

Robert Graves

Raphael Patai

# Mity hebrajskie

KSIĘGA RODZAJU

Przełożyła

Regina Gromadzka

## SPIS TREŚCI

OD TŁUMACZA

WSTĘP

1. STWORZENIE ŚWIATA WEDŁUG KSIĘGI RODZAJU
2. STWORZENIE ŚWIATA WEDŁUG INNYCH TEKSTÓW BIBLIJNYCH
3. MITYCZNA KOSMOLOGIA
4. GLOSY DO OPOWIEŚCI O STWORZENIU
5. WCZEŚNIEJSZE DZIEŁA STWORZENIA
6. OPIS PIERWOTNYCH POTWORÓW
7. REEM I ZIZ
8. UPADEK LUCYFERA
9. NARODZINY ADAMA
10. TOWARZYSZKI ADAMA
11. RAJ
12. UPADEK CZŁOWIEKA
13. BUNT SAMAEŁA
14. NARODZINY KAINA I ABLA
15. AKT MIŁOSNY
16. BRATOBÓJSTWO
17. NARODZINY SETA
18. SYNOWIE BOŻY I CÓRKI LUDZKIE
19. NARODZINY NOEGO
20. POTOP
21. PIJAŃSTWO NOEGO
22. WIEŻA BABEL
23. PRZODKOWIE ABRAHAMAMA
24. NARODZINY ABRAHAMAMA
25. ABRAHAM I BOŻKI
26. ABRAHAM W EGIPCIE
27. ABRAHAM RATUJE LOTA
28. PRZEPOŁOWIONE TRUPY ZWIERZĄT
29. IZMAEL
30. ABRAHAM W GERARZE
31. NARODZINY IZAAKA
32. LOT W SODOMIE
33. LOT W SOARZE
34. OFIARA IZAAKA
35. ABRAHAM I KETURA

36. MAŁŻEŃSTWO IZAAKA
37. IZAAK W GERARZE
38. NARODZINY EZAWA I JAKUBA
39. ŚMIERĆ ABRAHAMA
40. ZAMIANA PRAWA PIERWORÓDZTWA
41. SKRADZONE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO
42. MAŁŻEŃSTWA EZAWA
43. JAKUB W BETEL
44. MAŁŻEŃSTWA JAKUBA
45. NARODZINY DWUNASTU PATRIARCHÓW
46. POWRÓT JAKUBA DO KANAANU
47. JAKUB W PENUEL
48. POGODZENIE SIĘ JAKUBA Z EZAWEM
49. ZGWAŁCENIE DINY
50. RUBEN I BILHA
51. JUDA I TAMAR
52. ŚMIERĆ IZAAKA, LEI I EZAWA
53. JÓZEF W STUDNI
54. JÓZEF ISULEJKA
55. JÓZEF W WIĘZIENIU
56. JÓZEF ZOSTAJE WICEKRÓLEM
57. GŁÓD
58. POWRÓT BRACI
59. JAKUB W EGIPCIE
60. ŚMIERĆ JAKUBA
61. ŚMIERĆ JÓZEFA

BIBLIOGRAFIA

INDEKS

## OD TŁUMACZA

Podstawą tego tłumaczenia jest amerykańskie wydanie książki Roberta Gravesa i Raphaela Patai, *Hebrew Myths*, McGraw Hill Paperbacks, Nowy Jork 1989 (wyd. I: Doubleday and Co. 1963).

Nazwy biblijne, imiona własne oraz cytaty przytaczam na ogół według tzw. Biblii Tysiąclecia (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych... z inicjatywy Benedyktynów Tyńieckich*, Poznań-Warszawa 1990, wyd. III poprawione). W przypadku gdy polski przekład różni się w sposób istotny od wyrazu lub cytatu podanego przez autorów, tłumaczę go z oryginału angielskiego.

W kilku uzasadnionych wypadkach rezygnuję z poprawnej skądinąd transkrypcji nazw podanej w Biblii Tysiąclecia. Piszę na przykład "Haran" i "Hetyci", a nie "Charan" i "Chetyci", gdyż taka pisownia przeważa w literaturze naukowej.

Imiona bóstw i bohaterów greckich podaję w formie spolszczonej, kierując się pisownią zastosowaną w polskim przekładzie *Mitów greckich* Roberta Gravesa (tłum. H. Krzeczkowski, Warszawa 1974).

Pozostałe nazwy własne oraz wyrazy pospolite hebrajskie, akadyjskie, arabskie, egipskie, greckie itd. podaję według uproszczonej transkrypcji przyjętej dla poszczególnych języków. Rezygnuję z wprowadzania znaków diakrytycznych na oznaczenie spółgłosek, które nie mają odpowiedników w języku polskim, by nie utrudniać lektury książki polskiemu czytelnikowi. Rzadkie odstępstwa od tej reguły pojawiają się jedynie tam, gdzie jest to istotne dla zrozumienia etymologii omawianych wyrazów.

R.G.

## WSTĘP

Mity to udratyzowane opowieści, które składają się na święty statut uzasadniający ciągłość starodawnych instytucji, obyczajów, obrzędów i wierzeń na danym obszarze lub zatwierdzający wprowadzane zmiany. "Mit" jest wyrazem greckim, "mitologia" jest pojęciem greckim, a badania mitologii oparte są na greckich przykładach. Zwolennicy literalnego znaczenia, którzy zaprzeczają, jakoby Biblia zawierała jakiekolwiek mity, w pewnym sensie mają rację. Większość mitów traktuje o bogach i boginiach, którzy uczestniczą w ludzkich sprawach, opowiadając się po stronie rywalizujących ze sobą bohaterów, podczas gdy Biblia uznaje tylko jednego, uniwersalnego Boga.

Wszystkie święte dokumenty przedbiblijne, które spisano w języku hebrajskim, zaginęły lub zostały celowo zniszczone. Należały do nich *Księga wojen Jahwe* oraz *Księga Jaszara*<sup>1</sup> - epickie relacje z wędrówki Izraelitów po pustyni i z podboju Kanaanu. Księgi te zostały napisane we wczesnopoetyckim stylu hebrajskim, co można stwierdzić na podstawie krótkich fragmentów cytowanych w *Ks. Liczb 21, 14*, *Ks. Jozuego 10, 13* oraz w 2 *Ks. Samuela 1, 18*. Trzecia księga została podobno spisana na rozkaz Jozuego i składała się z siedmiu części zawierających opis Kanaanu i jego miast (*Ks. Jozuego 18, 9*). *Księga historii Adama* (*Ks. Rodzaju 5, 1*) sugeruje, że istniała niegdyś szczegółowa opowieść o pierwszych dziesięciu pokoleniach, od Adama do Noego. *Księga Jahwe*, sądząc ze wzmianki w *Ks. Izajasza 34, 16*, była mitologicznym zbiorem baśni o zwierzętach. Kilka innych zaginionych ksiąg, o których wspomina Biblia, takich jak *Dzieje Salomona*, *Księga genealogii*, *Kroniki królów Judy*, *Kroniki królów Izraela*, *Kroniki synów Lewiego*, na pewno zawierało sporo materiałów mitycznych.

Dokumentów religijnych późniejszych niż Biblia jest bez liku. W ciągu tysiąca lat od momentu ustanowienia pierwszego kanonu biblijnego Żydzi z Europy, Azji i Afryki stworzyli ogromną ilość pism. Stanowiły one bądź próby objaśnienia Prawa Mojżeszowego, bądź historyczne, moralistyczne, anegdotyczne czy homiletyczne komentarze do poszczególnych fragmentów Biblii. W obydwu przypadkach autorzy włączali do swych pism obszerny materiał mityczny, gdyż mit zawsze służył za zwężłe zatwierdzenie enigmatycznych praw, obrzędów i obyczajów społecznych.

Jednakże, w przeciwieństwie do ksiąg kanonicznych, które uznano za natchnione przez Boga i dlatego starano się usunąć z nich najmniejsze ślady politeizmu, księgi apokryficzne potraktowano bardziej pobłażliwie. Wiele odrzuconych wcześniej mitów mogło pojawić się ponownie w bezsprzecznie ortodoksyjnym kontekście postbiblijnych midraszów<sup>2</sup>. Na przykład w *Ks. Wyjścia 14, 23* czytamy, że konie faraona, rydwany i jeźdźcy, którzy ścigali Dzieci Izraela, weszli za nimi w środek morza. Według jednego z midraszów (*Mechilta diR. Szimon 51, 54; Mid. Wajosza 52*) Bóg przybrał postać klaczy i zwał do wody egipskie ogiery w rui. Gdyby napisano, że Demeter, bogini o głowie klaczy, zatopiła dzięki takiemu wybiegowi rydwany króla Pelopsa w rzece Alfejos, otrzymalibyśmy całkiem składny mit grecki. Jednakże dla pobożnego czytelnika midraszu była to

---

<sup>1</sup> Hebrajski przymiotnik *jaszar* znaczy "sprawiedliwy" (przyp. tłum.).

<sup>2</sup> Midrasz (od hebrajskiego czasownika *darasz*, "studiować, badać, wyjaśniać") - komentarz do ksiąg biblijnych w formie przypowieści. Midrasze powstawały od II do około XII w. n.e. Tytuły najważniejszych zbiorów midraszów

jedynie fantastyczna metafora ukazująca, jak dalece mógł posunąć się Bóg, by ochronić swój naród wybrany.

Sama Biblia zawiera tylko drobne aluzje do zaginionych mitologicznych bogactw. Wzmianka bywa często tak lapidarna, że może pozostać nie zauważona. Na przykład niewiele osób, czytając fragment: "Po nim był Szamgar, syn Anat. Pobił on ościeniem na woły Filistynów w liczbie sześciuset ludzi - i on także wybawił Izraela" (*Ks. Sędziów* 3,31), skojarzy matkę Szamgara z krwiożerczą ugarycką boginią miłości, dziewicą Anat, na cześć której kapłańskiemu miastu Jeremiasza nadano nazwę Anatot. Mitu o Szamgarze nie da się odtworzyć, jednakże jego bohater z pewnością odziedziczył wojenne męstwo po swej dziewiczej matce, zaś oścień na woły, którym pobił Filistynów, był niewątpliwie darem jej ojca, boga-byka Ela.

Mimo wszystko *Ks. Rodzaju* nadal kryje w sobie szczątki opowieści o starożytnych bogach i boginiach przybierających postać mężczyzn, kobiet, aniołów, potworów czy demonów. Ewę, żonę Adama z *Ks. Rodzaju*, historycy utożsamiają z boginią Hebat, żoną hetyckiego boga burzy, która nago dosiadała lwa. U Greków Ewa stała się boginią Hebe, narzeczoną Heraklesa (zob. 10.10). W epoce Tell Amarna (XIV w. p.n.e.) pewien książę z Jerozolimy nadał sobie tytuł Abdu-Heba, czyli "sługa Ewy" (zob. 27.6). Lilit, poprzedniczka Ewy, została całkowicie wykreślona z Pisma, choć wspomina o niej jeszcze Izajasz pisząc, że zamieszkuje opustoszałe ruiny (zob. 10.6). W oparciu o midraszowe relacje dotyczące jej swobody seksualnej można przypuszczać, że była boginią płodności, która pojawia się w sumeryjskim tekście religijnym *Gilgamesz i wierzba* jako Lillake (zob. 10.3-6).

Istnieją przedbiblijne wzmianki o aniele Samaelu *alias* "szatanie". Po raz pierwszy pojawia się on w historii jako Samal, opiekuńcze bóstwo małego hetycko-aramejskiego królestwa leżącego na wschód od Haranu (zob. 13.1). Innym zaginionym bogiem z mitologii hebrajskiej jest Rahab, książę morza, który rzucił niefortunne wyzwanie Jahwe, Bogu Izraela, dokładnie tak samo, jak grecki bóg Posejdon swemu bratu, wszechmocnemu Zeusowi. Według Izajasza, Jahwe zabił Rahaba mieczem (zob. 6a). W 2 *Ks. Królewskiej* 1, 2 i nast. pojawia się ugaryckie bóstwo czczone jako Baal-Zebub lub Zebul. Król Ochozjasz zwraca się do niego po radę w Ekron, zaś kilka wieków później Galilejczycy oskarżają Jezusa o zadawanie się z owym "księciem demonów".

W siedmiu ramionach menory, świętego lichtarza, upamiętnionych zostało siedmioro bóstw planetarnych zapożyczonych z Babilonu i Egiptu (zob. 1.6). Z ich połączenia powstało jedno transcendentalne bóstwo, tak samo w Jerozolimie, jak u mieszkańców Heliopolis, Byblos, goidelskich druidów i Iberów z Tortosy. Niemal we wszystkich historycznych księgach Biblii pojawiają się pogardliwe wzmianki o bogach wrogich plemion, takich jak filistyński Dagon, Kemosz z Moabu i Milkom z Ammonu, których upokorzył Jahwe. Od Filona z Byblos wiemy, że Dagon był mocą planetarną. Jednakże Boga z najwcześniejszych fragmentów *Ks. Rodzaju* trudno jest jeszcze odróżnić od któregośkolwiek małego plemiennego bóstwa (zob. 28.1).

Greccy bogowie i boginie mogli odgrywać zabawne lub dramatyczne role w intrygach, które

snuli z myślą o swoich ulubionych bohaterach, ponieważ mity powstawały w różnych miastach-państwach, w swych wzajemnych stosunkach oscylujących pomiędzy przyjaźnią a wrogością. Natomiast u Hebrajczyków, odkąd Asyryjczycy zniszczyli Północne Królestwo, mity stały się monolityczne i skupiły się wyłącznie na Jerozolimie.

Bohaterowie mitów biblijnych reprezentują królów, dynastie lub plemiona. Na przykład dwunastu synów Jakuba to prawdopodobnie uosobienie niezależnych niegdyś plemion, które zjednoczyły się, by utworzyć izraelicką ligę lub federację. Rządzili nimi aramejscy kapłani, chociaż ani ich lokalni bogowie, ani członkowie społeczności niekoniecznie musieli być aramejskiego pochodzenia. Jedynie Józefa można by uznać za postać historyczną. Wzmianka o tym, że każdy z tych synów, z wyjątkiem Józefa, poślubił swoją siostrę bliźniaczkę (zob. 45f), pozwala przypuszczać, iż ziemię dziedziczono po kądzieli nawet w czasach patriarchatu. Dinę, jedyną córkę Jakuba urodzoną bez brata bliźniaka, najlepiej interpretować jako półmatriarchalne plemię włączone do izraelickiej konfederacji. Opowieść z *Ks. Rodzaju* o zgwałceniu Diny przez Sychema oraz midraszowa wzmianka o jej późniejszym małżeństwie z Symeonem powinny być odczytywane nie w sensie personalnym, lecz politycznym (zob. 29.1-3).

W *Ks. Rodzaju* występują jeszcze inne aluzje do starożytnej kultury matriarchalnej, na przykład prawo matki do nadawania imion synom, do dziś przestrzegane przez Arabów, oraz małżeństwo matrilokalne: "Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną" (*Ks. Rodzaju* 2, 24). Ten palestyński zwyczaj poświadczony jest przez opowieść z *Ks. Sędziów* o małżeństwie Samsona z Dalilą. Wyjaśnia on, dlaczego Abraham, aramejski patriarcha, który wkroczył do Palestyny wraz z hordami Hyksosów na początku II tysiąclecia p.n.e., rozkazał swemu słudze Eliezerowi kupić dla Izaaka narzeczoną wybraną spośród własnych patrilokalnych krewnych z Haranu. Nie mógł pozwolić, by jego syn poślubił kobietę kananejską, gdyż równałoby się to wcieleniu go do jej klanu (zob. 36.1). Wcześniej Abraham odesłał synów zrodzonych przez jego konkubiny, aby nie dziedziczyli wespół z Izaakiem (zob. 35b). Małżeństwo matrilokalne było zasadą również we wczesnych mitach greckich. Jeden z rnitografów odnotowuje, że po raz pierwszy zerwał tę tradycję Odyseusz, który zabrał Penelopę ze Sparty do Itaki, i że po rozwodzie powróciła ona do Sparty.

O tym, jak potężne były boginie za czasów monarchii żydowskiej, świadczy fragment prorocstwa Jeremiasza, piętnującego swoich współwyznawców, którzy uważali, że upadek Judy był karą za złamanie wierności wobec bogini Anat, i wołali: "Zacznijmy znów czcić królową niebios, jak to czynili przed nami nasi ojcowie!"

Każdy władca, który reformuje narodowe instytucje lub od którego, jak w przypadku króla Jozjasza, żąda się reform, musi bądź dopisać poprawkę do starego kodeksu religijnego, bądź stworzyć nowy kodeks, z tym zaś wiąże się fałszowanie lub całkowite przerabianie mitów. Stało się jasne, że jeśli Juda, małe buforowe państwo między Egiptem a Asyrią, chciała zachować niepodległość polityczną, musiała wprowadzić surowszą dyscyplinę religijną i nauczyć ludzi posługiwania się bronią. Do tej pory większość Izraelitów wyznawała wygodny kult kananejski, w

którym główną rolę odgrywały boginie, a królowie byli ich małżonkami. Wszystko układało się dobrze w czasie pokoju, lecz nie mogło dodać sił Żydom, którzy musieli stawić opór inwazjom wojsk egipskich i asyryjskich. Ograniczoną liczebnie, lecz wytrwałą mniejszością izraelską dowodziło bractwo proroków, którzy umyślnie ubierali się jak pasterze na cześć swego pasterskiego Boga. Prorocy zdawali sobie sprawę, że jedyną nadzieją na niepodległość narodową jest absolutny monoteizm, i nieustannie potępiali kult bogiń w świętych gajach kananejskich. Ogłoszona w czasach Jozjasza *Księga Powtórzonego Prawa* odrzuca wiele kananejskich obrzędów, między innymi rytualną prostytutkę, rytualną sodomie oraz wszelkie formy bałwochwalstwa. Późniejsza utrata korony Dawida przekonała wszystkich wygnańców w Babilonie o słuszności poglądów proroków. Kiedy Zorobabel odbudował Świątynię, Jahwe nie miał już więcej rywali. Dla Judejczyków powracających z niewoli Baal, Asztarte, Anat i inne stare bóstwa kananejskie były martwe.

Prawdopodobnie w VI w. p.n.e. opublikowano, a potem wznawiano w celach moralizatorskich *Księgę Rodzaju*, która jest ściślej związana z korpusem mitów greckich, fenickich, hetyckich, ugaryckich, sumeryjskich i innych, niż to przyznaje większość pobożnych żydów i chrześcijan. Mit o Chamie był niegdyś identyczny z mitem o spisku uknutym przez Zeusa, Posejdona i Hadesa przeciwko ich ojcu, bezwstydnemu bogu Kronosowi. Najmłodszy z nich, Zeus, ośmielił się wykastrować go i w rezultacie został królem nieba. Jednakże wzmiankę o kastracji Noego przez Chama (lub Kanaana) wymazano z *Ks. Rodzaju* tuż przed werselem: "Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn". W tak poprawionej wersji, będącej moralną lekcją synowskiego szacunku, Cham został skazany na to, by wiecznie służyć swoim starszym braciom, tylko dlatego, że przez przypadek zobaczył swego nagiego ojca (zob. 24.1-4).

Niemniej jednak redaktorzy Biblii nie usunęli wszystkich niepożądanych wzmianek, nawet tych, które dotyczyły ofiar z ludzi (zob. 47.11) czy też bałwochwalczego kultu *terafim* (zob. 46.2). Święta Szałasów, czyli kananejskiego święta winobrania, nie zniesiono, lecz jedynie oczyszczono z seksualnego rozpasania i zmieniono w radosny obrządek oddawania czci Najwyższemu Bogu. Ponadto połączono je z tradycją, która mówiła o szałasach, jakich Izraelici używali, wędrując po pustyni. Ale nawet wówczas lekkomyślność wyznawczyń nadal trapiła faryzejskich mędrców. Podobnie było z kananejskim świętem praśnego chleba, które przekształcono w święto upamiętniające wyjście Izraela z niewoli egipskiej.

Głównym tematem mitów greckich jest stopniowa degradacja kobiet, które z wolna tracą początkowy status istot świętych, by na koniec zejść do roli inwentarza. Podobnie jest w mitologii hebrajskiej, gdzie Jahwe karze Ewę za spowodowanie upadku człowieka. Następnie, aby ukryć pierwotną boskość Ewy -jej tytuł "matka wszystkiego, co żyje" przetrwał w *Ks. Rodzaju* - mitografowie czynią z niej istotę uformowaną z żebra Adama, co jest anegdotą opartą na dwuznaczności wyrazu *cela* oznaczającego zarówno "żebro", jak i "nieszczęście". Jeszcze późniejsi mitografowie utrzymywali, że Ewa stworzona została z ogona Adama zakończonego



kolcem... (zob. 10.9). Grecy również zrzucili na kobietę odpowiedzialność za nieszczęśliwą dolę człowieka, przyjęli bowiem bajkę Hezjoda o puszcze Pandory, z której głupia żona tytana wypuściła rój nieszczęść, takich jak choroby, starość i zło. A trzeba przypomnieć, że określenie "pandora", czyli "wszystkie dary", było niegdyś tytułem stworzycielki świata.

Mity greckie opowiadają o klątwach i tabu utrzymujących się nawet po upływie tysiąca lat, zaś opis greckiego piekła zawiera pouczające przykłady przestępców ukaranych jak Tantal za zjedzenie zakazanej potrawy; jak Danaidy za zamordowanie mężów; czy jak Pejrtoos za próbę uwiedzenia bogini. Jednakże Grecy nigdy nie zaopatrywali swoich mitów w pobożne komentarze w przeciwieństwie do komentarzy hebrajskich, które głosiły na przykład, że próba złożenia w ofierze Izaaka miała miejsce pierwszego dnia miesiąca Tiszri i dlatego cały Izrael dmie w baranie rogi, by przypomnieć Bogu o pobożności Abrahama i błagać o odpuszczenie własnych grzechów, lub że kozioł ofiarny, składany podczas Święta Pojednania, upamiętnia oszustwo patriarchów, którzy skropili tunikę Józefa o długich rękawach (lub "szatę wielobarwną") krwią koziołka i zanieśli Jakubowi (zob. 53.3). Mit o Izaaku ma swój odpowiednik w greckiej opowieści o Atamasie, który miał złożyć Zeusowi ofiarę ze swego syna Friksosa. Zamierzenie to nie doszło do skutku dzięki przybyciu Heraklesa i pojawieniu się barana zesłanego przez bogów. Grecy zachowali to wydarzenie w pamięci tylko dlatego, że baran dostarczył Złotego Runa, na poszukiwanie którego pożeglowali później Argonauci Jazona. Natomiast *Ks. Rodzaju* przedstawia to zdarzenie jako najważniejszy i najdonioślejszy epizod w historii Hebrajczyków (zob. 34.9).

Mitów greckich nie wykorzystywano w celu prawienia politycznych morałów. Opowieść o złym potraktowaniu Ezawa przez Jakuba uzupełniono później o prorocтво głoszące, iż pewnego dnia Ezaw zrzuci z siebie jarzmo Jakuba. Twórcy dodatku najwyraźniej chcieli wyjaśnić edomicki bunt przeciwko Judzie za panowania króla Jorama (zob. 40.3). Tekst ten nabrał nowego znaczenia, kiedy rzymscy najeźdźcy ukoronowali Heroda Wielkiego, Edomitę, na króla Żydów: Edom stał się wówczas synonimem Rzymu, a faryzeusze doradzali Żydom, żeby nie organizowali żadnych powstań zbrojnych, lecz by starali się cierpliwie odpokutować złe traktowanie Ezawa przez ich protoplastę (zob. 40.4).

Bohaterom Izraela przypisywano umiejętność doskonałego przewidywania historycznych wypadków, a także powziętą z góry znajomość Prawa Mojżeszowego. Ponadto uważano, że każda postać biblijna, która dokonuje jakiegoś uroczystego aktu, determinuje tym samym na całą wieczność losy własnych potomków. Tak więc Jakub, który zmierzając na spotkanie Ezawa podzielił swych domowników i stada na trzy części i kolejno wysyłał dary w pewnych odstępach czasu, przekazał tym samym przestrożę swoim potomkom, by zachowywali ostrożność w obliczu wszelkich nieszczęść. Według midraszu Jakub modlił się w następujący sposób: "Panie, kiedy nieszczęścia spadną na moje dzieci, zechciej zachować między nimi odstęp, jak ja to uczyniłem!" (zob. 47.2). Apokryficzny *Testament dwunastu patriarchów* przypisuje tymże patriarchom dokładną znajomość późniejszej historii.

Mit o Jakubie ilustruje jeszcze jedną różnicę między grecką a hebrajską postawą religijną.

Jakub wykrada stada swego krewnego zmieniając ich kolor. Podobnie czyni grecki bohater Autolikos, a obydwa mity wywodzą się najwyraźniej z tego samego palestyńskiego źródła. Ale Autolikos był zręcznym złodziejem i niczym więcej, natomiast Jakub, nazwany później Izraelem, miał się stać czcigodnym protoplastą wszystkich Żydów i dlatego usprawiedliwiono jego podstęp sugerując, że wcześniej Laban dwukrotnie go oszukał. Ponadto, zamiast użyć zwykłych czarów, jak to uczynił Autolikos ze zwierzętami należącymi do kogoś innego, Jakub ucieka się do bardzo wyszukanych środków, by wyrzeć wpływ na barwę ich skóry jeszcze przed urodzeniem i w ten sposób zyskać do nich prawo. Mit poucza, że Żydzi mogą bronić się przed ciemieżcami wyłącznie przy pomocy prawnie dopuszczalnych środków (zob. 46.1).

Z czynów greckich bohaterów nie wyciągano żadnych moralnych wniosków, co najwyżej przestrogi o zmienności fortuny. Zburzenie Troi przyniosło jedynie nieszczęście wszystkim ważnym greckim przywódcom, zaś słynnym wojownikom z wcześniejszego pokolenia, takim jak Tezeusz czy Bellerofont, przeznaczony był żałosny koniec jako ofiarom boskiej Nemezis. Tymczasem Abraham, Izaak, Jakub i Józef dożyli spokojnej starości i godnie dołączyli do swych ojców. Kontrast ten pogłębi się jeszcze bardziej, jeśli przypomnimy, że opowieść o Józefie i Sulejce, żonie Potifara, pokrywa się z historią Bellerofonta i jego macochy Antei (zob. 54.1). Także wielkich proroków hebrajskich obdarzono szczególnym błogosławieństwem, na przykład Henoch i Eliasz wstąpili prosto do nieba, zaś grecki wieszczek Tejrezjasz, który przepowiedział zagładę Teb, umarł podczas haniebnej ucieczki. Z kolei Mojżesza, który ocalił swój lud przed egipskim sfinksem, czyli potęgą faraona, mimo że musiał oczyścić się z konkretnego przewinienia na górze Pisga, cały Izrael opłakiwał z należną czcią, a sam Bóg go pochował. Natomiast Edyp, który uratował swój lud przed tebańskim sfinksem, a którego okoliczności narodzin bardzo przypominają historię Mojżesza, zmarł w nędzy na wygnaniu, dręczony przez Erynie za to, że spowodował śmierć matki.

Zasadnicza różnica między mitami hebrajskimi i greckimi - poza jaskrawym kontrastem między ich stosunkiem do nagradzania cnoty - polega na tym, że mity greckie były królewskie i arystokratyczne: objaśniały pewne religijne instytucje w poszczególnych miastach-państwach, rządzonych przez kapłanów roszczących sobie pretensje do pochodzenia od odpowiednich bogów lub herosów. Jedynie bohater lub jego potomkowie mogli żywić nadzieję na przyszłe życie na Wyspach Szczęśliwych lub Polach Elizejskich. Dusze niewolników i cudzoziemców pomimo przykładowego życia skazane były na złowieszczy Tartar, gdzie fruwały na oślep, popiskując jak nietoperze. Natomiast wszyscy Żydzi Synagogi, którzy przestrzegali Prawa Mojżeszowego, bez względu na urodzenie czy pozycję społeczną mieli być wyzwoleni w Królestwie Niebieskim, które powstanie z prochu naszego obecnego świata. Grecy nigdy nie poczynili takiego demokratycznego kroku. Do misterii, które wtajemniczonym zapewniały raj, dopuszczali tylko ludzi urodzonych wolno, wykluczając jednak wszystkie osoby mające za sobą występłą przeszłość.

Mity greckie pełnią funkcję statutów pewnych klanów - potomków Perseusza, Pelopsa, Kadmosa i innych - uprawniając ich członków do panowania na danych terytoriach, dopóki czczą lokalnych bogów ofiarami, tańcami i procesjami. Doroczne odprawianie tych obrzędów umacniało

ich władzę. Mity hebrajskie są głównie statutami narodowymi: mit o Abrahamie sankcjonuje zajęcie Kanaanu oraz zasadę małżeństwa patrilokalnego, mit o Jakubie ustanawia status Izraela jako narodu wybranego, mit o Chamie uzasadnia posiadanie kananejskich niewolników. Inne mity podtrzymują najwyższą świętość góry Syjon w stosunku do konkurencyjnych sanktuariów w Hebronie i Sychem (zob. 27.6 i 43.2). Kilka innych, późniejszych mitów powstało, by rozwiązać poważne kwestie teologiczne, na przykład problem pochodzenia zła w człowieku, którego przodek, Adam, stworzony został przez Boga na Jego własne podobieństwo i ożywiony Jego własnym duchem. Adam złądził nieświadomie, Kain zaś zgrzeszył z rozmysłem i dlatego późny mit czyni z niego bękarta spłodzonego przez szatana z Ewą (zob. 14a).

W mitach greckich czynnik czasu bywa tylko sporadycznie lekceważony. Tak więc niektórzy twierdzą, że królowa Helena, która zachowała urodę przez cały okres dziesięcioletniego oblężenia Troi oraz przez dziesięć następných lat, urodziła królowi Tezeuszowi córkę jedno pokolenie przed rozpoczęciem oblężenia. Jednakże dwie wersje opowieści nie zostały spisane przez tego samego autora, greccy uczeni mogli zatem przypuszczać, że albo były dwie królowe Heleny, albo jeden z mitografów popełnił błąd. W mitach biblijnych natomiast Sara w wieku dziewięćdziesięciu lat pozostaje nieodparcie piękna, zachodzi w ciążę, rodzi Izaaka i karmi nie tylko jego, lecz także wszystkie dzieci sąsiadów. Patriarchowie, bohaterowie i dawni królowie osiągają wiek prawie tysiąca lat. Olbrzym Og przetrwał potop Noego, przeżył Abrahama, aż w końcu zgładził go Mojżesz. Czas skraca się, jak gdyby był oglądany przez teleskop. Adam widzi wszystkie przyszłe pokolenia ludzkości zawieszane u swego gigantycznego ciała. Izaak studiuje Prawo Mojżeszowe (objawione dziesięć pokoleń później) w akademii Sema, który żył dziesięć pokoleń przed nim. W istocie na bohatera mitu hebrajskiego głęboki wpływ wywierają nie tylko czyny, słowa i myśli jego poprzedników - jest on również świadom swego głębokiego wpływu na losy własnych potomków. Ale postępowanie potomków wpływa także na jego losy, a on z kolei wywiera wpływ na swych przodków. I tak król Jeroboam ustawia Złotego Cielca w Dan, a ów grzeszny czyn wysysa siły z Abrahama, gdy ściga on wrogów w tym samym regionie tysiąc lat wcześniej.

Wyobraźnia rabinów rozbudowywała i ubarwiała opowieści z *Ks. Rodzaju* jeszcze w epoce średniowiecza. Starano się odpowiedzieć na pytania dociekliwych uczniów, typu: "Jak oświetlona była Arka? Czym karmiono w niej zwierzęta? Czy feniks znajdował się na pokładzie?" (zob. 20i-j).

W przeciwieństwie do mitów hebrajskich w mitach greckich i rzymskich nie odnajdujemy idei przeznaczenia narodowego. Wprowadzili ją dopiero utalentowani propagandyści w epoce cesarza Augusta: Wergiliusz, Tytus Liwiusz i inni. Profesor Hadas z Columbia University wskazał na ścisłe podobieństwo *Eneidy* do *Ks. Wyjścia*. Łączy je wspólny wątek - *exodus* uciekinierów prowadzonych z pomocą boską ku Ziemi Obiecanej. Wyciągnął wniosek, że Wergiliusz zaczerpnął ten pomysł od Żydów. Być może Synagoga wywarła także wpływ na anegdoty moralne o starożytnym Rzymie autorstwa Tytusa Liwiusza, których ton nie ma nic wspólnego z mitem. Oczywiście, moralność rzymska zasadniczo różniła się od żydowskiej. Tytus Liwiusz przedkładał odważne poświęcanie się ponad prawdę i miłosierdzie, a oficjalnymi bogami Rzymu pozostawali

nadal nikczemni mieszkańcy Olimpu. Dopiero gdy mity hebrajskie, zapożyczone przez chrześcijan, dały wszystkim poddanym równe prawo do zbawienia, bogowie olimpijscy zostali ostatecznie wygnani. Prawdą jest, iż niektórzy z nich powrócili do życia i przybrawszy postać świętych, uwiecznili swoje obrzędy w formie świąt kościelnych. Lecz zasada arystokratyczna została raz na zawsze obalona. Prawdą jest też, że w dalszym ciągu studiowano mity greckie, gdyż Kościół przejął szkoły i uniwersytety, w których obowiązywała lektura autorów klasycznych, zaś nazwy konstelacji ilustrujących te mity były zbyt mocno zakorzenione, by można było je zmienić. W każdym razie patriarchalna i monoteistyczna mitologia hebrajska na trwałe ustanowiła etyczne zasady życia Zachodu.

*Mity hebrajskie* są wprawdzie dziełem dwóch autorów, lecz nawiązują do poprzedniej książki Gravesa, *Mitów greckich*, której materiał został ułożony w podobny sposób.

Nasza współpraca okazała się owocna. Mimo że starszy z nas otrzymał wychowanie typowo protestanckie, a młodszy typowo żydowskie, nigdy nie pojawiła się między nami najmniejsza różnica zdań dotycząca faktów lub ich historycznej oceny, przy czym każdy z nas polegał na specjalistycznej wiedzy drugiego w poszczególnych dziedzinach. Zasadniczym problemem, który musieliśmy rozstrzygnąć, było ustalenie, ile naukowego materiału powinniśmy umieścić w książce, by nie znużyć przeciętnego czytelnika. Praca ta bowiem mogłaby z łatwością podwoić swą objętość, gdyby włączyć do niej późny, pseudomityczny materiał, nie mniej nudny niż *Wojny dzieci światła z dziećmi ciemności* znalezione wśród Rękopisów znad Morza Martwego, i gdyby przytoczyć różne uczone komentarze do kontrowersyjnych, pomniejszych zagadnień.

Jesteśmy wdzięczni A. Bergerowi i F. Paar z New York Public Library za porady bibliograficzne oraz K. Gay za pomoc w przygotowaniu książki do druku.

# 1. STWORZENIE ŚWIATA WEDŁUG KSIĘGI RODZAJU

a) Kiedy Bóg przystąpił do stworzenia nieba i ziemi, zastał wokół siebie jedynie Tohu i Bohu, czyli chaos i pustkę. Powierzchnia Otchłani, nad którą unosił się Duch Boży, pogrążona była w ciemnościach. Pierwszego dnia Stworzenia rzekł zatem: "Niechaj stanie się światłość!" i pojawiła się światłość.

Drugiego dnia stworzył sklepienie, aby rozdzielić Wody Wyższe od Wód Niższych, i nazwał je "niebem".

Trzeciego dnia zebrał w jedno miejsce Wody Niższe i sprawił, że wyłonił się suchy ląd. Nazwał ów suchy ląd "ziemią", zaś zbiorniki wód "morzem", a następnie nakazał ziemi, by zrodziła rośliny zielone: trawę i drzewa.

Czwartego dnia stworzył słońce, księżyc i gwiazdy.

Piątego dnia zwierzęta morskie, ryby i ptaki.

Szóstego dnia zwierzęta naziemne, stworzenia pełzające i rodzaj ludzki.

Siódmego dnia, zadowolony ze swego dzieła, odpoczął<sup>3</sup>.

b) Niektórzy jednak powiadają, że po stworzeniu ziemi i nieba Bóg zesłał mgłę, żeby nawilżyć suchy ląd tak, by mogły wyrosnąć trawy i inne rośliny. Następnie uczynił ogród w Edenie, jak również człowieka imieniem Adam, który miał go doglądać, i posadził w nim drzewa. Wówczas stworzył wszystkie zwierzęta, ptaki i stworzenia pełzające, a na koniec kobietę<sup>4</sup>.

\*

1. Przez wiele wieków żydowscy i chrześcijańscy teologowie twierdzili zgodnie, że opowieści o początku świata podane w *Księdze Rodzaju* są inspirowane tylko przez Boga i że niczego nie zawdzięczają innym pismom. Obecnie wszyscy, z wyjątkiem fundamentalistów, zarzucili ten pogląd. Począwszy od 1876 roku odkryto i opublikowano kilka akadyjskich (babilońskich i asyryjskich) wersji poematów o Stworzeniu. Przyпуска się, że najdłuższy z nich, zatytułowany *Enuma elisz* - od dwóch początkowych wyrazów oznaczających "Gdy na wysokościach" - został napisany na początku drugiego tysiąclecia p.n.e. Przetrwał niemal w całości na siedmiu tabliczkach klinowych, z których każda zawierała około 156 linijek. Ich odkrycie nie było całkowitą niespodzianką dla uczonych, którzy znali zbiór mitów o Stworzeniu autorstwa Berossosa, przytaczany przez biskupa Euzebiusza z Cezarei; bowiem Berossos urodzony w IV w. p.n.e. był kapłanem Bala w Babilonie.

2. Inną wersję tego poematu, stanowiącą wstęp do zaklęcia recytowanego przy oczyszczaniu świątyni, znaleziono w Sippar na dwujęzycznej tabliczce (po babilońsku i sumeryjsku) pochodzącej z VI w. p.n.e. Oto jej fragment:

*Święty dom, dom bogów nie został jeszcze zbudowany w świętym miejscu;  
Żadna trzcina jeszcze nie wyrosła, żadne drzewo nie zostało stworzone;*

---

<sup>3</sup> Ks. Rodzaju 1-2, 3

<sup>4</sup> Ks. Rodzaju 2, 4-23

*Żadna cegła nie została położona, żadna budowla nie wzniesiona;  
Żaden dom nie został zbudowany, żadne miasto nie zbudowane;  
Żadne miasto nie zostało założone, żadne stworzenie nie powołane do istnienia;  
Nippur nie zostało założone, Ekur nie zostało zbudowane;  
Erech nie zostało założone, Eana nie została zbudowana;  
Otchłań nie została stworzona, Eridu nie zostało zbudowane;  
Ze świętego domu, domu bogów, nie uczyniono miejsca zamieszkania  
Wszystkie lądy były morzem.*

*Wówczas nastąpiło poruszenie wśród wód;  
W owym czasie Eridu zostało założone i Esagila została zbudowana;  
Esagila, gdzie w otchłani wód przebywa bóg Lugal-dukuda;  
Miasto Babilon zostało zbudowane, a Esagila została ukończona.*

*Bogów i duchy ziemi Marduk stworzył w tym samym czasie,  
Święte miasto, przybytek pragnienia ich serc, obwołali najwyższym.*

*Marduk położył trzcinę na powierzchni wód,  
Zrobił pył i strząsnął go obok trzciny;  
Aby uczynić bogom mieszkanie w przybytku pragnień ich serc,  
Stworzył ludzkość.*

*Wraz z nim bogini Aruru stworzyła nasienie ludzkości.  
Zwierzęta pól i żywe stworzenia na polach stworzył on.  
Tygrys i Eufrat stworzył i wyznaczył im ich miejsce;  
Nazwy ich obwieścił w piękny sposób.  
Stworzył trawę, sitowie bagienne, trzcinę i las,  
stworzył zielone zioła pól,  
ziemie, bagna i moczary;  
Dziką krowę i jej młode, dzikie cielę, owce i jej młode, jagnię w stadzie.  
Sady i lasy;  
Kozła i górską kozę...*

*Pan Marduk zbudował zaporę obok morza.  
Utworzył trzciny, stworzył lasy;  
Położył cegły, wznosił budowle;  
Zrobił domy, zbudował miasta;  
Założył miasta, powołał stworzenia do życia.*

*Wzniósł Nippur, zbudował Ekur;*

*Wzniósł Erech, zbudował Eanę.*

3. Dłuższa epopeja o Stworzeniu zaczyna się od tego, że "gdy na wysokościach niebo nie zostało nazwane". Rodzic Apsu i Rodzicielka Tiamat pomieszczeni chaotycznie, wydając na świat potwory podobne do smoków. Minęło kilka wieków, nim wyłoniła się młodsza generacja bogów. Jeden z nich, Ea, bóg mądrości, rzucił wyzwanie Apsu i zabił go. Tiamat poślubiła swego własnego syna Kingu, spłodziła z nim potwory i przygotowała się do dokonania zemsty na Ea.

Jedynym bogiem, który śmiało wtedy stawić czoło Tiamat, był syn Ea, Marduk. Sprzymierzeńcami Tiamat było jej jedenaście potworów. Marduk wziął do walki siedem wiatrów, łuk i strzały, rydwan-burzę i straszliwą zbroję. Posmarował wargi czerwoną chroniącą maścią, przytwierdził do nadgarstka ziele, które uodporniło go na truciznę; płomienie ukoronowały mu głowę. Przed walką Tiamat i Marduk obrzucili się wyzwiskami, przekleństwami oraz zaklęciami. Gdy doszło do starcia, Marduk natychmiast schwytał Tiamat w sieć, wysłał jeden z wiatrów w głąb jej brzucha, żeby rozedrzeć jej wnętrzności, a następnie roztrzaskał jej łeb i dobił szpikując strzałami. Związał trupa łańcuchami i stanął na nim na znak zwycięstwa. Zakuł też w łańcuchy jedenaście potworów i wrzucił je do lochu, gdzie stały się bogami świata podziemnego. Z piersi Kingu zerwał "Tabliczki Przeznaczenia" i zawiesił je na własnej piersi, rozplątał Tiamat na dwie części jak małża. Z jednej połowy uczynił firmament, by Wody Wyższe nie zalały ziemi, z drugiej skalną podstawę dla ziemi i morza. Stworzył również słońce, księżyc, pięć małych planet oraz konstelacje, które powierzył opiece swych krewnych. W końcu stworzył człowieka z krwi Kingu, skazanego na śmierć za podżeganie Tiamat do buntu.

4. Bardzo podobna opowieść występuje w streszczeniu Berossosa, chociaż jej boskim bohaterem jest Bel, nie Marduk. W analogicznym micie greckim, być może pochodzenia hetyckiego, Matka-Ziemia stworzyła olbrzyma Tyfona, na którego widok wszyscy bogowie uciekli do Egiptu. W końcu Zeus mężnie zabił piorunem Tyfona wraz z jego potworną siostrą, Delfyne.

5. Pierwsza wersja Stworzenia (*Ks. Rodzaju 1, 1-2, 3*) została zredagowana w Jerozolimie niedługo po powrocie z niewoli babilońskiej. Boga nazywano w niej "Elohim". Druga wersja (*Ks. Rodzaju 2, 4-22*), również judejska, być może pochodzenia edomickiego, powstała w epoce przed niewolą babilońską. Pierwotnie Boga nazywano w niej "Jahwe", lecz kapłan-redaktor zmienił to na "Jahwe-Elohim" (tłumaczone zwykle jako "Pan Bóg"), utożsamiając w ten sposób Boga z *Ks. Rodzaju 1* z Bogiem z *Ks. Rodzaju 2* i nadając obydwu wersjom pozory jednolitości. Nie wyeliminował jednak pewnych sprzecznych szczegółów dotyczących porządku Stworzenia, jak to widać w następującym zestawieniu:

*Ks. Rodzaju 1*

Niebo

Ziemia

Światło

*Ks. Rodzaju 2*

Ziemia

Niebo

Mgła

Sklepienie niebieskie	Mężczyzna
Suchy ląd	Drzewa
Trawy i drzewa	Rzeki
Ciała niebieskie	Dzikie zwierzęta i bydło
Zwierzęta morskie	taki
Ptaki	Kobieta
Bydło, stworzenia pełzające, dzikie zwierzęta	
Mężczyzna i kobieta	

Sprzeczności te zawsze wprawiały w zakłopotanie zarówno żydów, jak i chrześcijan, którzy usiłowali je jakoś wyjaśnić. Siedmiodniowy podział z pierwszej wersji mitycznie sankcjonuje zwyczaj obchodzenia szabasu, jako że Bóg pobłogosławił i uświęcił siódmy dzień, w którym odpoczął. Podkreśla to wyraźnie jedna z wersji Dziesięciorga Przykazań (*Ks. Wyjścia* 20, 8-11). Niektórzy wcześnie komentatorzy rabiniczni zauważają, że główne elementy zostały stworzone w ciągu trzech pierwszych dni, a ulepszone podczas następnych trzech dni oraz że między pierwszym dniem a czwartym, drugim a piątym, trzecim i szóstym widoczna jest ścisła symetria.

*Dzień pierwszy*

Stworzenie nieba i oddzielenie go od ciemności.  
rozdzielić dzień od nocy i jedną porę roku od drugiej.

*Dzień czwarty*

Stworzenie ciał niebieskich - słońca, księżyca, gwiazd - by

*Dzień drugi*

Stworzenie nieba i oddzielenie wyższych wód od niższych.  
w niższych wodach.

*Dzień piąty*

Stworzenie ptactwa latającego pod niebem i ryb pływających

*Dzień trzeci*

Stworzenie suchego lądu i umieszczenie nieruchomych lasów i traw.

*Dzień szósty*

Stworzenie zwierząt, człowieka i pełzających stworzeń żyjących na suchym lądzie.

6. Powyższe zestawienie oraz inne, jemu podobne, świadczą o tym, że rabini pragnęli przypisać Bogu systematyczny zamysł. Nie musieliby zadawać sobie tyle trudu, gdyby wpadli na pomysł, że porządek Stworzenia związany był z kolejnością bóstw planetarnych w babilońskim tygodniu, a tym samym z siedmioma ramionami menory, świętego lichtarza - zarówno Zachariasz w swej wizji (4,



10), jak i Józef Flawiusz (*Wojna żydowska* V, 5,5), zgodnie utożsamiają menorę z siedmioma planetami - i gdyby zrozumieli, że Bóg żądał dla siebie wszystkich mocy planetarnych. Ponieważ Nergal, bóg pasterski, występował w tygodniu jako trzeci, zaś Nabu, bóg astronomii, jako czwarty, to pastwiska poprzedzały gwiazdy w kolejności stworzenia. Poemat *Enuma elisz* podaje następujący porządek: oddzielenie nieba od ziemi i morza, stworzenie planet i gwiazd, stworzenie drzew i traw, stworzenie zwierząt i ryb (ale szósta i siódma tabliczka są niekompletne), uformowanie człowieka przez Marduka z krwi Kingu.

7. Druga wersja Stworzenia jest bardziej niejasna niż pierwsza, nie rozwodzi się nad światem sprzed Stworzenia i nie ma struktury porównywalnej do wersji *Ks. Rodzaju* 1. W istocie implikuje, że dzieło Stworzenia zajęło tylko jeden dzień. Wstępne stwierdzenie przypomina kilka bliskowschodnich kosmogonii, gdyż podaje opis wszechświata sprzed Stworzenia, wyliczając różne rzeczy, które aż do tej pory nie istniały. Drzew i krzewów nie było jeszcze na ziemi, trawy i rośliny jeszcze nie wyrosły, ponieważ Bóg nie zesłał deszczu, i wciąż nie było człowieka, który mógłby uprawiać ziemię (*Ks. Rodzaju* 2,5). Wówczas nadszedł wielki dzień, w którym Bóg stworzył wszystkie "zastępy" nieba i ziemi (*Ks. Rodzaju* 2, 4a): mgła uniosła się z ziemi (najwidoczniej na Jego rozkaz) i zwilżyła ją. Ziemia (hebr. *adama*) była więc gotowa, by mógł z niej powstać człowiek (*adam*). We właściwym momencie Bóg tchnął życie w nozdrza człowieka i dał mu żywą duszę. Następnie zasadził ogród na wschód od Edenu i rozkazał człowiekowi uprawiać go i strzec (*Ks. Rodzaju* 2, 6-9, 15).

8. *Ks. Rodzaju* 1 przypomina kosmogonie babilońskie, w których na początku z pierwotnego chaosu wodnego wyłania się ziemia, co stanowi metaforyczny opis suchego lądu wyłaniającego się co roku spod zimowych wylewów powodowanych przez Tygrys i Eufrat. Stworzenie przedstawione jest zatem jako pierwszy rozkwit świata po chaosie pierwotnych wód, jako pora wiosenna, kiedy parzą się ptaki i zwierzęta. Natomiast *Ks. Rodzaju* 2 odzwierciedla geograficzne i klimatyczne warunki Kanaanu. Wszechświat sprzed Stworzenia jest spalony słońcem, wyschnięty i jałowy, jakby po długim lecie, Kiedy w końcu zbliża się jesień, pierwszą zapowiedzią deszczu jest biała, gęsta mgła poranna unosząca się nad dolinami. Stworzenie opisane w *Ks. Rodzaju* 2, 4 i nast., miało miejsce w takim właśnie jesiennym dniu. Wersję babilońską, która uważa wiosnę za porę Stworzenia, zapożyczono podczas niewoli babilońskiej, a pierwszy dzień miesiąca Nissan stał się żydowskim Dniem Nowego Roku. Natomiast wcześniejsza, jesienna wersja wymagała obchodzenia pierwszego dnia miesiąca Tiszri jako prawdziwego Dnia Nowego Roku.

9. Począwszy od I w. n.e. rywalizujące między sobą szkoły żydowskie broniły różnych, niemożliwych do pogodzenia wersji określających porę roku, podczas której nastąpiło Stworzenie. Filon z Aleksandrii za innymi stoikami greckimi twierdził, że wszechświat został stworzony wiosną; poszli za nim Rabbi Jehoszua i inni. Lecz Rabbi Eliezer wskazywał na jesienną wersję Stworzenia i jego pogląd zwyciężył wśród ortodoksów. Zdecydowano, że pierwszy dzień miesiąca Tiszri był Bożym Dniem Nowego Roku. Inni, zgadzając się z jesienną wersją Stworzenia, utrzymują jednak, że pierwszy dzień Bożego Nowego Roku przypada na dwudziesty piąty dzień miesiąca Elul, a

pierwszy Tiszri, pięć dni później, upamiętnia narodziny Adama.

10. Ponieważ na początku Stworzenie pojmowano w kategoriach nie tworzenia, lecz prokreacji, główną rolę odgrywała w nim postać matriarchalna. I tak, w greckim micie Eurynome, bogini wszechrzeczy, wyłoniła się naga z Chaosu, oddzieliła morze od nieba, zatańczyła na falach, podnieciła wiatr, który zapłodnił ją, przybrawszy postać wielkiego węża o imieniu Ofion lub Ofioneusz, i złożyła Jajo Świata. Podobną historię opowiedziano we *Fragmentach orfickich* 60, 61, 78 i 89: stworzycielka Noc składa srebrne jajo, z którego wylęga się Miłość i wprawia w ruch cały wszechświat. Noc żyje w jaskini, występując pod postacią triady: Nocy, Ładu i Sprawiedliwości.

11. Jednakże większość bliskowschodnich mitów pochodzi z epoki, kiedy boskie przywileje postaci matriarchalnej zostały, przynajmniej częściowo, przekazane jej eskortie złożonej z wojowników płci męskiej. Stadium to odzwierciedlono w opowieści *Enuma elisz* o powstaniu wszechświata ze związku Rodzica Apsu i Rodzicielki Tiamat oraz w opowieści Berossosa o Stworzeniu - streszczonej przez Aleksandra Polihistora - według której po zwycięstwie Ela nad Tiamat bogini Aruru uformowała człowieka z krwi Ela zmieszanej z gliną.

12. Syryjski filozof Damaskios (początek VI w. n.e.) streszcza pierwotną wersję mitu *Enuma elisz*, zestawiając ją z opowieścią o związku Nut, egipskiej bogini nieba, z Gebem, bogiem ziemi, oraz związku greckiego boga nieba, Uranosa, z boginią ziemi, Gają. Damaskios wymienia Tiamat przed Apsu i takie samo pierwszeństwo przyznaje postaciom płci żeńskiej z każdej boskiej pary, o której wspomina.

13. Bez paraleli Tehom-Tiamat nigdy nie zgadlibyśmy, że Tehom reprezentuje straszliwą babilońską boginię-matkę, rodzicielkę bogów, której ciało po wybuchu ich buntu przeciwko niej posłużyło w końcu za materiał do budowy wszechświata. Pod tym względem nawet rodzaj żeński rzeczownika hebrajskiego *tehom* nie może być uważany za znaczący, jako że w języku hebrajskim każdy rzeczownik musi być bądź rodzaju męskiego, bądź żeńskiego, a poza tym terminy kosmologiczne są często rodzaju żeńskiego, nawet jeśli nie mają końcówki *-a(h)*, lub są dwurodzajowe.

14. A przecież Hebrajczycy z czasów biblijnych dobrze znali boginie: czcili w gajach Aszerę (*Ks. Sędziów* 3, 7; 6, 25-26, 30; *1 Ks. Królewska* 16, 33; 18, 19) i oddawali pokłony jej wizerunkom (*2 Ks. Królewska* 21,7; *2 Ks. Kronik* 17,6 itd.). Czcili również Asztarte, boginię Fenicjan i Filistynów (*Ks. Sędziów* 2, 13; 10, 6; *1 Ks. Samuela* 31, 10; *1 Ks. Królewska* 11, 5, 33; *2 Ks. Królewska* 23, 13 itd.). Niedługo przed zniszczeniem Królestwa Judzkiego przez Nabuchodonozora (586 r. p.n.e.) żydowskie kobiety składały jej w ofierze ciastka, jako "królowej nieba" (*Ks. Jeremiasza* 7, 18), inaczej Anat, której imię przetrwało w Biblii jako imię matki Szamgara (*Ks. Sędziów* 3, 31; 5, 6) i zachowało się w nazwie kapłańskiej wioski Anatot, z której pochodził Jeremiasz (obecnie Anata na północ od Jerozolimy). Bogini stała się tak drogą sercom Żydów, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, że ci, którzy uciekli do Egiptu, ślubowali, iż będą ją czcić libacjami oraz ciastkami z jej wizerunkiem (*Ks. Jeremiasza* 44, 15-19).

15. Chociaż wszystkie klasy czciły Asztarte i Aszerę aż do końca monarchii judejskiej, nigdzie w

Biblii nie ma najmniejszej aluzji do związku tych bogiń z Elem czy Elohimem - chyba że rozdział 23 *Ks. Ezechiela* o wyparciu się przez Boga nierządnic Oholi i Oholiby dotyczy raczej samych bogiń niż Samarii i Jerozolimy, głównych ośrodków ich kultu. Poza tym żadna hebrajska tradycja nie przypisuje którejkolwiek z tych bogiń roli stworzycielki. Niemniej gołębica Asztarte sugeruje, że niegdyś ją za taką uważano.

16. Monoteistyczny redaktor kosmogonii w *Ks. Rodzaju* 1 i 2 nie mógł nikomu prócz Boga przypisać współuczestnictwa w Stworzeniu i dlatego pominął milczeniem wszystkie wcześniej istniejące elementy czy istoty, które można by uważać za boskie. Ale takie abstrakcje, jak Chaos (*tohu wabohu*), Ciemność (*choszech*) oraz Otchłań (*tehom*) nie skusiłyby żadnych wyznawców; zastąpiły zatem dawne bóstwa matriarchalne.

17. Mimo że rewolucyjna koncepcja wiecznego, absolutnego, wszechmogącego i jedyne Boga została po raz pierwszy wysunięta przez faraona Echnatona (zob. 56.4), a następnie bądź przejęta przez Hebrajczyków, których, jak się zdaje, Echnaton chronił, bądź na nowo przez nich wymyślona, to określenie *Elohim* (tłumaczone zwykle jako "Bóg"), używane w *Ks. Rodzaju* 1, jest hebrajskim wariantem starożytnego semickiego imienia jednego z bogów, występującego w wielu innych religiach: Ilum - u Asyryjczyków i Babilończyków, El - w tekstach hetyckich oraz ugaryckich, Il lub Ilum - w Południowej Arabii. El stał na czele panteonu fenickiego i często wzmiankowany jest w poematach ugaryckich (pochodzących z XIV w. p.n.e.) jako "El-byk", co przypomina złote cielce sporządzone przez Aarona (*Ks. Wyjścia* 32,1-6,24,35) i Jeroboama (7 *Ks. Królewska* 12,28-29), które symbolizowały Boga, oraz byka o żelaznych rogach, za którego przebierał się Sedecjasz, udając Boga (1 *Ks. Królewska* 22, 11).

18. W *Ks. Rodzaju* 2 określenie *Elohim* występuje łącznie z drugim boskim imieniem wymawianym *Jahwe* (zwykle transkrybowanym jako *Jehowa* i tłumaczonym jako "Pan"), uważanym za skrót pełnej nazwy *Jahwe aszerijhwe*, "Sprawia, że jest, co jest" (*Ks. Wyjścia* 3,14)<sup>5</sup>. W imionach własnych zostało ono dalej skrócone do *Jeho* (np. *Jehonatan*, czyli *Jonatan*) lub *Jo* (np. *Jonatan*, czyli *Jonatan*); lub *Jahu* (np. *Jirmejahu*, czyli *Jeremiasz*); lub *Ja(h)* (np. *Achija(h)*, czyli „*Achiasz*"). To, że *Jahwe* w *Ks. Rodzaju* nadano boskie imię *Elohim*, świadczy o tym, iż uznano go za Boga transcendentalnego i przypisano mu wszystkie wielkie dzieła Stworzenia.

Tytuły i atrybuty wielu innych bóstw bliskowschodnich stopniowo przyznawano *Jahwe Elohim*. Na przykład w poematach ugaryckich stałym epitetem Baala, syna Dagona, jest "Jeżdżący na chmurach". *Ks. Psalmów* 65, 5 przypisuje go hebrajskiemu Bogu<sup>6</sup> posiadającemu także, podobnie jak Baal, "bóg Saponu", pałac na "najdalszej północy" (*jarkete cafon*), którą wyobrażano sobie jako wyniosłą górę (*Ks. Izajasza* 14, 13; *Ks. Psalmów* 48, 3).

19. Ponadto wiele czynów przypisanych w mitologii ugaryckiej krwiożerczej bogini Anat w Biblii przypisano *Jahwe Elohim*. Ugarycki opis masakry wrogów urządzonej przez Anat:

---

<sup>5</sup> Biblia Tysiąclecia podaje wierne tłumaczenie tekstu hebrajskiego, w którym obydwa czasowniki występują w pierwszej osobie - "Jestem, który jestem". Izraelici mówiąc o Bogu używali trzeciej osoby, nazywając go "Jahwe" (przyp. tłum.).

<sup>6</sup> Wyrażenie rochem ba'arawot ("ten, który cwałuje na obłokach") występuje w *Ks. Psalmów* 68, 5 (przyp. tłum.).

*Zanurzyła się po kolana we krwi żołnierzy, aż po szyję we krwi przelanej przez ich oddziały. Aż do nasycenia walczy w domu...*

przypomina drugą wizję *Izajasza* o zemście Bożej na wrogach Izraela (*Ks. Izajasza 63,3*):

*Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczosci. Posoka ich obryzgała mi szaty i poplamilem sobie całe odzienie...*

Prorocy i autorzy psalmów nie przejmowali się zbyt pogańskim pochodzeniem zapożyczanej przez nich religijnej obrazowości, tak samo zresztą jak kapłani, którzy adaptowali pogańskie obrzędy ofiarne do służby Bogu. Najważniejszą kwestią było: na czyją cześć będzie się odtąd śpiewało te prorocтва i hymny czy odtwarzało rytuały? Jeśli na cześć Jahwe Elohim, a nie Anat, Baala czy Tammuza, wszystko to było jak najbardziej właściwe i zbożne.

## 2. STWORZENIE ŚWIATA WEDŁUG INNYCH TEKSTÓW BIBLIJNYCH

a) Według innych Bóg stworzył niebiosa wraz ze słońcem, księżycem i gwiazdami wypowiadając jedno słowo rozkazu. Potem, owinięty chwalebnią szatą światłości, rozpostarł niebiosa jak kolistą tkaninę namiotu, skrojoną dokładnie tak, że zakrywała Otchłani. Zgarnawszy Wody Wyższe w fałdy szaty, umieścił swój tajemny Przybytek ponad niebiosami, otoczył go murem ciemności gęstej jak workowe płótno, wystął go takim samym dywanem i oparł jego belki o Wody Wyższe. Tam ustawił swój Tron Boży<sup>7</sup>.

b) Podczas dokonywania dzieła Stworzenia Bóg przelatywał nad Otchłanią na chmurach lub cherubinach, lub skrzydłach burzy, lub też chwycił przelatujące wiatry, czyniąc z nich swoich wysłanników. Położył ziemię na trwałych podstawach: ważąc skrupulatnie góry, zanurzając niektóre z nich jako filary w wodach Otchłani, wysklepiając ziemię ponad nimi i używając innych gór jako zwornika zamykającego uformowane sklepienie<sup>8</sup>.

c) Wzburzone wody Otchłani uniosły się i Tehom, ich królowa, zagroziła zatopieniem dzieła Bożego. Lecz On przemierzył fale w swym ognistym rydwanie i cisnął w Tehom chmarę gradu, błyskawic i gromów. Wyprawił na tamten świat jej potwornego sprzymierzeńca Lewiatana ciosem w czaszkę, a potwora Rahaba zgładził przebijając mu mieczem serce. Strwożone Jego głosem wody Tehom opadły. Rzeki odpłynęły wstecz na szczyty wzgórz i spłynęły do dolin po drugiej stronie. Tehom, drżąc z przerażenia, uznała swoją klęskę. Bóg wydał okrzyk zwycięstwa i osuszył potoki, aż ukazały się podstawy ziemi. Następnie odmierzył w dłoni wodę, która pozostała, wylał ją na morskie dno i ustanowił piaszczyste wydmy jako jej wieczne granice. Jednocześnie wydał rozporządzenie, którego Tehom nie mogła nigdy złamać, jakkolwiek gwałtownie szalałyby jej słone fale, gdyż ona sama została zamknięta za zaryglowaną bramą<sup>9</sup>.

d) Bóg odmierzył wówczas suchą ziemię i wyznaczył jej granice. Pozwolił słodkim wodom Tehom wytrysnąć jako źródła w dolinach, a deszczom padać łagodnie z Jego wyższych komnat na szczyty gór. W ten sposób sprawił, że wyrosła trawa na paszę dla bydła, zboże i winna latorośl na pożywienie dla człowieka, a także wielkie cedry Libanu, które miały dawać cień. Rozkazał księżycowi wskazywać czas, słońcu oddzielać dzień od nocy i lato od zimy, a gwiazdom łagodzić mrok nocy. Zapełnił ziemię zwierzętami, ptakami i stworzeniami pełzającymi, a morze rybami, zwierzętami i potworami morskimi. Pozwolił dzikim zwierzętom żerować po zapadnięciu zmroku, lecz o wschodzie słońca kazał im powracać do kryjówek<sup>10</sup>. Gdy ujrzały to poranne gwiazdy, zaintonowały pieśń pochwalną, a wszyscy synowie Boży zakrzyknęli z radości<sup>11</sup>.

e) Zakończywszy tak oto dzieło Stworzenia, Bóg wycofał się do sanktuarium na górze Paran w

<sup>7</sup> Ks. Psalmów 33, 6; 104, 2; Ks. Izajasza 40, 22 i 44, 24; Ks. Psalmów 104, 6; Ks. Izajasza 50, 3; Ks. Psalmów 18, 10-12; I Ks. Królewska 8, 12; Ks. Psalmów 104, 3; 93, 1-2.

<sup>8</sup> Ks. Psalmów 18, 10 i Ks. Nahuma 1,4; Ks. Przysłów 30, 4; Ks. Psalmów 104, 3-5; Ks. Izajasza 40, 12; Ks. Psalmów 65, 7.

<sup>9</sup> Ks. Psalmów 93, 3; Ks. Jeremiasza 31, 35; Ks. Hioba 9, 13; Ks. Psalmów 89, 11; Ks. Hioba 26, 12-13; Ks. Izajasza 51, 9; Ks. Psalmów 104, 6-8; 74, 13-14; Ks. Nahuma 1, 4; Ks. Psalmów 18, 15-16; Ks. Izajasza 40, 12; Ks. Psalmów 33, 7; Ks. Jeremiasza 5, 22; Ks. Hioba

<sup>10</sup> Ks. Psalmów 74, 17; Ks. Hioba 38, 5; Ks. Psalmów 104, 10-26; Ks. Jeremiasza 31, 35.

kraju Teman. Za każdym razem, gdy opuszcza tę siedzibę, ziemia drży, a góry dymią<sup>12</sup>.

\*

1. Trzecia opowieść o Stworzeniu, odtworzona z innych tekstów niż *Ks. Rodzaju*, przypomina nie tylko kosmogonię babilońską, lecz również ugarycką i kananejską i znacznie rozbudowuje krótką wzmiankę o Tohu, Bohu i Otchłani. Stwórca, taki jak El, Marduk, Baal czy Jahwe, musi najpierw stoczyć walkę z wodą - upersonifikowaną przez proroków pod imionami Lewiatan, Rahab lub Wielki Smok - nie tylko dlatego, że zastępuje stworzycielkę, która jest boginią płodności, a tym samym wody, lecz również dlatego, że matriarchat może być przedstawiony w micie jako chaotyczne pomieszanie dwóch płci, co odwleka ustanowienie patriarchalnego porządku społecznego - tak jak deszcz lejący się do morza opóźnia pojawienie się suchego lądu. Dlatego obydwie pierwiastki - męski i żeński - muszą zostać najpierw odpowiednio oddzielone, jak w przypadku Szu, egipskiego władcy kosmosu, który wyrwał Nut, boginię nieba, z objęć Gęba, boga ziemi, albo też jak w przypadku Jahwe Elohim, który oderwał wyższe wody męskie z objęć niższych wód żeńskich (zob. 4e). Babiloński Marduk, rozcinając na dwoje Tiamat, oddzielił ją w rzeczywistości od Apsu, boga wód wyższych.

2. W mitologii ugaryckiej Baal wyznacza dno morskie na siedzibę pokonanej wody, traktowanej równocześnie jako bóstwo i żywioł:

O, rybaku...  
Weź w swe ręce wielką sieć,  
Rzuć ją w Jam, ukochaną Ela,  
W morze Ela, tę łaskawą,  
W otchłań Ela...

3. Nie ma zgodności co do oryginalnego znaczenia "Tohu" i "Bohu", lecz gdy do "Tohu" (*thw*) dodamy przyrostek *m*, otrzymamy "Tehom" (*thwm*), biblijną nazwę pierwotnego potwora morskiego. "Tehom" w liczbie mnogiej daje "Tehomot" (*thwmwt*). Takie same przyrostki zmieniają "Bohu" w "Behom" i "Behomot" (*bhwmwt*) - formę stanowiącą wariant Behemota z *Ks. Hioba*, lądowego odpowiednika morskiego potwora Lewiatana. Niełatwo odróżnić Lewiatana od Rahaba, Tannina, Nachasza czy jakiegokolwiek innego mitycznego stworzenia uosabiającego wodę. U podłoża *Ks. Rodzaju* 1,2 mogła kryć się opowieść, że w pierwotnym stadium świat składał się z potwora morskiego, Tohu, i potwora lądowego, Bohu. Jeśli tak, to z powodów doktrynalnych (zob. 1.13, 16) zaprzestano utożsamiać Tohu z Tehomot, a Bohu z Behomot (zob. 6m-p), rozumiejąc odtąd Tohu i Bohu jako nie upersonifikowane stany pustki czy chaosu, a Boga obarczono odpowiedzialnością za późniejsze stworzenie Tehomota (czyli Lewiatana) i Behemota.

4. Babiloński potwór morski, odpowiadający hebrajskiemu Tehomotowi, występuje jako Tiamat,

---

<sup>11</sup> *Ks. Hioba* 38, 7.

<sup>12</sup> *Ks. Habakuka* 3, 3; *Ks. Psalmów* 104, 32.

Tamtu, Tamdu i Taawatu, a w *Deprimis principiis* Damaskio-sa jako Tauthe. Rdzeniem tej nazwy jest więc *taw*, które ma taki sam związek z Tiamat, co Tohu z Tehom i Tehomot. Ponadto fakt, że *tehom* w języku hebrajskim nigdy nie przyjmuje rodzajnika określonego, dowodzi, że niegdyś było to imię własne, podobnie jak *Tiamat*. Tehemot jest zatem hebrajskim odpowiednikiem Rodzicielki Tiamat, ukochanej boga Apsu, którego imię rozwinęło się ze starszego sumeryjskiego Abzu. Abzu natomiast był otchłanią słodkiej wody, z której wynurzył się Enki, bóg mądrości. Rahab ("zarozumiałość") jest synonimem Tehomota. W *Ks. Hioba* 26,12 występuje następująca paralela:

*Potęgą wzburzył pramorze,  
roztrzaskał Rahaba swą mocą.*

5. Duch Boży unoszący się nad wodami w *Ks. Rodzaju* 1,2 nasuwa myśl o ptaku i we wczesnym poemacie biblijnym rzeczywiście porównano Boga do "orła krążącego nad swoimi pisklętami" (*Ks. Powt. Prawa* 32, 11). Lecz wyraz *ruach*, tłumaczony zwykle jako "duch", pierwotnie oznaczał "wiatr", co przypomina fenicki mit o Stworzeniu przytoczony przez Filona z Byblos: pierwotny chaos uległ działaniu wiatru, który zakochał się we własnym żywiole. Inny autor kosmogonii pochodzący z Byblos podaje, że Baou, pierwiastek żeński, został zapłodniony przez ten wiatr. Bogini Baou, żona boga-wiatru, Kolpii, została również utożsamiona z grecką boginią, Nyks ("noc"), którą Hezjod czyni boginią wszechrzeczy. W Grecji była nią Eurynome, która wzięła za kochanka węża Oriona (zob. 1.10).

6. Heretycy oficcy z I w. n.e. wierzyli, że świat został splotzony przez węża. Wąż z brązu, według tradycji hebrajskiej wykonany przez Mojżesza na polecenie Boga (*Ks. Liczb* 21, 8-9) i czczony w sanktuarium Świątyni aż do czasu, gdy zniszczył go reformatorski król Ezechiasz (2 *Ks. Królestwa* 18, 4), sugeruje, że w pewnym momencie Jahwe utożsamiany był z bogiem-wężem, tak jak Zeus w sztuce orfickiej. Pamięć o Jahwe jako wężu przetrwała w późnym midraszu, według którego Bóg, gdy napadł na Mojżesza (*Ks. Wyjścia* 4, 24 i nast.) ciemną nocą podczas postoju na pustyni, przybrał postać ogromnego węża i połknął Mojżesza aż po łądzwie. W Jerozolimie zwyczaj zabijania zwierząt ofiarnych po północnej stronie ołtarza (*Ks. Kapłańska* 1,11; M. Zewachim V, 1 -5) wskazuje na wczesny kult Północnego Wiatru, jaki znano w Atenach. Przypuszczalnie w pierwotnym micie Wielka Matka wyłoniła się z chaosu. Wiatr, który wiał w ślad za nią, przemienił się w węża i zapłodnił ją. Wówczas ona zmieniła się w ptaka (gołębia lub orła) i zniosła Jajo Świata, na którym wąż zwinął się w kłębek i wysiedział je.

7. Według psalmu galilejskiego (89) Bóg stworzył niebo i ziemię, północ i południe oraz Tabor i Hermon dopiero po poskromieniu Rahaba i rozpędzeniu innych wrogów. A według *Ks. Hioba* 9, 8-13, kiedy On rozciągnął niebiosa i stąpał po morskich falach, uległy mu "służki Rahaba". Owe służki przypominają sprzymierzeńców Tiamat w jej walce przeciwko Mardukowi, który poskromił ją świętą klątwą.

8. Aluzje biblijne do Lewiatana jako do wielogłowego potwora morskiego, do "uciekającego

węża" (*nachasz bariach*) lub do "krętego węża" (*nachasz aqalatori*) przypominają teksty ugaryckie: "Jeśli uderzycie Lotana... krętego węża, potężnego, o siedmiu głowach..." oraz: "Baal przebije swą włócznią, tak samo jak uderzył Lotana, krętego węża o siedmiu głowach". Język ten zbliżony jest do hebrajskiego biblijnego: Lewiatan (*lwyth*) występuje w ugaryckim jako *lotan*; *nchsz brch* jako *bthn* (znaczy to samo co hebrajski *ptn* "wąż") *brch*; a *nchsz 'qltwn* jako *bthn 'qltn* (ANET 138b).

9. Niektórzy (Gunkel i inni) doszukują się powiązania między Apsu, towarzyszem Tiamat, personifikacją wód wyższych, a hebrajskim terminem *efes* oznaczającym "kres, nicość". Wyraz ten występuje zwykle w liczbie podwójnej: *afsajim* lub *afse erc* "krańce ziemi" (*Ks. Powt. Prawa* 33, 17; *Ks. Micheasza* 5, 3; *Ks. Psalmów* 2, 8 itd.). Jego wodna konotacja przetrwała w biblijnym prorocztwie (*Ks. Zachariasza* 9, 10): "Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów rzeki aż po krańce ziemi", gdzie poetycka konwencja wymaga, by "krańce ziemi" również oznaczały "rzekę", przypuszczalnie strumień Ocean. Podobnie w *Ks. Przysłów* 30, 4 *afsajim* odnosi się do "wód":

*Kto wody owinał płaszczem?*

*Kto afsajim ziemi utworzył?*

Stwórca trzymający kosmiczne żywioły w garści lub w rękach jest ulubionym tematem bliskowschodniej mitologii. Zwycięstwo Boga nad *efes* czy *afsajim* odnotowane zostało w *Ks. Psalmów* 67, 8 oraz w 1 *Ks. Samuela* 2, 10. Izajasz (*Ks. Izajasza* 45, 22) oświadczywszy, że Bóg sam stworzył ziemię, zwraca się do *afsajim* w Jego imieniu: "Nawróćcie się do mnie, by się zbawić, wszystkie *afsajim* świata!"

10. Choć hebrajscy prorocy nadawali imionom Apsu, Tiamat i Baou czysto abstrakcyjne znaczenie, to w *Ks. Izajasza* 40, 17 werset:

*Niczym są przed Nim wszystkie narody,  
znaczą dla Niego tyle co Efes i Tohu...*

następuje bezpośrednio po fragmencie przypominającym czyny Boga podczas dni Stworzenia. A kiedy prorok przepowiada zagładę Edomu w *Ks. Izajasza* 34,11-12, Tohu, Bohu i Efes odsyłają wyraźnie do swego mitologicznego znaczenia:

*...rozciągnie [Bóg] nad nim*

*sznur Tohu*

*i kamienie Bohu.*

*...wszyscy jego książęta będą Efes.*

11. "Zamknął Tehom za zasuwą i dwojgiem drzwi" oznacza podwójne drzwi i zasuwę przeciągniętą przez obydwie ich skrzydła. Ten sam obraz występuje w *Enuma elisz*: gdy Marduk



zabił Tiamat i uformował niebiosa z połowy jej ciała, "zaciągnął w poprzek zasuwę, a powyżej umieścił straż, by wody Tiamat nie wypłynęły". Tekst *Enuma elisz* sugeruje, że *nachasz bariach*, wyrażenie z *Ks. Izajasza 27, 1* i *Ks. Hioba 26, 13* określające Lewiatana, mogłoby również znaczyć "zaryglowany wąż". *Bariach* bez żadnych zmian w wokalizacji znaczy zarówno "zaryglowany, zamknięty w środku", jak i "uciekający"<sup>13</sup>.

12. Paran, gdzie według *Ks. Habakuka 3, 3* Bóg ustanowił swą siedzibę, jest jedną z wielu gór w Temanie ("południowym kraju"), które, jak powiadają, zostały w ten sposób zaszczycone; pozostałymi są Horeb, Synaj i Seir (*Ks. Wyjścia 3, 1*; *Ks. Powt. Prawa 33,2*). Z Paranu Bóg wyruszał zwykle jako mściciel na skrzydłach burzy (*Ks. Zachariasza 9, 14*). Górzyste pustkowia Paranu, Sin i Kadesz, po których Izraelici błądzili przez czterdzieści lat i gdzie Bóg ukazał im się w ogniu (*Ks. Wyjścia 19, 1-3* i *16-20*), związane są nie tylko z Mojżeszem, lecz także z Eliaszem (*1 Ks. Królewska 19, 8*) i Abrahamem (zob. 29g).

---

<sup>13</sup> W Biblii Tysiąclecia wyrażenie to tłumaczone jest różnie: w *Ks. Izajasza 27,1* jako "wąż płochliwy", w *Ks. Hioba 26,13* jako "Wąż Zbieg" (przyp. tłum.).

### 3. MITYCZNA KOSMOLOGIA

a) Tak wielkie było dzieło dokonane podczas Stworzenia, że wędrówka piechotą po ziemi ze wschodu na zachód zajęłaby człowiekowi pięćset lat - gdyby żył wystarczająco długo, by ją ukończyć - a wędrówka z północy na południe zajęłaby mu następne pięćset lat. Odległości te odpowiadają

odległości z ziemi do pierwszego nieba oraz od pierwszego nieba do jego wierzchołka. Jeśli chodzi o samą ziemię, to jedną trzecią jej powierzchni zajmuje pustynia, jedną trzecią morze, a pozostałą jedną trzecią ląd nadający się do zamieszkania<sup>14</sup>.

Niektórzy szacują szerokość ziemi na 6 000 parasangów, czyli około 29 000 kilometrów we wszystkich kierunkach, a wysokość nieba na 1 000 parasangów, czyli około 4 800 kilometrów<sup>15</sup>. Inni sądzą, że ziemia jest jeszcze bardziej rozległa. Egipt – powiadają - mierzy 400 parasangów na 400, czyli 1 900 kilometrów na 1 900, a przecież Egipt zajmuje powierzchnię jednej sześćdziesiątej Etiopii, Etiopia jedną sześćdziesiątą powierzchni ziemi, ziemia jedną sześćdziesiątą Edenu, a Eden jedną sześćdziesiątą Gehenny. Tak więc ziemia w stosunku do Gehenny jest jak mała pokrywka w stosunku do olbrzymiego kotła<sup>16</sup>.

Na wschód od zamieszkanego świata leży ogród Eden, miejsce pobytu sprawiedliwych. Na zachód zaś Ocean ze swymi wyspami, a poza nimi Pustynia, jałowa kraina, gdzie pełzają jedynie węże i skorpiony. Na północy rozciąga się Babilonia i Chaldea, a dalej za nimi znajdują się spichlerze ognia piekielnego oraz spichlerze śniegu, gradu, mgły, mrozu, ciemności, wichrów i innych żywiołów. Żyją tu demony, złe duchy i zastępy Samaela. Tu też mieści się Gehenna, gdzie uwięzieni są grzesznicy. Na południu leżą komnaty Temanu, spichlerze ognia, i jaskinia dymu, skąd wieje nieustannie gorący huragan<sup>17</sup>.

b) Według innych wschód jest miejscem, skąd rozprzestrzenia się na świat światło i ciepło, zachód zawiera spichlerze śniegu i gradu, z których wieją zimne wiatry. Rosa i błogostawione deszcze pochodzą z południa, północ rodzi ciemność<sup>18</sup>.

Bóg przymocował firmament do krawędzi ziemi na wschodzie, południu i zachodzie, lecz północną stronę pozostawił wolną oświadczając: "Jeśli ktoś powie "Ja jestem Bogiem", niech przywiąże również tę stronę na dowód swej boskości"<sup>19</sup>.

c) Nazwy kolejnych siedmiu ziem oddzielonych huraganami brzmią następująco: *Erec, Adama, Charawa, Cijja, Jabbasza, Arqa, Tewel* i *Cheled*.<sup>20</sup>

d) *Arqa*, piąta ziemia licząc od dołu, obejmuje Gehennę z jej siedmioma warstwami, z których każda kryje spichrze ciemności. Najwyższą warstwą jest Szeol, a pod nim leżą inne, które zwą się Zguba, Najniższy Dół, Ściek, Cisza, Bramy Śmierci oraz Bramy Cienia Śmierci. Ogień każdej z

<sup>14</sup> Mid. Konen, 27.

<sup>15</sup> B. Pesachim 94a

<sup>16</sup> B. Pesachim 94a.

<sup>17</sup> Mid. Konen, 27-31.

<sup>18</sup> Num. Rab. 2,10; 3,12; Mid. Konen, 38; Pesiqta Chadta, 49

<sup>19</sup> PRE, rozdz. 3.

<sup>20</sup> Mid. Konen, 32-33. Inne źródła podają nieco odmienne imiona: por. Zohar Chadasz, 20b.

warstw jest sześćdziesiąt razy bardziej prażący od ognia poprzedniej warstwy. Tu odbywają karę grzesznicy, a anioły ich torturują.<sup>21</sup>

*Tewel*, szósta ziemia, zawiera wzgórza, góry, doliny i równiny zamieszkałe przez nie mniej niż trzysta sześćdziesiąt pięć gatunków stworzeń. Niektóre z nich mają głowę i ciało wołu, lecz obdarzone są ludzką mową. Inne mają na jednym tułowiu dwie bliźniacze głowy, czworo uszu, czworo oczu, dwa nosy i dwie pary ust, cztery ręce i cztery nogi. Gdy siedzą, wyglądają jak dwoje ludzi, lecz gdy chodzą - jak jeden człowiek. Kiedy jedzą i piją, dwie głowy toczą spór, oskarżając się nawzajem o zabieranie większej porcji. Uważane są jednakże za znaczne stworzenia<sup>22</sup>.

*Cheled*, nasza własna ziemia, nie potrzebuje opisu<sup>23</sup>.

e) Zdania są podzielone co do tego, czy istnieją dwa nieba, trzy, siedem czy dziesięć<sup>24</sup>. Niewątpliwie jednak ich liczba zgadza się z liczbą siedmiu ziem<sup>25</sup>. Firmament okrywa ziemię, jak pokrywa w kształcie kopuły<sup>26</sup>, a jego krawędzie dotykają okalającego Oceanu. Haki nieba zanurzone są w tych wodach<sup>27</sup>.

Pewien Arab zaprowadził kiedyś Rabba bar Bar-Chana do samej krawędzi ziemi, gdzie przymocowany jest firmament. Rabba zabrał ze sobą kosz pełen chleba, a ponieważ nadeszła pora modlitwy, umieścił go na występie niebieskiego okna. Później na próżno szukał kosza i zapytał: "Kto ukradł mój chleb?" Arab odpowiedział: "Nikt, lecz koło firmamentu obróciło się, gdy ty odmawiałeś modlitwę. Zaczekaj do jutra, a znów będziesz jadł chleb"<sup>28</sup>.

Niektórzy opisują ziemię jako korytarz otwierający się tylko na północ, bowiem gdy słońce, poruszając się ze wschodu na zachód, dociera do północno-zachodniego rogu, skręca tam, wznosi się i cofa, tym razem za kopułę firmamentu. Wówczas, ponieważ firmament jest nieprzezroczysty, powrotna wędrówka słońca powoduje noc nad ziemią. Jednakże gdy dociera do krańca wschodniego, przechodzi raz jeszcze pod kopułę firmamentu i świeci dla całej ludzkości<sup>29</sup>.

f) Rabbi Szymon ben Laqisz nazywa siedem niebios następująco: *Wilson*, *Ragi'a*, *Szechagim*, *Zewul*, *Ma'on*, *Machon* i *'Arawot*<sup>30</sup>. Wszystkie są zamocowane i wysklepione ponad ziemią jedno nad drugim jak łupiny cebuli - z wyjątkiem *Wilson*, najniższego, które osłania przed gorącym najwyższą ziemię. Dlatego też o świcie *Wilson* rozpina się na niebie, lecz o zachodzie słońca zwiija się, by pozwolić księżycowi i gwiazdom świecić z *Ragi'a*, drugiego nieba<sup>31</sup>.

g) W *Szechagim* para żaren miele mannę dla sprawiedliwych, w *Zewul* znajduje się Jerozolima niebieska, Świątynia i ołtarz, na którym archanioł Michał składa ofiary. W *Ma'on* pełnią służbę zastępy aniołów, których hymny sławią miłosierdzie Boże przez całą noc, lecz milkną o świcie, by

---

<sup>21</sup> Mid. Konen, 30, 35-36.

<sup>22</sup> Mid. Konen, 36.

<sup>23</sup> Mid. Konen, 36.

<sup>24</sup> Gen. Rab. 176-77; B. Chagiga 12b.

<sup>25</sup> Por. Ginzberg, V, 10.

<sup>26</sup> Mid. Konen, 33.

<sup>27</sup> PRE, rozdz. 3.

<sup>28</sup> B. Bawa Batra 74a.

<sup>29</sup> B. Bawa Batra 25b.

<sup>30</sup> B. Chagiga 12b.

<sup>31</sup> Mid. Konen, 37.

Bóg mógł usłyszeć lud Izraela śpiewający Mu na dole chwałę. *Machon* zawiera spichrze śniegu i gradu, strychy rosy i deszczu, komnaty burz i jaskinie mgły. W *'Arawot* przebywa Sprawiedliwość, Prawo i Dobroczynność, skarby Życia, Pokoju i Błogosławieństwa, dusze sprawiedliwych, dusze jeszcze nie narodzonych, rosy, którymi Bóg ożywi martwych, rydwan ujrzany w wizji przez Ezechiela, anioły w służbie oraz Tron Boży<sup>32</sup>.

h) Według całkowicie odmiennego poglądu w najniższym niebie znajdują się chmury, wiatry, wody wyższe, dwustu aniołów wyznaczonych do pilnowania gwiazd, spichlerze śniegu, lodu i rosy oraz ich anioły stróże.

W drugim niebie panuje zupełna ciemność nad grzesznikami zakutymi w kajdany, którzy oczekują Sądu.

W trzecim niebie leży ogród Eden, pełen cudownych drzew owocowych wraz z Drzewem Życia, pod którym wypoczywa Bóg za każdym razem, gdy odwiedza Eden. Dwie rzeki wypływają z Edenu: jedna płynąca mlekiem i miodem, druga - winem i oliwą. Rozdzielają się one na cztery odnogi, spływają i okalają ziemię. Trzystu aniołów światła, nieprzerwanie wychwalających Boga, strzeże ogrodu będącego niebem, do którego wpuszczane są po śmierci dusze sprawiedliwych. Na północ od Edenu rozciąga się Gehenna, gdzie ciemne ognie prażą wiecznie, a rzeka płomieni przepływa przez krainę dotkliwego mrozu i lodu. Tutaj grzesznicy cierpią tortury.

W czwartym niebie znajdują się rydwany, którymi powożą słońce i księżyc, a także wielkie gwiazdy, każda z tysiącem mniejszych w swym orszaku, towarzyszące słońcu w jego wędrówce: cztery po prawej, cztery inne po lewej. Dwa wiatry ciągną te rydwany - jeden w kształcie feniksa, drugi - węża z brązu, choć po prawdzie ich twarze podobne są do pyska lwa, a dolne

członki do Lewiatana. Każdy wiatr ma dwanaście skrzydeł. Na wschodzie i zachodzie tego nieba stoją bramy, przez które rydwany przejeżdżają o wyznaczonych godzinach.

W piątym niebie mieszkają Upadłe Anioły, które przycupnęły tam w cichej, wiecznie trwającej rozpacz.

W szóstym niebie żyje siedem feniksów, siedmiu cherubinów śpiewających bez przerwy chwałę Bogu oraz zastępy promiennych aniołów pogrążonych w studiach astrologicznych, a poza tym inne anioły, które strzegą godzin, lat, rzek, mórz, zbiorów, pastwisk i ludzkości, zwracając uwagę Boga na wszystkie niezwykle widoki, jakie zauważą.

W siódmym niebie, miejscu niewysłowionego światła, przebywają archaniołowie, cherubini, serafini oraz boskie koła. Tu sam Bóg zajmuje Boży Tron, a wszyscy śpiewają Mu chwałę<sup>33</sup>.

Olbrzymie zaczepy przytwierdzone do krawędzi każdego nieba, łączące go z krawędziami odpowiedniej ziemi, zapobiegają rozpadnięciu się tych siedmiu niebios i siedmiu ziem i nie pozwalają im spaść w pustkę rozciągającą się poniżej. Jednakże najwyższa ziemia przytwierdzona jest do krawędzi drugiego nieba (nie pierwszego, które jest niczym innym niż rozwijaną zastoną), druga ziemia przytwierdzona jest do trzeciego nieba i tak dalej. W dodatku każde niebo

---

<sup>32</sup> B. Chagiga 12b

<sup>33</sup> 2 Ks. Henocha III-IX oraz równoległe źródła rabiniczne, Ginzberg, V, 158 i nast.

przymocowane jest do sąsiedniego nieba w ten sam sposób. Cała struktura przypomina więc czternastopiętrową wieżę, której najwyższe piętro, 'Arawot, zawieszona jest u ramienia Boga - choć niektórzy twierdzą, że Bóg podtrzymuje niebiosy prawą ręką, a ziemię lewą.

Codziennie Bóg dosiada cherubina i odwiedza wszystkie te światy, gdzie przyjmuje hołd i uwielbienie. W drodze powrotnej dosiada skrzydeł wiatru<sup>34</sup>.

\*

1. Powyższe doktryny rabiniczne, w większości zapożyczane na chybił trafił ze źródeł greckich, perskich i babilońskich, miały na celu zdumiewać słuchaczy zasięgiem i złożonością dzieł Boga, zaś sama niemożność pogodzenia którychkolwiek dwóch teorii jeszcze potęgowała to wrażenie. Mędracy przyjęli biblijną koncepcję płaskiej Ziemi i pojawianie się słońca na wschodzie każdego ranka zbijało ich z tropu. Wśliznął się tam jeden drobny szczegół wiedzy matematycznej: rozmiary Ziemi są zbliżone do tych, które proponował w II w. p.n.e. ptolemejski fizyk Eratostenes z Cyreny.

Umieszczanie Gehenny nie tylko w świecie podziemnym, lecz także na ziemi i w jednym z niebios jest być może echem Ks. Amosa 9, 2 - "Gdyby udali się do Szeolu, stamtąd ręka moja ich weźmie; gdyby wstąpili do nieba, stamtąd ich ściagnę".

2. *Teman* oznacza zarówno "południe", jak i "kraj południowy". Ezaw miał wnuka o takim imieniu, którego ojcem był Elifaz. "Przywódca Temanu" jest dwukrotnie wspomniany we fragmencie, w którym wymieniono też Chuszama z południowego kraju (*temani*) jako króla Edomu<sup>35</sup>. "Elifaz Temanita" (*temani*) był jednym z pocieszycieli Hioba. Gdzie indziej odległy "kraj południowy" występuje jako region tajemniczych "komnat" i "południowych wichrów". Późny midrasz (zob. b) opowiadający o tych komnatach odnosi się albo do Jemenu w Południowej Arabii, albo do Tajma, osady w Północnej Arabii leżącej około 400 kilometrów na wschód od wejścia do zatoki Akaba.

3. *Chaszmal* jest nadprzyrodzoną substancją, która według pierwszego rozdziału Ks. *Ezechiela* dodaje płomiennego blasku Tronowi Bożemu oraz Obliczu Boga. Septuaginta<sup>36</sup> *chaszmal* tłumaczy jako *electron*, co w języku greckim wiąże się z *Elector*, jedną z nazw słońca, i dlatego znaczy "świecący złotym światłem"; stąd albo bursztyn, albo bursztynowe *electrum*, stop złota ze srebrem. *Chaszmal* we współczesnym języku hebrajskim znaczy "elektryczność", gdyż pocieranie bursztynu przyciągającego ziarna pyłu było, jak się zdaje, pierwszym doświadczalnym użyciem elektryczności. Lecz ponieważ pioruny od dawien dawna kojarzono z potęgą Boga, Ezechiel mógł uważać ów boski *chaszmal* za źródło piorunów.

4. W epoce Talmudu spekulacje nad strukturą wszechświata nazywano *ma'ase merkawa*, "zagadnienia rydwanu", co wzięło się z Bożego rydwanu opisanego przez Ezechiela. Faryzeusze uważali, że zgłębianie tych zagadnień jest niebezpieczne, a o uczonych ludziach, którzy nie przedsięwzięli należytych środków ostrożności, krążyło wiele opowieści: Ben Azzaj zmarł nagle,

---

<sup>34</sup> Mid. Konen, 33-34.

<sup>35</sup> Ks. Rodzaju 36 (przyp. thim.).

<sup>36</sup> Septuaginta - przekład Starego Testamentu z języka hebrajskiego na grecki dokonany w Aleksandrii w II w. p.n.e. (przyp. tłum.).

Ben Zoma postradał zmysły, Elisza ben Abuja stał się heretykiem. Jedynie Rabbi Akiwa uniknął nieszczęścia dzięki pokorze i ostrożności (B. Chagiga 14b-16a).

5. Wzmianka o tym, że cały wszechświat zawieszony jest u ramienia Boga, pojawia się po raz pierwszy w Talmudzie Babilońskim (B. Chagiga 12b): "Rabbi Jose powiedział: »Ziemia spoczywa na kolumnach, kolumny na wodzie, woda na górach, góry na wietrze, wiatr na huraganie, a huragan zwisa z ramienia Boga«. Trudno to jednak pogodzić z Jego codziennymi odwiedzinami w każdym niebie i ziemi.

6. *Erec* znaczy "ziemia", podobnie jak *adama* i *arqa* (zapożyczenie z aramejskiego), *cijja* "jałowość, suchość", *jabbasza* "suchy ląd", *charawa* "jałowa ziemia", *tewel* i *cheled* "świat".

*Wilson* znaczy "zasłona", *raqi'a* "firmament", *szechaqim* "chmury" lub "żarna", *zewul* "miejsce pobytu", *ma'on* "siedziba", *machon* "umieszczenie", a *'arawot* "równiny".

## 4. GLOSY DO OPOWIEŚCI O STWORZENIU

a) Bóg stworzył niebiosa ze światła swej szaty. Kiedy rozciągnął je jak tkaninę, zaczęły one same rozpościerać się dalej i dalej aż do chwili, gdy On zawołał: "Wystarczy!" Ziemię stworzył ze śniegu spod swego Tronu Bożego, rzucając garść na wody, które zamarzyły i przemieniły się w pył. Ziemia i morze również rozciągały się dalej i dalej, aż On zawołał: "Wystarczy!"<sup>37</sup>

b) Niektórzy jednak powiadają, że Bóg utkał dwa pasma przędzy - jedno z ognia i jedno ze śniegu, by stworzyć świat, a dwa inne - z ognia i wody, by stworzyć niebiosa. Inni utrzymują, że niebiosa zostały zrobione tylko ze śniegu<sup>38</sup>.

c) Za dawnych rządów Wody panowało takie zamieszanie i chaos, że mędrcy unikają jakichkolwiek wzmianek na ten temat. "Porównanie Boga do króla budującego swój pałac nad ogromnymi latrynami - powiadają - byłoby trafne, lecz uwłaczające"<sup>39</sup>.

d) Tak więc Bóg wygnał Tohu i Bohu z ziemi, zachowując ich jednak w postaci dwóch z pięciu warstw oddzielających siedem ziem. Tohu można z łatwością odróżnić jako cienką, zieloną linię na horyzoncie, z której każdego wieczoru ciemność ogarnia świat. Bohu jest również nazwą nadaną pewnym błyszczącym kamieniom zanurzonym w Otchłani, gdzie czai się Lewiatan<sup>40</sup>.

e) Bóg zastał męskie Wody Wyższe i żeńskie Wody Niższe splecione w namiętym uścisku. "Niech jedne z was się podniosą - rozkazał - a drugie opadną!" Lecz one uniosły się razem, na co Bóg zapytał: "Dlaczego podniosłyście się obydwie?" "Jesteśmy nierozdzielne" - odpowiedziały jednogłośnie. "Pozostaw nas naszej miłości!" Wówczas Bóg skinął małym palcem i oderwał jedne od drugich - Wyższe podniósł, a Niższe opuścił. Aby je ukarać za krnąbrność i stawianie oporu, rzuciłby je niechybnie na pastwę ognia, gdyby nie zaczęły błagać o łaskę. Przebaczył im pod dwoma warunkami: że podczas wyjścia z niewoli egipskiej pozwolą Dzieciom Izraela przejść suchą nogą i że powstrzymają Jonasza od ucieczki statkiem do Tarszisz<sup>41</sup>.

f) Rozdzielone Wody, cierpiąc katusze z powodu rozłąki, dały wyraz swej udręce, pędząc jedna w kierunku drugiej i zalewając szczyty gór. Lecz kiedy Wody Niższe zachlupotały u samych stóp Bożego Tronu, On krzyknął oburzony i strącił je stopami<sup>42</sup>.

g) Inni powiadają, że Wody Niższe rozżaliły się, ponieważ odsunięto je i nie były już tak blisko Boga. Podniosły wrzask: "Nie uznano nas godnymi przebywania w obecności naszego Stwórcy" i próbowały przedostać się do Jego tronu jako suplikanci.<sup>43</sup>

h) Trzeciego dnia, kiedy Bóg zaczął zbierać Słone Wody w jedno miejsce - sprawiając w ten sposób, że wyłonił się suchy ląd - te zaprotestowały: "Zakrywamy cały świat, a mimo to nie możemy rozprostować łokci. Czy chcesz nas ścieśnić jeszcze bardziej?" Wtedy Bóg zabił

<sup>37</sup> PRE, rozdz. 3; por. Gen. Rab. 3-4, 20; B. Chagiga 12a.

<sup>38</sup> Tanchurna Buber Gen. 8; Gen Rab. 31 i 75 oraz równoległe źródła.

<sup>39</sup> Jer. Chagiga 77c w środku

<sup>40</sup> Gen. Rab. 75; por. Pesiqta Chadta, 59; Mid. Konen, 35-36; B. Chagiga 12a; oparty na Ks. Izajasza 34, 11; 45, 19 i Ks. Hioba 26, 7.

<sup>41</sup> Mid. Konen, 25.

<sup>42</sup> Gen. Rab. 34-35; Seder Rabba diBereszit, 314; Mid. Aseret Hadibrot, 63; Mid. Tehillirn, 414; PRE, rozdz. 5.

<sup>43</sup> Sefer Razi'el, 315.

kopnięciem ich przywódcę, Okeanosa<sup>44</sup> i) Po usunięciu tych trudności Bóg wyznaczył odrębne miejsce każdemu zbiorowisku Wód. Jednakże na horyzoncie są one oddzielone jedynie szerokością trzech cienkich palców<sup>45</sup>.

j) Bywają chwile, że morze nadal zagraża zaporze z piasku. Pewnego dnia doświadczony marynarz powiedział Rabba z Babilonu: "Odległość między jedną falą a następną może wynosić trzysta mil morskich, a do tego każda może wznieść się na wysokość trzystu mil. Niedawno fala uniosła nasz statek tak blisko małej gwiazdy, że ta zwiększyła się do wielkości pola, na którym można by zasiać czterdzieści miar ziarna gorczycy. Gdybyśmy wznieśli się jeszcze wyżej, podmuch gwiazdy spaliłby nas. I usłyszeliśmy, jak jedna z fal woła do swej towarzyszki: »Siostrze, czy pozostało jeszcze coś na świecie, czego ty nie zmiotłaś? Jeśli tak, pozwól, że ja to zniszczę«. Lecz druga fala odrzekła: »Uszanuj potęgę naszego Pana, siostrze. Nie wolno nam przekroczyć zapory z piasku nawet na szerokość jednej nitki...«<sup>46</sup>

k) Bóg zabronił również Tehom, słodkim Podziemnym Wodom, podchodzić do góry - chyba że czynią to po trochu - i zmusił je do posłuszeństwa kładąc na nich skorupę, na której wyrzył swe Niewysłowione Imię. Pieczęć ta została zdjęta tylko raz - kiedy ludzkość zgrzeszyła w czasach Noego. Wówczas Tehom połączyła się z Wodami Wyższymi i wspólnie zalały ziemię<sup>47</sup>.

l) Od tamtej pory Tehom zawsze przebywała pokornie skulona w swej głębokiej kryjówce jak potężna bestia, wytryskując w postaci źródeł dla wszystkich, którzy na to zasłużyli, i żywiąc korzenie drzew. Choć w ten sposób wywiera wpływ na ludzki los, nikt nie może odwiedzić jej przepastnego wnętrza<sup>48</sup>.

ł) Tehom dostarcza ziemi trzy razy więcej wody niż deszcz. Podczas Święta Szafasów kapłani ze Świątyni składają ofiary z wina i wody na ołtarzu Boga. Wtedy Ridja, anioł o wyglądzie trzyletniej jałówki z rozszczepioną wargą, rozkazuje Tehom: "Niech wytrysną twe źródła!", a Wodom Wyższym nakazuje: "Niech spadnie deszcz!"<sup>49</sup>

m) Niektórzy powiadają, że klejnot noszący imię Mesjasza - który pływał zdany na łaskę wiatru, aż zbudowano Ołtarz Ofiarny na górze Syjon, na którym w końcu osiadł - był pierwszą stałą rzeczą stworzoną przez Boga. Inni, że był nią kamień węgielny podtrzymujący Jego ołtarz i że kiedy Bóg powstrzymał wody Tehom, wyrzył swe Imię o czterdziestu dwóch literach na tym kamieniu, a nie na skorupie. Jeszcze inni twierdzą, że rzucił kamień w głębokie wody, a wokół zbudował ład, dokładnie tak jak dziecko przed narodzeniem rozwija się od pępka na zewnątrz. Ów kamień pozostaje pępkiem świata po dziś dzień<sup>50</sup>.

n) Później, gdy Adam zastanawiał się, jak zostało stworzone światło, Bóg dał mu dwa kamienie

<sup>44</sup> PRE, rozdz. 5; Mid. Tehillim, 415; Ex. Rab. 15, 22; Num. Rab. 18, 22; Tanchurna Chaje Sara 3, ss. 32b.

<sup>45</sup> Gen. Rab. 17.

<sup>46</sup> B. Bawa Batra 73a.

<sup>47</sup> Jer. Sanhedrin 29a na dole; Mid. Szemuel, rozdz. 26; Jalqut Reubeni I, 4; II, 109; por. Henoch LIX, 7-10; PRE, rozdz. 23; wszystkie oparte na Ks. Rodzaju 7,11.

<sup>48</sup> Ks. Rodzaju 49, 25; Ks. Ezechieli, 4; 26, 19; 31, 15; Ks. Hioba 38,16.

<sup>49</sup> Gen. Rab. 122, 294; B. Taanit 25b.

<sup>50</sup> Jalqut Reubeni, I, 4, 22; U, 109; Mid. Adonaj Bechochma, 63; Seder Arqirn, 70a; B. Joma 54b; PRE, rozdz. 35; Mid. Tehillim, 91; Zohar III, 322; por. Patai, Man and Tempie, 85.



- Ciemności oraz Cienia Śmierci - a on uderzył jednym kamieniem o drugi. Buchnął z nich ogień. "Tak to zostało zrobione" - rzekł Bóg<sup>51</sup>.

\*

1. Zarówno w mitologii ugaryckiej, jak i hebrajskiej woda zawsze przyjmuje dualistyczną postać: są zatem dwa Potoki, dwa Oceany i dwie Otchłanie. Są również wzmianki o pożądaniu wód żeńskich przez wody męskie: kiedy Kotar wa-Chasis zbudował dom bogu deszczu, Baalowi, zabroniono mu otwierać jakiegokolwiek okno, przez które zakochany Jam ("morze") mógłby dostrzec dwie żony boga - Padriję ("olśniewającą") córkę Ar ("światła"), oraz Talliję ("mokrą od rosy") córkę Rabba ("kropienia"). Ścianami domu były chmury, jak w Niebieskim Przybytku Boga (zob. 2a). Baal tuż przed atakiem na Jama "otwiera okno domu, rozdziera chmury i grzmi świętym głosem, który wstrząsa ziemią (...) tak że drżą góry..."

2. Metafora o królu, który zbudował swój pałac ponad latrynami, może odnosić się do męskiej i żeńskiej prostytucji oraz innych "odrażających praktyk" kananejskich odprawianych na górze Syjon na cześć Baala i Aszery przed monoteistyczną reformą rytuałów Świątyni (2 Ks. Królewska 23,4 i nast).

3. Trzyletnie jałówki powszechnie kojarzono z kultem księżycy, ponieważ ich rogi przypominają księżyc w nowiu i ponieważ księżyc ma trzy fazy. W astrologii babilońskiej księżyc był planetarnym opiekunem wody, a zgodnie z Prawem Mojżeszowym doskonałą czystości rytualną można było uzyskać dzięki "wodzie oddzielenia" (Ks. Liczb 19, 2 i nast.) zmieszanej z popiołami czerwonej jałówki. Dlatego też pojawienie się Ridji jako jałówki podczas Święta Szałasów, które rozpoczyna porę deszczową, jest trafne z mitycznego punktu widzenia.

4. Błaganie wód o przebaczenie, gdy Bóg zagroził im spalaniem, przypomina fragment *Iliady*, w którym Hefajstos wznieca ogień w zaroślach na brzegach Ksantu i zagotowuje jego wodę, aż ten się poddaje. Jednakże możliwe, że chodzi o wcześniejsze źródło - z upływem lat staje się bowiem rzeczą coraz bardziej oczywistą, ile Homer zawdzięcza mitom bliskowschodnim.

5. Ideę, że Bóg podczas Stworzenia posłużył się śniegiem i ogniem, zaczerpnięto, być może, z Ks. Psalmów 148, 4-8:

*Chwalcie Go, nieba najwyższe  
i wody, co są ponad niebem:  
niech imię Jahwe wychwalają,  
On bowiem nakazał i zostały stworzone,  
utwierdził je na zawsze, na wieki;  
nadał im prawo, które nie przeminie.  
Chwalcie Jahwe z ziemi,  
potwory i wszystkie morskie głębiny,  
ogniu i gradzie, śniegu i mgły,*

---

<sup>51</sup> Mid. Tehillirn, 404; Num. Rab. 15, 7.

*gwałtowny huraganie, co pełnisz Jego słowo (...)*

6. W Egipcie znajdujemy paralelę do żydowskiej legendy o Świątyni, według której skała, gdzie stało Sanktuarium, była pierwszą trwałą rzeczą, jaka została stworzona. Kamienne siedzenie Pytii w Delfach również znane było jako "pępek świata".

7. Rabba, Żyd babiloński z III w. n.e., odbywał dalekie podróże. Apokryficzny zbiór jego przygód przypomina *Historię prawdziwą* Lukiana z początków II wieku, lecz cel tych opowieści jest moralizatorski, nie satyryczny.

8. Imię Boga Izraela zaczęto uważać za zbyt święte, by ktokolwiek mógł je wymówić, z wyjątkiem arcykapłana w miejscu zwanym Święte Świętych w Dzień Pojednania. W epoce Talmudu mędrcy powierzali uczniom raz na siedem lat tajemną wymowę wyrazu zwanego *tetragrammaton*, zapisywanego spółgłoskami JHWH (B. Kidduszin 71a), który w pozostałych przypadkach czytano zawsze *Adonaj*. W owym czasie wtajemniczeni znali również imiona Jahwe złożone z dwunastu, czterdziestu dwóch i siedemdziesięciu dwóch liter, związane być może z Misteriami Kalendarza (zob. R. Graves, *The White Goddess*, rozdz. XVI). Jednakże, gdy zaczęto ich nadużywać w czarach, zostały zakazane, i tylko najpobożniejsi kapłani posługiwali się nimi nadal przy udzielaniu błogosławieństw - lecz nawet wtedy celowo śpiewali je niewyraźnie, "połykając" niektóre głoski i wydłużając inne w przeciągłe linie melodyczne (B. Kidduszin 71a). Przypomina to egipski obrzęd, w którym, według Demetriosza z Aleksandrii, sławiono bogów śpiewanymi kolejno siedmioma samogłoskami.

9. Alegoria dwóch kamieni, z których Adam wykrzesał ogień, oparta jest na *Ks. Hioba 28, 3*:

*[Człowiek] kres kładzie ciemności,  
przeszukuje wszystko dokładnie,  
kamienie głębokich ciemności  
i cienia śmierci.*

Midrasz o kamieniu, skale czy skorupie, którą Bóg położył na Tehom, uniemożliwiając jej w ten sposób podnoszenie się i zalewanie ziemi, posiada prototyp sumeryjski. Mit o Enki i Ninhursag opowiada, że pierwotne wody Kur, czyli Świata Niższego, gwałtownie wzniosły się ku powierzchni, nie dopuszczając, by słodkie wody dotarły do pól i ogrodów. Wówczas Ninurta, syn Enlila, bóg burzliwego Wiatru Południowego, ułożył na Kur stos kamieni i powstrzymał wylew.

## 5. WCZEŚNIEJSZE DZIEŁA STWORZENIA

a) Na początku Bóg stworzył rozliczne światy, niszcząc je jeden za drugim, gdyż nie mogli Go zadowolić. Wszystkie zamieszkane były przez ludzi, których tysiąc pokoleń zgładził, nie pozostawiając po nich żadnego śladu<sup>52</sup>.

b) Po pierwszych próbach Stworzenia, Bóg pozostał sam ze swym wielkim Imieniem i w końcu uznał, że żaden świat go nie zadowoli, jeśli nie zapewni człowiekowi możliwości skruchy. Dlatego, zanim ponownie zabrał się do dzieła, stworzył siedem rzeczy: Prawo, Gehennę, Ogród Edeński, Tron Boży, Przybytek Niebieski, Imię Mesjasza oraz Skruchę<sup>53</sup>.

c) Gdy upłynęły dwa boskie dni, czyli dwa tysiące lat ziemskich, Bóg zapytał Prawa, które stało się Jego doradcą: "A gdybym stworzył jeszcze inny świat?" "Panie Świata -odparło Prawo - jeśli król nie ma ani wojska, ani obozu, nad czym rządzi? A jeśli nie ma nikogo, kto by go sławił, jaką ma z tego chwałę?" Bóg wysłuchał i potwierdził<sup>54</sup>.

d) Jednakże niektórzy powiadają, że Prawo obstawało przeciwko stworzeniu ludzkości przez Boga mówiąc: "Nie pozostawiaj mnie na łasce grzeszników, którzy zło piją jak wodę!" Bóg odparł: "Stworzyłem Skruchę jako lekarstwo na to; Tron Boży jako siedzibę mego Sądu; Przybytek jako świadka ofiar prześlągalnych; Ogród Edeński, by nagradzać sprawiedliwych; Gehennę, by karać tych, którzy nie chcą okazać skruchy; ciebie, byś zajmowało umysły ludzi; oraz Mesjasza, by zebrał wygnańców"<sup>55</sup>.

\*

1. Nie wiadomo, czy odkrycie skamieniałości pochodzących z o wiele dawniejszej epoki niż czasy Adama, od których upłynęło cztery tysiące lat, wprawiało rabinów w zakłopotanie. Jeśli tak, to ich opowieść o wcześniejszych próbach Stworzenia była bardziej wiarygodną wersją niż teoria takich zoologów wiktoriańskich jak Philip Gosse: "Bóg - powiedział on - powtykał skamieliny w skały,

żeby poddać próbie wiarę chrześcijańską".

2. Wieczność Prawa (por. *Ew. św. Mateusza* 5, 18) i jego istnienie przed Stworzeniem uznano za dogmat. Mit hebrajski jako kodeks zatwierdzający kolejne historyczne zmiany w religii staje się na tym późnym etapie alegoryczny i definiuje doktrynę o zbawieniu indywidualnym (zob. 61.5).

3. Gehenna była żydowskim piekłem. Jej nazwę zapożyczono od nazwy doliny Hinnom w Jerozolimie, która obejmowała Tofet (2 *Ks. Królewska* 23, 10) - miejsce, gdzie początkowo składano ofiary z ludzi bogu Molochowi (2 *Ks. Kronik* 33, 6), a następnie palono śmieci z miasta.

4. Ideę, że jeden dzień Boski odpowiada tysiącom lat ziemskich, zaczerpnięto z *Ks. Psalmów* 90, 4: "Bo tysiąc lat w Twoich oczach jest jak dzień wczorajszy, który minął..."

---

<sup>52</sup> Gen. Rab. 23, 68,262-63

<sup>53</sup> Mid. Tehillim, 391; PRE, rozdz. 3.

<sup>54</sup> PRE, rozdz. 3; por. Gen. Rab. 20

<sup>55</sup> Jalqut Reubeni, I, 22, cytujący Sodę Raza

## 6. OPIS PIERWOTNYCH POTWORÓW

a) W czasach przed stworzeniem świata Rahab, książę morza, zbuntował się przeciwko Bogu. Gdy otrzymał rozkaz: "Otwórz usta, książę morza, i połknij wszystkie wody świata", zawołał: "Panie Świata, zostaw mnie w spokoju!" Na to Bóg zabił go kopnięciem i zatopił jego ścierwo pod falami, gdyż żadne zwierzę naziemne nie mogło znieść jego odoru<sup>56</sup>.

b) Inni utrzymują, że Bóg darował życie Rahabowi i że później, gdy zazdrośni aniołowie wykradli i rzucili w morze *Księżę Raziela*, kompendium boskiej mądrości, którą Bóg dał Adamowi, rozkazał On Rahabowi zanurkować i odzyskać ją. Książę morza bez ociągania wykonał wtedy rozkaz, jednakże później sprzyjał wrogom Boga, podtrzymując Egipcjan w sporze z Dziećmi Izraela i wstawiając się za armią faraona, którą Bóg już miał zatopić w Morzu Czerwonym. "Oszczędź Egipcjan - zawołał - poprzestań na uratowaniu Izraela!" Lecz Bóg podniósł rękę, zniszczył Rahaba i wszystkich jego pomocników. Niektórzy uważają Rahaba za "niebiańskiego księcia Egiptu". Inni nie odróżniają go ani od Lewiatana, ani od Okeanosa, ani od zadufanego Wielkiego Smoka, który twierdził, że stworzył wszystkie morza i rzeki, a którego Bóg wyciągnął w sieci na brzeg wraz z jego potomstwem, zmiażdżył im czaszki i porzebił boki. A ponieważ wciąż nie umierali, postawił strażników, by pilnowali Wielkiego Smoka, który ostatecznie skonał w dniu Sądu<sup>57</sup>.

c) Potworne kły Lewiatana siały grozę, z jego paszczy wydobywał się ogień i płomień, z nozdrzy dym, z oczu przerażający błysk, a serce jego nie znało litości. Wałęsał się według własnego upodobania po powierzchni morza, pozostawiając za sobą oślepiającą smugę, lub w głębinach otchłani, sprawiając, że gotowała się ona jak woda w kotle. Żadna broń z arsenału ludzkości nie miała się go łusek. Bali się go sami mieszkańcy nieba. Lecz Bóg złapał go na haczyk, wywlókł z głębin, związał mu język sznurem, przekłuł trzcina nozdrza, a szczęki przebił kolcem, jak zwykłej rybie rzecznej. Wtedy rzucił jego ścierwo na dno łodzi i zabrał je, jakby udawał się na bazar<sup>58</sup>.

d) Kiedy Bóg stworzył ryby i zwierzęta morskie ze światła i wody, pozwolił Lewiatanowi, który był większy niż wszyscy jego towarzysze razem wzięci, rządzić nimi z tronu wzniesionego na gigantycznej podwodnej skale. Niektórzy twierdzą, że miał wiele głów lub że były dwa Lewiatany - Płochliwy Wąż oraz Kręty Wąż - i że obydwaj Bóg zniszczył. Inni, że oszczędził Lewiatana, ponieważ był jednym z Jego stworzeń, lecz całkowicie go ujarzmił (lub że rozkazał archaniołowi Jahoelowi to uczynić), i że raczy zabawić się z nim na rozległym morzu przez trzy pełne godziny w ciągu dnia. Wielkie smoki morskie służą Lewiatanowi za pożywienie. Pije z dopływu Jordanu, który wpada do oceanu tajemnym kanałem. Kiedy jest głodny, wypuszcza kłęby pary, która mąci olbrzymie obszary wód. Kiedy ma pragnienie, sprawia taki zamęt, że musi upłynąć siedemdziesiąt lat, nim spokój powróci w głębinach, i nawet Behemot na Tysiącu Gór wykazuje oznaki przerażenia.

<sup>56</sup> B. Bawa Batra 74b; Num. Rab. 18,22; Mid. Wajosza, 46.

<sup>57</sup> Mid. Wajosza, 47; Mid. Sechel Tow, 182; Ginzberg, I, 156; V, 26; Ks. Izajasza 51, 9; Ks. Psalmów 74,13; Ks. Izajasza 27,1; Ks. Hioba 7, 12; Ks. Ezechiela 29,3-4 i 32,2-6; por. Ks. Psalmów 148, 7; Psalm Salomona II, 25-32; Gunkel, Schopfung und Chaos, 78 i nast.

<sup>58</sup> Ks. Izajasza 27, 1; Ks. Psalmów 74, 14; Ks. Hioba 40, 25-32; 41, 2-26.

Lecz Lewiatan boi się tylko jednej jedynej istoty: małej rybki zwanej Chalkis, stworzonej przez Boga wyłącznie po to, by trzymać go w ryzach<sup>59</sup>.

e) Inni utrzymują, że Bóg uwięził Lewiatana w oceanicznej pieczarze, gdzie spoczywa na nim cały ciężar świata. Jego potężne, wyciągnięte cielsko opiera się o Tehom, co powstrzymuje ją od zalania ziemi. Jednakże, ponieważ woda morska jest zbyt słona dla Lewiatana, pragnienie często zmusza go do podniesienia jednej płetwy. Wtedy słodkie wody Tehom wytryskują, a on pije przez chwilę i znów opuszcza płetwę<sup>60</sup>.

f) Niektórzy powiadają, że Lewiatan ma tyle oczu, ile rok dni, a do tego błyszczące łuski, które zaciemniają samo słońce, i że ściska swój ogon w zębach, tworząc pierścień wokół Oceanu. Dlatego też niższy pas firmamentu, noszący znaki Zodiaku, również zwie się "Lewiatan"<sup>61</sup>.

g) Niewielu ludziom dane było zdobyć choćby nikłe pojęcie o cielsku Lewiatana. Lecz raz Raw Safra, podróżując statkiem, ujrzał dwurożną bestię wystawiającą łeb z wody. Przeczytał wyryte na jej rogach słowa: "To drobne stworzenie morskie, mierzące zaledwie trzysta mil, wkrótce posłuży Lewiatanowi za pożywienie"<sup>62</sup>.

h) Niektórzy mędrzy godzą dwie sprzeczne tradycje - tę, według której Bóg zabił Lewiatana, i tę, według której go nie zabił, wierząc, że Bóg stworzył jednocześnie samca i samicę. Według nich Bóg zarznął samicę i wykastrował samca, uniemożliwiając im obcowanie, a tym samym zniszczenie świata - powiadają, że byłoby rzeczą niestosowną dla Niego, by zabić samca i zabawiać się z samicą... Kiedy osamotniony Lewiatan widzi, że zbliża się Bóg, zapomina o swym smutku, a sprawiedliwi patrząc na tę zabawę, radują się również w przewidywaniu tego, co ich czeka - wiedzą bowiem, że w Dzień Sądu będą ucztować, jedząc jego mięso. Ze skóry samicy Bóg sporządził olśniewające szaty, by odziać Adama i Ewę, a mięso zachował w słonej wodzie na tę samą ucztę<sup>63</sup>.

i) Lewiatan, podobnie jak Rahab, wydziela potworny odór. I gdyby od czasu do czasu nie oczyszczał się, wdychając zapach słodkich kwiatów Edenu, wszystkie Boże stworzenia z pewnością by się podusiły<sup>64</sup>.

j) Ci, którzy utrzymują, że Lewiatanowi darowano życie, przewidują wielkie łowy anielskie, w których on będzie ściganą zwierzyną. Jednakże nawet najśmielsi aniołowie będą musieli przed nim uciekać, gdy zostanie osaczony, a jeśli zbiorą się do ataku, to stępią jedynie broń na jego łuskach. Kiedy w końcu Gabriel spróbuje wyciągnąć go z Otchłani, do której powróci, Lewiatan połknie haczyk, żyłkę oraz rybaka. Wówczas Bóg będzie musiał osobiście schwytać go w sieć i zarznąć<sup>65</sup>.

---

<sup>59</sup> Ks. Psalmów 74, 14; Ks. Izajasza 27, 1; Ks. Psalmów 104, 24-26; Ks. Hioba 40,29; B. Bawa Batra 74b-75a; Gen. Rab. 52; Mid. Konen, 26; Alfa Beta diBen Sira B, 27a-28b, 36a; PRE, rozdz. 9; Targ. Jer. Gen. 1,20; Mechilta Bachodesz 7,69b; Mechilta diR. Szirnon 109; Mid. Jona, 98; Pesiqta diR. Kahana 188a; Apokalipsa Barucha XXIX, 4; B. Szabbat 77b; Pirqę Rabbenu Haqadosz, 512a; Iggeret Baale Chajim 3, 12

<sup>60</sup> Apokalipsa Barucha XXIX, 4; Seder Rabba diBereszit, 9; Barajta diMaase Bereszit, 47; Pesiqta Rabbati, 194b

<sup>61</sup> Kalir, w pijjut Wejikkon Olom, za Lamentacjami w Machzor rzymskim, wyd. Mantua 1712, ss. 115; Pesiqta diR. Kahana, 188a; B. Bawa Batra 74b; Ginzberg, V, 45

<sup>62</sup> B. Bawa Batra 74a

<sup>63</sup> B. Bawa Batra 74b; B. Awoda Zara 3b; PRE, rozdz. 9; Mid. Jona, 98; Sefer Chassidim, 476; por. Zohar2, 216

<sup>64</sup> B. Bawa Batra 75a.

<sup>65</sup> B. Bawa Batra 75a; Mid. Alfabetot 438.

k) Bóg nie tylko przygotowuje okazałą ucztę z mięsa Lewiatana, wystawiając na sprzedaż na ulicach Jerozolimy to, czego sprawiedliwi nie będą mogli zjeść, lecz z jego skóry sprawi im namioty i ozdobi mury miasta tym, co pozostanie - tak, że błyszczeć będą aż do końca świata<sup>66</sup>.

l) Inni przepowiadają pojedynek pomiędzy Lewiatanem a Behemotem. Po walce na brzegu morza, która wstrząśnie ziemią, zakrzywione rogi Behemota rozprują Lewiatana, zaś ostre płetwy Lewiatana zakłują na śmierć Behemota<sup>67</sup>.

ł) Inni jednak utrzymują, że Lewiatan został towarzyszem Behemota, lecz Bóg rozdzielił ich, zatrzymując Behemota na suchym lądzie, a Lewiatana wysyłając do morza, aby ich łączny ciężar nie skruszył sklepień ziemi<sup>68</sup>.

m) Behemot, pierwszy stworzony potwór lądowy, przypomina kolosalnego hipopotama: z ogonem większym niż pień cedru i kośćmi jak mosiężne rury. Rządzi stworzeniami lądowymi, podobnie jak Lewiatan morskimi. Zwierzęta swawolą wokół niego, gdy rozsiada się wśród kwiatów lotosu, trzciny, paproci i wierzb lub gdy pasie się na Tysiącu Gór. Jest rzeczą sporną, czy Behemot ukształtowany został z wody, pyłu i światła, czy też po prostu kazano mu powstać z ziemi; jak również, czy został zrodzony sam, czy też miał niegdyś towarzyszkę jak wszystkie żywe stworzenia<sup>69</sup>. Niektórzy mówią, że niewątpliwie Behemot miał towarzyszkę, lecz nie mógł z nią spółkować, gdyż ich potomstwo z pewnością zmiażdżyłoby świat. Inni, że Bóg przezornie wykastrował samca i ostudził zapędy samicy, lecz oszczędził ją aż do Ostatnich Dni, kiedy to jej mięso sprawi przyjemność sprawiedliwym<sup>70</sup>.

n) Bóg pozwala Lewiatanowi paść się na Tysiącu Gór i chociaż ten ogałaca je w ciągu jednego dnia, trawa odrasta każdej nocy, a rano jest już tak wysoka i bujna jak poprzednio. O Behemocie mówią, że zjada również mięso. Tysiąc Gór dostarcza paszy wielu zwierzętom, które służą mu za pożywienie. Letni upał przyprawia go o takie pragnienie, że wszystkie wody płynące w Jordanie w ciągu sześciu miesięcy czy nawet roku, wystarczają mu zaledwie na jeden łyk. Dlatego też pije z ogromnej rzeki wypływającej z Edenu, noszącej nazwę Jubal<sup>71</sup>.

o) Behemot zwany jest "wołem z Dołu". Każdego roku podczas przesilenia letniego staje na tylnych łapach, jak go nauczył Bóg, i wydaje przeraźliwy ryk, który przez następnych dwanaście miesięcy powstrzymuje dzikie zwierzęta od napadania na bydło i trzody człowieka. Często podnosi swój ogon pokryty gęstym włosiem i pozwala chronić się w nim ptakom niebieskim, a następnie opuszcza go delikatnie, pozwalając zwierzętom naziemnym czynić podobnie. Behemot pomimo swej ogromnej siły jest taki łaskawy, jaki powinien być dobry król - troszczy się, by żaden z ptaków nie został skrzywdzony przez zwierzęta, będące także jego

---

<sup>66</sup> Apokalipsa Barucha XXIX, 4, B. Bawa Batra 75a-b; Targum ad. Ps. 104, 26; por. Pesiqta diR. Kahana 29, 188a-b; Mid. Alfabetot 438; Pirqe Masziach 76,.

<sup>67</sup> Lev. Rab. 13,3

<sup>68</sup> 4 Ks. Ezdrasza VI, 47-52; Ks. Henocha LX, 7-8.

<sup>69</sup> Ks. Hioba 40, 15-24; Ks. Psalmów 1, 10; Mid. Konen, 26; PRE, rozdz. 11; Gen. Rab. 52

<sup>70</sup> B. Bawa Batra 74b

<sup>71</sup> Mid. Konen, 26; Pesiqta Rabbati, 80b-81a; Lev. Rab. 13,3; 22,10; Nurn. Rab. 21,18; PRE, rozdz. 11.

poddanymi<sup>72</sup>.

p) Chociaż niektórzy wierzą, że Lewiatan i Behemot zamordują się nawzajem, to - według przepowiedni innych - Bóg wyśle Michała i Gabriela przeciwko obydwu potworom, a jeśli nie zdołają ich zgładzić, sam podejmie się tego zadania<sup>73</sup>.

\*

1. Bóg pilnujący Wielkiego Smoka nawet po jego śmierci oraz powstrzymujący Tehom przy pomocy magicznej skorupy (zob. 4k) przypomina *Enuma elisz*, gdzie Marduk stawia strażników przy trupie Tiamat, by zapobiec ucieczce wody.

2. Lewiatan pod kilkoma względami przypomina wieloryba, pod innymi krokodyła. Dlaczego zwany jest "niebiańskim księciem Egiptu" i dlaczego Ezechiel (29, 3) nazywa faraona "wielkim smokiem rozciągniętym wśród swoich rzek", wyjaśnia być może pieśń zwycięstwa na cześć Thotmesa III: "Pozwalam postrzegać Waszą Wysokość [pokonanym narodom] na podobieństwo budzącego grozę krokodyła w wodach, do którego żaden człowiek nie ośmiela się zbliżyć".

3. Krokodyle czczono w Krokodylopolis, Ombos, Koptos, Athribis i Tebach. Ich mumie znaleziono na wielu egipskich cmentarzach. Według Plutarcha wierzono, że krokodyle składają jaja dokładnie ponad poziomem następnego wylewu Nilu, co stanowiło cenną wskazówkę dla rolników, którzy się na nie natknęli. W Palestynie także żyły krokodyle i przetrwały w rzece Zerka aż do początku naszego wieku. Na małej gnostyckiej steli pochodzącej z Cezarei przedstawiono polowanie na krokodyle. Według Diodora z Sycylii chwymano je na haczyk z przynętą i zabijano żelaznymi widłami, lecz robiono to rzadko, gdyż uważano je za święte. Diodor pisał, że krokodyl boi się tylko ichneumona, stworzonka niewiele większego od pieska, które biega tam i z powrotem wzdłuż brzegów Nilu i tłucze krokodyle jaja na pożytek ludzkości. Chalkis, zastępująca w tradycji żydowskiej ichneumona, jest rybą żyjącą w ławicach. Niektórzy komentatorzy uważają, że chodzi tu o sardynkę, inni że o śledzia, co wydaje się trafniejszym wyborem, ponieważ w folklorze północnoeuropejskim śledź występuje częściej jako król morza niż na przykład wieloryb.

4. Lewiatan zapożyczył być może swój przykry zapach od Tehom-Tiamat, której imię *wczesna* etymologia ludowa wiąże, jak się zdaje, z arabskim *tahima* ("śmierdzieć") oraz z Tihamą, nazwą płaskiego wybrzeża w południowo-zachodniej Arabii. Na poparcie tej etymologii przemawiałoby zjawisko ugrzęzłego na mieliźnie wieloryba - żadne z martwych zwierząt nie wydziela bardziej intensywnego zapachu.

5. Behemot przypomina dzikiego wołu, gdyż z opisu wynika, że błądził po Tysiącu Gór - niewątpliwie u źródeł Nilu - i pewnego dnia miał rozpruć Lewiatanowi wnętrzności zakrzywionymi rogami. Jednakże z wielu względów j należałoby uznać, że chodzi tu o hipopotama. Wszyscy trzej autorzy starożytni, Herodot, Diodor i Pliniusz, piszący o Nilu wiążą hipopotama z krokodylem. To, że hipopotam ma ogromną siłę, odwiedza porośnięte trzciną zakątki rzek, potrafi przez dziesięć minut przebywać pod wodą, lecz jest roślinożerny i w rezultacie nieszkodliwy dla innych zwierząt,

---

<sup>72</sup> Mid. Konen, 37; Mid. Adonaj Bechochma, 64; Pesiqta Chadta, 48; Kalir, w pijjut Wejikkon Olam, za Lamentacjami w rzymskim Machzor wyd. Mantua 1712, ss. 114b.

zgadza się z opowieścią o Behemocie w *Ks. Hioba* 40, 15-24. Według Herodota w Pamfrenis czczono samicę hipopotama jako żonę Seta. Nazywano ją Taurt ("wielka") i uczyniono z niej patronkę ciąży, lecz nigdy nie przypisywano jej cech ludzkich, jak w przypadku wielu bóstw zwierzęcych. Diodor odnotowuje, że gdyby hipopotamy rozmnażały się bez przeszkód, byłoby to zgubne dla ludzkości i że dlatego niektórzy Egipcjanie zabijają je harpunem. Ten komentarz oraz pochwały Diodora dotyczące troski ichneumona o przyszłość ludzkości mogły zrodzić ideę nieuniknionej katastrofy w przypadku sparzenia się Lewiatana z Behemotem. Łagodny skądinąd hipopotam miał takie spustoszenie na polach nad Nilem, że już w czasach rzymskich był prawie całkowicie wytępiony.

6. Zarówno krokodyle, jak i hipopotamy poświęcone były Setowi, a ich nadnaturalne opisy w egipskiej *Księdze Umarłych*, która czci Ozyrysa, wroga Seta, mogły zainspirować hebrajskich mitologów do utożsamienia ich z potworami babilońskimi.

7. Według Diodora krokodyle i hipopotamy nadają się do wszystkiego, tylko nie do jedzenia, lecz Herodot twierdzi, że czasem je zjadano, przypuszczalnie podczas dorocznych uroczystości totemowych - co wyjaśniałoby wersję, że mięso Lewiatana i Behemota ma być zachowane dla sprawiedliwych na Ostatni Dzień. Biedacy ze Środkowego Wschodu wyczekiwali zawsze świąt mięsnych, by uzupełnić pożywienie, składające się głównie z produktów zbożowych.

8. Uważano, że Okeanos - którego Hezjod czyni najstarszym z Tytanów i ojcem trzech tysięcy rzek, a Homer uznaje za boga niższego jedynie od Zeusa - opasuje ziemię jak wąż, dokładnie tak, jak Zodiak niebo. Dlatego z łatwością utożsamiono go z Lewiatanem, Wielkim Smokiem i Rahabem. Również mity skandynawskie przedstawiają go jako smoka. Jego wizerunki na monetach z Tyru, miasta, któremu prorocy Izajasz (23,1-18), Amos (1,10) i Joel (4,4) przepowiadali zagładę, mogą wyjaśnić brutalne kopnięcie, jakim uraczył go Bóg (zob. 4h).

9. Wielogłowy Lewiatan z *Ks. Psalmów* 14, 14 występuje jako siedmiogłowy potwór na cylindrycznych pieczęciach hetyckich. Spotyka się go także w mitologii ugaryckiej, a jego wizerunki widnieją na rękojeści sumeryjskiej maczugi oraz na pieczęci babilońskiej z III tysiąclecia p.n.e.

10. Płaskorzeźby z mitycznymi potworami morskimi zdobią sześć małych płytek podstawy menory przedstawionej na łuku tryumfalnym Tytusa w Rzymie. Łuk upamiętnia zdobycie Jerozolimy w 70 r. n.e. Król Salomon umieścił pięć takich świeczników ze złota po każdej stronie Wielkiego Ołtarza, dodając jeszcze srebrne. Nabuchodonozor wywiózł je wszystkie po zniszczeniu Świątyni w 586 r. p.n.e. Kilkadziesiąt lat później inna złota menora stanęła w Drugiej Świątyni zbudowanej przez Zorobabela. Tę z kolei zagrabił Antioch Epifanes, król Syrii (175-163 p.n.e.), lecz przy wrócił ją potem Świątyni Juda Machabeusz. Bliskie podobieństwo między świecznikiem przedstawionym na łuku Tytusa a opisem menory sprzed niewoli babilońskiej w *Ks. Wyjścia* sugeruje, że chociaż autor *Ks. Wyjścia* ograniczył się do opisu głównego trzonu i ramion, to potwory z menory Machabejskiej widniały również na Salomonowej.

11. O kosmicznym znaczeniu menory wspomina po raz pierwszy Zachariasz (4, 10), który

---

<sup>73</sup> Pesiqta diR. Kahana, 29, 188a-b; Mid. Alfabetot 98; Ginzberg, V, 43



dowiedział się podczas wizji, że jej siedem lamp było "oczyrna Jahwe, które przypatrują się całemu światu", czyli siedmioma planetami (zob. 1.6). Pogląd ten zaaprobowali Józef Flawiusz i Filon, współcześni Tytusowi, oraz autorzy midraszów dwa czy trzy wieki później. Doroczne zapalenie świeczników Świątyni podczas jesiennego święta upamiętniałoby zatem stworzenie gwiazd przez Boga w czwartym dniu (przedłużenie środkowego trzonu stanowi czwarte ramię menor, zaś babilońscy kapłani uważali, że czwarta planeta poświęcona jest Nabu, wynalazcy astronomii). Prawdopodobnie więc wizerunki na menorze przedstawiają potwory, które Bóg pokonał, zanim rozpoczął dzieło Stworzenia. Na niższej tabliczce po lewej widać stojące naprzeciwko siebie dwa smoki w podobnych pozach, różniące się skrzydłami i ogonami. Można je interpretować jako dwa Lewiatany: Uciekający Wąż i Kręty Wąż. Symetryczne i identyczne stwory o tybich ogonach i głowach nieco podobnych do kocich, przedstawione na górnych tabliczkach po prawej i lewej stronie, są być może "wielkimi smokami" z *Ks. Rodzaju* 1, 21. Smok na środkowej dolnej tabliczce z głową dumnie odrzuconą do tyłu wywołuje skojarzenie z Rahabem ("zarozumiałość"). Niewyraźny potwór na dole po prawej może być Tehom lub Efes. Płaskorzeźba na środkowej górnej tabliczce mgłście przypomina znaną parę fenickich skrzydlatych stworów przedstawianych zawsze naprzeciwko siebie. Możliwe, że są to cherubiny, wysłannicy Boga, których wizerunki wieńczyły Arkę Przymierza. Być może na pamiątkę tych płaskorzeźb zasada tannaitów z II w. n.e., która wyraźnie zabrania przedstawiać smoki o szyjach najeżonych kolcami, widząc w nich symbole bałwochwalstwa, dopuszcza jednak smoki o gładkich szyjach jak te, które widnieją na podstawie menor (Tos. Awoda Zara V, 2).

12 Powiadają, że Salomon zaczerpnął znaczną część swej mądrości z *Księgi Raziela*, zbioru astrologicznych sekretów wrytych na szafirach, którego strzegł anioł Raziel. Idea Bożej księgi zawierającej sekrety kosmiczne pojawia się po raz pierwszy w staro-cerkiewno-słowiańskiej *Księdze Henocha* (XXXIII), która twierdzi, że Bóg napisał księgi mądrości (lub, według innej wersji, podyktował je Henochowi), następnie wyznaczył dwóch aniołów, Samuila i Raguila (lub Semila i Rasuila), którzy sprowadzili Henocha z powrotem z nieba na ziemię, i rozkazał Henochowi przekazać te księgi swoim dzieciom i dzieciom dzieci. Takie mogło też być pochodzenie *Księgi Raziela*, którą, jak podaje tradycja żydowska, Raziel dał Adamowi. Zaś od Adama księga przechodziła kolejno do Noego, Abrahama, Jakuba, Lewiego, Mojżesza i Jozuego, aż dotarła do Salomona. Według Targumu do *Ks. Koheleta* (Eklezjastesa) 10,20: "Każdego dnia anioł Raziel stojąc na górze Horeb rozgłasza sekrety Judzi całej ludzkości, a jego głos rozbrzmiewa po całym świecie". Tak zwana *Księga Raziela* pochodzi z około XII wieku i prawdopodobnie napisał ją kabalista Eleazar ben Juda z Worms, lecz zawiera ona o wiele starsze wierzenia mistyczne.

## 7. REEM I ZIZ

a) Ogromny dziki wół, zwany Reem, jest tak silny i groźny, że jakakolwiek próba przyuczenia go do ciągnięcia pługa czy brony byłaby skrajnym szaleństwem. Jedynie Bóg może uratować ludzkość od jego straszliwych rogów<sup>74</sup>.

b) Tylko jedna para Reem istnieje zawsze równocześnie. Byk żyje na jednym krańcu ziemi, krowa na drugim. Co siedemdziesiąt lat spotykają się i kopulują, po czym krowa zagryza byka na śmierć. W jej łonie znajdują się dwa bliźniacze cielęta - samiec i samica. Lecz w jedenastym i ostatnim roku ciąży samica Reem staje się zbyt ciężka, by móc się poruszać. Kładzie się więc i tarza z boku na bok. Niechybnie umarłaby z głodu, gdyby nie śliniła się obficie, nawadniając w ten sposób pola wokół, które rodzą wystarczająco dużo trawy, by utrzymać ją przy życiu. W końcu jej brzuch pęka, cielęta wyskakują, a ona sama kona. Młode Reem natychmiast się rozdzielają - samiec udaje się na wschód, samica na zachód - by spotkać się znów po upływie siedemdziesięciu lat<sup>75</sup>.

c) Król Dawid, będąc małym chłopcem, zaprowadził owce swego ojca w miejsce, które przez pomyłkę wziął za wzgórze, lecz w rzeczywistości był to śpiący Reem. Ten nagle się przebudził i stanął na łapach. Dawid chwycił prawy róg Reem, który sięgał nieba, i pomodlił się: "Panie Świata, uratuj mnie, a zbuduję Ci świątynię szeroką na sto łokci jak rogi tego Reem". Bóg w swej łaskawości zesłał lwa, króla zwierząt, przed którym przestraszony Reem potulnie przysiadł. Lecz ponieważ sam Dawid bał się lwa, Bóg zesłał w ślad za nim jelenia, za którym lew pognał. Wtedy Dawid ześlizgnął się z ramienia Reem i uciekł<sup>76</sup>.

d) Wiele pokoleń później Rabbabar Bar-Chana, słynny podróżnik, ujrzał jednodniowe cielę Reem większe od góry Tabor, którego obwód szyi mierzył trzy mile. Łajno cielęcia, upadłszy do koryta Jordanu, sprawiło, że strumień wystąpił z brzegów<sup>77</sup>.

e) Reem niechybnie zginąłby podczas Potopu, gdyby Noe nie ocalił jego dwóch młodych. Nie znalazł dla nich miejsca w Arce, więc przywiązał je za rogi do rufy i pozwolił im oprzeć się czubkami nosów o pokład. Tak płynęły za Arką, pozostawiając za sobą smugę w kształcie bruzdy, która rozciągała się na odległość równą odległości z Tyberiady do Susity leżącej na przeciwległym brzegu jeziora Genezaret<sup>78</sup>.

f) Za czasów Rabbiego Chija bar Rawa noworodek Reem przybył do Izraela i powyrywał z korzeniami wszystkie drzewa w kraju. Ogłoszono post, Rabbi Chija modlił się o ratunek. Wtedy umierająca matka Reem zarzyczała z pustyni i cielę wróciło do niej<sup>79</sup>.

g) Ziz nosi to imię, ponieważ jego mięso ma wiele różnych smaków: ma ten (ze) lub ten (ze) smak. Jest czystym ptakiem, zdatnym do jedzenia i zdolnym pouczać ludzi o wielkości Boga<sup>80</sup>.

<sup>74</sup> Ks. Psalmów 22, 22; 92, 11; Ks. Hioba 39, 9-10

<sup>75</sup> Agudat Agadot 39; Ginzberg, I, 30-31.

<sup>76</sup> Mid. Tehillim 195, 395,408

<sup>77</sup> B. Bawa Batra 73b

<sup>78</sup> Gen. Rab. 287; B. Zewachim 113b.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Lev. Rab. 22,10; Mid. Tehillim 363; B. Gittin 3Ib; B. Bawa Batra 25a; Targ. Job 3, 6; 38,36; 39,13; B. Bechorot 57b;

h) Wszystkie ptaki wraz z Ziz, ich królem, stworzone zostały piątego dnia z błota i dlatego sytuują się pomiędzy zwierzętami naziemnymi a morskimi<sup>81</sup>. Lecz gdyby nie łaskawe zrządzenie Boga wobec słabszych ptaków, nigdy nie mogłyby one stawić czoła orłom, jastrzębiom i innym drapieżnikom. W miesiącu Tiszri rozkazuje On Ziz unieść głowę, zatrzepotać skrzydłami, głośno zakrakać i napędzić drapieżnym ptakom tyle strachu, że oszczędzają one pomniejsze gatunki<sup>82</sup>.

i) Bóg postawił jedną łapę nowo stworzonego Ziz na płetwie Lewiatana i spostrzegł, że jego głowa sięga Tronu Bożego. Rozpostarte skrzydła mogą przesłonić słońce i powstrzymać prażący Wiatr Południowy od wysuszenia całej ziemi<sup>83</sup>.

j) Ten sam Bar-Chana przekazuje, że podczas podróży przez morze on i jego towarzysze ujrzeli Ziz stojącego na środku Oceanu. Mimo to fale zmoczyły mu tylko kostki. "Sądziliśmy, że morze musi być płytsze - pisze Bar-Chana - i zamierzaliśmy zejść z pokładu, by się odświeżyć. Lecz niebiański głos ostrzegł nas: »Siedem lat temu cieśla jakiegoś statku upuścił w tym miejscu siekierę, a ona jeszcze nie dotarła do dna!«<sup>84</sup>

k) Istnieje też samica Ziz. Chociaż troskliwie opiekuje się jedynym ogromnym jajem i wysiaduje je na jakiejś odległej górze, pewnego razu strąciła przypadkiem jajo, które było zepsute. Jego cuchnąca zawartość zatopiła sześćdziesiąt miast i powaliła trzysta cedrów.<sup>85</sup>

l) Na koniec Ziz podzieli los Lewiatana i Behemota - zostanie zarżnięty i podany jako strawa dla sprawiedliwych<sup>86</sup>.

\*

1. Balaam w swym błogosławieństwie porównał nadzwyczajną siłę Boga do siły *reem* (Ks. Liczb 23, 22; 24, 8), a Mojżesz użył tej samej metafory, błogosławiąc Józefa (Ks. Powt. Prawa 33, 17). W książce Doughty'ego *Arabia Deserta*, choć *reem* z Północnej Arabii nazywany jest "dzikim wołem", w rzeczywistości jest to duża, rączka antylopa (*beatrix*), której mięso Beduini przedkładają nad wszystkie inne rodzaje dziczyzny. Arabscy myśliwi trzymają się od niej w bezpiecznej odległości, zanim ich wystrzały nie zrnią jej śmiertelnie, gdyż potrafi ona swymi długimi, prostymi i ostrymi rogami przebić człowieka. Z mocnej, wygarbowanej skóry tej antylopy wyrabia się najlepsze sandały, a rogów używa się jako motyk lub kołków do namiotów. Ponieważ palestyński *reem* wyginął u schyłku epoki biblijnej, a pojedyncze rogi z Arabii importowano do Aleksandrii jako rzadkość, tłumacze Septuaginty z III w. p.n.e. oddali *reem* jako *monokeros*, czyli "jednorożec", myląc go w ten sposób z nosorożcem, który posiada tylko jeden róg. To, że Balaam porównał siłę Boga do siły *reem*, wyjaśnia późniejsze, przesadne opowieści o jego rozmiarach. Historia Arki Noego dostarcza odpowiedzi na akademickie pytanie: "Dlaczego *reem*, skoro był tak ogromny, nie zatonął podczas Potopu?"

---

B. Minachot 66b, B. Sulcka 5a; B. Joma 80a; Sifra 1,14; Gen. Rab. 173

<sup>81</sup> B. Chullin 27b; Pesiqta diR. Kahana 35a; Tanchuma Buber Nurn. 122; Tanchuma Chuqqat 6; Num. Rab. 19,3; Eccl. Rab. 7,23; Mid. Konen, 26; Filon, De Mundi Opif. 20; PRE, rozdz. 9; Targ. Jer. ad Gen. 1, 20.

<sup>82</sup> Mid. Konen, 37-38; Mid. Adonaj Bechochma, 65-66; Pesiqta Chadta, 48

<sup>83</sup> Mid. Konen, 26; Lev. Rab. 22,10; Gen. Rab. 173; B. Gittin 31a; B. Bawa Batra 25a.

<sup>84</sup> B. Bawa Batra 73b.

<sup>85</sup> B. Bechorot 57b; B. Minachot 66b; B. Joma 80a

2. Wydaje się, że słowo *ziz* (w wyrażeniu *ziz sadaj*, czyli "ziz pola" - Ks. *Psalmów* 50, 11 i 80, 14) miało pierwotnie znaczenie "owady" lub być może "szarańcza" od akadyjskiego wyrazu *zisanu* lub *sisanu*. Lecz gdy powstała Septuaginta, dawno o nim zapomniano i w psalmie pięćdziesiątym wyraz ten przetłumaczono jako "owoc pól", zaś w osiemdziesiątym jako "dziki osioł". Łacińska Wulgata Św. Hieronima (ukończona w 405 r. n.e.) zmieniła "owoc pól" z Septuaginty na "piękno pól", a "dziki osioł" na "szczególne zwierzę". Z kolei aramejski Targum oraz Talmud wyjaśniają/z jako *tarnegol bar* ("dziki kur") lub *ben nec* ("syn jastrzębia") lub *sechwi* ("kur") lub *renanim* ("uciechy") lub *barjochni* ("syn gniazda"), łącząc go tym samym ze złożonymi mitami irańskimi o świętym kurze Awesty oraz z *rok* lub *ruch*, zwanym również *saena* lub *simurgh* z *Baśni tysiąca i jednej nocy* i z perskiego folkloru, które potrafiły porwać słonie i nosorożce na pożywienie dla swoich młodych. Raszi z Troyes, jedenastowieczny uczonec, zbliża się jeszcze bardziej do oryginalnego znaczenia, pisząc o "pełzającym stworzeniu, zwanym *ziz*, ponieważ porusza się (*zaz*) z jednego miejsca w drugie".

## 8. UPADEK LUCYFERA

a) Trzeciego dnia Stworzenia główny archanioł Boga, cherubin zwany Lucyferem, synem Jutrzenki (*Helel ben Szachar*) spacerował w Edenie wśród lśniących klejnotów. Ciało jego płonęło od krwawników, topazów, szmaragdów, diamentów, beryłów, onyksów, jaspisów, szafirów i karbun-kułów, a wszystkie te kamienie oprawione były w szczerze złoto. Przez jakiś czas Lucyfer, którego Bóg uczynił strażnikiem wszystkich narodów, zachowywał się powściągliwie, wkrótce jednak pycha uderzyła mu do głowy. "Wzniosę się ponad chmury i gwiazdy - rzekł - i sam obejmę tron na Saponie, Górze Zgromadzenia, stając się w ten sposób równy Bogu". Kiedy Bóg zdał sobie sprawę z zapędów Lucyfera, strącił go z Edenu na ziemię, a z ziemi do Szeolu. Spadając Lucyfer świecił jak błyskawica, po czym obrócił się w popiół. Teraz duch jego nieustannie trzepoce się po omacku w głębokich ciemnościach bezdennej Dołu<sup>87</sup>.

1. W *Ks. Izajasza* 14, 12-15 przepowiadany upadek króla babilońskiego, porównany jest do upadku Helela ben Szachara:

*Jakże to spadłeś z niebios,  
o Lucyferze, synu Jutrzenki?  
Jakże runąłeś na ziemię,  
ty, który podbijałeś narody ?*

*Ty, który mówiłeś w swym sercu:  
"Wstąpię na niebios,  
powyżej gwiazd Bożych  
postawię mój tron.  
Zasiądę na Górze Spotkania  
na krańcach północy.*

*Wstąpię na szczyty obłoków,  
podobny będę do Najwyższego!  
"Jak to? Strąconyś do Szeolu  
na samo dno Otchłani!*

Ta krótka wzmianka sugeruje, że mit był na tyle znany, iż nie trzeba go było przytaczać w całości - Izajasz pomija bowiem wszystkie szczegóły ukarania archanioła przez Boga (nazwanego tu *Eljon* - "najwyższy"), który nie znosił rywali zagrażających Jego chwale. Ezechiel (28, 11-19) wyraża się jaśniej, kiedy wygłasza podobne proroctwo przeciwko królowi Tyru, choć pomija imię Lucyfera:

---

<sup>87</sup> *Ks. Izajasza* 14, 12-15; 2 *Ks. Henocha* XXIX, 4-5; *Ew. Św. Łukasza* 10, 18; 2 *List do Koryntian* 11,14; *Septuaginta i Wulgata ad Isaias* 14,12-17; *Targum Job* 28, 7.

*Jahwe skierował do mnie te słowa:*

*“ Synu człowieczy, podnieś lament  
nad królem Tyru i powiedz mu: Tak mówi Jahwe Pan:  
Byłeś odbiciem doskonałości,  
pełen mądrości i niezrównanie piękny.*

*Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym;  
okrywały cię wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie:  
rubin, topaz, diament,  
tarszisz, onyks, beryl,  
szafir, karbunkuł, szmaragd,  
a ze złota wykonano okrętki  
i oprawy na tobie,  
przygotowane w dniu twego stworzenia.*

*Jako wielkiego cheruba  
opiekunem ustanowiłem cię  
na świętej górze Bożej,  
chadzałeś pośród błyszczących kamieni.*

*Byłeś doskonały w postępowaniu swoim  
od dni twego stworzenia,  
aż znalazła się w tobie nieprawość.*

*Pod wpływem rozkwitu twego handlu  
wnętrze twoje nappełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś,  
wobec czego zrzuciłem cię z góry Bożej  
i jako cherub opiekun zniknąłeś  
spośród błyszczących kamieni.*

*Serce twoje stało się wyniosłe  
z powodu twej piękności,  
zanikła twoja przezorność  
z powodu twego blasku.  
Rzuciłem cię na ziemię,  
wydałem cię królom na widowisko.*

*Mnóstwem twoich przewin,  
nieuczciwością twego handlu  
zbeczczę cię swoją świątynię.*

*Sprawiłem, że ogień wyszedł z twego wnętrza,  
aby cię pochłoniąć,  
i obróciłem cię w popiół na ziemi  
na oczach tych wszystkich, którzy na Ciebie patrzyli.*

*Wszystkie spośród narodów, które Cię znały,  
zdumiały się nad Tobą! Stałeś się dla nich postrachem.  
Przestałeś istnieć na zawsze!"*

2. Helel ben Szachar pierwotnie był planetą Wenus, dumną gwiazdą, która jako ostatnia rzuca wyzwanie wschodzącemu słońcu - prosta hebrajska alegoria, którą połączono z mitem o upadku Faetona spalonego żywcem, gdy w swej pysze dosiadł słonecznego rydwanu swego ojca, Heliosa. Chociaż mit jest grecki, prawdopodobnie pochodzi z Babilonu, gdzie każdego roku słoneczny rydwan bez woźnicy symbolizujący przekazanie korony (z tej okazji chłopiec-zastępca zasiadał przez jeden dzień na tronie królewskim) przemierzał ulice miasta. Zastępcę, ulubienca bogini Isztar (rządzącej planetą Wenus), składano następnie w ofierze. Prawdopodobnie więc Izajasz prorokował, że król musi ponieść taką samą śmierć jak jego zastępca. W mitcie greckim Faeton, syn Apollina, został w końcu utożsamiony ze swym imiennikiem Faetonem, synem Eos ("brzasku"); według Hezjoda porwała go bogini Afrodyta (Isztar), by uczynić zeń strażnika swej świątyni. Król Tyru z *Ks. Ezechiela* czcił Isztar i doglądał spalania chłopców żywcem jako zastępców boga Melqarta ("władcy miasta").

3. Chociaż w *Ks. Hioba* 38,7 opisane są śpiewające chórem "poranne gwiazdy", imię "Helel" nie występuje nigdzie indziej w Piśmie. Natomiast ojciec Helela, Szachar ("brzask"), pojawia się w *Ks. Psalmów* 139, 9 jako skrzydlate bóstwo. Mitologia ugarycka czyni z Szachara (czyli Baala, syna Ela), bliźniaczego brata Szalema ("doskonałego"). Górę Północy ("Sapon"), na którą pragnął wstąpić Helel, można utożsamiać z Sapon, Górą Boga, na której, według ugaryckiego mitu, stał tron Baala. Kiedy Mot zabił Baala, jego siostra Anat właśnie tam pochowała brata. Sapon lub Zapon, góra o wysokości 1 800 metrów - zwana dziś Džebel el-Akra - na której rządził również północnosemicki bóg-byk El "pośród swego boskiego zgromadzenia", wznosi się obok ujścia Orontu. Hetyci zwali ją górą Hazzi i uważali, że właśnie stamtąd bóg burzy Teshub, jego brat Tazmisz i siostra Isztar zauważyli straszliwego olbrzyma Ullikummi (niektórzy specjaliści tłumaczą: "człowieka z bazaltu"), który zamierzał ich zniszczyć. Zaatakowali go i w końcu pokonali. Grecy nazywali ją górą Kasios, siedzibą dwóch potworów: męskiego Tyfona i żeńskiego Delfyne,

które wspólnie rozbroiły Zeusa i więziły go w pieczarze korycyjskiej aż do chwili, gdy bóg Pan nagłym straszliwym okrzykiem zwał Tyfona z nóg, a Hermes, bóg przebiegłości, uratował Zeusa. Orontes znany

był pod nazwą "Tyfon". Sapon słynął z niszczycielskich wiatrów północnych, które nadciągały stamtąd i szalały nad Syrią i Palestyną. We wszystkich tych mitach przewija się motyw spisku przeciwko potężnemu bóstwu. Jedynie wersja hebrajska nie podaje żadnej wzmianki o początkowej porażce Boga.

4. W Nowym Testamencie Lucyfer utożsamiony jest z szatanem (*Ew. św. Łukasza 10, 18; 2 List do Koryntian 11, 14*), a w Targumie z Samaelem (Targ. ad *Job 28, 7*).



## 9. NARODZINY ADAMA

a) Szóstego dnia ziemia na rozkaz Boga zrodziła Adama. I podobnie jak kobieta pozostaje nieczysta trzydzieści trzy dni po urodzeniu dziecka płci męskiej, tak było z ziemią przez trzydzieści trzy pokolenia - aż do panowania króla Salomona. Przed upływem tego czasu bowiem Sanktuarium Boga nie mogło zostać zbudowane w Jerozolimie<sup>88</sup>. Żywioły ognia, wody, powietrza i ciemności połączyły się w łonie ziemi, by utworzyć istoty żywe<sup>89</sup>. Lecz choć całe jej potomstwo poczęte zostało pierwszego dnia, trawy i drzewa pojawiły się dopiero trzeciego, zwierzęta morskie i ptaki piątego, zwierzęta naziemne, stworzenia pełzające i człowiek - szóstego dnia Stworzenia<sup>90</sup>

b) Bóg nie użył byle jakiej ziemi, lecz wybrał czysty pył, tak by człowiek mógł stać się koroną Stworzenia<sup>91</sup>. Postąpił zaiste jak kobieta, która ugniata mąkę z wodą i odkłada na bok trochę ciasta jako ofiarę *challa* - gdyż pozwolił mgłę zwilżyć ziemię, a następnie zużył jej garść do stworzenia człowieka, który stał się pierwszą ofiarą *challa* świata. Ponieważ człowiek był synem *adama* ("ziemi"), przybrał imię "Adam" w uznaniu swego pochodzenia. Być może jednak ziemia nazwana została *adama* na cześć swojego syna. Niektórzy wszakże wywodzą jego imię od *adom* ("czerwony") odnotowując, iż został ulepiony z czerwonej gliny znalezionej w Hebronie na Polu Damasceńskim niedaleko jaskini Makpela<sup>92</sup>.

c) Nieprawdopodobne jest jednak, by Bóg posłużył się ziemią z Hebronu, gdyż miejsce to jest mniej święte niż istny pępek świata, czyli wierzchołek góry Moria. Stoi na nim teraz Sanktuarium, tam bowiem otrzymał błogosławieństwo Abraham za to, że gotów był złożyć w ofierze Izaaka. Dlatego też niektórzy opowiadają, że Bóg rozkazał archaniołowi Michałowi: „Przynieśmi pył z miejsca mego Sanktuarium!”, po czym zgarnął pył w dłoń i uformował Adama, łącząc w ten sposób ludzkość naturalnymi więzami z górą, na której Abraham miał zmazać grzechy swoich przodków<sup>93</sup>. Niektórzy mówią, że Bóg użył dwóch rodzajów pyłu do stworzenia | Adama: jeden zgarnięty został z góry Moria, drugi był mieszaniną uzbieraną z czterech stron świata i zwilżoną wodą zaczerpniętą ze wszystkich istniejących rzek i mórz. Aby zapewnić Adamowi zdrowie, użył męskiego pyłu i żeńskiej gleby. Imię "Adam" ujawnia więc elementy składowe jego stworzenia, których inicjały stanowią trzy hebrajskie litery tegoż imienia: *efer* ("pył"), *dam* ("krew") i *mara* ("żółć")<sup>94</sup>, ponieważ jeśli nie występują one w równych ilościach, człowiek nabawia się chorób i

---

<sup>88</sup> J. Agadat Agadot 77.

<sup>89</sup> Gen. Rab. 100; Mid. Agada Gen. 4; por. Aptowitz, HUCA VI, 212; Zohar, Gen. I 92; Filon, De Mundi Opif. 13.

<sup>90</sup> Ks. Rodzaju 1, 9-13, 20-27.

<sup>91</sup> Ks. Rodzaju 2, 6-7; Filon, De Mundi Opif. 47; Jer. Szabbat 5b w środku; por. I Tanchurna Buber Gen. 23; Tanch. Noach 1, Wajiqra 53, Mecora 9; Gen. Rab. 126, 160; I Jalqut Machin Prov. 20,25; Mecora 69; Barqita diMass. Nidda w: Tosefta Atiqta; Awot I diR. Natan 117; Ocar Midraszim 10.

<sup>92</sup> Gen. Rab. 156; Nurn. Rab. 19,63; Mid. Tehillim 74; Pesiqta Rabb. 61b; Pesiqta diR Kahana 34a, 36b; Mid. Qohelet 7,27; Mid. Abkir, wyd. Marrnorstein, 131; Sefer Juchasin I 232; Ocar Midraszim 317; por. Awot diR. Natan 119; Józef Flawiusz, Antiquitates, 1,1,2; I Siegfried, Philo von Alex. 391; Teodoret, Quaest. 60 in Gen.; Dillmann, Gen. 53; G. Rosen, ZDMG, 1858, 500; Griinbaum, ZDMG, 1877, 299.

<sup>93</sup> Gen. Rab. 132; Jer. Nazir 56b na górze; Mid. Hagadol, Gen. 73; Num. Rab. 4,8; Mid. Tehillim 92; Seder Elijahu Żuta, 173; PRE, rozdz. 11 i 20; Apokalipsa Mojżesza, wyd. Tischendorf, 21; Mid. Konen, 27.

<sup>94</sup> Mówiąc o literach autor ma na myśli spółgłoski, które tworzą zasadniczy rdzeń wyrazu hebrajskiego. Imię Adam składa się ze spółgłosek 'dm wyraz efer również zaczyna się na ', czyli składa się ze spółgłosek fr (przyp. tłum.).

umiera<sup>95</sup>.

d) Bóg wzdragał się przynieść osobiście pył do stworzenia Adama, posłał więc jednego z aniołów - Michała na górę Moria lub Gabriela w cztery strony świata. Jednakowoż, kiedy ziemia sprzeciwiła się aniołowi wiedząc, że zostanie przeklęta z powodu Adama, Bóg sam wyciągnął rękę<sup>96</sup>. Niektórzy twierdzą stanowczo, że pył na tułów Adama przyniesiono z Babilonii, na głowę - z Izraela, na pośladki - z babilońskiej fortecy Agma, a na pozostałe członki - z kilku innych krajów<sup>97</sup>. Różne kolory, jakie znajdujemy u człowieka, przypominają o różnych rodzajach pyłu: czerwony utworzył ciało i krew Adama, czarny - jego wnętrzności, biały - kości i ścięgna, a oliwkowy - skórę<sup>98</sup>. Używając pyłu z czterech stron świata, Bóg dał rękojmię potomkom Adama, że w którymkolwiek kraju by nie umarli, ziemia zawsze przyjmie ich z powrotem. W przeciwnym razie, gdyby człowiek ze wschodu udał się na zachód lub człowiek z zachodu na wschód, a nadeszłaby godzina jego śmierci, gleba tego regionu mogłaby zawołać: "Ten pył nie jest mój, zatem nie przyjmę go. Wracaj, wędrowcze, do miejsca swego pochodzenia!" Podczas gdy ciało Adama ukształtowane zostało z elementów ziemskich, duszę jego uformował Bóg z elementów niebieskich, choć niektórzy wierzą, że ona także pochodzi z ziemi<sup>99</sup>.

e) Godzina, w której Bóg stworzył duszę Adama, była przedmiotem niezliczonych dyskusji: czy o świcie szóstego dnia (jego ciało powstało nieco później), czy piątego dnia, zanim pojawiły się potwory morskie, czy też owa cenna rzecz była pierwszym spośród wszystkich dzieł Boga. Niektórzy utrzymują, że stworzenie bezwładnej grudki ziemi, z której zrobiono Adama, poprzedzało nie tylko jego duszę, lecz nawet samo światło. Powiadają, że gdy Bóg miał już w nią tchnąć swego ducha, przerwał i przypomniał sobie: "Jeśli pozwolę człowiekowi żyć i od razu powstać, później można będzie przypisywać mu udział w moim przedsięwzięciu... Musi pozostać grudką, dopóki nie skończę!" Dlatego o zmierzchu dnia szóstego usługujący aniołowie zapytali: "Panie Świata, dlaczego nie stworzyłeś jeszcze człowieka?" A On odpowiedział: "Człowiek jest już stworzony, brakuje mu tylko życia". Następnie Bóg tchnął życie w grudkę, Adam stanął na nogi i dzieło Stworzenia dobiegło końca<sup>100</sup>.

f) ziemi do drugiego, a gdy wstawał, jego głowa znajdowała się na wysokości Tronu Bożego. Ponadto człowiek był tak nieopisanej piękności, że chociaż później najpiękniejsze z kobiet wyglądały jak małpy w porównaniu z Sarą, żoną Abrahama, i chociaż Sara wyglądałaby jak małpa w porównaniu z Ewą, to sama Ewa wyglądała jak małpa w porównaniu z Adamem, którego pięty - nie mówiąc już o obliczu - zaćmiewały słońce! Niemniej jednak, choć Adam zrobiony został na

<sup>95</sup> Targum Jer. *ad Gen.* 2, 7; Gen. Rab. 130-31; por. Mid. Abkir, 131; Filon, *De Mundi Opif.* 51; *DeDecalogo*8; *DeSomn.*1,3; *Num.Rab.* 14, 12; Mid. Hagadol Gen. 73,101; B. Sota 5a; por. PRE, rozdz. 12; Ocar Midraszim 164.

<sup>96</sup> Mid. Konen, 27; Jerachmeel 15; Ginzberg, I, 54; V, 71, 72.

<sup>97</sup> B. Sanhedrin 38a-b.

<sup>98</sup> Targum Jer. *ad Gen.* 2, 7; PRE, rozdz. 11.

<sup>99</sup> PRE, rozdz. 11; Raszi *ad Gen.* 2,7; Tanchuma Pequde 3; Tanchurna Buber Lev. 33; i Gen. Rab. 54, 128; Mid. Tehillim 529.

<sup>100</sup> Gen. Rab. 54-56, 199, 230; Mid. Tehillim 529; Lev. Rab. 14,1; Tanchuma Buber Lev. 32; Jalqut, 34; Liqquim 2;

podobieństwo Boga, on także wyglądał jak małpa w porównaniu z Bogiem<sup>101</sup>.

g) swego Stwórcę. Lecz kiedy padły mu do stóp, skarcił je mówiąc: "Udajmy się przed Boga z dziękczynieniem. Wielbijmy Go i oddajmy Mu pokłon, klęcząc przed Panem, naszym Stwórcą..." Spodobało się to Bogu, wysłał więc anioły, by złożyły hołd Adamowi w Edenie. Pokłoniły się na znak posłuszeństwa, upiekły mu mięso i podały wino. Jedynie zazdrosny Wąż nie posłuchał, a wtedy Bóg wygnał go precz sprzed swego oblicza<sup>102</sup>.

Niektórzy mówią, że usługujące anioły zapały nienawiścią do Adama za to, że mógłby rywalizować z Bogiem, i próbowały spalić go ogniem. Jednakże Bóg rozciągnął swą rękę nad Adamem i ustanowił pokój pomiędzy nim a nimi<sup>103</sup>.

Gdzie indziej mowa jest o tym, że ogromna postać Adama oraz jego jaśniejące oblicze tak zdumiało anioły, iż zawołały nań "Święty" i drżąc uciekły do nieba. Zapytały Boga: "Czy mogą być dwie boskie moce - jedna tu, a druga na ziemi?" Aby ich uspokoić, Bóg położył dłoń na Adamie i zredukował jego wysokość do tysiąca łokci. Później, kiedy Adam nieposłuszenie zjadł z Drzewa Wiedzy, Bóg ponownie zredukował jego posturę do zaledwie stu łokci<sup>104</sup>.

h) Powiedziano, że Bóg nie ścisnął ciała Adama, lecz że poobrzymał niezliczone płaty z jego tułowia. Adam poskarżył się: "Dlaczego mnie zmniejszasz?" Bóg odrzekł: "Biorę tylko po to, by znów dać. Pozbieraj obrzynki, porozrzucaj je wzdłuż i wszerz - gdziekolwiek je rzucisz, tam znów obróć się w pył, tak by twoje nasienie zapełnić mogło całą ziemię"<sup>105</sup>.

i) Kiedy Adam leżał nieruchomo w postaci grudki rozciągniętej na cały świat, mógł jednocześnie przyglądać się dziełu Stworzenia. Bóg pokazał mu także sprawiedliwych, którzy będą od niego pochodzić - nie w wizji, lecz stwarzając ich z góry, by go pouczyć. W porównaniu z Adamem sprawied- I liwi wyglądali jak karzełki, a gdy garnęli się do niego, jedni uczepili się jego I włosów, inni oczu, uszu, ust i nozdry<sup>106</sup>.

\*

1. Etymologiczny związek rzeczownika rodzaju męskiego *adom* ("człowiek") z wyrazem rodzaju żeńskiego *adama* ("ziemia") jest rzeczą wątpliwą. Jednakże został on jasno wyrażony w *Ks. Rodzaju 2* i zaakceptowali go komentatorzy midraszów i Talmudu. Bardziej znaczący związek, który zaproponował po raz pierwszy Kwintylian (I, 5, 34), istnieje pomiędzy łacińskim *homo* ("człowiek") a *humus* ("ziemia") - współcześni językoznawcy wyprowadzają go z dawnego indoeuropejskiego rdzenia, który w języku greckim dał *chthon* (ziemia), *chamai* ("na ziemi") i *epichthonios* ("ludzki").

2. Mit o stworzeniu człowieka z ziemi, gliny lub pyłu jest szeroko rozpowszechniony. W Egipcie

---

por. Ginzberg, V, 64; Patai, *Adam I*, 187.

<sup>101</sup> B. Bawa Batra 58a; Lev. Rab. 20,2.

<sup>102</sup> PRE, rozdz. 11; por. Zohar Gen. 442; Lev. 214; Efr. Syr. Gen., część I; Scharz-hohle 4; Hagoren, 40; *Vita Adae*, 12; B. Sanhedrin 59b; Awot diR. Natan 5; Bereszit Rabbati 24; Eldad Hadani, 77 i nast

<sup>103</sup> Awot diR. Natan 23.

<sup>104</sup> Ocar Midraszim 70 i nast., 428b; BHM III, 59; Eldad Hadani 66; Hagoren, 40; Sefer Chassidim, 200; B. Chagiga 12a; Gen. Rab. 102,178; PRE, rozdz. 11; por. Lev. Rab. 14,1; 18,2; Pesiqta Rabbati 115b; Tanchuma Buber Lev. 37 itd.

<sup>105</sup> Sefer Chassidim, 290.

<sup>106</sup> Ex. Rab. 40,3.

bóg Chnum lub Ptah stworzył człowieka na kole garncarskim, w Babilonii bogini Aruru lub bóg Ea ulepili człowieka z gliny. Według greckiego fokijskiego mitu Prometeusz użył pewnego rodzaju czerwonej gliny do uformowania Panopeusza, a resztkę tego tworzywa jeszcze przez długie wieki wydzielala zapach ludzkiego ciała.

3. *Challa* stanowiła część należną kapłanowi z "pierwocin twego ciasta" (Ks. *Liczb* 15, 17-21), lecz rabini zarządzili, że prawo obowiązuje tylko wtedy, gdy ilość ciasta wynosi jeden *omer* i że częścią kapłana może być tylko jedna dwunasta lub jedna dwudziesta czwarta całości - w przypadku, gdy zostało zagniecione w piekarni, a nie w prywatnym domostwie (M. *Edujot* I, 2; M. *Challa* II, 17).

4. Dawni Hebrajczycy uważali kolor zwany obecnie oliwkowym za idealną karnację. Dlatego wychwalając piękność Ester powiedziano, że "jej skóra była zielonkawa jak kora mirty" (B. *Megilla* 13a).

5. Chrześcijanie i muzułmanie, którzy nie znali języka hebrajskiego, głowili się nad pochodzeniem Adama. Według starosłowiańskiej Ks. *Henocho* opartej na oryginale greckim "imię Adama pochodzi od początkowych liter czterech głównych wiatrów: Anatole, Dysis, Arktos i Mesembria", ponieważ jego ciało zrobione zostało z pyłu zebranego z czterech stron świata. Według syryjskiej *Groty skarbów* anioły Boże ujrzały Jego Prawicę wyciągniętą nad światem i widziały, że wziął pył wielkości ziarenka z całej ziemi i kroplę wody ze wszystkich wód wszechświata, i odrobinę wiatru z całego powietrza, i nieco ciepła z całego ognia. Zgarnął wszystkie te słabe żywioły w swą dłoń i w ten sposób stworzył Adama. Muzułmanie opowiadają, że aniołowie Gabriel, Michał, Israfil i Azrail przynieśli pył z czterech stron świata i z niego Allah stworzył ciało Adama. Jednakże do zrobienia głowy i serca Allah wybrał pył z pewnego miejsca w Mekce, gdzie później stanęła święta Ka'aba. Mekka jest dla muzułmanów pępkiem świata, podobnie jak góra Moria dla Hebrajczyków, a Delfy dla Greków.

6. Jedną z tradycji arabskich pochodzenia hebrajskiego przyznaje, że ziemia buntowała się przeciwko stworzeniu Adama. Kiedy Allah wysłał najpierw Gabriela, a potem Michała, by przynieśli niezbędny pył, za każdym razem protestowała: "Wezwę Allacha przeciwko tobie!" Wówczas Allah posłał Anioła Śmierci,

który przysiągł, że nie wróci, dopóki nie spełni Bożej woli. Ziemia, lękając się jego potęgi, pozwoliła mu zebrać biały, czarny i miedzianoczerwony pył - stąd różne kolory ras ludzkich.

7. Najważniejszym przesłaniem powyższych mitów i glos jest to, że Bóg stworzył Adama jako istotę doskonałą, chociaż narażoną na zbłądzenie, jeśliby źle użył wolnej woli. Wobec tego nie ma żadnego usprawiedliwienia dla grzechów popełnianych przez człowieka. Ponadto przesłanie to uzasadnia rozkaz Boga dany Abrahamowi: "Jestem Bogiem Wszchemocnym, idź przede mną i bądź doskonały!" (Ks. *Rodzaju* 17, 1). Niemniej jednak pochodzenie zła nadal intrygowało mędrców. Wymyślili oni mit o Samaelu uwodzącym Ewę i płodzącym z nią Kaina mordercę (zob. 14a), chociaż Ks. *Rodzaju* podkreśla, że Adam był ojcem zarówno Kaina, jak i Abla.

8. Wymówkę, jaką Adam czyni aniołom, zaczerpnięto z psalmu dziewięćdziesiątego piątego.

## 10. TOWARZYSZKI ADAMA

a) Postanowiwszy dać Adamowi towarzyszkę, aby nie był sam w swoim gatunku, Bóg pogrążył go w głębokim śnie, wyjął żebro, uformował z niego kobietę i zamknął ranę. Adam obudził się i rzekł: "Ta istota będzie nazywać się *kobietą*, ponieważ została wyjęta z *mężczyzny*"<sup>107</sup>. Mężczyzna i kobieta będą jednym ciałem". Nadał jej tytuł "Ewa", czyli "matka wszystkich żyjących"<sup>108</sup>.

b) Niektórzy powiadają, że Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na swój własny obraz szóstego dnia, powierzając im panowanie nad światem<sup>109</sup>, ale że Ewa jeszcze nie istniała. Bóg nakazał wtedy Adamowi nazwać wszystkie zwierzęta, ptaki i inne stworzenia. Kiedy przechodziły przed nim parami, samiec z samicą, Adam - będąc wówczas niemal dwudziestoletnim mężczyzną - poczuł zazdrość na widok ich miłości i choć próbował spółkować po kolei z każdą samicą, nie znalazł w tym akcie zadowolenia. Dlatego zawołał: "Każde stworzenie prócz mnie ma własną towarzyszkę!" - i błagał, by Bóg wynagrodził mu tę krzywdę<sup>110</sup>.

c) Wtenczas Bóg stworzył Lilit, pierwszą kobietę, dokładnie tak samo jak stworzył Adama, tyle że użył brudu i błota zamiast czystego pyłu. Ze związku Adama z tym demonem i innym, zwanym Naamą, która była siostrą Tubal-Kaina, powstał Asmodeusz oraz niezliczone demony, które nadal dręczą ludzkość. Wiele pokoleń później Lilit i Naama przybyły na sąd Salomona przebrane za nierządnice z Jerozolimy<sup>111</sup>.

d) Adam i Lilit nigdy nie żyli w zgodzie. Kiedy on chciał się z nią kochać, ona obrażała się, że wymagał od niej leżenia na plecach. "Dlaczego ja muszę leżeć pod tobą? - pytała. Ja także zostałam stworzona z pyłu i jestem ci równa". Kiedy Adam próbował przemocą skłonić ją do posłuszeństwa, rozwścieczona Lilit wymówiła magiczne Imię Boga, wzniosła się w powietrze i opuściła go. Adam poskarżył się Bogu: "Moja towarzyszka mnie porzuciła". Bóg natychmiast wysłał aniołów Senoja, Sansenoja i Semangelofa, by przyprowadzili Lilit z powrotem. Odnaleźli ją nad Morzem Czerwonym w okolicy, gdzie roiło się od lubieżnych demonów, którym rodziła ponad sto *lilim* dziennie. "Wracaj niezwłocznie do Adama - powiedzieli aniołowie - albo cię utopimy". Lilit zapytała: "Jak mogę powrócić do Adama i żyć jak przyzwoita pani domu po pobycie nad Morzem Czerwonym?" "Czeka cię śmierć, jeśli odmówisz" - odrzekli. "Jak mogę umrzeć - spytała znów Lilit - skoro Bóg rozkazał mi zajmować się wszystkimi nowo narodzonymi dziećmi: chłopcami aż do ósmego dnia życia, dnia obrzezania, i dziewczynkami aż do dwudziestego dnia. Niemniej obiecuję, że jeśli kiedykolwiek ujrzę wasze trzy imiona bądź podobizny widniejące na amulecie nad nowo narodzonym dzieckiem, oszczędzę je". Aniołowie przystali na to. Lecz Bóg ukarał Lilit sprawiając, że każdego dnia ginęło sto jej dzieci-demonów<sup>112</sup>, a kiedy nie mogła zgładzić niemowlęcia ludzkiego z powodu anielskiego amuletu, w zamian zwracała się przeciwko swemu własnemu

<sup>107</sup> \* W języku hebrajskim występuje tu gra słów: 'isz - mężczyzna, 'iszsha - kobieta (przyp. tłum.).

<sup>108</sup> Ks. Rodzaju 2, 18-25; 3, 20.

<sup>109</sup> Ks. Rodzaju 1,26-28.

<sup>110</sup> Gen. Rab. 17,4; B. Jewamot 63a.

<sup>111</sup> Jalqut Reubeni *ad Gen.* 2, 21; 4, 8.

<sup>112</sup> Alfa Beta diBen Sira, 47; Gaster, MGWJ, 29 (1880), 553 i nast.

dziecku<sup>113</sup>.

e) Niektórzy powiadają, że Lilit panowała, jako królowa Zmaragdu, a także Saby i że to ona była demonem, który zniszczył synów Hioba<sup>114</sup>. Uniknęła jednak przekleństwa śmierci, które padło na Adama, ponieważ rozstali się na długo przed upadkiem człowieka. Lilit i Naama nie tylko duszą niemowlęta, lecz także uwodzą ludzi pogrążonych we śnie. Każdy, kto sypia samotnie, może paść ich ofiarą<sup>115</sup>.

f) Nie zrażony niepowodzeniem, Bóg podjął jeszcze jedną próbę stworzenia odpowiedniej towarzyski dla Adama. Tym razem pozwolił mu obserwować, jak to robi: użył kości, tkanek, mięśni, krwi, wydzielin hormonalnych, a następnie okrył wszystko skórą i dorzucił gdzieś kępkę włosów. Widok ten napawał Adama takim obrzydzeniem, że nawet gdy ta kobieta, Pierwsza Ewa, stała w pełnej krasie, odczuwał nieprzeparty wstręt. Bóg zrozumiał, że znów mu się nie udało, i zabrał Pierwszą Ewę. Dokąd poszła - tego nikt nie wie na pewno<sup>116</sup>.

g) Bóg spróbował po raz trzeci i postąpił przezorniej. Wziąwszy żebro z boku pogrążonego we śnie Adama, uformował z niego kobietę. Zanim zbudził Adama, zaplątał jej włosy w warkocze i przyozdobił jak pannę młodą dwudziestoma czterema klejnotami. Adam był zachwycony<sup>117</sup>.

h) Niektórzy mówią, że Bóg stworzył Ewę nie z żebra Adama, lecz z ogona zakończonego żądłem, stanowiącego część jego ciała. Bóg odciął go, a kikut - obecnie bezużyteczną kość ogonową - noszą nadal potomkowie Adama<sup>118</sup>.

i) Inni powiadają, że pierwotnie Bóg zamierzał stworzyć dwie istoty ludzkie, męską i żeńską. Lecz zamiast tego zaprojektował tylko jedną, z męską twarzą patrzącą do przodu i żeńską - skierowaną do tyłu. Ponownie zmienił zamiar, odjął twarz Adama patrzącą wstecz i dobudował do niej ciało kobiety<sup>119</sup>.

j) Jeszcze inni twierdzą, że Adam został pierwotnie stworzony jako hermafrodyta składający się z dwóch ciał, męskiego i żeńskiego, połączonych plecami. Ponieważ taka postać powodowała trudności przy poruszaniu i niezręczność w rozmowie, Bóg rozdzielił hermafrodytę i każdej połówce dał nowy tył. Tak oddzielone istoty umieścił w Edenie, zabraniając im spółkowania<sup>120</sup>.

\*

1. Tradycja głosząca, że pierwsze stosunki płciowe człowiek odbywał ze zwierzętami, a nie z kobietami, oparta była na szeroko rozpowszechnionej wśród pasterzy Środkowego Wschodu praktyce spółkowania ze zwierzętami, na którą obyczaj wciąż przymyka oczy, chociaż w trzech miejscach Pięcioksięgu figuruje jako grzech główny. W akadyjskim *Poemacie o Gilgameszu* mowa jest o tym, że Enkidu żył z gazdami i że zadawał się z innymi dzikimi zwierzętami u wodopoju,

<sup>113</sup> Nura. Rab. 16,25.

<sup>114</sup> Targum ad Job 1,15.

<sup>115</sup> B. Szabbat 151b; Ginzberg, V, 147-48.

<sup>116</sup> Gen. Rab. 158,163-64; Mid. Abkir 133,135; Awot diR. Natan 24; B. Sanhedrin 39a.

<sup>117</sup> Ks. Rodzaju 2,21-22; Gen. Rab. 161.

<sup>118</sup> Gen. Rab. 134; B. Eruwin 18a.

<sup>119</sup> B. Emwin 18a.

<sup>120</sup> Gen. Rab. 55; Lev. Rab. 14,1; Awot diR. Natan 1,8; B. Berachot 61a; B. Emwin 18a; TanchurnaTazri'a 1; Jalqut Gen. 20; Tanchuma Buber III, 33; Mid. Tehillim 139,529.

dopóki nie ucywilizowała go kapłanka bogini Aruru. Enkidu sycił się jej pieszczotami przez sześć dni i siedem nocy, potem chciał dołączyć znów do dzikich zwierząt, lecz - ku jego zaskoczeniu - one uciekły przed nim. Enkidu zrozumiał wtedy, że posiadał inteligencję, a kapłanka powiedziała: "Mądry jesteś, Enkidu, jak bóg!"

2. Babilończycy uważali, że pierwszy człowiek był hermafrodytą. Tak więc *Poemat o Gilgameszu* nadaje Enkidu cechy hermafrodyty: "włosy na jego głowie jak u kobiety, pukle rosnące jak u Nisaby, bogini zboża". Tradycja hebrajska niewątpliwie czerpała ze źródeł greckich, ponieważ w tanaickim midraszu obydwie terminy na określenie dwupłciowego Adama są greckie: androgynos ("mężczyzna-kobieta") i diprosopon ("o dwóch twarzach"). Filon z Aleksandrii, hellenistyczny filozof i komentator Biblii, współczesny Jezusowi, twierdził, że człowiek był początkowo istotą dwupłciową; podobnie uważali gnostycy. Przekonanie to najwyraźniej zapożyczone jest od Platona. Jednakże mit o dwóch ciałach połączonych plecami mógł być oparty na obserwacji bliźniąt syjamskich, które czasem połączone są w ten niezręczny sposób. Natomiast Adam o dwóch twarzach to, jak się zdaje, wytwór fantazji zapożyczony z wizerunków na monetach lub z pomnika Janusa, rzymskiego boga Nowego Roku.

3. Rozbieżności między mitami o Stworzeniu z *Ks. Rodzaju 1* i *Ks. Rodzaju 2* pozwalające przypuszczać, że Lilit była pierwszą towarzyszką Adama, wynikają z niezręcznego połączenia tradycji wczesnojudejskiej i późnokapłańskiej. Starsza wersja zawiera epizod z żebrem. Lilit uosabia typ kananejskich czcielek Anat, które - początkowo za przyzwoleniem kapłanów - mogły uprawiać stosunki przedmałżeńskie. Raz po raz prorocy piętnowali kobiety izraelskie za naśladowanie kananejskich praktyk, a zwyczaj ofiarowywania przez kapłanów Bogu uzyskanej w ten sposób zapłaty jest wyraźnie zakazany w *Ks. Powt. Prawa 23, 18*. Ucieczka Lilit nad Morze Czerwone przypomina dawny hebrajski przesąd, że woda przyciąga demony. "Udręczone i zbuntowane demony" znajdowały również bezpieczną przystań w Egipcie. I tak Asmodeusz, który udusił sześciu pierwszych mężów Sary, uciekł do "najdalszych krańców Egiptu" (*Ks. Tobiasza 8,3*), po tym jak Tobiasz spalił serce i wątrobę ryby podczas nocy poślubnej.

4. Umowa zawarta pomiędzy Lilit i aniołami posiada swój rytualny odpowiednik w obrzędzie mającym na celu odwrócić zło, odprawianym niegdyś w wielu społecznościach żydowskich. Aby ochronić nowo narodzone dziecko przed Lilit - szczególnie dziecko płci męskiej, dopóki nie zostanie definitywnie zabezpieczone poprzez obrzezanie - rysowano kredą lub węglem pierścień na ścianie pokoju, w którym się urodziło, a w środku wypisywano słowa: "Adam i Ewa. Precz Lilit!" Na drzwiach wypisywano także imiona Senoj, Sansenoi i Semangelof (o niepewnych znaczeniach). Jeśli mimo to Lilit udało się podejść do dziecka i popieścić je, śmiało się ono przez sen. Aby zażegnać niebezpieczeństwo, należało koniecznie pogłodzić jednym palcem usta śpiącego dziecka, co sprawiało, że Lilit zniknęła.

5. "Lilit" wyprowadza się zwykle z babilońsko-asyryjskiego wyrazu *Mitu* ("demon żeński" lub "duch wiatru") - postać występująca w jednej z triad wymienianych w babilońskich zaklęciach. Lecz wcześniej występuje ona jako "Lillake" na sumeryjskiej tabliczce z Ur pochodzącej z II tysiąclecia

p.n.e., która zawiera tekst baśni *Gilgamesz i wierzba*. Lilit jest w niej żeńskim demonem zamieszkującym pień wierzby doglądanej przez boginię Inanna (Anat) nad brzegami Eufratu. Hebrajska etymologia ludowa wyprowadza "Lilit" od *lajil* ("noc"). Dlatego często jawi się ona jako kudłaty potwór nocny, podobnie jak w folklorze arabskim. Salomon podejrzewał, że królowa Saby była Lilit, ponieważ miała owłosione nogi. Jego sąd nad dwiema kurtyzankami zapisany został w 1 Ks. *Królewskiej* 3,16 i nast. Według Ks. *Izajasza* 34, 14-15 Lilit mieszka wśród opuszczonych ruin na Pustyni Edomickiej, gdzie dotrzymującej towarzystwa satyry (*se 'ir*), *reem*, pelikany, sowy, szakale, strusie, węże i kanie.

6. Dzieci Lilit nazywają się *lilim*. W Targumie Jerozolimskim błogosławieństwo kapłańskie z Ks. *Liczb* 6, 26 zmieniono na: "Niech Bóg ci błogosławi we wszystkich twoich poczynaniach i zachowa cię od *lilim!*" Hieronim, komentator z IV w. n.e., utożsamiał Lilit z grecką Lamią, libijską królową uwiedzioną przez Zeusa, której jego żona Hera ukradła i zabiła dzieci. Lamia mściła się, pozbawiając dzieci inne kobiety.

7. Lamie, które uwodziły śpiących ludzi, wysysały ich krew i zjadały ciała, tak jak to czyniła Lilit i jej towarzyszk-demony, znane były również jako *Empuzy* ("wdzierające się siłą") lub *Mormoliki* ("przeróżające wilczyce") i opisane zostały jako "dzieci Hekate". Hellenistyczna płaskorzeźba ukazuje nagą Lamię dosiadającą okrakiem podróżnika śpiącego na plecach. W cywilizacjach, w których kobiety traktuje się jak własność, charakterystyczne jest, że podczas stosunku seksualnego muszą one przyjmować wyciągniętą pozycję, czego odmówiła Lilit. Od Apulejusza wiemy, że greckie czarownice czczące Hekate wołały leżeć na górze. Pozycja taka pojawia się we wczesnych sumeryjskich przedstawieniach aktu seksualnego, nie występuje jednak u Hetytów. Malinowski pisze, że dziewczęta z Melanezji wyśmiewają tak zwaną "pozycję misjonarza", polegającą na tym, że mają one leżeć biernie na wznak.

8. Znaczenie *Naama* ("przyjemna") objaśnia się tym, że "demon śpiewał bożkom przyjemne pieśni". *Zmargad* przywołuje na myśl *smaragd*, kamień szlachetny koloru wody morskiej, i może oznaczać podwodną siedzibę demona. W *Epigramach Homeryckich* występuje demon o imieniu *Smaragos*.

9. Stworzenie Ewy z żebra Adama to mit ustanawiający męską dominację i ukrywający boskość Ewy, który nie ma odpowiedników w śródziemnomorskiej i środkowowschodniej mitologii. Być może jest to opowieść o charakterze ikonotropicznym, oparta na archaicznej płaskorzeźbie lub malowidle, które przedstawiały nagą boginię Anat szybującą w powietrzu i patrzącą, jak jej kochanek Mot morduje swego brata bliźniaka, Alijana. Mot (błędnie zinterpretowany przez mitografa jako Jahwe) wbija zakrzywiony sztylet pod piąte żebro Alijana, nie naruszając szóstego. Dobrze znaną historyjkę podbudowuje dodatkowo kalambur oparty na wyrazie *cela*, po hebrajsku "żebro": Ewa, choć przeznaczona na towarzyszkę Adama, dowiodła że jest *cela* - czyli "potknięciem" lub "nieszczęściem". Stworzenie Ewy z ogona Adama jest jeszcze bardziej krzywdzącym mitem, być może zainspirowanym przez urodzenie się dziecka ze szczątkowym ogonem zamiast kości ogonowej - przypadek wcale nie rzadki.



10. Historia o ucieczce Lilit na wschód i późniejszym małżeństwie Adama z Ewą może jednakże *odzwierciedlać* pewne wcześniejsze historyczne zdarzenie: pasterze nomadzi przyjęci jako goście w kananejskim królestwie Lilit (zob.16.1) nagle przechwytyją władzę i, podczas gdy rodzina królewska ratuje się uci oni zakładają drugie królestwo, które winne jest posłuszeństwo hetyckiej bogini Hebat.

Znaczenie wyrazu "Ewa" jest sporne. *Chawwa* zostało wyjaśnione w *Ks.Rodzaju* 3, 20 jako "matka wszystkich żyjących", lecz równie dobrze może i zhebraizowana forma boskiego imienia Heba, Hebat, Khebat lub Khiba. Na skalnej rzeźbie w pobliżu Hattusas boginię tę, żonę hetyckiego boga burzy, przedstawiono jako osobę stojącą na lwie - co zrównuje ją z Anat - zaś w tekstach huryckich występuje ona jako jedna z postaci Isztar. Czczono ją w Jerozolimie (zob.27.6). Jej greckie imię brzmiało Hebe i była boginią, żoną Heraklesa.

## 11. RAJ

a) Kiedy Bóg uformował człowieka z pyłu, zasadził rajski ogród na wschód od Edenu, zaopatrzył go w drzewa, których owoce były lśniącymi klejnotami, a pośród nich umieścił Drzewo Znajomości Dobra i Zła. Rzeka płynąca przez Eden rozdzielała się na cztery odnogi: Pizon, który nawadnia kraj Chawila, gdzie znajduje się złoto, karbunkuł i onyks, Gichon, który nawadnia Kusz, Tygrys, który płynie przez Asyrię, oraz Eufrat. Tu Bóg umieścił Adama i pozwolił mu brać udział w Boskim Zgromadzeniu<sup>121</sup>.

b) Po wygnaniu Adama Bóg wyznaczył cherubinów, zwanych także "płomieniem wirujących mieczy", by strzegli Edenu<sup>122</sup>.

c) Nie ma zgodności co do tego, gdzie znajduje się ów ziemski raj - czy na pustyni<sup>123</sup>, czy na Górze Boga<sup>124</sup>, czy raczej na zachód lub północ niż na wschód od Izraela. Pewien król judejski wyruszył kiedyś, by się o tym przekonać. Wspiął się na górę Lebia, z której szczytu słychać było dźwięk wirujących mieczy z dalekiego brzegu jakiejś rzeki. Nakazał kilku sługom zejść w dolinę i rzekł: „Idźcie za tym dźwiękiem!” Ale żaden z nich już nie powrócił<sup>125</sup>.

d) Eden posiada siedem bram<sup>126</sup>, z których zewnętrzna wychodzi na pieczarę Makpela w Hebronie. Natknął się na nią Adam, gdy grzebał tam ciało Ewy. Kiedy kopał ziemię, boski zapach połechtął jego nozdrza. Kopał zatem głębiej, w nadziei, że odzyska straconą siedzibę, lecz ogłuszający głos zawołał: “Stój!”<sup>127</sup> Adam leży pochowany w tej samej jaskini, a duch jego nadal strzeże bramy Edenu<sup>128</sup>, przez którą prześwieca niebiańskie światło<sup>129</sup>. Woń Edenu pewnego razu tak nasyciła sąsiednie pole, że Izaak obrał je za miejsce swej modlitwy<sup>130</sup>. Przez prawie dwadzieścia pokoleń zapach przylegał też do odzienia ze skóry, które Bóg dał Adamowi, a które przekazywane było jego męskim potomkom według starszeństwa w kolejnych gałęziach rodu.

Inni twierdzą, że zewnętrzna brama Edenu wychodzi na górę Syjon<sup>131</sup>.

e) Pierwszym człowiekiem po Adamie, który za życia trafił do Edenu, był Henoch. Ujrzał tam Drzewo Życia, w którego cieniu często odpoczywa Bóg. Przewyższa ono pięknem złota i szkarłatu wszystkie stworzone rzeczy. Korona jego okrywa cały ogród, a cztery strumienie - mleka, miodu, wina i oliwy - wypływają z korzeni. Chór trzystu aniołów pielęgnuje ów raj - o którym inni jednak mówią, że mieści się nie na ziemi, lecz w trzecim niebie. Izaak, następny człowiek, który go odwiedził, uczył się w nim przez trzy lata. Później wpuszczono tam jego syna, Jakuba. Żaden z nich jednak nie przekazał, co widział<sup>132</sup>.

<sup>121</sup> Ks. Rodzaju 2, 8-14; Ks. Ezechiela 28,13.

<sup>122</sup> Filon, *De Mundi Opif.* 60.

<sup>123</sup> Ks. Izajasza 51, 3; Ks. Joela 2, 3.

<sup>124</sup> Ks. Ezechiela 28,16.

<sup>125</sup> Szetben Jefet, *Chem'at ha-Chemda* 14a.

<sup>126</sup> BHM, II, 52; Jalqut, Gen. 20; Zohar Chadasz, ss. 41.

<sup>127</sup> Zohar Chadasz, Midrasz Rut, ss. 158 (począwszy od “weamar R. Racnumaj”).

<sup>128</sup> Zohar Chadasz, ss. 41.

<sup>129</sup> Zohar *Genesis* 250b.

<sup>130</sup> Zohar *Exodus* 39b.

<sup>131</sup> Gen. Rab. 744; PRE, rozdz. 20; Targum Jer. *Genesis* 3,23.

<sup>132</sup> Pereq Szira; Midrasz Szir 42a; Seder Gan Eden 132-33,194; por. starosłowiańska Ks. *Henocho* (2 Ks. *Henocho*) VIH;

f) Mojżesza zabrał do Edenu Szamsziel, jego anioł stróż, który spośród innych cudów pokazał mu siedemdziesiąt tronów przeznaczonych dla sprawiedliwych. Wyłożone były klejnotami, wspierały się na nogach ze wspaniałego złota, błyszcząły od szafirów i diamentów. Na największym i najkosztowniejszym siedział Ojciec Abraham<sup>133</sup>.

g) Po Mojżeszu żadnego śmiertelnika nie uznano godnym wstąpienia do rajy, z wyjątkiem Rabbiego Jehoszua ben Lewi, nauczyciela o wyjątkowej pobożności<sup>134</sup>, który wszedł dzięki następującemu wybiegowi. Kiedy bardzo się zestarzał, Bóg rozkazał Aniołowi Śmierci tchnąć w niego pragnienie śmierci. Jehoszua poprosił wówczas, by mu pokazano wyznaczone dla niego miejsce w rajy, lecz zanim wyruszyli idąc krok w krok, zażądał miecza Anioła - "abyś jakimś nieszczęsnym trafem nie przeraził mnie na śmierć". Anioł wręczył mu miecz, a gdy dotarli do rajy, posadził Jehoszuę okrakiem na murze ogrodzenia mówiąc: "Spójrz! Tam jest miejsce wyznaczone dla ciebie".

Jehoszua zeskoczył wówczas z muru i, chociaż anioł zdołał uchwycić go za połę płaszcza, próbując go wyciągnąć z powrotem, przysiągł, że tam pozostanie. Kiedy anioły usługujące Bogu poskarżyły się: "Ten człowiek wtargnął do rajy przemocą". On odpowiedział: "Idźcie i dowiedzcie się, czy Jehoszua kiedykolwiek złamał przysięgę, przebywając na świecie. Jeśli nie, pozwólcie mu dochować i tej". Anioły poszły, dowiedziały się i przyniosły wiadomość: "Dotrzymywał każdej przysięgi". "Zatem niech pozostanie"- postanowił Bóg.

Anioł Śmierci widząc, że go przechytrzone, zażądał skradzionego miecza. Jehoszua odmówił, wiedząc doskonale, że Aniołowi nie wolno wchodzić do rajy. Boski głos zawołał wówczas: "Zwróć miecz, którego on potrzebuje!" Jehoszua odparł: "Panie, uczynię to, jeśli on przysięgnie, że nigdy go nie dobędzie, kiedy Ty będziesz zabierał ludzką duszę. Dotychczas zarzynał swoje ofiary jak Zwierzęta, nawet dzieci w łonach matek". Anioł wyrzekł się barbarzyńskich praktyk i Jehoszua oddał mu miecz.

Wtenczas Eliasz polecił sprawiedliwym: "Zróbcie miejsce! Zróbcie miejsce!" - i Jehoszua, idąc dalej w głąb rajy, ujrzał Boga siedzącego w otoczeniu trzynastu sprawiedliwych. Bóg zapytał: "Jehoszua ben Lewi, czy kiedykolwiek obserwowałeś tęczę?" On odrzekł: "Panie Świata, czyż jakimkolwiek człowiekowi w moim wieku odmówiono tego wspaniałego widoku?" Bóg uśmiechnął się i rzekł: "Czyż nie ty jesteś Jehoszua ben Lewi?" Bowiem dopóki żyje na ziemi chociaż jeden prawdziwie pobożny człowiek, tęcza nie musi przypominać Bogu o Jego obietnicy danej za czasów Noego, że nigdy więcej nie sprowadzi Potopu na cały świat jako kary za ludzką niegodziwość. Bóg wiedział, że Jehoszua, który nigdy w życiu nie widział tęczy, zrzęcznie wykręcił się od tego pytania, by uniknąć

grzechu zarozumiałstwa.

Wówczas to Anioł Śmierci poszedł do mędrca Gamaliela złożyć skargę na Jehoszuę. Gamaliel

---

*Apokalipsa Mojżesza XXXVII*; Jalqut Szir 982.

<sup>133</sup> Pereq Szira; Midrasz Szir 42a; Seder Gan Eden 132-33,194; por. starosłowiańska *Ks. Henocha* (2 *Ks. Henocha*) VIII; *Apokalipsa Mojżesza XXXVII*; Jalqut Szir 982.

<sup>134</sup> B. Ketuwot 77b.

rzekł: "Jehoszua dobrze zrobił! A teraz wróć i powiedz mu, żeby obejrzał Eden oraz jego skarbcie i sporządził mi sprawozdanie. Szczególnie pragnąłbym wiedzieć, czy w raju są goje i czy w piekle są Dzieci Izraela".

Anioł Śmierci spełnił misję i Jehoszua przekazał Gamalielowi, co następuje: "Raj ma siedem bram, z których jedna wiedzie do drugiej. Pierwszy Dom, naprzeciwko wejścia, jest schronieniem nawróconych, którzy przyszli do Boga z własnej, nieprzymuszonej woli. Ma ściany z kryształu, belki z cedru, a rządzi nim Abdiasz, sprawiedliwy prorok.

Drugi Dom zbudowany jest podobnie. Stanowi schronienie dla pokutujących z Izraela. Rządzi nim Manasse ben Chizkijahu.

Trzeci Dom jest ze srebra i złota. Rośnie tam Drzewo Życia, w którego cieniu zasiadają Abraham, Izaak, Jakub, patriarchowie dwunastu plemion, wszyscy Izraelici, którzy wyszli z Egiptu i całe pokolenie z Pustyni, a także król Dawid, jego syn Salomon i wszyscy królowie Judy z wyjątkiem Manassesesa, leżącego w piekle. Mojżesz i Aaron strzegą tego Domu, który zawiera wspaniałe srebrne naczynia, kosztowne olejki, kanapy, stołki, baldachimy oraz lichtarze ze złota, pereł i drogocennych kamieni.

Kiedy spytałem: »Dla kogo są one przeznaczone?«, król Dawid odpowiedział: »Dla sprawiedliwych z Izraela mieszkających na świecie, z którego ty przyszedłeś«. A gdy zapytałem go dalej: »Czy są tu jacyś potomkowie Ezawa?«, odparł: »Nie, ponieważ jeśli jeden z nich spełni dobry uczynek, Bóg nagradza go jeszcze za życia, lecz na koniec dziedziczy piekło, podczas gdy spośród Dzieci Izraela każdy człowiek otrzymuje karę jeszcze za życia, lecz następnie zyskuje miejsce w raju - chyba że przywodzi Izraela do grzechu, jak to uczynił król Manasses«.

Czwarty Dom zbudowany jest ze złota, ma belki z drzewa oliwnego i stanowi schronienie dla sprawiedliwych, których życie było gorzkie jak niedojrzała oliwka.

Piąty Dom, przez który przepływa Gichon, zbudowany jest ze srebra, kryształu, czystego złota i szkła. Ma złote i srebrne belki, a zapach Libanu unosi się we wszystkich korytarzach. Tu widziałem srebrne i złote kanapy, słodkie przyprawy, czerwone i purpurowe szaty utkane przez Ewę, jak również szkarłatną przędzę oraz kozią sierść plecioną przez anioły. Mieszka tu Mesjasz, syn Dawida, i Eliasz. Kiedy Mesjasz spytał mnie: »Jak Dzieci Izraela spędzają czas na świecie, z którego przychodzisz?«, odpowiedziałem: »Przygotowując się z godziny na godzinę na Twoje przyjście«. Wtenczas on zapłakał.

Szósty Dom jest schronieniem dla tych, którzy umarli, pełniąc swoje obowiązki wobec Boga.

Siódmy Dom jest schronieniem dla tych, którzy umarli ze smutku z powodu grzechów Izraela<sup>135</sup>.

h) Niektórzy mówią, że mieszkańcy raju stoją na głowie i chodzą na rękach, jak czynią wszyscy umarli. Jeśli czarownik wywołuje zaklęciami ducha zmarłego, ten zjawia się zawsze do góry nogami, chyba że wezwany jest na polecenie króla - tak jak czarownica z Endor wezwała Samuela

---

<sup>135</sup> BHM, II, 28-30,48-50.

na żądanie Saula - stoi wtedy na nogach, by okazać szacunek władzy królewskiej<sup>136</sup>.

i) Gdy Adam opuszczał Eden, Bóg pozwolił mu zabrać pewne przyprawy, mianowicie szafran, nard, aromatyczną słodką trzcinę i cynamon, jak również kilka nasion i odnózek drzew owocowych na własny użytek<sup>137</sup>.

Mojżesz zbudował przybytek Arki Przymierza z drzewa przyniesionego przez Adama z raju<sup>138</sup>.

\*

1. Jeśli chodzi o pochodzenie koncepcji raju wspólnej dla Europy, Orientu, Ameryki Środkowej i Północnej oraz Polinezji - zob. rozdz. 12.

2. Ziemi raj Adama, Ogród Eden, umiejscawiano najpierw hipotetycznie na "Górze Boga", czyli górze Sapon w Syrii; potem w Hebronie, niegdyś najżyźniejszym regionie południowej Palestyny, słynącym z sanktuarium-wyroczeni; następnie w Jerozolimie, gdy król Dawid przeniósł tam stolicę z Hebronu; natomiast w czasach niewoli babilońskiej - na wybrzeżu Zatoki Perskiej, delty nawadnianej przez cztery ważne strumienie: Tygrys, Eufrat, Choaspes oraz kanał Pallakopas. Sformułowania w *Ks. Rodzaju* 2,8: "Bóg posadził ogród na wschód od Edenu" i 2, 10: "rzeka wypływała z Edenu, by nawodnić ogród" wprowadzają geograficzne zamieszanie. Niektórzy rozumieją przez "Eden" środkową część ogrodu, inni - region otaczający ogród. Rzecz skomplikowała się jeszcze bardziej, gdyż niektórzy Żydzi babilońscy uważali, że Eden należy utożsamiać z Bet Eden (*Ks. Amosa* 1, 5; *Ks. Ezechiela* 27,23), występującym w inskrypcjach asyryjskich jako *BitAdini*, który przeżywał rozkwit w dziesiątym i dziewiątym wieku p.n.e. Bet Eden leży w Armenii, domniemanym źródle nie tylko Tygrysu i Eufratu, lecz również Nilu -podtrzymywał ten pogląd Aleksander Wielki-oraz Orontu (Piszon?), głównej rzeki w krainie Chawila (Północna Syria?), tak jak Nil w Egipcie (Kusz). Józef Flawiusz oraz autorzy Septuaginty (*Ks. Jeremiasza* 2, 18) identyfikują Gichon z Nilem. Niektórzy za Chawilę uważają Arabię Centralną, mimo że brak w niej rzek, ponieważ Chawila występuje w *Ks. Rodzaju* 10,7 jako syn Kusza i potomek Sema poprzez Joktana.

3. Homer w *Odysei* (IV, 534-39) również kojarzy raj z nagrodami i karami, kiedy opisuje Pola Elizejskie i "krawędź świata, gdzie rządzi jasnowłosa Rada-mantys, a życie upływa człowiekowi lekko; śnieg tam nie pada, nie zdarzają się burze ani deszcze; jedynie Okeanos wysyła czysty, żywy podmuch zachodniego wiatru dla ochłody". Radamantys był jednym z sędziów piekieł. Według Józefa Flawiusza esseńscy znad Morza Martwego również wierzyli, że po śmierci sprawiedliwi udadzą się do jakiegoś zachodniego regionu, gdzie nie będą ich dręczyć deszcze, mrozy czy upały, lecz radować się będą orzeźwiającymi chłodnymi bryzami. Grzesznicy natomiast zostaną zamknięci w ciemnym, zimnym piekle, gdzie odbywać będą wieczną karę -jak w greckim Tartarze.

Jeśli chodzi o nieobecność Ezawa i jego potomków w raju, zob. 38.5 i 40.3.

---

<sup>136</sup> *Ks. Rodzaju* 24,65; Tanchuma Buber Lev. 82; Lev. Rab. 26,7; oraz średniowieczne źródła cytowane przez Ginzberga, V, 263.

<sup>137</sup> *Apokalipsa Mojżesza* XXIX; *Adamschrieffien* 16; Mid. Tehillim 445, przypis 66.

<sup>138</sup> Jozua ben Szu'aib, *Deraszot al ha-Tora*, Konstantynopol 1523, koniec Ternna; odnośnie *Ks. Wyjścia* 26, 15 i nast.

4. "Góra Lebia" znaczy "góra Iwicy". Jej położenie jest nieznane. Dwa cherubiny z wirującymi mieczami, które strzegły Edenu, były prawdopodobnie swastykami (ognistymi kołami) namalowanymi na bramie jako ostrzeżenie dla ludzkości, że ogród stanowi tabu.

5. Jehoszua ben Lewi stał na czele szkoły rabinicznej w Lyddzie na początku III w. n.e. i jest głównym bohaterem wielu pouczających opowieści.

6. Pojawianie się zmarłych do góry nogami wywodzi się prawdopodobnie z przekonania, że duchy przyjmują pozycję płodu w nadziei na ponowne narodzenie (zob. 36a).

7. Prawdopodobnie w *Ks. Hioba* 15, 7-8 występuje wzmianka o jakiejś starszej wersji mitu o raju z *Ks. Rodzaju*:

*Czyś pierwszym człowiekiem na ziemi, wcześniej niż góry stworzonym? Czy cieszyłeś się zaufaniem Ełoaha [Boga] i zagarnąłeś całą mądrość?*

Według tego fragmentu Adam narodził się, zanim powstały wzgórza, brał udział w Boskim Zgromadzeniu i, żądny jeszcze większej chwały, skradł mądrość - czyniąc tym samym na własną rękę to, do czego w wersji *Ks. Rodzaju* namówiła go Ewa i przebiegły wąż. Kradzież ta przypomina grecki mit o tytanie Prometeuszu, który ukradł z nieba ogień jako prezent dla ludzkości, którą sam stworzył, i skazany został na straszliwą karę z rozkazu wszechmocnego Zeusa.

## 12. UPADEK CZŁOWIEKA

a) Bóg pozwolił Adamowi i Ewie, jego żonie, jeść owoce ze wszystkich drzew w Edenie oprócz owoców z Drzewa Znajomości Dobra i Zła. Ich skosztowanie, a nawet samo dotknięcie drzewa groziło śmiercią. Obecny tam Wąż przymilnie spytał Ewę: "Czy Bóg nie zabronił wam jeść wszystkich owoców bez wyjątku?" Ona odpowiedziała: "Nie, lecz zakazał nam pod karą śmierci zbliżyć się do pewnego drzewa pośrodku ogrodu". Wąż zawołał: "A więc Bóg was oszukał! Jego owoce nie powodują śmierci, lecz po prostu dają mądrość. On utrzymuje was w niewiedzy". I tak namówił Ewę do spróbowania owocu, ona zaś nakłoniła Adama, by uczynił to samo<sup>139</sup>.

b) Kiedy Adam i Ewa zjedli owoc, popatrzyli na siebie i zrozumiawszy nagle, że są nady, zerwali liście figowe i upletli z nich przepaski. O zmierzchu usłyszeli, że Bóg przechadza się po ogrodzie, i schowali się wśród drzew. Bóg zawołał: "Adamie!" i znów: "Adamie, gdzie jesteś?" Adam wyrzwał z kryjówki i rzekł: "Usłyszałem, że nadchodzisz, Panie, więc ukryłem ze wstydu swą nagość". Bóg zapytał: "Kto ci powiedział, że jesteś nagi? Czyżbyś zjadł owoc z zakazanego drzewa?" Adam odparł: "Ewa dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem go". Bóg zwrócił się do Ewy: "Biada, kobieto, co uczyniłaś?" Ona westchnęła mówiąc: "Wąż mnie zwiódł". Bóg przeklął Węża: "Stracisz nogi i po wsze czasy będziesz pełzał na brzuchu, jedząc pył! Ustanowię wieczną wrogość między tobą a kobietą. Jej dzieci przy deptają głowy twoich, aż poranią sobie pięty"<sup>140</sup>.

Potem przeklął kobietę: "Pomnożę twe uciążliwe prace i troski. W bólach będziesz rodzić dzieci, skierujesz pragnienia ku swemu mężowi, a on będzie nad tobą panował!"

c) Następne Jego przekleństwo padło na Adama: "Za to że posłuchałeś Ewy, a nie mnie, przeklinam teraz ziemię, którą musisz uprawiać przez wszystkie dni życia, zdobywając chleb w pocie swego czoła, mozolnie wyrywając ciernie i kolce. A w końcu śmierć obróci twe ciało w proch, z którego ja je stworzyłem!"<sup>141</sup>

d) Ponieważ przepaski z liści figowych były zbyt delikatne do tak ciężkiej pracy, Bóg łaskawie sporządził Adamowi i Ewie okrycia ze skóry. Lecz w duchu rzekł: "Człowiek ten stał się jak bóg w swej znajomości dobra i zła! Co się stanie, jeśli zerwie owoc wiszący na Drzewie Życia i będzie żył wiecznie?" Po czym wypędził Adama z Edenu, stawiając przy wschodniej bramie cherubinów zwanych "płomieniem wirujących mieczy", by zagradzały mu drogę<sup>142</sup>.

e) Wąż brutalnie pchnął Ewę na Drzewo Wiedzy mówiąc: "Nie umarłaś po dotknięciu tego drzewa i nie umrzesz po zjedzeniu owoców!" Powiedział także: "Wszystkimi poprzednimi stworzeniami rządzą ostatnie. Ty i Adam, stworzeni najpóźniej, rządzą światem. Zjedz więc i bądź mądra, bo inaczej Bóg przyśle nowe stworzenia, które zagarną władzę!" Gdy Ewa dotknęła ramionami drzewa, ujrzała nadchodzącą śmierć. "Teraz muszę umrzeć! - jęknęła - a Bóg da Adamowi nową żonę! Zatem jego także namówię do zjedzenia, abyśmy umarli razem, skoro już obydwoje mamy umrzeć; a jeśli nie, to będziemy żyli razem". Zerwała owoc i zjadła, a następnie

---

<sup>139</sup> Ks. Rodzaju 3, 1-6.

<sup>140</sup> Ks. Rodzaju 3, 7-13.

<sup>141</sup> Ks. Rodzaju 3,14-19.

szlochając dopóty błagała Adama, dopóki nie zgodził się zjeść razem z nią<sup>143</sup>.

f) Ewa namówiła później wszystkie zwierzęta i ptaki do spróbowania owocu - czy też wszystkie oprócz feniksa, który odtąd stał się nieśmiertelny<sup>144</sup>.

g) Adam ze zdumieniem spoglądał na nagość Ewy, ponieważ jej wspaniała skóra zewnętrzna, świetlista warstwa, gładka jak paznokieć, opadła<sup>145</sup>. Jednakże, chociaż zachwycał się pięknem jej wewnętrznego ciała, błyszczącego jak biała perła, przez trzy godziny walczył z pokusą, trzymając w ręku ów owoc, by zjeść i stać się takim jak ona. Na koniec rzekł: "Ewo, wolałbym raczej umrzeć niż przeżyć ciebie. Gdyby śmierć zażądała twego ducha, Bóg nigdy nie zdołałby mnie pocieszyć inną kobietą, równie piękną jak ty!" To rzekłszy, spróbował owocu i z niego także opadła zewnętrzna świetlista skóra<sup>146</sup>.

h) Niektórzy twierdzą, że po zjedzeniu owocu Adam zyskał dar prorokowania<sup>147</sup>. Ale kiedy usiłował zerwać liście figowe, by sporządzić sobie przepaskę, drzewa odepchnęły go krzyżąc: "Idź precz, złodzieju, który okazałeś nieposłuszeństwo swemu Stwórcy! Nic od nas nie dostaniesz!" Natomiast Drzewo Wiedzy pozwoliło mu wziąć, czego sobie życzył - były to liście figowe - pochwalając to, że przedkładał mądrość nad nieśmiertelność<sup>148</sup>.

i) Inni za Drzewo Wiedzy uważają olbrzymie żdźbło pszenicy, wyższe od cedru, lub pęd winnej latorośli, lub drzewo cytrusowe, którego owoce spożywa się przy obchodach Święta Szafasów. Lecz Henoch przekazuje, iż chodziło o palmę daktylową<sup>149</sup>.

j) Według niektórych odzienie, jakie Bóg dał Adamowi i Ewie, przypominało piękną bieliznę pochodzącą z Bet Szean, miękką i przylegającą do ciała<sup>150</sup>. Według innych zrobione było z koziej skóry bądź ze skórek króliczych, bądź z czerkieskiej wełny, bądź z włosia wielbłąda, bądź też ze skóry zrzuconej przez Węża<sup>151</sup>. Jeszcze inni mówią, że odzieniem Adama była szata arcykapłana, którą zostawił w spadku Setowi, a ten przekazał ją Matuzalemowi, którego spadkobiercą był Ojciec Noe. Mimo że po nim powinien odziedziczyć tę szatę Jafet, jego pierworodny syn, Noe przewidział, że Dzieci Izraela pochodzić będą od Sema, i dlatego jemu ją powierzył. Sem dał szatę Abrahamowi, który jako ukochany sługa Boży mógł rościć sobie prawo do pierworództwa. Abraham przekazał ją Izaakowi, Izaak Jakubowi. Następnie otrzymał ją Ruben, pierworodny syn Jakuba. I tak dziedzictwo przechodziło z pokolenia na pokolenie, aż Mojżesz przejął przywilej składania ofiar od pierworodnego z domu Rubena i nadał go Aaronowi Lewicie<sup>152</sup>.

k) Adama i Ewę wygnano z raju w pierwszy piątek, dzień zarówno ich stworzenia, jak i popełnienia grzechu. W pierwszy szabas Adam odpoczywał i modlił się do Boga o zmiłowanie. Po

---

<sup>142</sup> Ks. Rodzaju 3, 20-24.

<sup>143</sup> PRE, rozdz. 13; Gen. Rab. 172-74; B. Sanhedrin 29a; *Adamschrieffien*, 28.

<sup>144</sup> PRE, rozdz. 14; Gen. Rab. 196.

<sup>145</sup> Tamże.

<sup>146</sup> *Adamschrieffien*, 28-29.

<sup>147</sup> Gen. Rab. 200-01; Jalqut Gen. 34.

<sup>148</sup> Gen. Rab. 139-42.

<sup>149</sup> Tamże oraz Ginzberg, V, 97-98.

<sup>150</sup> Gen. Rab. 196; Tanchuma Buber Gen. 17-18.

<sup>151</sup> Tamże.

<sup>152</sup> Tanchuma Buber Gen. 133; Num. Rab. 4, 8.



zakończeniu szabasu poszedł nad górny Gichon, najpotężniejszą z rzek, i odprawił siedmiodniową pokutę stojąc na środku rzeki zanurzony w wodzie po szyję, aż jego ciało stało się miękkie jak gąbka<sup>153</sup>.

l) Następnie przybył anioł, by ulżyć Adamowi, nauczył go używania narzędzi kowalskich, kleszczy i młota, a także prowadzenia wołu, aby nie zalegał z orką<sup>154</sup>.

\*

1. Niektóre elementy mitu o upadku człowieka z *Ks. Rodzaju* są bardzo archaiczne, ale kompozycja całości jest dziełem późniejszym, miejscami zdradza nawet wpływy greckie. *Poemat o Gilgameszu*, którego najwcześniejszą wersję datuje się na około 2 000 rok p.n.e., opisuje, jak sumeryjska bogini miłości, Aruru, stworzyła z gliny dzikusa o szlachetnym wyglądzie, zwanego Enkidu, który pasł się z gazelami, gasił pragnienie u boku dzikich zwierząt i bawił się z delfinami - dopóki kapłanka nastana przez Gilgamesza nie wprowadziła go w tajniki miłości. Choć mądry był jak bóg, od tej pory dzikie zwierzęta go unikały. Kapłanka okryła jego nagość, używając kawałków własnego ubrania, i przyprowadziła go do miasta Uruk, gdzie stał się bratem krwi bohatera Gilgamesza. Później Gilgamesz wyruszył na poszukiwanie ziele nieśmiertelności. Wszedł do mrocznego tunelu długiego na dwanaście mil i wynurzył się w raju pełnym drzew obwieszonych klejnotami, należących do Siduri, bogini mądrości. Wykręcając się od zaproszenia boga słońca, by tam pozostać, Gilgamesz pospieszył dalej, aż dowiedział się od Utnapisztima (sumeryjskiego Noego), że upragnione ziele - roślina przypominająca kruszynę - rośnie głęboko na dnie morza. Gilgamesz przywiązał sobie kamienie do stóp, zanurkował, znalazł ziele i bezpiecznie wyniósł na ląd. Lecz gdy poszedł do źródła słodkiej wody, wąż ukradł mu ziele. Gilgamesz, pełen żalu, musiał pogodzić się ze śmiercią.

2. Adam nazywa Ewę "matką wszystkich żyjących" (*Ks. Rodzaju* 3,12), jednym z tytułów bogini miłości, Aruru lub Isztar. Ewa obdarza go mądrością, dokładnie tak, jak kapłanka bogini Aruru obdarzyła Enkidu. Jednakże, ponieważ babilońska legenda o Marduku Stworzycielu wiele wieków wcześniej wyparła legendę o Aruru Stworzycielce, to u Hebrajczyków mit przedstawia Stworzyciela, który wymierza karę Ewie za oświecenie niewinnego Adama.

3. Innym źródłem mitu o upadku człowieka z *Ks. Rodzaju* jest akadyjski mit o Adapie, znaleziony na tabliczce z Tell Amarna, stolicy faraona Echnatona. Adapa, podopieczny Ea, babilońskiego boga mądrości, zaatakowany został nad Zatoką Perską przez Ptaka Burzy, kiedy łowił ryby dla kapłanów swego ojca, i złamał mu skrzydło. Okazało się, że ptak był Wiatrem Południowym. Ea wezwał Adapę, by wytłumaczył się ze swego brutalnego postępuku, ostrzegając go zarazem, że nie spodobało się to Anu, królowi nieba, i że bogowie podadzą mu potrawę i napój śmierci, których powinien odmówić. Jednakże Anu, dowiedziawszy się o tej niedyskrecji, pokrzyżował zamiary Ea, częstując Adapę wodą i chlebem życia, a gdy ten odmówił zgodnie z otrzymanym ostrzeżeniem, odesłał go bezlitośnie na ziemię jako zdeprawowanego śmiertelnika.

---

<sup>153</sup> Jalqut Gen. 34.

<sup>154</sup> *Adamsschrieffien*, 24, 33.

Być może z tego mitu zaczerpnięto wątek o ostrzeżeniu Ewy przez Węża: że Bóg oszukał ją co do właściwości zakazanego owocu.

4. Innym możliwym źródłem upadku człowieka z *Ks. Rodzaju* jest dawny mit perski: Meszja i Mesziane żywią się początkowo tylko owocami, Jęcz następnie

Demon Ahriman namawia ich, by wyparli się Boga. Tracą wtedy swoją czystość, ścinają drzewa, zabijają zwierzęta i popełniają inne występki.

5. Według mitu kreteńskiego, przytoczonego przez Apollodorosa i Hyginosa, oraz mitu lidyjskiego, przekazanego przez Pliniusza, węże strzegły ziela nieśmiertelności.

6. Opowieść z *Ks. Rodzaju*, w której praca na roli przedstawiona jest jako przekleństwo rzucone na człowieka z powodu ciekawości i nieposłuszeństwa Ewy, mitycznie wyraża odwieczne śródziemnomorskie przekonanie, że praca fizyczna (której symbolem i przykładem była uprawa roli) jest bezlitosnym i nieuniknionym obciążeniem. Pogląd taki panuje nadal na Środkowym Wschodzie, nie tylko wśród nomadów, którzy uważają fellachów za "niewolników ziemi", lecz także wśród samej ludności rolniczej. Podtrzymywany był, nawet zanim opowieść o Stworzeniu przybrała swój ostateczny kształt, przez zgorzkniałego greckiego rolnika, Hezjoda, pierwszego pisarza, który uważał rolnictwo za zło nałożone na ludzkość przez bezwzględnych bogów. Zupełnie inny punkt widzenia wyraża grecki mit o Triptolemosie: bogini Demeter, pragnąc naprawić krzywdę wyrządzoną jego ojcu, wprowadza go w tajniki uprawy roli, które on przekazuje innym ludziom, jeżdżąc po świecie rydwanem ciągniętym przez węża.

7. Eden jako spokojne, sielskie miejsce odpoczynku, gdzie człowiek żyje wygodnie pośród dzikich zwierząt, występuje nie tylko w opowieści o Enkidu, lecz również w greckiej i łacińskiej legendzie o Złotym Wieku i należy go odróżniać od raju pełnego klejnotów, który zwiedzili Gilgamesz i Helel z *Ks. Izajasza* (zob. 8a). Ziemi raj uosabia tęsknotę zniechęconego mieszkańca miasta do prostych wiejskich radości lub też tęsknotę znużonego rolnika do słodkiej niewinności dzieciństwa. Raj niebieski przeżywa się w schizofrenicznym transie powodowanym przez ascetyzm, zakłócenia hormonalne lub zażywanie środków halucynogennych.

8. Nie zawsze da się rozsądzić, który z tych sposobów wywołał mistyczne wizje na przykład u Ezechiela lub Henocha, Jakuba Boehme'a, Thomasa Traherne'a czy Williama Blake'a. Jednakże w mitologii ogrody rozkoszy pełne klejnotów powszechnie wiązane są z konsumowaniem ambrozji niedostępnej dla śmiertelników, a to wskazuje na halucynogenne środki zastrzeżone dla małego kręgu adeptów, które dają im poczucie boskiej chwały i mądrości. W *Gilgameszu* jednakże wzmianka o kruszynie musi być zwykłym wybiegiem, albowiem dawni mistycy spożywali korę kruszyny nie jako środek oszalamiający, lecz przeczyszczający. Podobno bramini nadal spożywają potajemnie somę, indyjską ambrozię.

9. Wszystkimi ogrodami rozkoszy rządzą pierwotnie boginie, ale wraz ze zmianą porządku matriarchalnego na patriarchalny przechwytyują je bogowie. Wąż obecny jest niemal zawsze. Na przykład według mitu greckiego wąż Ladon strzegł Ogrodu Hesperyd, którego jabłonie rodziły złote owoce. Ogród stanowił posiadłość Hery, jeszcze zanim poślubiła Zeusa, lecz na koniec jej wróg,

Herakles, zniszczył Ladona za przyzwoleniem Zeusa. Sumeryjski raj pełen klejnotów, do którego wszedł Gilgamesz, był własnością Siduri, bogini mądrości, która na strażnika wyznaczyła boga słońca, Szamasza. W późniejszych wersjach epepei Szamasz zdegradował Siduri do rangi zwykłej szynkarki, pracującej w pobliskiej gospodzie, Indra, główny bóg aryjski, prawdopodobnie zapożyczył jakiś nowy rodzaj somy od różnie nazywanej indyjskiej bogini-matki.

10. Rajem, którego sekrety ujawniono stosunkowo niedawno, jest meksykański Tlalócan. Heim i Wasson umieszczają w *Les champignons hallucinogènes, Mexique* reprodukcję fresku z Tepantitla. Fresk przedstawia ducha z gałęzią ręku, który płacze z radości, wkraczając do sadu fantastycznie błyszczących drzew owocowych i kwiatów, nawadnianego przez rzekę pełną ryb, wypływającą z pyska boskiej ropuchy. Jest to bóg Tlalóc, ścisły odpowiednik greckiego Dionizosa, którego siostra Chalcioluthlicue uczyniła współwładcą swego raj. Na pierwszym planie widoczne są kanały nawadniające, ponad nimi widnieją cztery grzyby, które tworzą krzyż wskazujący cztery strony świata. Za plecami ducha unosi się łaciaty wąż -jest to Tlalóc w innym wcieleniu; powyżej szybują kwiecisty smok i ogromne, kolorowe motyle. Halucynogennym środkiem, który wywołał tę wizję, był trujący grzyb, do dziś spożywany rytualnie w wielu prowincjach Meksyku. Jego aktywny czynnik, psylocybinę, psychiatrzy zaliczają obecnie wraz z LSD i meskaliną do najsukuteczniejszych środków halucynogennych "odkrywających najgłębsze jestestwo człowieka".

11. Halucynogenne grzyby są rozpowszechnione w całej Europie i Azji, Pewne gatunki, które nie tracą trujących właściwości po ugotowaniu, dodawano, jak się zdaje, do świętych ciastek spożywanych podczas greckich misterii. Prawdopodobnie używano ich także podczas misterii arabskich, skoro arabski *rdzeń ftr* występuje w wyrazach oznaczających "trujący grzyb", "chleb ofiarny" i "boska ekstaza". Perseusz, wspomagany przez Atenę, boginię mądrości, udał się do pełnego klejnotów Ogrodu Hesperyd, a później, według Pauzanasza, zbudował miasto i dał mu nazwę Mykeny na cześć znalezionej tam grzyba, rosnącego w miejscu, z którego wypływała woda tworząca nie opodal sadzawkę. Duże podobieństwo indiańskiego raj. do innych rajów sugeruje, że soma jest świętym grzybem dodawanym do jedzenia i picia, a nie, jak twierdzi większość autorów, rodzajem mlecz. Szacunek starożytnych Chińczyków do pewnego "grzyba mądrości" może mieć źródło w analogicznym kulcie.

12. Chociaż w *Ks. Rodzaju* pominięto wątek żarliwej miłości Enkidu i kapłanki, został on zachowany przez talmudycznego scholiastę, który pisze, iż Adam wolałby raczej śmierć niż rozłąkę z Ewą. Mimo to mit o Upadku upoważnia mężczyznę do obwiniania kobiety za wszystkie dolegliwości, zmuszania jej do pracy dla niego, odsunięcia od pełnienia religijnych funkcji i odrzucania jej poglądów na kwestie moralne.

13. Ludzie, którzy spożywają ambrozję, często doświadczają przyjemnego poczucia doskonałej mądrości, wynikającego ze ścisłej koordynacji ich sił mentalnych. Ponieważ "znajomość dobra i zła" oznacza po hebrajsku "znajomość wszystkich rzeczy, zarówno dobrych, jak i z tych" i nie odnosi się do umiejętności dokonywania wyborów moralnych, Drzewo Życia mogło być niegdyś żywicielem jakiegoś szczególnego rodzaju halucynogennych grzybów, które na nim rosły. Brzoza

na przykład jest żywicielem *Amanita muscaria*, uroczyście spożywanej przez niektóre plemiona paleosyberyjskie i mongolskie.

14. Dodatek do opowieści o pokucie Adama występuje w irlandzkim *Saltair na Rann* z X w. n.e., opartym na wcześniejszym syryjskim apokryfie *Życie Adama i Ewy*, wywodzącym się bez wątplenia ze źródeł hebrajskich - Adam bowiem odprawia post stojąc zanurzony po szyję w Jordanie, nie w Gichonie, a w nagrodę Bóg pozwala Rafaelowi zdradzić mu pewne sekrety mistyczne. Według tego tekstu Bóg stworzył Adama w Hebronie, co może być wersją mitu z okresu przed niewolą babilońską. Niektórzy bizantyjscy autorzy twierdzą, że Adam odprawił pokutę dopiero w wieku sześciuset lat.

15. Węża uważa się powszechnie za wroga mężczyzny i kobiety (zob. 13 i 14).

### 13. BUNT SAMAEŁA

a) Niektórzy mówią, że Wężem z Edenu był przebrany szatan, czyli archanioł Samael. Zbuntował się szóstego dnia, targany palącą zazdrością o Adama, którego z rozkazu Boga miały wielbić wszystkie zastępy niebieskie. Archanioł Michał przyjął to bez szemrania, lecz Samael powiedział: "Nie będę czcił żadnej niższej istoty! Kiedy tworzono Adama, ja osiągnąłem już doskonałość. Niech raczej on czci mnie!" Anioły Samaela przytaknęły, a archanioł Michał upomniał je: "Strzeżcie się gniewu Bożego!" Samael odparł: „Jeśli On okaże gniew, umieszczę tron ponad gwiazdami i sam ogłoszę się Najwyższym". Wówczas Michał wypchnął Samaela z nieba i zrzucił na ziemię, gdzie w dalszym ciągu spiskuje on przeciw woli Bożej<sup>155</sup>.

b) Inni powiadają, że kiedy wszyscy aniołowie posłusznie padli Adamowi do stóp, Samael zwrócił się do Boga: "Panie Wszechświata, stworzyłeś nas z jasności Twojej chwały. Czy wypada nam czcić istotę zrobioną z pyłu?" Bóg odrzekł: "Jednakże istota ta, choć stworzona z pyłu, przewyższa was mądrością i inteligencją". Samael rzucił wyzwanie: "Wystaw nas na próbę!" Bóg rzekł: "Stworzyłem zwierzęta, ptaki i pełzające stworzenia. Idź na dół, ustaw je w szeregu i, jeśli potrafisz nazwać je tak, jak ja bym je nazwał, Adam będzie oddawał cześć twej mądrości. Ale jeśli tobie sienie uda, a jemu tak, ty będziesz musiał czcić jego mądrość".

W Edenie Adam padł na twarz przed Samaelem, którego mylnie wziął za Boga. Bóg jednak postawił go na nogi i zapytał Samaela: "Czy ty będziesz pierwszy nazywał zwierzęta, czy Adam?", a on odparł: „Ja, bo jestem i starszy, i mądrzejszy". Wobec tego Bóg ustawił przed nim woły i zapytał: „Jak one się nazywają?" Ponieważ Samael milczał, Bóg usunął woły. Przyprowadził wielbłąda, a następnie osła, lecz Samael żadnego z nich nie potrafił nazwać.

Wówczas Bóg tchnął zrozumienie w serce Adama, a sam przemawiał w taki sposób, że pierwsza litera każdego pytania wskazywała na nazwę zwierzęcia. Wziął więc wołu mówiąc: "Wargi swe otwórz, Adamie, i powiedz mi jego imię!" Adam odparł: "Wól". Następnie Bóg pokazał mu wielbłąda: "Wobec tego powiedz mi, jak to się nazywa!" Adam rzekł; "Wielbłąd". Na koniec Bóg pokazał mu osła: "Odpowiedz, czy temu też potrafisz nadać imię?" "To jest osioł" - brzmiała odpowiedź Adama.

Gdy Samael zrozumiał, że Bóg oświecił Adama, zaczął krzyczeć z oburzenia. "Ty krzyczysz?" - spytał Bóg. "Jak tu nie krzyczeć - odparł Samael - skoro mnie stworzyłeś z Twojej chwały, a potem obdarzyłeś inteligencją stworzenie uformowane z pyłu?"

Bóg rzekł: "O, zły Samaelu, zdumiała cię mądrość Adama? Wiedz zatem, że teraz przewidzi on narodziny swych potomków i wszystkim nada własne imię aż po Ostatnie Dni!"<sup>156</sup> Po czym strącił z nieba Samaela i usługujących mu aniołów. Samael chwycił za skrzydła Michała i niechybnie ściągnąłby go w dół, gdyby Bóg się nie wmieszał<sup>157</sup>.

c) Niektórzy twierdzą, jakoby szatanem nie był Samael, lecz podobny do wołu książę ciemności,

<sup>155</sup> Vita Adae XIII, 1-16; por. List do Hebrajczyków 1,6; Apokalipsa św. Jana 12,7-9;20,1-7.

<sup>156</sup> Bereszit Rabbati, 24-25; por. Gen. Rab. 155-56, gdzie rywalami Adama są anioły.

<sup>157</sup> PRE, rozdz. 27; Bereszit Rabbati, 70.

który sprzeciwił się Bożej woli tworzenia, jeszcze zanim On rozkazał: "Niech się stanie światłość!" Gdy Bóg rzekł: "Idź precz! Stworzę swój świat w światłości!", książę zapytał: "Dlaczego nie z ciemności?" Bóg odparł: "Strzeż się, bym nie poskromił cię jednym krzykiem!" Książę, który za nic nie chciał uznać swej niższości wobec Boga, udał, że jest głuchy. Bóg więc spełnił groźbę i poskromił go<sup>158</sup>. Samael i jego aniołowie wygnani zostali do ciemnego lochu, gdzie marnieją po dziś dzień, z wynędzniałymi twarzami i zapieczętowanymi ustami; znani są teraz jako Czuwający. W Ostatnich Dniach książę ciemności ogłosi się równym Bogu i będzie twierdził, że wziął udział w dziele Stworzenia chełpiąc się: "Bóg stworzył wprawdzie niebo i światło, lecz ja stworzyłem ciemność i Dół". Popierać go będą jego aniołowie, lecz ognie piekła stłumią ich bezczelność<sup>159</sup>.

\*

1. Chociaż przyjęto, że "Samael" znaczy "trucizna Boga", najprawdopodobniej chodzi tu o celowo zniekształconą wymowę imienia "Szemał", noszonego przez syryjskie bóstwo. W micie hebrajskim Samael zajmuje dwuznaczną pozycję, będąc jednocześnie "przywódcą wszystkich szatanów" i "największym księciem w niebie", który rządzi aniołami i mocami planetarnymi. Tytuł "szatan" (czyli "wróg") pozwala zidentyfikować go zarówno z Helelem (Lucyferem, synem Jutrzenki), innym upadłym aniołem, jak i z wężem, który w Ogrodzie Edeńskim uknuł spisek zakończony upadkiem Adama. Niektórzy Żydzi (Ginzberg, V, 85) utrzymują także, że Samael zamierzał stworzyć inny świat, co utożsamia go z gnostyckim "kosmokratozem" czy "demiurgiem". Grecki kosmokrator orficki - Ofion lub Ofioneusz - był również wężem (zob. 1.10).

2. Nazywanie zwierząt przez Adama jest bajką, pochodzącą być może z mitu o wynalezieniu alfabetu - jako że pierwsza i trzecia litera hebrajska to *alef* i *gimmel*, czyli początkowe litery wyrazów "wół" i "wielbłąd".

3. Wszystkie ludy środkowowschodnie i śródziemnomorskie wierzyły, że ciemność (hebr. *choszech*) istniała na długo przed Stworzeniem nie jako zwykła nieobecność światła, lecz jako rzeczywisty byt. Grecy mieli swoją Matkę-Noc, Hebrajczycy księcia ciemności, którego kojarzyli z Tohu (zob. 2.3) i umiejscawiali na północy. Krzyk, którym Bóg poskromił owego księcia, przypomina krzyk, jaki wydał bóg Pan, gdy, według Apollodorosa, pokonał Tyfona - potwora, którego skrzydła zasłaniały słońce i który także żył na północy, na górze Sapon (zob. 8.3).

4. "Czuwający" (gr. *egregorikoi*), nazwa nadana aniołom szatana w 2 Księdze *Henocho*, jest, jak się zdaje, sposobem oddania dwóch terminów aramejskich: *irin* na określenie aniołów w *Ks. Daniela* 4, 10,14,20 oraz *qaddiszin* - "święci". Bliższym tłumaczeniem byłoby "anioły stróże", co zgadzałoby się zarówno z ich funkcjami, jak i ze znaczeniem ich imion. Według *Midraszu Tehillim* do *Psalmu* 1, wyraz *ir* odnosi się do bóstwa Eloah.

---

<sup>158</sup> Pesiqta Rabbati, 95a, 203a; Jalqut Reubeni *ad Gen* 1, 3, t. I, 19. 5.2 *Ks. Henocho* XVIII, 1-6; por. też rozdz. VII.

<sup>159</sup> Mid. Alfabetot 434.

## 14. NARODZINY KAINA I ABLA

a) Niektórzy twierdzą, że przebrany za Węża Samael zemścił się namawiając człowieka do zjedzenia z Drzewa Wiedzy, a potem spółdził z Ewą Kaina, bezczeszcząc w ten sposób całe jej późniejsze potomstwo z Adamem. Dopiero gdy Dzieci Izraela stanęły pod górą Synaj i otrzymały Prawo z rąk Mojżesza, przekleństwo to zostało w końcu zdjęte. Cięży ono nadal nad innymi narodami<sup>160</sup>.

b) Według niektórych relacji Samael nigdy nie spał z Ewą, zanim nie uczynił tego Adam. Bóg najpierw zamierzał dać Samaelowi władzę nad światem, lecz ten poczuł zazdrość ujrzawszy, jak Adam nago i bezwstydnie obcował z Ewą. Poprzysiągł więc: "Zniszczę Adama, poślubię Ewę i zacznę naprawdę rządzić". Zaczekał, aż Adam położył się z Ewą i zasnął, po czym zajął jego miejsce. Ewa uległa mu i poczęła Kaina<sup>161</sup>.

Wkrótce jednak pożałowała swej niewierności i ze łzami w oczach zawołała: „Biada, Adamie, zgrzeszyłam! Wygnaj mnie ze światła twego życia. Pójdę na zachód i tam zaczekam na śmierć”. Trzy miesiące później, dotarłszy do Oceanu, Ewa nazbierała gałęzi i zbudowała chatkę. Kiedy chwyciły ją bóle porodowe, modliła się do Boga o pomoc, lecz na próżno. Pozostało jej tylko błagać słońce i księżyc, żeby powiedziały Adamowi o tych tarapatach podczas swojej następnej wędrówki na wschód. Tak też uczyniły. Adam pospieszył czym prędzej, a zastawszy Ewę rodzącą, dołączył do jej modlitw. Bóg zesłał dwunastu aniołów oraz dwie Cnoty prowadzone przez Michała, które stanęły przy Ewie z prawej strony i głaskały jej twarz i pierś, dopóki nie urodziła<sup>162</sup>.

c) Ponieważ twarz noworodka Kaina jaśniała anielskim blaskiem, Ewa poznała, że nie Adam był jego ojcem, i w niewinności swej zawołała: „*Nabyłam* chłopczyka od Jahwe!”<sup>163</sup>

d) Inni wyjaśniają imię Kain mówiąc, że gdy tylko się urodził, stanął na nogi, pobiegł i przyniósł słomkę pszenicy, którą dał Ewie, Ona zaś nazwała go Kain, co oznacza “żdźbło”<sup>164</sup>.

e) Następnie Ewa urodziła drugiego syna, którego nazwała Abel, co znaczy “oddech” lub, jak mówią niektórzy, “marność” czy też “smutek”, gdyż przeczuwała fatalny los, jaki wcześniej miał go spotkać<sup>165</sup>. Dowiedziała się o tym we śnie - ujrziała bowiem, jak Kain pił krew Abla i odmówił jego żalosnej prośbie, by pozostawił mu kilka kropel. Gdy Ewa opowiedziała swój sen Adamowi, on rzekł: “Musimy rozdzielić naszych synów”. Dlatego Kain wychowywał się jako rolnik, zaś Abel jako pasterz, a każdy z nich mieszkał we własnej chatce<sup>166</sup>.

f) Niektórzy wszakże wierzą, iż Kain był bliźniaczym bratem Abla, zrodzonym z Adama i Ewy, zaś ich poczęcie było jednym z najcudowniejszych zdarzeń, jakie miały miejsce szóstego dnia Stworzenia. W pierwszej godzinie Bóg zebrał pył Adama; w drugiej Adam stał się bezwładną

<sup>160</sup> PRE, rozdz. 21 z komentarzami krytycznymi Lurii; Mid. Hagadol Gen. 88-89 i 105; B. Szabbat 146a; B. Jewamot 103b; B. Awoda Zara 22b; Targum *ad Gen.* 4, 1 i 5, 3; Gen. Rab. 182.

<sup>161</sup> Tosefta Sota IV, 17-18; Awot diR. Natan I, 7-8; Gen. Rab. 168-69, 171-72; PRE, rozdz. 21; Jalqut *ad Gen.* 4,1 § 35.

<sup>162</sup> *VitaAdae* 18-21.

<sup>163</sup> *VitaAdae* 21; *Apokalipsa Mojżesza* 1; PRE, rozdz. 21; *Ks. Rodzaju* 4, 1.

<sup>164</sup> *VitaAdae* 21.

<sup>165</sup> Józef Flawiusz, *Antiquitates*, I, 2,1; Filon, *De Migr. Abrah.* 13.

<sup>166</sup> *VitaAdae* 22-23; *Apokalipsa Mojżesza!*, wyd. Charles II, 138; *Adamschriften*, 7,42.

grudką; w trzeciej rozwinęły się jego członki; w czwartej Bóg tchnął weń ducha; w piątej stanął na nogach; w szóstej nazwał zwierzęta; w siódmej Bóg dał mu Ewę; w ósmej "dwoje poszło do łóżka, a czworo z niego wyszło" - jako że Kain i Abel zostali od razu poczęci; w dziewiątej Adamowi zabroniono jeść owoce z Drzewa Wiedzy; w dziesiątej zgrzeszył; w jedenastej został ukarany; a w dwunastej przepędzony z Edenu<sup>167</sup>.

g) Inni z kolei utrzymują, że z pierwszego aktu miłosnego Adama i Ewy narodziło się co najmniej czworo dzieci: Kain ze swą bliźniaczą siostrą oraz Abel ze swoją bliźniaczką lub nawet dwiema<sup>168</sup>.

\*

1. Motyw boskich węży, rzekomo pragnących zapładniać śmiertelne kobiety, występuje w wielu mitologiach. Święte węże trzymane w świątyniach egipskich odgrywały rolę prokreacyjnych wysłanników boga. Drugi *Papyrus z Tanis* zawiera listę świętych tytułów nadawanych takim dobroczynnym węzom, zamieszkałym w co większych świątyniach. Również u Greków bezpłodne kobiety zwykły leżeć całą noc na podłodze świątyni Asklepiosa w nadziei, że bóg pojawi się w postaci węża i zapłodni je we śnie. We frygijskich misteriach na cześć Sabaziosa kobiety rytualnie zaślubiały boga w ten sposób, że pozwalały żywym węzom lub ich złotym podobiznom ześlizgiwać się pomiędzy piersiami w dół do ud.

2. Źródłem takich obrzędów mogło być utożsamianie węży wypełzających z podziemnych nor z duchami zmarłych bohaterów, których przedstawiano często jako węże lub półwęże - między innymi Kekropsa, Erychtoniosa i Kadmosa - i oddawano im cześć boską - na przykład Asklepiosowi i Sabaziosowi. Aleksander Wielki wierzył, że został poczęty przez Olimpię za sprawą Zeusa przebranego za węża, a jego przypadek nie był odosobniony. Bepłodne kobiety kąpały się także w rzekach, mając nadzieję, że zapłodni je rzeczny bóg-wąż. Trojańskie panny młode zażywały kąpeli w Skamandrze wołając: "Skamandrze, zabierz moje dziewictwo!" Babilońskiego Ea, jako boga Eufratu, przedstawiano w postaci węża lub jako osobę dosiadającą węża.

3. Większość ludów pierwotnych dwojako traktowała menstruację - jako świętą, a zarazem nieczystą: świętą, ponieważ oznaczała gotowość dziewczyny do macierzyństwa, nieczystą, ponieważ mężczyźni musieli unikać kontaktu z kobietami podczas miesiączki. Niektóre plemiona wierzą, że menstruacja jest wynikiem ukąszenia przez węża, mimo że jad węża powoduje akurat krzepnięcie krwi. Prawdopodobnie mit o zhańbieniu Ewy przez Węża opowiadano początkowo po to, by wyjaśnić pochodzenie menstruacji - wywołał ją lubieżny Wąż, którego ukąszenie sprawiło, że Ewa stała się dojrzalą płciowo. Według jednego z fragmentów Talmudu bóle menstruacyjne są jednym z przekleństw, jakie Bóg rzucił na Ewę.

4. *Czwarta Księga Machabejska* zawiera dowód na istnienie popularnego wierzzenia, że węże pragną odbywać stosunki seksualne z kobietami. Pewna matka siedmiu synów opowiada im z

---

<sup>167</sup> B. Sanhedrin 38b; por. Awot diR. Natan, 1. wersja, na końcu; PRE, rozdz. 11; Pesiqta diR. Kahana 150b; Lev. Rab. 29, na początku; Pesiqta Rabbati 46; Tanchuma Buber Gen. 28; Tanchuma Szemini 8; Mid. Tehillim 92,3.

<sup>168</sup> Gen. Rab. 205, 214, 662; B. Jewamot 62a; Jer. Jewamot 11, 4; B. Sanhedrin 38b; Targum Jer. *ad Gen.* 4, 1-2; PRE, rozdz. 11 i 21; Awot diR. Natan 1,6; Mid. Hagadol Gen. 106; Jalqut Reubeni 35; Jalqut Psalmy 840.



dumą, że aż do zawarcia małżeństwa była skromną dziewicą, której ani szatan nie mógł zbezczęścić na pustyni czy w polu, ani uwodzicielski wąż nie zdołał pozbawić dziewictwa. Wierzenie to było tak mocno zakorzenione, że Talmud przytacza dyskusję na temat najlepszej metody ochrony kobiety zagrożonej w ten sposób:

*Jeśli widząc węża nie ma ona pewności, czy on jej pożąda, czy nie, powinna zdjąć swe odzienie i rzucić przed nim. Jeśli się w nie wkręci - pożąda jej; w przeciwnym wypadku - nie. Jeśli rzeczywiście jej pożąda, powinna złączyć się ze swym mężem w jego obecności. Jednakże, ponieważ inni twierdzą, iż widok ten mógłby jedynie podsyć jego żądzę, być może powinna raczej wziąć obrzynki paznokcia i kosmyki włosów i rzucić w niego, wypowiadając te słowa: "Jestem nieczysta!" Jeśli wąż już ją przeniknął, powinna usiąść z rozchyłonymi udami na dwóch beczkach. Następnie ma nakazać, żeby na rozżarzone węgle rzucono tłuste mięso, a obok mięsa postawiono kosz rzeżuchy zwilżony słodko pachnącym winem i trzymano w pogotowiu parę szczypiec. Gdy wąż poczuje smakowite jado, opuści ją. Wówczas należy go schwytać i spalić w ogniu, aby nie powrócił.*

Fragment ten przywodzi na myśl opowieść o wężu Samaelu, który uwiódł Ewę w przypiływie zazdrości na widok jej współżycia z Adamem.

5. Michał poprowadził zastępy niebieskie przeciwko fałszywemu kosmokratorowi (bóstwo planetarne czwartego dnia Stworzenia -jak Nabu w Babilonii czy Thot w Egipcie), ponieważ został mianowany archaniołem tego dnia. U Greków Hermes (Merkury) był bóstwem opiekuńczym tej samej planety i przy pomocy boga Pana uratował Zeusa przed zbuntowanym Tyfonem po śmiertelnej walce na górze Sapon.

6. Według Ks. *Rodzaju* 4, 1 Ewa nazwała swego pierwszego syna Kainem (*qajin*), ponieważ, jak powiedziała: "Nabyłam (*ganiti*) człowieka od Jahwe". Późniejsza opowieść wywodzi jego imię od *qane*, "trzcina" lub "żdźbło". Imię Abela (*hewel*), pozostaje nie wyjaśnione, być może dlatego, że wyraz *hewel* był rozpowszechniony w znaczeniu "oddech", "nicość", "ulotność" w odniesieniu do życia ludzkiego (Ks. *Psałmów* 144,4; Ks. *Hioba* 7, 16). Jednakże w tłumaczeniu Septuaginty *hewel* został zapisany jako "Abel", co przetranskrybowane na hebrajski daje *awel* lub *ewel* - "żałoba" lub "smutek".

7. Siostry bliźniaczki wymyślono zapewne w odpowiedzi na pytanie: "Skąd Kain i Abel wzięli żony?"

8. Przypisywanie ojcostwa Samaelowi w opowieści o Kainie miało na celu wyjaśnienie pochodzenia zła. U zarania dziejów źli Kainici i pobożni Setyci stanowili odrębne gałęzie ludzkiej rodziny. Jednakże, kiedy córkom Kaina udało się uwieść synów Seta (zob. 18m-o), zarówno dobro, jak i zło stały się częścią ludzkiego dziedzictwa. Uważano, że te dwie skłonności bezustannie toczyły walkę o dominację w sercu każdego człowieka - jedynie znajomość i przestrzeganie Prawa mogły utrzymać w ryzach krew Kaina.

## 15. AKT MIŁOSNY

a) Po wygnaniu z Edenu Adam i Ewa odpoczywali na brzegu rzeki i choć cieszyli się, że uniknęli natychmiastowej śmierci, ze smutkiem rozmyślali o utracie nieśmiertelności zastanawiając się, jak mogliby zapewnić ludzkości ciągłość. Samael, świadom, że Adama trapił ten problem, planował dalszą zemstę. On i jego dziesięciu aniołów uciekli z podziemnego lochu, przybrali postać niezwykle pięknych kobiet i przybyli nad brzeg rzeki. Pozdrowili Adama i Ewę, a Adam wykrzyknął z niedowierzaniem: "Czy naprawdę ziemia zrodziła tak niezrównane istoty?" Następnie zapytał: "Przyjaciółki, jak się rozmnażacie?" Samael odpowiedział uwodzającym, kobiecym głosem: "Mężczyźni kładą się z nami w miłości. Nasze brzuchy się wzdymają, rodzimy niemowlęta, one dojrzewają i postępują tak jak my. Udowodnię ci, jeśli mi nie wierzysz!"

Na te słowa wypłynęły z głębi rzeki inne upadłe anioły w przebraniu. Samael powiedział: "To są nasi mężowie i dzieci, a skoro pragniesz wiedzieć, jak płodzone są niemowlęta, chętnie ci pokażemy". Wówczas kobiety zległy nago, każda ze swym rzekomym mężem, i wszystkie czyniły plugawę rzeczy przed oczami Adama. Po czym Samael rzekł: "Zrób tak a tak z Ewą, gdyż tylko w ten sposób możecie pomnożyć wasz ród".

Ogień grzechu zapłonął w żyłach Adama, lecz powstrzymał się od spełnienia wstydliviego aktu publicznie, w świetle dnia, i błagał Boga o radę. Bóg zesał wnet anioła, który złączył Adama i Ewę węzłem małżeńskim, nakazując im modlić się przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, zanim zaczną obcować jako mąż i żona<sup>169</sup>.

b) Niektórzy utrzymują, że Adam i Ewa byli pierwszymi żywymi istotami, które złączyły się w miłosnym akcie<sup>170</sup>.

\*

1. Esseński charakter tego mitu nie podlega wątpliwości - małżeńskie pieszczoty nazywane są tu bowiem "plugawymi rzeczami", a cielesne pożądanie "ogniem grzechu". Niemniej jednak niektórzy wolni esseńczycy, świadomi fizycznych i moralnych niebezpieczeństw celibatu klasztorowego - takich jak sny erotyczne i pokusy homoseksualne - poszli na kompromis, godząc się na małżeństwa, w których akcie miłosnego dokonywano zgodnie z nakazem Boga "Rośnijcie i rozmnażajcie się!", lecz bez doznawania przyjemności zmysłowej.

2. Również w hetyckim micie *Appu z Szudul* pojawia się idea, że stosunek seksualny nie jest powodowany wrodzonym ludzkim instynktem, lecz że musiał być wyuczony.

---

<sup>169</sup> *Adambuch*, 64-67.

<sup>170</sup> *Gen. Rab.* 204-05.

## 16. BRATOBÓJSTWO

a) Kain złożył Bogu ofiarę z pierwszych owoców, zaś jego brat, Abel, ofiarował pierwotne jagnię. Bóg przyjął dar Abła, lecz dar jego brata odrzucił. Wówczas Kainowi pociemniała twarz ze złości. Bóg zapytał: "Dlaczego jesteś urażony? Zapanuj nad swą dumą i zazdrością!"<sup>171</sup>

b) Bóg przyjął dar Abła, a odrzucił dar Kaina z istotnego powodu: podczas gdy Abel wybrał najlepsze jagnię ze swego stada, Kain złożył na ołtarzu jedynie kilka nasion Inu<sup>172</sup>. Ponadto na upomnienie Boga odpowiedział krzykiem wciąż powtarzającym przez bluźnierców: "Nie ma prawa ni sędziego!"

Wkrótce po tym, spotkawszy Abła na polu, rzekł: "Nie ma żadnych zaświatów, żadnej nagrody dla sprawiedliwych ani żadnej kary dla złoczyńców. Tego świata nie stworzono w łasce; nie rządzi nim współczucie. Bo niby dlaczego twoja ofiara została przyjęta, a moja odrzucona?" Abel odpowiedział po prostu: "Moja została przyjęta, ponieważ kocham Boga, twoja odrzucona, bo Go nienawidzisz". Wtedy Kain zamierzył się i zabił Abła<sup>173</sup>.

c) Niektórzy mówią, że sprzeczka wybuchła podczas podziału ziemi pomiędzy dwóch braci, w wyniku którego cała gleba przypadła Kainowi, natomiast wszystkie ptaki, zwierzęta i pełzające stworzenia Ablowi. Ustalili, że żaden nie będzie rościł pretensji do własności drugiego. Wkrótce po zawarciu tego paktu Kain, który uprawiał ziemię, kazał Ablowi usunąć stada. Kiedy Abel odpowiedział, że nie wyrządzą one szkody uprawom, Kain chwycił broń i żądny zemsty ruszył w pościg przez góry i doliny, aż dopadł brata i zabił. Inni twierdzą, że Kain odezwał się zaczepnie: "Ziemia, na której stoisz, jest moja. Unieś się w powietrze!", na co Abel odparł: "Twoje ubranie pochodzi z mojego stada. Ściągnij je!"

d) Powiadają też, że Kain zaproponował Ablowi: "Podzielmy ziemię na trzy części. Ja, pierwotny, wezmę dwie, ty zaś pozostałą część". Gdy jednak Abel nalegał na równy podział, Kain rzekł: "Zgoda, lecz wzgórze, na którym złożyłeś ofiarę, musi znajdować się w mojej połowie". Ponieważ była to Święta Góra w Jerozolimie, gdzie we właściwym czasie Abraham miał zawrzeć z Bogiem przymierze, a Salomon wznieść Świątynię, Abel uważał, iż Kain niegodzien jest posiadania takiego miejsca.

e) Jeszcze inni utrzymują, że bracia posprzeczali się o miłość Pierwszej Ewy stworzonej przez Boga na towarzyszkę Adama, która jednak została odrzucona<sup>174</sup>, lub też, że było tak: gdy bracia dojrzeli do małżeństwa, Adam powiedział: "Niech Kain weźmie Kelimat, bliźniaczą siostrę Abła, a Abel Lewudę, bliźniaczą siostrę Kaina". Ale Kain pragnął poślubić własną bliźniaczkę, która była piękniejsza - choć Adam ostrzegł go, że byłoby to kazirodztwo, i kazał obydwu braciom złożyć ofiarę Bogu przed wzięciem wyznaczonej panny młodej. Kiedy ofiara Kaina została odrzucona,

---

<sup>171</sup> Ks. Rodzaju 4, 3-8.

<sup>172</sup> Zohar Chadasz *ad Gen.* 4, 2; Gen. Rab. 207, 209; PRE, rozdz. 21; Teodocjan *ad Gen.* 4, 4; Agadat Szir 40; Mid. Hagadol Gen. 107; Sefer Hajaszar 3.

<sup>173</sup> *Adamschriften* 34; Targ. Jer. *ad Gen.* 4, 8; Mid. Leqach Tow Gen. 30.

<sup>174</sup> Gen. Rab. 213; Tanchuma Bereszit 9; Mid. Hagadol Gen. 111; PRE, rozdz. 21; Zohar Gen. 54b.

szatan namówił go do zabicia Abła z powodu Lewudy<sup>175</sup>.

Niektórzy mówią, że Kain zwabił brata w szczerze pole i dopóty okładał go maczugą, dopóki bezbronne leżący na ziemi Abel nie zawołał: "Nie bij mnie na śmierć, bracie. Jeśli już mam umrzeć, zmiażdż mnie kamieniem za jednym razem!" Tak też Kain zrobił. Lub że Kain rzucił się na Abła jak żmija i zagryzł go.

f) Według innych Abel, silniejszy z dwóch braci, zdobył przewagę w walce. Bóg zachęcał go, żeby skończył z Kainem, mówiąc: "Nie oszczędzaj tego złoczyńcy!" Jednakże, kiedy Kain zapłakał i zawołał: "Bracie, przebac mi! Jest nas tylko dwóch na świecie i co powiedzą rodzice, jeśli ja zginę?" - Abel litościwie rozluźnił uścisk. Wówczas Bóg rzekł: "Skoro go oszczędziłeś, sam musisz zginąć!" Na to Kain podniósł się, chwycił zaostrzoną trzcinę, a nie wiedząc, gdzie znajdują się organy vitalne, poprzekłował Ablowi wszystkie części ciała, poczynając od rąk i nóg. Jednakże inni twierdzą, że Kain widział już kiedyś, jak Adam zarzynał byka, i dlatego ciął Abła mieczem przez kark<sup>176</sup>.

g) Duch Abła opuścił ciało, lecz nie mógł znaleźć schronienia ani na ziemi, ani w niebie, dokąd dotychczas żadna dusza jeszcze nie wstąpiła, ani w Dole, dokąd dotychczas żadna dusza jeszcze nie zstąpiła. Dlatego unosił się krążąc w pobliżu. Krew jego pozostała kipiąc i bulgocząc w miejscu, gdzie została przelana. Po dziś dzień nie wyrastają tam ani trawy, ani drzewa<sup>177</sup>.

h) Następnie Bóg zapytał Kaina: "Gdzie jest brat twój, Abel?" Kain odparł: "Czyż jestem stróżem swego brata? Dlaczego Ten, który widzi wszystkie istoty, miałby mnie o to pytać, chyba że sam zaplanował morderstwo. Gdybyś nie przedłożył jego ofiary nad moją, nigdy bym mu nie zazdrościł. Nigdy też nie widziałem jego ciała i nic o nim nie słyszałem.

Czy kiedykolwiek mnie ostrzegłeś, że jeśli go uderzę, to umrze? Mój ból jest zbyt wielki, bym mógł go znieść". Wówczas Bóg przeklął go mówiąc: "Cóżżeś uczynił? Krew twego brata woła do mnie z ziemi!" A przecież Bóg nie dał braciom żadnego znaku, by przerwali walkę, lecz pozwolił, żeby Kain zadał Ablowi śmiertelny cios. Dlatego ostatnie słowa Abła brzmiały: "Królu mój, żądam sprawiedliwości!"

i) Bóg dopatrzwszy się czegoś na kształt skruchy w sercu Kaina, pozostawił go przy życiu, lecz jako istotę wyjętą spod prawa. Gdziekolwiek szedł, ziemia trzęsła się pod jego stopami, a dzikie zwierzęta drżały. Początkowo próbowały go pożreć, lecz w chwili gdy zapłakał i błagał o litość, rozpoczął się szabas, musiały więc poprzestać. Niektórzy powiadają, że za sprawą Boga Kainowi wyrósł na czole róg, chroniący go przed zemstą zwierząt. Inni, że Bóg dotknął go trądem lub że wycisnął znamię na jego ramieniu: ostrzeżenie przeciwko jakiegokolwiek próbie pomszczenia Abła.

j) Gdy niedługo po tym Adam spotkał Kaina, zdumiał się, że zastał go przy życiu. "Czyż nie zabiłeś swego brata, Abła?" - zapytał. Kain odpowiedział: "Okazałem skruchę, ojcze, i przebaczone mi". Uderzając się w czoło Adam zawołał: "Taka jest siła skruchy, a ja o tym nie

---

<sup>175</sup> *Schatzhohle* 8.

<sup>176</sup> *Adambuch* 70-72; Gen. Rab. 214-15; Agadat Szir 43, 91; Zohar Gen. 54b.

<sup>177</sup> Gen. Rab. 216; M. Sanhedrin 4,5; Agadat Szir 43, 91

wiedziałem!"<sup>178</sup>

k) Bóg nałożył na Kaina siedem kar gorszych od samej śmierci, mianowicie: haniebną róg wyrastający z jego czoła; okrzyk "bratobójca!" odbijany echem przez góry i doliny; porażenie, które trzęsło nim jak osikowym liściem; wilczy głód, nigdy nie zaspokojony; rozczarowanie w każdym pragnieniu; wieczną bezsenność; oraz zarządzenie, że żadnemu człowiekowi nie wolno ani mu sprzyjać, ani go zabić<sup>179</sup>.

l) Według jednej z opowieści Kain, nieświadom, że Bóg wszystko widzi i wie, wykopał grób i ukrył w nim zwłoki Abla. Według innej wahał się, co zrobić, aż Bóg zesłał dwa ptaki, z których jeden zabił swego towarzysza, a potem pochował. Kain poszedł za tym przykładem. Jeszcze inni mówią, że uciekł, pozostawiając Abla tam, gdzie upadł, i że gdy Adam i Ewa znaleźli ciało, usiedli zrozpaczeni i zagubieni, zaś pies pasterski Abla strzegł ciała przed padlinożernymi ptakami i zwierzętami. W końcu zauważyli kruka grzebiącego martwą samiczkę - po tym znaku Adam rozpoznał, czego Bóg od niego oczekuje<sup>180</sup>.

ł) Jeszcze inni twierdzą, że chociaż ziemia wypła krew Abla, odmówiła przyjęcia jego ciała - trzęsąc się tak gwałtownie, że nieomal pochłonięła Kaina. Gdziekolwiek próbował pogrzebać zwłoki, ziemia wymiotowała je z powrotem, a na koniec krzyknęła: "Nie przyjmę żadnego innego ciała, dopóki glina, z której ukształtowano Adama, nie zostanie mi zwrócona!" Wtedy Kain uciekł, a Michał, Gabriel, Uriel i Rafael przenieśli zwłoki na skałę, gdzie leżały przez wiele lat i nie rozkładały się. Kiedy umarł Adam, ci sami archaniołowie pogrzebali obydwa ciała w Hebronie jedno obok drugiego na tym samym polu, z którego Bóg wziął pył Adama. Jednakże duch Abla nadal nie zaznawał spokoju: jego głośne narzekania rozbrzmiewały przez wieki w niebie i na ziemi - dopóki nie umarł Kain oraz wszystkie jego żony i dzieci<sup>181</sup>.

m) Po narodzinach najstarszego syna, Henocha, Bóg pozwolił Kainowi odpocząć po wędrówce i zbudować miasto, które nazwano "Henoch" na cześć tego wydarzenia. Oprócz tego założył wtedy sześć innych miast zwanych Mauli, Leet, Tezę, Jeska, Kelet i Tebbat, a jego żona, Temech, urodziła mu jeszcze trzech synów: Olada, Lizafa i Fosala, a do tego dwie córki: Kitę i Maak.

n) Jednakże Kain się nie zmienił. W dalszym ciągu dawał upust cielesnym żądom, grabił i gromadził bogactwa, uczył złych praktyk i otaczał się zbytkiem. Położył kres prostocie rodzaju ludzkiego przez wynalezienie miar i wag. Kain był też pierwszym człowiekiem, który ułożył kamienie graniczne na polach, zbudował warowne miasta i zmusił swój lud do ich zasiedlenia<sup>182</sup>.

\*

1. Uczeni, którzy interpretują ten mit jako zapis dawnych palestyńskich konfliktów pomiędzy pasterzami nomadami a rolnikami, nie potrafią wyjaśnić, dlaczego w takim razie Kain był rolnikiem, a nie pasterzem nomadem - skłonny tym samym do rabowania i mordowania spokojnych

<sup>178</sup> *Ks. Rodzaju 4, 10-11; Tanchuma Bereszit 9-10; Gen. Rab. 216-20; PRE, rozdz. 21; Mid. Leqach Tow 30; Jalqut Reubeni ad Gen. 4, 15.*

<sup>179</sup> *Adamschriften 35, 43.*

<sup>180</sup> *PRE, rozdz. 21; Tanchuma Bereszit 10.*

<sup>181</sup> *Apokalipsa Mojżesza XL; Vita Adae XLVIII; Adamschriften 22; Adambuch 72-73; Ks. Henocha XXII, 7.*

<sup>182</sup> *Ks. Rodzaju 4,17; Sefer Hajaszar 5; Filon 77-78; Pseudo-Filon 113; Józef Flawiusz, Antiquitates, I, 2,2.*

rolników - Abel zaś był pasterzem.

*Ks. Rodzaju* sugeruje, że Kaina ogarnęła zazdrość, gdyż ofiarę Abła przedłożono nad jego własną. Lecz ponieważ rytuał Świątyni przewidywał zarówno ofiary ze zboża, jak i z mięsa, wcześnie komentatorzy czuli, że należałoby znaleźć inne wyjaśnienie faktu, że Bóg wolał dar Abła, a także inne niż zazdrość pobudki morderstwa. Ze wstrętem odrzucali myśl, że Bóg mógł działać arbitralnie, odmawiając pierworodnemu pierwszeństwa gwarantowanego przez prawo i faworyzując młodszego syna - tak jak przywódca patriarchalny mógłby faworyzować dziecko swej najpiękniejszej żony. Tego rodzaju przypadek spotykamy w opowieści o Jakubie, który uprzywilejował Józefa, młodszego spośród synów, wobec czego jego bracia uknuli spisek, by go zabić (zob. 53a-e).

2. Historyczne wydarzenia leżące u podłoża tego mitu można zrekonstruować następująco: przymierający głodem pasterze wdzierają się podczas suszy do zamieszkanego regionu rolniczego i zostają przyjęci jako goście płacący trybut. Później żądają współudziału w rządach. Następnie obydwie strony składają jednocześnie ofiary oficjalnemu bóstwu. Wyróżniona jest ofiara przywódcy pasterzy. Wówczas przywódca rolników, wspomagany przez swoich krewnych ze strony matki, zabija go. W rezultacie rolnicy zostają wygnani i w końcu zakładają miasto-państwo gdzie indziej. Taka sytuacja polityczna przez wieki była na porządku dziennym we Wschodniej Afryce: pasterze, którzy początkowo byli przymierającymi głodem żebrakami, prowokują ostre antagonizmy poprzez naganianie zwierząt, by tratowały uprawy, i w konsekwencji zyskują politycznie na znaczeniu.

3. Jednakże mit komplikuje się z powodu epizodu z piętnem, wprowadzonym po to, by wyjaśnić pochodzenie wędrownych beduinów zajmujących się hodowlą wielbłądów, którzy wkroczyli do Palestyny później niż półkoczownicy hodujący kozy i owce i którzy nadal używają plemiennych tatuaży. Hebrajczycy dopatrywali się w nich, jak również w ich zamiłowaniu do napadów kary Bożej nałożonej na Kaina i jego potomków za popełnione morderstwo.

4. Wątek bratobójstwa dodatkowo gmatwa sytuację. To, co powiedziała Dawidowi mądra kobieta z Tekoa, było pospolitym faktem opisywanym w mitologii (2 *Ks. Samuela* 14, 6): "Twoja służebnica miała dwóch synów. Pokłócili się oni na polu, a że nie było nikogo, kto by ich rozdzielił, jeden z nich uderzył swojego brata tak, że ten umarł". Zerach i Peres walczyli nawet w łonie matki (*Ks. Rodzaju* 38, 27-30), podobnie jak Ezaw i Jakub (zob. 38a, 38.2). Kobieta, o którą toczono spór, była zawsze, jak się zdaje, księżniczką rządzącą w państwie matrilinarnym. Zawierając z nią małżeństwo, zwycięzca nabywał prawo do godności królewskiej. Rywalami byli czasem wuj i siostrzeniec, jak w przypadku Seta i Ozyrysa.

5. Dawny palestyński mit porównywalny z mitem o Kainie i Ablu oraz Ezawie i Jakubie przetrwał w *Historii fenickiej* Sanchuniatona zachowanej w wersji greckiej w tłumaczeniu Filona z Byblos. Bohaterowie Usoos i Hypsouranius toczyli nieprzerwane spory. Byli dziećmi sakralnych prostytutek, splodzonymi przez Pyra i Floksa, synów Fosa ("ogień i płomień, synowie światła"). Usoos, pierwszy myśliwy, nauczył się, jak sporządzać ubrania ze skór. Przypomina więc zarówno Kaina, jak i Ezawa. Samemroumus - którego imię Filon tłumaczy jako "Hypsouranius",

odpowiadające hebrajskiemu *szme marom* ("wysokie niebiosy") - wynalazł namioty z trzciny. Przypomina zatem Jabala (*Ks. Rodzaju* 4, 20), "praojca mieszkających pod namiotami i posiadających stada", a także Abła, który był pasterzem (*Ks. Rodzaju* 4, 2), oraz Jakuba, "spokojnego człowieka mieszkającego w namiotach" (*Ks. Rodzaju* 25, 27).

Kain i Abel mogą być odpowiednikami mitycznych herosów Agenora i Belosa: Agenor jest bowiem grecką formą biblijnego "Kanaana", a Belos "Baala", Ci dwaj bliźniaczy synowie Posejdon i Lamii urodzili się podobno w Egipcie, skąd Belos wypędził Agenora. Następnie Belos spółdził inną parę bliźniąt - Danaosa i Ajgyptosa, których spór trwał nieprzerwanie, odkąd córki Danaosa zamordowały synów Ajgyptosa.

6. Prawdopodobnie istnieje historyczny związek pomiędzy Kainem bratobójcą a plemieniem Kainitów (*Qeni*), których zbiorowo określa się także "Kain" (*Ks. Liczb* 24,17-22; *Ks. Sędziów* 4,11). Byli to ludzie pustyni, żyjący na południe od Izraela. Kainici czy Kenici pojawiają się po raz pierwszy jako jeden z dziesięciu narodów zamieszkujących Palestynę za czasów Abrahama (*Ks. Rodzaju* 15, 19). Balaam, moabicki prorok, zaliczał Kenitów do wrogów Izraela żyjących na południu i na wschodzie (*Ks. Liczb* 24, 17-22) - byli to zatem: Moab, Set, Edom, Seir i Amalek. W opisie zaznaczył, że zamieszkują górskie twierdze. Inna grupa żyła na półwyspie Synaj i rządził nią Chobab, teść Mojżesza (*Ks. Sędziów* 4, 11; *1 Ks. Samuela* 15, 5). W późniejszym okresie Kenici, synowie Chammat, opuścili Arad (około 27 kilometrów na południowy wschód od Hebronu), a ich potomkowie stali się Rekabitami (*Ks. Sędziów* 1, 16; *1 Ks. Kronik* 2, 55). Jeszcze później inna rodzina osiedliła się w Galilei. Ich przywódca Cheber - którego żona, Jael, zabiła Siserę<sup>183</sup> - zawarł przymierze z Jabinem, królem Chasor, wrogiem i ciemieżcą Izraela (*Ks. Sędziów* 4,17). Kenici z Arad pozostawali wrogami Izraela przez kilka pokoleń i przyłączyli się do Amalekitów w wojnie przeciwko królowi Saulowi. Dopiero kiedy Saul zyskał przewagę i obiecał, że nie będzie szukał zemsty na Kenitach, wycofali się z walki (*1 Ks. Samuela* 15, 6). Zapanowania króla Dawida posiadali własne miasta w Negewie (*1 Ks. Samuela* 27, 10; 30, 29) - mogły należeć do nich Kina (*Qina*) i Kain (*Qajiri*) w południowej Judei. Skoro Izraelici znali Kenitów zarówno jako nomadów, jak i mieszkańców miast, ogólnie rzecz biorąc wrogo nastawionych, to ich legendarny przodek, Kain, mógł wystąpić w micie jako pierwszy morderca, pierwszy koczownik i pierwszy budowniczy miasta. Wzmianka o tym, że wynalazł miary i wagi, sugeruje, że rolnicza społeczność, którą zawładnęli pasterze Abła - być może podczas najazdu Hyksosów - miała powiązania z Kreteńczykami i Egipcjanami. W mitologii greckiej wynalazek miar i wag przypisywano Palamedesowi, który reprezentuje kulturę kreteńską zaszczerpioną na Peloponezie, lub Hermesowi, reprezentującemu egipskiego Thota.

7. Jeden z wczesnych midraszów opisuje znak Kaina jako literę wytatuowaną na jego ramieniu.

---

<sup>183</sup> Mimo że izralicy przywódcy wychwalali czyn Jael (*Ks. Sędziów* 5, 24 i nast), na pierwszy rzut oka wygląda on na zdradę. Ale nie wolno zapominać, że skoro Jael należała do Synów Chammat - Kenitów sprzymierzonych z Izraelem - wrogowie jej ojca pozostawali jej wrogami, nawet po zawarciu małżeństwa z Cheberem, pod warunkiem jednak, że ten byłby nieobecny, gdy oni przybyli. Na szczęście akurat go nie było i w ten sposób ominęły go zarówno wyrzuty sprzymierzeńców, jak i pochwały Izraelitów.

Być może pod wpływem *Ks. Ezechiela* 9, 4-6 utożsamiano ją w tekstach średniowiecznych z hebrajskim *tet*. Wprawdzie Bóg kreślił na czołach nielicznych sprawiedliwych z Jerozolimy, którzy mieli być ocaleni, znak *taw*, lecz Kain, jak sądzono, niegodny był tego symbolu. Jednakże znakiem litery *taw*, ostatniej litery hebrajskiego i fenickiego alfabetu, był krzyżyk, a z niego pochodzi grecka litera *tau*, która według *Sądu samogłosek* Lukiana sugerowała ideę ukrzyżowania. Skoro więc *taw* zostało zastrzeżone do identyfikacji sprawiedliwych, midrasz zastąpił piętno Kaina literą najbliższą *taw* zarówno w brzmieniu, jak i pisowni - mianowicie *tet*, którego starohebrajską i fenicką formą był krzyżyk w kółku.



## 17. NARODZINY SETA

a) Adam obawiając się, że następny syn zrodzony z niego i Ewy mógłby podzielić; los Abla, powstrzymywał się od obcowania z nią przez nie mniej niż sto trzydzieści lat. W tym czasie sukuby często rodziły demony z Adamem podczas snu, sprowadzając nań grzeszne marzenia i nieumyślne wytryski. Ponadto inkuby uwodziły śpiącą Ewę, płodząc z nią demony<sup>184</sup>.

b) Podobnie jak sukuby, inkuby, czyli Merfim, były duchami ciemności stworzonymi przez Boga szóstego dnia o zmierzchu. Zanim Bóg skończył formować ich ciała, zaszło słońce, rozpoczął się pierwszy szabas i musiał przerwać pracę<sup>185</sup>.

c) Ponieważ Bóg postanowił wypełnić ziemię ludźmi, a nie demonami, zaszczerpił w sercu Adama palące pożądanie Ewy. Dotychczas wystarczyło Adamowi oddalenie, by mógł się powstrzymać, natomiast teraz mimo rozłąki ogarnęła go taka żądza, że wspomniawszy nakaz Boga "Bądźcie płodni i rozmnażajcie się!", powrócił do niej, zbliżyli się, a potem Ewa urodziła mu syna, Seta .

d) Niektórzy mówią, że anioł Boży rozkazał Adamowi położyć się z Ewą, lecz on powstrzymał się do momentu, gdy obiecano mu syna imieniem Set (co znaczy "pocieszenie"), który ukołby ból po stracie Abla. Inni, że Ewa powiedziała: "Bóg wyznaczył (szat) mi innego syna w zamian za Abla"<sup>186</sup>.

e) Kiedy po urodzeniu Seta Adam powrócił do dawnej wstrzeźliwości, ponownie zjawił się Samael przebrany za piękną kobietę i udając, że jest siostrą Ewy, zażądał zawarcia małżeństwa. Adam pomodlił się o radę i Bóg natychmiast odsłonił złą postać Samaela. Siedem lat później Bóg znów kazał Adamowi obcować z Ewą obiecując, że oddali od nich pokusy dzikich i nieprzyzwoitych żądź. Obietnicy tej dotrzymał<sup>187</sup>.

f) Zanim Ewa umarła, urodziła Adamowi trzydzieści par bliźnięt, za każdym razem syna i córkę, będących owocem obowiązków małżeńskich spełnianych bardzo obyczajnie i w najwyższej świętości<sup>188</sup>. Po urodzeniu się Seta Adam żył osiemset lat<sup>189</sup>.

\*

1. Mit ten, podobnie jak mit o Samaelu wtajemniczającym Adama w tajniki pożądania (zob. 15a), odzwierciedla pogląd wolnych esseńczyków, że powstrzymywanie się od stosunków seksualnych może mieć niebezpieczne następstwa. Józef Flawiusz odnotowuje, że esseńczycy nie odbywali stosunków z kobietami w ciąży oraz że zawierali trzyletnie próbne małżeństwa w celu zapewnienia płodności<sup>190</sup>.

2. Według Ks. Liczb 24, 17 Set był ludem żyjącym w sąsiedztwie Moabu, prawdopodobnie koczowniczym *Sutu* z asyryjskich i babilońskich inskrypcji.

<sup>184</sup> Tanchuma Buber Gen. 20; Gen. Rab. 195-96, 204, 225-26, 236; B. Eruwin 18b; Pesiqta Rabbati, 67b.

<sup>185</sup> Zob. przypis 1.

<sup>186</sup> Adamschriften, 36; Ks. Rodzaju 4, 25.

<sup>187</sup> Adambuch, 75-77.

<sup>188</sup> Adamschriften, 8,44.

<sup>189</sup> Ks. Rodzaju 5,4.

<sup>190</sup> Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, II, 13,2 (przyp. tłum.).

3. Józef Flawiusz przedstawia Seta jako cnotliwego męża, którego potomkowie żyli w harmonii i pokoju, doskonalili astronomię i zapisywali swoje odkrycia na dwóch kolumnach, z których jedna przetrwała aż do jego czasów. Apokryf z I w. n.e. *Wniebowstąpienie Izajasza* umieszcza Seta w niebie, a późna żydowska tradycja czyni z niego Mesjasza. Set stał się bohaterem gnostyckich "setyjczyków", jak również manichejczyków z III w. n.e., których mity były po części perskie, po części gnostycko-żydowskie. Mani, założyciel manicheizmu, uważał obydwu braci, Kaina i Abla, za synów szatana zrodzonych z Ewy, zaś Seta za prawdziwego potomka Adama i Ewy, pełnego światła. *Ks. Rodzaju* jednakże nie przypisuje mu żadnej szczególnej cnoty.

## 18. SYNOWIE BOŻY I CÓRKI LUDZKIE

a) W dziesiątym pokoleniu ród Adama ogromnie się rozrósł. Wobec braku towarzystwa kobiet aniołowie znani jako "synowie Boży" wybrali sobie żony spośród pięknych córek ludzkich. Dzieci zrodzone z tych związków odziedziczyłyby życie wieczne po ojcach, gdyby Bóg nie oświadczył: "Niech mój duch nie pozostaje w ciele na zawsze! Od tej pory lata życia człowieka ograniczone będą do stu dwudziestu".

b) Nowymi stworzeniami byli olbrzymi, znani jako "Upadli". Ich niegodziwość spowodowała, że Bóg zmiotł z powierzchni ziemi wszystkich mężczyzn i kobiety wraz z olbrzymami, którzy ich zdeprawowali<sup>191</sup>.

c) Synowie Boży zostali zesłani, żeby uczyć ludzkość prawdy i sprawiedliwości. I rzeczywiście - przez trzysta lat nauczili syna Kaina, Henocha, wszystkich sekretów nieba i ziemi. Jednakże później zapalali pożądaniem do kobiet śmiertelnych i zbrukali się stosunkami seksualnymi. Henoch odnotował nie tylko ich boskie pouczenia, lecz również ich późniejsze popadnięcie w niełaskę. Zanim nastał ich koniec, zadowalali się niewybrednie dziewczycami, matronami, mężczyznami i zwierzętami<sup>192</sup>.

d) Niektórzy mówią, że Szemchazaj i Azael, dwaj zaufani aniołowie Boga, zapytali: "Panie Wszechświata, czyż nie ostrzegaliśmy Cię w dniu Stworzenia, że człowiek okaże się niegodny Twego świata?" Bóg odpowiedział: "Lecz jeśli zniszczę człowieka, co stanie się z moim światem?" Odrzekli: "My w nim zamieszkamy". Bóg zapytał: "Ale czy zstąpiwszy na ziemię nie będziecie na niej grzeszyć jeszcze więcej niż człowiek?" Oni zaczęli błagać: "Pozwól nam tam zamieszkać przez jakiś czas, a będziemy uświęcać Twoje Imię!"

Bóg pozwolił im zejść, lecz nieodparta żądza pchnęła ich natychmiast do córek Ewy, z którymi Szemchazaj spłodził dwóch potwornych synów, zwanych Hiwa i Hija. Każdy z nich zjadał tysiąc wielbłądów dziennie, tysiąc koni i tysiąc wołów. Azael wynalazł ozdoby i kosmetyki, których używają kobiety, by sprowadzić mężczyzn na złą drogę. Wtenczas Bóg ostrzegł ich, że uwolni Wody Wyższe i zniszczy wszystkich ludzi i zwierzęta. Szemchazaj gorzko zapłakał w obawie o swoich synów, bo chociaż byli wystarczająco wysocy, by uratować się od zatonięcia, musieliby umrzeć z głodu<sup>193</sup>.

e) Owej nocy Hiwie śnił się ogromny kamień ponad ziemią, przypominający blat stołu, na nim zaś wryta była legenda, którą anioł zeszkrobał nożem, pozostawiając zaledwie cztery litery. Hija również miał sen: o sadzie obfitującym w owoce i aniołach, którzy powalali drzewa, dopóki nie pozostało tylko jedno, o trzech gałęziach. Opowiedzieli swoje sny Szemchazajowi, on zaś zawyrokował: "Twój sen, Hijo, oznacza, że Potop Boży zniszczy całą ludzkość z wyjątkiem Noego i jego trzech synów. Bądźcie jednak spokojni, bowiem sen Hiwy oznacza, że przynajmniej wasza sława nigdy nie zaginie. Gdziekolwiek potomkowie Noego będą ciosać kamienie, odłupywać skały

---

<sup>191</sup> Ks. Rodzaju 6, 1-7.

<sup>192</sup> Ks. Jubileuszów IV, 15, 22; V, 1; Tanchuma Buber Gen. 24.

<sup>193</sup> Jalqut Gen. 44; Bereszit Rabbati, 29-30.

czy holować łodzi, wznosić będą okrzyki »Hiwa, Hija!« na waszą cześć”<sup>194</sup>.

f) Następnie Szemchazaj okazał skruchę i ulokował się w południowym niebie, pomiędzy niebiosami a ziemią. Zawisł głową w dół, stopami do góry i tkwi tam po dziś dzień. Jest to konstelacja zwana przez Greków Orionem.

g) Natomiast Azael nie tylko nie okazał skruchy, lecz nadal podsuwa kobietom ozdoby i kolorowe stroje, by sprowadzały mężczyzn na złą drogę. Z tego powodu co roku w Sądny Dzień Izraelici składają swoje grzechy na koźle ofiarnym i strącają go ze skały do Azazela (tak bowiem niektórzy nazywają Azaela)<sup>195</sup>.

h) Inni twierdzą, że pewne anioły poprosiły Boga o zezwolenie zebrania niezbitych dowodów nieprawości człowieka, by móc go ukarać. Gdy Bóg wyraził zgodę, przemieniły się w drogocenne kamienie, perły, purpurę, złoto i inne skarby, które natychmiast rozkradli chciwi ludzie. Przybrały wówczas ludzką postać w nadziei, że nauczą ludzi prawości. Lecz poprzez ucieleśnienie stały się podatne na ludzkie pożądania - uwiodły je córki ludzkie i odtąd tkwią przywiązane łańcuchami do ziemi, nie mogąc odzyskać swych duchowych postaci<sup>196</sup>.

i) Upadli mieli tak ogromne apetyty, że z obawy, by nie zaczęli zjadać mięsa pod pretekstem niedostatku zboża i warzyw, Bóg zesłał na nich deszcz manny o wielu różnych smakach, Mimo to Upadli odrzucili Bożą mannę i zarzynali zwierzęta, a nawet konsumowali ciała ludzkie, zanieczyszczając w ten sposób powietrze niezdrowymi oparami. To wtedy właśnie Bóg postanowił oczyścić ziemię<sup>197</sup>.

j) Inni mówią, że Szemchazaj a i Azaela uwiodły trzy demony żeńskie - Naama, Agrat córka Machlat i Lilith, która niegdyś była małżonką Adama<sup>198</sup>.

k) W owych dniach tylko jedna dziewczica imieniem Istahar pozostała cnotliwa. Kiedy synowie Boży złożyli jej wyuzdane propozycje, zawołała: "Najpierw użyźcie mi swoich skrzydeł!" Wyrazili zgodę, ona zaś, ulatując w niebo, znalazła schronienie obok Tronu Bożego, a Bóg przemienił ją w konstelację Panny lub, jak niektórzy twierdzą, w Plejady. Upadłe anioły po utracie skrzydeł pozostały na ziemi aż do czasu, gdy wiele pokoleń później wspięły się na drabinę Jakuba i tak powróciły do domu<sup>199</sup>.

1) Mądry i cnotliwy Henoch również wstąpił do nieba, gdzie stał się głównym doradcą Boga, znanym od tamtej pory jako "Metatron". Bóg włożył swą własną koronę na głowę Henocha i dał mu siedemdziesiąt dwa skrzydła, a do tego niezliczoną ilość oczu. Ciało jego przemieniło się w płomień, ścięgnął w ogień, kości w żar, oczy w lampy, włosy w promienie światła, a otaczały go burza, huragan, grzmot i błyskawica<sup>200</sup>.

ł) Niektórzy mówią, że synowie Boży zyskali swą nazwę, ponieważ ich twarze jaśniały boskim

---

<sup>194</sup> Tamże.

<sup>195</sup> Tamże.

<sup>196</sup> *Homilie klementyńskie*, VIII, 11-17 (ss. 142-45). Por. też *Ks. Henocha* 6-8; 69; 106, 13 i nast.

<sup>197</sup> Tamże.

<sup>198</sup> *Zohar Gen.* 37a, 55a.

<sup>199</sup> *Liqqute Midraszim*, 156; nieco inna wersja w *Jalqut Gen.* 44.

<sup>200</sup> *Sefer Hechalot*, 170-76.

światłem, z którego Bóg stworzył ich przodka Samaela, ojca Kaina. Córki ludzkie - powiadają - były dziećmi Seta, którego ojcem był Adam, nie anioł i dlatego ich twarze przypominały nasze <sup>201</sup>.

m) Inni jednakże uważają synów Bożych za pobożnych potomków Seta, zaś córki ludzkie za grzesznych potomków Kaina-wyjaśniając, że gdy Abel umarł bezdzietnie, ludzkość podzieliła się wkrótce na dwa plemiona, mianowicie Kainitów, którzy z wyjątkiem Henocha byli całkowicie źli, i Setytów, którzy byli całkowicie sprawiedliwi. Owi Setyci zamieszkiwali Świętą Górę na dalekiej północy, niedaleko Groty Skarbu - niektórzy sądzą, że była nią góra Hermon. Kainici żyli oddzielnie w dolinie położonej na zachód. Adam na łożu śmierci nakazał Setowi, by oddzielił swe plemię od Kainitów. Każdy setycki patriarcha publicznie powtarzał ten rozkaz z pokolenia na pokolenie. Setyci byli nadzwyczaj wysocy, podobnie jak ich przodek, a żyjąc tak blisko bramy raj, zyskali przydomek "dzieci Bożych"<sup>202</sup>.

n) Wielu Setytów idąc za przykładem Henocha składało śluby celibatu i prowadziło życie pustelników. W przeciwieństwie do nich Kainici oddawali się nieokiełznanej rozpuście. Każdy z nich miał co najmniej dwie żony: jedną do rodzenia dzieci, drugą do zaspokajania żądz. Ta, która miała dzieci, żyła w nędzy i opuszczeniu jak wdowa. Drugą zmuszano do picia naparów zapewniających bezpłodność, po czym ozdabiano jak prostytutkę i kazano jej zaspokajać lubieżne zachcianki męża<sup>203</sup>.

o) Za karę Kainitom rodziło się sto córek na jednego syna, co doprowadziło do takiego zapotrzebowania na mężów, że ich kobiety zaczęły napadać na domy i porywać mężczyzn. Pewnego dnia zapragnęły uwieść Setytów, ubarwiły więc twarze różem i pudrem, oczy antymonem, a podeszwy szkarłatem. Pofarbowały włosy, założyły złote kolczyki, złote bransolety na kostki, naszyjniki z klejnotami, bransolety na przeguby i wdziały kolorowe suknie. Podczas wspinaczki na Świętą Górę brzdąkały na harfach, dmuchały w trąbki, uderzały w bębny, śpiewały, tańczyły i klaskały w dłonie. Następnie, rozbawione, przywołały pięciuset dwudziestu pustelników, po czym każda z nich schwyciła swoją ofiarę i uwiodła. Ci Setyci, którzy raz ulegli pieszczotom kainickich kobiet, stali się bardziej nieczystszy niż psy i całkowicie zapomnieli o prawach Bożych <sup>204</sup>.

p) Nawet "synowie sędziów" beczczęścili od tamtej pory córki biedaków. Jeśli gdzieś strojono narzeczoną dla pana młodego, jeden z nich wkraczał do ślubnego pokoju i zabawiał się z nią pierwszy <sup>205</sup>.

r) Kananejczyk Genun, syn Lameka Ślepego, żyjący w kraju dołów ze smołą, od najmłodszych lat opętany był przez Azaela. Wynałazł on wszystkie rodzaje instrumentów muzycznych. Kiedy na nich grał, Azael wstępował w te instrumenty, tak że rozbrzmiewały uwodzającymi melodiami, które zachwycały serca wszystkich słuchaczy. Genun zbierał kompanię muzyków, którzy podniecali się nawzajem muzyką, aż płonęli z pożądania jak ogień i sypiali ze sobą, urągając wszelkiej

---

<sup>201</sup> ZoharGen. 37a

<sup>202</sup> PRE, rozdz. 21 (gdzie *miszem* należy poprawić na *miszet*) i 22; por. też Gen. Rab. 222; Adambuch, 75, 81-86; Adamschriften, 37; Schatzhohle, 10.

<sup>203</sup> Adamschriften, 38; por. Gen. Rab. 222-23.

<sup>204</sup> Tamże.

<sup>205</sup> Targ. i Targ. Jer. ad Gen. 4, 2-4; Gen. Rab. 247-48.

moralności. Warzył także piwo, gromadził tłumy ludzi w tawernach, poił ich i uczył, jak wykuwać żelazne miecze i ostrza włócznie, którymi mordowali na oślepi, gdy się upili<sup>206</sup>.

s) Michał, Gabriel, Rafael i Uriel powiedzieli Bogu, że takie zepsucie jeszcze nigdy przedtem nie pienieło się na ziemi. Bóg wysłał wtedy Rafaela, który związał Azaelowi ręce i nogi, przywalił go kupą skalnych odłamków w ciemnej Jaskini Dudaela, gdzie przebywać teraz będzie aż do Ostatnich Dni. Gabriel zniszczył Upadłych, podżegając ich do wojny domowej. Michał uwięził Szemchazaja i jego towarzyszy w innych ciemnych jaskiniach na siedemdziesiąt pokoleń. Uriel został zwiastunem zbawienia, który odwiedził Noego<sup>207</sup>.

\*

1. Wyjaśnieniem tego mitu, który dla teologów był twardym orzechem do zgryzienia, może być przybycie do Palestyny na początku drugiego tysiąclecia p.n.e. barbarzyńskich hebrajskich pasterzy, charakteryzujących się wysokim wzrostem, którzy poprzez zawieranie małżeństw nawiązali kontakt z cywilizacją małoazjatycką. "Synowie Ela" w tym sensie oznaczałoby "posiadaczy bydła, czcicieli semickiego boga-byka Ela". "Córki Adama" znaczyłoby "kobiety ziemi" (*adama*) - czyli czcicielki bogini, rolniczki kananejskie, znane ze swych orgii i przedmałżeńskiej prostytucji. Jeśli tak, to historyczne wydarzenie zostało pomieszczone z ugaryckim mitem o Elu, który uwodził śmiertelne kobiety i spłodził z nimi boskich synów, mianowicie *Szachara* ("świt") i *Szalema* ("doskonałego"). Szachar występuje jako skrzydlate bóstwo w *Ks. Psalmów* 139, 9. Jego syn, według *Ks. Izajasza* 14,12, był upadłym aniołem Helelem. Związki bogów ze śmiertelnikami, to znaczy królów i królowych ze zwykłymi ludźmi, występują bardzo często w śródziemnomorskich i środkowowschodnich mitach. Ponieważ późny judaizm odrzucał wszystkie bóstwa poza swoim, transcendentalnym Bogiem, zaś On nigdy nie poślubił ani nie zadawał się z jakąkolwiek istotą płci żeńskiej, Rabbi Szymon ben Jochaj w *Genesis Rabba* czuł się zobowiązany przekląć wszystkich, którzy rozumieli zwrot "synowie Boży" w sensie ugaryckim. Jasne jest, że taka interpretacja rozpowszechniona była jeszcze w II w. n.e. i że porzucono ją dopiero wtedy, gdy określenie: *bene Elohim* zostało zreinterpretowane jako "synowie sędziów". *Elohim* znaczyło zarówno "Bóg", jak i "sędzia", gdyż ówczesna teoria zakładała, że kiedy należycie mianowany urzędnik sądził jakąś sprawę, opanowywał go Duch Ela: "Ja rzekłem: Jesteście bogami" (*Ks. Psalmów* 82, 6).

2. Mit ten jest wielokrotnie przytaczany w apokryfach, Nowym Testamencie, pismach Ojców Kościoła i midraszach. Józef Flawiusz interpretował go następująco:

*Od tamtej pory wielu aniołów przestawało z kobietami i płodziło z nimi synów, którzy zachowywali się arogancko i pogardzali wszelkimi cnotami - tak byli zadufani we własne siły. W istocie czyny, jakie przypisuje im nasza tradycja, przypominają śmiałe poczynania olbrzymów, o których opowiadają Grecy. Lecz Noe (...) nakłaniał ich do duchowej poprawy i powrotu do prawości.*

---

<sup>206</sup> Adambuch, 92-93.

Owymi olbrzymami greckimi było dwudziestu czterech brutalnych i lubieżnych synów Matki Ziemi urodzonych w trackiej Flegrze oraz dwaj Aloeidzi, a wszyscy oni zbuntowali się przeciwko wszechmocnemu Zeusowi.

3. Pogląd Józefa Flawiusza, że synowie Boży byli aniołami, przetrwał kilka wieków mimo klątwy Szymona ben Jochaja. Dopiero znacznie później, bo w VIII w. n.e., Rabbi Eliezer przekazuje w midraszu: "Aniołowie strąceni z nieba ujrzeli, jak córki Kaina przechadzały się, odsłaniając intymne części ciała, z oczyma pomalowanymi antymonem - jak prostytutki. Następnie zostali przez nie uwiedzeni i wybrali sobie żony spośród nich". Rabbiego Joszue ben Qorcha, literalistę, trafił szczegół techniczny: "Czy to możliwe, żeby aniołowie, którzy są płonącym ogniem, mogli odbywać stosunki seksualne tak, by nie poparzyć swoich narzeczonych od wewnątrz?" Zdecydował, że "kiedy aniołowie ci spadli z nieba, ich siła i postura zostały zredukowane do siły i postury śmiertelników, a ich ogień zamienił się w ciało".

4. Hiwa i Hija, imiona nadane olbrzymom spółdzionym przez Szemchazaja i Azaela ze śmiertelnymi kobietami, nie były niczym innym niż okrzykami wznoszonymi przez grupy robotników wykonujących prace wymagające koordynacji wysiłku. W jednym z fragmentów Talmudu babilońscy żeglarze, holujący załadowane towarem statki na brzeg, wołają: "Hilni, hija, hola, wehilokholja!" Żarłoczne zjadanie mięsa przez olbrzymów było raczej zwyczajem hebrajskich pasterzy Ela, a nie rolniczych córek Adama, zaś powyższa anegdota sugeruje, że mit powstał w społeczności esseńskiej, której dieta było surowo obostrzona, podobnie jak w przypadku Daniela i jego trzech towarzyszy, i ograniczała się do suszonych warzyw (*Ks. Daniela* 1, 12).

5. Imiona kilku upadłych aniołów przetrwały jedynie w niedbalej greckiej transkrypcji hebrajskich i aramejskich oryginałów, co powoduje, że ich znaczenie jest wątpliwe. "Azael", jak się zdaje, reprezentuje "Azazela" ("Bóg umacnia"). "Dudael" tłumaczy się czasami jako "kocion Boga", lecz bardziej prawdopodobne jest to, że chodzi o wymyślne przeinaczenie *Bet Hadudo* (M. Joma VI, 8) - obecnie Haradan leżący około pięciu kilometrów na południowy wschód od Jerozolimy. Jest to skalne urwisko na Pustyni Judzkiej, z którego co roku w Sądny Dniu strącano "kozła ofiarnego dla Azazela" (*Ks. Kapłańska* 16, 8-10). Wierzono, że kozioł zabiera ze sobą grzechy Izraela i znosi je temu, kto namawia do ich popełniania - upadłemu aniołowi Azazelowi, który leżał uwięziony pod kupą pokruszonych kamieni u stóp urwiska. Dlatego ofiary tej nie zaliczano do rodzaju ofiar składanych demonom, których zabrania *Ks. Kapłańska* 17,7.

6. Górą Boga, gdzie niedaleko "Groty Skarbu" u bramy rajy żyli niektórzy pobożni Setyci, była zapewne święta góra Ela, Sapon, a nie Hermon.

7. Opowieść o Istahar częściowo zapożyczono od greckiego pisarza Aratosa (początek III w. p.n.e.), który przekazuje, że Sprawiedliwość, córka Jutrzenki, rządziła cnotliwie ludzkością w Wieku Złotym. Lecz kiedy Wiek Srebrny i Brązowy przyniosły ze sobą chciwość i morderstwa, zawołała: "Biada tej niegodziwej rasie!" i wzniosła się do nieba, gdzie stała się konstelacją Panny. Pozostałą część tej historii zapożyczono od Apollodorosa, który opowiada, jak Orion zalecał się do

---

<sup>207</sup> *Ks. Henocha* IX-X; por. rozdziały XI-XV i LXIX; 2 *Ks. Barucha* LVI, 11-16; 2 *Ks. Henocha* XVIII, 1-6.

siedmiu dziewiczych Plejad, córek Atlasa i Plejone, a one uciekły z jego objęć, przemieniły się w gwiazdy. Jednakże "Istahar" jest babilońską boginią Isztar, czasami utożsamianą z Panną. Ludowe egipskie wierzenia identyfikowały Oriona, konstelację, w którą zmienił się Szemchazaj, z duszą Ozyrysa.

8. Prawo do odbierania dziewictwa przyszłym żonom biedaków, jakie rościli sobie niektórzy "synowie sędziów", jest najwidoczniej dawnym, dobrze znanym *ius primae noctis* (prawo pierwszej nocy), które podobnie jak *droit de cuissage*, stosowane było przez feudalnych panów w Europie jeszcze w epoce średniowiecza (zob. 36.4). Jednakże w czasie, gdy synów Bożych uważano za istoty boskie, opowieść ta mogła odnosić się do rozpowszechnionego w krajach Lewantu zwyczaju rytualnego pozbawiania dziewictwa poprzez sadzanie dziewczyny okrakiem na priapicznej statuetce<sup>208</sup>. W Bizancjum aż do czasów Justyniana podobne praktyki miały miejsce podczas przedstawień na hippodromach; a wzmianki o nich znajdujemy w przekazach dotyczących magicznych rytuałów w średniowiecznej Anglii.

9. Wiele szczegółów z historii Genuna, zaczerpniętych z etiopskiej *Księgi Adama* z V w. n.e., ma swoje odpowiedniki w literaturze midraszowej. Chociaż imię Genun przywodzi na myśl Kenana, występującego w *Ks. Rodzaju* 5, 9 jako syn Henocha, chodzi tu o złożoną postać kenicką, gdyż wynalezienie instrumentów muzycznych *Ks. Rodzaju* przypisuje Jubalowi, a narzędzi z brązu i żelaznych ostrzy jego bratu, Tubal-Kainowi. O Genunie powiedziano, że zamieszkiwał kraj dołów ze smołą, czyli południowe brzegi Morza Martwego (*Ks. Rodzaju* 14, 10) niewątpliwie dlatego, że leżało tam występne miasto Sodoma (zob. 32.6).

10. Henoch ("nauczyciel") zawdzięcza swą wielką sławę apokaliptycznej, niegdyś kanonicznej *Księdze Henocha*, skompilowanej w I w. p.n.e. Jest to pełne uniesienia opracowanie wersetu 22 z *Ks. Rodzaju* 5: "Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat". Późniejszy mit hebrajski czyni z niego Bożego doradcę i anioła rejestrującego dobre i złe uczynki oraz patrona wszystkich dzieci zgłębiających Torę. *Metatron* jest hebrajskim zniekształceniem albo greckiego wyrazu *metadromos* "ten kto ściga, by się zemścić", albo wyrażenia *meta ton thronon* "najbliżej Tronu Bożego".

11. Anakim mogli być greckimi kolonistami z Myken, należącymi do Ludów Morza, konfederacji, która przysporzyła tylu kłopotów Egiptowi w XIV w. p.n.e. Mitografowie greccy opowiadali o olbrzymie Anaksie ("królu"), synu Nieba i Matki-Ziemi, który rządził Anaktorią (Miletem) w Azji Mniejszej. Według Apollodrosa ekshumowany szkielet Asteriosa ("gwiazdneho"), następcy Anaksa, mierzył dziesięć łokci. Anakes, liczba mnoga od Anaks, był ogólnym epitetem na określenie greckich bogów. Komentatorzy talmudyczni w charakterystyczny dla siebie sposób czynią Anakim wysokimi na trzy tysiące łokci.

12. Megalityczne budowle, na które natknęli się Hebrajczycy po przybyciu do Kanaanu, inspirowały ich do tworzenia legend o olbrzymach. Podobnie było w Grecji, gdzie gawędziarze nie

---

<sup>208</sup> Priap (*R. Graves, Mity greckie*, 18e, Warszawa 1974) był synem Afrodyty i Dionizosa, brzydkim dzieckiem z olbrzymimi genitaliami. Według Gravesa (tamże, 18. 2) powstał z prymitywnych drewnianych wizerunków fallicznych,



znający pochylni, dźwigni i innych mykeńskich urządzeń technicznych opowiadali, że to monstrualni, zjadający ludzi Cyklopi wznieśli za jednym zamachem olbrzymie kamienne bloki tworzące ściany Tirynsu, Myken i innych starożytnych miast.

13. *Nefilim* ("upadli") nosili wiele innych imion plemiennych, takich jak *Emim* ("potworności"), *Refa'im* ("osłabiający"), *Gibborim* ("wielcy bohaterowie"), *Zamzummim* ("dokonujący wyczynów"), *Anakim* ("o długich szyjach" lub "noszący naszyjniki"), *Awwim* ("niszczyciele" lub "węże"). Jeden z *Nefilim*, zwany Arba, zbudował podobno miasto Hebron, zwane po nim "Kiriath-Arba" i został ojcem Anaka, którego trzech synów, Szeszaja, Achimana i Talmaja, przepędził później Kaleb, towarzysz Jozuego. Jednakże ponieważ *arba* znaczy po hebrajsku "cztery", Kiriath-Arba mogło początkowo oznaczać "miasto czterech", co odnosi się do jego czterech dzielnic mitycznie powiązanych z klanami Anakitów: samego Anaka i jego "synów" - Szeszaja, Achimana i Talmaja.

## 19. NARODZINY NOEGO

a) Kain umarł kilka pokoleń później. Zginął z rąk swego praprawnuka Lameka. Ów Lamek był potężnym myśliwym i, podobnie jak cały ród Kaina, poślubił dwie żony. Chociaż się zestarzał i oślepl, nadal chodził na polowania, prowadzony przez swego syna Tubal-Kaina. Gdy tylko Tubal-Kain spostrzegł zwierzynę, nakierowywał Lameka na cel. Pewnego dnia rzekł do Lameka: "Zauważyłem głowę wychylającą się tam, spoza grzbietu góry". Lamek napiął łuk, a Tubal-Kain naostrzył strzałę, która wnet przebiła głowę. Lecz idąc po zdobycz, wykrzyknął: "Ojcze, zastrzeliłeś człowieka z rogiem na czole!" Lamek odpowiedział: "Biada, to na pewno mój przodek Kain", ze smutkiem uderzył w dłonie i niechcący zabił również Tubal-Kaina.

Lamek lamentował przez cały dzień, siedząc przy dwóch trupach, a ponieważ był ślepy, nie mógł znaleźć powrotnej drogi do domu. Pod wieczór odnalazły go jego żony, Ada i Silla. Lamek zawołał: "Nadstawcie uszu! Zabiłem człowieka ku mojej ranie i młodego człowieka ku memu bólowi<sup>209</sup>. Jeśli Kain ma być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek będzie siedemdziesiąt siedem razy!" Na to otworzyła się ziemia i pochłonęła wszystkich najbliższych krewnych Kaina z wyjątkiem Henocha, mianowicie: Irada, Mechujaela, Metuszaela oraz ich rodziny.

b) Lamek powiedział żonom: "Udajcie się do mego łoża i zaczekajcie na mnie!" Silla odparła: "Zabiłeś naszego przodka Kaina i mojego syna Tubal-Kaina, dlatego żadna z nas nie będzie z tobą więcej spała". Lamek rzekł: "Taka jest wola Boga. Przeminięło właśnie siedem pokoleń - czas przeznaczony Kainowi. Bądźcie mi zatem posłuszne!" Lecz one powiedziały: "Nie, gdyż każde dziecko zrodzone z tego związku będzie potępione". Następnie Lamek, Ada i Silla odszukali Adama, który jeszcze żył, i poprosili, by ich rozsądził. Pierwsza przemówiła Silla: "Lamek zabił twego syna Kaina, a także mojego syna Tubal-Kaina". Lamek oświadczył: "Obydwie śmierci spowodowałem nieumyślnie, ponieważ jestem ślepy". Adam odpowiedział Adzie i Silli: "Musicie być posłuszne waszemu mężowi".

c) Silla urodziła wtedy Lamekowi syna, który przyszedł na świat obrzezany, co było znakiem szczególnej łaski Boga. Lamek dał mu na imię Noe, gdyż znalazł w nim wielkie *pocieszenie*<sup>210</sup>. Policzki Noego były bielsze od śniegu i czerwiejsze od róży. Oczy miał jak promienie wschodzącego słońca, włosy długie i kręcone, twarz jaśniejącą światłem. Dlatego też Lamek podejrzewał, że był on bękartem spółdzonym przez Sillę z jednym z Czuwających lub Upadłych, lecz Silla przysięgła, iż była mu wierna. Udali się po radę do Henocha, ich przodka, który został później zabrany do nieba. Jego prorocтво: "Za życia Noego Bóg uczyni nową rzecz na ziemi!" przyniosło Lamekowi uspokojenie, którego tak potrzebował.

d) Przy narodzinach Noego, które zbiegły się ze śmiercią Adama, świat uległ znacznej poprawie. Aż do tej pory, gdy siano zboże, połowę zbiorów stanowiły osty i ciernie. Teraz Bóg zdjął kłatwę. A ponieważ dotąd całą pracę wykonywano gołymi rękami, Noe nauczył ludzi wyrabiać

---

<sup>209</sup> Znaczenie tego wersetu jest niejasne i stąd znaczne rozbieżności w tłumaczeniu na język polski we wszystkich wydaniach Biblii. Dlatego poprzestaję na dosłownym przekładzie tekstu angielskiego, najbardziej zbliżonym do hebrajskiego oryginału (przyp. tłum.).

pługi, sierpy, topory i inne narzędzia<sup>211</sup>. Niektórzy jednak przypisują wynalazek kowalstwa Tubal-Kainowi, jego zmarłemu bratu<sup>212</sup>.

\*

1. Powyższa opowieść przypomina dwa mity greckie: o Perseuszu, który zabił przypadkowo swego dziadka, Akryzjosa, oraz o Atamasie, który wziął swego syna, Learchosa, za białego jelenia. Opowiedziana została po to, by wyjaśnić wołanie Lameka w *Ks. Rodzaju* 4, 23: "Zabiłem człowieka ku mojej ranie i młodego człowieka ku memu bólowi!", którego oryginalny kontekst zaginął. Choć ta tautologia, zestawienie dwóch wyrażen oznaczających jedną rzecz określoną innymi słowami, jest często stosowaną figurą w hebrajskiej poezji, tu chciano w absurdalny sposób obarczyć Lameka zabójstwem nie jednego wojownika, lecz starca i dziecka; dokładnie tak jak w przypadku Jezusa, o którym powiedziano, że wypełnił prorocтво Zachariasza (*Ks. Zachariasza* 9, 9) "jadąc na oślicy i osiołku, źrebięciu oślicy" (*Ew. św. Mateusza* 21, 1-3) zamiast na jednym młodym osie.

Prawo, które wymagało od najbliższego krewnego pomszczenia morderstwa czy nawet nieumyślnego zabójstwa, wyjaśnia, dlaczego Mojżesz ustanowił miasta azylu (*Ks. Liczb* 35, 13; *Ks. Jozuego* 20, 1-9), gdzie człowiek przebywał bezpiecznie, dopóki jego sprawa nie trafiła do sądu. Adam odgrywa zatem rolę sędziego i zatwierdza mowę obronną Lameka o nieumyślnym zabójstwie podkreślając, że jeśli ktoś się na nim zemści, jego krewni zemszczą się jeszcze bardziej bezlitośnie na mścicielach. Jednakże ziemia już podtrzymała obronę Lameka, pochłaniając wszystkich krewnych Kaina. Mimo że znaczenie etymologiczne wyrazu "Lamek" jest niepewne, midrasz opowiadający o podwójnym zabójstwie najwyraźniej wiąże go z trzema pokrewnymi rdzeniami arabskimi: *lamakha* i *lamaqa* oznaczającymi "uderzać dłonią" oraz *lamacha* "patrzeć ukradkiem, rozglądać się".

1. Tubal-Kain w *Ks. Rodzaju* jest kowalem, którego braćmi są Jabal - pasterz i Jubal - muzyk. Imiona te świadczą niewątpliwie o zajęciach niektórych rodzin kenickich. "Tubal" oznacza *Tabali* (po grecku: *Tibarenoi*), czyli członków anatolijskich plemion, o których Herodot pisał, że byli sąsiadami Chalybów kujących żelazo. W *Ks. Ezechiela* 27,13 "Tubal" dostarcza Tyrowi naczyń miedzianych oraz niewolników. Tak więc "Tubal-Kain" znaczy prawdopodobnie "Kenita zajmujący się obróbką metali". Jubal był kananejskim bogiem muzyki.

2. Dwa biblijne opowiadania o rodzinie Lameka są niespójne. Według *Ks. Rodzaju* 4, 19-22 Lamek miał ze swej żony, Ady, synów Jabala i Jubala; z Silli zaś syna Tubal-Kaina oraz córkę Naamę. Natomiast *Ks. Rodzaju* 5, 28-31 podaje, że pierworodnym synem Lameka był Noe, i napomyka o innych synach i córkach, nie przytaczając jednak ich imion.

---

<sup>210</sup> Tanchuma Noach 11; por. *Gen. Rab.* 224-25; *Sefer Hajaszar*, 7-8.

<sup>211</sup> *Ks. Henocha* CVI, wyd. Charles, II, 278; *Genesis Apocryphon* 40; *Ks. Jubileuszów* IV, 28.

<sup>212</sup> Źródła jak w przyp. 1, oraz *Ks. Rodzaju* 4, 22.

## 20. POTOP

a) Noe tak bardzo nie chciał utracić swej niewinności, że choć często ponaglano go do małżeństwa, czekał, aż Bóg znalazł mu Naamę, córkę Henocha, jedyną kobietę oprócz Istahar, która pozostała czysta w tym zepsutym pokoleniu. Ich synami byli Sem, Cham i Jafet. Kiedy dorośli, Noe ożenił ich z córkami Eliakima, syna Metuszelacha<sup>213</sup>.

b) Ostrzeżony przez Boga przed nadchodzącym Potopem, Noe rozpowszechnił wiadomość wśród ludzi wszędzie, dokąd zawędrował, nawołując do okazywania skruchy. Chociaż jego słowa paliły jak pochodnie, ludzie szydzili: "Co to za Potop? Jeśli to potop ognia, mamy *alita* (azbest?), który chroni przed ogniem, jeśli to potop wody, mamy żelazne płyty, które powstrzymają każdy strumień wytryskujący z ziemi. Przeciwno wodzie z nieba możemy użyć *aqeb* (osłony?)". Noe ostrzegał: "Ale Bóg ześle wody wrzące wprost pod waszymi stopami!" Oni chępnili się: "Obojętnie, jak wielki będzie ten potop, my jesteśmy tacy wysocy, że nie sięgnie naszych szyj, a jeśli On otworzy zawory Tehom, zatkamy je podeszwami!"<sup>214</sup>

c) Wówczas Bóg rozkazał Noemu zbudować arkę z drewna *gofer* i uszczelnić ją smołą. Miała pomieścić jego, całą jego rodzinę oraz wybrane egzemplarze spośród wszystkich stworzeń żyjących na ziemi. Noe miał zabrać siedem zwierząt i ptaków z każdego czystego gatunku, dwa z każdego nieczystego gatunku oraz dwa pełzające stworzenia z każdego gatunku. Musiał im również zapewnić pożywienie. Noe spędził pięćdziesiąt dwa lata wypełniając zadanie cieśli okrętowego. Pracował powoli w nadziei, że odwlecze zemstę Boga<sup>215</sup>.

d) Bóg sam zaprojektował arkę: miała trzy pokłady, mierzyła trzysta łokci od dzioba do rufy, pięćdziesiąt od burty do burty i trzydzieści od luków do kila. Każdy pokład podzielony był na setki kabin. Najniższy miał pomieścić wszystkie zwierzęta, zarówno dzikie, jak i oswojone, środkowy wszystkie ptaki, górny stworzenia pełzające, a ponadto rodzinę Noego<sup>216</sup>.

e) Niektóre błędne dusze też weszły do arki i uratowały się. Dwa potwory, mimo że nie zmieściły się w żadnej kabine, przetrwały: Reem, który płynął z tyłu, położywszy nos na rufie, oraz olbrzym Og, syn Hiji i kobiety, która potem została żoną Chama. Ubłagała ona Noego, by pozwolił Ogowi uczepić się drabinki sznurowej i w ten sposób utrzymać głowę nad powierzchnią wody. Og przyrzekł, że zostanie niewolnikiem Noego, lecz choć Noe litościwie karmił go przez okrągłe okienko, Og zszedł później znów na złą drogę<sup>217</sup>.

f) Kiedy Noe zaczął gromadzić stworzenia, ogarnęła go trwoga i zawołał: "Panie Wszechświata! Jak mam wykonać tak wielkie zadanie?" Na to anioł stróż każdego gatunku zstąpił z nieba i niosąc kosz pełen paszy, zaprowadził zwierzęta do arki, tak że wydawało się, iż każde przyszło dzięki swej wrodzonej inteligencji. Przybyły one tego samego dnia, kiedy umarł Metuszelach, mając dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat, dokładnie na tydzień przed rozpoczęciem Potopu. Bóg

<sup>213</sup> *Adamschriften* 39; Sefer Hajaszar 16-17.

<sup>214</sup> B. Sanhedrin 108b; PRE, rozdz. 22, na końcu.

<sup>215</sup> *Ks. Rodzaju* 6,13-22; 7,1-3; PRE, rozdz. 23.

<sup>216</sup> *Ks. Rodzaju* 6,15-16; PRE, rozdz. 23.

<sup>217</sup> Gen. Rab. 253, 287; PRE, rozdz. 23; B. Nidda 61a; B. Zewachim 113b; Hadar 59a; Da'arChuqa18a

wyznaczył ów tygodniowy okres żałoby jako czas łaski, aby ludzkość mogła jeszcze okazać skruchę. Następnie nakazał Noemu usiąść przy drzwiach arki i obserwować każde zbliżające się stworzenie. Te, które kuliły się w jego obecności, miały być wpuszczone, te zaś, które czekały stojąc, musiały zostać wypędzone. Niektóre autorytety twierdzą że, zgodnie z Bożym nakazem, jeśli samiec dominował nad samicą własnego gatunku, obydwoje wpuszczano, lecz w przeciwnym wypadku wypędzano je. I że Bóg wydał taki rozkaz, ponieważ już nie tylko ludzie dopuszczali się sodomii. Same zwierzęta odtrącały własne towarzyszek: ogier pokrywał oślicę, osioł klacz, pies wilczycę, waż żółwia i tak dalej - ponadto samice często dominowały nad własnymi samcami. Bóg postanowił zgładzić wszystkie stworzenia bez różnicy, z wyjątkiem tych, które posłuszne były Jego woli<sup>218</sup>.

g) Zadrżała ziemia, zatrząsły się jej podstawy, pociemniało słońce, mignęła błyskawica, huknął grzmot i ogłuszający głos, jakiego nie słyszano nigdy przedtem, rozległ się po górach i dolinach. W ten sposób Bóg próbował przestraszyć złoczyńców, by zmusić ich do okazania skruchy - lecz na próżno. Z dwóch żywiołów wybrał wodę, nie ogień, jako odpowiednią karę za ich niesłuchane występki i otworzył zawory niebios usunąwszy dwie Plejady. W ten sposób Wyższe i Niższe Wody - męskie i żeńskie elementy Tehom, które Bóg rozdzielił w dniu Stworzenia - połączyły się znów i zniszczyły świat w kosmicznym uścisku.

Potop zaczął się siedemnastego dnia drugiego miesiąca. Noe miał wówczas sześćset lat. On i jego rodzina weszli w oznaczonym czasie do arki, a sam Bóg zaryglował za nimi drzwi. Noe wciąż nie mógł uwierzyć, że Bóg chce zniszczyć tak wspaniałe dzieło, i dlatego zwlekał aż do chwili, gdy fale zaczęły chlupotać wokół jego kostek<sup>219</sup>.

h) Potoki wody zalały raptownie całą ziemię. Siedemset tysięcy złoczyńców zgromadziło się wokół arki krzycząc: "Noe, otwórz drzwi i pozwól nam wejść!" Noe zawołał ze środka: "Czyż nie nakłaniałem was do okazania skruchy przez sto dwadzieścia lat, a wy nie słuchaliście?" "Teraz żałujemy" - odpowiedzieli. "Za późno" - odparł Noe. Próbowali zatem wyważyć drzwi i omal nie przewrócili arki, lecz zgraja odrzuconych wilków, lwów i niedźwiedzi, które również usiłowały wedrzeć się do środka, rozszarpała setki z nich na strzępy, a pozostałych rozpędziła. Kiedy podniosły się Niższe Wody Tehom, złoczyńcy najpierw rzucili dzieci do źródeł, w nadziei, że zatamują ich wypływ, a sami wspięli się na drzewa i wzgórza. Zerwała się ulewa i wkrótce szalejąca powódź uniosła arkę, która dryfowała piętnaście łokci ponad najwyższymi szczytami tak wstrząsana falami, że wszystkich w środku rzucało tam i z powrotem - jak fasolę w gotującym się garnku. Niektórzy powiadają, że Bóg podgrzał Potop w płomieniach Dołu i ukarał rażąco niegodziwość wrzącą wodą, albo też, że spuścił deszcz ognia na złoczyńców lub, że pozwolił drapieżnym ptakom wydłubać im oczy, kiedy płynęli<sup>220</sup>.

---

<sup>218</sup> PRE, rozdz. 23; Gen. Rab. 287, 293; Tanchuma Noach 12; Tanchurna Buber Gen. 36,45; B. Sanhedrin 108a-b; Sefer Hajaszar 17.

<sup>219</sup> *Ks. Rodzaju* 7, 11-16; Gen. Rab. 293; B. Berachot 59a; B. Rosz Haszana 1 lb-12a; PRE, rozdz. 23; Sefer Hajaszar 18.

<sup>220</sup> *Ks. Rodzaju* 7, 20; B. Sanhedrin 108b; B. Rosz Haszana 12a; B. Zewachim 112a; Lev. Rab. 7, 6; Tanchuma Noach 7; Tanchurna Buber Gen. 35-36; Sefer Hajaszar 18-19.

i) Perła zawieszona na dachu arki łagodnie oświetlała Noego i jego rodzinę. Wiedział, że kiedy blakło jej światełko, nastawał dzień, a gdy rozbłyskiwało, zbliżała się noc, i tym sposobem nigdy nie stracił rachuby szabasów. Niektórzy jednak twierdzą, że światło wydobywało się z świętej księgi, oprawionej w szafiry, którą archanioł Rafael dał Noemu. Zawierała ona całą wiedzę o gwiazdach, sztuce leczenia i poskramiania demonów. Noe przekazał ją w spadku Semowi, a potem poprzez Abrahama trafiła do Jakuba, Lewiego, Mojżesza, Jozuego i Salomona<sup>221</sup>.

j) Przez następnych dwanaście miesięcy ani Noe, ani jego synowie nie spali, gdyż krząkali się bez przerwy wokół swoich obowiązków. Niektóre stworzenia były przyzwyczajone do jedzenia o pierwszej godzinie dnia lub nocy, inne o drugiej, trzeciej, czwartej lub nawet później, a każde wymagało innej paszy: wielbłąd potrzebował słomy, osioł żyta, słoń pędów winnej latorośli, struś tłuczonego szkła. Jednakże według innej wersji wszystkie zwierzęta, ptaki, stworzenia pełzające i sam człowiek spożywali tylko jedną potrawę, mianowicie chleb figowy<sup>222</sup>.

k) Noe modlił się: "Panie Wszechświata, uwolnij mnie z tego więzienia! Jestem znużony, dość mam smrodu lwów, niedźwiedzi i panter".

Jeśli chodzi o kameleona, nikt nie wiedział, jak go karmić, lecz pewnego dnia Noe rozkroił owoc granatu, z którego wypadł robak i przymierające głodem stworzenie od razu go pożarło. Noe ulepił ciastko z pędów "ciernia wielbłąda" i karmił kameleona robakami, które się w nim lęły.

Obydwa lwy trawiła nieustanna gorączka. Nie polowały na inne zwierzęta, lecz jadły trawę tak jak woły.

Zobaczywszy w kącie zwiniętego w kłębek feniksa, Noe zapytał: "Dlaczego nie poprosiłeś o jedzenie?" "Panie - odpowiedział tamten- twoi domownicy i tak mają nadmiar pracy. Nie chciałbym im sprawiać kłopotu". Noe pobłogosławił wówczas feniksa mówiąc: "Niech Bóg sprawi, byś nigdy nie umarł!"<sup>223</sup>

l) Noe rozdzielił synów od ich żon i zabronił im spełniania obowiązków małżeńskich - w czasie, gdy świat ulegał zniszczeniu, nie wolno im było myśleć o ponownym jego wypełnieniu. Zakaz ten dotyczył także wszystkich zwierząt, ptaków i pełzających stworzeń. Tylko Cham, pies i kruk wymówili posłuszeństwo. Cham zgrzeszył, by uchronić swą żonę od hańby - gdyby sam z nią nie spał, Sem i Jafet dowiedzieliby się, że nosi ona już dziecko upadłego anioła Szemchazaja. Mimo to Bóg ukarał Chama sprawiając, że skóra mu poczerniała. Ukarał również psa, przywiązując go, ku jego sromocie, do sukki po kopulacji, oraz kruka, sprawiając, że zapładniał swoją samicę dziobem<sup>224</sup>.

ł) Kiedy upłynęło dni sto i pięćdziesiąt - choć niektórzy twierdzą, że czterdzieści - Bóg zamknął zawory nieba dwiema gwiazdami zabranymi Wielkiej Niedźwiedzicy, która do tej pory ściga nocą Plejady mrużąc: "Oddaj moje gwiazdy!" Następnie wysłał wiatr, który zepchnął wody Tehom, aż

---

<sup>221</sup> Gen. Rab. 283; B. Sanhedrin 108b; PRE, rozdz. 23; Sefer Noach, BHM, III, 158.

<sup>222</sup> Tanchuma Buber Gen. 29-30; 37-38; Gen. Rab. 287; Tanchuma Noach 2, 9; B. Sanhedrin 108b.

<sup>223</sup> PRE, rozdz. 23; B. Sanhedrin 108b.

<sup>224</sup> Gen. Rab. 286, 341; Tanchuma Buber Gen. 43; Tanchuma Noach 12; Jer. Taanit 64d; B. Sanhedrin 108b; PRE, rozdz. 23; Jalqut Reubeni *ad Gen. 7, 7*, ss. 130.

przełaty się przez krawędź ziemi. Potop z wolna ustawał. Siódmego dnia siódmego miesiąca arka Noego osiadła w końcu na górze Ararat. Pierwszego dnia dziesiątego miesiąca ukazały się wierzchołki innych gór. Odczekawszy jeszcze czterdzieści dni, Noe otworzył okienko i kazał lecieć krukowi po wieści ze świata. Kruk odparł zuchwale: "Bóg, twój Pan, nienawidzi mnie, a ty również! Czyż nie rozkazał: »Weź siedem spośród wszystkich czystych stworzeń i dwa spośród wszystkich nieczystych«? Dlaczego mnie wybrałeś, abym spełnił tę niebezpieczną misję, skoro jest nas tylko dwoje -ja i moja towarzyszka? Dlaczego oszczędzasz gołębie, których jest siedem? Jeśli przyjdzie mi zginąć z gorąca lub zimna, świat pozbawiony będzie kruków. A może ty pożądasz mojej towarzyszki?" Noe zawołał: "Ach, niegodziwcze! Dopóki płyniemy, nie wolno mi tknąć nawet własnej żony, a tym bardziej twojej towarzyszki, która nie należy do mojego gatunku!" Wówczas kruk schował się. Noe przeszukał starannie całą arkę i znalazłszy w końcu uciekiniera pod skrzydłem orlicy, powiedział: "Niegodziwcze! Czyż nie rozkazałem ci sprawdzić, czy wody nie opadły? Ruszaj natychmiast!" Kruk odrzekł bezczelnie: "Jest tak, jak myślałem-pożądasz mojej towarzyszki!" Rozwścieczony Noe zawołał: "Niech Bóg przeklnie dziób rzucający takie kalumnie!" A wszystkie stworzenia, które to słyszały, rzekły "Amen!" Noe otworzył okienko i kruk - który w tym czasie zapłodnił orlicę, a także inne drapieżne ptaki, znieprawiając w ten sposób ich naturę - odleciał, lecz niebawem powrócił. Wysłany ponownie, znów wrócił. Za trzecim razem pozostał gdzieś w oddali, żywiąc się trupami<sup>225</sup>.

m) Noe dał teraz takie samo polecenie gołębiczy, która także niebawem powróciła, nie znalazłszy drzewa, gdzie mogłaby się zagnieździć. Siedem dni później wypuścił gołębicę po raz drugi, a ona przyleciała o zmierzchu, niosąc w dziobie świeżo zerwany listek oliwny. Po upływie kolejnych siedmiu dni podjął ponowną próbę i tym razem gołębicę nie wróciła. Pierwszego dnia pierwszego miesiąca Noe wychylił się przez okienko i rozejrzał się wokół. Zobaczył jedynie rozległe morze błota, rozciągające się aż po dalekie góry. Nawet grobowiec Adama zniknął z pola widzenia. Dopiero gdy nastał dwudziesty siódmy dzień drugiego miesiąca, wiatr i słońce zdołały wysuszyć moczary na tyle, by Noe mógł zejść z pokładu<sup>226</sup>.

n) Gdy tylko dotknął stopą lądu, zebrał kamienie i wzniósł ołtarz. Bóg poczuł słodką woń palonych ofiar i rzekł: "Pomimo złego usposobienia człowieka nigdy więcej nie posłużę się wodą, by go zniszczyć. Od tej pory, jak długo trwać będzie ziemia, niech czas siewów następuje po żniwach, a żniwa po siewach -jak lato przychodzi po zimie, a dzień po nocy". Bóg pobłogosławił Noego i jego rodzinę mówiąc: "Bądźcie płodni, mnożcie się, panujcie nad zwierzętami, ptakami i pełzającymi stworzeniami!" Pozwolił im również jeść mięso, pod warunkiem, że najpierw wykrwawią zwierzę, wyjaśniając: "Dusza zwierzęcia znajduje się w jego krwi", i ustanowił karę śmierci dla każdego człowieka lub zwierzęcia, które dopuści się morderstwa. Następnie umieścił tęczę na niebie oświadczając: "Za każdym razem, gdy sprowadzę deszczowe chmury nad ziemię,

---

<sup>225</sup> Ks. Rodzaju 7, 4, 17, 24; 8, 1-7; B. Berachot 59a; B. Rosz Haszana 11b-12a; B. Sanhedrin 108b; Alfa Beta diBen Sira, Ocar Midraszim 49a, 50b.

<sup>226</sup> Ks. Rodzaju 8, 8-19.

ten świecący łuk przypominać będzie o mojej obietnicy!"<sup>227</sup>

\*

1. Mit o Potopie z *Ks. Rodzaju* ma dwa starożytne odpowiedniki -jeden grecki, drugi akadyjski. Mit akadyjski przytoczony w *Poemacie o Gilgameszu* znany był już Sumerom, potem także Hurytom i Hejytom. Bóg mądrości, Ea, ostrzega Utnapisztima, bohatera poematu, że inni bogowie razem ze stwórcą Enlilem zaplanowali powszechny potop i że musi on zbudować arkę. Wydaje się, że powodem, dla którego Enlil miał zgładzić ludzkość, było zaniedbanie noworocznych ofiar składanych na jego cześć. Utnapisztim buduje więc sześciopokładową arkę w kształcie idealnego sześcianu o boku stu dwudziestu łokci, używając między innymi smoły do jej uszczelnienia. Po upływie siedmiu dni arka jest ukończona, a Utnapisztim daje wówczas robotnikom "wina do picia, niczym deszcz, aby mogli świętować jak w dzień noworoczny". Gdy zaczyna padać ulewny deszcz, on, jego rodzina, robotnicy, służba, która niosła skarby, oraz liczne zwierzęta i ptaki wchodzą do środka. Utnapisztim zamyka wówczas wejście do arki.

2. Przez cały dzień szaleje Wiatr Południowy, zatapiając góry i niszcząc rodzaj ludzki. Sami bogowie, zdjęci trwogą, uciekają do nieba, gdzie kulą się jak psy. Potop trwa sześć dni, lecz siódmego dnia ustaje. Utnapisztim otwiera wtedy okienko i rozgląda się wokół. Widzi morze wody rozciągające się niczym płaski dach, którego granice wytycza czternaście odległych wierzchołków gór. Cała ludzkość została zatopiona i obróciła się w glinę. Arka podpływa do góry Nisir i Utnapisztim czeka tam jeszcze siedem dni. Wówczas wysyła gołębicę, która nie znalazłszy miejsca, gdzie mogłaby odpocząć, powraca. Po upływie kolejnych siedmiu dni wysyła jaskółkę, która też powraca. Wówczas wysyła kruką, który znalazłszy żer nie wraca, gdyż wody już opadły.

3. Utnapisztim wypuszcza wszystkich ludzi i zwierzęta, na szczycie góry wylewa siedmiokrotną ofiarę z wina oraz pali aromatyczne drewno - trzcinę, cedr i mirt. Bogowie wdychają słodki zapach i gromadzą się wokół ofiary. Isztar wychwala Utnapisztima i złożeczy Emilowi, że spowodował tak bezsensowną katastrofę. Enlil woła z gniewem: "Żaden człowiek nie powinien być ujęć z życiem z mojego potopu! Czy oni ciągle żyją?" Ea wyznaje, że Utnapisztima ostrzeżono przed potopem we śnie. Ułagodzony Enlil wchodzi na pokład arki i błogosławiąc Utnapisztima oraz jego żonę, czyni ich "podobnymi bogom", a następnie umieszcza w raju, gdzie później spotka ich Gilgamesz.

4. We fragmentarycznej wersji sumeryjskiej bohaterem potopu jest pobożny król Ziusudra (zwany Ksisuthrosem w *Historii Babilonii* Berossosa z III w. p.n.e.). Ksisuthros wykopuje pewne święte księgi, które wcześniej zakopał w mieście Sippar.

5. Wszystko wskazuje na to, że mit z *Ks. Rodzaju* składa się z co najmniej trzech odrębnych elementów. Pierwszy z nich to historyczne wspomnienie oberwania chmury w górach Armenii, która, według książki Woolleya *Ur of the Chaldees*, spowodowała około 3200 p.n.e. wylew Tygrysu i Eufratu, pokrywając sumeryjskie wioski na obszarze około 100 000 kilometrów kwadratowych dwupółmetrową warstwą błota i gruzu. Zaledwie kilka miast usytuowanych na wysokich kopcach i chronionych przez ceglane mury uniknęło zniszczenia.

---

<sup>227</sup> *Ks. Rodzaju* 8, 20; 9, 17.



Drugi element to jesienne, noworoczne święto winnej latorośli w Babilonii, Syrii i Palestynie, gdzie arką był statek-księżyc w kształcie sierpa, zawierający ofiary ze zwierząt. Podczas nowiu księżyca najbliższego jesiennemu zrównaniu dnia z nocą święto owo czczono uroczystymi libacjami z nowego wina, które miały sprowadzić zimowe deszcze.

O szczątkach arki na Araracie - "górze Judi nad jeziorem Van" - wspomina Józef Flawiusz, cytując Berossosa i innych historyków. Berossos pisze, że miejscowi Kurdowie w dalszym ciągu odłupują kawałki smoły i używają ich jako amuletów. Niedawno wysłana ekspedycja amerykańska twierdzi, że znalazła tam na wpół skamieniałe belki, które datowano na ok. 1500 rok p.n.e. Historyk armeński, Mojżesz z Chorene, nazywa to święte miejsce Nachidsheuan ("pierwsze miejsce zejścia na ląd"). "Ararat" występuje w inskrypcji Salmanasara I z Asyrii (1272-1243 r. p.n.e.) jako *Uruatri* lub *Uratrī*. Później zostaje zmienione na *Urartu* i odnosi się do niezależnego królestwa otaczającego jezioro Van, znanego Hebrajczykom czasów biblijnych jako kraj Ararat (2 Ks. Królewska 19, 37; Ks. Izajasza 37, 38).

6. Mit grecki brzmi następująco: "Wszechmocny Zeus, przepełniony wstrętem z powodu kanibalizmu bezbożnych Pelazgów, spuścił na ziemię wielki potop, zamierzając wytępić cały ród ludzki, lecz Deukalion, król Ftyi, ostrzeżony przez swego ojca, tytana Prometeusza, którego odwiedził na Kaukazie, wybudował arkę, zaopatrzył się w żywność i wszedł na pokład z żoną swą Pyrrą, córką Epimeteusza. Wówczas zerwał się Wiatr Południowy, spadł deszcz i wezbrane rzeki z rykiem popłynęły do morza, które z zadziwiającą szybkością podniosło się, zmywając z powierzchni ziemi wszystkie miasta na wybrzeżu i równinach. W końcu woda zalała cały świat z wyjątkiem kilku szczytów górskich i wydawało się, że zginęły wszystkie istoty ludzkie oprócz Deukaliona i Pyrry. Arka płynęła przez dziewięć dni i kiedy wreszcie wody opadły, spoczęła na górze Parnas lub, jak twierdzą inni, na górze Etna, Atos czy nawet Otrys w Tesalii. Podobno Deukalion upewnił się, wysyłając na zwiady gołębia"<sup>228</sup>.

7. Po wylądowaniu Deukalion i Pyrra złożyli ofiary Zeusowi, obrońcy uciekinierów, i udali się na modlitwy do sanktuarium Temidy w pobliżu rzeki Kefisos. Z dachu świątyni zwiśla ziele morskie, a ołtarz był zimny. Oboje błagali pokornie, by ponownie powstała ludzkość, Zeus zaś, słysząc z oddali ich głosy, wysłał Hermesa z zapewnieniem, że wszystkie ich życzenia będą spełnione. Temida ukazała się osobiście i powiedziała: »Okryjcie głowy i rzućcie za siebie kości swej matki!« Ponieważ Deukalion i Pyrra byli dziećmi różnych matek, i to już nieżyjących, doszli do wniosku, że tytanka miała na myśli Matkę-Ziemię, której kośćmi były głazy leżące na brzegu rzeki. Pochylając więc osłonięte głowy, zbierali głazy i rzucali je za siebie. Z kamieni tych powstali mężczyźni i kobiety, w zależności od tego, czy kamień był rzucony przez Deukaliona, czy przez Pyrrę. W ten sposób wskrzeszona została ludzkość i odtąd "lud" (*laos*) i "kamień" (*laas*) w wielu językach są podobnymi słowami. Jednakże potop nie przyniósł większego pożytku, gdyż niektórzy Pelazgowie, uciekający na górę Parnas, wskrzesili obrzydliwe kanibalistyczne praktyki, które były powodem

---

<sup>228</sup> R. Graves, *Mity greckie*, Warszawa 1974, 38c

zemsty Zeusa<sup>229</sup>.

8. W tej wersji, najwidoczniej przyniesionej do Grecji z Palestyny, bogini Temida ("ład") wskrzesza ludzkość, podobnie jak uczyniła to Isztar Stworzycielka we wcześniejszej wersji *Poematu o Gilgameszu*. Hellen, syn Deukaliona, uważany był za protoplastę wszystkich Greków, zaś "Deukalion", znaczy "żeglarz nowego wina" (od *deukos* i *halieus*), co nasuwa skojarzenie z Noem, wynalazcą wina (zob. 21a). Hellen był bratem Ariadny kreteńskiej, która poślubiła Dionizosa, boga wina. Dionizos również odbywał podróże w półksiężycowej łodzi pełnej różnych zwierząt, w której był między innymi lew i wąż. Żoną Deukaliona była Pyrra, której imię oznacza "ognistoczerwona" i jest przymiotnikiem określającym kolor wina.

9. Biblijne rozmiary arki są sprzeczne z zasadami budowy statków - statek trypokładowy, cały z drewna, o długości 137 metrów zostałby roztrzaskany przez najmniejszą falę. Belki, których użył Noe, niekoniecznie musiały być cedrowe, jak utrzymuje większość uczonych, bowiem "drewno gofer" nie znane jest gdzie indziej. Mogło nim być drewno akacjowe, z którego była zrobiona łódź pogrzebowa Ozyrysa.

10. Chociaż w greckich i mezopotamskich mitach o potopie nie wspomina się o tęczy, występuje ona jako zabezpieczenie przeciwko powodziom w folklorze europejskim i azjatyckim. Redaktorzy biblijnego mitu o Potopie wyobrażali sobie gwiazdy jako błyszczące ćwieki wbite w firmament, ponad którym znajdują się Wody Wyższe.

11. Na Środkowym Wschodzie agresja seksualna uważana jest za przywilej mężczyzny, od kobiet natomiast oczekuje się całkowitej bierności. Fantazja autorów midraszów przenosi ten pogląd z ludzi na zwierzęta. Nieustanna troska Noego o wypełnianie swoich obowiązków odzwierciedla powiedzenie z *Ks. Przysłów* 12, 10: "Prawy uznaje potrzeby swych bydła". Przekonanie, iż potłuczone szkło jest jedynym pożywieniem strusia, nie zaś że służy mu, podobnie jak gruboziarnisty piasek połykany przez drób, za środek rozdrabniający zawartość żołądka, pojawia się dwa lub trzy razy w literaturze midraszowej.

12. Hebrajczycy czcili kruki, ale zarazem ich unikali. W *Ks. Hioba* 38, 41 oraz *Ks. Psalmów* 147, 9 Bóg otacza je szczególną troską. W *Ks. Powt. Prawa* 14, 14 zaklasyfikowano je do ptaków nieczystych, w *Ks. Przysłów* 30, 17 wydłubują i zjadają oczy bezbożnikom. Jednakże w *1 Ks. Królewskiej* 17, 4-6 pomimo przeklętych dziobów karmią Eliasza, a *Pieśń nad pieśniami* 5, 11 wychwala kędziory Salomona, gdyż są czarne jak skrzydło kruka. Możliwe, że we wcześniejszej wersji to nie Cham, lecz kruk stał się za karę czarny, jako że potomkami Chama byli nienegroidalni Kananejczycy. W mitie greckim kruk zmienia kolor z białego na czarny albo za sprawą Ateny (Anat-Isztar) za to, że przyniósł złe wieści o śmierci jej kapłanki, albo za sprawą Apollina (Ea) za to, że nie wydłubał oczu jego przeciwnikowi, Ischysowi.

13. "Perła" jest gnostycznym symbolem duszy ludzkiej zarówno w apokryficznym *Hymnie o perle* (*Dzieje św. Tomasza*), jak i w manichejskiej księdze *Kephalaia*. W tekście mandejskim czytamy: "Kto wyniósł perłę, która oświetlała nasz nietrwały dom?" Według Jonasza oznacza ona

---

<sup>229</sup> Tamże.

czasem "Słowo Boże" i w micie o Potopie prawdopodobnie pojawia się właśnie w takim znaczeniu. W *Ks. Rodzaju* pominięto milczeniem Księgę Mądrości, którą Rafael dał Noemu, mimo że według świętej księgi z Sippar, o której wspomniana Berossos, była ona częścią wczesno-babilońskiego mitu o potopie. Fakt ten świadczyłby o tym, że Noe jest w istocie Henochem, który, podobnie jak Utnapisztim, został nagrodzony za swe cnoty miejscem w raju i któremu aniołowie pomogli spisać księgę mądrości. Wydaje się, że imię "Rafael" błędnie podano w tekście - zamiast niego powinno być "Raziel" (zob.6b,6.12).

14.Plejady kojarzono z deszczem, ponieważ ich wschody i zachody wyznaczały początek i koniec śródziemnomorskiego sezonu żeglarskiego. Z mitu greckiego wynika, że jedna z nich (ale nie dwie) zgasła pod koniec drugiego tysiąclecia p.n.e.

## 21. PIJAŃSTWO NOEGO

a) Noe, pierwszy człowiek, który posadził winną latorośl, sporządził wino z jej gron, upił się i obnażył intymne części swego ciała... Cham, ojciec Kanaana, wszedł do namiotu, gdzie leżał Noe, ujrzał, że jest on nagi i zaraz doniósł o tym Semowi i Jafetowi. Oni zaś zarzucili szaty na ramiona, weszli tyłem do namiotu i zakryli nagość swego ojca, nie spoglądając na niego. Kiedy Noe przebudził się z pijackiego snu, i zobaczył, co jego młodszy syn [sic!] mu uczynił, zawołał: "Niech Bóg przeklnie Kanaana! Niech jego bracia uczynią zeń najniższego z niewolników! Lecz błogosławiony niech będzie Bóg Sema, którego służą zostanie Kanaan. Niech Bóg powiększy też ród Jafeta, niech zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech służy im obu".

Noe żył jeszcze trzysta pięćdziesiąt lat<sup>230</sup>.

b) Niektórzy upiększają tę opowieść dodając, że Noe wziął nasiona winogron do arki - lub pęd winnej latorośli z Edenu - i zasadził je na górze Lubar, jednym ze szczytów Araratu. Tego samego dnia winna latorośl wydała owoce i zanim zapadł zmierzch, Noe zebrał grona, wycisnął je, zrobił wino i napił się do woli<sup>231</sup>.

c) Otóż tego ranka zjawił się u Noego Samael, upadły anioł, i zapytał: "Co robisz?"

"Sadzę winną latorośl" - odpowiedział Noe.

"A co to jest?"

Owoce słodkie w smaku, zarówno świeże, jak i suszone. Powstaje z nich wino, które rozwesela serce człowieka"..

Samael zawołał: "Dalejże, podzielmy się tą winnicą, lecz nie waź się wchodzić na moją połowę, bo zrobię ci krzywdę".

Gdy Noe wyraził zgodę, Samael zabił jagnię i spalił je u stóp winnicy, to samo uczynił z lwem, swinia i małą, tak by jego winna latorośl wypła krew wszystkich czterech zwierząt. Odtąd, nawet jeśli człowiek jest mniej odważny niż jagnię, nim skosztuje wina, to po wypiciu niewielkiej ilości chełpi się, że jest silny jak lew, a gdy wypije więcej, zachowuje się jak świnia i brudzi swoje ubranie. Pijąc jeszcze więcej, zachowuje się jak mała, słańia się na nogach jak głupi, traci rozum i bluźni przeciwko Bogu. Tak było z Noem<sup>232</sup>.

d) Niektórzy powiadają, że w chwili największego zamroczenia, gdy Noe się odkrył, wszedł do namiotu Kanaan, mały synek Chama, zawiązał złośliwie mocny sznurek wokół genitaliów swego dziadka, zacisnął pętlę i pozbawił go męskości. Tuż za nim wszedł Cham. Spostrzegł, co się stało, i powiedział o tym Semowi i Jafetowi, podśmiewując się przy tym, jakby chodziło o głupi żart jarmarczny, lecz oni obsypali go przekleństwami<sup>233</sup>.

e) Inni powiadają, że to Cham pozbawił Noego męskości. Gdy Noe ocknął się z pijackiego snu i zrozumiał, co mu zrobiono, zawołał: "Teraz nie będę mógł spłodzić czwartego syna, którego dzieciom mógłbym rozkazać, by służyły tobie i twoim braciom! Dlatego ich niewolnikiem zostanie

---

<sup>230</sup> Ks. Rodzaju 9,20-28

<sup>231</sup> Tanchuma Buber Gen. 48; Tanchurna Noach 13; Gen. Rab. 338; PRE, rozdz. 24; Ks. Jubileuszów V, 28; VII, 1

<sup>232</sup> Tanchuma Noach 13; Gen. Rab. 338

Kanaan, twój pierworodny. A ponieważ pozbawiłeś mnie możliwości robienia brzydkich rzeczy w ciemnościach nocy, dzieci Kanaana urodzą się brzydkie i czarne! Ponadto, ponieważ wykręcałeś głowę, by zobaczyć moją nagość, twoje wnuki będą miały włosy poskręcane w supelki, a do tego czerwone oczy, i jeszcze, ponieważ twoje usta drwiły z mego nieszczęścia, ich usta spuchną. Ponieważ zlekceważyłeś moją nagość, oni będą chodzić nago, a ich genitalia wydłużą się nieprzyzwoicie". Ludzie tej rasy nazywani są Murzynami. Ich przodek, Kanaan, nakazał im kochać kradzież i nierząd, jednoczyć się w nienawiści do swych panów i nigdy nie mówić prawdy.<sup>234</sup>

Inni jednak twierdzą, że Cham nie popełnił takiej zbrodni. Powiadają, że kiedy Noe wysiadał z arki na Araracie, chory lew okazał czarną niewdzięczność i uderzył go łapą w genitalia, tak że Noe nigdy nie mógł już spełniać małżeńskich powinności. Z tego powodu Sem zastąpił Noego przy składaniu ofiary - jako że mężczyznom okaleczonym w podobny sposób nie wolno usługiwać u Bożego ołtarza<sup>235</sup>.

\*

1. Wersja tego mitu w *Ks. Rodzaju* została zredagowana niedbale. Nie można, gwoli sprawiedliwości, potępiać Chama za to, że ujrzał nagość swego ojca. Noe zaś nie mógłby nigdy rzucić tak ciężkiego przekleństwa na niewinnego syna Chama, Kanaana, zwłaszcza jeśli to Cham był odpowiedzialny za ów nieumyślny uczynek. Tekst: "Noe przebudził się ze snu i dowiedział się, co jego wnuk mu uczynił" wskazuje na lukę w narracji, którą uzupełniła wiarygodna wersja o jego kastracji podana w midraszu. Przekleństwo Noego dowodzi, że grzesznikiem był mały Kanaan, nie Cham. Słowa: "Cham, ojciec..." są najwyraźniej wstawką redaktorską.

2. Mit miał uzasadniać zniewolenie Kananejczyków przez Hebrajczyków - Kanaan u Fenicjan nazywał się *Chnas*, u Greków *Agenor*. W jednym z fragmentów midraszu do licznych przestępstw Chama dorzucono sodomię. Długą listę kananejskich wykroczeń seksualnych podaje *Ks. Kapłańska* 18, zaś *1 Ks. Królewska* 14,24 piętnuje poddanych króla Roboama za postępowanie "według wszelkich obrzydliwości pogan, których Pan wypędził sprzed Izraelitów". Midrasz podkreśla przy tym seksualną obyczajność Hebrajczyków Sema i dodaje, że wszyscy synowie Jafeta, którzy teraz do nich dołączyli, zostali także obdarzeni błogosławieństwem Boga.

3. "Jafet" reprezentuje greckiego Japeta, ojca Prometeusza, a tym samym protoplastę przedpotopowego rodu ludzkiego. Japeta czczono w Cylicji, gdzie zamieszkiwały początkowo Ludy Morza (zob. 30.3), które wtargnęły do Kanaanu, przyjęły język hebrajski i, jak się dowiadujemy z opowieści o Samsonie i Dalili, zawierały mieszane małżeństwa z Hebrajczykami. Potomkowie Sema i Jafeta toczyli wspólnie walkę przeciwko Kananejczykom, synom Chama, z których zrobili niewolników. Chodzi zatem o pewną sytuację historyczną, której przekleństwo Noego nadaje mityczne uzasadnienie. Cham, utożsamiany poprzez grę słów w *Ks. Psalmów* 105, 23 i 106,22 z *Kemi*, czyli "czarnym" (tę nazwę nadawano Egiptowi), był według *Ks. Rodzaju* 10,6 ojcem nie tylko Misraim (Egiptu), lecz również Put (Puntu), Murzynów z wybrzeża somalijskiego oraz Kusz,

---

<sup>233</sup> Tanchuma Buber Gen. 48-49; Gen. Rab. 338-40; PRE, rozdz. 23

<sup>234</sup> B. Sanhedrin 72a-b, 108b; B. Pesachim 113b; Tanchuma Buber Gen. 49-50; Tanchuma Noach 13,15; Gen. Rab.

Murzynów z Etiopii, sprowadzanych do Palestyny w charakterze niewolników. Pogląd, iż Murzyni są przeznaczeni do służby ludziom o jaśniejszej skórze, został przyjęty z uznaniem przez średniowiecznych chrześcijan, bowiem wobec dotkliwego niedoboru taniej siły roboczej, spowodowanego przez epidemie, pomysł ponownego ustanowienia instytucji niewolnictwa wydawał się bardzo pociągający.

4. Mit o Semie, Chamie i Jafecie spokrewniony jest z mitem greckim, który opowiada o spisku pięciu braci, Kojosa, Kriosa, Hyperiona, Japetosa i Kronosa, którzy pokonali swego ojca, Uranosa, Kronos wykastrował Uranosa i podstępnie zajął jego miejsce, a potem, według bizantyjskiego mitografa Tzetesa, Zeus poszedł za jego przykładem i wspomagany przez Posejdona i Hadesa uczynił to samo z Kronosem. Mit hetycki, oparty na huryckim oryginale, opowiada o tym, jak Kumarbi, zbuntowany syn najwyższego boga Anu i jednocześnie jego podczasy, odgryzł genitalia swemu ojcu, a następnie śmiał się i cieszył (tak samo zachowywał się podobno Cham), dopóki Anu go nie przeklął. Sam bóg El, według Filona z Byblos, cytującego Sanchuniatona, wykastrował swego ojca Uranosa. Myśl, że jakkolwiek syn mógłby zachować się w tak nieludzki sposób, przerażała redaktorów *Ks. Rodzaju* do tego stopnia, że wymazali fragment o kastracji Noego przez Chama, podobnie jak Grecy aż do czasów chrześcijańskich usuwali mit o kastracji Kronosa. Platon w *Republice* i *Eutyfronie* odrzucił nawet wątek kastrację Uranosa. Niemniej jednak Żydzi zachowali mit o kastracji Noego i, co za tym idzie, o pozbawieniu go funkcji kapłana Bożego z powodu okaleczenia. Użycie przez Kanaana sznurka do tej operacji nie wygląda prawdziwie. Oryginalnym narzędziem był prawdopodobnie nóż ogrodniczy z winnicy Noego.

5. Chociaż eunuchowie nie mogli być członkami zgromadzenia Bożego (*Ks. Powt. Prawa* 23, 1), wczesnoizraelski zwyczaj wojenny nakazywał kastrować nieobrzezanych wrogów, jak to czynili Egipcjanie podczas wojen z Ludami Morza od XIV do XIII w. p.n.e. Według *1 Ks. Samuela* 18,25-27 Dawid przynosi królowi Saulowi dwieście napletków jako zapłatę za poślubienie księżniczki Mikal. Ten sam zwyczaj, wywodzący się prawdopodobnie z magicznych zabiegów mających zapobiec zemście ducha zmarłego człowieka, przetrwał do dziś wśród Arabów.

6. Synów Jafeta wymieniono w *Ks. Rodzaju* 10, 2: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. Obecnie Gomera łączy się na ogół z Kimmeriami z Anatolii; Magoga z armeńskim królestwem Goga (*Ks. Ezechiela* 38, 1 i nast.) wspomnianym w listach z Tell Amarna z XIV w. p.n.e.; Madaja z Media; Jawana z Jonią. Imiona synów Jawana również podaje *Ks. Rodzaju* 10, 5: Elisza - czyli lud Alaszja z Cypru, Kittim - inny lud cypryjski, Tarszisz - mieszkańcy Tartessos w południowej Hiszpanii, i Dodanim - błędna forma zamiast Rodanim, czyli Rodyjczycy. Tubal reprezentuje Tybaryjczyków z Anatolii (zob. 19.2), Meszek ich sąsiadów Moszów, zaś Tiras - lud wspomniany w dokumencie egipskim z XIII w. p.n.e. jako *Tur sza*, członek konfederacji morskiej. Być może chodzi o uprawiających piractwo Tyrsenów, których część zajmowała egejskie wyspy Lemnos i Imbros jeszcze w VI w. p.n.e., podczas gdy reszta wyemigrowała do Italii i stała się Etruskami.

---

<sup>235</sup> Gen. Rab. 272, 338-39; Tanchuma Buber Gen. 38; Tanchuma Noach 9; Lev. Rab. 20,1; Bate Midraszot II, 237.

## 22. WIEŻA BABEL

a) Potomkowie Noego wędrowali razem od kraju do kraju, powoli przemieszczając się na wschód. Kiedy dotarli do równiny Szinear, powiedzieli: "Dalejże, wypalmy cegły, zbudujmy sobie miasto oraz wieżę sięgającą nieba i stańmy się jednym narodem, abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi". Natychmiast wzięli się do pracy, używając smoły jako zaprawy murarskiej do spajania warstw cegieł. Bóg spoglądał na nich i myślał: "Dopóki pozostaną jednym ludem mówiącym jednym językiem, będą mogli zrobić wszystko, cokolwiek przyjdzie im do głowy... Pomieszajmy zatem ich język i sprawmy, że jeden nie będzie rozumiał drugiego". Tak też uczynił i wkrótce praca nad wieżą ustała, a budowniczości rozproszyli się na wszystkie strony świata. Ruiny wieży nazwano Babel, ponieważ Bóg pomieszał języki ludzkości i podzielił jeden naród na siedemdziesiąt narodów<sup>236</sup>.

b) Inni powiadają, że Nimrod, słynny myśliwy w służbie Boga, wznosił wieżę Babel, lecz nie była to jego pierwsza budowla. Gdy zdobył władzę nad potomkami Noego, zbudował sobie fortecę na okrągłej skale i umieścił na niej ogromny tron z drzewa cedrowego, który podtrzymywał inny wielki tron z żelaza. Ten z kolei podtrzymywał tron miedziany, na którym stał srebrny, na srebrnym zaś złoty. Na szczycie tej piramidy Nimrod położył gigantyczny klejnot, zasiadł na nim uroczyście jak bóg i zażądał, by składano mu powszechny hołd<sup>237</sup>.

c) Ojcem Nimroda był Kusz, syn Chama z żony, którą wziął sobie będąc w podeszłym wieku. Cham przepadał za Kuszem i potajemnie dał mu ubrania ze skóry, sporządzone przez Boga dla Adama i Ewy. Po Noem miał je odziedziczyć Sem, lecz Cham je ukradł. Kusz dobrze schował ubrania i przekazał je w spadku Nimrodowi. Nimrod wdział po raz pierwszy te święte relikwie mając lat dwadzieścia i stał się niezmiernie silny. Bóg obdarzył go także odwagą i zręcznością w polowaniu. Po zabiciu zwierzyny Nimrod nigdy nie zaniedbał wzniesienia ołtarza i złożenia Bogu ofiar.

d) Minęło dwadzieścia lat i wybuchła wojna między synami Chama a synami Jafeta, ich głównymi wrogami. Mimo początkowej porażki Nimrod zebrał czterystu sześćdziesięciu synów Chama i osiemdziesięciu wybranych najemników spośród synów Sema. Z taką armią zmusił do ucieczki synów Jafeta i powrócił zwycięsko. Synowie Chama ukoronowali go wówczas na króla, a on mianował zarządców i sędziów nad całym swoim królestwem, wybierając na dowódcę armii Teracha, syna Nachora. Doradcy Nimroda podpowiedzieli mu, żeby zbudował stolicę na równinie wschodniej. Tak też uczynił i nazwał miasto Szinear, gdyż rzekł: "Bóg rozproszył moich wrogów". Wkrótce pokonał także synów Sema, którzy wypłacili mu haracz, złożyli hołd i przybyli do Szinear, aby zamieszkać wspólnie z synami Chama i Jafeta; wszyscy oni nadal mówili po hebrajsku.

e) Przez swą pychę Nimrod wyrządził więcej zła niż jakikolwiek inny człowiek od czasów Potopu, ponieważ wystawiał kamienne i drewniane posąжки bóstw, którym cały świat musiał oddawać cześć. Jego syn Mardon okazał się jeszcze gorszy - stąd przysłowie "Jaki ojciec, taki

---

<sup>236</sup> Ks. Rodzaju 11,1-9; PRE, rozdz. 24.

<sup>237</sup> Mid. Hagadol Gen. 188; Gaster, Maasijot 2; Ginzberg, V, 201, przypis 87.

syn". Nimrod i jego lud wzniesli wieżę Babel w porywie buntu przeciwko Bogu, Nimrod bowiem powiedział: "Zemszczę się na Bogu za to, że utopił moich przodków. Jeżeli ześle następny potop, moja wieża będzie przewyższała nawet Ararat i będę na niej bezpieczny". Planowali oni posłużyć się wieżą, by zaatakować niebo, zniszczyć Boga i ustanowić na Jego miejsce bożków<sup>238</sup>.

f) Wkrótce wieża wyrosła na wysokość stu kilometrów. Miała siedem rzędów schodów od strony wschodniej, po których tragarze z kosztami wspinali się na wierzchołek, i siedem rzędów od strony zachodniej, po których schodzili robotnicy. Abram, syn Teracha, obejrzał to dzieło i przeklął budowniczych w imieniu Boga, ponieważ widział, że jeśli cegła wypadła komuś z rąk i roztrzaskiwała się, wszyscy lamentowali nad stratą, lecz jeśli jakiś człowiek spadał i ginął, jego sąsiedzi nawet nie odwracali głowy. Kiedy ludzie Nimroda wypuścili strzały w niebo, aniołowie Boży schwytali je wszystkie i aby ich zmylić, rzucili z powrotem splamione krwią. Łucznicy zawołali: "Teraz zabiliśmy wszystkich mieszkańców niebios!"<sup>239</sup>

g) Bóg odezwał się wówczas do siedemdziesięciu aniołów, stojących najbliżej Jego Tronu, w te słowa: "Zejdźmy znów na dół i pomieszajmy ich języki, by z jednego powstało ich siedemdziesiąt!" I tak też uczynił, toteż budowniczowie natychmiast zaczęli się gubić w nieporozumieniach. Jeśli murarz mówił do tragarza z koszem "Podaj mi zaprawę!", tragarz wręczał mu zamiast zaprawy cegłę, a zagniewany murarz zabijał nią tragarza. Z powodu tego zamieszania popełniono wiele zbrodni na wieży oraz na ziemi u jej stóp. W końcu pracę zwolniono i wreszcie przerwano.

Jeśli chodzi o samą wieżę, to jedną trzecią pochłonęła ziemia, jedną trzecią zniszczył ogień z nieba, a pozostała część stoi po dziś dzień i jest jeszcze tak wysoka, że z jej szczytu widać dalekie gaje Jerycha, które wyglądają jak chmara szarańczy, a rozrzedzone powietrze przyprawia ludzi o utratę zmysłów. Jednakże wieża wydaje się mniej wysoka, niż jest w rzeczywistości, z powodu niezmiernie szerokiej podstawy<sup>240</sup>.

h) Każda rodzina mówiła teraz swoim własnym językiem, wybrała sobie własny kraj, założyła własne miasta, stała się narodem i nie uznawała żadnego powszechnego władcy. Bóg wyznaczył siedemdziesięciu aniołów, by strzegli oddzielonych narodów, lecz zastrzegł przy tym: "Nad dziećmi Abrahama ja sam będę czuwał, oni zaś mają pozostać wierni językowi hebrajskiemu"<sup>241</sup>.

i) Niemniej jednak Nimrod nadal rządził w Szinear i budował następne miasta, a mianowicie Erech, Akad i Kalne. Zappełnił je mieszkańcami, panując nad nimi w majestacie i przyjmując tytuł "Amrafel"<sup>242</sup>.

j) W końcu syn Izaaka, Ezaw, spotkał przypadkiem Nimroda podczas polowania, zabił go i ograbił ze świętych szat. Od tamtej pory Ezaw stał się również bardzo silny. Jakub ukradł szaty z jego namiotu mówiąc: "Mój brat nie zasługuje na takie błogosławieństwo!", wykopał dół i schował je<sup>243</sup>.

---

<sup>238</sup> Sefer Hajaszar 22-31; Tanchurna Noach 18,19.

<sup>239</sup> Tamże.

<sup>240</sup> Sefer Hajaszar 22-31; B. Sanhedrin 109a; PRE, rozdz. 24.

<sup>241</sup> Tamże.

<sup>242</sup> PRE, rozdz. 24.

<sup>243</sup> PRE, rozdz. 24.



1. Przedstawiona tu dwunastowieczna żydowska wersja mitu o pradawnej Wieży Babel bardzo bliska jest wersji podanej w *Siedmiu księgach przeciw poganom* przez chrześcijańskiego pisarza z V w. n.e., Orozjusza z Tarragony, który, jak się wydaje, czerpał - aczkolwiek z drugiej lub trzeciej ręki - z żydowskich źródeł tanaickich. Orozjusz pisze, że wysokość Wieży wynosiła dziewięć kilometrów, a obwód szesnaście, że miała sto spiżowych bram i czterysta osiemdziesiąt pięter. Przekazuje także, że wnuk Nimroda, Ninus, zbudował miasto Niniwę - szczyt ten *Ks. Rodzaju* 10,11 przypisuje Aszurowi<sup>244</sup>.

2. Haupt utożsamia Nimroda, syna Kusza, zwanego także Nebrodem lub Nebronem, z Nazimarattasem, jednym z niesemickich (lecz zarazem nieindoeuropejskich) kasyckich królów Babilonu. Zszedłszy z Kusz (Kaszszu), obecnego Kurdystanu, górzystego regionu oddzielającego Asyrie od Medii, Kasyci pokonali amorycką dynastię z Babilonu, przechwycili władzę i panowali od XVI do XII w. p.n.e. Narodowy bóg zwał się u nich Kaszszu, dlatego ich królów można było nazwać "synami Kusza". Innym kasyckim bogiem był Murudasz, utożsamiany z Ninurtą - być może od tego imienia pochodzi "Nimrod". Podobnie jak wszyscy jego poprzednicy i następcy, Nimrod musiał być zapewne "potężnym myśliwym", gdyż na pomnikach przedstawiano go, jak zabija lwy, byki i węże - co było symbolicznym aktem, sugerującym rytuał koronacyjny. Możliwe, że mit ten przechowuje tradycję wczesnej chwały Nazimarattasa, którego później upokorzył Adadnirari I, król asyryjski panujący w XIV w. p.n.e. Jednakże istnienie drugiego Kusz, mianowicie królestwa etiopskiego z głównym ośrodkiem w Meroe, o którym wspomina *Ks. Izajasza* 18, 1, spokrewnionego etnicznie z Południową Arabią, wprowadza pewne zamieszanie. Kusz wzmiankowane w *Ks. Rodzaju* 10, 8, gdzie Nimrod jest "synem Kusza", jest kasyckie, natomiast Kusz wymienione w poprzednim wersecie (Kusz, który był ojcem kilku południowoarabskich ludów), musi być drugim, etiopskim Kusz.

3. Zhebraizowane imię Nimroda (od czasownika *mar ad* "buntować się") potwierdza jego złą reputację. Jak podaje *Chwnicon Paschale* z VII w. n.e., Persowie konstalację Oriona nazywali "Nimrod", co łączy go ze zbuntowanym aniołem Szemchazajem (zob. 18f) oraz z greckim bohaterem Orionem, również "potężnym myśliwym", który naraził się swemu bogu.

4. Historię Nimroda łączono jednakże z mitem o buncie Samaela przeciwko Elowi (zob. 13b,c) i z hetyckim mitem o Kumarbim, który wspiął się na głowę kamiennego olbrzyma Ullikummi i stamtąd zamierzał przypuścić atak na siedemdziesięciu bogów z nieba (zob. 8.3). Mit grecki, niewątpliwie zaczerpnięty z tego samego źródła, opowiada o tym, jak gigantyczni Aloidzi postawili górę Pelion na wierzchołku góry Ossy, pragnąc w ten sposób zaatakować olimpijskie niebo Zeusa.

5. W *Ks. Rodzaju* 14,19 Amrafela nazwano królem Szinear, w Targumie królem Babilonu, a Józef FJawiusz nazywa go w *Antiqitates* "Amara Psides, król Szinar". Uczeni byli przeświadczeni, że należy go utożsamiać z Hammurabim, królem Babilonu (1792-1750 r. p.n.e.), autorem słynnego

---

<sup>244</sup> Również *Biblia Hebraica Stuttgartensia* podaje, że to Aszur wznosił Niniwę. W Biblii Tysiąclecia ów szczyt (prawdopodobnie wskutek błędu w przekładzie) przypadł samemu Nimrodowi (przyp. tłum.).

Kodeksu i założycielem wielu miast. Obecnie raczej uważają, że Szinar to akadyjski Szanhar, kraina leżąca na północny zachód od Babilonu.

6. Te wczesnohebrajskie tradycje ugruntowano i rozwinięto, kiedy król Nabuchodonozor II (604-562 r. p.n.e.), inny wielki władca, który siłą zaludniał zbudowane przez siebie miasta, uprowadził znaczną ilość Judejczyków w niewolę do Babilonu. Wcześniej król Sargon II z Asyrii (721-705 r. p.n.e.) deportował prawie wszystkich Izraelitów z północy kraju. Nabuchodonozor potrzebował Judejczyków do pomocy przy naprawianiu haniebnych szkód, jakie wyrządził Babilonowi Sancheryb w 689 r. p.n.e., kiedy to splądrowano i spalono tak zwane zigguraty, ogromne schodkowe budowle, na których stały świątynie.

7. Przez długi czas wierzono, że Wieżę Babel była wyniosła wieża *Birs Nimrud*. Dopiero po odszyfrowaniu inskrypcji klinowych ustalono, że *Birs Nimrud* stała w mieście Borsippa, natomiast Wieża Babel musiała znajdować się w środku samego miasta Babel (czyli Babilonu). Ta potężna konstrukcja, zwana po sumeryjsku *Etemenanki* ("dom założenia nieba i ziemi") stała pośrodku okręgu świątynnego, zwanego *Esagila*, czyli "dom o wyniosłej głowie".

Miejsce położenia Babilonu było w zasadzie znane, nim ekspedycja Niemieckiego Towarzystwa Orientalistycznego rozpoczęła wykopaliska (trwające od 1899 do 1918 roku), ponieważ kopiec wyznaczający to miejsce w pobliżu współczesnej miejscowości Al-Hilla zwany był przez Arabów "Babil". Określenie to kryje w sobie staroakadyjską formę nazwy miasta, mianowicie *Bab-ili*, czyli "brama boga". Interpretacja biblijna, według której wyraz Babel pochodzi od hebrajskiego czasownika *balal* "pomieszać", jest typowym, wczesnym przykładem etymologii ludowej.

8. Dosłowną interpretację i wiarę w mit o "pomieszaniu języków" podbudowało odkrycie w Borsippa innej inskrypcji Nabuchodonozora II. Odnotowuje ona, że miejscowy ziggurat, który dawno popadł w ruinę, nigdy nie został ukończony przez pierwszego architekta, dlatego też bóg Marduk namówił swego sługę, króla, by ją ukończył. "Mardon" - imię syna Nimroda - oznacza także "buntowniczy", lecz równie dobrze może być zniekształconą formą imienia "Marduk".

Wprawdzie Judejczycy uprowadzeni do Babilonu przez Nabuchodonozora zaskoczeni byli ilością różnorodnych dialektów, jakimi posługiwali się ich towarzysze zesłania, lecz wydaje się, iż pomieszanie języków przez Boga jest o wiele dawniejszą tradycją - odnotowuje ją Mojżesz z Chorene, omawiając historię Ksisuthrosa i arki w *Historii Armenii* (zob. 20.5).

9. Św. Hieronim, podobnie jak Orozjusz, utożsamia Wieżę Babel z samym Babilonem, którego zewnętrzne mury, według Herodota, mierzyły ponad osiemdziesiąt pięć kilometrów. Obwód Miasta Królewskiego, które ów mur otaczał, wynosił jednak około jedenastu kilometrów (niewiele mniej niż samej wieży), zaś mury wewnętrzne wznosiły się na wysokość około stu metrów.

10. Inspiracją obrazowego opisu robotników chodzących w górę i w dół po schodach wieży oraz tego, co się działo, gdy upuszczano cegłę, były zapewne ciężkie roboty, do których w okrutny sposób zmuszał Nabuchodonozor. Jego pałace królewskie "ozdobiono złotem, srebrem i drogocennymi kamieniami, gdy już wzniesiono je na wysokość wzgórz" - co może wyjaśniać wątek

okazałej piramidy tronów Nimroda. Czterdzieści lat później król perski Dariusz (522- 485 r. p.n.e.) rozpoczął dzieło zniszczenia - tak często przepowiadane przez Izajasza i Jeremiasza - które kontynuował jego syn Kserkses. Według Arriana Aleksander Wielki (366-323 r. p.n.e.) poważnie rozważał możliwość przywrócenia Babilonowi dawnej świetności, lecz obliczył, że samo usunięcie gruzów zajęłoby dziesięciu tysiącom ludzi ponad dwa miesiące. Tymczasem ludność wyemigrowała do Seleucji nad Tygrysem, tak że za czasów Józefa Flawiusza (koniec I w. n.e.) wszystkie zigguraty popadły w całkowitą ruinę.

11. Tradycja biblijna (*Ks. Rodzaju 10,10*), która stawia Babilon w rzędzie takich pradawnych miast jak Erek, Akad i Kalne, nie została do tej pory obalona.

## 23. PRZODKOWIE ABRAHAMA

a) Oto genealogia Abrama, którego Bóg nazwał później Abrahamem i który pochodził w starszej linii od syna Noego, Sema:

Sem spłodził Arpachszada dwa lata po Potopie.

Arpachszad spłodził Szelacha mając trzydzieści pięć lat.

Szelach spłodził Ebera mając trzydzieści lat.

Eber spłodził Pelega mając trzydzieści cztery lata.

Peleg spłodził Reu mając trzydzieści lat.

Reu spłodził Seruga mając trzydzieści dwa lata.

Serug spłodził Nachora Pierwszego mając trzydzieści lat.

Nachor spłodził Teracha mając dwadzieścia dziewięć lat.

Terach spłodził Abrama, Nachora Drugiego i Harana mając siedemdziesiąt lat<sup>245</sup>.

b) Żoną Abrama była Saraj, jego siostra przyrodnia z innej matki, ponieważ Terach miał dwie żony - Amitlaj, córkę Barnabo, i Ednę, córkę starszego krewnego także zwanego Abram. Nachor Drugi poślubił swą siostrzenicę Milkę, córkę Harana. Imię żony Harana zostało zapomniane, lecz wiadomo, że miał z nią syna Lota oraz drugą córkę Jiskę. Niektórzy twierdzą, że Haran był także ojcem Saraj<sup>246</sup>.

c) Haran zmarł w młodym wieku i Terach wkrótce opuścił Ur, swe rodzinne miasto, wraz z Abramem, Saraj i Lotem, by osiąść w kraju Haran, natomiast Nachor Drugi pozostał w Ur wraz ze swymi przodkami, którzy wszyscy pozostali jeszcze przy życiu. Sem przeżył ostatecznie sześćset lat, Arpachszad czterysta trzydzieści osiem, Szelach czterysta trzydzieści trzy, Eber czterysta sześćdziesiąt cztery, Peleg dwieście trzydzieści dziewięć, Reu dwieście trzydzieści dziewięć, Serug dwieście trzydzieści, Nachor pierwszy sto czterdzieści osiem, a Terach dwieście pięć<sup>247</sup>.

d) Chaldejskie Ur zawdzięczało imię swemu założycielowi - był nim Ur, syn Keseda, potomka Noego, zły i okrutny władca, który zmuszał poddanych do bałwochwalstwa. Przodek Abrama, Reu, poślubił Orę, córkę Ura, i nazwał swego syna "Serug", gdyż smucił się, że *odwróci się* ku bezbożności. Serug nauczył swojego syna, Nachora Pierwszego, całej wiedzy astrologicznej Kasdim (Chaldejczyków), a Nachor nazwał swego syna "Terach" z powodu *cierpienia*, jakie odczuwał, kiedy ogromne stada kruków zdewastowały zbiory w Ur. Terach nazwał syna, którego urodziła mu Chaldejka Jessika, "Abram" na cześć ojca Edny<sup>248</sup>.

e) Niektórzy uważają, że Abram był najmłodszym synem Teracha, inni, że najstarszym<sup>249</sup>.

\*

1. Imiona patriarchów utożsamiono z nazwami miejsc lub grup etnicznych, znanych z dokumentów historycznych, co uwiarygodnia przypuszczenia, iż są one

<sup>245</sup> Ks. Rodzaju 11, 10-32; 20, 12.

<sup>246</sup> Ks. Jubileuszów XI, 1-15; B. Bawa Batra 91a; PRE, rozdz. 26.

<sup>247</sup> Ks. Rodzaju 11, 10-32.

<sup>248</sup> Ks. Jubileuszów XI, 1-15.

<sup>249</sup> Ks. Rodzaju 11, 26-27; Sefer Hajaszar 27.

mitycznymi pozostałościami dawnych tradycji o wędrówkach protoplastów.

Imię Arpachszada, którego Józef Flawiusz nazywa "przodkiem Chaldejczyków", może odnosić się do kraju Arrapha z dodanym na końcu *szad*, akadyjskim wyrazem oznaczającym górę. Owe "góry Arrapha" otaczały obecne miasto Kirkuk, z którym utożsamiane jest Arrapha. Szelach był prawdopodobnie imieniem bóstwa, sądząc ze złożonego imienia Metuszelach (*Ks. Rodzaju* 5, 21 i *nast.*), oznaczającego "człowieka Szelacha", podobnie jak Iszbaal oznacza "człowiek Baala". Ebera, eponimicznego protoplastę *Ibrim*, czyli Hebrajczyków, można wiązać z którymkolwiek z wielu regionów określanych w źródłach hebrajskich i asyryjskich jako kraj "poza rzeką" (*ewer hannahar* w *1 Ks. Królewskiej* 5, 4). Peleg jest nazwą miasta leżącego w rejonie środkowego Eufratu, o którym wzmiankują listy z Mari, Reu występuje w tych samych dokumentach jako imię własne i można by je także utożsamić z miastem Rahilu leżącym w tej samej okolicy. Serug był miastem zwanym Sarugi, które znajdowało się między Haran i Karkemisz. Nachor to miasto w listach z Mari oraz w inskrypcjach asyryjskich pochodzących z okresu XVIII-XII w. p.n.e. zwane *Nahuru* lub *Til Nahiri*, leżące niedaleko Haranu. Miasto Terach, występujące jako *Til Turahi* w inskrypcjach asyryjskich z IX w. p.n.e., również leżało w pobliżu Haranu.

2. Długość życia patriarchów - Adam żył podobno 950 lat, Set 912, Enosz 905, Kenan 910, Mahalalel 895, Jared 962, Henoch 365, Metuszelach 969, Lamek 777, Noe 950, Sem 600, Arpachszad 438, Szelach 133, Eber 464, Peleg 239, Reu 239, Serug 230, Nachor 148, Terach 205 - to skromne hebrajskie odpowiedniki o wiele dłuższych okresów życia, jakie Babilończycy przypisywali swoim przedpotopowym królom. Pierwszych pięć imion wystarczy jako przykład: Alulim panował 28800 lat, Alamar 36000, Enmenluanna 43200, Enmenluanna, jego następca, 28800, Dumuzi Pasterz 36000 itd. Babiloński spis, którego jedną z wersji przytacza Berossos, ma jedną wspólną cechę z biblijną listą patriarchów - w obydwu przypadkach najwcześniejszym postaciom przypisano niezwykle długie okresy życia, późniejszym postaciom natomiast coraz krótsze, choć nadal nierealnie długie. Dopiero gdy obie listy dochodzą do okresu historycznego, zarówno królowie, jak i patriarchowie zostają zredukowani do wymiaru ludzkiego. W starożytności na Bliskim Wschodzie, gdzie długie życie uważano za największe błogosławieństwo dla człowieka, niemal boski charakter wczesnych mitycznych królów i patriarchów podkreślano poprzez dziesięciokrotne, stukrotne czy nawet tysiąckrotne wydłużenie czasu ich panowania lub okresu życia.

3. Haran (asyryjskie *harranu* "droga") był ważnym miastem handlowym przy głównej drodze z Niniwy do Karkemisz, na skrzyżowaniu z drogą wiodącą do Damaszku. Haran istnieje do dziś nad rzeką Baliḥ, około stu kilometrów na zachód od Tell Halaf.

4. Ponieważ kruk nie jest ptakiem stadnym „krukami”, które zniszczyły mezopotamskie zbiory, mogły być latające wielkimi chmarami szpaki. Mogło to być również jakieś plemię z totemem kruka, na przykład madianiccy nomadzi z Pustyni Syryjskiej - Oreb ("kruk") wzmiankowany w *Ks. Sędziów* 7, 25 był księciem madianickim.

5. Genealogia Abrahama ma pokazać, że wszyscy przodkowie Izraela byli pierworodnymi

synami, mądrymi i cnotliwymi. Końcowe szczegóły zostały wyraźnie zredagowane pod tym kątem. Narodziny Harana powinny mieć związek z postojem w Haranie - choć w rzeczywistości wyrazy te nie są identyczne, jeśli chodzi o etymologię - ale Haran, jak powiedziano, zmarł wcześniej, jeszcze w Ur. Dwukrotne pojawienie się w tej genealogii imienia "Nachor" sugeruje, że wbrew temu, co podaje *Ks. Rodzaju* 11,26-27, która wylicza trzech synów Teracha w kolejności: Abram, Nachor Drugi i Haran, to Nachor musiał być uważany za pierworodnego syna Teracha, ponieważ nosił imię dziadka ze strony ojca. Zwyczaj ten do dziś rozpowszechniony jest na Środkowym Wschodzie. Ponadto, skoro Terach poślubił swą kuzynkę Ednę, córkę Abrama, ich drugi syn powinien również nazywać się Abram. Dlatego też tradycja midraszowa, która głosi, że Abram był młodszy od Nachora, brzmi sensownie, aczkolwiek mógłby otrzymać to imię tylko wtedy, gdyby był drugim synem, a nie trzecim.

6. W midraszach, w których jest mowa o małżeństwie Abrama, komentatorzy będący zwolennikami praw zakazujących kazirodztwa (*Ks. Kapłańska* 20, 17) zmuszeni są pominąć milczeniem oczywistą wymowę *Ks. Rodzaju* 20,12, że Sara była jego siostrą z innej matki. Wolą uczynić z niej córkę brata Abrama, gdyż na taki związek zezwalało Prawo Mojżeszowe. Należy jednak zauważyć, że zawieranie małżeństw z przyrodnią siostrą z innej matki było rzeczą przyjętą w Egipcie - Abram jest związany w micie biblijnym z Egiptem - i pozostawało legalne w samym Izraelu aż do czasów króla Dawida.

## 24. NARODZINY ABRAHAMA

a) Książę Terach dowodził armią królewską. Pewnego wieczoru wszyscy dworzanie, doradcy i astrologowie króla Nimroda zebrali się u niego w domu, by wspólnie się weselić. Tej samej nocy urodził się syn Teracha, Abram. Gdy towarzystwo powracając do domów zaczęło przyglądać się niebu, na wschodzie pojawiła się ogromna kometa, zatoczyła krąg nad horyzontem i połączyła cztery gwiazdy położone w różnych częściach nieba. Astrologowie przystanęli ze zdumienia, zdając sobie sprawę, co ten widok zwiastuje, i szeptali jeden do drugiego: "Nowo narodzony syn Teracha zostanie potężnym władcą. Jego potomkowie będą się mnożyć i na wieki odziedziczą ziemię, zrzucając królów i zagarniając ich kraje".

O poranku zebrali się ponownie i oświadczyli: "O tej komecie nie dowiedział się dotąd nasz władca, Nimrod. Gdyby teraz usłyszał o niej, zapytałby nas: »Dlaczego skrywaliście tak wielki cud przede mną?« Lepiej się nie narażajmy i wyjawmy to dobrowolnie".

Tak uczynili, mówiąc Nimrodowi: "Zapłać Terachowi cenę, jakiej zapagnie, i zabij dziecko, nim dorośnie i spłodzi synów, którzy zniszczą króla i nasze potomstwo".

Nimrod posłał po Teracha i rozkazał mu: "Przyślij mi swego syna!" Terach odpowiedział: "Cokolwiek Król rozkaże swemu słudze, będzie wykonane. Jednakże błagam pokornie o radę mego pana w pewnej sprawie. Ostatniej nocy twój doradca Aajun jadł przy moim stole. Rzekł do mnie: »Sprzedaj mi tego wielkiego, rączego ogiera, którego nasz pan ostatnio ci podarował, ja zaś napelnę twój dom złotem, srebrem i wspaniałą paszą«. Jakiej odpowiedzi powinienem mu udzielić, panie mój, żeby go nie obrazić?"

Nimrod zawołał z gniewem: "Czyż byłeś aż tak głupi, by w ogóle rozważać podobną sprzedaż? Czy w twoim domu brakuje złota lub srebra? A poza tym, na co zdałaby ci się jego pasza, gdybyś sprzedał mój podarunek, najpiękniejszego ogiera, jaki żyje?"

Terach odparł łagodnie: "Czyż Król nie rozkazał, bym sprzedał swojego syna? I czyż nie zamierza go zabić? Jaki pożytek będę miał ze srebra i złota po śmierci mojego dziedzica? Czyż wszystkie moje skarby nie przypadną Królowi, jeśli ja umrę bezpotomnie?"

Na to Nimrod rozgniewał się jeszcze bardziej, lecz Terach rzekł pojednawczo: "Wszystko, co moje, jest w rękach Króla! Niech postąpi ze swoim sługą, jak zechce, i weźmie mego syna bez zapłaty".

Nimrod zaoponował: "Nie zgadzam się. Zapłacę ci dobrze za to dziecko!"

Terach odpowiedział: "Czy mój pan pozwoli, bym go prosił o małą przysługę?" A otrzymawszy zezwolenie, rzekł: "Daj mi tylko trzy dni, bym przemyślał to w duszy i porozumiał się ze swymi krewnymi, abyśmy mogli z radością spełnić to, czego nasz pan żąda z gniewem".

Nimrod wyświadczył mu tę łaskę, zaś na trzeci dzień posłańcy wyruszyli po dziecko. Terach, wiedząc, że on i jego krewni pójdą pod miecz, jeśli nie okażą posłuszeństwa, wziął syna niewolnicy urodzonego tej samej nocy co Abram, dał go królowi i przyjął zapłatę w srebrze i złocie.

Nimrod zmiażdżył czaszkę dziecięcia, a następnie zapomniał o całej sprawie. Terach, ukrył Abrama w jaskini wraz z wybraną mamką i przez wiele miesięcy przynosił im jedzenie. Bóg

opiekował się Abramem przez następnych dziesięć lat, choć niektórzy powiadają, że minęło lat trzynaście, nim Terach pozwolił w końcu Abramowi opuścić jaskinię, w której nie widział światła słońca ani księżyca, i że wychodząc Abram mówił świętym językiem hebrajskim, gardził świętymi gajami, nienawidził pogańskich bożków i ufał w moc swego Stwórcy<sup>250</sup>.

Abram udał się do domu swych przodków, Noego i Sema, i tam przez trzydzieści dziewięć lat studiował Prawo. Nikt jednak nie wiedział o jego pochodzeniu<sup>251</sup>.

b) Według innej opowieści sam król Nimrod znał się na astrologii i wyczytał z gwiazd, że dziecko, które wkrótce się urodzi, obali czczonych przez niego bogów. Nimrod posłał po swych najznamienitszych książąt i doradców i zapytał: "Cóż mogę zdziałać przeciwko temu dziecku przeznaczenia?" Poradzili mu, żeby wznosił wielki gmach i wydał rozkaz, by wszystkie kobiety z widoczną ciążą przybyły tam na poród. Powinien również ustawić strażę u bram i sprowadzić położne, żeby doglądały kobiet i zabijały natychmiast po urodzeniu każde dziecko płci męskiej. Jednakże - dodali - oszczędź każde dziecko płci żeńskiej, odziej jego matkę w królewską purpurę i obsyp podarunkami mówiąc: »Tak postępować będziemy z matkami, które rodzą córki!«

Nimrod poszedł za ich radą, a aniołowie, którzy oglądali tę rzeź, czynili wymówki Bogu wołając: "Czyż nie widziałeś, jak Nimrod bluźnierca morduje niewinnych?" Bóg odrzekł: "Ja nigdy nie śpię ani nie odwracam oczu, lecz obserwuję wszystko, co dzieje się na ziemi - czy to jawnie, czy potajemnie! Wkrótce go ukarzę".

Kiedy Terach zobaczył, że brzuch Amitlaj urósł, a jej twarz pobraźniała, zapytał: "Co ci dolega, żono?" Ona odpowiedziała: "To samo niedomaganie, *qolsani*, które przychodzi na mnie każdego roku". "Odkryj się, bym zobaczył, czy nie oczekujesz dziecka, bo jeśli tak, to musimy posłuchać rozkazu króla" - rzekł Terach. Lecz mające przyjść na świat dziecko podniosło się do jej piersi, tak więc Terach obmacując brzuch Amitlaj nic nie znalazł i stwierdził: "To rzeczywiście jest *qolsani*".

Wiedząc, że zbliża się jej godzina, Amitlaj przeszła przez pustynię do jaskini nad rzeką Eufrat. Tam chwyciły ją bóle porodowe, urodziła Abrama i wnet blask jego twarzy oświetlił jaskinię od krańca do krańca. Amitlaj zawołała: "Biada, że urodziłam cię w tak złym czasie! Król Nimrod zabił siedemdziesiąt tysięcy dzieci płci męskiej, lękam się zatem o twój los". Wzięła skrawek swej szaty, owinęła nim Abrama mówiąc: "Niech Bóg będzie z tobą i nie opuszcza cię!" Następnie odeszła.

Abram, leżąc samotnie w jaskini, bez jedzenia, zaczął płakać, lecz Bóg zesłał archanioła Gabriela, żeby dał mu mleka, które płynęło z małego palca jego prawej ręki - i tak dziecko zostało nakarmione.

O zachodzie słońca dziesiątego dnia Abram wstał i zszedł na brzeg rzeki. Zobaczył wschodzące gwiazdy i pomyślał: "Z pewnością są one jak bogowie?" Gdy nastał świt i gwiazdy zniknęły, powiedział: "Jednakże nie będę oddawał im czci, gdyż bogowie nie znikają". Następnie wstało słońce w całym swym majestacie, a on zapytał: "Czy to jest mój bóg, którego powinienem chwalić?" Lecz kiedy słońce zaszło o zmierzchu, zawołał: "To nie jest żaden bóg! Słońce, księżyc i

---

<sup>250</sup> Sefer Hajaszar 24-27; PRE, rozdz. 26.

<sup>251</sup> Sefer Hajaszar 27.



gwiazdy z pewnością porusza Ktoś większy od nich". Wtedy pojawił się Gabriel i rzekł: "Pokój z tobą!" "I z tobą niech będzie pokój! - odparł Abram. - Jak się nazywasz?" "Jestem Gabriel, wysłannik Boga". Abram obmył zatem twarz, ręce i stopy w źródle i oddał mu pokłon.

Kilka dni później pogrążona w smutku i blada z braku snu Amitlaj powróciła do jaskini, gdzie zostawiła swego syna, lecz nie znalazła po nim ani śladu. Ponownie zalała się łzami sądząc, że pożarły go dzikie zwierzęta. Nad brzegiem rzeki ujrziała wyrosniętego chłopca i pozdrowiła go: "Pokój z tobą!", po czym wywiązała się następująca rozmowa:

*Abram:* - Iz tobą pokój. Co tu robisz?

*Amitlaj:* - Przyszłam odszukać mego nowo narodzonego syna.

*Abram:* - A kto go tu przyniósł?

*Amitlaj:* - Oczekiwałam dziecka i bałam się, by nasz król go nie zabił, tak jak zabił siedemdziesiąt tysięcy innych. Dlatego przyszłam tutaj, urodziłam go w jaskini, wróciłam sama do domu, a teraz nigdzie go nie widzę.

*Abram:* - Kiedy urodził się twój syn?

*Amitlaj:* - Przed dwudziestoma dniami.

*Abram:* - Czy jakakolwiek kobieta może porzucić dziecko i mieć nadzieję, że po dwudziestu dniach zostanie je jeszcze przy życiu?

*Amitlaj:* - Tylko wtedy, gdy Bóg okaże miłosierdzie.

*Abram:* - Matko, ja jestem twoim synem!

*Amitlaj:* - To być nie może! Jak mogłeś tak urosnąć i nauczyć się chodzić i mówić w ciągu dwudziestu dni?

*Abram:* - Bóg to ze mną uczynił, by ci pokazać, że jest wielki, straszliwy i wieczny!

*Amitlaj:* - Synu mój, czy ktoś może być większy od króla Nimroda?

*Abram:* - A jednak, matko: Bóg widzi, lecz nie może być widziany! Żyj w niebie, lecz Jego chwała napęnia ziemię! Idź do Nimroda i powtórz mu moje słowa!

Amitlaj powróciła, a gdy Terach usłyszał jej opowieść, skłonił się nisko przed królem i poprosił o zezwolenie, by móc się do niego zwrócić. Nimrod rzekł: "Podnieś głowę i powiedz mi to, co chcesz, bym usłyszał!" Terać wyznał mu wszystko, powtarzając wiadomość od Abrama. Nimrod pobladł "Co robić?" - zapytał swych najznamienitszych książąt i doradców. On zawołali: "Boski Królu, czy boisz się małego dziecka? Czyż pod swym panowaniem nie masz tysięcy książąt, nie mówiąc o niezliczonej rzeszy; pomniejszych notabli i nadzorców? Poślij najmniejszego spośród nich niech przyprowadzi dziecko i zamknie je w twym królewskim więzieniu" Lecz Nimrod zapytał: "Czy zdarzyło się kiedykolwiek, by niemowlę urosło w ciągu dwudziestu dni i przesłało mi wiadomość przez matkę, że w niebie jest Bóg, który widzi, lecz nie może być widziany i którego chwała napęnia ziemię?"

Wówczas szatan odziany w kruczczożarny jedwab padł na twarz przed królem i otrzymawszy zezwolenie na podniesienie głowy, rzekł: "Po co zawracać sobie głowę dziecięcą paplaniną? Pozwól, że udzielę ci rady!" "Jakaż to rada?" - spytał Nimrod. Szatan odpowiedział: "Otwórz

arsenały i rozdaj broń wszystkim książętom, notablom i wojownikom w kraju. Niech schwytają dziecko i przyprowadzą tutaj, by tobie służyło".

Tak też uczynił Nimrod. Lecz kiedy Abram ujrzał nadchodzącą armię, pomodlił się o pomoc i Bóg oddzielił go od wrogów chmurą ciemności. Oni zaś pobiegli przerażeni do króla wołając: "Lepiej będzie, jeśli opuścimy Ur!"

Nimrod pozwolił im odejść, opłacił ich podróż, a sam uciekł do kraju Babel<sup>252</sup>.

\*

1. Narodziny Abrahama odnotowano lakonicznie w *Ks. Rodzaju* 11,27: "Terach spłodził Abrahama, Nachora i Harana". Mity o cudownym narodzeniu Abrahama i jego ucieczce przed Nimrodem przetrwały wśród Żydów na Bliskim Wschodzie. Obydwie wersje przytoczone powyżej pochodzą z midraszów i czerpią ze wspólnej skarbnicy mitologii indoeuropejskiej. Drugą z nich śpiewano jeszcze do niedawna jako balladę w języku ladino (to jest sefardyjskim hiszpańskim) podczas uroczystości związanych z narodzinami dziecka w Salonikach.

2. W książce *The Hero* Lord Raglan analizuje mity o wielu różnych bohaterach - greckich, łacińskich, perskich, celtyckich i germańskich, sporządzając listę ich cech wspólnych. Okazuje się, że matką bohatera jest zawsze księżniczka, domniemany ojciec królem, a zarazem jej bliskim krewnym. Okoliczności narodzin są nadzwyczajne, sam bohater często uchodzi za syna boga. Tuż po jego narodzeniu zwykle ojciec lub dziadek usiłuje go zgładzić. Matka uprowadza bohatera, wychowują go w odległym kraju przybrani rodzice niskiego pochodzenia. O jego dzieciństwie nic nie wiadomo. Gdy wchodzi w wiek męski, powraca do domu, pokonuje króla, czasem również smoka, olbrzyma lub dziką bestię, poślubia księżniczkę - zwykle córkę swego poprzednika - i sam zostaje królem.

3. Czasami matka umieszcza dziecko w łodzi, która płynie zdana na łaskę losu - tak było z Mojżeszem i Romulusem, czasem zaś dziecko porzucane jest w górach - tak było z Cyrusem, Parysem i Edypem, chociaż według innej wersji Edypa zamknięto w skrzyni i wrzucono do morza. Stałymi wątkami są również późniejsze etapy poczynań bohatera: zdobycie władzy, zwycięskie wojny i na koniec tragiczna śmierć. Mit upamiętnia dramatyczny obrzęd odprowadzający na cześć boskiego dziecka, płodnego ducha Nowego Roku. Jego "nadejście" [*advent*], od którego pochodzi nazwa obrzędów w Eleusis koło Aten, obchodzono w świętej jaskini, gdzie pasterze i hodowcy obnosili go przy świetle pochodni. Duch Nowego Roku w rzeczywistości zwycięża ducha Starego Roku, poślubia księżniczkę-ziemię, zostaje królem, a pod koniec panowania zostaje usunięty.

4. Jednakże Abraham, podobnie jak wszyscy następnymi patriarchowie, którzy byli posłuszni Bogu, uniknął niechlubnego końca, jaki spotkał Romulusa (rozszarpanego przez swych towarzyszy pasterzy), Cyrusa (którego królowa scytyjska wbiła na pal), Parysa (zabitego podczas wojny trojańskiej), Edypa, Jazona i Tezeusza (zdetronizowanych i wygnanych). Mojżesz, mimo że odmówiono mu wejścia do Ziemi Obiecanej z powodu grzechu, jaki popełnił uderzając w skałę w Meriba, umarł godnie, wyprawiono mu wspólny pogrzeb i sam Bóg go pochował.

---

<sup>252</sup> Ma'ase Awraham, BHM 1,25 i nast.

5 Jedynym Izraelitą, któremu przypisano niemal całą sekwencję mitycznych wątków, był Jezus z Nazaretu - jednakże jego własny lud odrzucił boskie pochodzenie Jezusa, które przypisywali mu greckojęzyczni chrześcijanie. Ewangelie podają, że Jezus pochodził z królewskiego rodu, jego domniemany ojciec był bliskim krewnym matki, pasterze oddali mu cześć boską w jaskini, za kołyskę służył mu tradycyjny wiklinowy kosz, astrologowie widzieli jego gwiazdę na wschodzie, król Herod wymordował niemowlęta w Betlejem. Wówczas Jezus został uprowadzony na pustynię i powrócił *incognito* do Izraela wiele lat później. Apokryficzne ewangelie wielbią go także jako przedwcześnie dojrzałe dziecko.

6 Niektóre wątki obydwu mitów o narodzinach Abrahama mogły być zapożyczone ze źródeł chrześcijańskich, chociaż na przykład mit o Cyrusie opowiedziany przez Herodota bardzo przypomina pierwszą wersję, gdyż zawiera motyw złego króla, astrologów i podmienionej ofiary. Ponadto Ks. *Izajasza* 40-48 chwala Cyrusa jako wybranego sługę Bożego, który miał zniszczyć Babilon i uwolnić Judejczyków uprowadzonych do niewoli przez Nabuchodonozora. Pozostał on bohaterem narodowym Izraela, mimo że nie udało mu się wypełnić wszystkich prorocत्व Izajasza.

7 Występujący w drugiej wersji palec Gabriela, z którego płynęło mleko, przypomina znany motyw zwierząt - wilków, niedźwiedzi, kłaczy, kóz i suk - wysłanych za sprawą bogów, by wykarmić takich bohaterów jak Edyp, Romulus, Hippotoos, Pelias, Parys i Ajgistos, natomiast brzeg rzeki i rzeź niewiniątek przypominają historię Mojżesza.

8 Dziecko, które chodzi, mówi i od razu po urodzeniu staje się dorosłym człowiekiem, występuje w greckich mitach o Hermesie i Achillesie oraz w *Hanes Taliesin*, walijskim micie o Bożym Dziecięciu.

9 Wzmianka o tym, że Amitlaj owinęła Abrama w swoją szatę, rozumiana jest przez Żydów z Bliskiego Wschodu jako wciąż żywy zwyczaj ubierania niemowląt płci męskiej jak dziewczynki, aby uchronić je przed nieszczęściem. Jednakże w oryginalnej wersji owa szata była prawdopodobnie znakiem, po którym później matka rozpoznała Abrahama. Jej dolegliwość *qolsani* może oznaczać *calcinaccio*, rodzaj bardzo wysokiej gorączki.

10. Wzmianka o bracie Abrama, Haranie, jest, jak się zdaje, glosą do tekstu, utożsamiającą go z Nachorem, królem Haranu (zob. 23.1 i 36. 5).

## 25. ABRAHAM I BOŻKI

a) Niektórzy powiadają, że Gabriel wsadził chłopca Abrama na plecy i w mgnieniu oka przeleciał w powietrzu z Ur do Babilonu. Na placu targowym Abram spotkał swego ojca Teracha, który uciekł tam wraz z Nimrodem. Terach natychmiast uprzedził króla, że jego syn-cudotwórca dogonił ich w mieście, a Nimrod, choć wielce przerażony, posłał po niego. Abram wszedł do pałacu, głośno złożył świadectwo Żywemu Bogu przed całym dworem i wstrząsając tronem Nimroda nazwał króla bluźniercą. Na to królewskie bożki poustawiane dokoła pospadały twarzami na ziemię. Król padł na ziemię. Po upływie dwu i pół godziny ośmielił się unieść głowę i cicho zapytał: "Czy to był głos twego wiecznie żyjącego Boga?" Abram odpowiedział: "Nie, to mówił Abram, najmniejsze z Jego stworzeń". Wówczas Nimrod uznał potęgę Boga i pozwolił Terachowi odejść w pokoju. Wobec tego Terach wyruszył do Haranu wraz z Abramem, Saraj i Lotem<sup>253</sup>.

b) Inni mówią, że Abram powrócił do Babilonu napełniony mądrością, której uczył się pod kierunkiem Noego. Zobaczył, że jego ojciec Terach nadal dowodzi wojskami króla Nimroda i wciąż kłania się drewnianym i kamiennym bożkom - dwunastu dużym i wielu pomniejszych. Abram poprosił wówczas swą matkę Amitlaj, żeby zabiła i ugotowała jagnię. Położył potrawę przed bożkami i patrzył, czy któryś z nich zacznie jeść. Kiedy żaden nawet palcem nie poruszył, szydził z nich, mówiąc do Amitlaj: "Czy to dlatego, że danie jest zbyt małe, czy też jagnię nie ma właściwego smaku? Proszę, zabij trzy inne jagnięta i przypraw je smaczniej!" Zrobiła, jak kazał, a on i to danie podał bożkom, lecz one nawet nie drgnęły.

Duch Boży ogarnął Abrama. Wziął topór i porąbał bożyszczka na kawałki, pozostawiając nietkniętym tylko największego bożka, następnie włożył topór w jego ręce i odszedł. Terach usłyszał hałas, wybiegł na korytarz i zobaczył, jakiego zniszczenia dokonał Abram. Posłał po niego i zawołał z gniewem: "Co to ma znaczyć?"

"Podałem jedzenie twoim bożkom; niewątpliwie o nie się pokłócili. Czyż największy z nich nie porąbał mniejszych na kawałki?" - odpowiedział Abram.

"Nie oszukuj mnie! To są wizerunki z drewna i kamienia, uformowane ręką człowieka" - odrzekł Terach.

Abram zapytał: "Jeśli tak, to jak mogą jeść potrawy, które codziennie im podajecie? I jak mogą odpowiedzieć na wasze modlitwy?" Następnie zaczął głosić chwałę Boga Żywego, przypominając Terachowi o Potopie i Bożej karze za niegodziwość. Podczas gdy Terach wahał się, jakiej ma udzielić odpowiedzi, Abram chwycił topór i porąbał na kawałki ostatniego bożka.

Wówczas Terach wydał Abrama królowi Nimrodowi, który natychmiast go uwięził. Gdy astrologowie rozpoznali w nim przeznaczony przez los władcę, Nimrod rozkazał zwięzać Abrama i jego brata Harana i wrzucić do rozżarzonego pieca. Wkrótce płomienie pochłonęły dwunastu mężczyzn wybranych do wykonania tego zadania oraz Harana, który był niewierzący, lecz Abram stał nienaruszony, jego ubranie się nie przypaliło, mimo że ogień spalił sznury, którymi go skrupowano. Nimrod zawołał do pozostałych strażników: "Wrzucicie tego zbrodniarza do pieca,

bo inaczej wszyscy pomrzecie!" Lecz oni podnieśli lament wołając: "Czy Król skaże nas na spalenie, tak jak naszych towarzyszy?"

Wtedy szatan padł na twarz przed Nimrodem i rzekł: "Dajcie mi drewno, sznury i narzędzia! Zbuduję memu panu katapultę, by móc z odpowiedniej odległości wrzucić Abrama do rozżarzonego pieca". Nimrod wyraził zgodę i szatan zabrał się do pracy. Najpierw wypróbował katapultę, używając do tego wielkich głazów, potem wziął Abrama i związał. Amitlaj błagała syna, by oddał pokłon i wielbił króla, lecz on rzekł: "Nie, matko! Wszak woda może ugasić ogień człowieka, ale nie ogień Boga!" Potem pomodlił się i płomień natychmiast wygasł. Bóg sprawił, że bierwiona wypuściły pąki, zakwitły i wydały owoce, aż piec przemienił się w królewski ogród rozkoszy, po którym Abram przechadzał się swobodnie wśród aniołów.

c) Wszyscy astrologowie, doradcy i dworzanie wychwalali wówczas Boga Żywego, a zdruzgotany Nimrod podarował Abramowi swoich dwóch głównych niewolników o imionach Oni i Eliezer, a także wielką ilość srebra, złota i kryształu. Ponadto trzystu ludzi Nimroda dołączyło do Abrama, kiedy odchodził do Haranu<sup>254</sup>.

\*

1. Legendy te nie są oparte na autorytecie Pisma. *Ks. Rodzaju* podaje jedynie, że Abram poślubił swoją siostrę przyrodną, Saraj, i że Terach zabrał ich oboje oraz swego bratanka, Lota, z Ur Chaldejczyków do Haranu. Tam też umarł, a Bóg nakazał później Abramowi: "Odejdź stąd do kraju, który ci wskażę!" (*Ks. Rodzaju* 12,1). Jednakże według tradycji przytoczonej przez Szczepana, greckojęzycznego Żyda pochodzącego z Egiptu (*Dzieje Apost.* 7, 2-4), Bóg wydał Abramowi ten rozkaz, kiedy jeszcze mieszkał w Ur.

2. Baśń o rozżarzonym piecu wymyślono być może po to, by poprzeć wyjaśnienie podane w midraszu, że "Ur Kasdim" oznacza "piec Chaldejczyków". Częściowo zaczerpnięto ją z *Ks. Daniela* 3, według której król Nabuchodonozor kazał wrzucić Daniela i jego trzech towarzyszy do rozżarzonego pieca za odmowę oddawania czci bożkom, lecz oni wyszli cało z tej opresji; częściowo zaś z apokryficznego dodatku do *Ks. Daniela* zatytułowanego *Bel i Smok*, według którego Daniel wykazał bezsilność bożków króla Cyrusa i udowodnił, że jego kapłani sami zjadali ofiary z pokarmów składane przed złotym wizerunkiem Bela, a Cyrus pozwolił mu zburzyć jego świątynię. Gabriel pomógł Danielowi (*Ks. Daniela* 8, 16 i 9, 21), tak jak tu pomaga Abrahamowi.

3. Obydwie legendy oparte są na proroctwie Jeremiasza:

(...) wstydzić się musi bożka każdy złotnik,  
bo podobizny, jakie odlał, są kłamstwem  
i nie ma w nich tchnienia.  
Są one nicością, tworem śmiesznym,  
zginą w czasie obrachunku z nimi.

---

<sup>253</sup> Ma'ase Awraham, BHM I, 24-30.

<sup>254</sup> Sefer Hajaszar 34-43; Ma'ase Awraham 32-34.

*Nie takim jest dziedzictwo Jakuba.  
Wszechświat bowiem On ukształtował (...)  
(...) Pan Zastępów jego imię.  
Ukarzę Bęla w Babilonie,  
wyrwę mu z paszczy, cokolwiek pochłonał.  
(...) kiedy ukarzę jego bożki (...)  
(Ks. Jeremiasza 51,17-19,44, 52).*

## 26. ABRAHAM W EGIPCIE

a) Kiedy Terach umarł w Haranie, Bóg rozkazał Abramowi udać się do Kanaanu, kraju, który miał odziedziczyć, a na wszystkich, którzy mu się sprzeciwiali, rzucił klątwę. Abram wyruszył mając siedemdziesiąt pięć lat, zabrał Saraj, Lotę, ich sługi, bydło i skarby. Pożegnał Nachora i powędrował na południe. W Sychem Bóg ponownie ukazał się Abramowi i powiedział: "To jest kraj, który będzie należał do twoich dzieci!" Wzniósłszy tam ołtarz Bogu, Abram rozbił następnie namiot między Betel i Aj, lecz głód pogał go dalej, aż dotarł do granicy Egiptu, gdzie ostrzegł Saraj: "Obawiam się, że jeśli Egipcjanie dowiedzą się, że jesteś moją żoną, ogarnie ich zazdrość i zabiją mnie. Powiedz im tylko: »Jestem siostrą Abrama«".

b) Egipcjanie rzeczywiście byli zdumieni piękną Saraj, a gdy usłyszał o tym faraon, postanowił uczynić z niej swoją konkubinę, hojnie płacąc za nią Abramowi w wołach, krowach, owcach i niewolnikach. Bóg jednak dotknął pałac tyłoma plagami, że w końcu faraon, odkrywając ich przyczynę, posłał po Abrama i zganił go za zatajenie całej prawdy. "Co by było, gdybym wziął twoją żonę do łóża?" - zapytał z gniewem, po czym wygonił Abrama z Egiptu, oddając mu Saraj i nie odbierając nawet prezentów, które Abram zdobył dzięki swemu oszustwu<sup>255</sup>.

c) Niektórzy powiadają, że kiedy Abram przybył do Potoku Egipskiego, oddzielającego Egipt od Kanaanu, Saraj zeszła nad rzekę, by obmyć sobie twarz. Abram, który z powodu surowości obyczajów nigdy nie obcował z Saraj ani nawet nie podniósł jej zasłony, ujrzał tak piękną twarz odbijającą się w wodzie, że wiedząc, iż Egipcjanie są bezwstydnymi rozpustnikami, przewiózł ją przez granicę zamkniętą w skrzyni i przybraną w najpiękniejsze klejnoty. Celnika nie zadowolili wymijające odpowiedzi Abrama i zmusił go do otwarcia skrzyni. Gdy ujrzał Saraj leżącą w środku, powiedział: "Ta kobieta jest zbyt piękna, by mógł ją posiadać ktokolwiek inny niż faraon!"

Hirkan, księżę z domu faraona pospieszył donieść o tym swemu panu, który wynagrodził go sówicie i wysłał po Saraj uzbrojoną eskortę<sup>256</sup>.

d) Oto pieśń, jaką Hirkan zaśpiewał na cześć Sary:

*Jakże piękna jest Saraj:  
Jej długie, delikatne, lśniące włosy,  
Jej błyszczące oczy, uroczy nos,  
Promiennosc jej twarzy!  
Jak pełne są jej piersi, jak biała skóra,  
Jak piękne ramiona, jak delikatne ręce -  
Ich miękkie dłonie i długie, smukłe palce -  
Jak zwinne nogi, jak krągłe uda!  
Ze wszystkich dziewic i narzeczonych,  
Które kroczą pod baldachimem,*

---

<sup>255</sup> Ks. Rodzaju 12,1-20.

<sup>256</sup> Sefer Hajaszar 51; Józef Flawiusz, *Antiquitates*, I, 8,1.

*Żadna nie może równać się z Saraj,  
Najpiękniejszą kobietą pod niebem,  
Wspaniałą w swej urodzie;  
Do tego mądra jest i roztropna,  
A jej ręce poruszają się z wdziękiem*<sup>257</sup>

e) Po tym, jak Saraj zapewniła, że jest siostrą Abrahama, faraon wysłał mu cenne dary, a ją samą powiódł do królewskiej komnaty sypialnej. Abram płakał całą noc, podobnie jak Lot, modląc się, by Saraj zachowała swe dziewictwo. Bóg zesłał wówczas anioła i gdy faraon próbował objąć Saraj, wymierzyła mu cios niewidzialna ręka. Gdy próbował zdjąć jej sandały, padło następne uderzenie, kiedy próbował dotknąć szat, anioł pobił go jeszcze mocniej. Jednakże Saraj widziała anioła i zręcznie poruszała wargami tak, by układały się w słowa: "Zaczekaj!" lub "Uderz teraz!", w zależności od potrzeby. W ten sposób minęła cała noc i faraon niczego nie dopiął. O świcie dostrzegł ślady trądu na ścianach, belkach i kolumnach sypialni oraz na twarzach eunuchów. Saraj wyznała wtedy: "Abram jest nie tylko moim bratem, lecz również mężem" i faraon nie podjął więcej żadnych prób, by ją posiąść. Ułagodził Abrama jeszcze hojniejszymi darami niż poprzednio, a Saraj podarował niewolnicę zwaną Hagar, własną córkę zrodzoną z konkubiną. Wówczas trąd zniknął<sup>258</sup>

f) Inni powiadają, że do pałacu wtargnęło morowe powietrze i że faraon obiecał Saraj zapłatę za noc, którą miała z nim spędzić, w postaci krainy Goszen oraz całego srebra i złota, jakiego by zapragnęła<sup>259</sup>.

g) Przed opuszczeniem Egiptu Abram nauczył dworzan faraona matematyki i astronomii, które poznał u Chaldejczyków<sup>260</sup>.

\*

1. Historycznym faktem leżącym u podłoża *Ks. Rodzaju* 12 była, jak się zdaje, wędrówka hebrajskojęzycznych plemion na południe. Przez Palestynę dotarły one do Egiptu zmieszane z hordą Hetytów, Mitannijszczyków z Haranu, Syryjczyków i Palestyńczyków. Ich przywódcy, królowie Hyksosi, rządili Egiptem od 1730 (?) do 1570 r. p.n.e. Imperium obejmowało wtedy także dużą część Syrii. Niewiele wiadomo o tych pasterskich królach, ponieważ kiedy ich namiestnicy w Górnym Egipcie zbuntowali się przeciwko faraonowi Apopi II (1603-1570 r. p.n.e.) i zdetronizowali go po długiej wojnie, skrybowie egipscy - dla których owce były zwierzętami nieczystymi - zniszczyli archiwa całej dynastii.

2. Krótki pobyt Abrama w Kanaanie "z powodu głodu" zgadzałby się z niszczycielskim marszem Hyksosów przez Palestynę. Abram zatrzymał się tylko po to, żeby wznieść ołtarz w Sychem, które miało stać się ważnym izraelickim sanktuarium. Jego stosunkowo szybki powrót wskazywałby, że

<sup>257</sup> Genesis Apocryphon 43-44; *Ks. Jubileuszów* XIII, 1-15.

<sup>258</sup> Gen. Rab. 389, 554; Tanchuma Lech 5 i 6; Tanchuma Buber Gen. 66-67; Sefer Hajaszar 51, 52; PRE, rozdz. 26.

<sup>259</sup> Genesis Apocryphon 43^14; PRE, rozdz. 26.

<sup>260</sup> Józef Flawiusz, *Antiquitates*, I, 8.



niektóre plemiona hebrajskie uznały, iż Egipt nie jest sprzyjającym krajem dla nomadów, i powędrowały z powrotem do Palestyny, gdzie kilka pokoleń później dołączyli do nich współziomkowie prowadzeni przez Jozuego.

3. Mit o Abramie, Saraj i królu, który jej pożądał, pojawia się jeszcze dwukrotnie: w opowieści o Abramie, Saraj i Abimeleku z Geraru (zob. 30) oraz w opowieści o Izaaku, Rebecce i tymże Abimeleku (zob. 37). Zapożyczony został z egipskiej *Baśni o dwóch braciach*, która dostarczyła również opowieści o Józefie i żonie Potifara. Epizod Abrama zamykającego Saraj w skrzyni ma swój odpowiednik w bajce, od której zaczynają się *Baśnie tysiąca i jednej nocy*. Nieufność patriarchy w stosunku do Egipcjan uważanych za rozpustników wynika ze złej reputacji potomków Chama: Misraim (Egipt) figuruje przecież w *Ks. Rodzaju* 10,6 jako syn Chama.

4. Dar faraona w postaci krainy Goszen oraz wszelkiego złota i srebra, jakiego pragnęłyby Saraj, należy rozumieć jako wymyślone przez midrasz retrospektywne zezwolenie na zajęcie Goszen przez Izraelitów w czasach Józefa oraz na obrabowanie Egipcjan podczas wyjścia z niewoli egipskiej (*Ks. Wyjścia* 11,2 i 12,35-36). Następny dar faraona w postaci Hagar miał wyjaśnić jej egipskie pochodzenie. Poemat na cześć Saraj pochodzi z *Genesis Apocryphon* odkrytego w 1947 roku wśród Rękopisów znad Morza Martwego.

5. Trąd dla Izraelitów oznaczał nie tylko właściwy trąd, lecz także takie choroby skórne jak opryszczka, grzybica i bielactwo (*Ks. Kapłańska* 13, 29-46). Ten sam termin (*cara 'at*) stosowany był również na określenie pleśni lub rdzy na budynkach (*Ks. Kapłańska* 14, 33-57) i na ubraniach (*Ks. Kapłańska* 13, 47-59). Egipski kapłan Manethon (IV w. p.n.e.) odnotowuje, że sami Izraelici cierpieli na "trąd", co według niego było przyczyną kwarantanny w oddzielnym mieście osiemdziesięciu tysięcy Izraelitów pokrytych strupami. Zostali oni potem zatopieni lub wyprowadzeni na pustynię przez Mojżesza.

6. W Betel Jakub miał wizję drabiny (zob. 43c). Haaj ("ruina") lub Aj, królewskie miasto kananejskie zdobyte przez Jozuego (*Ks. Jozuego* 7 i 8), powstało ponownie przeciw Izraelitom w czasach Izajasza (*Ks. Izajasza* 10,28). Utożsamiono je z współczesnym el-Tell, który leży niecałe dwa kilometry na południowy wschód od Betel.

## 27. ABRAHAM RATUJE LOTA

a) Z Egiptu Abram poprowadził swój dobytek do miejsca, gdzie poprzednio rozbił swój namiot, między Betel i Aj, a potem dalej, do Sychem, gdzie zbudował ołtarz Bogu. Towarzyszył mu jego bratanek. Lot, lecz ich pasterze kłócili się tak zawzięcie o pastwiska, że obydwaj krewni postanowili, iż najlepiej będzie podzielić się krajem. Lot wybrał wschodnią część, obierając za siedzibę Sodomę, miasto Równiny, Abram wziął część zachodnią, obierając za siedzibę Hebron.

b) Tymczasem król Kedorlaomer z Elamu namówił trzech królów - Amrafela z Szinear, Arioka z Ellasaru i Tidała z Goim - do wyprawy przeciwko pięciu innym królom - Berze z Sodomy, Birszy z Gomory, Szinabowi z Admy, Szemeeberowi z Seboim i Beli z Soaru, którzy wspólnie wznieśli bunt po dwunastu latach poddaństwa. Podczas marszu z Elamu Kedorlaomer i jego sprzymierzeńcy pokonali trzy plemiona olbrzymów: Refaitów w Aszterot-Karnaim, Zuzytów w Cham i Emitów w Szawe-Ki-riataim. Przegnali również Chorytów z góry Seir aż do El-Paran. Zrobiwszy nagły zwrot, napadli na En-Miszpat, twierdzę Amalekitów, znaną obecnie jako Kadesz, oraz na miasto Chasason-Tamar. Wówczas napotkali króla Sodomy i jego sprzymierzeńców w dolinie Siddim, pełnej dołów, z których wydobywano smołę, i tam odnieśli kolejne zwycięstwo. Dolina Siddim jest teraz Morzem Martwym.

c) Kiedy Abram obozował w Hebronie w dębowym gaju Amory ty Mamre, dowiedział się od uciekiniera, że Lota i jego rodzinę wzięto do niewoli w Sodomy. Natychmiast poprowadził na ratunek trzystu osiemnastu ludzi, podążając na północ w ślad za armią Kedorlaomera. Dogoniwszy wrogów w Dan, Abram uderzył nocą na obydwie flanki ich armii. Część z nich wyrznął, a pozostałych ścigał aż do Choby niedaleko Damaszku. Odzyskał cały łup, jednocześnie uwalniając Lota, jego rodzinę i wielu innych jeńców wojennych.

d) Gdy Abram powracał po zwycięstwie, król Sodomy przywitał go w królewskiej dolinie Szawe koło Szalemu. Tam Melchizedek, król Szalenu, a zarazem kapłan Najwyższego Boga, dał mu chleb, wino i błogosławił go w te słowa:

*Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego,  
Stwórcę nieba i ziemi!  
Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy,  
który w twe ręce wydał wrogów!*

Z wdzięczności za dobrodziejstwo Melchizedeka Abram nagroził go dziesiątą częścią swoich zdobyczy. Król Sodomy rzekł wówczas: "Proszę cię, panie mój, oddaj mi tylko moich poddanych, a ich stada i skarby zatrzymaj dla siebie". Abram odpowiedział: "Przyrzekłem Najwyższemu Bogu, Stwórcy nieba i ziemi, że nie wezmę nawet nitki czy rzemyka od butów należących do ciebie, by nie mówiono później: »Abram wzbogacił się na królu Sodomy!« Zwróć mi tylko tyle, ile kosztowało

mnie jedzenie i picie dla moich sług, mego sprzymierzeńca Mamre oraz jego synów<sup>261</sup> Anera i Eszkola" <sup>262</sup>.

e) Niektórzy mówią, że Kedorlaomer zbuntował się uprzednio przeciwko królowi Nimrodowi i uczynił zeń swego wasala. Powiadają też, że gdy Abram zebrał ludzi, by ruszyć na Kedorlaomera, rzekł: "Niedługo stoczymy bitwę. Żaden człowiek, który popełnił grzech i czuje się winny, nie powinien iść ze mną!" Lecz gdy dotarli do Dan - które zwie się teraz Paneas - siły opuściły nagle Abrama, bowiem proroczy głos powiedział mu, że tutaj wiele pokoleń później bezbożny król Jeroboam ustawi Złotego Cielca, by czcił go Izrael. Jednakże Eliezer, sługa Abrama, walczył mężnie tego dnia i zadał wrogom tyle strat, ile trzystu siedemnastu jego towarzyszy razem wziętych<sup>263</sup>

f) Inni mówią, że podczas walki planeta Sedeq (Jowisz) rozsiewała tajemnicze światło wokół Abrama, tak że wyraźnie widział swoich wrogów mimo ciemności, i że obecny był przy nim Lajla, Anioł Nocy. Ponadto wszystkie miecze wrogów obróciły się w proch, a strzały w plewy. I na odwrót - wystarczyło, że Abram rzucił nieco pyłu, a ten zmieniał się w oszczepy, zaś garść słomy zmieniała się w grad strzał<sup>264</sup>.

g) Inni znów powiadają, że Melchizedek (znany też jako Adoni-Sedeá) był to Sem, przodek Abrama, i że wyuczył wówczas Abrama obowiązków kapłańskich, szczególnie zasad dotyczących chlebów pokładnych, libacji z wina i ofiar całopalnych. Dał też Abramowi ubrania ze skóry, zrobione przez Boga dla Adama i Ewy, a ukradzione przez Chama, które teraz odzyskał. Sem uczynił to wszystko, ponieważ Bóg wyznaczył Abrama na jego następcę. Kiedy Sem powiedział: "Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów!", Abram zawołał natychmiast: "Czy uchodzi błogosławić sługę przed jego panem?" Wypomnienie to przekonało Boga, że Abram najbardziej zasługuje na to, żeby być Jego kapłanem <sup>265</sup>.

\*

1. Szinear, nad którym panował król Amrafel, został zidentyfikowany jako akadyjski Szanhar (zob. 22.5), zaś Tidal jako Tuthaliya, imię noszone przez kilku królów hetyckich. Goim, królestwo Tidała, może być nazwą własną lub po prostu znaczyć "ludzie". Ellasar to zapewne *Ilansura* wzmiankowana w inskrypcjach z Mari z XVIII w. p.n.e. oraz w późniejszych hetyckich dokumentach jako *Ilanzu-ra*, królewskie miasto pomiędzy Karkemisz a Haranem. Imię Arioka w języku staroperskim (*Ariaka*) znaczyło prawdopodobnie "czczony". Elam był potężnym starożytnym królestwem leżącym nad Zatoką Perską. Kedorlaomer mógł być jednym z licznych królów elamickich, których imiona, bardzo podobnie brzmiące, zachowały się w inskrypcjach zapisanych pismem klinowym.

<sup>261</sup> Zarówno *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, jak i *Biblia Tysiąclecia (Ks. Rodzaju 14, 13)* podają, że Aner i Eszkol byli braćmi Mamre (przyp. tłum.).

<sup>262</sup> *Ks. Rodzaju*, 1-18; 14, 1-24.

<sup>263</sup> *Sefer Hajaszar* 46; *Tanchuma Buber Gen. 73-74*; *Gen. Rab. 419*; *PRE*, rozdz. 27.

<sup>264</sup> *Gen. Rab. 418*; *Tanchuma Buber Gen. 76*; *B. Sanhedrin 96a, 108b*; *B. Taanit 21a*.

<sup>265</sup> *Gen. Rab. 420-22*; *Lev. Rab. 25,6*; *Num. Rab. 4,8*; *B. Nedarim 32b*; *Tanchuma Buber Gen. 76*.

2. Przez długi czas uważano za rzecz wątpliwą, by ten fragment *Ks. Rodzaju* zawierał jakiegokolwiek ziarno historycznej prawdy. Jednakże obecnie niektórzy uczeni sądzą, że jest to dawna tradycja historyczna, utrwalona prawdopodobnie w języku akadyjskim lub kananejskim wkrótce po wojnie, którą tu opisano, a dużo później przetłumaczona na hebrajski. Różnie datuje się tę wojnę - najwcześniej aż na XX, a najpóźniej na XVII w. p.n.e. Tak czy inaczej w swej obecnej formie rozdział ten ma sankcjonować objęcie w posiadanie Kanaanu. Czterej najeźdźcy podbili Kanaan od Kadesz i El-Paran (czyli Ej lat) nad zatoką Morza Czerwonego na południu aż po Dan na północy, lecz Abram natychmiast ich zwyciężył, odzyskał wszystkie łupy, jakie ze sobą zabrali, i prawem sukcesji zajął cały zdobyty przez nich uprzednio kraj. Zatem kiedy dzieci Abrama opuściły Egipt i ruszyły na podbój Kanaanu, brały w posiadanie kraj, do którego miały dziedziczne prawo.

3. Nazwy pięciu miast Równiny i imiona ich królów nadal nastroczają wiele trudności. Niepewne jest znaczenie imienia Bery, króla Sodomy. Niektórzy dopatrują się w nim skróconej formy teoforycznego imienia, takiego jak Bera-Baal, napotkanego w inskrypcjach lichjanickich (północnoarabskich), które może oznaczać "światłość Baala". Birsza, imię króla Gomory, nie zostało wyjaśnione w zadowalający sposób, choć niektórzy wiążą je ze starym semickim wyrazem oznaczającym "pchłę". W języku akadyjskim brzmiał on *purszu'u*, a w arabskim używany jest do dziś jako imię własne.

Admę próbowano utożsamiać z *Adama* (*Ks. Psalmów* 83,11)<sup>266</sup> i miastem *Adam* (*Ks. Jozuego* 3, 16), obecnie Tell Adamija na wschodnim brzegu Jordanu obok ujścia rzeki Jabbok. Jeśli tak jest, to Adma stanowiła najdalej na północ wysunięty punkt graniczny konfederacji pięciu miast. Jej władca, Szinab, nosił królewskie imię, które pojawiło się parę wieków później jako imię ammonickiego króla Sanibu, wspomnianego w czasach Tiglatpilezara III (745-727 r. p.n.e.). Miasto Szemebera, Seboim, leżało przypuszczalnie na półwyspie Lisan, wcinającym się w Morze Martwe, gdzie obecnie znajduje się Wadi Sebaije. Jednakże niektórzy twierdzą, że te cztery miasta leżały na obszarze, który teraz zajmuje południowa część Morza Martwego. Bela w *Ks. Rodzaju* 36, 32-33 występuje jako imię edomickiego króla, którego miastem była Dinhaba. Imię to było popularne zarówno wśród Hebrajczyków (*Ks. Rodzaju* 46,21; i *Ks. Kronik* 5,8), jak i południowych Arabów, gdzie znaczyło "łakomczuch". Królewskie miasto Beli, Soar ("mały"), jest prawdopodobnie identyczne z Zuhr, wspomnianym w listach z Tell Amarna, przez Józefa Flawiusza zwanym "Zoara", a przez Euzebiusza i krzyżowców "Segor". Leżało na północny wschód od Morza Martwego, prawdopodobnie w miejscu obecnego Tell el-Zara. W micie o Locie Soar występuje jako jedyne wyróżnione miejsce, zresztą "małe" (*mis'ar*), które nie podzieliło losu miast Równiny i uniknęło zniszczenia przez Boga (*Ks. Rodzaju* 19,20-23; zob. 32a).

4. O tym, jakie regiony obejmowała Ziemia Obiecana, komu została obiecana i na jakich warunkach, można dowiedzieć się z podanych niżej fragmentów Biblii:

---

<sup>266</sup> Biblia Tysiąclecia tłumaczy ten wyraz jako rzeczownik pospolity - "ziemia". Ta istotna różnica w interpretacji wiąże się między innymi z faktem, że w piśmie hebrajskim nie odróżnia się wielkich i małych liter (przyj. tłum.).

*Ks. Rodzaju 12, 7* - Abraham, który wyruszył z Haranu nad środkowym Eufratem, dociera na południe i otrzymuje obietnicę, że całe jego potomstwo dostanie kraj zamieszkały przez Kananejczyków, bez żadnych warunków.

*Ks. Rodzaju 13, 11-18* - Abraham dobrowolnie odstępuje dolinę Jordanu Lotowi, przodkowi Moabitów i Ammonitów, lecz Bóg ponawia swą obietnicę i mówi Abrahamowi, że cały kraj, jak daleko sięga wzrokiem na północ i na południe, na zachód i wschód, będzie należał do jego potomstwa.

*Ks. Rodzaju 15,18-19*-Abraham otrzymuje obietnicę, że całe jego potomstwo dostanie terytorium leżące między Potokiem Egipskim (koło Gazy) a Eufratem, włącznie z krajem Kanaan, który według *Ks. Rodzaju 10, 19* rozciągał się od Sydonu aż do Gazy i dalej, do Morza Czerwonego.

*Ks. Rodzaju 17, 8-14* - Abraham otrzymuje obietnicę, że jego potomkowie dostaną na zawsze cały kraj Kanaan pod warunkiem, że będą czcili tylko Boga i że będą obrzezani. Obrzezanie będzie stanowić ich tytuł własności do tego kraju.

*Ks. Rodzaju 26, 3-4* - Bóg ponawia obietnicę, dając ją Izaakowi, drugiemu synowi Abrahama.

*Ks. Rodzaju 28,13-15*-Bóg powtarza tę samą obietnicę Jakubowi, młodszemu synowi Izaaka, gdy ten wyrusza z Kanaanu do Mezopotamii.

*Ks. Rodzaju 35, 11-12* - Po powrocie Jakuba do Kanaanu Bóg jeszcze raz powtarza w Betel swoją obietnicę.

*Ks. Wyjścia 23, 31-32* - Izraelici, którzy pochodzą od Izaaka i Jakuba, otrzymują obietnicę, że dostaną to samo rozległe terytorium pod warunkiem, że z czasem wypędzą pierwotnych mieszkańców i nie zawrą z nimi żadnego traktatu.

*Ks. Liczb 33, 50-56; 34, 1-15* - Izraelici otrzymują rozkaz zajęcia Kanaanu łącznie z krajem Filistynów i częścią Transjordanii.

*Ks. Powtórzonego Prawa 1,7-8*-Zostaje ustalone, że granice Ziemi Obiecanej mają się rozciągać od pustyni do Libanu i od Morza Śródziemnego aż do Eufratu. W *Ks. Powt. Prawa 11, 22* do obietnicy zostaje dodany jeszcze jeden warunek: że Izrael musi przestrzegać Prawa Mojżeszowego.

Dan, najbardziej na północ wysunięty punkt Palestyny zajmowanej przez Hebrajczyków, pierwotnie zwany był Lajisz ("lew", *Ks. Sędziów 18, 7; 18, 29* itd.), a później Paneas. Tam właśnie Jeroboam ustawił Złotego Cielca (*7 Ks. Królewska 12, 28-29*). Miejsce to słynęło ponadto z grotty poświęconej bożkowi Panu i nimfom, z której wypływa rzeka Jordan, oraz ze świątyni wzniesionej na cześć cesarza Augusta przez Heroda Wielkiego (Józef Flawiusz, *Antiquitates XV, 10*). Następnie powstała tam Cezarea Filipowa, pogańskie miasto, które Jezus starał się omijać (*Ew. św. Mateusza 16, 13; Ew. św. Marka 8, 27*). Pagórek wznoszący się nad grotą nazywany jest po dziś dzień Tell el-Qadi ("wzgórze sędziego") - qadi jest przetłumaczonym na język arabski wyrazem Dan ("sędzia").

5 Mit o Melchizedeku ma być usankcjonowaniem szczególnej świętości miasta Jerozolimy oraz

instytucji dziesięciny płaconej kapłanom. Jednakże według *Ks. Wyjścia* 25,30; 29,40 itd. zasady dotyczące chlebów pokładnych, ofiar z wina i pokarmów zostały po raz pierwszy objawione Mojżeszowi przez Boga na pustyni. Prawa dotyczące dziesięciny są również Mojżeszowe (*Ks. Kapłańska* 21,30 i nast. *Ks. Liczb* 28, 26 itd.).

6. Chociaż Melchizedek, imię podobne do imienia Adoni-Sedeq noszonego przez króla Jerozolimy (*Ks. Jozuego* 10, 1 i nast.), oznacza "bóg Sedeq jest moim królem", później interpretowano je jako "pan sprawiedliwości". Sedeq musiał być bogiem miasta Szalem, a nie Bogiem Hebrajczyków i z pewnością nie był przedmiotem kultu monoteistycznego. Ammonici nazywali go "Saduq". Oprócz tego *Sedeq* był hebrajską nazwą planety Jowisz, co pozwoliło autorom midraszu w oparciu o wątek spotkania Melchizedeka z Abramem stworzyć mit o tym, jak planeta Jowisz pomogła Abramowi w walce z nieprzyjaciółmi. "Dolina Królewska" występuje w opowieści o Absalomie (2 *Ks. Samuela* 18, 18). Według Józefa Flawiusza leżała w odległości pół kilometra od Jerozolimy. Może nią być "królewska dolina Szawe", którą później nazywano doliną Hinnom ("Gehenna" lub "Tofet"). Została ona przeklęta, między innymi dlatego, że król Achaz składał tam ofiary z ludzi (2 *Ks. Kronik* 28, 3). Przytoczona w *Liście do Hebrajczyków* 7, 3 tradycja głosząca, iż Melchizedek nie miał "ni ojca, ni matki", może być oparta na podobnym wyrażeniu powtarzającym się w listach króla Jebusytów, Abdu-Heby ("niewolnik [bogini] Heby"), do faraona Amenhotepa III w XIV w. p.n.e., co miało oznaczać, że król zawdzięczał zajmowaną pozycję nie swemu urodzeniu, lecz łasce faraona.

7. Lotan w *Ks. Rodzaju* 36, 21-22 i w 1 *Ks. Kronik* 1, 38-39 występuje jako najstarszy syn Seira Choryty, natomiast w dokumentach egipskich jako region geograficzny - południowa Palestyna wraz z górą Seir. Skoro Choryci, czyli Huryci, żyli na górze Seir, zanim przybyły hordy Hyksosów, bratanka Abrama, Lota z Haranu, można by uznać za kolejną postać fikcyjną. Lecz być może Hebrajczycy Abrama po wypędzeniu Hurytów z pastwisk w Lotanie pomogli im jednak w walce przeciwko wschodnim rabusiom przybywającym od strony Elamu.

8. Olbrzymi kananejscy, których pokonał Kedorlaomer, znani byli jako Emim ("postrachy") u Moabitów, Zamzummim lub Zuzim ("krzątający się") u Ammo-nitów i Refaim ("osłabiający") u Gileadytów. *Księga Jubileuszów* przypisuje im wysokość od trzech do czterech i pół metra. W mitologii ugaryckiej występują jako upiory. Nosili też inne imiona: Anakim ("olbrzymy"), Awwim ("niszczyciele"), Gibborim ("wielcy bohaterowie"), Nefilim ("upadli") - zob. 18i, 11-13. Pewien egipski tekst ze złorzeczeniami, pochodzący z początku drugiego tysiąclecia p.n.e., wymienia kilku władców Jy'aneq ("kraju Anakim"?), nazywając jednego z nich "Abiimamu", co być może oznacza "ojciec Emim".

9. Midrasz twierdzi, że olbrzymi byli wysocy jak cedry, i wyjaśnia, że wszyscy Hebrajczycy tego pokolenia byli olbrzymami. Sam Abraham miał siedemdziesięciokrotną wysokość zwykłego człowieka, a każdy jego krok mierzył od pięciu do siedmiu kilometrów. Równie wielki był jego sługa Eliezer, jedyny człowiek, który przeszedł próbę świętości, jakiej Abraham poddał swoich trzystu osiemnastu ludzi, i który posiadał tyle siły, ile oni wszyscy razem wzięci. Należy zauważyć, że

suma liczb odpowiadających składowym literom imienia Eliezer wynosi 318<sup>267</sup>. Za olbrzymów uchodzili także: Jakub, jego syn Symeon i wnuk Manasses. Podobnie było z Samsonem i dowódcą armii Saula, Abnerem, który powiedział: "Gdybym tylko mógł chwycić ziemię, oparłszy o coś stopy, byłbym w stanie nią potrząsnąć!", jak również z Absalomem, synem Dawida, którego włosy po obcięciu ważyły dwieście syklów.

10. Niektórzy uczeni uważają, że Aner, Eszkol i Mamre, sprzymierzeńcy Abrahama, reprezentują trzy dzielnice mieszkalne miasta Hebron. W *Ks. Rodzaju* 35, 27 powiedziano, że Mamre było częścią miasta "Kiriath-Arba, czyli Hebronu, w którym mieszkali niegdyś Abraham i Izaak", natomiast w *Ks. Rodzaju* 23, 18 Mamre utożsamiono z Hebronem. Eszkol był nazwą doliny lub wąwozu w pobliżu Hebronu (*Ks. Liczb* 13, 22-24), Aner zaś przetrwał prawdopodobnie w nazwie sąsiedniego wzgórza - Ne'ir.

11. Jeśli chodzi o dolinę Siddim, zob. 32.2.

---

<sup>267</sup> Kolejnym literom alfabetu hebrajskiego przypisano wartość liczbowa od 1 do 400. Składowe litery imienia Eliezer mają następujące wartości: Alef=1, Lamed=30, Jud=10, 'Ajin--70, Zajin=7, Resz=200 (przyp. tłum.).

## 28. PRZEPOŁOWIONE TRUPY ZWIERZĄT

a) Kiedy Abram spał w swoim namiocie, ukazał mu się Bóg mówiąc: "Nie obawiaj się, gdyż ja jestem twoją tarczą i wielka będzie twoja nagroda!"

"O, Panie - zapytał Abram - jaka nagroda mogłaby mnie pocieszyć, jeśli umrę bezpotomnie i mój niewolnik Eliezer odziedziczy wszystko, co posiadam?" Bóg odpowiedział: "Nie on, lecz twój własny syn będzie dziedziczył. Powstań i wyjdź w noc!" Abraham wyszedł i usłyszał, jak On mówi: "Ja jestem twoim Bogiem, który przywiódł cię z Ur Chaldejczyków, by oddać ci to dziedzictwo. Spójrz w niebo i spróbuj policzyć gwiazdy; gdyż potomstwo twoje będzie nie mniej liczne". Abraham błagał: "O, Panie, jak mógłbym się upewnić co do tego błogosławieństwa?" Bóg odrzekł: "Złóż mi w ofierze trzyletnią jałówkę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a ponadto turkawkę<sup>268</sup> i dzikiego gołębia".

b) Gdy nastał ranek, Abraham przepołowił mieczem jałówkę, kozę i barana, kładąc połowę każdego zwierzęcia po lewej stronie wąskiej ścieżki, a drugą naprzeciw, po prawej. Następnie zabił turkawkę i gołębia, kładąc jednego ptaka po lewej stronie ścieżki, a drugiego naprzeciwko niego, po prawej. Kiedy Abraham pracował, nadleciały sępy, by pożreć martwe zwierzęta, lecz on je odpędził.

c) Tej nocy, gdy tylko zaszło słońce, Abram wpadł w trans i ogarnęła go groza ciemności. Znów usłyszał głos Boga: "Gdy umrzesz w podeszłym wieku, dzieci twoje będą cudzoziemcami w obcym kraju i niewolnikami swoich władców. Po czterystu latach ukarzę ten kraj i wyprowadzę z niego twój lud z wielkim dobytkiem. Jednakże dopiero w czwartym pokoleniu, po długich wędrówkach, kiedy Amoryci w pełni zasłużą na moją karę, twój lud powróci, by objąć w posiadanie to, co do nich należy!" Głębokie ciemności rozdarł wówczas dymiący płomień podobny do pochodni, który ] przemknął wzdłuż ścieżki między przepołowionymi trupami zwierząt. Bóg oświadczył: "Oddałem ten kraj twoim potomkom: od Potoku Egipskiego po Eufrat. Kenici, Kenizyci, Kadmonici, Hetyci, Peryzyci i Jebusyci będą ich poddanymi!"<sup>269</sup>

d) Niektórzy mówią, że Bóg podniósł Abrama ponad kopułę nieba i powiedział: "Popatrz na gwiazdy i spróbuj je policzyć!" Po czym dodał: "Każdy, kto stoi pod gwiazdą, lęka się jej, lecz ty, widząc gwiazdę świecącą pod tobą, możesz teraz podnieść głowę i uważać się za największego!"<sup>270</sup>

e) Inni utrzymują, że przepołowione przez Abrama trupy zwierząt stanowiły zapowiedź imperiów, których przeznaczeniem było ciemnić Izrael: jałówka - Babilonu i jego trzech królów, Nabuchodonozora, Ewil-Merodacha i Baltazara; koza - Medii i jej trzech królów, Cyrusa, Dariusza i Ahaswerusa; baran - Grecji z jej trzema królami, Aleksandrem, Kaligulą i Antoniuszem. Ponadto turkawka symbolizowała Izmaelitów, a gołąb Izraela. Gdyby Abram nie przepołowił ich swym

---

<sup>268</sup> Biblia Tysiąclecia tłumaczy: synogarlica (przyp. tłum.).

<sup>269</sup> Ks. Rodzaju 15, 1-21.

<sup>270</sup> Gen. Rab. 433; Tanchuma Szofetim 11.



mieczem, imperia te urosłyby zanadto w siłę, lecz w ten sposób zostały osłabione<sup>271</sup>.

f) Azazel, upadły anioł, który kusi rodzaj ludzki, przybył w przebraniu sępa, by nasycić się ścierwem. Zwrócił się do Abrama: "Co ty robisz na tych świętych wysokościach, gdzie żaden śmiertelnik nie może jeść ani pić? Wynoś się stąd, jeśli nie chcesz, by cię spaliły moce niebieskie!" Lecz anioł stróż Abrama zganiał Azazela: "On ma swój udział na wysokościach, podobnie jak twoje kłamstwa w głębokościach. Odejdź precz, nigdy bowiem nie zdołasz sprowadzić go z właściwej drogi!"<sup>272</sup>

g) Wtedy Bóg ukazał Abramowi wizję piekła i ciemną imperiów oraz Tory i Sanktuarium oświadczając: "Dopóki twoje dzieci będą czciły dwa ostatnie, unikną dwóch pierwszych. Wybierz teraz, czy mają być ukarane przez potępienie, czy przez niewolnictwo". Przez cały dzień Abram rozważał ze smutkiem jedno zło i drugie. W końcu, dostąpiwszy kolejnej wizji - czwartego ciemnego imperium, mianowicie Edomu (choć i ono, podobnie jak trzy pierwsze, skazane było na upadek, by nigdy więcej nie powstać) - pozostawił wybór Bogu. Bóg wybrał niewolę<sup>273</sup>.

\*

1. Opisane tu bezlitosne bóstwo więcej ma wspólnego z tym, które zaatakowało Jakuba (*Ks. Rodzaju* 32, 25-33) i próbowało zabić Mojżesza (*Ks. Wyjścia* 4, 24), niż z przyjaznymi gośćmi, których Abraham i Sara podejmowali w pełnym blasku słońca (*Ks. Rodzaju* 18, 1-15). Jego obecność poświadczył później słup ognia na pustyni (*Ks. Wyjścia* 13,21 itd.) oraz ogień, który strawił ofiary Eliasza na górze Karmel (*1 Ks. Królewska* 18, 38).

2. Mit o przymierzu zawartym wśród przepołowionych trupów zwierząt sankcjonuje uroczysty hebrajski obrzęd odprawiany w Jerozolimie jeszcze w VI w. p.n.e. Podczas oblężenia przez Nabuchodonozora król Sedecjasz i jego dworzanie przyrzekli, że wyzwolą swoich hebrajskich niewolników zgodnie z nakazami Prawa, lecz gdy oblężenie zostało czasowo przerwane, nie uczynili tego. Wówczas Jeremiasz przypomniał im o przysiędze przodków, że będą uwalniać każdego hebrajskiego niewolnika po sześciu latach służby (*Ks. Wyjścia* 21,2). Zresztą kapłani, przywódcy i wolni obywatele Judy odnowili niedawno w Świątyni to przymierze, zaniedbywane od paru pokoleń, przechodząc pomiędzy przepołowionymi częściami cielęcia. Dlatego Jeremiasz prorokował, że za ostatni akt wiarołomstwa, który zbezczęścił imię Boga, zostaną ukarani -jedni niewolą, drudzy przez drapieżne ptaki lub zwierzęta, które rozszarpią ich zwłoki (*Ks. Jeremiasza* 34,1-22).

3. W biblijnym języku hebrajskim przymierza nie "zawierano", lecz "przecinano" (*karat berit*-*Ks. Rodzaju* 15,18; 21,27 itd.) lub "przekraczano" (*awarbiwrit* - *Ks. Powt. Prawa* 29, 11). W tym samym znaczeniu używano także czasowników "wejść w" - *Ks. Ezechiela* 16, 8 - lub "stać w" - *2 Ks. Królewska* 23, 3. Świadczy to o starożytności tego obrzędu, odprawianego do dziś przez plemiona Małe i Baka w południowej Etiopii: człowiek, który "przecina" przymierze, smaruje się krwią przepołowionych zwierząt. W późniejszym zwyczaju hebrajskim osoby składające ślubowanie

<sup>271</sup> Gen. Rab. 437; Mid. Agada Gen. 33; PRE, rozdz. 28.

<sup>272</sup> Apokalipsa Abrahama, wyd. Box, 51-53.

<sup>273</sup> Targum Jer. Gen. XV, 1-2; Gen. Rab. 443,14; Tanchuma Buber Ex. 130; Mid. Agada Gen. 34.

skrapiano krwią zwierząt ofiarnych z ołtarza, czyli "krwią przymierza" (*Ks. Wyjścia* 24, 5-8).

4. Ponieważ drapieżne ptaki, o których mowa zarówno w *Ks. Rodzaju*, jak i w *Ks. Jeremiasza*, oznaczają karę Bożą zesłaną na grzeszników, rytuał sprowadza się do oświadczenia: "Jeśli nie będę uporczywie kroczył wąską ścieżką prawdy, niech moje ciało zostanie przepołowione jak ciało tych trupów i niech rozszarpia je drapieżne ptaki i zwierzęta!" Tak więc król Saul pociął parę wołów na kawałki i rozesał po Izraelu z wiadomością: "Przybądźcie walczyć po stronie Saula i Samuela, bo stanie się z wami tak, jak z tymi wołami!" (*1 Ks. Samuela* 11,7). W micie greckim przymierze zawarte przez konkurentów do ręki Heleny, w myśl którego mieli wystąpić wspólnie przeciwko każdemu, kto skrzywdziłby człowieka wybranego przez nią na męża, zostało poświadczone przysięgą, którą według Pauzanasza zalotnicy złożyli, stojąc na pościartowanych kawałkach konia, zwierzęcia poświęconego Posejdonowi. Należy zauważyć, że zwierzęta wybrane tu przez Abrahama poświęcone są trzem bóstwom innym niż bóg-byk El: jałowka - kananejskiej bogini księżycy, koza - bogini filistyńskiej, matce Zeusa kreteńskiego, którą Grecy znali jako Amalteę, baran - sumeryjskiemu bogu nieba lub egipskiemu Ammonowi o głowie barana.

5. Na podanej w midraszu liście imperiów "Media" oznacza Persję, natomiast Grecja i Rzym złąły się w jedno poprzez sklasyfikowanie Aleksandra, Gajusza Kaliguli (o ile GSQLGS słusznie poprawiono na "Gajusz Kaligula") i Antonina Piusa jako królów greckich. Gdyby dodano jeszcze jedno zwierzę, Aleksander i dwaj główni seleuccy ciemężyciele Izraela, Antioch Epifanes i Antioch Sidetes zapewne reprezentowaliby Greków, zaś Pompejusz, Kaligula i Antonin Pius (138-161 r. n.e.) Rzymian. Rzym nazwano Edomem, ponieważ król Herod Wielki, który zagarnął tron, co zostało potem zatwierdzone przez cesarza Augusta, był Edomitą, a dzięki takiemu sformułowaniu uniknięto jawnego obrażania władz rzymskich.

6. *Ks. Rodzaju* podaje, że na Ziemi Obiecanej za czasów Abrahama żyły nie tylko takie prymitywne ludy, jak Amoryci, Kananejczycy, Kenici i Refaici, lecz również Kadmonici (*bene Kedem*, czyli "ludzie Wschodu") - najeźdźcy z Pustyni Syryjskiej; Kenizyci - klan edomicki (*Ks. Rodzaju* 36,11); Peryzzyci ("Feresyci" w *1 Ks. Ezdrasza* 8, 69) - których tożsamość nadal pozostaje zagadką; Hetyci; Girgaszyci (być może QRQSZa - sprzymierzeńcy Hetytów w wojnie przeciwko Ramzesowi II) i Jebusyci, których pochodzenie jest nieznane, lecz wiadomo, że ich król Abdu-Heba ("niewolnik [bogini] Heba" - zob. 10.10) uznał suwerenną władzę Egiptu w XIV w. p.n.e. (zob. 27.6).

7. Symbol Izraela - gołąb, *columba livia* (*Ks. Ozeasza* 7, 11; 11, 11) - był ptakiem osiadłym, gnieźdzącym się na urwiskach i w zagłębieniach skał (*Ks. Jeremiasza* 48, 28 i *Pieśń nad pieśniami* 2, 14), podczas gdy wędrowna turkawka (*turtur communis*) symbolizowała koczowniczych Izmaelitów i ich krewnych, Edomitów.

## 29. IZMAEL

a) Saraj po dziesięciu latach małżeństwa uznała się za bezpłodną i dała Abramowi swoją niewolnicę Hagar za konkubinę. Abram, który miał wtedy osiemdziesiąt pięć lat, przyjął dar. Kiedy Hagar poczęła, a Saraj poskarżyła się Abramowi, że konkubina nią pogardza, ten odpowiedział: "Uczyń z Hagar, co zechcesz. Czyż nie jest twoją niewolnicą?"

Saraj podchwyciła jego słowa i dręczyła Hagar tak okrutnie, że ta w końcu uciekła. Bóg, przebrany za anioła, odnalazł ją przy źródle na pustyni pomiędzy Kadesz a Bered, na drodze z Szur, i zapytał, dlaczego tu przyszła. Hagar odparła: "Uciekłam od swojej złej pani".

Bóg powiedział jej, by wróciła i cierpiała w milczeniu, obiecując, że zostanie matką rasy wojowników. Po czym ciągnął dalej: "Syn twój będzie nazywał się Izmael, gdyż *Bóg usłyszał* twój krzyk cierpienia. Izmael będzie żył na pustyni, jak dziki osioł, i będzie utrzymywał się z siły swoich rąk".

Hagar zawołała: *„Żyjący mnie zobaczy- i dlatego nazwała studnię Lachaj-Roj. Następnie wróciła do swej pani i urodziła Abramowi syna, którego rzeczywiście nazwano Izmael<sup>274</sup>."*

b) Wiele lat później, kiedy Saraj będąc w podeszłym wieku urodziła Izaaka, ujrzała pewnego dnia, jak Izmael bawi się podrzucając go do góry, i powiedziała do Abrama: "Wyrzuć tę niewolnicę i jej syna. To Izaak jest twoim dziedzicem, nie Izmael!" Abrama zasmuciły te słowa, lecz Bóg go pocieszył: "Nie smuć się ani z powodu Hagar, ani z powodu Izmaela! Zrób, jak powiedziała Saraj, bowiem dzieci Izaaka będą moim narodem wybranym. Ale ponieważ Izmael również jest twoim synem, jego dzieci staną się wielkim narodem".

c) Abram wstał wcześniej, dał Hagar bochenek chleba, bukłak wody i odesłał ją z Izmaelem w ramionach na pustynię Beer-Szewy. Gdy w bukłaku zabrakło wody, Hagar ułożyła Izmaela pod krzakiem i usiadła w odległości strzału z łuku od niego mówiąc: "Obym nie widziała, jak mój syn ginie!" Rozpłakała się, a wtedy anioł usłyszał, jak Izmael wzywa Imienia Bożego, i powiedział: "Nie płacz już, Hagar! *Bóg usłyszał* głos twego syna. Weź go i trzymaj mocno, gdyż Izmael stanie się wielkim narodem". Wówczas otworzyły się oczy Hagar i ujrawszy źródło napełniła bukłak i dała dziecku pić. Bóg strzegł Izmaela, który mieszkał odtąd na pustyni Paran. Hagar dała mu za żonę egipską kobietę imieniem Meriba, zwaną tak, ponieważ skłonna była do *kłótni*. Niektórzy nazywają ją Isą Moabitką<sup>275</sup>.

d) Niektórzy twierdzą, że Saraj, rozzłoszczona zarozumiałstwem Hagar, przegnała ją z łóżka Abrama, cisnęła jej buty w twarz i rzuciła na nią złe spojrzenie, tak że pierwsze dziecko Hagar, dziewczynka, zmarło od razu po urodzeniu. Rozkazała także Hagar, żeby poszła z nią do łaźni z wiadrami i ręcznikami. Wtedy rzuciła złe spojrzenie na Izmaela, który tak osłabł i wysechł, że nie mógł więcej chodzić. Dlatego, kiedy Abram odesłał Hagar, musiała ona dźwigać Izmaela na plecach - choć miał już wtedy siedemnaście lub dwadzieścia pięć lat - i cierpiała tak palące

---

<sup>274</sup> Ks. Rodzaju 16, 1-16.

<sup>275</sup> Ks. Rodzaju 21, 8-21; PRE, rozdz. 30; Sefer Hajaszar 69-70.

pragnienie, że bukłak na wodę już wkrótce był suchy<sup>276</sup>.

e) Niektórzy uwalniają Saraj od podobnych zarzutów twierdząc, że Izmael będąc dzieckiem strzelił z łuku do Izaaka, lecz chybił, później zaś wznosił ołtarz fałszywemu bogu, czcił bożki, łapał szarańczę, spał z prostytutkami i gwałcił dziewice. Izmael szydził też z ludzi, którzy mu powiedzieli, że Izaak otrzyma podwójny udział pierworodnego po śmierci Abrama, pytając: "Czyż nie ja jestem pierworodnym?"<sup>277</sup>

f) Inni mówią, że gdy za sprawą Boga na pustyni wytrysnęło źródło, które miało ocalić życie Izmaelowi, usługujące anioły zaprotestowały: "Panie Wszechświata, po co oszczędzać tego, kto Twoim własnym wybranym dzie ciom pozwoli umierać z pragnienia?" Bóg zapytał: "A czy on teraz mnie czci?" Anioły odparły: "Nadal żyje w prawości". Bóg rzekł: "Ja sądzę każdego człowieka według tego, czym jest obecnie, nie według tego, czym będzie!"<sup>278</sup>

g) Inni znów zaprzeczają, jakoby Izmael był bezbożnikiem i prowadził grzeszne życie. Powiadają, że wiele lat po wygnaniu Hagar Abram rzekł do Saraj: "Tęskno mi za odwiedzinami u mego syna Izmaela". Saraj zawołała: "Zostań, panie mój, błagam cię!" Jednakże widząc, iż Abram obstaje przy podróży, wymogła na nim przysięgę, że po przybyciu do namiotu Izmaela nie zsiądzie z wielbłąda - aby jego serce nie zwróciło się przeciwko Izaakowi.

Abram pojechał na pustynię Paran i około południa odnalazł namiot Izmaela, lecz nie zastał ani jego, ani Hagar; była tylko jego żona Meriba i kilku małych synów. Abram zagadnął: "Gdzie jest Izmael?" Meriba odparła: "Poszedł na polowanie". Abram, dotrzymując obietnicy danej Saraj, nie zsiadł z wielbłąda. "Daj mi się czymś pokrzepić, córko - powiedział - gdyż wyczerpała mnie podróż". Meriba odparła: "Nie mamy ani wody, ani chleba". Nie wyszła z namiotu, nie spojrzała na Abrama ani nie spytała go o imię, tylko tłukła swoich małych synów i przeklinała nieobecnego Izmaela. Abram, wielce niezadowolony, kazał Meribie podejść bliżej, po czym dalej siedząc na wielbłądzie rzekł do niej: "Gdy wróci twój mąż, powiedz mu: »Starszy człowiek o takim a takim wyglądzie przybył tu z kraju Filistynów poszukując ciebie. Nie spytałam go o imię, lecz powiedziałam mu, że cię nie ma«". Po czym dodał: "Poradź swemu mężowi, by ten kołek do namiotu czym prędzej wyrzucił i wyciosał sobie inny". Następnie Abram odjechał. Po powrocie Izmaela Meriba przekazała mu wiadomość, z której zrozumiał, że odmówiła gościny jego ojcu. Usłuchał Abrama, rozwodząc się z Meribą i poślubiając inną kobietę, krewną swojej matki, Patumę.

Trzy lata później Abram znów odwiedził namiot Izmaela. Patuma wybiegła na powitanie wołając: "Żałuję, że pan mój, Izmael, udał się na polowanie. Wejdz, odśwież się i zaczekaj na jego powrót, gdyż musisz być znużony podróżą". Abram odparł: "Nie mogę zsiąść, lecz zechciej podać mi wody, bym ugasił pragnienie!" Patuma przyniosła wodę i zachęciła go do zjedzenia chleba, co chętnie uczynił, błogosławiąc przy tym Izmaela, a także Boga. Abram powiedział Patumie: "Kiedy Izmael powróci, powiedz mu: »Starszy człowiek o takim a takim wyglądzie przybył z kraju

---

<sup>276</sup> Gen. Rab. 453-54,570.

<sup>277</sup> Tosefta Sota 304; Gen. Rab. 567-68; Sefer Hajaszar 69-70; PRE, rozdz. 30.

Filistynów w poszukiwaniu ciebie«. Powiedział on: »Zapewnij swego męża, że nowy kołek do namiotu jest wspaniały. Niech go nie wyrzuca!«" Otrzymałszy tę wiadomość, Izmael zrozumiał, że Patuma okazała teściowi należny szacunek i wkrótce zabrał ją, swoich synów, stada i wielbłądy, by odwiedzić Abrama w kraju Filistynów, gdzie spędzili wiele dni, a jego domostwu dobrze się powodziło<sup>279</sup>

h) Jeszcze tylko raz Izmael spotkał Izaaka: kiedy razem pochowali Abrama w grocie Makpela w Hebronie<sup>280</sup>.

i) Zanim Izmael umarł w wieku stu trzydziestu siedmiu lat, doczekał się dwunastu synów. Byli to: Nebajot, Kedar, Adbeel, Mibsam, Miszma, Duma, Massa, Chadad, Tema, Jetur, Nafisz i Kedma. Każdy z nich został księciem i posiadał własną wioskę, z której jego ludzie wyruszali na wędrówki<sup>281</sup>.

\*

1. Mit ten podtrzymuje roszczenia Izraelitów do szlachetniejszego, choć późniejszego pochodzenia niż ich południowych krewnych, których wygnała na pustynię przyrodnia matka, Saraj. *Hagar* w języku południowoarabskim oznacza "wieś", co wyjaśnia, dlaczego powiedziano, że jej wnuki żyły we własnych wioskach.

*Lachaj-Rojnaczy* raczej "studnia szczęki reem"- poprzez analogię do innych studni, które zaczerpnęły nazwy od zwierząt, takich jak *En-Gedi*, "studnia koziołka" (*Ks. Jozuego* 15, 62), i *En Eglajim* "studnia dwóch cieląt" (*Ks. Ezechiela* 47, 10). W A"\* *Sędziów* 15,17-19 spragnionemu Samsonowi, podobnie jak Izmaelowi, Bóg dał wodę ze studni zwanej *Lechi* ("szczęka").

Targum Jerozolimski utożsamia Bered z Chalasą, ważnym miastem na drodze z Beer-Szewy do Egiptu. Kadesz, na wschód od Bered, posiadało źródło o charakterze wyroczni, zwane *En-Miszpat* (*Ks. Rodzaju* 14, 7).

2. Ścisłe podobieństwo do zawilego związku między Abramem, Saraj i Hagar odnajdujemy w Kodeksie Hammurabiego: "Jeśli ktoś wzięt [za żonę] kapłankę - *naditum* (hierodulę, czyli usługującą w świątyni, nie mającą prawa rodzić dzieci) - a ona dała swemu małżonkowi niewolnicę, [ta] urodziła mu dzieci, [zaś] potem stawiała się na równi ze swą panią, nie może pani jej sprzedać, gdyż urodziła dzieci; napiętnuje ją znakiem niewolniczym i zaliczy ją do niewolnic"<sup>282</sup>. Rzucanie butem w swoją własność było rytualnym aktem zatwierdzenia własności (*Ks. Rut* 4, 7; *Ks. Psalmów* 60, 10). Saraj rzuca butem w twarz Hagar, chcąc przypomnieć, że jest ona jej niewolnicą.

3. Izmael miał trzynaście lat, gdy obrzezał go Abram (*Ks. Rodzaju* 17, 25) - jako że obrzezanie było pierwotnie obrzędem przedmałżeńskim - a Izaak urodził się około roku później (*Ks. Rodzaju* 18, 1-15; 21, 1 i nast.), co oznacza, że Izmael był od niego starszy o czternaście lat. Ponieważ tu

---

<sup>278</sup> Gen. Rab. 572-73.

<sup>279</sup> Sefer Hajaszar 70-72; PRE, rozdz. 30.

<sup>280</sup> Ks. Rodzaju 25, 9.

<sup>281</sup> Ks. Rodzaju 25, 12-18.

<sup>282</sup> Josef Klima, *Prawa Hammurabiego*, tłum. Cezary Kunderewicz, Warszawa 1957, § 146 (przyp. tłum.).

Izmaela przedstawiono jako niemowlę na ręku, które Hagar kładzie pod krzakiem, późniejszy mitograf poprawił tę niespójność wyjaśniając, że Saraj rzuciła na niego złe spojrzenie, tak że się skurczył. Łapanie szarańczy oznacza prawdopodobnie, iż Saraj podejrzewała Hagar o zamiar wyparcia jej z serca Abrama: według etiopskiej księgi *Kebrā Nagast* córka faraona użyła szarańczy i szkarłatnej nici do uwiedzenia króla Salomona.

4. Zajęta przez Izmaela pustynia Paran leży na północnym Synaju. Większość wymienionych tu dwunastu plemion izmaelickich występuje także w innych dokumentach, lecz nie wydaje się, by tworzyły konfederację. W *Ks. Sędziów* 13, 24 Madianici uważani są za Izmaelitów, chociaż *Ks. Rodzaju* 25,1 i nast. klasyfikuje Madiana pośród przyrodnich braci Izmaela. O Nebajocie i Kedarze, pierwszych dwóch synach Izmaela, wspominają: *Ks. Izajasza* 42,11; 60,7, *Ks. Jeremiasza* 49, 28 oraz *Ks. Ezechiela* 27, 21. Terytorium Nebajota leżało na wschód od Morza Martwego, Kedara zaś na wschód od Nebajota, na Pustyni Syryjskiej. Nebajota próbowano utożsamiać, jednakże nieprzekonująco, z Nabatejczykami. Terytorium Chadada jest wprawdzie nieznane, lecz imię *Hadad* nosił kananejski bóg burzy. *Kedma* znaczy "lud ze wschodu" - prawdopodobnie z Pustyni Syryjskiej.

5. Adbeel, Massa i Tema występują w dokumentach asyryjskiego króla Tiglat-pilezara III (VIII w. p.n.e.) jako arabskie plemiona o nazwach: Idiba'ilici, Mas'a i Tema. W dokumentach Assurbanipala (VII w. p.n.e.) pojawiają się nazwy kraju *Su-mu 'ii* lub *Izmael*, którego królem był Uate i laute oraz *Kedar*, którego królem był Ammuladi. Tiglatpilezar powierzył Idibi'lu z Arabii zadanie pilnowania granicy egipskiej, a po zdobyciu kraju Filistynów dał mu dwadzieścia pięć miast. Tema jest oazą w północnej Arabii, zwaną po dziś dzień Tajma. Duma to prawdopodobnie Adumatu, oaza i fort na Pustyni Syryjskiej podbita przez Sancheryba. Mibsam i Miszma wymieniono w / *Ks. Kronik* 4, 25 jako synów Symeona, co sugeruje, że izraelickie plemię Symeona, którego terytorium rozciągało się na południe od Judei, wchłonęło przynajmniej część z nich.

6. Jetur i Nafisz wzmiankowani są w / *Ks. Kronik* 5, 19 wraz z Nadabem i Hagrytami - plemionami z którymi toczyli wojnę Izraelici z Transjordanii, to znaczy Ruben, Gad i Manasses. Ten sam fragment (5, 21) wskazuje, że Hagrycy byli hodowcami wielbłądów i pasterzami. Józef Flawiusz, św. Łukasz i Ojcowie Kościoła wspominają o Jeturytach czyli Iturejczykach (*Itouraioi*). Ich terytorium graniczyło z Edomem (Idumeą) i część tej ziemi zagarnął w 104 r. p.n.e. hasmonejski król Arystobul, równocześnie siłą nawracając Iturejczyków na judaizm. Dwa pokolenia później wyruszyli oni na północ i zajęli część górskiego łańcucha Hermonu i Syrii, gdzie w czasach ewangelicznych rządził nimi syn Heroda, tetrarcha Filip. Ich łucznicy służyli jako rzymscy żołnierze posiłkowi - wspominają o tym Wergiliusz i Cyceron, nazywając ich "najbardziej barbarzyńską rasą na ziemi".

7. Gdy Dawid założył swoje królestwo i umocnił pozycję nomadów aramejskich, Izmaelici zostali prawdopodobnie zepchnięci na południe, gdzie mieszały się z lepiej zdomowionymi plemionami arabskimi. W rezultacie wśród Arabów utrwaliło się przekonanie obowiązujące po dziś dzień, że wszystkie arabskie plemiona północne, czyli Adnani, pochodzą od Izmaela. Imię Hagar zachowane

zostało w nazwie plemienia Hagrytów (*Hagrim* czy *Hagri'im*), wymienionych w 1 Ks. Kronik 5, 19 obok Jetura i Nafisza oraz w Ks. Psalmów 83, 7 obok Izmaelitów. Eratostenes, cytowany przez Strabona, umiejscawia ich na wschód od Petry.

### 30. ABRAHAM W GERARZE

a) W Gerarze, pomiędzy Kadesz i Szur, Abram znów udawał, że Saraj jest jego siostrą. Kiedy król Abimelek z Geraru chciał ją posiąść. Bóg zagroził mu śmiercią. Tak samo jak faraon, Abimelek bronił swej niewinności, lecz Bóg odpowiedział: "Musisz mimo to naprawić krzywdę, odsyłając Saraj z powrotem i błagając Abrama o wstawiennictwo za tobą!" Tak też uczynił Abimelek, nie szczędząc jednak wymówek Abramowi, który odparł nie zmieszany: "Kiedy bogowie polecili mi opuścić kraj, nakazałem żonie: »Mów wszystkim, których spotkasz, że jestem twoim bratem«, co jest również prawdą".

Król Abimelek dał Abramowi woły, owce, niewolnice, tysiąc sztuk srebra i zaprosił go do pozostania w Gerarze. Wówczas Abram wstawił się za nim i Bóg, który przedtem zamknął łona wszystkim kobietom z Geraru, przywrócił im płodność<sup>283</sup>.

b) Niektórzy mówią, że Michał pogroził Abimelekowi mieczem i odrzucił jego wymówki argumentując: "Kiedy przybysze z obcych stron wkraczają do miasta, właściwą jest rzeczą poczęstować ich jedzeniem, lecz niewłaściwą wypytywać o ich kobiety. Ponieważ ty wypytywałeś o Saraj, Abram obawiał się, że twoi ludzie mogliby go zabić, gdyby przyznał, iż jest ona jego żoną. Dlatego wina spada na ciebie!"

Wyjaśniają oni, że Bóg nie tylko sprowadził bezpłodność na kobiety z Geraru, lecz także zamknął im inne intymne otwory; podobnie uczynił z mężczyznami, tak że o świecie dotkliwie cierpiący ludzie spotkali się narzekając: "Na niebiosa! Jeszcze jedna noc podobna do ostatniej, a wszyscy pomrzemy!"<sup>284</sup>

\*

1. Gerar był nazwą zarówno królestwa, jak i jego stolicy. Kraj Gerar leżał przy południowo-wschodniej granicy Kanaanu, oddzielając go od Egiptu, pomiędzy Gazą a Beer-Szewą. Miasto Gerar mieściło się w dolinie Gerar lub gdzieś w pobliżu owej doliny, którą część uczonych utożsamia z Wadi Szari'a, na północny zachód od Beer-Szewy, inni zaś ze współczesnym Wadi Ghaza, na północ od Beer-Szewy. Sama nazwa kraju przetrwała aż do czasów bizantyjskich - biskup Euzebiusz z Cezarei nazywał go *Geraritica*.

2. Nazwanie Abimeleka królem filistyńskim (Ks. Rodzaju 21, 33-34; 26, 1,8,18), uważano do niedawna za anachronizm, ponieważ przybycie Filistynów do Kanaanu miało miejsce przypuszczalnie około 1200 r. p.n.e., podczas gdy Abraham żył w drugiej połowie XV w. p.n.e. Jednakże obecnie coraz większa liczba uczonych skłania się ku pogładowi, że inwazja filistyńska w 1200 r. p.n.e. nie była pierwsza (dokładnie tak samo, jak najazd Jozuego był końcową fazą

<sup>283</sup> Ks. Rodzaju 20, 1-18.

<sup>284</sup> PRE, rozdz. 26; B. Bawa Kamma 92a; B. Makkot 9b; Pesiqta Rabbati 176b; Gen. Rab. 553.

długotrwałego procesu hebrajskiej imigracji do Kanaanu) i że część Filistynów mogła już około 1500 r. p.n.e. zamieszkiwać Gerar.

3. Rodzinnym krajem Filistynów był Kaftor, którego nazwa niekoniecznie musi odnosić się jedynie do wyspy Krety (po egipsku *Keftiu*), lecz raczej do minojskiej strefy wpływów w ogóle, z południowo-zachodnią Azją Mniejszą włącznie. Minojska czy też kaftoryjska kultura sięga III tysiąclecia p.n.e., a jednym z przykładów wpływu, jaki bardzo wcześnie wywarła na wschodnie wybrzeże Morza Śródziemnego, było umiejscowienie w Kaftor warsztatu Kotara wa-Chasisa. Był on rzemieślnikiem bogów, znanym u Greków z XIV w. p.n.e. jako Dedal. W 1196 r. p.n.e. Ramzes III rozgromił Ludy Morza. Ich wojowników w świątyni Ramzesa UI w Medinet Habu przedstawiono w charakterystycznych hełmach - biblijne słowo oznaczające hełm (*kowa*) zapożyczone zostało z niesemickiego języka filistyńskiego. Egipskie zabytki wymieniają kilka Ludów Morza, między innymi *Pulasati* lub *Purasati*, których ostatecznie utożsamiono z Filistynami.

4. Starsze świadectwa - napisy z grobowca faraona Merenptaha (koniec XIII w. p.n.e.) wymieniają *Aqaiwasza* czy *Ekwesza* jako jeden z Ludów Morza. Eduard Meyer i inni utożsamili ich z Achiyawa, królestwem w Pamfilu (południowa Azja Mniejsza), którego rozkwit przypadł na XIV i XIII w. p.n.e., ale niektórzy historycy uważają, że ich główną bazą była wyspa Rodos. Wiadomo, że wtargnęli oni również na Cypr; uważani są za Achajów (po łacinie *Achivi*) i utożsamiani z Chiwwitami, o których często mowa w Biblii jako o jednym z przedizraelickich ludów zamieszkujących Kanaan.



## 31. NARODZINY IZAAKA

a) Kiedy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat. Bóg zmienił jego imię na *Abraham*, co znaczy "ojciec wielu narodów", zapowiadając raz jeszcze, że jego potomkowie będą rządzić całym krajem Kanaan, lecz teraz uzależniając ów dar od warunku, jakim było obrzezanie każdego dziecka płci męskiej w ósmym dniu życia. Wówczas Abraham obrzezał siebie i wszystkich swoich domowników. Bóg zmienił również imię Saraj na *Sara*, co znaczy "księżniczka", obiecując, że zostanie matką narodów.

Abraham upadł na twarz przed Bogiem, lecz potajemnie śmiał się w duchu myśląc: "Jak może urodzić się dziecko dziewięćdziesięcioletniej kobiecie i stuletniemu mężowi?" A potrzebując zapewnienia, że przynajmniej Izmaelowi będzie się dobrze wiodło, powiedział: "Oby mój syn Izmael mógł strzec Twoich dróg!" Bóg odparł: "Czyż nie oświadczyłem, że Sara urodzi ci syna? A ponieważ śmiałeś się z mojej obietnicy, nazwiesz go *Izaak*. Izmael został już pobłogosławiony - przeznaczyłem go na ojca dwunastu książąt i przodka wielkiego narodu, lecz swoje wieczne przymierze zawarę z Izaakiem, którego Sara urodzi ci w przyszłym roku".

To rzekłszy. Bóg zniknął<sup>285</sup>.

b) Niedługo potem, kiedy Abraham siedział u wejścia swego namiotu w dębowym gaju Mamre, zbliżyło się doń trzech przybyszów. Zaprosił ich, by obmyli sobie nogi i odpoczęli. Podczas gdy Sara piekła w palenisku podpłomyki, Abraham pobiegł zabić cielę na wieczerzę i podał cudzoziemcom zsiadłe mleko, a do tego serwatkę. Usiedli w cieniu drzewa i wkrótce zapytali, gdzie jest Sara. Abraham odparł: "Tam, w namiocie". Powiedzieli mu: "Za rok urodzi ci syna".

Sara podsłuchiwała to proroctwo i śmiała się w duchu, ponieważ dawno już przestała miesiączkować.

Oni zapytali: "Dlaczego Sara się śmieje? Czy istnieje coś, czego Bóg nie mógłby dokonać?"

"Wcale się nie śmiałam!" - zawołała rumieniąc się Sara. "Śmiałaś się!" - powtórzyli.

Następnie goście Abrahama podnieśli się do wyjścia, a on ich odprowadził. Ruszyli w drogę do Sodomy<sup>286</sup>

c) Następnego roku Sara urodziła syna, któremu Abraham dał na imię Izaak i obrzezał go ósmego dnia. Sara powiedziała: "Cały świat będzie się śmiał, gdy dowie się, że karmię syna Abrahama". Lecz w dniu, w którym odstawiła Izaaka od piersi, wydała wielką ucztę<sup>287</sup>

d) Niektórzy mówią, że astrologowie postawili Abrahamowi horoskop i oświadczyli mu: "Nigdy nie spłodzisz syna!", lecz Bóg uspokoił go: "Horoskop postawiony został Abramowi, dlatego zmieniłem twoje imię. Jako Abraham na pewno spłodzisz syna. Zmieniłem również imię Saraj z powodu jej horoskopu"<sup>288</sup>.

e) Inni twierdzą, że narodziny Izaaka zostały przepowiedziane trzy dni po obrzezaniu Abrahama i jego wszystkich domowników i że Bóg nakazał Michałowi, Gabrielowi i Rafaelowi pocieszyć

---

<sup>285</sup> Ks. Rodzaju 17, 1-22.

<sup>286</sup> Ks. Rodzaju 18, 1-16.

<sup>287</sup> Ks. Rodzaju 21, 1-8.

Abrahama, który odczuwał wielki ból, jak to zwykle bywa trzeciego dnia. Archaniołowie zaproponowali: "Czy wyślesz nas w nieczyste miejsce, pełne krwi?" Bóg odpowiedział: "Na wasze życie! Woń ofiar Abrahama bardziej mi się podoba niż zapach mirry i kadzidła. Czy mam iść sam?" Wówczas aniołowie ruszyli wraz z Nim przebrani za arabskich podróżników. Michał miał zapowiedzieć narodziny Izaaka, Rafael uleczyć Abrahama, zaś Gabriel zniszczyć grzeszne miasto Sodomę<sup>289</sup>.

\*

1. Czasowniki odnoszące się do bóstwa zwanego tu Elohim występują na zmianę w liczbie pojedynczej lub mnogiej. Choć Gunkel i inni podejmowali próby rozwiązania tych oczywistych rozbieżności sugerując, iż tekst opiera się na kilku różnych źródłach, to wydaje się, że zmiany te wprowadzono rozmyślnie, by podkreślić Bożą moc pojawiania się w potrójnej postaci. Przejawem boskiej natury obcych przybyszów (czy też Obcego Przybysza) jest to, iż wiedzą oni, że żona Abrahama nazywa się teraz Sara, że bezdzietność była jej największym zmartwieniem, jak również, że Sara śmiała się w duchu, chociaż jej przedtem nie widzieli. Komentatorzy w midraszach czynią wszystkich trzech przybyszów archaniołami.

2. Długa bezpłodność Sary ma swe odpowiedniki w mitach o Rebecce (*Ks. Rodzaju* 25 - zob. 38a), Rachel (*Ks. Rodzaju* 29 - zob. 45a), nie nazwanej matce I Samsona (*Ks. Sędziów* 13), matce Samuela, Annie (*1 Ks. Samuela* 1), i żonie I babilońskiego bohatera Etany.

3. Zmiana imienia "Abram" na "Abraham" nie zasługuje prawdopodobnie na to, by przypisywano jej tak dużą wagę, ponieważ obydwie imiona są wariantami tego samego tytułu królewskiego *Abamrama* lub *Abiramu* występującego na tabliczkach klinowych od XIX do XVII w. p.n.e. Podobnie rzecz się ma z Abiramem, jednym z przywódców buntu przeciwko Mojżeszowi (*Ks. Liczb* 16, 1) - *Abiramu* znaczy "bóg Ram jest moim ojcem", przy czym można je także interpretować jako "ojciec jest wywyższony". Jednakże na rzecz znaczenia "ojciec wielu narodów", nadanego "Abrahamowi" w *Ks. Rodzaju*, przemawia fakt, że arabski wyraz *ruham* oznacza "dużą ilość". Boskie imię *Ram* występuje również w złożonych imionach własnych Adoniram, Jehoram, Malchiram, zaś w liczbie mnogiej (*Ks. Hioba* 21,22) używane jest na określenie niebiańskich istot<sup>290</sup>. Jednego z królów Edomu w czasach Sancheryba zwano Malikramu, czyli "Ram jest królem". Zmiana imienia przy koronacji czy obejmowaniu ważnego stanowiska była w Izraelu rzeczą normalną. Tak więc Ozeasz stał się Jozuem (*Ks. Liczb* 13, 16), Gedeon - Jerubbaalem (*Ks. Sędziów* 6, 32), Jedidiasz został Salomonem (*2 Ks. Samuela* 12, 25), Eliakim - Jojakimem (*2 Ks. Królewska* 23, 34), Mattaniasz - Sedecjaszem (*2 Ks. Królewska* 24, 17). Kolejnym przykładem może być przyjęcie przez Jakuba tytułu "Izrael" (*Ks. Rodzaju* 32, 29 - zob. 47b).

4. Również "Saraj" jest niczym innym, jak starszą formą imienia "Sara". Obydwie pochodzą od starego semickiego rzeczownika oznaczającego "królową" lub "księżniczkę". Boginię zwaną Szarit lub Szarajat (fonetyczny odpowiednik Saraj), czczono w miejscowości Bosra w Hawanie. To

---

<sup>288</sup> Gen. Rab. 432; Pesiqta Rabbati 179a.

<sup>289</sup> Tanchuma Buber Gen. 85-86; B. Bawa Mecyja 86b; Gen. Rab. 517-18.

sugeruje, że opowieść o małżeństwie Abrahama i Saraj odnotowuje związek patriarchalnego plemienia aramejskiego rządzonego przez władcę-kapłana z matriarchalnym plemieniem protoarabskim dowodzonym przez księżniczkę-kapłankę.

5. W *Authorized Version* z 1611 roku, zwanej Biblią Króla Jakuba, "zsiadłe mleko" i "serwatkę", którymi Abraham poczęstował swoich gości, przetłumaczono jako "masło". Mleko ubijane w skórzanym bukłaku nabierało przyjemnego, kwaśnego smaku maślanki.

6. Biblia nie otacza Abrahama szczególną czcią aż do epoki Ezechiela (początek VI w. p.n.e. - *Ks. Ezechiela* 33, 24) ani Sary aż do czasów Ezdrasza, kiedy zredagowano *Ks. Izajasza* 51,2.

7. Brzemienność dziewięćdziesięcioletniej Sary jest ciekawym przykładem tego, jak pobożni redaktorzy przekształcali niezwykle wydarzenia w cuda. Tu wzięli dosłownie kpiącą i przesadną uwagę o wieku Abrahama i Sary, którą patriarcha wygłosił usłyszawszy, że żona ma mu urodzić syna po około trzydziestu latach małżeństwa. To, że przeszła już menopauzę, jest komentarzem redaktora, nie stwierdzeniem Abrahama. Wokół tego cudu midrasze (*Pesiqta Rabbati* 177a-b; *Tanchuma Buber Gen.* 107-08; *Gen. Rab.* 561, 564; *B. Bawa Mecyja* 87a) snuły barwne opowieści: na przykład o tym, jak kobiety z domu Abrahama myśląc, iż Izaak jest podstawionym dzieckiem, sprawdzały macierzyństwo Sary prosząc, by nakarmiła ich własne niemowlęta. Gdy ona skromnie odmówiła, stały się jeszcze bardziej podejrzliwe, aż w końcu Abraham rzekł do niej: "Odsłoń swe piersi i daj mleka całej tej dzieciarni!", co też uczyniła.

---

<sup>290</sup> Biblia Tysiąclecia tłumaczy ten wyraz "mocarze" (przyp. tłum.).

## 32. LOT W SODOMIE

a) Bóg wahał się, nim wyznał Abrahamowi swój zamiar zniszczenia Sodomy, uczynił to jednak po gościnnym przyjęciu w Mamre. Powiedział Abrahamowi: "Zła sława Sodomy i Gomory dotarła do mych uszu. Zejdę teraz na dół i zobaczę, czy nie są to przesadne oskarżenia". Abraham zbliżył się i rzekł: "Czy Pan mój rzeczywiście zniszczy dobrych wraz ze złymi? Przecież w Sodomie może być pięćdziesięciu sprawiedliwych!" Bóg odpowiedział: "Ze względu na pięćdziesięciu sprawiedliwych oszczędzę ją". Abraham targował się dalej z Bogiem mówiąc: "A jeśli znajdzie się tylko czterdziestu pięciu takich ludzi? Lub trzydziestu? Lub nawet tylko dwudziestu?" Za każdym razem Bóg odpowiadał: "Przez wzgląd na nich oszczędzę miasto". W końcu zgodził się powstrzymać swą dłoń ze względu na zaledwie dziesięciu sprawiedliwych i pospiesznie się oddalił.

Tego wieczoru dwaj spośród trzech aniołów, których postać przybrał Bóg, dotarło do Sodomy. Lot ujrzał, jak zbliżają się do bramy miasta, pokornie złożył im pokłon i rzekł: "Proszę, pójdźcie tędy, panowie moi, obmyjcie nogi i zostańcie na nocleg u mnie w domu!" Oni odpowiedzieli: "Nie sprawiaj sobie kłopotu, możemy przespać się na ulicy". Lot namówił ich jednak, żeby zostali w jego domu, upiekł prażony chleb i zjedli wspólnie wieczerzę.

Tymczasem tłum mieszkańców Sodomy otoczył dom Lota wołając: "Gdzie są ci młodzi cudzoziemcy, których tu przyprowadziłeś? Wyprowadź ich, abyśmy mogli z nimi poswawolić!" Lot wyszedł na ulicę, zamknął drzwi za sobą i prosił: "Sąsiedzi, błagam, nie dopuszczajcie się takiego występku! To moi goście, nie mogę pozwolić, byście ich skrzywdzili. Wolałbym raczej, żebyście zdeflorowali moje dwie dziewicze córki i przyprowadzę je natychmiast, jeśli to zaspokoi wasze żądze!" Oni krzyczeli: "Precz! Sam jesteś tu przybyszem i ośmielasz się nas karcić? Strzeż się, bo potraktujemy cię jeszcze gorzej niż tych obcych!"

Odrzucając Lota na bok, usiłowali wtargnąć siłą, lecz aniołowie porazili ich ślepotą, otworzyli drzwi, wciągnęli Lota do środka i zamknęli je z powrotem. Sodomici na próżno szukali wejścia po omacku, wreszcie wycofali się, miotając przekleństwa.

Aniołowie zapytali Lota: "Czy masz tu jakichś krewnych - synów, córki lub zięciów? Jeśli tak, zbierz ich szybko i uciekaj, gdyż nakazano nam zniszczyć to miasto". Lot wyszedł, odnalazł swych zięciów i namawiał ich do ucieczki, lecz oni wyśmiali to proroctwo natychmiastowej zagłady. Tuż przed wschodem słońca aniołowie powiedzieli: "Teraz chodź, zabierz żonę, te dwie córki i uciekaj bez ociągania, bo inaczej zginiesz!"

Ponieważ Lot nadal zwlekał, złapali go za ręce i wyciągnęli z domu ostrzegając: "Ani nie oglądaj się za siebie, ani nie zatrzymuj się nigdzie na Równinie; uciekaj w kierunku wzgórz!" Lot odrzekł: "Nie, panowie moi! Okazaliście nam wielką życzliwość, lecz jeśli uciekniemy na wzgórz, pomrzemy z głodu i pragnienia. Znam małe miasto w pobliżu - pozwólcie, że tam poszukamy schronienia!" Oni odparli: "Uczyń tak, a ze względu na ciebie nie zniszczymy go. Lecz pospiesz się, gdyż dojrzała już zemsta Boga na Sodomie i Gomorze!"

O wschodzie słońca Lot i jego rodzina wkroczyli do pewnego *małego* miasta, nazwanego później "Soar" na pamiątkę jego prośby. Wówczas Bóg spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki

i ognia, który zniszczył wszystkie miasta Równiny z wyjątkiem Soaru, wraz z ich mieszkańcami, zwierzętami i zbiorami. Lecz żona Lota, idąca z tyłu, spojrzała za siebie i zmieniła się w słup soli. Tymczasem Abraham zobaczył, że z nad Sodomy i Gomory wznosi się dym jak gdyby z wielkiego pieca<sup>291</sup>.

b) Sodomici należeli do najbogatszych narodów. Jeśli ktoś z nich potrzebował warzyw do zupy, rozkazywał niewolnikowi: "Idź, przynieś mi trochę!" Niewolnik zaś szedł na pole i odkrywał złoto pod korzeniami. Podobnie, kiedy żęto zboże, znajdowano srebro, perły i drogocenne kamienie, które wyrastały pod ścierniskiem. Jednakże wielkie bogactwa sprowadziły ludzi na złą drogę. Sodomita nigdy nie dawał przybyszowi więcej niż okruszek chleba. Nawet gałęzie drzew figowych obcinał po to, żeby ptaki nie mogły żywić się owocami, których on sam nie mógł dosięgnąć.

Sodomie nie zagrażał żaden napad. Jednakże, by zniechęcić przybyszów, jej obywatele ustanowili prawo, że jeśli ktokolwiek poczęstuje obcego jedzeniem, zostanie spalony żywcem. Natomiast przybysza należało okraść ze wszystkiego, co posiada, i wygnać z miasta gołego i bosego<sup>292</sup>.

c) Raz w roku mieszkańcy Sodomy urządzali święto i tańczyli na trawie koło źródeł wody przy dźwiękach bębnów. Upijali się, a następnie każdy mężczyzna chwycił żonę sąsiada lub jego córkę dziewicę i posiadał ją. Żaden z nich nie dbał o to, że jego własna żona czy córka swawoliła z sąsiadem, lecz zabawiali się wszyscy razem od świtu do zmierzchu podczas czterech dni tych uroczystości i powracali do domu bez cienia wstydu<sup>293</sup>.

d) Na ulicach Sodomy ustawiono łóżka do mierzenia cudzoziemców. Jeśli okazywało się, że człowiek był krótszy niż łóżko, na którym go układano, trzech sodomici chwytali go za nogi, trzech inni za głowę i ramiona i rozciągali go dopóty, dopóki go nie dopasowali. Natomiast jeśli okazywało się, że jest dłuższy niż łóżko, ściskali mu głowę do dołu i nogi do góry. Kiedy nieszczęśnik krzyczał w agonii, ludzie z Sodomy mówili mu: "Cicho! To tutejszy stary zwyczaj"<sup>294</sup>.

e) W mieście Adma koło Sodomy żyła córka pewnego bogacza. Któregoś dnia wędrowiec przysiadł u drzwi jej domu, a ona wyniosła mu chleb i wodę. Sędziowie miasta, usłyszawszy o tym przestępstwie, kazali rozebrać ją do naga, posmarować miodem i położyć obok gniazda dzikich pszczół. Pszczoły nadleciały i zażądliły ją na śmierć. To jej krzyki skłoniły Boga do zniszczenia Sodomy, Gomory, Admy i Seboim; a także krzyki najstarszej córki Lota, Paltit, którą zaciągnięto na stos z powodu jej krnąbrnego zachowania, albowiem dała ubogiemu, spragnionemu staruszkowi wody do picia<sup>295</sup>.

f) Powiadają, że Idit, żona Lota, lękając się o los pozostałych córek, obejrzała się, by zobaczyć, czy nadażają. Jej ciało -- wysoki słup soli - nadal stoi w Sodomie. Mimo że było codziennie zlizuje

---

<sup>291</sup> *Ks. Rodzaju* 18, 16-33; 19, 1-28.

<sup>292</sup> PRE, rozdz. 25; Gen. Rab. 523.

<sup>293</sup> Sefer Hajaszar 58.

<sup>294</sup> Sefer Hajaszar 62.

<sup>295</sup> PRE, rozdz. 25; Sefer Hajaszar 63-65.

zeń sól, aż pozostają tylko stopy, każdej nocy słup odrasta w cudowny sposób<sup>296</sup>.

\*

1. Strabon przytacza następującą legendę: niedaleko Masady, potężnej fortecy na południowo-zachodnim brzegu Morza Martwego, uległo niegdyś zniszczeniu trzynaście kwitnących miast z powodu trzęsienia ziemi, wybuchów smoły i siarki oraz nagłego przyptywu morza, które zatopiło uciekających mieszkańców. Józef Flawiusz pisze: "Jezioro Asfaltowe [Morze Martwe] graniczy z niegdyś bardzo dostatnim, lecz teraz zmienionym w jałową pustynię terytorium Sodomy, której miasta Bóg zniszczył piorunami. Widać tam do tej pory »cienie« pięciu miast".

2. Po trzęsieniu ziemi na powierzchni Morza Martwego pływały ogromne ilości smoły. Diodor z Sycylii w 45 r. p.n.e. wspomina o tym zjawisku; ponownie zaobserwowano je w roku 1834. Siddim, czyli "studnie smoły", prawdopodobnie oznaczały słone bagniska na południowym brzegu, gdzie zbierano grudki smoły. Morze Martwe jako całość nigdy nie było suchym lądem - znaleziono tam złoża na głębokości 344 metrów - a kiedy niedawno Izraelczycy przeprowadzili wiercenia naftowe niedaleko Sodomy (Dżebel Usdum), znaleźli sól jeszcze na głębokości pięciu i pół kilometra. Niemniej jednak, płytszy basen na południe od półwyspu Lisan mógł być kiedyś równiną, którą po gwałtownym trzęsieniu ziemi około 1900 r. p.n.e. zalały słone wody. Ale gleba jest tam kwaśna, a w pobliżu nie natrafiono na żadne ruiny starsze niż rzymskie moło. Ponieważ dolina leży jakieś 400 metrów poniżej poziomu morza, nieznośny upał, istny żar lejący się z nieba, sprawia, że nie nadaje się do zamieszkania w porze letniej. Trudno dać wiarę Strabonowi, piszącemu o trzynastu kwitnących miastach, czy nawet Józefowi Flawiuszowi, który wspomina o pięciu.

3. Zagłada miast jako kara boska za niegościnnie traktowanie obcych przybyszów jest częstym wątkiem w mitologii. O wygasłym kraterze wulkanu Birket Ram niedaleko Banias w Północnej Galilei krąży wśród miejscowych Arabów legenda, że jego wody zalały miasto, którego mieszkańcy zawinili w ten sposób. Ferekydes odnotowuje, że Gortys na Krecie z powodu panującego w nim bezprawia zostało zniszczone przez Apollina. Owidiusz w *Przemianach* opowiada o Filemonie i Baucis, parze frygijskich staruszków, którzy gościnnie obeszli się z Zeusem i w nagrodę uniknęli katastrofy, jaką zesłał on na ich zawziętych sąsiadów.

4. Część mitu łatwo można zrozumieć, kiedy skręciwszy z drogi Beer-Szewa - Ejlat w kierunku Sodomy spogląda się w lewo. Złudzenie optyczne sprawia, że przed oczami wyrastają dachy i minarety miasta-widma, które z bliska okazują się solnymi formacjami Dżebel Usdum, a nieco dalej, niedaleko wybrzeża Morza Martwego, ukazuje się sama żona Lota - ogromny słup soli, przypominający kobietę ubraną w szary fartuch, z twarzą zwróconą ku miastu-widmu. Opowieść o tym, jak spojrzała za siebie i straciła szansę na ocalenie, ma swój odpowiednik w dobrze znanej opowieści Platona o Eurydyce, żonie Orfeusza. Małą arabską osadę, leżącą nie opodal na wybrzeżu, utożsamiono z Soarem (zob. 27.3).

5. Historia Lota i sodomitów ma prawdopodobnie charakter "ikonotropiczny", co znaczy, że opiera się na błędnym odczytaniu starożytnego obrazu lub płaskorzeźby. W świątyni w Hierapolis -

---

<sup>296</sup> PRE, rozdz. 25; por. Gen. Rab. 504-05,519; B. Sanhedrin 109a-b.

jej plan i wyposażenie nawiązywały do świątyni Salomona-składano doroczne ofiary i urządzano orgie, podczas których wyznawcy uprawiali pederastię z "kapłanami-psami" przebranymi w kobiece stroje, zaś niezamężne dziewczęta odgrywały rolę sakralnych prostytutek. To, że podobne praktyki miały miejsce również w Świątyni w Jerozolimie, sugerują reformy króla Jozjasza (przeprowadzone przez Chilkiasza i Szafana), upamiętnione w Ks. Powt. Prawa 22 i 23: zakaz noszenia kobiecych strojów przez mężczyzn i płacenia na rzecz Świątyni "zarobku nierządnicy" lub "zapłaty dla psa" – co miało oznaczać kapłana-psa. 2 Ks. Królewska 23, 7 potwierdza, że w Świątynia wyznaczone były specjalne pomieszczenia dla kapłanów-psów, czyli sodomitów. A zatem jakiś fresk, przedstawiający legalne orgie seksualne na tle Świątyni spowitej w kłęby dymu, z białym wizerunkiem nie zidentyfikowanej ikonograficznie bogini Anat z jednej strony i kapłanem stojącym w drzwiach Świątyni z drugiej strony, mógł zostać później odczytany jako pouczająca bajka o występkach sodomitów, o prawości Lota, przeobrażeniu jego żony i zniszczeniu miasta.

6. Tradycja mówiąca o rozwiązłości seksualnej w Sodomie ma swój odpowiednik w relacji Jaquta z XIV w. n.e. o orgiach w Mirbat w południowej Arabii:

*Obyczaje tamtejsze pochodzą od dawnych Arabów. Choć dobrzy z nich ludzie, zwyczaj mają barbarzyńskie i odrażające; wyjaśniają one, dlaczego wolni są od zazdrości. W nocy ich kobiety wychodzą poza miasto i swawolą z mężczyznami, którzy nie są im zakazani [z powodu kazirodztwa], zabawiając się z nimi przez większą część nocy. Mężczyzna nie baczy, iż widzi żonę swą, siostrę, matkę czy siostrę ojca w objęciach sąsiada, lecz sam wyszukuje sobie inną towarzyszkę i swawoli z nią, jakby była jego żoną.*

Redaktorzy *Sefer Hajaszar* pochodzenia hiszpańskiego mogli obserwować podobne uroczystości u Tuaregów na Saharze.

7. Dyskusyjną sprawą pozostaje, czy sodomickie łoża tortur zostały zapożyczone z opowieści Plutarcha o oberżyście Prokrustesie, czy z jakiegoś wspólnego orientalnego źródła. Prokrustes, którego Tezeusz zabił za traktowanie gości w taki sam sposób, mieszkał koło Koryntu, gdzie palestyńskiego Melqarta ("pana miasta") czczono jako Melikertesa. Wiele korynckich mitów ma palestyńskie odpowiedniki.

### 33. LOT W SOARZE

a) Lot schronił się z córkami w pieczarze koło Soaru. Ponieważ obydwie dziewczyny myślały, że Bóg zniszczył całą ludzkość oprócz nich, starsza rzekła do młodszej: "Nasz ojciec jest stary, a nie pozostał już przy życiu żaden mężczyzna. Zatem upijmy go szybko i zostanmy, że tak powiem, jego żonami, aby uchronić ludzkość przed wymarciem". Tej nocy upoiły Lota winem i starsza córka położyła się z nim; jednakże nazajutrz rano on niczego nie pamiętał. Następnej nocy znów go upoiły i młodsza córka zrobiła to samo. Obydwie poczęły. Starsza nazwała swego syna Moab mówiąc: "pochodzi on *od mojego ojca*", młodsza nazwała swego Ben-Ammi mówiąc: "on jest *synem mego krewnego*". Moab został przodkiem Moabitów, zaś Ben-Ammi Ammonitów<sup>297</sup>.

b) Niektórzy widzą w tym rękę Boga, ponieważ kiedy rodzina uciekała z Sodomy, nie zabrała ze sobą wina. Gdyby Bóg nie zaopatrzył obficie jaskini w wino, córkom Lota nigdy nie udałoby się nakłonić tak prawego człowieka, by z nimi spał<sup>298</sup>.

c) Synami Moaba byli: 'Ar, Ma'jun, Tarsion i Qanwil, których Moabici czczą po dziś dzień. Synami Ben-Ammiego byli: Gerim, Iszon, Rabbot, Sillon, Ajnon i Majum, z których każdy zbudował miasto nazwane od jego imienia<sup>299</sup>.

\*

1. Chociaż mit miał na celu poniżenie Moabitów i Ammonitów, wojowniczych południowo-wschodnich sąsiadów Izraela, poprzez przypisanie im pochodzenia z kazirodczego związku, przypomina on joński mit grecki o Adonisie, czyli Tammuzie, którego matka, Smyrna, upiła własnego ojca, króla Tejasza Asyryjczyka i spała z nim przez dwanaście nocy. Można go również odczytać jako ikonotropiczne opracowanie znanej egipskiej sceny: Ozyrys ityfaliczny<sup>300</sup> leży martwy w obrośniętej winoroślą altanie. Opłakują go boginie, Izis i Neftis, a do kolan każdej z nich tuli się małe dziecko.

Słynna moabicka stela z końca IX w. p.n.e. upamiętnia zakończony zwycięstwem bunt Meszy, króla Moabu, przeciwko królowi Achabowi, a także późniejszej odparcie Jorama, syna Achaba (2 Ks. *Królewska* 1, 1; 3,4 i nast.). Tekst napisany jest w języku moabickim, tak bliskim biblijnemu hebrajskiemu, że Izraelici mogli swego czasu uważać, że imiona "mego ojca" i "syn mojego krewnego" implikują moabickie braterstwo i amonickie pokrewieństwo z nimi.

2. Córek Lota nie potępiono tu za złamanie tabu kazirodztwa, ponieważ działały I w dobrej wierze. Jeden z midraszów sugeruje nawet, że pomagał im Bóg. Bardzo podobna sytuacja występuje w micie południowoarabskim, przytoczonym przez Bertrama Thomasa, o niejakim Bu Zaidzie, przywódcy Beni Hillal, który ciągle odbywał przerywane stosunki ze swoją żoną. Na żądanie starszyny plemiennej, która życzyła sobie, by Bu Zaid spłodził spadkobiercę, jego siostra odwiedziła go pewnej nocy w przebraniu żony i w szczytowym momencie stosunku ukłuła go szpilką. Ukłucie tak zaskoczyło Bu Zaida, że siostra zaszła w ciążę, a syn, którego urodziła, Aziz

---

<sup>297</sup> Ks. *Rodzaju* 19, 30-38.

<sup>298</sup> Mechilta Beszalla, Mass. diSzirata 72; Sifre 8la.

<sup>299</sup> Sefer Hajaszar 84.



ben Chała, "Aziz, syn swego wuja", zdobył potem wielką sławę w bitwach.

3. Imiona czterech synów Moaba i sześciu Ben-Ammiego wyprowadzono od I nazw moabickich i ammonickich miast, znanych bądź samemu hiszpańskiemu I autorowi *Sefer Hajaszar* z XII w. n.e., bądź źródłom, z których czerpał. Czterech I "synów" Moaba można zidentyfikować bez trudu. 'Ar jest stolicą Moabu, zwaną I również 'Ar Moab lub 'Ir Moab (*Ks. Liczb* 21, 15,28; *Ks. Izajasza* 15, 1), leżącą na brzegu rzeki Arnon, od której nazwę zapożyczył także region rozciągający się na południe od Arnon (*Ks. Powt. Prawa* 2, 9). Ma'jun jest, jak się zdaje, błędnym zapisem Me'on, którego pełna nazwa brzmiała Ba'al Me'on (*Ks. Liczb* 32,38) lub Bet Me'on (*Ks. Jeremiasza* 48,23) lub Bet Ba'al Me'on (*Ks. Jozuego* 13,17). Był miastem leżącym na granicy Moabu i Izraela, wymienionym również na steli moabickiej - obecnie Ma'in, duża arabska wieś chrześcijańska, sześć i pół kilometra na południowy zachód od Madaby. Tarsion może być skróconą i zniekształconą formą (być może pod wpływem nazwy hiszpańskiego miasta i regionu Tarsejon-Polibiusz, III, 24,2) biblijnego Atrot-Szofan (*Ks. Liczb* 32,35), miasta w Moabie niedaleko rzeki Arnon. Qanwil może być zniekształceniem biblijnego Bet Gamul (*Ks. Jeremiasza* 48,23), miasta w Moabie - obecnie Chirbet Dżumajl, na północ od Arnon.

4. Spośród sześciu "synów Ben-Ammiego" Rabbot pochodzi od nazwy stolicy Ammonu, Rabby (*Ks. Jozuego* 13, 25) lub w pełnej formie Rabbat bnei Ammon ("Rabba synów Ammona" - *Ks. Powt. Prawa* 3, 11), leżącej obok źródeł rzeki Jabbok. Ajnon to prawdopodobnie Aj (*Ks. Jeremiasza* 49, 3). Iszon jest być może przeinaczoną formą wyrazu Cheszbon (*Ks. Jeremiasza*, 49, 3), nazwy innego ammonickiego miasta, zaś Majum - imienia Małkoma, boga Ammonu (*Ks. Jeremiasza* 49, 1,3). Na temat pochodzenia słów Gerim i Sillon nie sposób wysunąć jakiegokolwiek hipotezy.

---

<sup>300</sup> Od greckiego *ithyphallos* "członek w erekcji" (przyp. tłum.).

## 34. OFIARA IZAAKA

a) Bóg ukazał się Abrahamowi w Beer-Szewie i rzekł: "Weź swego syna i wejdźcie razem na górę, którą ci wskażę w kraju Moria!"

Abraham odpowiedział: "Panie, mam dwóch synów. Który z nich ma przyjść ze mną?"

"Twój jedyny syn!"

"Panie, każdy z nich jest jedynym synem swojej matki".

"Weź syna, którego kochasz!"

"Panie, kocham obydwa".

"Weź syna, którego kochasz najbardziej!"

"Panie, co powinienem uczynić w kraju Moria?"

"Złożyć całopalną ofiarę na moim ołtarzu!"

Abraham zapytał: "Czyż jestem kapłanem, bym miał składać ofiary?"

Bóg odparł: "Wyświęcę cię na mojego Wielkiego Kapłana, a ofiarą będzie twój syn Izaak!"<sup>301</sup>

Abraham wstał wcześniej, osiodłał osła, narębał drzew na całopalną ofiarę i przywiązał je do grzbietu zwierzęcia. Następnie ruszył na północ, a towarzyszyli mu Izaak i dwaj słudzy. Trzeciego dnia ujrzał z daleka górę Moria i powiedział do swych sług: "Zostańcie tutaj z osłem. Ja i chłopiec pójdziemy tam, by oddać pokłon Bogu, i wkrótce powrócimy". Załadował drwa na ramiona Izaaka, sam zaś poniósł nóż ofiarny i rozżarzone węgle w glinianym garnku.

Izaak rzekł: "Ojczy, mamy nóż i drewno, a gdzie jest jagnię na ofiarę?" Abraham odparł: "Bóg się o nie zatroszczy, synu mój!" Na szczycie góry Abraham zbudował kamienny ołtarz, ułożył stos drewna, związał Izaaka i położył go na ołtarzu, lecz kiedy sięgnął po nóż, głos z nieba zawołał: "Abrahamie!" Odpowiedział: "Jestem tu, Panie!" Głos odezwał się znowu: "Odłóż nóż i nie czyń chłopcu krzywdy! Ponieważ nie odmówiłeś mi tak wielkiej ofiary, wiem, że twoje serce jest doskonałe".

Abraham odwrócił się i zobaczył barana zaplątanego rogami w zaroślach. Złożył go w ofierze zamiast Izaaka i nazwał to miejsce Jahwe-Jire mówiąc: „*Bóg czuwa nade mną!*”

Bóg przysiągł na swe Imię, że pomnoży potomstwo Abrahama jak gwiazdy na niebie czy piasek na brzegu morza, ponieważ okazał posłuszeństwo bez najmniejszego wahania. Następnie Abraham i Izaak powrócili do sług i wszyscy razem odeszli do Beer-Szewy<sup>302</sup>.

b) Niektórzy mówią, że sługami tymi byli Izmael, syn Hagar, i Eliezer z Damaszku i że Izmael powiedział do Eliezera, kiedy zostali sami: „Mojemu ojcu nakazano złożyć w ofierze Izaaka. Teraz ja zostanę jego dziedzicem!” Eliezer odparł: "Czyż twój ojciec nie wygnał Hagar na prośbę Sary i tym samym cię nie wydziedziczył? Z pewnością przekaże cały majątek mnie, gdyż służyłem mu wiernie dzień i noc, odkąd zostałem jego niewolnikiem".<sup>303</sup>

c) Kiedy Abraham wspinał się na górę Moria, upadły anioł Samael ukradkiem wszedł za nim i

<sup>301</sup> Ks. Rodzaju 22,1 -2; Gen. Rab. 590,592; Tanchurna Buber Gen. 111; Pesiqta Rabbati 170a;PRE,rozd.31.

<sup>302</sup> Ks. Rodzaju 22, 3-19.

<sup>303</sup> Sefer Hajaszar 76-77.

przybrawszy postać pokornego siwobrodego starca powiedział: "Czy rozkaz zabicia syna zrodzonego w podeszłym wieku może pochodzić od Boga miłosierdzia i sprawiedliwości? Oszukano cię!" Abraham przejrawszy przebranie Samaela odepchnął go, lecz on znów się pojawił w postaci przystojnego młodego człowieka, który szepnął do Izaaka: "Nieszczęsny synu nieszczęsnej matki! Czy po to czekała tak długo i cierpliwie na twoje narodziny? Dlaczego twój ogłupiały ojciec miałby cię zabijać bez powodu? Uciekaj, póki jeszcze czas!" Izaak powtórzył te słowa Abrahamowi, który przeklął Samaela i przegnał go precz<sup>304</sup>.

d) Na szczycie góry Moria Izaak dobrowolnie zgodził się umrzeć mówiąc: "Niech będzie błogosławiony Żywy Bóg, który wybrał mnie dzisiaj na całopalną ofiarę dla siebie!" Podawał też Abrahamowi kamienie do odbudowy zniszczonego ołtarza, który tam stał. Wzniesiony został niegdyś przez Adama i używany kolejno przez Abła, Noego i Sema<sup>305</sup>. Następnie Izaak rzekł: "Zwiąż mnie mocno, ojczy, bym nie cofnął się przed nożem i nie sprawił, że Bóg odrzuci twoją ofiarę! Weź potem popioły i powiedz mojej matce Sarze: »To jest świadectwo słodkiej woni ofiary z ciała Izaaka!«"<sup>306</sup>

Złożywszy barana w ofierze, Abraham modlił się: "Kiedy zażądałeś życia mego ukochanego syna, o Panie, mogłem zawołać w gniewie: »Zaledwie wczoraj obiecałeś mi liczne potomstwo z niego, a teraz mam spalić jego wykrwawione ciało na ołtarzu?« Ja jednak stałem, jakbym był niemy i głuchy. Dlatego błagam: jeśli moi potomkowie kiedykolwiek będą czynić zło, Ty podobnie powstrzymaj się od gniewu. Każdego roku, gdy będą żałować za grzechy i gdy rogi baranie zabrzmią pierwszego dnia siódmego miesiąca, przypomnij sobie, jak związałem mego syna, wstań z Tronu Sądu i zasiądź na Tronie Miłosierdzia!"<sup>307</sup>

e) Izaak spędził następne trzy lata w raju łub, jak mówią niektórzy, w domu Sema i Ebera, gdzie studiował Prawo Boga. Lecz wprzód przybył na pogrzeb swojej matki Sary, która idąc do Hebronu po wieści o nim, usłyszała o jego ocaleniu i wyzionęła ducha z czystej radości - Samael bowiem zdążył ją wcześniej zapewnić, że Izaak został już złożony w ofierze.

Sara umarła w wieku stu dwudziestu siedmiu lat. Abraham kupił pieczarę i pole Makpela od Efrona Hetyty, któremu zapłacił czterysta syklów srebra. Pogrzebał tam Sarę i opłakiwał ją przez siedem dni<sup>308</sup>.

\*

1. Ofiary z pierworodnych synów były na porządku dziennym w starożytnej Palestynie. Składali je nie tylko poganie - moabicki król Mesza, który spalił swego najstarszego syna na cześć boga Kemosza (2 *Ks. Królewska* 3, 26-27), Ammonici, którzy ofiarowywali synów Molochowi (*Ks. Kapłańska* 18, 21; 20, 2 i nast.), Aramejczycy z Sefarwaim, których bogami byli Adram-melek i Anamelek - lecz również królowie hebrajscy: Achaz (2 *Ks. Królewska* 16, 3) i Manasses (2 *Ks.*

<sup>304</sup> Sefer Hajaszar 77-79; por. Gen. Rab. 595-98.

<sup>305</sup> Sefer Hajaszar 80; PRE, rozdz. 31.

<sup>306</sup> Sefer Hajaszar 80.

<sup>307</sup> Lev. Rab. 29.9; Gen. Rab. 607; Jer. Taanit 65d; Tanchurna Buber Gen. 46.

<sup>308</sup> *Ks. Rodzaju* 23,1-20; Mid. Wajosza, BHM 1,35 i nast. PRE, rozdz. 32; Sefer Hajaszar 81-83.

*Królewska* 21, 6). W 7 *Ks. Samuela* 14, 43-46 jest także sugestia, że król Saul chciał złożyć w ofierze swego syna, wojownika Jonatana, w związku z przeciwnościami losu podczas wojny z Filistynami, ale wojsko postanowiło go ocalić.

2. W *Ks. Wyjścia* 22,28-29 czytamy: "I oddasz mi twego pierworodnego syna. To samo uczynisz z pierworodnym z bydła i trzody. Przez siedem dni będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz je mnie", co Ezechiel (20, 24-26) określił później jako jedno z "praw, które nie były dobre" i które okrywały hańbą Izrael ukarany w ten sposób za bałwochwalstwo. Lecz prawo to odnosiło się do ofiar z dzieci, nie do młodzieńców czy dorosłych, i można było je ominąć przy pomocy symbolicznej ofiary z napletka pierworodnego syna podczas obrzezania. Ofiara Izaaka należała do typu ofiar, jakie składano w chwilach krytycznych dla narodu - jak w przypadku Meszy, Achaza i Manassesesa - lub podczas ceremonii fundacyjnych, jak w przypadku Chieła w Jerychu (*1 Ks. Królewska* 16, 34).

3. Salomon wprowadził do Jerozolimy kult Molocha i Kemosza (*1 Ks. Królewska* 11,7), dla których palono dzieci w dolinie Tofet, czyli Gehennie (*2 Ks. Królewska* 23,10). Wydaje się, iż niektóre z tych ofiar składano jako zastępców króla, ucieleśnionego boga-słońca, podczas dorocznego przekazania korony. Prorocy Micheasz (6, 7), Jeremiasz (7, 31; 19, 5-6; 32, 35) i Ezechiel (16, 20; 20, 26) potępiali te praktyki. Zabraniały ich również prawa zawarte w *Ks. Powt. Prawa* 12, 31, w *Ks. Kapłańskiej* 18, 21 oraz 20, 2 i nast. W *Ks. Wyjścia* 34, 20, będącej poprawką do *Ks. Wyjścia* 22, 28-29, zrównano pierworodnego syna człowieka z pierworodnym osła - obydwu bowiem można było wykupić, składając w ofierze jagnię lub dwa młode gołębie (*Ks. Wyjścia* 34, 20; *Ks. Kapłańska* 12, 6-8). Ofiara z Izaaka, która nie doszła do skutku, ukazuje absolutne posłuszeństwo Abrahama wobec Boga, a także miłosierdzie Boga odrzucającego "prawo, które nie było dobre", aby wynagrodzić w ten sposób posłuszeństwo. Jednakże Izaak nie był już małym dzieckiem, lecz chłopcem, który potrafił udźwignąć ciężki ładunek drewna, a Abraham wykupił go składając w ofierze barana, a nie jagnię. Autorzy midraszu, według którego śmierć Sary była bezpośrednim następstwem ofiary Izaaka, odejmują 90 lat - w tym wieku urodziła Izaaka - od 127 - w tym wieku umarła - i przypisują mu wiek 37 lat.

4. Baran "uwikłany w ciernie" został, jak się zdaje, zapożyczony z Ur Chaldejczyków, gdzie w jednym z królewskich grobów z końca IV tysiąclecia p.n.e. odkryto dwie sumeryjskie statuetki baranów ze złota, macicy perłowej i lapis lazuli, stojących na tylnych nogach i przywiązanych srebrnymi łańcuchami do wysokiego, kwitnącego, złotego krzaka. Motyw ten był szeroko rozpowszechniony w sztuce sumeryjskiej.

5. Podjęta przez Abrahama próba złożenia Izaaka w ofierze ma swój odpowiednik w micie greckim - chodzi o kadmejską opowieść o Atamasie i Frikosie. Owi Kadmejczycy (po hebrajsku "ludzie ze wschodu") wywodzili swe pochodzenie od Agenora ("Kanaana"). Prawdopodobnie w XI w. p.n.e. część z nich wywędrowała z Palestyny do Kadmei w Karii, następnie przepłynęła Morze Egejskie i założyła beockie Teby. Kadmejczycy figurują również jako "dzieci Kedmy" w genealogii Izmaela (zob. 29.5). Ta paralela pozwala rozwiązać trzy ważne problemy wynikające z *Ks.*

*Rodzaju*. Po pierwsze: skoro Abraham nie zakładał miasta, jakie naglące wydarzenie pchnęło go do złożenia w ofierze swego dojrzałego syna? Następnie: dlaczego zamiast Izaaka nie wziął swego pierworodnego syna, Izmaela? I wreszcie po trzecie: czy kłótnia o pierwszeństwo pomiędzy Sarą i Hagar, tak ważna we wstępnych rozdziałach, ma coś wspólnego z tą ofiarą?

6. Oto kadmejską opowieść: król Atamas z Beocji poślubił królową Nefele z Pelionu, z którą miał syna imieniem Friksos, a następnie z rywalką Nefele, Kadmejką Ino, spłodził syna Melikertesa (*Melqart* - "władca miasta"). Dowiedziawszy się o tym Nefele przeklęła Atamasa i Melikertesa, zaś Ino w odwecie wywołała głód w kraju, potajemnie wysuszając ziarno siewne, po czym przekupił kapłankę Apollina i kazała jej obwieścić, że kraj odzyska urodzaj tylko wówczas gdy Atamas złoży w ofierze syna Nefele, Friksosa, swego spadkobiercę, na górze Lafystion. Kiedy Atamas chwycił za nóż ofiarny, zjawił się znieścacka Heraklesa i powstrzymał go wołając: "Mój ojciec, Zeus, król nieba, gardzi ofiarami z ludzi!!" Wówczas ukazał się baran o złotym runie, którego zesłał Zeus. Friksos dosiadłszy jego grzbietu umknął do Kolchidy, gdzie dobrze mu się wiodło. Ino z Melikertesem ratowała się ucieczką przed gniewem Atamasa i wskoczyła z nim do morza, lecz Zeus uratował ich duchy i deifikował: Ino została Białą Boginią, Melikertes bogiem Nowego Roku w Koryncie.

7. Powyższa opowieść sugeruje, że w pierwotnej wersji mitu Hagar zemściła się na Sarze, winiąc Abrahama za popełnienie jakiegoś występku, wskutek którego w kraju zapanował głód - bowiem jeden głód występuje w opowieści *Ks. Rodzaju*, gdy Abraham jest już mężem Sary (zob. 26a), a drugi w historii o Izaaku w Gerarze, którą, jak się zdaje, pierwotnie opowiadano o Abrahamie (zob. 37a). Sugeruje to również, że złożenia ofiary zażądał fałszywy prorok, którego Hagar przekupiła z zemsty za wydziedziczenie Izmaela. Być może nawet wspomnieniem tego faktu jest podjęta przez Samaela próba przerwania ofiary. Jednakże powód kłótni Hagar i Sary, omówiony w słynnym Kodeksie Hammurabiego (zob. 29.2), brzmi bardziej przekonująco niż powód kłótni Nefele z Ino, co przemawiałoby za Sumerem, jako oryginalnym źródłem tej opowieści. Z kolei wersja kadmejska i wskazywałaby, że druga ucieczka Hagar od Abrahama (zob. 29c) miała miejsce po próbie złożenia w ofierze Izaaka, a nie wcześniej. "Atamas" może pochodzić od hebrajskiego Etana, dawnego, mitycznego mędrca i poety, którego imię, oznaczające "trwały" lub "silny", transkrybowane jest w Septuagincie jako *Aitham*. Dziwne wyrażenie "bojaźń Izaaka" (*Ks. Rodzaju* 31, 42,53) przypomina imię Friksos ("przerażenie"). Głód w społeczeństwie nomadów oznacza suszę, zaś niby-ofiara z mężczyzny ubranego w czarne baranie runo, składana wciąż przez beockich pasterzy na górze Lafystion podczas wiosennego zrównania dnia z nocą, jest obrzędem mającym sprowadzić deszcz.

8. W tym miejscu należy przywołać dwa inne mity. Starszy dotyczy ślubu złożonego przez Jeftego, że ofiaruje Bogu pierwszą żywą istotę, jaka wyjdzie mu na spotkanie po zwycięstwie nad Ammonitami (*Ks. Sędziów* 11, 29 i nast.), zaś późniejszy dotyczy podobnego ślubu złożonego Posejdonowi przez Kreteńczyka Idomeneusa, któremu groziło utonięcie. Jednakże Jeftemu nie stała się żadna krzywda po złożeniu córki w ofierze, gdyż był to "zwyczaj w Izraelu", podczas gdy

na ludzi Idomeneusa spadła zaraza, a on sam został wypędzony z Krety. Grecy, którzy znienawidzili ofiary z ludzi mniej więcej w tym samym okresie co Hebrajczycy, woleli na przykład wierzyć, że Ifigenia, córka Agamemnona, została zastąpiona przez sarnę, kiedy już miano ją zgładzić na Aulidzie, a następnie przeniesiona za pomocą zaklęcia na Chersonesz Taurydzki. Plutarch odnotowuje przypadek, który łączy wątek przyrzeczenia z wątkiem pierwotnego syna ofiarowanego w ważnych okolicznościach: Majandros obiecał odwdziżyć się królowej nieba ofiarą z pierwszej osoby, która pogratuluje mu zdobycia Pessynuntu. Okazał się nią jego syn, Archelaos, którego rzeczywiście zabił, lecz następnie, dręczony wyrzutami sumienia, utopił się w rzece, noszącej teraz jego imię. Zwyczaj palenia dzieci dla Heraklesa-Melqarta zachował się u Fenicjan jeszcze długo po tym, jak porzucili go Hebrajczycy. Przekonanie Micheasza (6,6-8), że Bóg nienawidzi nie tylko ofiar z ludzi, lecz także ze zwierząt i preferuje sprawiedliwość, miłosierdzie oraz pokorne serce, był jak na owe czasy szokująco radykalny.

9. Rytuał żydowskiego Nowego Roku upamiętnia ofiarę Izaaka. Kiedy Rabbiego Abbahu poproszono o objaśnienie nakazu dęcia w barani róg (tzw. *szofar*), przytoczonego w *Ks. Kapłańskiej* 23,23-25, odpowiedział: "Zostało to nakazane, ponieważ Bóg rozkazał naszym ojcom: »Dmijcie dla mnie w barani róg, bym pamiętał o tym, jak Abraham związał Izaaka, a będzie to policzone, jakbyście wy sami związali się przede mną!«" (B. Rosz Haszana 16a). Takie samo wyjaśnienie występuje w noworocznej modlitwie *mussaf* oraz w typowym tanaickim powiedzeniu przypisywanym przez apokryficzną *Ewangelię św. Tomasza* Jezusowi: "Podnieś kamień, a znajdziesz mnie, rozszczep drewno, a ja tam będę!" i wyraźnie odnosi się do ofiary Izaaka, którą uważano za największą próbę wiary w całym Piśmie.

10. Midrasze przytaczają mnóstwo barwnych i pełnych fantazji komentarzy na temat barana. Bóg stworzył to szczególne zwierzę pierwszego dnia Stworzenia, jego prochy były fundamentem Sanktuarium Świątyni, król Dawid sporządził z jego ścięgien struny do harfy, Eliasz przepasywał biodra jego skórą, w lewy róg dał Bóg na górze Synaj, zaś prawy róg zabrzmi w Dniach Mesjasza, by przywołać z wygnania zbłąkaną owcę Izraela. Kiedy Abraham znalazł barana, ten kilkakrotnie wyrwał się z jednego krzewu tylko po to, by zaplątać się w inny, co oznaczało, że Izrael podobnie będzie wikłał się w grzechy i nieszczęścia, aż w końcu zostanie odkupiony przez dźwięk prawego rogu.

11. Kronikarz z *Ks. Rodzaju* celowo przeplata wyrazy "Bóg" i "anioł", kiedy pisze o rozmówcy Abrahama - podobnie jak to czynił w relacji o Bożej wizycie u Abrahama w Mamre (zob. 31.1). Utożsamianie Góry Ofiary z Górą Syjon jest chybione, gdyż już wcześniej odnotowano, że panował tam Melchizedek jako król Szalemu i kapłan Najwyższego Boga - midrasz kładzie nacisk na ten fakt twierdząc, że Abraham zapytał Boga, dlaczego obowiązku złożenia Izaaka w ofierze nie powierzył Semowi, mając przy tym na myśli Melchizedeka (zob. 27d). Autorzy chcieli zaprzeczyć wiarygodnej tradycji samarytańskiej, mówiącej, że górą Moria była mierząca 700 metrów góra Garizim (*Ks. Powt. Prawa* 11, 29 i nast.), z której widok roztacza się na "dęby More", gdzie Abraham złożył swą pierwszą ofiarę (*Ks. Rodzaju* 12, 6). Biblia Jakuba I (*Authorized Version*)

błędnie tłumaczy to wyrażenie jako "równina More", opierając się na pewnym aramejskim tekście, którego intencją było ukrycie faktu przyjęcia przez Abrahama kananejskiego kultu drzew. More, następnie Sychem, a obecnie Nablus było najświętszym sanktuarium w Izraelu - odwiedził je Abraham, pobłogosławił Mojżesz, Jozue postawił tam kamień upamiętniający jego przymierze z ludem, tam też pochowano kości Józefa (*Ks. Jozuego* 24, 25 i nast.). Utraciło jednak swój status, kiedy spełniło się proroctwo (*Ks. Ozeasza* 6, 9) o karze Bożej za bałwochwalstwo, które zapoczątkował król Jeroboam (*7 Ks. Królewska* 12, 25 i nast.), i gdy wszyscy kapłani oraz przywódcy z Północnego Królestwa zostali uprowadzeni przez Sancheryba w niewolę. Wówczas jedynym prawowitym ośrodkiem kultu stała się Jerozolima i odtąd wszystkie możliwe pierwotne mity, z mitem o Adamie, Ablu, Noem i Abrahamie włącznie, zaczęto wiązać z górą Synaj.

12. Jaskinię Makpela Abraham kupił od Efrona Hetyty (zob. lid). Późny mitograf, według którego Sara zmarła nagle z radości, zamierzał wyjaśnić w ten sposób jej nieobecność w Beer-Szewie, gdzie mieszkał Abraham, oraz podróż Abrahama do Hebronu. Atamas również związany był z Hetytami, ponieważ był bratem Syzyfa, czyli hetyckiego boga Teszuba (zob. 39.1). Jaskinia Efrona Hetyty mogła być sanktuarium poświęconym Foroneusowi, którego uważano za ojca Agenora (czyli Kanaana) i który nie tylko znalazł zastosowanie dla ognia wykradzionego przez Prometeusza, lecz także zapoczątkował grecki kult Hery (czyli Anat).

## 35. ABRAHAM I KETURA

a) Choć Abraham miał już sto trzydzieści siedem lat, nadal był młody i dziarski. Modlił się, by Bóg mógł go odróżnić od Izaaka, za którego często brali go nieznajomi. W rezultacie Bóg ukoronował Abrahama kędziorami białymi jak wełna, podobnymi do swoich własnych: pierwszy zewnętrzny objaw podeszłego wieku nadany ludzkości i traktowany jako oznaka szacunku<sup>309</sup>.

Po śmierci Sary Abraham ożenił się z Keturą. Niektórzy mówią, że było to jedno z przybranych imion Hagar, która *związana* była służbą u Sary, *powiązała* girlandę szlachetnych cnót i pozostała *związana* z Abrahamem przez ślub czystości, nawet po tym, jak ją wygnano. Inni powiadają, że Abraham wybrał Keturę pochodzącą z rodu Jafeta, tak by móc mieć potomstwo w linii żeńskiej ze wszystkich synów Noego - Hagar bowiem pochodziła z rodu Chama, a Sara z rodu Sema<sup>310</sup>.

b) Synami Abrahama i Ketury byli: Zimran, Jokszan (ojciec Dedana i Saby), Medan, Madian, Jiszbak i Szuach. Abraham wysłał ich wszystkich na wschód obładowanych prezentami, by sami zadbali o siebie, i powiedział: "Strzeżcie się ognia Izaaka!" Objęli oni w posiadanie wiele krajów, w tym kraj troglodytów oraz wybrzeża Morza Czerwonego w Arabii Felix. Obecnie odległe narody wywodzą przez nich swój rodowód od Abrahama, nawet Spartanie z Grecji. Żaden z synów Ketury nie przestrzegał Prawa Bożego, co wyjaśnia przestrożę Abrahama. Dziećmi Dedana byli: Aszurim, którzy założyli Asyrię, Letuszim i Leummim. Synami Madiana byli: Efa, Efer, Henoch, Abida i Eldaa<sup>311</sup>.

c) Niektórzy powiadają, że Abraham powierzył synom Ketury tajemne imiona demonów, które mogli zmusić do spełniania swojej woli przy pomocy magii, i że cała mądrość Wschodu, tak bardzo teraz podziwiana, była mądrością Abrahama<sup>312</sup>.

d) Inni twierdzą, że Keturą urodziła Abrahamowi dwunastu synów<sup>313</sup>.

\*

1. Mit ten jest ważny historycznie, sugeruje bowiem, że Hebrajczycy Abrahama kontrolowali drogi na pustyni wiodące do Egiptu i prowadzili handel i z różnymi wschodnimi plemionami. Medan przypomina jemeńskiego boga Madana. Madian to plemię północnoarabskie mieszkające nad Zatoką Akaba i na Półwyspie Synaj. Jiszbak to, jak się zdaje, *Jaszbuaj* - małe północnosyryjskie królestwo wspomniane w asyryjskiej inskrypcji z VIII w. p.n.e., a Szuach (*Soge* lub *Soe* w Septuagincie) to sąsiadujące z nim królestwo Szuhu. "Ketura" znaczyłoby *wiązanie się* plemion we wspólnej sprawie prowadzenia handlu podzyczliwym przewodnictwem Abrahama.

2. Jokszan wydaje się identyczny z Joktanem, ojcem Saby z *Ks. Rodzaju* 10, I 27-28, którego Arabowie nazywają Qachtanem, a ich specjaliści od genealogii uważają za protoplastę wszystkich plemion południowoarabskich. Saba był praojcem Sabejczyków, narodu kupców. Syn Jokszana, Dedan - figuruje także jako syn Kuszyty Raamy w *Ks. Rodzaju* 10,7 i 1 *Ks. Kronik* 1,9, a w

<sup>309</sup> Tanchuma Chaje Sara 4; B. Bawa Meczyja 87a; Gen. Rab. 717-18.

<sup>310</sup> *Ks. Rodzaju* 25, 1; Gen. Rab. 654, 661; Tanchuma Chaje Sara 8; Tanchuma BuberB Gen. 123; PRE, rozdz. 30; HadarZeqenim 9b; Leqach Tow Gen. 115.

<sup>311</sup> *Ks. Rodzaju* 25, 2-6; Gen. Rab. 663, 669; Szocher Tow 411-12; 1 *Ks. Machabejsk* I 12,21; 2 *Ks. Machabejska* 5, 9.

<sup>312</sup> B. Sanhedrin 91a; Zohar Gen. 133b, 223a-b.



*Antiquitates* Józefa Flawiusza jako syn Szuacha - był północnoarabskim pustynnym plemieniem i z Tema i Buz w *Ks. Jeremiasza* 25, 23. Według *Ks. Ezechiela* 27, 15-20 członkowie plemienia Dedan dostarczali Tyrowi czapraków, dopóki Ezaw, czyli Edom, i nie zaczął nękać ich karawan (*Ks. Izajasza* 21, 13-15, *Ks. Jeremiasza* 49, 8, *Ks. Ezechiela* 25, 13), zmuszając ich do wycofania się na południe.

3. Aszur, nazywany tu synem Dedana, był bogiem od którego wzięło nazwę miasto Aszur, późniejsza stolica Asyrii. *Aszuru* i *Lataszu* (tj. Aszur i Letusz) występują w inskrypcjach nabatejskich jako imiona własne. Leummici to prawdopodobnie błąd w zapisie wyrażenia oznaczającego "inne narody" - od *le'om* "naród" (jak w *Ks. Rodzaju* 25, 23).

4. Synowie Madiana też przenieśli się do Południowej Arabii. Efa (*Gephar* w Septuagincie), wymieniony jest wraz z Madianem w *Ks. Izajasza* 60, 6 jako plemię zasobne w wielbłądy, które przywoziło złoto i kadzidło z Saby. Występuje pod imieniem *Hayapa* w inskrypcjach Sargona z Asyrii; obecnie jest to Ghwafa, na wschód od zatoki Akaba. Efer (*Opher* lub *Gapher* w Septuagincie, *Eperu* lub *Apuriu* w inskrypcjach egipskich), zidentyfikowano jako Banu Ghifar z Hidżazu. Henoch może reprezentować współczesną Hanakiję, osadę na północ od Medyny, którą odwiedzili słynni podróżnicy Doughty i Burckhardt. Abida to być może *Ibadidi*, wspomniane w inskrypcjach Sargona II. Zarówno Abida, jak i Eldaa występują jako imiona własne w inskrypcjach sabejskich i minejskich.

5. Genealogia plemienna Józefa Flawiusza opiera się na odmiennej tradycji, podobnie zresztą jak *Sefer Hajaszar*, który nadaje synom Dedana inne imiona. Sama *Ks. Rodzaju* obejmuje sprzeczne tradycje pokrewieństwa, wynikające z ciągłych zmian układów politycznych wśród koczowniczych plemion, poczynając od epoki Hyksosów.

6. Józef Flawiusz twierdzi, że król Arejos ze Sparty w liście napisanym około 183 r. p.n.e. do Oniasza III, arcykapłana w Jerozolimie, utrzymywał, iż Abraham jest jego protoplastą. Jego roszczenia potwierdził jakieś dwanaście lat później arcykapłan Jonatan (7 *Ks. Machabejska* 12), który uznał, że zgodne są one ze świętymi księgami żydowskimi, nie cytując jednak ich treści. W każdym razie Spartanin Menelaos spędził, według rozmaitych fragmentów *Odysei*, dziesięć lat na wodach egipsko-palestyńskich; natomiast wcześniejsi achajscy Grecy założyli kolonie w Palestynie (zob. 30.3). Ksantos z Lidii odnotowuje, że Aszkelon został zbudowany przez Askalosa, przodka Spartan.

7. Hebrajscy mitografowie usilnie starają się przypisać plemiennym protoplastom po dwunastu synów. Tak więc, chociaż *Ks. Rodzaju* przypisuje Abrahamowi tylko sześciu, to midrasz wywyższa go ponad jego brata Nachora, który miał dwunastu, dając mu jeszcze dwunastu synów oprócz Izmaela i Izaaka. Dwunastu synów spłodził też Izmael (zob. 29i), tyle samo Jakub (zob. 45) i tyle samo, według *Sefer Hajaszar*, bratanek Abrahama, Aram syn Soby, najmłodszego dziecka Teracha. Założył on Aram-Soba (2 *Ks. Samuela* 10, 6-8), miasto na południe od Damaszku.

---

<sup>313</sup> Massechet Soferim 11,9; Tanchuma Chaje Sara 6.

## 36. MAŁŻEŃSTWO IZAAKA

a) Abraham otrzymał wieść z Haranu, że jego brat Nachor został już pobłogosławiony dwunastoma synami, z których ośmiu urodziła mu jego żona Milka. Byli to: Us, Bus, Kemuel, Kesed, Chazo, Pildasz, Jidlaf oraz Betuel. Czterej pozostali, Tebach, Gacham, Tachasz i Maaka, byli dziećmi z konkubiny Reumy. Nachor miał też wnuka Arama, syna Kemuela, oraz wnuka Labana i wnuczkę Rebekę, dzieci Betuela<sup>314</sup>.

Abraham zawołał swego głównego zarządcę, Eliezera, i powiedział: "Połóż dłoń pod moje udo i przysięgnij na Boga Żywego, że będziesz mi posłuszny! Ponieważ nie mogę pozwolić Izaakowi, żeby wziął żonę spośród kobiet kananejskich, musi znaleźć się dla niego narzeczona w Haranie. Jestem za stary, by załatwić tę sprawę osobiście. Dlatego idź, dokonaj wyboru za mnie i przyprowadź kobietę do Hebronu".

Eliezer zapytał: "A jeśli będzie wahała się pójść ze mną? Czy wówczas Izaak mają poślubić w Haranie?"

Abraham odparł: "Izaak nigdy nie opuści kraju, który dał nam Bóg! Jeśli odmówi, ty będziesz zwolniony z przysięgi. Niemniej jednak, nie obawiaj się - anioł Boży przygotuje twoją drogę".

Eliezer złożył przysięgę, wybrał dziesięć pięknych wielbłądów ze stada Abrahama, napełnił podróżne bukłaki bogatymi darami i wyruszył na czele dużego orszaku. Wiele dni później, o zmierzchu, zatrzymał wielbłądy przy studni, która znajduje się koło Paddan-Aram w Haranie, i ujrzał tłum kobiet z miasta, które przyszły czerpać wodę, jak to było u nich we zwyczaju. Pomodlił się: "Boże pana mego, Abrahama, okaż mi dziś łaskę i daj znak: jeśli jednej z tych kobiet powiem: »Nachyl swój dzban i daj mi pić!«, a ona odpowie: »Pij, a ja napoję także twoje wielbłądy«, będzie to kobieta przeznaczona na żonę dla Izaaka".

Pierwsza kobieta, która dotarła do studni, była młoda, postawna i ubrana jak dziewczica. Zeszła po schodach i wkrótce znów się pojawiła z wypełnionym po brzegi dzbanem na ramieniu. Eliezer zapytał, czy może z niego ugasić pragnienie. Kobieta odrzekła: "Pij, panie mój" i podała mu dzban. Eliezer wypił, a następnie zczekał na dalsze słowa. Kiedy powiedziała: "Napoję również twoje wielbłądy" i wlała wodę z dzbana do koryta, Eliezer wiedział, że to ją wybrał Bóg. Przyniósł więc dary ślubne: złoty kolczyk do nosa ważący pół sykla i dwie złote bransolety ważące dziesięć syklów. Następnie zawiesił jej kolczyk w nosie, bransolety założył na ręce i zapytał: "Czyją jesteś córką?" Ona odparła: "Moim ojcem jest Betuel, syn Nachora z jego żony Milki. Nazywam się Rebeka".

Eliezer spytał dalej: "Czy znajdziemy nocleg w domu twego ojca?"

Ona rzekła: "Tak, mamy dość miejsca; mamy też słomę i zieloną paszę dla twoich wielbłądów".

Eliezer natychmiast upadł na twarz i podziękował Bogu, że doprowadził go do krewnych Abrahama.

Rebeka pospieszyła do domu, by zawiadomić o przybyciu Eliezera, a kiedy jej brat Laban zobaczył złote ozdoby, jakie miała na sobie, pobiegł do studni i zawołał: "Chodź, przybyszu

błogosławiony przez Boga! Przygotowałem dla ciebie pokój gościnny oraz stajnię dla twoich zwierząt". Zabrał Eliezera i towarzyszące mu sługi do domu Betuela, gdzie rozsiadłali i nakarmili znużone wielbłądy. Przyniesiono wodę, by wędrowcy obmyli stopy i postawiono przed nimi tace z jedzeniem. Lecz Eliezer rzekł: "Pozwólcie, że najpierw wyjawię swoją misję!" Po czym opowiedział Betuelowi i Labanowi o swej misji, o bogactwach Abrahama i o własnym opatrnościowym spotkaniu z Rebeką kończąc: "Proszę, zdecydujcie natychmiast, panowie moi, czy spełnicie życzenie mego pana, czy też nie".

Betuel i Laban odpowiedzieli: "Ponieważ w tej sprawie widoczna jest ręka Boga, jak śmielibyśmy Mu się przeciwstawiać? Weź Rebekę i idź. Niech zostanie żoną Izaaka, zgodnie z wolą Boga".

Eliezer oddał pokłon Panu, po czym wyjął z toreb podróżnych stroje i mnóstwo klejnotów dla narzeczonej, ofiarował również bogate dary matce Rebeki i Labanowi. Następnie wszyscy zasiedli do radosnej uczy. Nazajutrz Eliezer zamierzał ruszyć w drogę, lecz Laban i jego matka pragnęli, by Rebeka pozostała w domu jeszcze dziesięć dni. Eliezer rzekł: "Nie zatrzymujcie sługi Bożego. Muszę wracać do swego pana!" Spytali więc Rebekę: "Czy pojedziesz z tym zacnym człowiekiem natychmiast?" Gdy ona odparła: "Pojadę", pozwolili jej jechać i pobłogosławili ją. Laban powiedział: "Obyś została matką niezliczonych tysięcy, siostró, i oby twoi potomkowie zdobyli bramy miast tych wszystkich, którzy ich nienawidzą!"

Rebeka pod opieką swej niańki Debory oraz innych niewolnic wyruszyła z Eliezerem do Kanaanu. Kilka dni później o zachodzie słońca dotarli do studni Lachaj-Roj, gdzie swego czasu Bóg pocieszył Hagar. Rebeka zsiadła z wielbłąda i spytała: "Kim może być ten, który idzie przez pola, by nasi powitać?" Kiedy Eliezer odparł: "To syn mego pana", szybko zasłoniła I sobie twarz.

Wysłuchawszy opowieści Eliezera, Izaak zabrał Rebekę do namiotu Sary. Tej nocy spali razem, a on przestał opłakiwać swoją matkę<sup>315</sup>.

b) Niektórzy powiadają, że Abraham zamierzał najpierw wybrać Izaakowi żonę spośród córek swoich przyjaciół, Anera, Eszkola i Mamre, którzy byli wprawdzie Kananejczykami, lecz pobożnymi ludźmi. Ale Bóg, błogosławiąc Abrahama na górze Moria, wyjawił mu, że przyszłą narzeczoną Izaaka będzie niedawno narodzona wnuczka Nachora - gdyż krewni I Izaaka ze strony ojca mogą jako pierwsi rościć pretensje, by został jej mężem<sup>316</sup>.

Jednakże, ponieważ dziewczyna nie może być oddana za żonę, dopóki nie skończy przynajmniej trzech lat i jednego dnia, Abraham powstrzymał się od wysłania Eliezera z misją przed upływem tego czasu. Inni twierdzą nawet, że czekał czternaście lat - aż Rebeka dojrzała.

Kiedy Abraham zabronił Eliezerowi wybrać dla Izaaka kananejską żonę, ten zaproponował mu własną córkę. Lecz Abraham odpowiedział: "Ty, i Eliezerze, jesteście niewolnikami, zaś Izaak urodził się wolny. Przekłęci nie mogą łączyć się z błogosławionymi!"<sup>317</sup>

---

<sup>314</sup> Ks. Rodzaju 22,20-24.

<sup>315</sup> Ks. Rodzaju 24,1-67; 25, 20; 35, 8.

<sup>316</sup> Gen. Rab. 614; Mid. Hagadol Gen. 356.

<sup>317</sup> Gen. Rab. 612-13; 636-37; Mid. Hagadol Gen. 388-89, 770-71.

c) Niektórzy powiadają, że u Aramejczyków ojciec zawsze pozbawiał swą córkę dziewictwa przed ślubem i że Betuel, zgodziwszy się na małżeństwo Rebeki, niewątpliwie zhańbiłby ją w ten sposób, gdyby nagle nie umarł. Według innych Betuel, jako król Haranu, rościł sobie wyłączne prawo do defloracji narzeczonych i kiedy Rebeka dojrzała, książęta z całego kraju zebrali się mówiąc: "Jeśli Betuel nie postąpi ze swoją córką tak, jak postępował z naszymi, zabijemy ich oboje!"<sup>318</sup>

d) Według innych Laban ujrawszy bogate dary, jakie Rebeka przyniosła do domu po powrocie z Haranu, postanowił urządzić zasadzkę na Eliezera, lecz zląkł się na widok jego ogromnej postury i grupy uzbrojonych sług. Udawał zatem przyjaźń i postawił przed Eliezerem tacę zatrutego jedzenia. Archanioł Gabriel, wszedłszy niepostrzeżenie, zamienił ją z tacą Betuela, który umarł na miejscu. Chociaż Laban i jego matka nalegali, by Rebeka pozostała na czas żałoby po Betuelu przez cały tydzień, Eliezer nie ufał Labanowi i zażądał, by Rebeka natychmiast opuściła dom. Będąc teraz sierotą, mogła sama podejmować decyzje i powiedziała bratu: "Pojadę, nawet jeśli będzie to wbrew twojej woli!" Laban, zmuszony w ten sposób do wyrażenia zgody, pobłogosławił ją z takim szyderstwem, że pozostała bezpłodna przez wiele lat.

e) Kiedy podróżni zbliżyli się do Hebronu, Rebeka ujrzała Izaaka powracającego z raj, który szedł na rękach, jak to czynią umarli. Przeraziła się, spadła z wielbłąda i zraniła się o pień krzewu. Abraham powitał ją stojąc u wejścia do namiotu, a do Izaaka powiedział: "Niewolnicy zdolni są do wszelkiego oszustwa. Weź tę kobietę do swojego namiotu i zbadaj, czy jest jeszcze dziewicą po tej długiej wędrówce w towarzystwie Eliezera!" Izaak posłuchał i przekonawszy się, że błona dziewicza Rebeki jest przerwana, zapytał ostro, jak to się stało. Ona odpowiedziała: "Panie mój, przeraził mnie twój wygląd i spadłam na ziemię, a pień krzewu wbił się między moje uda". "Nie, to na pewno Eliezer cię zbeczcze!" - zawołał Izaak. Rebeka, przysięgając na Żywego Boga, że nie dotknął jej żaden mężczyzna, pokazała mu pieniek zroszony dziewiczą krwią i Izaak w końcu uwierzył.

Natomiast wiernego Eliezera, który znalazł się o krok od śmierci z powodu podejrzenia o przestępstwo, Bóg zabrał za życia do raj<sup>319</sup>.

\*

1. Abraham nie zgodził się na małżeństwo Izaaka z kobietą kananejską (*Ks. Rodzaju 2, 24*) ze względu na dawne matrilokalne prawo, które wymaga, by mąż opuścił dom i zamieszkał z krewnymi żony. Zamiast tego wybrał mu żonę spośród swoich patrilokalnych kuzynów z Haranu. (Niewątpliwie wolałby jedną z dwóch córek swego sprzymierzeńca i bratanka, Lotę, lecz obydwie nie wchodziły w rachubę z powodu pochojnie popełnionego kazirodztwa. Później podobnie rzecz się potoczyła z Izaakiem i Rebeką, którzy nie pozwolili Jakubowi poślubić kananejskiej czy hetyckiej dziewczyny (*Ks. Rodzaju 27,46; 28,1* -- zob. 45). Małżeństwo matrilokalne było zasadą także w Mykenach w Grecji, a za pierwszą kobietę, która zawarła związek patrilokalny mimo

<sup>318</sup> Massechet Soferim 21,9, na końcu; M. Nidda 5,4; Jalqut Gen. 109; Gen. Rab. 652; Mid. Agada Gen. 59; Hadar 9b.

<sup>319</sup> Jalqut Gen. 109; Mid. Hagadol Gen. 366, 369-70; Gen. Rab. 651-53; Mid. Agada Gen. 59-60; Mid. Leqach Tow

sprzeciwu krewnych, uważano żonę Odyseusza, Penelopę. Wyruszając do Itaki, zasłoniła sobie ona twarz w sposób przypominający gest Rebeki.

2. Barwne dodatki, jakie midrasz wnosi do mitu o Rebecę, obejmują rozmaite dawne tradycje. Patriarchowie hebrajscy wymagali, by narzeczone były dziewicami, a w wielu krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu pan młody nadal sprawdza palcami dziewictwo narzeczonej podczas nocy poślubnej. Jednakże kobiety kananejskie zawierały liczne związki przedmałżeńskie, jak to było we zwyczaju wśród wszystkich matrilinarnych społeczeństw śródziemnomorskiego Orientu.

Legenda o tym, że po pobycie w raju Izaak przybył na spotkanie z Rebeką idąc do góry nogami (zob. 11.6), jest przykładem poczucia humoru rabinów, którzy chcieli wyjaśnić jej pełne przerażenia i zdumienia pytanie: "Kim, jest ten, który nadchodzi?"

3. To, że sprawę kontraktu małżeńskiego z Eliezerem mieli załatwić w imieniu Betuela jego żona i syn oraz że Rebekę błogosławi Laban, a nie Beruel, jest na tyle niezwykle, że wymaga wyjaśnień. Dostarcza ich midrasz, który zakłada jego nagłą śmierć. Być może kronikarz pragnął podkreślić udział Labana w tej sprawie, usuwając w cień postać Betuela, ponieważ córki Labana, Lea i Rachel, wyszły następnie za mąż za syna Izaaka, Jakuba.

4. *Ius primae noctis* wśród wielu prymitywnych plemion (zob. 18.8) było czasem wypełniane przez ojca dziewczyny, a czasem przez głównego przywódcę. Herodot podaje, że prawo to istniało u Adyrmachidów, ludu libijskiego osiadłego między Apis a wachlarzowatym ujściem Nilu, o którego zwyczajach mógł słyszeć komentator piszący midrasz. Użycie przez Labana wyrazu *asor* sugeruje, że opowieść *Ks. Rodzaju* oparta jest na egipsko-hebrajskim źródle - gdyż "asor" oznacza egipski tydzień liczący dziesięć dni.

5. Dwunastu synów Nachora oznacza, że Nachor dowodził konfederacją dwunastu plemion, takich jak konfederacja Izraela czy Izmaela, Etruria lub Liga Amfiktioriska w Grecji - dwanaście na cześć Zodiaku. Jego stolicą był prawdopodobnie Paddan-Aram lub Haran (zob. 23.1 i 24.10). Kilku spośród jego ośmiu synów spłodzonych z Milką ("królową") wyemigrowało później z pobliskiej pustyni do północnej Arabii. Trzej spośród czterech synów Reumy odnotowanych zostało jako nazwy miejscowości w południowej Syrii i północnej Transjordanii, co dowodzi, że zachodniosemicka konfederacja plemienna Nachora istniała przed podbojem Aramejczyków.

6. Na określenie głównego bohatera *Ks. Rodzaju* 24 użyto najpierw wyrażenia "główny zarządca", a następnie terminu "sługa", "sługa Abrahama" lub "ów człowiek". Przemilcza on nawet swoje imię, kiedy przedstawia się Betuelowi i Labanowi. Lecz wszyscy komentatorzy biblijni zgodni są, że chodzi o Eliezera z Damaszku, którego Abraham, będąc jeszcze człowiekiem bezdzietnym, wymienia z żalem jako swego przyszłego spadkobiercę (*Ks. Rodzaju* 15 - zob. 28a). Kronikarz najwyraźniej pragnął podkreślić że Eliezer był jedynie niewolnikiem Abrahama i narzędziem w ręku Boga.

7. Abraham, wydając Eliezerowi rozkaz: "Połóż rękę pod moje udo!", użył eufemistycznego określenia zamiast "Dotknij moich genitaliów", co było formą najbardziej uroczystej przysięgi

mającej przypomnieć mu o obrzędzie obrzezania, które zobowiązywało Abrahama i całe jego domostwo do służby Bogu. Jakub posłużył się tą samą formułą, kiedy chciał wymóc na Józefie przysięgę, że pochowa go w jaskini Makpela (*Ks. Rodzaju* *Al*, 29 - zob. 60a). Beduini Rwała z Pustyni Syryjskiej nadal zachowali ten obyczaj. A. Musil pisał:

*Kiedy przywódca pragnie wydobyć prawdę od członka swego plemienia, skacze przed siebie, kładzie prawą rękę na brzuchu mężczyzny pod paskiem, tak by dotknąć jego genitaliów, i woła: zaklinam cię na twój pasek, na rzecz, której dotykam, i na wszystko, co w nocy kładzie się spać przed tobą, byś udzielił mi odpowiedzi, która spodoba się Bogu".*

Pasek odkładany na bok na czas stosunku symbolizuje żonę mężczyzny, genitalia - jego dzieci, a "wszystko, co kładzie się do snu" -jego stada.

### 37. IZAAK W GERARZE

a) Izaak przygotował się, by wyruszyć do Egiptu, gdyż w jego własnym kraju nastał głód. Ale ponieważ Bóg mu tego zabronił, odnawiając błogosławieństwo, jakiego udzielił Abrahamowi, pojechał do Geraru jako gość Abimeleka, króla Filistynów. Tam, kierując się przykładem Abrahama, udawał, że piękna Rebeka jest jego siostrą. Pewnego dnia król wyrzął przypadkiem z okna swego pałacu i ujrzął, że Izaak i Rebeka kochają się jak mąż z żoną. Zganił Izaaka mówiąc: "Dlaczego mnie oszukałeś? Przecież któryś z moich dworzan mógłby potajemnie posiąść twoją żonę, nie zdając sobie sprawy z własnego występku". Izaak odparł: "Wolałbym zostać pohańbiony w ten sposób niż zamordowany przez zazdrosnego człowieka!"

Izaak otrzymał ziemię w Gerarze i z każdego wysianego ziarna zbierał stukrotny plon. Filistyni tak mu zazdrościli stad i bogactw, że gdy tylko skończył się głód, Abimelek nakazał mu opuścić miasto<sup>320</sup>.

\*

1. Jest to drugi przykład tego samego zapożyczenia z egipskiej *Bajki o dwóch braciach* (zob. 26 i 30), jednakże tutaj król nie próbuje uwieść żony gościa, a zatem nie musi mu niczego rekompensować. Natomiast Izaak kłamie rozmyślnie zamiast powiedzieć półprawdę jak Abraham. W midraszach komentatorzy utożsamiają Abimeleka, oszukanego przez Izaaka, z jego synem, Benmelekiem, który przejął królewski tytuł po ojcu (Mid. Leqach Tow Gen. 126; Sefer Hajaszar 84).

2. Mit ten wypełnia lukę w życiorysie Izaaka między okresem młodości i starości, usprawiedliwia uciekanie się do oszustwa w przypadku, gdy Izraelici znajdują się w niebezpieczeństwie za granicą, i ukazuje troskę Boga o ich protoplastę. Jeden z midraszów rozwija wątek bogactw Izaaka, cytując przysłowie: "Raczej gnój jego mułów niż całe złoto i srebro Abimeleka!" Inny odnotowuje, że gdy tylko Izaak opuścił Gerar, pomyślność, jaką tam przyniósł, zniknęła wraz z nim. Bandyci spłodowali królewski skarbiec, Abimeleka dotknął trąd, studnie wyschły, zbiory zmarniały i przepadły (Gen. Rab. 707,709; Mid. Leqach Tow Gen. 126; Targ. Jer. *ad Gen.* 26,20,28).

---

<sup>320</sup> Ks. Rodzaju 26, 1-17.

## 38. NARODZINY EZAWA I JAKUBA

a) Gdy Izaak pomodlił się do Boga, by zdjął z Rebeki trwające dwadzieścia lat przekleństwo bezpłodności, poczęła ona wkrótce bliźnięta. Niedługo potem dzieci zaczęły walczyć między sobą w łonie Rebeki tak gwałtownie, że zapragnęła umrzeć, lecz Bóg ją pocieszył mówiąc:

*Dwa narody są w twym łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzności; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy będzie sługą młodszego.*

Ezaw, pierworodny, pokryty był rudymi, *kudłatymi* włosami, a ponieważ drugi syn wyszedł z łona *trzymając jego stopę*, Rebeka nazwała go "Jakub". Ezaw wyrósł na zręcznego myśliwego, człowieka skalistej pustyni, podczas i gdy Jakub mieszkał spokojnie w domu, pilnując swoich stad<sup>321</sup>.

b) Niektórzy mówią, że kolor włosów Ezawa oznaczał zbrodnicze skłonności i że Jakub został poczęty przed nim, bowiem jeśli dwie perły znajdują się w wąskim flakoniku, ta, która weszła pierwsza, wyjdzie ostatnia<sup>322</sup>.

c) Za każdym razem, gdy brzemienna Rebeka przechodziła obok sanktuarium kananejskiego, Ezaw walczył, żeby wyjść. Kiedy zaś przechodziła obok domu modlitwy sprawiedliwych, podobnie czynił Jakub. Albowiem kiedy byli w łonie matki, Jakub zwrócił się do Ezawa: "Świat ciała, mój bracie, nie jest światem ducha. Tu jest jedzenie, picie, małżeństwo i prokreacja, tam żadnej z tych rzeczy nie znajdziesz. Podzielmy się zatem światami. Weź, co wolisz!" Ezaw pospiesznie wybrał świat cielesny.<sup>323</sup>

d) Inni powiadają, że Samael wspomagał Ezawa podczas walki przed narodzeniem, a Michał Jakuba, lecz sam Bóg stanął po stronie Jakuba, ratując go od śmierci. Niemniej jednak Ezaw tak brutalnie rozerwał łono Rebeki, że nigdy więcej nie mogła począć. W przeciwnym razie Izaak mógłby zostać pobłogosławiony tyloma synami co Jakub<sup>324</sup>.

e) Jakub urodził się obrzezany - tak jak dwunastu innych świętych, mianowicie Adam, Set, Henoch, Noe, Sem, Terach, Józef, Mojżesz, Samuel, Dawid, Izajasz i Jeremiasz, przy czym niektórzy dodają jeszcze do tej listy Hioba, Balaama i Zorobabela. Izaak obrzezał Ezawa ósmego dnia, lecz w późniejszych latach Ezaw poddał się bolesnej operacji, która sprawiła, że wyglądał, jakby nigdy nie był obrzezany.<sup>325</sup>

f) Na początku nie było większej różnicy pomiędzy bliźniętami niż między pędem mirty a pędem ciernistego krzewu. Jednakże później, podczas gdy Jakub pobożnie studiował Prawo, Ezaw zaczął odwiedzać kananejskie przybytki i dokonywać aktów przemocy. Zanim ukończył dwadzieścia lat, miał już za sobą morderstwo, gwałt, kradzież i sdomię. Dlatego Bóg oślepił Izaaka, co oszczędziło mu widoku milczących wymówek sąsiadów<sup>326</sup>.

---

<sup>321</sup> Ks. Rodzaju 25, 20-27.

<sup>322</sup> Gen. Rab. 687-691.

<sup>323</sup> Gen. Rab. 683-84; Jalqut Gen. 110; Seder Eliahu Zuta 26-27.

<sup>324</sup> Awot diR. Natan 12; Mid. Tehillim 84; Tanchurna Buber Gen. 127; Gen. Rab. 698; PRE, rozdz. 29.

<sup>325</sup> Jalqut Gen. 110; Bereszit Rabbati 103; Tanchurna Buber Deut. 35-36; Tanchurna Ki Tece, rozdz. 4; Pesiqta Rabbati 48a.

<sup>326</sup> Gen. Rab. 692-93, 713; Tanchurna Buber Gen. 125; Tanchurna Ki Tece, rozdz. 4; Mid. Leqach Tow Gen. 127;



1. Podobnie jak Sara, Rebeka została matką tylko raz, po długich latach bezpłodności. Tak samo było z matką Samuela, Anną Lewitką (1 Ks. *Samuela* 1). Rachel długo była bezpłodna, nim urodziła Józefa, a potem czekała jeszcze wiele lat na drugiego syna, Beniamina, i umarła przy porodzie. Żadna z wymienionych kobiet nie miała córek, zaś syn w każdym przypadku był w szczególny sposób błogosławiony przez Boga. Być może należy dopatrywać się tu echa pewnej tradycji bezdzietności wymaganej od kapłanki *naditum* przez okres paru lat - jak od dziewic westalek w Rzymie - oraz szczególnej świętości, jaką obdarzony był syn urodzony po upływie tego czasu.

2. Inna walka bliźniąt przed narodzeniem występuje w micie o Peresie i Zerachu (Ks. *Rodzaju* 38,27-30), których Juda spłodził ze swą synową Tamar. Nic jednak nie napisano o wojnach, jakie toczyli po urodzeniu. Te dwa hebrajskie przykłady mają swe odpowiedniki w micie greckim o walce Projtosa i Akrizjosa w łonie królowej Aglai ("błyszczącej") - walce, która była zapowiedzią ostrej rywalizacji o tron Argos. Kiedy umarł ich ojciec, zgodzili się rządzić na zmianę, jednakże Projtos uwiódł córkę Akrizjosa, Danae, został wypędzony z królestwa i uciekł za morze. Następnie poślubił córkę króla licyjskiego i powrócił do Argos na czele wielkiej armii. Po krwawej, lecz nie rozstrzygniętej bitwie bliźnięta zgodziły się podzielić królestwo między siebie. Akrizjos roszczący sobie pretensje do pochodzenia od Belosa (Baala), bliźniaczego brata Agenora (Kanaana), był nie tylko dziadkiem Perseusza - którego wyczyny w Palestynie wzbogaciły nocne niebo o pięć konstelacji: Andromedę, Kasjopeę, Kefeusza, Smoka i Perseusza - alei również protoplastą królów achajskich, Menelaosa i Askalosa (zob. 35.6). Achajowie, którzy dotarli do Syrii, nazywani są w Biblii Chiwwitami (zob. 30.4). Mogli oni przynieść ze sobą mit o walce bliźniąt przed narodzeniem, który Hebrajczycy wykorzystali do umotywowania podziału dziedzictwa Abrahama pomiędzy Izrael (Jakuba) i Edom (Ezawa). Ten sam wątek mógł być ponownie wykorzystany w zaginionym micie o Peresie i Zerachu - po to, by wyjaśnić wczesny podział Judy. Początkowo Ezaw był prawdopodobnie kudłatym bogiem-myśliwym Usoosem z Usu (starożytny Tyr), wzmiankowanym przez Sanchuniatona w *Historii fenickiej* jako brat Samemroumusa (zob. 16.5). Lecz jego *zarośnięcie* przepowiada edomicką okupację góry Seir - nazwa ta znaczy "kudłaty", czyli "zarośnięty drzewami" - zaś rude włosy miał stąd, że Edom popularnie interpretowano jako *adom* lub *admoni*, co oznacza "ciemnoczerwony".

3. Edomici, czyli Idumejczycy - niegdyś lennicy Izraela, mimo że przybyli wcześniej do Palestyny - po zdobyciu Jerozolimy przez Nabuchodonozora (Ks. *Ezechiela* 36,5) zagarnęli część południowej Judei wraz z Hebronem. Jednakże w II w. p.n.e. Juda Machabeusz zniszczył Hebron i okoliczne wioski (7 Ks. *Ma- I chabejska* 5, 65), a następnie Jan Hirkan pobił Idumejczyków i siłą nawrócił na judaizm. Dwa pokolenia później Herod Edomita został królem Żydów, zamordował ostatniego księcia machabejskiego, a Rzymianie zatwierdzili jego władzę. Chociaż oficjalnie przestrzegął Prawa Mojżeszowego i odbudował Świątynię w Jerozolimie, to równocześnie wznosił

kilka sanktuariów dla bóstw pogańskich. Ezaw z midraszu jest więc kombinacją portretu Heroda i jego zromanizowanych synów: Archelausa, Heroda Antypasa i Heroda Filipa. Wzmianka o tym, że Ezaw wyglądał, jakby był nieobrzezany, odnosi się do tych właśnie "synów Edomu" i ich towarzyszy, którzy przeprowadzali na sobie operację zwaną *epispasm*, tak by mogli bez zażenowania uczestniczyć w hellenistycznych sportach, które należało uprawiać nago. Jednakże pogląd, że Ezaw był złoczyńcą, pochodzi z midraszów, nie z Biblii.

4. Uważano, że Prawo, które Mojżesz otrzymał na górze Synaj, istniało jeszcze przed Stworzeniem i że syn Noego, Sem *alias* Melchizedek (zob. 27g), nauczał go w duchu faryzejskim. Kolejne trzy imiona dodane do dwunastu imion świętych, którzy urodzili się obrzezani, podnosi ich liczbę do piętnastu - prawdopodobnie po to, by uczcić piętnaście świętych stopni wiodących do Świątyni.

5. Jan Hirkan nawrócił Edom na judaizm typu saducejskiego, co oznacza, że ich religia nie zawierała dogmatu o zmartwychwstaniu. Dlatego wybór Ezawa, który wziął świat doczesny, a nie zaświaty, odróżnia go od Jakuba faryzeusza.

6. Biblijne wyjaśnienie imienia Jakub jako "ten, który trzyma za piętę" lub "zastępuje" (*Ks. Rodzaju 25,26; 27, 36*) jest etymologią ludową lub też kalamburem, tak jak słowa Jeremiasza (9,3): "Każdy brat oszukuje (*ja 'qow*)". Początkowo było to imię teoforyczne, a pełna forma, *Ja'qow-el* znaczyła "Bóg chroni". Wiele wariantów tego imienia znanych jest zarówno Żydom (*Ja'qowa*, *'Aqawja*, *'Aqiwa* lub *Akiba* itd.), jak i sąsiednim narodom (*Ja 'qob-har*, *'Aqabelaha* itd.).

## 39. ŚMIERĆ ABRAHAMAMA

a) Abraham umarł mając sto siedemdziesiąt pięć lat. Synowie, Izaak i Izmael, pochowali go obok jego żony, Sary, w pieczarze Makpela<sup>327</sup>.

b) Abraham obrał sobie to miejsce spoczynku, ponieważ podczas wizyty trzech aniołów w Mamre, gdy pobiegł zarznąć jagnię, a ono uciekło w głąb jaskini, Abraham idąc tuż za nim, natknął się na Adama i Ewę leżących obok siebie, jak gdyby pogrążonych we śnie. Nad nimi płonęły świece, a słodka woń wypełniała powietrze<sup>328</sup>.

c) Niedługo przed śmiercią Abrahama Izaak i Izmael obchodzili wraz z nim Święto Pierwszych Owoców w Hebronie, składając ofiary na ołtarzu, który on sam niegdyś tam zbudował. Rebeka upiekła ciastka z nowo zżętego zboża, Jakub zaniósł je Abrahamowi, a on jedząc składał Bogu dziękczynienie za swój szczęśliwy los. Pobłogosławił Jakuba, ostrzegając go równocześnie, by nigdy nie poślubił kananejkiej kobiety, i przekazał mu w spadku dom koło Damaszku, znany nadal jako "Dom Abrahama". Następnie położył się, przyciągnął do siebie Jakuba, ucałował siedem razy w czoło, a potem dwoma palcami Jakuba sam zamknął sobie oczy, naciągnął na nie okrycie, wyprostował się i umarł w spokoju. Jakub spał na łonie Abrahama, a gdy się obudził po kilku godzinach, zobaczył, że jest ono zimne jak lód. Zawiadomił Izaaka, Rebekę i Izmaela o śmierci. Wszyscy głośno lamentowali i wkrótce pochowali Abrahama w pieczarze, oplakując go przez czterdzieści dni. Bóg skrócił czas życia Abrahama o pięć lat - tak, by umarł nieświadom grzesznych uczynków Ezawa<sup>329</sup>.

d) Niektórzy jednak powiadają, że Abraham walczył ze Śmiercią z nie mniejszą zaciętością, niż to czynił później Mojżesz, albowiem kiedy Michał przyszedł zabrać jego duszę, Abraham śmiało odparł, że wprzódby chciałby obejrzeć cały świat. Bóg rozkazał zatem Michałowi, by pozwolił Abrahamowi przejechać się po niebie rydwanem zaprzężonym w cherubiny i tym samym spełnił jego życzenie, lecz Abraham nadal nie zamierzał umierać.

Wówczas Bóg wezwał Anioła Śmierci mówiąc: "Pójdź, Śmierci, ty okrutnico, schowaj swą brutalność, ukryj obrzydliwość i przebrana w młodość i chwałę idź na dół i przyprowadź do mnie mego przyjaciela Abrahama!"

Abraham przyjął Śmierć gościnnie i nie wierząc, że przystojny młodzieniec mógłby być Śmiercią, poprosił, by ukazał mu swój prawdziwy wygląd. Śmierć uczyniła to. Abraham zemdłał z przerażenia, a gdy odzyskał przytomność, wyszeptał: "Zaklinam cię w Imię Boga, byś powróciła do swego przebrania!" Śmierć posłuchała i rzekła podstępnie: "Chodź, przyjacielu, chwyć mnie za rękę - niech żądza życia i siły znów przyłyną do ciebie!" Wzięła wyciągnięte palce Abrahama i przez nie wyjęła zeń duszę, którą Michał owinął w chustę utkaną przez Boga i przeniósł do nieba<sup>330</sup>.

\*

---

<sup>327</sup> KsRodzaju 25,7-10

<sup>328</sup> 3.Ks. Jubileuszów XXII,1-XXIII,7

<sup>329</sup> PRE, rozdz.36.

1. Mit o walce ze Śmiercią pojawia się również w opowiadaniu o Mojżeszu oraz, w odmiennej formie, o Syzyfie, królu Koryntu. Syzyf dwukrotnie przechytrza Śmierć, wysłaną przez rozgniewanego Zeusa, by zabrać jego duszę. Najpierw prosi, by mu pokazano, jak działają piekielne kajdany, a potem szybko zatrzaskuje je wokół nadgarstków Śmierci. Za drugim razem rozkazuje swej żonie, by nie grzebała jego zwłok, i po przedostaniu się na drugą stronę Styksu przekonuje Persefonę, królową świata podziemnego, że jego obecność tutaj jest niezgodna z prawem i dlatego musi powrócić na trzy dni do górnego świata, by wyprawić przyzwoity pogrzeb. Potem nie dotrzymuje obietnicy i zwleka, aż w końcu zjawia się Hermes (odpowiednik Michała) i siłą zaciąga go z powrotem. Syzyf reprezentował hetyckiego boga burzy, Teszuba, zatem cały mit mógł być również hetycki, tyle że przerobiono go tak, by pozostać w zgodzie z etyką *Księgi Rodzaju* - gdzie Bóg nie gniewa się na Abrahama; Abraham stawia opór Śmierci, lecz jej nie oszukuje; zaś jego dusza wędruje do raj, nie do miejsc potępienia w Tartarze.

2. To, że Jakub spał z Abrahamem na łożu śmierci, podkreśla jego głęboką pobożność - którą często podważają jego czyny - i wyjaśnia znaczenie aramejskiego wyrażenia "spocząć na łonie Abrahama", jakiego między innymi użył Jezus w przypowieści o bogaczu i Łazarzu (*Ew. św. Łukasza 16, 22*).

3. Józef Flawiusz podaje wzmiankę, że "Dom Abrahama" nadal można obejrzeć koło Damaszku.

## 40. ZAMIANA PRAWA PIERWORÓDZTWA

a) Pewnego dnia, gdy Jakub gotował czerwoną soczewicę przed swoją chatką, Ezaw wrócił z polowania na pustyni tak wyczerpany, że padał z nóg:

"Daj mi trochę tej czerwonej potrawy, bracie" - poprosił. "Umieram! z głodu!"

Jakub odpowiedział: "Jedz, rudzielcu, ale pod warunkiem, że odsprzedasz mi prawo pierworództwa".

„Jeśli nie sprzedam, to i tak stracę swoje prawo pierworództwa - jęknął Ezaw - bo zaraz umrę z głodu".

Zanim Jakub nakarmił Ezawa chlebem i potrawą z soczewicy, kazał mu potwierdzić sprzedaż przysięgą, a gdy Ezaw odszedł, zaśmiał się mówiąc: "Mój brat pogardza przywilejem pierworództwa!"<sup>331</sup>

b) Niektórzy usprawiedliwiają widoczny brak u Jakuba nie tylko miłości braterskiej, lecz nawet zwykłych ludzkich uczuć. Jakub wiedział - powiadają - iż Ezaw właśnie urządził zasadzkę na króla Nimroda, który wciąż żył i miał dwieście piętnaście lat, i zamordował go, ponieważ każdy z nich zazdrościł drugiemu myśliwskiej sławy. Długotrwały pościg mściwych towarzyszy Nimroda doprowadził Ezawa do tego dramatycznego posunięcia. W rzeczywistości Jakub odkupił prawo pierworództwa od Ezawa z aprobatą Boga, albowiem aż do chwili, gdy wieki później ustawiono na pustyni Namiot Spotkania, tylko pierworodny syn z każdej rodziny mógł składać ofiary. Toteż teraz Jakub zawołał: "Czyżby ten złoczyńca, stojący przed ołtarzem Boga, miał otrzymać Jego błogosławieństwo?" Ponadto Ezaw chętnie zgodził się odstąpić przywilej pierworództwa, ponieważ mógł zostać zabity przy ołtarzu za to, że drwił ze zmartwychwstania umarłych.

Inni mówią, że Ezaw wyłudził od Jakuba także znaczną sumę wypłaconą w złocie, gdyż pierworództwo zapewniało mu podwójny udział w dziedzictwie Kanaanu, i że później zaparłby się tej transakcji, gdyby Jakub nie zmusił go do przysięgi na szacunek dla ojca, Izaaka, którego Ezaw bardzo kochał, i gdyby Michał i Gabriel nie byli świadkami zawarcia tej umowy<sup>332</sup>.

c) Ezaw okazywał Izaakowi przykładną miłość: przynosił dziczyznę każdego dnia i nigdy nie wkraczał do jego namiotu, nie będąc odświętnie ubrany. Dlatego został nagrodzony - gdy Jozue wkroczył do Kanaanu, Bóg zabronił Dzieciom Izraela napadać na edomickich kuzynów mówiąc: "Muszę przyznać, że otaczał swego ojca wielkim szacunkiem". W rzeczy samej Ezawowi powodziło się bardzo dobrze aż do końca życia<sup>333</sup>.

\*

1. Uwaga o Ezawie, który miał ochotę na czerwoną soczewicę, zawiera aluzję do jego rudego owłosienia (zob. 38.2). *Ks. Rodzaju* powtarza wielokrotnie, że był on Edomem, "rudzielcem", a przynajmniej ojcem Edomu. Był także Seirem "kudłatym" (zob. 38.2). Z lektury dalszych ksiąg (*Ks.*

<sup>331</sup> *Ks. Rodzaju* 25, 29-34.

<sup>332</sup> Gen. Rab. 694-97,699; Sefer Hajaszar 90-91; B. Bawa Batra 16b; Tanchuma Buber 125-27; PesiqtaRabbati 47b 18a; Mid. LeqachTow Gen. 123-24; Mid. SechelTow i Imre Noam *ad Gen.* 25, 26; Mid. Hagadol Gen. 400-401; Mid. Agada Gen. 64-65; Bereszit Rabbati 105.

<sup>333</sup> Gen. Rab. 728; Pesiqta Rabbati 124a; Mid. Leqacb Tow Gen. 133; Por. Ginzberg, V, 278.

*Liczb 24, 18 i 2 Ks. Kronik 25, 11* w zestawieniu z *2 Ks. Królewską 14, 7*) wynika, iż terminów "Seir" i "Ezaw" używano wymiennie (zob. 38.2). Jednakże w innym miejscu synów Seira utożsamiono z Chorytami: "Oto synowie Seira Choryty, mieszkańcy tego kraju" (*Ks. Rodzaju 36, 20*) oraz: "Są to Choryci, naczelnicy szczepów choryckich w kraju Seir" (*Ks. Rodzaju 36, 30*). Dlatego kronikarz w *Ks. Powt. Prawa 2, 12* wyjaśnia, że niegdyś w Seirze żyli Choryci, lecz dzieci Ezawa przepędziły ich stamtąd i zajęły kraj.

2. Choryci, czy też Huryci, mówiący językiem, którym nie był ani sumeryjski, ani żaden język semicki czy indoeuropejski, pojawili się na północnej granicy Akadu pod koniec III tysiąclecia p.n.e. Zakładali osiedla w północnej Syrii i wschodniej Anatolii. Chociaż nie wydobyto jeszcze na światło dzienne żadnych dowodów archeologicznych potwierdzających ich pobyt w Idumei, to raczej nie należy wątpić w świadectwo *Ks. Rodzaju* - chyba że Choryci oznaczają "Hori", czyli troglodytów (por. *Ks. Hioba 30, 6*), których zaliczano do synów Ketury (zob. 35b). Seiryki, niesemicki rolnicy z epoki brązu, zamieszkiwali te regiony od około 2000 r. p.n.e., a ich nazwa pojawia się na obelisku wzniesionym siedemset lat później przez Ramzesa II z Egiptu. Jednakże semickojęzyczne plemiona już zajmowały ten region, a wzmianka o "Edomie" pojawia się po raz pierwszy na papirusowej liście sporządzonej dla faraona Seti II około 1215 r. p.n.e. Owi Edomici, którzy częściowo wchłonęli zarówno Seiryków, jak i Chorytów, żyli spokojnie aż do około 994 r. p.n.e., czyli do zwycięskich podbojów króla Dawida.

3. Zamiana prawa pierworództwa jest mitycznym usprawiedliwieniem późniejszego zdobycia kraju Edomitów przez ich młodszych krewnych, Izraelitów (*Ks. Liczb 20, 14*), mówiących tym samym językiem, którzy poprzednio nie ośmielali się ich atakować. Dawid powziął należyte środki ostrożności, rozstawiając garnizony w Edomie (*2 Ks. Samuela 8, 14; 1 Ks. Królewska 11, 15-16*), który uznawał zwierzchnictwo Izraelitów aż do czasów judejskiego króla Jorama (około 850 r. p.n.e.). Za jego panowania Edomici podnieśli bunt zakończony zwycięstwem (*2 Ks. Królewska 8, 20 i nast.; 2 Ks. Kronik 21, 8 i nast.*) i, poza ponowną, krótkotrwałą okupacją kraju przez Amazjasza (*2 Ks. Królewska 14,7*), która miała miejsce dwa wieki później, zachowali niepodległość przez następnych siedemset lat.

4. Kiedy w końcu Herod Edomita (Herod Wielki), po zamordowaniu Arystobula i zawarciu wymuszonego małżeństwa z hasmonejską księżniczką Mariamne, do szedł do władzy i ogłosił się królem Żydów, cesarz August zaś zatwierdził jego tytuł, mit o prawie pierworództwa Ezawa wymagał rozszerzenia - należało doń dorzucić oskarżenie o morderstwo i gwałt. Wzmianka o tym, że oprócz soczewicy Ezaw zażądał złota, mogła zostać wprowadzona jako przypomnienie przytłaczających podatków, jakimi Herod obłożył swoich poddanych. Uważano, że jedyna cnota Ezawa - przykładowe spełnianie synowskich obowiązków - została nagrodzona dobrobytem w życiu doczesnym, ale za to na tamtym świecie wszyscy Edomici niechybnie będą cierpieć męki (zob. 1 Ig). W momencie, gdy Hasmonejczycy nawrócili Edomitów siłą na judaizm, przekazali im tylko Prawo Mojżeszowe, lecz nie Proroków - dlatego Ezaw szydził ze zmartwychwstania (zob. 38.5). Jednakże, nawet w okresie nowej tyranii Ezawa, Izrael zachował przynajmniej kapłańskie prawo

pierworodnego do kierowania kultem w Świątyni Jerozolimskiej i do interpretowania Prawa w najwyższym sądzie faryzejskim.

5. Identyfikacji Rzymu z Edomem dokonanej w midraszu nie należy uważać za mit - przecież nie chodziło o to, by Eneasza czy Romulusa uczynić potomkami Edoma - lecz jedynie za wyraz ostrożności, mający ukryć oskarżenia natury politycznej. Kwietyści faryzejscy nienawidzili tyranii Heroda pod patronatem Rzymu, jednakże uważali, że jest ona zdeterminowana historycznie, zatem jeśli Izrael chciał zapewnić sobie Opatrzność Bożą, musiał ją zaakceptować jako Jego wolę. Następcy Heroda pozostawali marionetkami w rękach Rzymu aż do rewolty w 68 r. n.e. Nadszkwali im kapłani saduceusze i schlebiali niektórzy renegaci faryzejscy, tacy jak Paweł z Tarsu (*Dzieje Apostolskie* 25, 13-26, 32) i Józef Flawiusz, który z dumą donosi o swej długiej, zażyłej korespondencji z Agryppą II oraz o swej przyjaźni z cesarzami Wespazjanem, Tytusem i Domicjanem.

6. Niemniej jednak najważniejszą implikacją opowieści z *Ks. Rodzaju* jest to, że Ezaw uległ chwilowej żądzy, gdyż w rzeczywistości nie umarłby, gdyby mu odmówiono soczewicy. Dlatego Jakub zdecydował, że koczowniczy myśliwy, żyjący z dnia na dzień, nie zasługuje na odziedziczenie Ziemi Obiecanej. Prawdą jest, że ludy rolnicze, wiodące osiadły tryb życia, nie trudzące się dzikimi wypadami na pustynię, mają więcej czasu na medytację i wypełnianie obowiązków religijnych. Lecz komentatorzy pominęli w midraszu ów najistotniejszy punkt - być może dlatego, że w analogicznej kłótni dwóch braci bohaterem jest koczownik Abel, zaś bandytą osiadły rolnik Kain (zob. 16.1) oraz dlatego, że Edom zajmował się rolnictwem, podczas gdy Izrael wciąż jeszcze błądził po pustyni.

## 41. SKRADZONE BŁOGOSŁAWIENSTWO

a) Izaak postarzał się i oślepl. Osiągnąwszy wiek stu dwudziestu trzech lat, poczuł, że śmierć jest blisko, i zawołał Ezawa do namiotu. "Synu mój - rzekł - weź łuk i przynieś dziczyznę z pustyni. Przygotuj mi smaczną potrawę, jaką lubię najbardziej. Następnie udzielę ci błogosławieństwa i umrę".

Rebeka, która podsłuchiwała słowa Izaaka, wezwała Jakuba, gdy tylko Ezaw zniknął jej z oczu. "Twój ojciec zamierza udzielić błogosławieństwa Ezawowi. Tak być nie może, ponieważ teraz ty jesteś jego pierworodnym! Idź do stada, przynieś mi dwa ładne koziołki na smaczną potrawę, jaką lubi twój ojciec. Na pewno będzie myślał, że to dziczyzna". Jakub zaproponował: "Przecież Ezaw ma owłosioną skórę, a ja gładką. Co się stanie, gdy ojciec mnie dotknie i odkryje oszustwo? Czy wtedy nie przeklnie mnie zamiast pobłogosławić?" Rebeka uspokoiła go: "To przekleństwo spadnie na moją głowę! Teraz idź i przynieś koziołki!"

Jakub posłuchał. Rebeka przygotowała potrawę i ubrała Jakuba w szaty Ezawa, a następnie świeżo zdartą skórą z koziołków owinęła mu ręce i kark. Jakub zaniósł do namiotu Izaaka potrawę z dziczyzny, po czym wymienili te słowa:

"Ojcze, oto jestem".

"Kim jesteś, synu mój?"

"Czyż nie rozpoznajesz swego pierworodnego? Proszę, skosztuj mojej dziczyzny, ojcze, i pobłogosław mnie!"

„ak ci się udało tak szybko ją zdobyć, synu?"

"Bóg mi sprzyjał".

"Podejdź! Chcę się upewnić, czy jesteś Ezawem".

Izaak przebiegł po nim palcami mówiąc: "Nie myślę się: to są ręce Ezawa, lecz głos brzmi jak głos Jakuba! Czy naprawdę jesteś moim synem Ezawem?"

"Jestem nim".

"Podaj mi więc potrawę, bym zjadł i pobłogosławił cię z całego serca".

Jakub dał mu potrawę i puchar wina. Kiedy Izaak dobrze się już najadł i napił, powiedział: "Chodź, synu mój, i ucałuj mnie!" Gdy Jakub się nachylił, Izaak poczuł miłą woń jego szat i prorokował:

*Oto woń szat mego syna*

*jak woń pola,*

*które pobłogosławił Pan.*

*Niechaj tobie Bóg użycza*

*rosy z niebios*

*i żyzności ziemi,*

*obfitości zboża i wina.*

*Niechaj ci służą ludy*



*i niech ci pokłon oddają narody.  
Bądź panem twoich braci  
i niech ci pokłon oddają synowie twej matki!  
Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty.  
Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony!*

Ledwie Izaak zakończył prorocstwo, Ezaw powrócił z udanego polowania. Przygotował smaczną potrawę, przyniósł ją ojcu i rzekł: "Proszę, ojcze, spróbuj mojej dziczyzny i pobłogosław mnie!" Izaak zapytał: "Kim też ty możesz być?" Ezaw odparł: "Czyż nie znasz swego pierworodnego, Ezawa?" Izaak, drżąc z przerażenia, powiedział: "Ktoś już mi przyniósł sytą potrawę z dziczyzny. Zjadłem ją i w radości pobłogosławiłem go - będzie on zatem błogosławiony! Musiał to być twój brat, Jakub, który mnie oszukał i skradł twoje błogosławieństwo!"

Ezaw zawołał rozgoryczony: "Czyż nie słusznie nazywa się Jakub? Dwukrotnie mnie *wyrugował* - kradnąc najpierw prawo pierworództwa, a teraz błogosławieństwo! Czy nic nie zachowałeś dla swego syna, Ezawa?"

Izaak odpowiedział: "Niestety, wyznaczyłem Jakuba, by panował nad swymi braćmi i obiecałem mu obfitość zboża i wina! Jakiego błogosławieństwa mógłbym jeszcze tobie udzielić, synu mój?"

Ezaw nalegał płacząc: "Pobłogosław mnie także, ojcze, w taki czy inny należy sposób!"

Izaak zatem zaczął znów prorokować:

*Nie będzie żyzny kraj,  
w którym mieszkasz,  
bo nie będzie tam rosy z nieba.  
Z miecza żyć będziesz  
i będziesz sługą twego brata!  
A gdy pragnienie wolności owładnie tobą,  
zrzucisz jarzmo ze swych barków!*

Jednakże Ezaw znenawidził Jakuba za jego podwójną grę i przyrzekł sobie: "Gdy tylko ojciec umrze i skończy się żałoba, zabiję go!"<sup>334</sup>

b) Niektórzy powiadają, że Bóg wysłał anioła, by zatrzymał Ezawa na pustyni w czasie, gdy Rebeka przygotowywała potrawę i gdy Izaak ją spożywał. Dlatego za każdym razem, gdy Ezaw ustrzelił jelenia i pozostawiał ciało na miejscu, a sam zaczynał ścigać następnego, anioł ożywił zwierzę i wypuszczał. Za każdym razem gdy Ezaw ustrzelił ptaka, obcinał mu skrzydła i kontynuował polowanie, anioł sprawiał, że ptak odlatywał, i tak że w końcu Ezaw przyniósł Izaakowi jedynie mięso psa<sup>335</sup>

---

<sup>334</sup> Ks. Rodzaju 27, 1-41.

<sup>335</sup> Tanchuma Buber Gen. 131; Tanchuma Toldot rozdz. 11; Gen. Rab. 754; Mid. Leqach Tow Gen. 135; Targum Jer. ad

c) Inni mówią, że chociaż Jakub okazał posłuszeństwo matce zgodnie z Piątym Przykazaniem<sup>336</sup>, nienawidził tego przymusowego oszustwa. Łzy j płynęły mu strumieniami z oczu i w duchu modlił się do Boga, by odsunął od niego tę hańbę, a podtrzymywali go dwaj aniołowie. Lecz Rebeka, która była prorokinią, wiedziała, że Jakub musi stawić czoła tej próbie, i powiedziała: "Odwagi, mój synu! Kiedy Adam zgrzeszył, czyż jego matka ziemia nie została przeklęta? Jeśli zajdzie potrzeba, powiem twemu ojcu, że ja to uczyniłam, świadoma grzesznych dróg Ezawa". Jednakże w istocie Jakub nie okłamał Izaaka, gdyż powiedział tylko: "Jestem twoim pierworodnym synem", co było prawdą, ponieważ odkupił prawo pierworództwa od Ezawa.

Inni znów powiadają, że szaty Ezawa, w które Rebeka ubrała Jakuba, zrobione niegdyś dla Adama i Ewy przez Boga, należały teraz prawnie do Jakuba, zaś Izaak rozpoznał ich rajską woń. Jednakże odkrywając, że zeń zakpiono, Izaak wpadł w gniew i byłby przeklął Jakuba, gdyby Bóg go nie ostrzegł: "Czyż nie powiedziałaś »Każdy, kto będzie cię przeklinał, niech będzie przeklęty!«?" Wówczas Izaak rzekł do Ezawa: "Dopóki Jakub będzie zasługiwał na to, by mu służyło, będziesz musiał mu służyć! Lecz jeśli przestanie być posłusznym Prawu Boga, zbuntuj się i zrób z niego swego sługę!"<sup>337</sup>

\*

1. Rywalizujący ze sobą bracia bliźniacy, ich matka oraz konający ojciec podzielali niezachwianą wiarę w skuteczność ostatniego błogosławieństwa, które miało zdeterminować, a nie tylko przepowiedzieć przyszłość Izraela, przy czym raz wypowiedzianych słów nie mógł odwołać nawet Izaak. Gdyby Ezaw przyniósł potrawę z dziczyzny we właściwym czasie, jego potomstwo cieszyłoby się błogosławieństwem Izaaka i odziedziczyłoby Kanaan. Błogosławieństwo to było zatem nadaniem prawa własności. Skoro Izaak przyznał już tłustą ziemię Jakubowi - mianowicie żyzną zachodnią Palestynę, nawadnianą rosą z niebios - Ezawowi nie mógł przekazać w spadku po Abrahamie nic innego niż Idumeę, której marne plony jego półkoczowniczy synowie musieli uzupełniać za pomocą miecza, to znaczy urządzając najazdy oraz wymuszając, w zamian za ochronę, opłaty od przejeżdżających karawan i przygranicznych wiosek sąsiednich ludów (zob. 35.2). "Twój brat będzie ci służył!" jest przepowiednią odnoszącą się do okresu między panowaniem króla Dawida a króla Jorama, kiedy Edomici byli wasalami Izraelitów (2 Ks. Królewska 8,20-22). Druga część błogosławieństwa udzielonego Ezawowi, różniąca się stylem i rytmem od pierwszej, została dodana, by uzasadnić późniejszy bunt domu<sup>338</sup>.

2. Mimo że autorzy midraszów uznawali skuteczność błogosławieństwa Izaaka, równocześnie dobrze wiedzieli, że prorok Ozeasz (12,3-13) groził Jakubowi karą za popełnione występki i przypominał, jak Jakub chwycił Ezawa za piętę przy urodzeniu, jak użył siły, by zrobić z siebie księcia, jak potem posługiwał się fałszywą wagą i wreszcie, jak uciekł do Syrii przed zemstą

---

Gen. 27, 31.

<sup>336</sup> Według numeracji katolickiej wprowadzonej w epoce średniowiecza jest to Przykazanie Czwarte (przyp. tłum.)

<sup>337</sup> Gen. Rab. 727, 730, 740-41, 756, 762-63, 765; Mid. Hagadol Gen. 424, 435,440; Mid. Leqach Tow Gen. 132-34, 137-38; Tanchuma Buber Gen. 131-33; Mid. Sechel Tow 117; Ks. Jubileuszów XXVI, 13.

<sup>338</sup> Chodzi o bunt, który Edomici wznieśli za panowania wspomnianego króla Judy, Jorama, o czym jest również mowa w 2 Ks. Królewskiej 8, 20-22 (przyp. tłum.).

Ezawa. Zdanie, które potępiało Jakuba za kradzież błogosławieństwa, zostało najwidoczniej wymazane przez wczesnego redaktora, a puste miejsce uzupełniono (wersety 4 i 5) pochwałą jego wyczynów podczas walki w Betel. Drugi Izajasz (*Ks. Izajasza* 43, 27-28) oświadcza później, że grzech Jakuba został w końcu ukarany niewolą babilońską: "Zgrzeszył twój pierwszy ojciec (...) więc (...) obłożyłem klątwą Jakuba".

Mit ten, którego pierwszy rozdział posiada grecki odpowiednik pochodzenia kananejskiego (zob. 38.2), wszedł do tradycji hebrajskiej w czasie, gdy bycie "człowiekiem bardzo przebiegłym", takim jak okrutny i zdradziecki Odyseusz, uważano za rzecz szlachetną. Autolikosa, mistrza złodziejskiego rzemiosła, dziadka Odyseusza, z pewnością można utożsamić z Jakubem przejmującym stada Labana (zob. 46a,b i 1). Jednakże Prawo surowo zabraniało bogobojnym Żydom z czasów rabinicznych uciekania się do kłamstwa i kradzieży - *Ks. Kapłańska* 19, 11 podaje: "Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego!" - i w ten sposób stanęli oni przed okrutnym dylematem. Utrzymywali bowiem, że losy świata zależą od prawości ich protoplasty, Jakuba, który był prawowitym spadkobiercą Bożej Ziemi Obiecanej. Czy powinni zatem usunąć mit o Ezawie i Jakubie, a tym samym stracić błogosławieństwo Izaaka? Czy też uznać, że odmówienie jedzenia umierającemu z głodu człowiekowi, spiskowanie po to, by okraść brata, i oszukanie ślepego ojca dadzą się usprawiedliwić, jeśli człowiek gra o tak wysoką stawkę? Nie mogąc przyjąć żadnego z rozwiązań tej alternatywy, przerabiają opowieść. Wyjaśniają, że Jakub winien był okazać posłuszeństwo swojej matce, że nienawidził zadania, jakie mu zleciła, i że dokładał starań, by uniknąć oczywistego kłamstwa. Ponieważ Ezaw wziął za żony pogańskie Hetytki, co Rebecce spędzało sen z powiek, (zob. 42a), utożsamili go z grzesznym królestwem Rzymu, którego oficerów i wysłanników wolno było oszukiwać. Natomiast z postępowania Jakuba zrobili wzór tego, jak przetrwać we wrogim świecie. Skoro nie chcieli usprawiedliwić jego oszustwa za pomocą argumentu, że Jakub żył w czasach, gdy Prawo Mojżeszowe nie zostało jeszcze ogłoszone (według nich Prawo istniało już przed Stworzeniem), mogli przynajmniej przedstawić go w korzystnym świetle - jako człowieka doprowadzonego do grzechu przez Rebeke, kobietę, która mając proroczą świadomość przyszłości Izraela, wzięła przekleństwo na własną głowę.

4. Żydowski autor *Listu do Hebrajczyków* (12,16-17) z końca I w. n.e. w charakterystyczny sposób argumentuje, że Ezaw, bezbożny rozpustnik, który odstąpił swoje prawo pierworództwa za "kęs strawy", starał się uzyskać błogosławieństwo pierworodnego, lecz został odrzucony, ponieważ nie mógłby już się zaprzeczyć tej wymiany.

## 42. MAŁŻEŃSTWA EZAWA

a) W wieku czterdziestu dwóch lat Ezaw przyprowadził dwie żony do Hebronu: Judytę, córkę Beeriego Hetyty - choć niektórzy nazywają ją Oholibamą Chiwwitką - oraz Basmat lub Adę, córkę Elona Hetyty. Ich bałwochwalstwo martwiło Izaaka i Rebekę, więc aby ich udobruchać, wziął sobie trzecią, bogobojną żonę, mianowicie Basmat, czyli Machalat, córkę swego wuja Izmaela<sup>339</sup>.

b) Niektórzy mówią, że miłość Ezawa do Izaaka i Rebeki obróciła się w nienawiść, kiedy przymknęli oni oczy na kradzież popełnioną przez Jakuba. Pomyślał: "Poślubię córkę Izmaela i napuszczę go na nich - niech nalega na anulowanie wymuszonej sprzedaży mego prawa pierworództwa. Jeśli Izaak odmówi, Izmael go zabije. Jako mściciel krwi mego ojca, będę musiał wówczas zabić Izmaela i w ten sposób odziedziczyć majątek obydwu". Jednakże do Izmaela rzekł tylko: "Abraham przekazał w spadku wszystko, co miał, twemu młodszemu bratu Izaakowi, a ciebie wysłał na śmierć na pustynię. Teraz Izaak zamierza mnie potraktować tak samo. Zemścij się na swoim zaborczym bracie, a ja uczynię to samo ze swoim". Izmael zapytał: "Dlaczego ja miałbym zabić twego ojca Izaaka, skoro to ciebie skrzywdził?" Ezaw odparł: "Kain zamordował swego brata Abła, lecz żaden syn do tej pory nie dopuścił się ojcobójstwa". Bóg jednak, odczytując złe myśli Ezawa, powiedział: "Ogłoszę publicznie to, co ty zaplanowałaś potajemnie!"<sup>340</sup>

c) Izmael umarł wkrótce po zaręczynach Basmat, a Nebajot, jego najstarszy syn, oddał ją wówczas Ezawowi. Jednakże Izmael zmienił imię Basmat na "Machalat", aby odróżnić ją od hetyckiej żony Ezawa o tym samym imieniu, w nadziei, że ich małżeństwo sprawi, iż Bóg wybaczy występki Ezawowi. I w rzeczy samej był to sposobny moment dla Ezawa, by w końcu zjednać sobie przychylność Boga, lecz ponieważ nie odesłał pozostałych żon, wkrótce zdemoralizowały one Machalat. Wszyscy jej synowie pożenili się z pogańskimi Chorytkami i Seirytkami<sup>341</sup>.

d) Edomickimi plemionami były: Teman, Omar, Sefo, Gatam i Kenaz - wnuki Ady z syna Elifaza; Nachat, Zerach, Szamma i Mizza - wnuki Basmat z syna Reuela; Amalek - syn Timny i Elifaza; Jeusz, Jalam i Korach - synowie Oholibamy i Ezawa<sup>342</sup>.

\*

1. Kronikarze *Ks. Rodzaju* ze słyszenia odnotowali imiona trzech kobiet, pramatek Edomu. Jedną z nich z pewnością była Basmat, lecz pozostałe dwie zapamiętano jako Judytę i Machalat lub jako Adę i Oholibamę. *Basmat* może oznaczać "perfumowana", *Oholibama* znaczy "mój namiot jest wywyższony", *Ada* "zgromadzenie". "Oholibama *Chiwwitka*" jest być może błędnym odczytaniem terminu *Chorytka*.

2. W *Ks. Rodzaju* 36, 10-14 przedstawiono listę synów Ezawa matrilinarnie, podobnie jak w *Ks. Rodzaju* 35,23-26 podano listę synów Jakuba. Matkami synów Jakuba były cztery kobiety: Lea, Rachel, Bilha i Zilpa (zob. 45a-c). Być może dlatego, że synowie Ezawa mieli tylko trzy, kronikarz dodał jeszcze jedną - Timnę, siostrę Lotana (Lota) - by wskazać na paralelę. Wcześniejsze

<sup>339</sup> *Ks. Rodzaju* 26, 34; 28, 8-9; 36, 2.

<sup>340</sup> Gen. Rab. 764-65; Agadat Bereszit 6, 95-96; Mid. Tehillim 112; Hadar ad Gen. 27, 42; Mid. Hagadol Gen. 440.

<sup>341</sup> Mid. Hagadol Gen. 440; Seder Olarn 2; B. Megilla 17a; Nur al-Zulrn 87; Gen. Rab. 768-69; Sefer Hajaszar 99-100.

konfederacje plemienne zdają się nawiązywać do dwunastu znaków Zodiaku (zob. 43d).

3. Drzewo genealogiczne Ezawa jest bardzo podobne do drzewa Izraela, jak wykazuje podane niżej zestawienie:

#### SYNOWIE IZRAELA

<i>Lea</i>	<i>Rachel</i>	<i>Bilha</i>	<i>Zilpa</i>
Ruben	(Józef)	Dan	Gad
Symeon	Efraim	Neftali	Aser
Lewi	Manasses		
Juda	Beniamin		
Issachar	Zabulon		

#### SYNOWIE EDOMA

<i>Ada</i>	<i>Basmat</i>	<i>Timna</i>	<i>Oholibama</i>
(Elifaz)	(Reuel)	(Elifaz)	Jeusz
Teman	Nachat	Amalek	Jalam
Omar	Zerach	Korach	
Sefo	Szamma		
Gatam	Mizza		
Kenaz			

4. Sześć spośród edomickich nazw plemion, mianowicie Kenaz, Nachat, Zerach, Szamma, Jeusz i Korach, występuje również jako imiona własne członków izraelickich plemion Judy, Beniamina i Lewiego - dowód, że Edom i Judea utrzymywały bliskie stosunki. Ponadto *Judyta*, "chwała Boga", jest żeńską formą *Judy*, zaś *Oholibama*, w formie ściągniętej *Oholiba*, jest symbolicznym imieniem nadanym Judzie w *Ks. Ezechiela* 23, gdzie prorok potępia pogańskie praktyki w Jerozolimie. Plemię Judy szybko się rozrosło, przyłączając edomickich Kenizytów (*Ks. Liczb* 32, 12; *Ks. Sędziów* 1, 13) oraz Kenitów (*Ks. Sędziów* 1, 16) wraz z Kalebitami, którzy żyli na terytorium Amaleka (1 *Ks. Samuela* 15, 6).

5. "Synowie Elifaza" według *Ks. Rodzaju* 36,10-12 byli wnukami Ezawa i jego żony Ady, lecz następnie określono ich jako "synów Ady" (werset 16). Tak samo jest z wnukami Basmat, których w wersetach 13 i 17 wymieniono jako jej synów, a w wersecie 19 jako "synów Ezawa". Podobna sytuacja pojawia się w *Ks. Rodzaju* 48,5-6 - wnuki Jakuba, Efraim i Manasses, stają się jego "synami", eliminując w ten sposób plemię ich ojca, Józefa. Jednakże Efraim prawdopodobnie zdobył swoją pozycję, wchłaniając matriarchalne plemię Diny (zob. 49.3). Kapłańskie plemię Lewiego, któremu nie przydzielono terytorium plemiennego, odpowiadało dwuznacznemu, a zatem świętemu, plemieniu trzynastemu. Trzydzieśc plemion przedstawiano symbolicznie jako laski z

---

<sup>342</sup> *Ks. Rodzaju* 36, 1-14.

migdałowca ustawione w Przybytku na rozkaz Mojżesza, z których jedynie laska Aarona wypuściła pąki, wskazując w ten sposób, że Bóg wybrał Lewiego do sprawowania funkcji kapłańskich (*Ks. Liczb 17,16-24*). Migdałowce symbolizowały świętą mądrość, a na siedmioramiennym świeczniku, czyli menorze, wyryte były motywy liści migdałowca (*Ks. Wyjścia 25, 31*).

6. *Ks. Rodzaju* podkreśla ciągłe walki patriarchalnych Hebrajczyków z matrilinarnymi sąsiadami (zob. 36.1). Ponieważ Ezaw zajmował pozycję pośrednią pomiędzy tymi dwoma systemami, autorzy midraszów uważali, że wolno im przedstawiać w jak najgorszym świetle fakt jego wżenienia się w patriarchalny klan Izmaela.

## 43. JAKUB W BETEL

a) Rebeka zawołała Jakuba i powiedziała: "Ezaw zamierza cię zabić, Izmael zaś pomści potem twoją śmierć. Ale dlaczego ja mam stracić jednego dnia dwóch synów? Poszukaj schronienia u mojego brata Labana w Paddan-Aram, a kiedy gniew opuści Ezawa, dam ci znać". Do Izaaka rzekła: "Te hetyckie żony Ezawa obrzydziły mi życie! Jeśli Jakub również miałby ożenić się z poganką, umrę ze wstydu". Wówczas Izaak ostrzegł Jakuba: "Synu mój, nie bierz kananejskiej żony! Zamiast tego jedź do Paddan-Aram i wybierz sobie żonę spośród córek bliźniaczek twego wuja Labana". I prorokował znowu:

*A Bóg Wszechmocny będzie ci błogosławił.  
Uczyni cię płodnym i da ci liczne potomstwo,  
tak że staniesz się praojcem wielu szczepów.  
Błogosławieństwo Abrahama da również tobie i twojemu potomstwu,  
abyś posiadał na własność kraj, w którym przebywasz,  
a który Bóg oddał niegdyś Abrahamowi!*<sup>343</sup>

b) W tym czasie Jakub i Ezaw mieli po sześćdziesiąt trzy lata. Niektórzy powiadają, że Rebeka, skarżąc się na żony Ezawa, nie nazwała ich po imieniu, lecz w szalonym gniewie wypróżniła nos w palce i strząsnęła śluz na ziemię. Jak również, że kiedy Jakub uciekł, Ezaw wysłał swego syna Elifaza z rozkazem zabicia go i obrabowania. Elifaz, słynny łucznik, poprowadził pościg złożony z dziesięciu swoich wujów ze strony matki i dopadł Jakuba w Sychem. Jakub błagał: "Weź wszystko, co mam, tylko oszczędź mi życie - a Bóg uzna twój rabunek za prawy czyn". Elifaz wobec tego ograbił go do naga i przywiózł łupy do domu, lecz to, że okazał miłosierdzie, rozwścieczyło Ezawa<sup>344</sup>.

c) W obawie, że sam Ezaw będzie go ścigał, Jakub zboczył z drogi do Sychem i o zachodzie słońca zbliżył się do Luz. Ponieważ był nagi, nie wkroczył do bram miasta, zaś z braku jucznej torby użył jako poduszki kamienia. Tej nocy śniła mu się drabina oparta podstawą o ziemię i wierzchołkiem sięgająca nieba oraz aniołowie, którzy wchodzili i schodzili po szczeblach. Jakiś głos rzekł: "Ja, Bóg twego ojca Izaaka i jego ojca Abrahama, oddaję tę ziemię tobie i twoim potomkom! Liczni jak ziarna piasku, rozejdą się oni po wszystkich stronach świata, przynosząc błogosławieństwo wszędzie, dokąd pójdą. Będę cię chronił zarówno teraz, jak i w drodze powrotnej, nie opuszczając nigdy mego wybranego syna".

Jakub obudził się i zawołał zdjęty trwogą: "Bóg na pewno jest tutaj, a ja nie wiedziałem! To przerażające miejsce musi być Jego domem i bramą do nieba!" Nazajutrz rano wstał wczesnie, postawił kamień jako pamiątkową stelę i namaścił go oliwą, składając przy tym przyrzeczenie: "Jeśli Bóg rzeczywiście będzie mnie chronił podczas podróży - dając mi chleb do jedzenia i ubranie

<sup>343</sup> Ks. Rodzaju 27,42; 28, 5.

<sup>344</sup> Ks. Jubileuszów XXV, 1 i nast.; Gen. Rab. 767; Mid. Sechel Tow 119; Mid. Hagadol Gen. 437; Sefer Hajaszar 96-98.

do okrycia - i zaprowadzi mnie bezpiecznie do domu, nie będę służył żadnemu innemu bogu i będę Mu składał dziesięcinę ze wszystkich swoich bogactw! Ta stela będzie jego siedzibą". Od tamtej pory miejsce to zostało nazwane Betel, czyli "Dom Boga"<sup>345</sup>.

d) Niektórzy mówią, że Luz znajdowało się u podnóża góry Moria, na szczycie której Jakub miał swoją wizję. A poza tym, że za poduszkę posłużyło mu dwanaście oddzielnych kamieni z ołtarza wzniesionego przez Adama i odbudowanego przez Abrahama, lecz że kiedy Jakub wybrał sobie jeden z nich, pozostałe sprzeczały się ze sobą wołając: "Połóż swą sprawiedliwą głowę na mnie!" i w cudowny sposób połączyły się ze sobą. Bóg rzekł: "To znak, że dwunastu pobożnych synów, których ci dam, utworzy jeden naród! Czyż nie ma dwunastu znaków Zodiaku, dwunastu godzin dnia, dwunastu godzin nocy i dwunastu miesięcy w roku? W Izraelu zatem będzie również dwanaście plemion!"<sup>346</sup>

e) Inni powiadają, że kiedy Bóg stworzył najpierw anioły, zawołały one: "Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, od wieczności po wieczność!" A kiedy stworzony został Adam, zapytały: "Panie, czy to jest człowiek, któremu powinniśmy oddawać chwałę?" Bóg odpowiedział: "Nie, ten jest złodziejem; zje zakazany owoc". Kiedy urodził się Noe, spytały znów: "Czy to ten?" Bóg odparł: "Nie, ten jest pijakiem". Kiedy urodził się Abraham, zapytały raz jeszcze: "Czy to ten?", lecz Bóg rzekł: "Nie, ten jest prozelitą, nie był obrzezany w dzieciństwie". Kiedy urodził się Izaak, spytały: "Czy to ten?" Bóg odpowiedział: "Nie, ten kocha swego starszego syna, który mnie nienawidzi". Lecz kiedy urodził się Jakub, a one jeszcze raz zadały to samo pytanie, Bóg zawołał: "To właśnie ten! Zmienię mu imię z »Jakuba« na »Izrael« i wszyscy jego synowie będą go chwalić!"

Jakub posłużył za wzór do stworzenia anioła o ludzkiej twarzy, zaprzężonego do Bożego rydwanu, który Ezechiel ujrzał w swej wizji, a jego łagodna, gładka twarz odbita jest również na tarczy księżyca<sup>347</sup>.

f) Inni powiadają, że aniołowie ze snu Jakuba byli książętami-stróżami czterech narodów, ciemieży cieli Izraela. Książę Babilonu wspiął się po siedemdziesięciu szczeblach, a potem zszedł na dół; książę Medii wszedł na pięćdziesiąt dwa szczeble, po czym zszedł; książę Grecji pokonał sto osiemdziesiąt szczebli i zszedł; lecz książę Edomu wspinał się wyżej i wyżej, aż zniknął Jakubowi z oczu. Jakub zawołał ze zgrozą: "Czy ten nigdy nie zejdzie?" Bóg uspokoił go mówiąc: "Nie obawiaj się, sługo mój, Jakubie! Nawet gdy wejdzie na najwyższy szczebel i usiądzie przy moim boku, i tak strącę go z powrotem w dół. Chodź, Jakubie, sam wejdź na drabinę! Tobie przynajmniej nigdy nie każę zejść". Jednakże Jakub był nieśmiały i w ten sposób przesądził o losie Izraela, który podbiły cztery królestwa tego świata<sup>348</sup>.

g) Kiedy Jakub kapiącą z nieba oliwą namaścił stelę, Bóg wbił ją tak głęboko w ziemię, że jest teraz zwana Kamieniem Węgielnym - jest to pępek świata, na którym wznosi się Świątynia

---

<sup>345</sup> Ks. Rodzaju 28, 10-22.

<sup>346</sup> Gen. Rab. 780-82; Bereszit Rabbati 118; PRE, rozdz. 35; Sefer Hajaszar 98; Mid. Tehillim 399; B. Cnullin 91b; Seder Elijahu Rabba 29; Tanchuma Buber Gen. 181.

<sup>347</sup> Tanchuma Buber Lev. 72-73; por. Ginzberg, V, 275, 291

<sup>348</sup> Lev. Rab. 29.2; PRE, rozdz. 35; Pesiqta diR. Kahana 150b-151a; Mid. Tehillim 347.



1. Betel, który był sanktuarium kananejskim na długo przed epoką hebrajskich patriarchów, leży około piętnastu kilometrów na północ od Jerozolimy i niecałe dwa kilometry na wschód od Luz. Jego nazwa zachowała się w nazwie arabskiej wioski Betin. Archeologiczne świadectwa wykazują, że od XXI w. p.n.e. do I w. n.e. istniała ciągłość osadnictwa w tej okolicy. Świętość Betel potwierdził mit o ofiarach, które Abraham złożył dwukrotnie - podczas wędrówki do Egiptu i z powrotem - w miejscu położonym między Betel i Aj (zob. 27a). W na pół historycznej epoce sędziów przechowywano tam Boży Namiot Spotkania zawierający Arkę (Ks. Sędziów 20,18, 26-27; 21, 2-4). Betel zachował swą religijną supremację aż do panowania Saula (7 Ks. Samuela 10, 3 i 13, 4). Podupadł nieco po tym, jak Salomon zbudował Świątynię w Jerozolimie, ale przeżył ponowny rozkwit, kiedy Roboam i Jeroboam podzielili się imperium Salomona i Północne Królestwo wybrało Betel na swoje główne sanktuarium (7 Ks. Królewska 12, 29-33).

2. Pierwsza wersja mitu o drabinie, objawionej założycielowi Izraela przez Boga, pochodzi z epoki sędziów. Przedstawia ona Betel jako "bramę nieba", uzasadnia fakt namaszczenia słynnej macewy, czyli świętej steli, i uświęca płacenie dziesięciny (zob. 27.5). Natomiast wersja, w której Betel utożsamiono z górą Moria, a kamienną poduszkę Jakuba ze skalistym szczytem, na którym Salomon wybudował Świątynię, musi pochodzić z okresu późniejszego niż zniszczenie i profanacja (628 r. p.n.e.) wszystkich "wysokich miejsc" poświęconych kananejskim boginiom, Anat i Aszerze, i późniejszego niż przeprowadzona przez króla Jozjasza reforma kultu Świątyni w Jerozolimie. Dopiero po tych wydarzeniach wizja Jakuba mogła zostać arbitralnie przeniesiona do Jerozolimy z dobrze znanego sanktuarium w Betel.

3. Bóg, udzielając błogosławieństwa, nie stawia żadnych warunków, a mimo to Jakub czuje się zobowiązany obiecać Mu ofiary dziękczynne. Przyrzeka zatem, że będzie czcił Bożą obecność w steli i że będzie składał dziesięcinę ze wszystkich bogactw zdobytych dzięki łasce Bożej. Jego prośbę o jedzenie, ubranie i bezpieczną podróż uzasadnia midraszowa opowieść o tym, jak ograbił go Elifaz.

4. Szczeble, po których wspinały się anioły stróże, symbolizują lata panowania poszczególnych narodów nad Izraelem: siedemdziesiąt lat niewoli babilońskiej - od upadku Pierwszej Świątyni (586 r. p.n.e.) do zakończenia budowy Drugiej (516 lub dokładniej 515 r. p.n.e.); następnie pięćdziesiąt dwa (w rzeczywistości pięćdziesiąt osiem) lat zależności od Medii, zakończonej w momencie, gdy Ezdrasz przywiódł z powrotem grupę wygnańców za panowania Cyrusa (w 457 r. p.n.e.); oraz sto osiemdziesiąt lat rządów hellenistycznych - od podboju Palestyny przez Aleksandra Wielkiego (333 r. p.n.e.) do ponownego ustanowienia niezależnego królestwa żydowskiego przez Machabeuszów (153 r. p.n.e.). Nieprzerwana wspinaczka Edomu (zob. 40.4 i 41.3) wskazuje, że midrasz ten pochodzi z okresu rzymskiej kontroli nad Palestyną, która zaczęła się wraz ze zdobyciem Jerozolimy przez Pompejusza w 63 r. p.n.e. i trwała aż do inwazji perskiej w latach 614-629 n.e.

---

<sup>349</sup> PRE, rozdz. 35; Mid. Tehillim 400.

5. Grecki wyraz *baetylos* oznaczał stożkowo zakończoną stelę, okresowo namaszczaną oliwą, winem lub krwią, w której mieszkał bóg. Często mówiono, że spadła z nieba, tak jak kamień-grom poświęcony bogu Terminusowi w Rzymie czy *paładium* w Troi. Ponieważ Grecy upersonifikowali "Baetylosa", czyniąc zeń syna boga nieba, Uranosa, i Matki-Ziemi, Gai, i ponieważ El (utożsamiany przez Filona z Byblos z Kronosem), jak twierdzi Sanchuniaton, był w taki sam sposób urodzony, *baetylos* jest prawdopodobnie zapożyczeniem z fenickiego lub hebrajskiego *Bet-El*, oznaczającego "dom boga Ela". Hesychios odnotowuje, że w Delfach pokazywano niegdyś kamień zwany "Baetylosem", który Uranos połknął zamiast małego Zeusa, a potem zwymiotował. Kapłani namaszczaali codziennie ów kamień, a na uroczyste okazje, jak twierdzi Pauzaniusz, okrywali go surową wełną.

Fotios, bizantyjski uczyony z IX w. n.e., wspomina o kilku "betylach" na górze Liban, o których opowiadano cudowne historie. Wyraz może odnosić się także do bóstwa żeńskiego, na przykład w opowieściach o Świątyni, pochodzących z żydowskiej kolonii na Elefantynie z końca V w. p.n.e., jakaś bogini nazywana jest "Anat-betyl".

6. *Ks. Rodzaju* jawnie przeczy twierdzeniu, że dwunastu patriarchów było pobożnymi ludźmi. Wszyscy, z wyjątkiem Rubena i małego Beniamina, najpierw uknuli spisek, by zamordować swego brata Józefa, następnie sprzedali go w niewolę i udawali, że zabiło go dzikie zwierzę. Ruben przyprawił rogi Jakubowi, ściągając na siebie przekleństwo, które ten rzucił nań na łożu śmierci (*Ks. Rodzaju* 35, 22; 49, 4 - zob. 50a). Przekleństwo dosięgło także Lewiego i Symeona za dokonanie zradzieckiej masakry w Sychem (*Ks. Rodzaju* 34, 25-31; 49, 5-7 - zob. 49d). Beniaminowi Jakub przepowiedział dostatnie życie, które miał spędzić na grabieżach (*Ks. Rodzaju* 49,27 - zob. 60e). Jednakże apokryficzne *Testamenty dwunastu patriarchów* przedstawiają każdego z nich jako źródło pobożności i mądrości. Jezus cytuje *Testament Józefa* (18, 2) w *Ew. św. Mateusza* 5, 44; oraz *Testament Lewiego* w *Ew. św. Mateusza* 6, 19.

## 44. MAŁŻEŃSTWA JAKUBA

a) Jakub ruszył w dalszą podróż do Paddan-Aram i wkrótce napotkał trzy stada odpoczywające wokół studni niedaleko miasta. Pasterze, których zagadnął, odpowiedzieli, że znają Labana, syna Nachora. - "Ale zobacz, oto nadchodzi jego córka Rachel z owcami!"

"Dlaczego nie poicie waszych stad?" - zapytał Jakub.

"Czekamy na pozostałych pasterzy. Pomogą nam odsunąć na bok ten wielki kamień ze studni".

Kiedy nadeszła Rachel prowadząc stado Labana, Jakub jedną ręką odsunął kamień i napił jej owce. Niektórzy powiadają, że wody podniosły się wówczas w cudowny sposób i utrzymywały się na tym samym poziomie przez cały czas jego pobytu<sup>350</sup>. Wówczas Jakub wyjawiał Rachel, że jest jej kuzynem, ucałował ją i zapłakał. Niektórzy mówią, że płakał, ponieważ wiele lat wcześniej Eliezer przywiózł bogate dary od Abrahama w to właśnie miejsce, kiedy proponował małżeństwo Rebeci z Izaakiem, lecz on, ich syn, stał teraz jak nędzarz. Inni mówią, że dlatego, iż pasterze szeptali zazdrośnie między sobą, gdy ucałował Rachel jako swoją kuzynkę<sup>351</sup>.

b) Rachel poszła do domu, by oznajmić przybycie Jakuba, i Laban natychmiast udał się do studni, uściskał Jakuba i zaprosił do domu. Laban miał nadzieję na jeszcze bogatsze dary niż te, które przywiózł Eliezer, i chociaż Jakub przybył pieszo, nie niosąc nawet tobołka, podejrzewał, że trzyma on złoto za pasem, pod ubraniem. Kiedy padli sobie w ramiona, Laban pomacał, lecz nie znalazł żadnego paska. Wówczas pocałował Jakuba w usta, by sprawdzić, czy ma tam perły. Jakub zaś powiedział otwarcie: "Wuju, nie znajdziesz żadnych bogactw schowanych przy mnie. Przynoszę tylko pozdrowienia, gdyż zostałem po drodze ograbiony przez Elifaza, syna mego brata bliźniaka, Ezawa"<sup>352</sup>.

c) Laban pomyślał: "Przychodzi z pustymi rękami oczekując, że będzie jadł i pił przy naszym stole przez cały miesiąc, a może nawet rok!" Rozgniewany, poszedł po radę do swego *terafim*.

Otóż kiedy Aramejczycy z Haranu przygotowywali sobie tego typu bożka, który miał moc wyroczeni, mordowali pierworodnego syna i konserwowali jego głowę w solance, oleju i przyprawach. Potem wyśpiewywali zaklęcia, kładli pod językiem złoty krążek z wyrytym imieniem demona, przytwierdzali głowę do ściany, padali na twarz i zadawali pytania, na które głowa szeptem udzielała odpowiedzi. Mieli też inny rodzaj *terafim*: bożków ze złota i srebra, formowanych kawałek po kawałku w pewnych określonych godzinach i obdarzonych przez gwiazdy mocą przepowiadania przyszłości.

Laban, słynny astrolog, posiadał tego typu *terafim*. Teraz skłonił się przed nim i zasięgnął rady: "Ów gość, który przebywa w moim domu i je chleb bez zapłaty - jak mam go potraktować?" *Terafim* zaszeptał w odpowiedzi: "Strzeż się sporów z człowiekiem, którego gwiazdy znajdują się w tak znakomitym położeniu! Ze względu na niego Bóg pobłogosławi wszystko, co zrobisz w domu czy na polu". Laban zadumał się: "A co będzie, jeśli poproszę Jakuba, by wstąpił do mnie na

<sup>350</sup> Ks. Rodzaju 29, 1-10; PRE, rozdz. 36; Gen. Rab. 817; Targum Jer. ad Gen. 28, 22 i 21, 22.

<sup>351</sup> Ks. Rodzaju 29, 11-12; Gen. Rab. 811-12.

<sup>352</sup> Ks. Rodzaju 29, 12-13; Mid. Hagadol Gen. 460-61.

służbę, on zaś zażąda wysokiej zapłaty?" *Terafim*, czytając w jego myślach, zaszeptał znów: "Niech jego zapłatą będzie kobieta. On zażąda tylko kobiet. Za każdym razem, gdy Jakub będzie groził, że wróci do domu, proponuj mu następną - wówczas pozostanie"<sup>353</sup>.

d) Po upływie miesiąca, Laban spytał Jakuba: "Jakiej chcesz zapłaty?" Jakub odparł: "Pozwól, bym ci służył siedem lat za twoją córkę Rachel". Laban zawołał: "Wolałbym ciebie za męża dla niej niż jakiegokolwiek innego człowieka na świecie!" W ten sposób dobili targu<sup>354</sup>.

e) Niektórzy mówią, że na początku Rachel i jej bliźniacza siostra, Lea, były równie piękne, lecz kiedy Lea usłyszała, jak ludzie mówią: "Bliźniaczy synowie Rebeki muszą poślubić bliźniacze córki Labana, przy czym starszy weźmie starszą, a młodszy młodszą", zapytała: "Co wiadomo o synu Rebeki, Ezawie?" W odpowiedzi usłyszała: "Kroczy drogą występku i zajmuje się rozbojem". "A co wiadomo o Jakubie?" Odpowiedziano jej: "Jest sprawiedliwy i pilnie strzeże stad swego ojca". Lea wybuchnęła płaczem i szlochała: "Biada! Oby Bóg zachował mnie od małżeństwa z tym nędznikiem Ezawem!" Ciągły płacz zepsuł jej oczy, podczas gdy Rachel, która słyszała, że o Jakubie mówiono zawsze dobrze, jeszcze bardziej wypiękniała<sup>355</sup>.

f) Chociaż Jakub wiedział, że starsze siostry powinny wychodzić za mąż przed młodszymi, myślał: "Ezaw już mnie nienawidzi, ponieważ podstępnie pozbawiłem go prawa pierworództwa i błogosławieństwa. Jeśli teraz wezmę starszą, może przyjechać i zamordować mnie. Jedyna, o której rękę ośmielę się poprosić, to Rachel"<sup>356</sup>.

g) Rachel ostrzegła Jakuba: "Nie ufaj memu ojcu i jego matactwom". Jakub chełpił się: "Dam sobie radę, dorównam mu w przebiegłości". Ona zapytała: "Czyżby sprawiedliwym wolno było oszukiwać?" Jakub odparł: "Na podstęp mogą odpowiedzieć podstępem. Powiedz mi - co knuje twój ojciec?" "Obawiam się - rzekła Rachel - że rozkaże Lei zająć moje miejsce w ciemnościach małżeńskiej izby, co łatwo uczynić tu, na Wschodzie, gdzie żaden mężczyzna nie posiada kobiety ani przy świetle słońca, ani przy świetle lampy. Słyszałam, że na grzesznym Zachodzie jest inaczej".

"Zatem umówmy się na znak" - powiedział Jakub. "Przyjmę kobietę, która najpierw dotknie wielkiego palca mojej prawej stopy, następnie prawego kciuka, a na koniec małżowiny prawego ucha".

"Będę pamiętać o tych znakach" - odpowiedziała Rachel<sup>357</sup>.

h) Jakub rzekł do Labana: "Wiem, że wy, ludzie ze Wschodu, jesteście mistrzami wybiegów. Zrozum więc, że będę ci służył siedem lat za Rachel, twoją młodszą córkę, a nie za Leę, twą starszą córkę o zepsutych oczach, ani też za żadną inną kobietę imieniem Rachel, którą mógłbyś przyprowadzić z placu targowego!"

"Rozumiemy się dobrze, siostrzeńcze" - odparł Laban<sup>358</sup>.

---

<sup>353</sup> Jalqut Reubeni *ad. Gen.* 29, 15; Tanchuma Wajece 40b; PRE, rozdz. 36; Sefer Hajaszar 103.

<sup>354</sup> *Ks. Rodzaju* 29, 14-19; Gen. Rab. 813-14.

<sup>355</sup> B. Bawa Batra 123a; Tanchuma Buber Gen. 152, 157; Gen. Rab. 815-16, 821-22.

<sup>356</sup> Tanchuma Buber Gen. 153, 157.

<sup>357</sup> Gen. Rab. 817-19; Targum Jer. *ad Gen.* 29, 22; Sefer Hajaszar 100-01; B. MegiJla 13b; B. Bawa Batra 123a; Mid. Hagadol Gen. 463-64; Azulaj, *Chesed le-Awraham* II, 6.

i) Jakub służył Labanowi siedem lat, a nie wydawały mu się dłuższe niż tydzień, tak gorąco bowiem kochał Rachel. Dokładnie tego dnia, gdy upłynął termin, poszedł do Labana i rzekł: "Wuju, szykujmy ucztę weselną!" Laban zaprosił cały Paddan-Aram do swego domu, lecz tej nocy wysłał do ślubnej sypialni zawołaną Leę, zaś Jakub nie odkrył oszustwa aż do rana! Albowiem Rachel, chociaż bardzo kochała Jakuba, kochała również Leę i powiedziała sobie: "Obawiam się, że nie znając potajemnych znaków, moja siostra narazi się na wstyd. Dlatego muszę je ujawnić". I tak, kiedy Jakub zwrócił się do Lei: "Rachel!", ta odezwała się głosem Rachel: "Oto jestem" i dotknęła po kolei jego wielkiego palca u prawej nogi, prawego kciuka i małżowiny prawego ucha<sup>359</sup>.

j) O pierwszym brzasku Jakub z gniewem zwrócił się do Lei: "Oszustka, córka oszusta!" Lea uśmiechnęła się i powiedziała: „Nie ma nauczyciela bez ucznia: z twoich własnych ust dowiedziałam się o tym, jak mój ślepy wuj Izaak zawołał cię »Ezawie!«, a ty odpowiedziałeś głosem Ezawa, i zachowałam tę lekcję w pamięci". Później Bóg nagroził Rachel za jej siostrzaną miłość sprawiając, że Samson, Jozue i król Saul byli jej potomkami.

Jakub poszedł zatem do Labana: "Służyłem ci siedem lat za Rachel. Dlaczego mnie oszukałeś? Zabierz z powrotem swoją córkę Leę i pozwól mi odejść. Popętniłeś podły występki!"

Laban odpowiedział łagodnie: "Nie mamy zwyczaju wydawać za mąż młodszą córkę przed starszą. Zabraniają tego Niebieskie Tablice. Nie unosz się, lecz spraw, by twe potomstwo przestrzegało Prawa, i podziękuj mi, że nauczyłem cię na tym przykładzie. Rachel również będzie twoja, gdy tylko skończy się uroczystość weselna, ale musisz służyć jeszcze siedem lat, aby ją wykupić".<sup>360</sup>

k) Jakub zgodził się, zaś Laban, pamiętając o radzie *terafim*, dał mu kolejne dwie kobiety oprócz Lei i Rachel, mianowicie Zilpę, niewolnicę Lei, i Bilhę, niewolnicę Rachel. Były one córkami Labana i jego konkubin; później Jakub wziął obie do swego łoża<sup>361</sup>.

\*

1. Jedynie sympatia Izaaka do pierworodnego syna Ezawa mogła sprawić, że nie dał Jakubowi należytej sumy na zakup narzeczonej. *Ale* ponieważ taką zatwardziałość można by odczytać jako wyparcie się skradzionego błogosławieństwa, opowiedziano nam historyjkę o grabieży dokonanej przez Ejiłfaza. W ten raczej nieprzekonujący sposób Jakub usprawiedliwia swoje przybycie z pustymi rękami. Laban powinien był się zorientować, że Izaak, który jako spadkobierca Abrahama mógł kupić Jakubowi najdroższą narzeczoną w Haranie, wygnał go z domu bez świty i w niełasce. Jednakże jeszcze dziś zdarza się często, że niezamożni wieśniacy arabscy odbywają służbę u przyszłego teścia zamiast zapłacić mu za narzeczoną, zaś postać Jakuba stanowi dla nich chwalebny precedens.

2. Odpowiedź Labana na skargę Jakuba: "Nie ma tu u nas zwyczaju wydawania córki młodszą przed starszą" (*Ks. Rodzaju* 29, 26) wskazuje, że siła lokalnego zwyczaju z góry przekreśla

---

<sup>358</sup> Gen. Rab. 816.

<sup>359</sup> *Ks. Rodzaju* 29, 20-24; B. Megilla 13b; B. Bawa Batra 123a; Gen. Rab. 819.

<sup>360</sup> *Ks. Rodzaju* 29, 25-27; Gen. Rab. 814, 819; Tanchuma Buber Gen. 153; B. Sukka 27b; B. Megilla 13b; B. Bawa Batra 123a; *Ks. Jubileuszów* XXVIII, 4-9.

wszelkie indywidualne przedsięwzięcia, które są z nim sprzeczne. Jakub musiał się z tym pogodzić, czego dowodem jest jego milczenie. Mit uprawomocnia zatem ową "wspaniałą zasadę", którą *Księga Jubileuszów* chciała narzucić całemu Izraelowi.

3. Poligamia jest nadal legalna na Środkowym Wschodzie, zarówno u muzułmanów, jak i u Żydów, lecz w praktyce rzadko bywa stosowana. Mimo że *Ks. Kapłańska* 18, 18 zakazuje zawierania małżeństw z dwiema siostrami, związki takie musiały być tolerowane co najmniej do VI w. p.n.e., skoro Jeremiasz (3, 6 i nast.) i Ezechiel (13,1) mówią o symbolicznym małżeństwie Boga z dwiema siostrami, Izraelem i Juda, czyli Oholą i Oholibą.

4. Do "ludzi Wschodu", którzy w noc poślubną zaciemniali sypialnie, należeli nie tylko mieszkańcy Haranu, lecz także Persowie i Medowie. Jakuba podejrzewano o zachodnią nieskromność, taką, jaką ujawnił Absalom, kiedy pod osłoną parawanu posiadał na tarasie kobiety z haremu swojego ojca na oczach całego Izraela (*2 Ks. Samuela* 16, 22).

5. Według szesnastowiecznego komentatora, Abrahama Azulaj, potajemne znaki ustalone przez Jakuba i Rachelę są obrzędem, którego panna młoda i pan młody powinni przestrzegać w noc poślubną. Kobieta musi pociągnąć mężczyznę kolejno za duży palec prawej nogi, prawy kciuk i prawe ucho. Tym sposobem nie tylko wzbudza w nim pragnienie uczciwej prokreacji, lecz również przegania przebywające tam trzy demony, które wznecają cielesne pożądanie. Jeśli będzie miała szczęście, dostąpi rzadkiego zaszczytu urodzenia syna już obrzezanego (zob. 19c i 38e). Kapłan, który smaruje te trzy miejsca krwią zwierzęcia złożonego w ofierze, dokonuje oczyszczenia z wszelkiej nieczystości (*Ks. Kapłańska* 14, 14 itd.). W obrzędzie *kappara*, odprawianym w wigilię Dnia Pojednania, krew koguta przepędza demony cielesnego pożądania.

6. Takie *terafim*, jakie posiadali Laban, Dawid (*1 Ks. Samuela* 19,13-16) i Mika (*Ks. Sędziów* 17,5 i nast.), były w powszechnym użyciu, mimo że Drugie Przykazanie potępia tego typu "rzeźbione wizerunki". Ozeasz (3,4) pisze w VIII w. p.n.e., że bez *terafim*, ofiar i steli religia by wymarła. *Terafim* miały charakter wróżbiarski, były bóstwami domostw lub wsi. Być może były to posążki z wizerunkami przodków, wykonane z metalu, drewna lub terakoty (*2 Ks. Królewska* 23, 24; *Ks. Ezechiela* 21,1; *Ks. Zachariasza* 10,2). Zwracano się do nich po radę co najmniej do czasów Judy Machabeusza (*2 Ks. Machabejska* 12,40), którego ludzie nosili pod tunikami *terafim* z Jamnii. Tak samo jak Samuel (*1 Ks. Samuela* 15, 23), Juda Machabeusz uważał, że Bóg brzydzi się wróżbiarstwem, i zgorszyło go odkrycie *terafim* u własnych ludzi. Midraszową opowieść o zmumifikowanych głowach ludzkich, używanych w wyroczni w Haranie, potwierdza Jakub z Edessy oraz Chwolson, autor zbioru bajek pochodzących z tego regionu. Chociaż wyraz *terafim* ma końcówkę liczby mnogiej, może oznaczać jeden, dwa lub więcej takich posążków.

7. Lea cierpiała prawdopodobnie na trachomę, czyli zwykłe, przenoszone przez muchy zapalenie oczu, na które dopiero obecnie wynaleziono lekarstwo.

---

<sup>361</sup> *Ks. Rodzaju* 29,28-30; Gen. Rab. 870; PRE, rozdz. 36; Targum Jer. *ad Gen.* 29,24; Bereszit Rabbati 119.

## 45. NARODZINY DWUNASTU PATRIARCHÓW

a) Ponieważ Jakub znienawidził Leę, odkąd Laban mu ją podsunął. Bóg w swej łaskawości pozwolił jej urodzić syna. Nazwała go "Ruben" mówiąc: "Bóg *widział moje upokorzenie*; teraz Jakub będzie mnie kochał". Drugiego syna nazwała "Symeon" mówiąc: "Bóg *wysłuchał* mej modlitwy i dał mi jeszcze jedno dziecko", trzeciego "Lewi" mówiąc: "Mój mąż *przywiąże się* do mnie w miłości, bo urodziłam mu trzech synów", a czwartego "Juda" mówiąc: "Teraz naprawdę *chwałę* Boga!" Potem przez jakiś czas, na prośbę Rachel, Jakub nie spał więcej z Leą.

Rachel, nadal bezpłodna, rzekła do Jakuba: "Umrę, jeśli nie dasz mi dzieci!"

On odparł z gniewem: "Czy to moja wina, że Bóg zamknął twe łono?"

Rachel błagała: "Przynajmniej módl się za mnie, jak Abraham modlił się za Sarę".

Jakub zapytał wtedy: "Ale czy ty postąpiłabyś jak Sara i wprowadziłabyś rywalkę do mojego łóża?"

"Jeśli jestem bezpłodna z powodu zazdrości - odrzekła Rachel - weź moją niewolnicę Bilhę i uznaj każde dziecko, jakie urodzi, za moje".

Jakub wziął więc Bilhę do swego łóża, a kiedy urodziła mu syna, Rachel zawołała: "Bóg był moim sędzią i spełnił moją prośbę!" Dlatego nazwała dziecko "Dan". Bilha urodziła także drugiego syna, a Rachel mówiąc: "*Zmagalam się* i wygrałam swą walkę z Bogiem", nazwała go "Neftali".

By nie dać się prześcignąć we wspaniałomyślności, Lea pozwoliła Jakubowi wziąć za konkubinę swoją własną niewolnicę, Zilpę. Gdy Zilpa urodziła syna, Lea powiedziała: "Co za *szczęście?*" i nazwała go "Gad". Zilpa urodziła też drugiego syna i Lea mówiąc: "Odtąd wszystkie kobiety będą nazywały mnie *szczęśliwą*", nazwała go "Aser". Po tym wszystkim Jakub sypiał wyłącznie z Rachel, a Lea znienawidziła ją z całego serca. Jednakże Rachel żyła w ciągłym strachu, obawiając się, że zostanie odesłana do Paddan-Aram jako bezpłodny szczep, a tam upomni się o nią kuzyn Ezaw <sup>362</sup>.

b) Pewnego dnia podczas żniw syn Lei, Ruben, pasł osła Jakuba, gdy wtem w wąwozie znalazł mandragorę. Jej magiczne korzenie przypominają dolne członki męzczyzny, kwiat ma barwę płomienia i o zmierzchu wysyła dziwne promienie podobne do błyskawic. Mandragory rosną w dolinie Baaras leżącej na północ od Macherontu i nie tylko zapewniają kobiecie urzekającą moc nad mężem, lecz nawet potrafią ją wyleczyć z bezpłodności. Mandragory walczą zawzięcie z dłonią, która je zbiera, chyba że poleje się je krwią menstruacyjną lub moczem kobiety. Lecz nawet wtedy powodują niechybną śmierć, gdy się ich dotknie, chyba że trzyma się je korzeniem do góry. Zbieracze mandragory okopują rośliny tak, że tylko końcówki korzeni pozostają przymocowane do ziemi. Wówczas przywiązują do nich psa na sznurku i oddalają się. Pies, idąc za nimi, wyciąga roślinę i natychmiast zdycha, co zadowala mściwego ducha mandragory. <sup>363</sup>

c) Ruben nie rozpoznał mandragory po cuchnących, lancetowatych liściach, nic zatem nie

<sup>362</sup> Ks. Rodzaju 29, 31; 30,13; Gen. Rab. 829-30; Tanchuma Buber Gen. 158; Agadat Bereszit 103-05.

<sup>363</sup> Ks. Rodzaju 30,14; Gen. Rab. 837; Jer. Emwin 26c; Jer. Szabbat 8b; ZoharGen. 268, 314; Józef Flawiusz, *Wojna żydowska VII*, 6, 3.

podejrzewając, przywiązał do niej osła i odszedł. Po chwili osioł wyciągnął mandragorę, która wydała krzyk mrozący krew w żyłach, i zwierzę padło martwe. Ruben zabrał mandragorę do domu, by pokazać swej matce Lei, co zabiło bydlę, lecz po drodze spotkała go Rachel i wyrwała mu roślinę z rąk. Ruben rozplakał się w głos. Nadbiegła Lea pytając, co mu się stało. "Ona ukradła moje małe ludziki" - zaszlochał. "Oddaj je natychmiast!" - rozkazała Lea. "Nie, nie" - odpowiedziała zapalczywie Rachel, również wybuchając płaczem. "Te ludziki będą moimi synami, ponieważ Bóg nie dał mi żadnych innych". Lea wrzasnęła: "Czy nie dość, że ukradłaś mi męża? Czy teraz chcesz z kolei okraść mojego najstarszego syna?"

Rachel zaklinała: "Daj mi tę mandragorę, a Jakub będzie z tobą spał dzisiejszej nocy".

Lea nie ośmieliła się wzgardzić propozycją i usłyszawszy ryk osła Jakuba, kiedy ten o zmierzchu wracał z pola do domu, pospieszyła mu na spotkanie. "Musisz tej nocy dzielić ze mną łożo" - zawołała. "Wynajęłam cię za mandragorę twego syna".

Jakub zgodził się niechętnie, Lea zaś znów poczęła i urodziła mu piątego syna, którego nazwała "Issachar" mówiąc: "Bóg wynagrodził moje *wynajęcie*" Bóg rzeczywiście nagroził Leę za to, że nie dbając o kobiecą skromność, wynajęła Jakuba - nie z pożądania, lecz pragnąc powiększyć plemiona Izraela. Zarządził, że synowie Issachara będą zawsze wyróżniać się znajomością pogody i astronomii.

Rachel natomiast obrała mandragorę i zjadła, a następnie poczęła i urodziła syna. Nazwała go "Józef" mówiąc: "Bóg *zjął* ze mnie hańbę. Oby *dodał* mi również drugiego syna!"<sup>364</sup>

d) Następnie Lea urodziła szóstego syna, którego nazwała "Zabulon" mówiąc: "Bóg dał mi dobry *posąg*; teraz Jakub z pewnością *zamieszka* w moim namiocie, skoro urodziłam mu sześciu synów!"<sup>365</sup>

e) Benjamin urodził się wiele lat później, gdy Jakub powracał z Paddan -Aram. Przeszedł właśnie ze stadami oraz żonami przez Betel, lecz zanim dotarli do Efrata, Rachel chwyciły bóle porodowe. Trwało to dzień lub dłużej i gdy dziecko w końcu przyszło na świat, położna zawołała: "Odwagi, jeszcze raz masz syna!" Rachel, wycieńczona porodem, umarła szepcząc: "Tak, naprawdę jest to *syn mego smutku*" Nazwała go zatem "Benoni", lecz Jakub nazwał go "Benjamin", co znaczy "syn mojej prawicy". Jakub, bolejąc nad tym, że nie mógł pochować Rachel w grocie Makpela, wznosił stelę na jej grobie, widoczną nadal w Efrata, niedaleko Ramy<sup>366</sup>,

f) Spośród dwunastu patriarchów wszyscy, z wyjątkiem Józefa, mieli bliźniacze siostry, które później poślubili, przy czym Benjamin miał dwie. Lea urodziła także córkę, Dinę, która nie miała brata bliźniaka. Jakub rozwiódłby się z Leą, lecz dała mu ona tylu synów, że czuł się zobowiązany postawić ją w końcu na czele swojego haremu<sup>367</sup>.

g) Niektórzy mówią, że na pamiątkę znalezienia mandragory przez Rubena, jego plemię nosiło

<sup>364</sup> Ks. Rodzaju 30, 14-24; Midrasz Agada Gen. 112; Abraham Saba, *Ceror Ha-Mor*, Wenecja 1523, ss. 34a; *Testament Issachara I-II*; Gen. Rab. 841,1282; B. Nidda 31a; Mid. Leqach Tow Gen. 152; B. Eruwin 100b.

<sup>365</sup> Ks. Rodzaju 30, 19-20.

<sup>366</sup> Ks. Rodzaju 35, 16-20.

<sup>367</sup> Ks. Rodzaju 30, 19-21; PRE, rozdz. 36; B. Bawa Batra 123a; Gen. Rab. 823.



zawsze karzełka na sztandarze. Inni, że Rachel nigdy nie zjadła tych korzeni - co byłoby uprawianiem czarów - lecz powierzyła je kapłanowi i że Bóg nagroził ją dwoma synami za to, że przewyciężyła tak silną pokusę<sup>368</sup>.

\*

1. Ks. *Rodzaju* podaje etymologię ludową imion dwunastu patriarchów, ale tylko niektóre z jej objaśnień są wiarygodne. *Re'uwen* (Ruben), wyrażenie, które przypuszczalnie znaczy "Zobaczcie, syn!", nie może być analizowane jako *ra 'a be 'onji*, "zobaczył moją nędzę" (zob. 50.3). Mimo że zarówno w Ks. *Rodzaju* 30, 6, jak i 49, 16 "*Dan*" został poprawnie wyprowadzony od czasownika *dan*, "sądzić" i mimo że słowa Rachel "Bóg mnie osądził!" (*dananni 'elohim*) nawiązują do akadyjskiego *szamasz idinanni*, "oby osądził mnie Szamasz!" i mają odpowiedniki w imionach amoryckich i katabanskich, to jednak pierwotnie Dan musiał być epitetem opiekuna tego plemienia. "Dina" jest żeńską formą od "Dan".

2. Efraimici zaczerpnęli nazwę swego plemienia, "żyzna połać ziemi", od nazwy dobrze nawodnionego łańcucha wzgórz, które zajęli około 1230 r. p.n.e. podczas podboju Palestyny. "Beniamin" ("syn mojej prawicy" lub "syn południa") oznaczał, że plemię to zajmowało południową część regionu Efraim. Jednakże pierwotne jego imię, "Ben-oni", sugeruje, że chodziło o "syna On". O egipskim mieście On wspomina Ks. *Rodzaju* 41, 45 (rodzinne miasto teścia Józefa). Stamtąd mógł wyemigrować Beniamin wraz z dwoma plemionami Rachel i kapłańskim klanem Lewiego. Dwaj synowie Zilpy, Gad i Aser, noszą imiona aramejsko-kananejskich bóstw. Gad był bogiem szczęścia i takie jest też znaczenie jego imienia w języku hebrajskim, aramejskim, syryjskim i arabskim. Kult tego bóstwa dotarł aż do Palmiry, Fenicji i Arabii. „Ba Gad\ co rzekomo wykrzyknęła Lea po urodzeniu Gada, należy po prostu rozumieć jako formułkę "Powodzenia!" "Aser" to amorycki Aszir (zob. 35.3), forma rodzaju męskiego od "Aszery", imienia bogini płodności, której kult był szeroko rozpowszechniony. Znano ją również jako Aterat, Aszirat, Aszirtu lub Aszratu. "Issachar" znaczy prawdopodobnie "człowiek Sakara" (Sakar lub Sokar był egipskim bogiem z Memfis).

3. Fragment midraszu z naciskiem podkreśla, że Prawo Mojżeszowe dotyczące dziedzictwa synów, których mężczyzna splodził z dwiema żonami, jedną kochaną, a drugą znienawidzoną (Ks. Powt. Prawa 21, 15-17), opiera się na tym micie i że odrzuca precedens stworzony przez Jakuba:

*Jeśli jaki mąż będzie miał dwie żony, jedną kochaną, a drugą niekochaną, i one urodzą mu synów - kochana i niekochana - a pierworodnym będzie syn niekochanej - to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierworodnego uznać syna kochanej, gdy pierworodnym jest syn niekochanej. Jeśli pierworodnym jest syn niekochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego sity. On ma prawo do pierworództwa.*

---

<sup>368</sup> Sefer Haqane 32b; Midrasz Agada Num. 78; *Testament Issachara* II.

Jakub, udzielając ostatniego błogosławieństwa, przyznał podwójną część ze swego majątku Józefowi, pierworodnemu synowi Rachel, wywyższając go nad Rubena, pierworodnego syna Lei.

4. Podana przez tradycję kolejność narodzin patriarchów jest kolejnością starszeństwa w obrębie plemiennej federacji Lea-Rachel, nazywanej później "Izraelem", mimo że początkowo Izrael obejmował właściwie tylko plemiona Rachel. Lea ("dzika krowa") i Rachel ("owca") są tytułami bogiń. Dzika krowa jest rozmaicie nazywaną kananejską boginią księżycy. Boginię-owcę, matkę boga

Rama, czcili zapewne pasterze mieszkający w Goszen. Sześciu synów Lei było, jak się zdaje, Aramejczykami należącymi wcześniej do konfederacji plemion Abrahama. Prawdopodobnie nigdy nie osiedlili się oni w Egipcie, lecz sprzymierzili się później ze swymi kuzynami z konfederacji Rachel, powracającymi z Goszen pod dowództwem Jozuego. Synowie Zilpy byli niewątpliwie poddanymi Lei, a synowie Bilhy poddanymi Rachel (zob. 50.2). Beniamin nie rościł sobie pretensji do pochodzenia aramejskiego, chociaż formalnie nosił tytuł syna Rachel. Jego plemię miało szczególny charakter, słynęło ze sprawnych, oburęcznych procarzy i z okrucieństwa w walkach. Z plemienia Beniaminitów pochodził pierwszy izraelski monarcha, Saul. Pozostałe plemiona izraelskie używały łuków, co oznacza, że w starciach z nimi Beniaminici mieli zawsze przewagę, ponieważ ich proce miały zasięg większy o co najmniej czterdzieści pięć metrów. Dawid walcząc z Goliatem posłużył się procą, a ponadto utrzymywał z dworem Saula bliskie kontakty, co sugerowałoby, że w jego żyłach płynęła krew beniaminicka. Najstynniejszymi procarzami starożytnego świata byli Grecy - Achajowie, Akarnanowie i Rodyjczycy, w tym "zrodyuczowani" mieszkańcy Balearów. Do Brytanii proce dotarły około 500 r. p.n.e.

Porcja Beniamina, pięciokrotnie większa niż porcja jego braci (*Ks. Rodzaju* 43, 34 - zob. 58c), prawdopodobnie odnosi się do faktu włączenia do terytorium Beniamina najważniejszych saaktuariów kananejskich, takich jak Betel, Jerycho, Rama, Gilgal, Mispa, Jerozolima, Gęba, Gibea i Gibeon. Gibeon był miastem chiwwickim, to jest pochodzenia achajskiego, a zachowanie jego ambasadorów, którzy przyszli prosić Jozuego o zawarcie przymierza (*Ks. Jozuego* 9, 3 i nast.), było typowo greckie. Gęba i Gibea, formy bardzo do siebie zbliżone, często mylone są z Gibeonem. Kwestię przynależności rasowej Beniamina komplikuje istnienie na północy Palestyny ludu zwanego Bene-Jamina, którego przywódcy nosili tytuł Dawidum (być może stąd pochodzi imię Dawid). W dokumentach z Mari, leżącego nad środkowym Eufratem, datowanych na XVIII w. p.n.e., przedstawiono ich jako dzikie, drapieżne plemię, co przypomina charakterystykę Beniamina z *Ks. Rodzaju* 49, 27. Niezależnie od tego, jaki był związek między dwoma plemionami beniaminickimi, synowie Józefa, Efraim i Manasses, przyjęli hebrajskiego Beniamina do swojej konfederacji jako syna Rachel, której stela stała na granicy dwóch terytoriów. Prawdopodobnie została wzniesiona nie tylko jako *macewa* poświęcona ich boskiej pramatce, lecz również jako pamiątka narodzenia tej nowej federacji. Śmierć Rachel sugeruje, że zaprzestano składania darów ofiarnych wcześniejszej bogini-owcy, gdyż jej trzej synowie przyjęli lokalny, dominujący kult Aszery.

5. Ciągłe zmiany terytoriów plemiennych komplikują całe zagadnienie. W późniejszym okresie Juda wchłonął Beniamina, którego Jeremiasz (33, 13) wymienia jako jedną z prowincji Judy. / Ks. *Samuela* 10, 2 i nast. i Ks. *Jeremiasza* 31, 15, które odnotowują starszą wersję tego mitu, umiejscawiają stelę Rachel na północnej granicy Beniamina, na północ od Jerozolimy. Jednakże glosa do Ks. *Rodzaju* 35, 19, powtórzona w Ks. *Rodzaju* 48, 7, utożsamia Efrata z Betlejem, rodzinnym miastem Dawida, leżącym w samym środku terytorium Judy, którego granice zostały wytyczone w Ks. *Jozuego* 15, 5-10, a tym samym umiejscawia grób Rachel na południe od Jerozolimy. Obecny tak zwany "grobowiec Rachel", przy drodze wiodącej z Betlejem do Jerozolimy, znany był już Mateuszowi (*Ew. św. Mateusza* 2, 16-18), który utożsamia Ramę z Betlejem.

6. Wzmianka o tym, że każdy patriarcha z wyjątkiem Józefa miał bliźniaczą siostrę, którą potem poślubił, sugeruje, że w epoce sędziów zawarto kompromis pomiędzy instytucjami patriarchalnymi i matriarchalnymi, a w rezultacie połączono kult boga z kultem bogini.

7. Rozgałęziony, mięsisty korzeń wiosennej mandragory (*Mandragora officinarum*), na zewnątrz czarny, w środku biały i miękki, o długości około trzydziestu centymetrów, kształtem przypomina ludzką postać z wyraźnie zaznaczonymi dwiema nogami i genitaliami, które czasem tworzy krótki, dodatkowy korzeń. Łodyga jest krótka i włochata, kwiaty dzwonkowate, w intensywnym fioletowym kolorze. Owoce dojrzewające w okresie żniw są żółte, słodkie i smaczne. Palestyńscy Arabowie nadal wierzą, że leczą one bezpłodność. Jesienna mandragora (*Atropa mandragora*) została sprowadzona do Palestyny dość późno. Jeden z ugaryckich tekstów z Ras Szamra (XV lub XIV w. p.n.e.), dotyczący obrzędów zapewniających płodność, zaczyna się od słów: "Zasadź w ziemi mandragorę..." Ugarycki wyraz *ddym* oznaczający mandragory, różni się tylko dialektem od biblijnego hebrajskiego *duda'im*. Aramejczycy nazywali mandragory *jawruchim*, ponieważ *przepędzały* demony, Arabowie - *sa 'adin*, ponieważ były *pomocne* przy leczeniu, zaś Hebrajczycy - *duda'im*, ponieważ *rozbudzały miłość*.

8. Popularne wierzenie, że mandragora krzyczy, gdy się ją wrywa, istniało jeszcze w czasach elżbietańskich. Szekspir w *Romeo i Julii* napisał:

*/ krzyki, podobne do tych, jakie wydaje korzeń mandragory, krzyki wprawiające śmiertelników w obłąkanie.*

Pliniusz w *Historii naturalnej* odnotowuje, że gwałtowne wrywanie tej rośliny jest niebezpieczne. Tym, którzy ją wykopują, radzi obrócić się twarzą na zachód, tyłem do wiatru i przy pomocy miecza wyznaczyć trzy koła wokół niej. Podaje, że sok z mandragory wyciągnięty z korzenia, łodygi lub owoców jest cennym lekiem uśmierzającym ból, używanym podczas operacji. Potwierdzają to świadectwa Izodorosa, Serafiona i innych starożytnych lekarzy. Szekspir umieszcza mandragorę na liście "oszałamiających syropów ze Wschodu". Jej właściwości rozkurczowe wyjaśniają, dlaczego uważano, iż leczy *ona* bezpłodność - mimowolny skurcz mięśni

u kobiety może bowiem przeszkodzić w odbyciu stosunku. Nie wiadomo dokładnie, czy Rachel zjadła korzeń, czy owoce - w *Testamencie Issachara* jest mowa o owocach. Patetyczna prośba Rachel o korzenie, nazwane przez nią "ludzikami", jedynymi synami, jakich kiedykolwiek dostanie, przypomina stary teutoński obyczaj przemieniania korzeni w wizerunki o mocy wyroczni, znane jako "złote ludziki" bądź "ludziki z szubienicy". Trujące substancje zawarte w korzeniu mandragory wywołują oszołomienie i majaczenie, dlatego przypisywano jej proroczą moc.

9. Jeden ze średniowiecznych midraszów wynajduje fikcyjne imiona i genealogie dla wszystkich żon patriarchów. Z wyjątkiem Symeona i Judy, którzy według Ks. Rodzaju poślubili kobiety kananejskie, oraz Józefa, który poślubił Asenat, córkę kapłana egipskiego (zob. 56e), wszyscy pozostali patriarchowie poślubili swoje aramejskie kuzynki.

## 46. POWRÓT JAKUBA DO KANAANU

a) Józef urodził się, gdy mijała siedmioletnia służba jego ojca za Rachel. Przypadek zrządził, że tego samego dnia Rebeka posłała w końcu po Jakuba za pośrednictwem swojej starej piastunki, Debory. Jednakże kiedy Jakub przypomniał Labanowi, że upływa termin ich umowy, ten zaczął go namawiać do pozostania, obiecując w zamian godziwą zapłatę, którą Jakub miał sam ustalić. Jakub powiedział: "Rad jestem, że cenisz sobie moją służbę. Pomnażając tak niebywale twoje stada, Bóg rzeczywiście pobłogosławił cię dzięki mnie. Jednakże najwyższy czas, bym i ja się wzbogacił".

"Co uznałbyś za uczciwe wynagrodzenie?" - zapytał Laban.

Jakub odparł: "Pozwól mi przejrzeć twoje stada raz w roku i wybrać z nich dla siebie wszystkie owce w brązowe łąty oraz wszystkie kozy prążkowane lub cętkowane".

Laban zgodził się, a Jakub powierzwszy swoim synom kilka sztuk już w ten sposób naznaczonych, nadal opiekował się stadami Labana, wypasając je w odległości trzech dni drogi od swoich własnych. Lecz kiedy nastał okres parzenia się zwierząt, obdarł z kory patyki zielonej wierzby, migdałowca i płątana tak, że biel prześwitywała białymi pasmami, i ułożył je nad korytami z wodą, z których piły owce i kozy Labana. Wiedział, że wszystkie zwierzęta, które parzyły się stojąc przodem do patyków, urodzą mu prążkowane lub łąciate jagnięta i koziołki. Pilnował jednocześnie, by rozkładać patyki tylko wtedy, gdy piły co silniejsze sztuki, i zabierać je sprzed oczu słabszych. Wkrótce jego stada składały się wyłącznie z mocnych zwierząt, które odsprzedawał za niewolników, wielbłądy i osły<sup>369</sup>.

b) Jakub zdał sobie sprawę, że Laban już mu nie ufa. Usłyszał, jak jego szwagrowie, Beor, Alib i Morasz, szemrali: "On wysysa cały majątek naszego ojca!" Kiedy sam Bóg rzekł do niego podczas wizji: "Wracaj do rodzinnego kraju, gdyż ja jestem z tobą", przywołał Rachel i Leę i powiedział: "Wasz ojciec Laban nie może zaprzeczyć, że służyłem mu wiernie, mimo to już mi nie ufa. Zmieniał wynagrodzenie co najmniej dziesięć razy, przyznając mi najpierw łąciate i prążkowane zwierzęta, następnie gładkie, potem znów łąciate i prążkowane, potem gładkie, następnie znów łąciate i prążkowane, potem jeszcze raz gładkie. Lecz Bóg z pewnością jest ze mną, ponieważ zwierzęta są zawsze takiej maści, jaką akurat podaje wasz ojciec, ustalając zapłatę. Bóg ostrzegł mnie we śnie, bym wracał do domu". Rachel i Lea odpowiedziały: "Rzeczywiście, nasz ojciec Laban traktuje nas jak obce, odkąd należymy do ciebie, i ma nam za złe dobrobyt, a przecież cokolwiek Bóg mu zabiera i oddaje tobie, będzie dziedzictwem jego wnuków. Masz obowiązek być posłuszny Bogu!"<sup>370</sup>

c) Kiedy Laban udał się na strzyżenie owiec, Jakub bez słowa pożegnania wsadził swoją rodzinę na wielbłądy, zapakował majątek na osły i popędził stada przez Eufrat w kierunku Kanaanu.

Laban dowiedział się o wszystkim dopiero trzeciego dnia. Ruszył w pościg wraz ze swymi

---

<sup>369</sup> Ks. Rodzaju 30, 25<sup>^</sup>3; Sefer Hajaszar 101-02.

<sup>370</sup> Ks. Rodzaju 31, 1-16; Sefer Hajaszar 99.

krewnymi i po tygodniu dogonił Jakuba wśród wzgórz Gileadu. "Uprowadziłeś moje córki, jakby były brankami wojennymi!" - wykrzyknął. "Po co ta tajemnica? Gdybym wiedział o twoich zamiarach, wydałbym ucztę pożegnalną z pieśniami przy dźwiękach bębenków i harf. Nie pozwoliłeś mi nawet ucałować moich córek i wnuków na pożegnanie! Ukaralbym cię surowo za to niechlubne zachowanie, gdyby Bóg nie powstrzymał mnie podczas wizji, jaką miałem ostatniej nocy. Oczywiście twoją tęsknotę za domem rozumiem dobrze, ale jak śmiałeś ukraść mój *terafim*?"

Jakub odparł: "Odszedłem bez zawiadomienia, żebyś nie mógł zabronić Lei i Rachel pójść ze mną. O twoim *terafim* nic nie wiem. Jeśli któryś z moich ludzi go ukradł, niewątpliwie zasługuje na śmierć! Chodź, przeszukaj bagaże w obecności naszych krewnych i zabierz wszystko, co twoje".

Laban przeszukał najpierw namiot Jakuba, następnie Lei, potem Bilhy i Zilpy, lecz na próżno. Kiedy wstąpił do Rachel, ona powiedziała: "Wybacz, ojcze, że nie wstaję, by cię powitać. Cierpię właśnie na miesięczną dolegliwość".

Laban starannie obejrzał namiot, lecz w nim także niczego nie znalazł. Rachel schowała *terafim* w tobołku pod siodłem i usiadła na nim<sup>371</sup>.

d) Jakub czynił wymówki Labanowi: "Jakież to skradzione dobra odkryłeś, panie mój? Przynieś je tutaj! Połóż przed naszymi krewnymi – niech nas rozsądzą. Czy przez dwadzieścia lat dopuściłem kiedykolwiek, by twoje owce czy kozy poroniły? Czy zarząłem i zjadłem twoje barany? Za każdym razem, gdy dzikie zwierzęta lub bandyci plądrowali twoje stada, kto jak nie ja ponosił straty? W dzień dręczył mnie upał, a w nocy chłód, mimo to nigdy nie osłabła moja czujność. Czternaście lat służyłem za twoje córki i następnych sześć lat za twoje stada-chociaż ty bez przerwy przeinaczałeś naszą umowę i w końcu odesłałbyś mnie z pustymi rękami, gdyby Bóg nie dojrzał mojej krzywdy i nie wydał swego sądu!"

Laban odpowiedział: "Moje córki urodziły ci dzieci, moje stada spłodziły twoje stada, a wszystko, co posiadasz, niegdyś należało do mnie! Jak mógłbym skrzywdzić własne ciało i krew? Zawrzyjmy pokojowe przymierze, ty i ja, i wnieśmy stelę na świadectwo".

Jakub zgodził się ustawić stelę, natomiast krewni Labana usypali kamienie w *kopiec świadectwa* pomiędzy nim a Jakubem - w miejscu zwanym teraz przez Aramejczyków Jegar Sahaduta, a przez Hebrajczyków Galed lub Gilead. Region nazywa się Mispa, ponieważ Laban powiedział: "Oby Bóg mego dziadka Nachora i twego dziadka Abrahama, jego brata, *czuwał* nad naszymi uczynkami, kiedy nie będziemy już mieszkać w tym samym kraju! Jeśli będziesz źle się obchodził z moimi córkami, zawierając inne małżeństwa tam, gdzie tylko Bóg będzie świadkiem ich krzywdy, On z pewnością cię osądzi. Ponadto, niech ta stela i kopiec wyznaczają granicę między twoim królestwem a moim. Żadnemu z nas nie wolno poprowadzić przez nią uzbrojonych ludzi!"

Jakub złożył przysięgę, potwierdzając ją ofiarami. Wówczas jego ludzie zjedli w pokoju wspólny posiłek z ludźmi Labana, a nazajutrz wczesnym rankiem Laban ucałował córki i wnuków na pożegnanie, po czym odjechał do domu. Owo miejsce miało taką moc, że później żaden Aramejczyk ani Izraelita nie ośmielił się pogwałcić granicy aż do czasu, gdy król Dawid, którego

---

<sup>371</sup> Ks. Rodzaju 31, 17-35.

rozniewał Hadadezer, król Aramu, potrzaskał stelę na kawałki, rozrzucił kopiec i zagarnął królestwo Hadadezera<sup>372</sup>.

e) Rachel ukradła *terafim* Labana nie tylko po to, by nie rozgłaszał o ucieczce Jakuba, lecz również dlatego, że chciała usunąć pogańskie bóstwo z domu swojego ojca. Jednakże przekleństwo Jakuba rzucone na nieznanego złodzieja wkrótce ją dosięgło i umarła przy porodzie. Rachel bowiem skłamała, mówiąc Labanowi, że nadal miewa miesięczne dolegliwości. Powiadają także, że gdy Laban skończył strzyżenie owiec i powrócił do Paddan-Aram, zauważył, że miejska studnia, zawsze pełna po brzegi, odkąd Rachel dała się z niej napić Jakubowi, była zupełnie pusta i sucha - nieszczęście to powiedziało mu o ucieczce Jakuba<sup>373</sup>.

f) Laban wysłał wówczas swego syna Beora, kuzyna Abihorefa i dziesięciu innych na górę Seir do Ezawa z ostrzeżeniem o zbliżaniu się Jakuba. Ezaw, żądny zemsty, pognął mu naprzeciw na czele swoich sług i oddziału sprzymierzeńców choryckich. Jednakże wysłannicy Labana w drodze powrotnej do Paddan-Aram odwiedzili Rebekę, a kiedy przekazali jej te wieści, ona natychmiast wysłała siedemdziesięciu dwóch uzbrojonych ludzi Izaaka, by dopomogli Jakubowi. "Lecz - powiedziała - ubłagajcie mego syna, by okazał Ezawowi jak największą pokorę, by ułagodził go bogatymi darami i odpowiadał szczerze na wszystkie jego pytania"<sup>374</sup>.

\*

1. Dwaj greccy bohaterowie - Autolikos, mistrz złodziejskiego rzemiosła oraz jego rywal, wierutny oszust, Syzyf z Koryntu - kryją się tu pod postaciami Jakuba i Labana. Hermes, bóg złodziei, pasterzy i mówców, dał Autolikosowi moc przemieniania ukradzionych zwierząt rogatych w nierogate, białych w czarne i odwrotnie. Syzyf zauważył, że jego stada szczupleją z dnia na dzień, podczas gdy jego sąsiadowi, Autolikosowi, nieustannie przybywa bydła. Pewnego dnia wyrzył na kopytach bydła własne inicjały. Tej nocy Autolikos znów dokonał kradzieży, lecz tym razem Syzyf z grupą krewnych poszedł śladem bydła aż na podwórze Autolikososa. Krewnym pozostawił rozprawienie się ze złodziejem, a sam szybko obszedł dom, wtargnął przez główne wejście do środka i z córką Autolikososa spłodził słynnego łotra, Odyseusza. Autolikos ukradł także konie królowi Ifitosowi z Eubei, zmienił ich wygląd i sprzedał Heraklesowi wmawiając mu, że sam je wyhodował. Ifitos podążył ich tropem do Tirynsu i tam oskarżył Heraklesa o kradzież. Jednakże nie potrafił zidentyfikować skradzionych zwierząt, więc Herakles strącił go z muru miasta. Zdarzenie to uwikłało Heraklesa w walkę przeciwko Apollinowi, lecz Zeus sprawił, że znów się pogodzili.

Syzyf i Autolikos, podobnie jak Jakub i Laban, odpowiadali oszustwem na oszustwo. Bóg pomagał Jakubowi, tak jak Hermes Autolikosowi. Jakub dożył w dostatku sędziwego wieku, dokładnie jak jego grecki odpowiednik. Wydaje się, że obydwie mity zaczerpnięto z tego samego starożytnego źródła - widać między nimi więcej podobieństw niż różnic. Natomiast w innym micie postać Syzyfa można utożsamić z Abrahamem (zob. 39.1). Jednakże *Ks. Rodzaju* usprawiedliwia Jakuba pokazując, że skąpstwo Labana zmusiło go do oszustwa. W dodatku nie kradnie on

<sup>372</sup> *Ks. Rodzaju* 31, 36; 32, 1; PRE, rozdz. 36.

<sup>373</sup> Tanchuma Wajece 40b; PRE, rozdz. 36; Sefer Hajaszar 103; Gen. Rab. 863; Targum Jer. ad Gen. 31,21-22.

odhodowanych zwierząt, lecz jedynie sprawia, że nowo narodzone jagnięta i koziołki są odpowiedniej maści. Natomiast Rachel, która popełniła oczywistą kradzież, doczekała się śmierci, a wyrok wydał na nią nieopatrznie kochający mąż.

2. *Terafim* odnosi się tutaj do jednego boga, opiekuna ogniska domowego, nieco mniejszego niż ten, którego córka Saula, Mikal, położyła w swym łożu, by udawał dolną część manekina - górną połowę utworzyło okrycie z koziej sierści (1 Ks. Samuela 19, 13 i nast). Ponieważ *terafim* Labana mieścił się pod czaprakiem w kształcie litery U, zakładanym na garb dromadera jako podkładka pod bagaże lub lektykę, to znaczy, że nie mógł mieć więcej niż sześćdziesiąt centymetrów.

Ani Rachel, ani Mikal nie zostały zganione za zasięganie rady u *terafim* (zob. 44.6), podobnie jak Danici, którzy ukradli napierśnik pełniący funkcję wyroczni oraz *terafim* z domu Miki Efraimity i ustanowili nowe sanktuarium w Lajisz, uprowadzając jednocześnie młodego kapłana Lewitę, by się nim opiekował (Ks. Sędziów 17, 1; 18, 31). Wręcz przeciwnie, pobożna matka Miki ułała ten posążek ze srebra i poświęciła Bogu Izraela (Ks. Sędziów 17, 3-5), Mika zaś, nakłoniwszy Lewitę do pełnienia służby w swym własnym sanktuarium, zawołał z zadowoleniem: "Bóg na pewno będzie mi sprzyjał, gdyż teraz mam Lewitę za kapłana!" (Ks. Sędziów 17, 13).

Ponieważ Ks. Rodzaju przedstawiła kradzież popełnioną przez Rachel jedynie jako dowód, że podzielała ona odrazę swego męża do Labana, fragment ten musi pochodzić z epoki sędziów. Chodziło z pewnością o to, że Rachel miała zamiar założyć sanktuarium typu aramejskiego. Laban zmuszony był uszanować jej wymówkę, bowiem na Środkowym Wschodzie po dziś dzień mężczyźni odczuwają strach przed kontaktem z kobietą mającą miesiączkę i z czymkolwiek, czego ona dotknęła. Mężczyzna, który przechodzi pomiędzy dwiema takimi kobietami, narażony jest na śmierć. Ścisła separacja mężczyzn i kobiet w synagogach czy meczetach pozwala uniknąć tego niebezpieczeństwa. Początkowo jednak oddzielne pomieszczenia miały zapobiegać, by świąteczne zgromadzenia nie przerodziły się w orgie (M. Sukka V, 2).

3. U arabskich koczowników zgromadzenie krewnych tworzy zwykłe forum sądowe. Ich liczebność oraz rozgłos nadawany dyspucie gwarantują przyjęcie werdyktu przez obydwie strony.

4. Laban reprezentuje Aramejczyków z Mezopotamii, zaś kamień graniczny i kopiec dowodzą, że potęga Mezopotamii sięgała niegdyś daleko na południe, aż po Gilead. Jednakże we wczesnym okresie monarchii hebrajskiej narodem stanowiącym zagrożenie dla Izraela w tym rejonie była nie Mezopotamia, lecz Syria - znana również jako *Aram*, choć czasem odróżniano ją od Mezopotamii (*Aram-Na-haraim*), nazywając ją *Aram-Dameseq*, czyli "Aram Damaszku". W rezultacie więc Laban zaczął oznaczać *Aram-Dameseq* i w tym sensie interpretowano jego spór z Izraelem. Kiedy po śmierci syna Dawida, Salomona, Syria uwolniła się od hebrajskiego zwierzchnictwa, obydwa kraje zawarły traktaty przyjaźni (1 Ks. Królewska 15,18-20) i żyły w pokoju - sytuacja, którą odzwierciedla ucztą w Gileadzie - aż do czasu, gdy Ben-Hadad, król Damaszku, napadł na Achaba, króla Izraela w 855 r. p.n.e.

---

<sup>374</sup> Sefer Hajaszar 105-06.



5. W Izraelu i Jordanii nadal spotyka się kopce graniczne z pięciu czy sześciu okazałych kamieni ułożonych jeden na drugim, które służą do oddzielania pól. Traktowane są z należytą powagą, jako że Mojżesz rzucił przekleństwo na tych, którzy "przesuwają miedzę swego bliźniego" (*Ks. Powt. Prawa 27, 17*).

Wyprowadzanie Gileadu od *Gal- 'ed* jest etymologią ludową. Gilead odpowiada arabskiemu wyrazowi *dżal'ad*, oznaczającemu "silny" lub "twardy", i występuje w kilku gileadyckich nazwach miejscowych, takich jak Dżebel DżaTad, Chirbet Dża'ad i Chirbet Dża'ud.

## 47. JAKUB W PENUEL

a) Jakub przekroczył Jordan i następnego wieczoru tak liczny zastęp aniołów przywitał go nad rzeką Jabbok, że wykrzyknął: "Są tu *dwa obozy* - Boga i mój!" Dlatego zbudowane tam później miasto nazwano Machanaim.

Wysłał wiadomość do Ezawa na górę Seir: "Pozdrowienie dla pana mego Ezawa od jego niewolnika Jakuba, który przez ostatnich dwadzieścia lat mieszkał w Paddan-Aram, a teraz zasobny jest w wielbłądy, woły, osły, owce oraz sługi. Wspomina o tym dostatku, ponieważ pragnie pozyskać życzliwość swego pana". Wysłańcy, wróciwszy w pośpiechu, donieśli, że Ezaw wyruszył już w kierunku rzeki Jabbok na czele czterystu ludzi. Jakub, wielce przerażony, podzielił swoich ludzi na *dwa obozy* i w każdym umieścił połowę stad oraz połowę kobiet. , Jeśli Ezaw ograbi pierwszy obóz - myślał - drugi będzie mógł ratować się ucieczką". Następnie pomodlił się do Boga o ratunek.

Jakub przygotował stada, które zamierzał wysłać jako dar dla Ezawa: dwieście kóz i dwadzieścia kozłów, dwieście owiec i dwadzieścia baranów, trzydzieści dojnych wielbłądzic wraz z ich młodymi, czterdzieści krów i dwadzieścia byków, dwadzieścia oślic z dziesięcioma osiołkami. Powiedział swoim pasterzom, żeby przeprawili się kolejno przez bród Jabbok, zachowując między poszczególnymi stadami odstępów na odległość strzały wypuszczonej z łuku, i żeby na pytanie Ezawa odpowiedzieli: "Te zwierzęta to dar dla pana mego Ezawa od jego niewolnika Jakuba, który pokornie podąża z tyłu, pragnąc pozyskać jego życzliwość".

Pasterze posłuchali i Ezaw obszedł się z nimi łaskawie, lecz Jakub zwlekał na przeciwległym brzegu, wysyłając naprzód przez bród całe swoje domostwo<sup>375</sup>.

b) Tego wieczoru Jakub pozostał zupełnie sam i zaatakowała go niewidzialna siła, która walczyła z nim całą noc i zraniła go w staw biodrowy tak, że odtąd już zawsze kulał. W końcu przeciwnik zawołał: "Pozwól mi odejść, bo świt jest blisko!" Jakub odpowiedział: "Nie pozwolę ci odejść, dopóki mnie nie pobłogosławisz!" "Jakie jest twoje imię?" - zapytał przeciwnik, a gdy Jakub je wypowiedział, rzekł: "Odtąd będziesz nazywał się »Izrael«, ponieważ walczyłeś z Bogiem i ludźmi i nie zostałeś pokonany". Jakub spytał wówczas: "A jakie jest twoje imię?", lecz w odpowiedzi usłyszał: "Po co pytać? Czyż nie wystarczy, że daję ci moje błogosławieństwo?" Jakub zawołał: "Widziałem Oblicze Boga, a jednak wciąż żyję!" Tak więc miejsce to nazwane zostało "Penuel". Z powodu skaleczonego biodra Jakuba Izraelici nie jadają od tamtego czasu mięsa ze stawu biodrowego żadnych zwierząt<sup>376</sup>.

c) Niektórzy powiadają, że Bóg przybrał postać pasterza lub przywódcy bandytów, który przeprowadził stada Jakuba przez bród w zamian za pomoc przy swoich własnych, i że gdy wrócili, by sprawdzić, czy nie przeoczono jakiegoś zwierzęcia, On rozpoczął walkę. Inni twierdzą, że przeciwnikiem Jakuba nie był Bóg, lecz Samael, niebieski strażnik Edomu, usiłujący zniszczyć Jakuba, i że zastępy niebieskie już przygotowały się do lotu w dół na wypadek, gdyby je wezwano.

---

<sup>375</sup> Ks. Rodzaju 32,2-24.

<sup>376</sup> Ks. Rodzaju 32, 25-33.

Ale Bóg rzekł: "Sługa mój, Jakub, nie potrzebuje pomocy; jego cnota go ochrania!"<sup>377</sup>

d) Inni z kolei utrzymują, że przeciwnikiem Jakuba był Michał i że gdy zawołał: "Pozwól mi odejść, bo świt jest blisko!", Jakub wykrzyknął: "Jesteś złodziejem czy hazardzistą, że boisz się świtu?" Na co Michał odparł: "Ani jednym, ani drugim, lecz o świetle my, anioły, musimy śpiewać Bogu chwałę". Zauważywszy kalectwo Jakuba, Bóg zapytał Michała: "Co zrobiłeś memu pierworodnemu synowi?" Michał odparł: "Zraniłem go w biodro na Twoją cześć" Bóg rzekł: "To dobrze. Od tej pory aż po wsze czasy będziesz pilnował Izraela i jego potomków! Bowiem księżę aniołów powinien strzec księcia ludzi, ogień ognia, a głowa głowy!"<sup>378</sup>

e) Jeszcze inni mówią, że Michał walczył z Jakubem, ponieważ Jakub nie spełnił przyrzeczenia złożonego w Betel dwadzieścia lat wcześniej i nie zapłacił dziesięciny, oraz że następnego ranka skruszony Jakub złożył ofiary z setek zwierząt, a ponadto poświęcił swego syna Lewiego jako kapłana Bożego i poborcę dziesięcin<sup>379</sup>.

\*

1. Machanaim ("dwa obozy") - nazwa, dla której podano dwa alternatywne wyjaśnienia - leżało na brzegu rzeki Jabbok około dziesięciu kilometrów na wschód od Jordanu i stało się później jedną z dwunastu stolic Salomona.

2. Każdy etap wędrówki Jakuba ma własne, mityczne znaczenie. Jakub zakłada osady w Betel, Mispa, Machanaim, Penuel i Sukkot, a nazwy wszystkich tych miejsc kronikarze wywodzą od któregoś z jego uczynków lub wypowiedzi. Pominęli jednak fakt, że Jabbok został tak nazwany, ponieważ tam Jakub "zmagął się" (*je'aweq*) z Bogiem. Według późniejszych komentatorów Jakub przewidywał dalekosiężne skutki wszystkiego, co powiedział lub uczynił. I tak jego rozkaz wydany pasterzom: "Zachowajcie odstępy między jednym stadem a drugim" (*Ks. Rodzaju 22, 17*), rozumiano jako radę dla potomków, by zawsze trzymali jakieś zapasy na "czarną godzinę". Podobno w modlitwie Jakub błagał: "Panie, jeśli nieszczęścia spadną na Twoje dzieci, zechciej zachować odstępy między nimi, jak ja to uczyniłem!"

3. Początkowo Jakub mówi w pierwszej osobie liczby pojedynczej, mając na myśli grupę swoich współplemieńców (*Ks. Rodzaju 32,12; 34,30-31*), natomiast po przyjęciu nowego imienia (*43, 6, 11; 45, 28*) coraz wyraźniej zaznaczana jest jego identyfikacja z ludem izraelskim (*46, 1-4*). Bóg mówi do niego: "Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem (...) i ja stamtąd cię wyprowadzę!" W *Ks. Rodzaju 48,20* sam Jakub używa określenia "Izrael" zamiast "Dzieci Izraela".

4. Różne opinie, wyrażone w midraszach, o zmaganiu się Jakuba z "człowiekiem", którego później on sam identyfikuje jako Boga, różnią się znacznie między sobą, co wynika z głębokiego, pobożnego zakłopotania komentatorów. Bóg, transcendentalny Bóg późniejszego judaizmu, nie mógłby nigdy zniżyć się do wszczęcia walki ze śmiertelnikiem, a do tego błagać, by puścił go wolno. Poza tym, jeśli tak bardzo miłował Jakuba, a Jakub tak bezgranicznie był mu oddany, po co

<sup>377</sup> Gen. Rab. 910; Jalqut Reubeni *ad. Gen. 32, 25*.

<sup>378</sup> Jalqut Gen. 132; PRE, rozdz. 37.

w ogóle mieliby walczyć? Z kolei, jeśli przeciwnikiem był tylko anioł, to czy należy go utożsamić z Gabrielem lub Michałem, czy też raczej z upadłym aniołem Samaelem? W każdym razie idea, że pobożny człowiek może walczyć z Bogiem w modlitwie i zmusić go do udzielenia błogosławieństwa, była dopuszczalna z teologicznego punktu widzenia. Rachel na przykład użyła metafory o walce, kiedy "wywalczyła" od Boga swego adoptowanego syna, Neftalego.

5. Aby zrozumieć historyczny sens tego mitu, trzeba zadać sobie następujące pytania: z jakiej okazji bohater plemienny przystępuje do walki? Z jakiego powodu zmienia imię? Na czym polegał uraz biodra Jakuba? Jaki był tego magiczny skutek? W jaki sposób wiąże się to z tabu zjadania mięsa z okolic stawu biodrowego? Dlaczego wtrącono tę anegdotę w tekst mitu o pojednaniu Jakuba z Ezawem? I skoro historycy są raczej zgodni co do tego, że pierwotnie Izrael obejmował tylko plemiona Rachel, to jaką rolę odgrywa tu Rachel?

6. Prawdopodobnie odpowiedzi brzmią następująco: bohater plemienny zmienia imię albo wtedy, gdy dokonuje zabójstwa, ucieka z własnego kraju i przyjmowany jest przez inne plemię - lecz to nie dotyczy Jakuba - albo wtedy, gdy wstępuje na tron lub zajmuje nowy kraj. Ta ostatnia możliwość zdaje się być powodem zmiany imienia Abrahama (zob. 31.3). Przekroczenie rzeki Jabbok oznaczało dla Jakuba zmianę statusu. Do tej pory bowiem był najemnym sługą Labana, swego teścia, teraz stał się niezależnym dowódcą, gotowym zdobywać własne terytoria plemienne, który w dodatku otrzymał ojcowskie błogosławieństwo i obietnicę Bożą.

7. Leksykografowie arabscy wyjaśniają, że charakter urazu spowodowanego zwichnięciem stawu biodrowego powoduje, iż osoba w ten sposób dotknięta chodzi na czubkach palców. Taki uraz biodra często przydarza się zapaśnikom, a po raz pierwszy opisał go dokładnie Hipokrates. Przesunięcie głowy kości udowej wydłuża nogę, napina ścięgna uda i powoduje skurcz mięśnia. W rezultacie chód staje się chwiejny, a pięta jest ciągle uniesiona - taki sposób chodzenia Homer przypisywał bogu Hefajstosowi. Wśród Arabów spotyka się wierzenie, że kontakt z dżinami wywołuje chybotliwy, jakby oderwany chód. Być może jest to reminiscencją kulejącego tańca wykonywanego przez fanatycznych wyznawców, którzy wierzyli, że opętani są przez boga, tak jak prorocy Baala na górze Karmel (1 Ks. Królewska 18, 26). Bet Hogla koło Jerycha mógł zyskać swą nazwę z tego powodu, gdyż *chadzała* po arabsku znaczy "utykać" lub "podrygiwać", a zarówno Hieronim, jak i Euzebiusz nazywają Bet Hogla "miejscem tańca w kółko". Mieszkańcy Tyru odprawiali tego typu "kulawą" tańce na cześć Heraklesa-Melqarta. Możliwe więc, że mit o Penuel pierwotnie objaśniał "kulawą" ceremonię, upamiętniającą tryumfalne wejście Jakuba do Kanaanu po stoczeniu walki z rywalem.

8. Wyjaśnienie imienia "Izrael" w *Ks. Rodzaju* 32, 29 jest etymologią ludową. W tytułach teoforycznych element zawierający imię bóstwa jest podmiotem, nie dopełnieniem. Dlatego Izrael oznacza "El walczy", a nie "on walczy z Elem", tak samo jak pierwotna forma imienia Jakub, *ja 'qowel*, oznacza "El chroni" (zob. 38.6), zaś Jerubbaal pierwotnie nie znaczył, jak chcą niektórzy tłumacze, "on walczy przeciwko Baalowi" (*Ks. Sędziów* 6, 32), lecz "Baal walczy". Nadawanie

tych imion miało zapewnić boską pomoc tym, którzy je nosili. Izrael oznacza zatem "Bóg walczy przeciwko moim wrogom".

9. Głównym wrogiem, któremu Jakub musiał stawić czoło po przekroczeniu rzeki Jabbok, był jego bliźniaczy brat Ezaw. Przed jego słusznym gniewem musiał uciekać dwadzieścia lat wcześniej. Jeden z midraszów uważa nawet, że Ezaw był owym nieznanym przeciwnikiem Jakuba w Penuel. Identyfikacji dokonuje w oparciu o fragment, w którym jest mowa o podobieństwie oblicza Ezawa do Oblicza Boga (*Ks. Rodzaju 33, 10*). Wzmianka o tym, że Rachel obawiała się, iż zostanie wydana za żonę za Ezawa (zob. 45a), jest aluzją do dodatkowego wątku walki, jaką toczą dwaj bliźniacy rywalizujący o piękną kobietę, która już była powodem, według jednej z wersji, pierwszej bratobójczej wojny między Kainem i Ablem (zob. *Iód*). Jednakże w grę mogło wchodzić coś więcej niż miłość śmiertelnej kobiety. Jeśli Rachel oznacza tu przyszłe plemiona Rachel, to bójka bliźniaków jest mityczną walką o zwierzchnictwo nad terytoriami plemiennymi. Wygrał w niej Jakub i przypieczętował zwycięstwo, ofiarowując bogate dary prześlągalne Ezawowi, który opuścił kraj i wycofał się do Seiru (*Ks. Rodzaju 36, 6-8*).

10. Opowieść o Mojżeszu (*Ks. Wyjścia*), drugim i ostatnim izraelickim bohaterze, z którym walczył Bóg, do złudzenia przypomina opowieść o Jakubie. Mojżesz popada w niełaskę i ucieka z Egiptu, służy jako pasterz u Madianity imieniem Jetro w zamian za rękę jego córki Sefory, którą tak szlachetnie potraktował przy studni. Po wizji Boga w płonącym krzewie na pustyni, wyrusza wreszcie do domu z żoną i synami. W drodze zostaje znieczeka zaatakowany przez nadprzyrodzoną istotę. Wówczas Sefora dokonuje na nim obrzezania - kontekst wskazuje, że obrzezanie było pierwotnie częścią ceremonii ślubnej. W końcu Mojżesz obejmuje przywództwo nad federacją madianicko-izraelicką.

11. Nocne koszmary wywołane przez niespokojne sumienie dostarczają dość popularnej metafory walk z Bogiem, który według *Ks. Ozeasza 13,7* stał się dla grzesznych ludzi "jak lew, jak czyhająca na drodze pantera". Oprócz tego nie tak łatwo było odróżnić rękę Bożą od ręki szatana. Na przykład plaga za grzechy Dawida została w jednej wersji (2 *Ks. Samuela 24, 1*) zesłana przez Boga, lecz w innej (1 *Ks. Kronik 21,1*) przez szatana, co uzasadnia stwierdzenie tego midraszu, który przeciwnika Jakuba utożsamia z Samaelem. To, że przeciwnik odmawia podania swego imienia, niekoniecznie oznacza, że jest Bogiem, chociaż w podobnych sytuacjach w dalszych tekstach Bóg odmawia wyjawienia swego imienia Mojżeszowi (*Ks. Wyjścia 3,14*) oraz Manoachowi, ojcu Samuela (*Ks. Sędziów 13, 17-18*). W mitologii wszystkie bóstwa niechętnie wyjawiały imiona z obawy, że mogłyby zostać użyte do niewłaściwych celów. Takie jest pierwotne znaczenie słowa "bluźnierstwo". Czarownice i czarownicy na terenie całego Lewantu używali długich list imion boskich do wzmacniania swoich zaklęć. Rzymianie zazwyczaj odkrywali tajemne imiona wrogich bogów przy pomocy łąpówek lub tortur, a następnie zmuszali te bóstwa do porzucenia miast, nad którymi sprawowały pieczę. Metodę tę zwano *elicio*. Kiedy Jezus w Gerazie wypędzał diabła z obłąkanego człowieka, najpierw zapytał o imię tego "nieczystego ducha" (*Ew. św. Marka 5,9*).

12. Zarówno w Grecji, jak i w Palestynie udźce poświęcane były bogom, a u Hebrajczyków stanowiły część spożywanego zwierzęcia, która przypadła królowi (1 Ks. Samuela 9, 24). Praktyka plemienia Bagiuszu z Afryki Środkowej - jak odnotował rzymskokatolicki misjonarz, Monsignore Terhoorst - podtrzymuje antropologiczną zasadę: "Każde tabu może zostać złamane w specjalnych przypadkach". Bagiuszu, choć normalnie nie są kanibalami, zjadają mięso z kości udowych swoich zmarłych przywódców lub wrogiego przywódcy zabitego w bitwie, by odziedziczyć jego odwagę. Wszystkie pozostałe części ciała pozostawiają nietknięte. Nie można wprowadzić dowodów, że taka praktyka istniała w biblijnym Kanaanie, lecz fakt, że Samuel poświęcił świętego króla Agaga "przed Panem", niektórzy uczeni interpretują jako eucharystyczną ofiarę z człowieka podobną do arabskiej ofiary *nagi 'a*.

## 48. POGODZENIE SIĘ JAKUBA Z EZAWEM

a) Jakub zobaczył, że Ezaw zbliża się z czterystoma ludźmi. Podzielił swoich domowników na dwa obozy: Bilha, Zilpa i ich dzieci znalazły się w obozie przednim, a Rachel, Lea i ich dzieci w tylnym. Jakub zaś zdobył się na odwagę, by pójść przed nimi wszystkimi, i siedem razy oddał pokłon Ezawowi, zanim się do niego zbliżył. Ezaw podbiegł do brata, objął go i ucałował; obydwaj zapłakali z radości. Następnie zapytał: "Czyje są te dzieci?" Jakub odparł: "Bóg w swej łaskawości dał je twemu słudze, a oto, panie mój, ich matki". Wszyscy kolejno podchodzili i kłaniali się nisko Ezawowi, który pytał dalej: "A czy tamte stada, bracie, rzeczywiście były darem dla mnie?" Jakub rzekł: "Ufam, że spodobają się panu memu". Ezaw podziękował mu uprzejmie, lecz odpowiedział: "Nie, bracie, mam już nadmiar bydła jak na swoje potrzeby. Zatrzymaj, co twoje!" Jakub nalegał: "W zamian za twą przychylność, panie mój, racz przyjąć te ubogie dary. Widziałem oblicze pana mego jaśniejące jak Oblicze Boga. Ustąp tym razem i weź wszystko z błogosławieństwem twego sługi, gdyż Bóg w swym miłosierdziu niezmiernie mnie wzbogacił" .

Aby rozwiać obawy Jakuba, Ezaw przyjął je i rzekł: "Ruszajmy zatem i jedźmy do mego miasta w Seirze!" Jakub odpowiedział: "Pan mój wie, że nie mogę podróżować równie szybko, jak on. Niech więc rusza przodem przed swoim sługą, który dostosuje krok tak, by nadażyły jagnięta, koźlęta, cielęta, źrebięta i małe dzieci. Potrzeba tygodni, byśmy dotarli do miasta mego pana" .

Ezaw spytał: "Może przynajmniej zostawię ci paru ludzi do ochrony?"

"Proszę, nie kłopotz się, panie mój!" - zawołał Jakub.

Tak więc Ezaw pojechał do domu, Jakub natomiast podążył do Sukkot, gdzie zbudował sobie dom oraz *szafasy* dla swoich stad<sup>380</sup>.

b) Niektórzy twierdzą, że Jakub przekazał Ezawowi następującą wiadomość: "Tak mówi niewolnik twój, Jakub: niech pan mój nie sądzi, że skradzione błogosławieństwo na wiele mi się zdało! Przez dwadzieścia lat służby Laban oszukiwał mnie raz zarazem, skąpiąc mi wynagrodzenia, choć uczciwie pracowałem. Jednakże Bóg w swym miłosierdziu obdarzył w końcu twego sługę wołami, osłami, owcami, niewolnikami i niewolnicami. Oto teraz przybywam do Kanaanu z nadzieją, że pan mój przebaczy mi po wysłuchaniu tej pokornej i wiernej opowieści".

Podobno Ezaw odpowiedział wysłańcom pogardliwie: "Synowie Labana opowiedzieli mi o niewdzięczności waszego pana, Jakuba, o tym, że ukradł stada przy pomocy czarów, a potem uciekł bez uprzedzenia, uprowadzając moje kuzynki, Leę i Rachel, jakby były brankami wojennymi. Nie zdziwiła mnie ich relacja, ponieważ dawno temu wasz pan obszedł się tak samo ze mną. Wówczas cierpiałem w milczeniu, lecz teraz wyruszę na czele zbrojnego oddziału i ukarzę go, jak na to zasługuje"<sup>381</sup>.

c) Niektórzy powiadają, że gdy bracia się spotkali, doznali prawdziwego wzruszenia, że Ezaw przebaczył Jakubowi, kiedy się objęli i ucałowali, i że ich dzieci okazywały podobne uczucia przywiązania. Jednakże inni mówią, że kiedy Ezaw przypadł do Jakuba, próbował przegryźć mu

---

<sup>380</sup> Ks. Rodzaju 33, 1-17.

<sup>381</sup> SeferHajaszar 106-107.

żyłą szyjną, lecz szyja stała się twarda jak kość słoniowa i Ezaw stępił sobie zęby, którymi zazgrzytał w bezsilnej wściekłości<sup>382</sup>.

d) Bóg zganiał Jakuba za mówienie do Ezawa "pan mój", zaś o sobie "twój niewolnik". Powiedział także: "Przez porównanie oblicza Ezawa do mojego sprofanowałeś to, co święte!" Jakub odpowiedział: "Panie Wszechświata, przebacz winę! Ze względu na pokój pochlebiałem złoczyńcy, aby nie zabił mnie i mego ludu". Bóg zawołał: "Zatem, na twoje życie, potwierdzą, co powiedziałaś: od tej pory Izrael będzie niewolnikiem Edomu na tym świecie, choć na tamtym zostanie jego panem. A ponieważ osiem razy powiedziałaś do Ezawa "panie mój", sprawię, że ośmiu królów będzie panowało w Edomie, zanim ktoś obejmie rządy nad Izraelem!" I tak też się stało. Ośmioma królami Edomu byli: Bela, syn Beora; Jobab, syn Zeracha; Chuszam; Hadad, syn Bedada; Sarnia; Szaul; Baal-Chanan, syn Akbora; i Hadar<sup>383</sup>.

e) Jakub podarował Ezawowi perły i drogocenne kamienie, jak również stada, gdyż wiedział, że żadna cnota nie kryje się w skarbach nabytych za granicą i że te dary powrócą do jego potomków. Pozostałe rzeczy sprzedał i ułożywszy złoto w stos, spytał Ezawa: "Czy sprzedasz mi jaskinię Makpela za tę kupę złota?" Ezaw zgodził się, a Jakub zaczął nabywać dalsze bogactwa w błogosławnym kraju Izraela<sup>384</sup>.

f) Jakub prorokował także: "Edom przez wieki będzie ciemniżył Izrael, lecz w końcu powstaną wszystkie narody świata i odbiorą mu kraj za krajem, miasto za miastem, aż do chwili, gdy odparty do Bet Gubrin, natknie się na czatującego Mesjasza Izraela. Uciekając stamtąd do Bosry, Edom zawoła: »O Panie, czyż nie wyznaczyłeś Bosry na miasto ucieczki?« Bóg schwyci Edoma za kędziory i odpowie: »Mściciel krwi musi zniszczyć tego mordercę!«, po czym Eliasz zarżnie Edoma, zraszając szatę Boga jego krwią"<sup>385</sup>.

\*

1. Opowieść z *Ks. Rodzaju* przedstawia Ezawa w znacznie lepszym świetle niż Jakuba, i to nie tylko z punktu widzenia współczesnych kategorii etycznych, lecz także norm moralnych starożytnej Palestyny. Ezaw powstrzymuje się od zemsty i bratobójstwa, zachowuje pełny szacunek dla rodziców, czci Boga swego ojca Izaaka, nie jest już barbarzyńskim i lekkomyślnym myśliwym, jako pasterz radzi sobie tak dobrze, że stać go na odrzuceniu bogatych darów z bydła, które miały być rekompensatą za kradzież błogosławieństwa. Ponadto, zamiast zaprzeczyć się sprzedaży prawa pierworództwa, którą na nim wymuszono, gdy umierał z głodu, spokojnie opuszcza kananejskie pastwiska, ponieważ według zawartej niegdyś umowy miały należeć do Jakuba. Na domiar wszystkiego nazywa tchórzliwego łotra "bratem", płacze z radości po jego powrocie i chociaż Jakub powodowany wyrzutami sumienia płaszczy się przed nim w odrażający sposób, Ezaw przebacza mu z całego serca. Następnie odjeżdża, żeby przygotować królewskie powitanie na górze Seir, zaś Jakub z rozmysłem uchyla się od jego zaproszenia.

<sup>382</sup> Sefer Hajaszar 110; PRE, rozdz. 37.

<sup>383</sup> PRE, rozdz. 37; Gen. Rab. 891; *Ks. Rodzaju* 36, 31-39.

<sup>384</sup> Tanchurna Buber Gen. 169.

<sup>385</sup> Mid. Abkir, cytowany w Jalqut Gen. 133 (82b-83a).



Wśród Żydów panowało powszechne przekonanie, że najgorszym dniem w historii Izraela nie był ani ten, kiedy Sancheryb uprowadził do niewoli północne plemiona, ani ten, kiedy Nabuchodonozor zniszczył Świątynię Salomona, lecz ten, gdy na rozkaz Ptolemeusza II (285-246 r. p.n.e.) siedemdziesięciu uczonych przetłumaczyło Pisma na język grecki. Uważano, że te Pisma, które zawierały opisy występków popełnionych przez ich dalekich przodków i przypominały o karze Boga za to, że wciąż odwracali się od Niego, nie powinny nigdy być rozpowszechnione wśród wrogów Izraela. Mit o Jakubie i Ezawie musiał przede wszystkim wprowadzić w zakłopotanie Żydów z diaspory, ponieważ Jakub był ucieleśnieniem Izraela, zaś oni byli spadkobiercami zarówno jego błędów, jak i zasług. Nawet glosy z midraszów do opowieści z *Ks. Rodzaju* - oczerniające Ezawa i usprawiedliwiające Jakuba - nie mogły wprowadzić zmian do uczonego tekstu Septuaginty.

2. W tym miejscu pojawia się intrygujące pytanie: jak doszło do tego, że Izraelici okryli złą sławą swego eponimicznego przodka, a narodowego wroga przedstawili w korzystnym świetle? Jedyna wiarygodna odpowiedź, jaka się nasuwa, brzmi następująco: mit musiał powstać w Edomie, a członkowie klanów Kaleba i Kenaza, wcześniej włączonych do plemienia Judy (42.4), przynieśli go do Jerozolimy. Juda był synem Lei i tradycyjnie przeciwstawiał się zarówno Beniaminowi, czyli plemieniu Rachel (obalił jego królewską dynastię i zagarnął terytorium), jak i pozostałym czterem plemionom Rachel: Efraimowi, Manassesowi, Gadowi i Neftalemu, które tworzyły zasadniczy rdzeń Północnego Królestwa. Nienawiść Lei do Rachel została potwierdzona w *Ks. Rodzaju*. A ponieważ tradycja głosiła, że "Izrael" składał się pierwotnie z plemion Rachel, z którymi plemiona Lei zawarły bardzo niekorzystne przymierze, musiało to zachęcić edomicką arystokrację Judy - Kaleb zajmował Hebron i sanktuarium przodków w grocie Makpela - do gloryfikowania własnego przodka Ezawa kosztem Izraela. Ponadto w czasach, gdy *Ks. Rodzaju* została spisana, południowe Królestwo Judy utraciło najakimś czas swą wojskową dumę, a w związku z tym cechy Jakuba - umiejętność cierpliwego wytrwania, kiedy nacisk może ugiąć, ale nie złamać, kiedy wybiegi zastępują siłę, a także jego nieustępliwe trzymanie się wyłącznie Prawa Mojżeszowego - uchodziły za szczyt mądrości.

3. Faryzeusze z I w. n.e. zniechęcali Żydów do osiedlania się na stałe za granicą twierdząc, że Italia i inne części świata rzymskiego są "nieczyste", i nakazując odprawiać ceremonie oczyszczające po powrocie do kraju. Być może to, że Jakub oddał Ezawowi całe swoje bogactwo, odnosi się do faktu, że zagraniczni Żydzi zebrali i przekazali edomickiemu królowi Herodowi ogromne sumy pieniędzy przeznaczone na upiększenie Świątyni.

4. Proroctwo nieszczęścia Edomu w Bosrze - "Edom" znaczy "Rzym" - zostało zapożyczony z krwiożerczego proroctwa mesjańskiego z *Ks. Izajasza* 63, zaczynającego się od słów: "Któż to jest ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych?", oraz z proroctwa z *Ks. Jeremiasza* 49, 13, przepowiadającego wieczną ruinę Bosry. Jednakże Izajasz miał na myśli bądź Bosrę w Hauranie, bądź Basrę nad Zatoką Perską, a nie edomicką "małą Bosrę", zaś Jeremiasz mówił o Beser, lewickim mieście zdobytym przez Moabitów, które w *Ks. Powt. Prawa* 4, 43 wymieniono jako miasto ucieczki. "Bet Gubrin" jest hebrajską nazwą Eleutheropolis w południowej

Judei.

5. Spośród ośmiu królów edomickich wyliczonych w *Ks. Rodzaju* tylko czterej ostatni są władcami historycznymi.

## 49. ZGWAŁCENIE DINY

a) Lea, urodziwszy sześciu synów, poczęła po raz siódmy i współczując swej bezpłodnej siostrze Rachel, modliła się: "O Panie, niech to dziecko będzie dziewczynką, żeby mojej siostry Rachel znów nie ogarnęła zazdrość!" Wówczas Bóg zmienił płeć dziecka Lei z męskiej na żeńską i rzekł do niej: "Ponieważ uzależniłaś się nad swoją siostrą Rachel, dam jej syna". I tak Lea urodziła Dinę, a Rachel Józefa<sup>386</sup>.

b) Jakub obawiał się, że Ezaw zażąda małżeństwa z Diną, gdyż będąc jej wujem, miał do tego prawo; dlatego podczas spotkania w Machanaim trzymał ją schowaną w skrzyni. Bóg zganił za to Jakuba mówiąc: "Ponieważ postąpiłeś niełaskawie z twoim bratem Ezawem, Dina urodzi dzieci Hiobowi z Us, którego nie łączy z tobą żadne pokrewieństwo! Ponadto, ponieważ odtrąciłeś obrzezanego syna Abrahama, odda swe dziewictwo nieobrzezanemu Kananejczykowi, a ponieważ odmówiłeś jej legalnego małżeństwa, zostanie wzięta bezprawnie!"<sup>387</sup>

c) Dina była skromna i posłuszna, nigdy nie opuszczała namiotu Lei bez zezwolenia. Jednakże pewnego dnia, kiedy Jakub pał stada u stóp góry Efraim, księżę zwany Sychem, pierworodny syn Chamora Chiwwity, zebrał dziewczęta na tańce i bicie w bębni nie opodal obozu izraelickiego. Dina przyglądała się z boku, zaś księżę w przypiływie miłości zwabił ją do swego domu w mieście Sychem i tam z nią spał. Jakub dowiedział się o zhańbieniu Diny, kiedy jej bracia byli nieobecni, i nie uczynił nic, dopóki nie powrócili. Wzburzyło ich niezmiernie to, że Sychem potraktował Dinę jak nierządnicę. Jednakże stłumili wściekłość, gdy Chamor przyszedł w imieniu Sychema prosić o rękę Diny mówiąc: "Chodźcie, panowie moi, żyjcie i handlujcie wśród nas! Ponieważ Sychem postanowił uczynić z Diny prawowitą żonę, zapłacę wam za nią każdą sumę, jakiej zażądacie, a byłbym jeszcze szczęśliwszy, gdyby obydwie nasze domy królewskie zostały spowinowaczone również przez inne związki".

Jakub pozwolił synom Lei załatwić tę sprawę. Oni podstępnie odpowiedzieli Chamorowi: "Niestety, nie możemy pozwolić, by nasza siostra wyszła za mąż za nieobrzezanego Chiwwitę, lecz jeśli ludzie z Sychem zostaną obrzezani, dom naszego ojca będzie mógł bezpiecznie spowinowacić się z waszym przez małżeństwo"<sup>388</sup>.

d) Chamor odbył naradę z przywódcami Sychem, którzy zgodzili się, że wszyscy mężczyźni powinni natychmiast poddać się obrzezaniu. Trzy dni później, kiedy sychemicy cierpieli na zapalenie członków, Symeon i Lewi, rodzeni bracia Diny, wtargnęli do miasta z mieczem w ręku, zamordowali Chamora, Sychema oraz wszystkich ich poddanych leżących w łóżkach i zabrali Dinę. Pozostali synowie Jakuba podążyli w ślad za nimi. Splądrowali domy w Sychem, uprowadzili z pól owce, woły i osły, wzięli do niewoli kobiety i dzieci. Jakub wykrzyknął z oburzeniem: "Sprawiliście, że stałem się nienawistny w oczach wszystkich Chiwwitów, Peryzzytów i Amorytów! Teraz na pewno zjednoczą się i zniszczą nas". Lecz Symeon i Lewi zapytali: "Czy mogliśmy

<sup>386</sup> Tanchuma Buber Gen. 157, 172; B. Berachot 60a; Gen. Rab. 845; Jer. Beracnot 14a-14b.

<sup>387</sup> Gen. Rab. 907-08, 928, 954; Mid. Agada Gen. 83, 85

<sup>388</sup> PRE, rozdz. 38; Ks. Rodzaju 34, 1-19.

pozwoić, by naszą siostrę potraktowano jak nierządnicę?"<sup>389</sup>

e) Niektórzy mówią, że chociaż sześciuset czterdziestu pięciu mężczyzn sychemickich i siedemdziesięciu sześciu chłopców było obrzezanych, to jednak sędziwi wujowie Chamora oraz jego ojciec Hadkam, syn Pereda, ostrzegli go, że takie naruszenie obyczajów wzburzyłoby cały Kanaan i że oni sami zebraliby armię, by ukarać podobną bezbożność. Chamor wyjaśnił, że przystał na obrzezanie tylko w celu oszukania synów Jakuba: podczas uroczystości weselnej Sychema, kiedy pijani Izraelici odpoczywaliby beztrosko, on dałby sygnał, żeby ich zmasakrować. Dina wysłała potajemnie służącą, która doniosła Symeonowi i Lewiemu o planach Chamora. Oni złożyli przyrzeczenie, że do następnej nocy w Sychem nie pozostanie przy życiu żaden człowiek, i o świcie zaatakowali miasto. Napotkali opór ze strony dwudziestu mężnych sychemitów, którzy uniknęli obrzezania, lecz osiemnastu z nich zabili, zaś dwaj pozostali zbiegli i ukryli się w studni ze smołą<sup>390</sup>.

f) Amoryccy sprzymierzeńcy Chamora, usłyszawszy dalekie odgłosy walki, pospieszyli do Sychem i zaryglowali za sobą bramy miasta, żeby inni synowie Jakuba nie mogli wesprzeć Symeona i Lewiego. Lecz Juda wspiął się po murze, rzucił się na wrogów i wielu z nich wyciął w pień. Ruben, Issachar, Gad i pozostali wyważyli bramę i wtargnęli do środka, siejąc śmierć na prawo i lewo. Razem wyrznęli wszystkich mężczyzn w Sychem, a ponadto jeszcze trzysta rozjuszonych kobiet, które ciskały kamienie i dachówki z dachów. Krew płynęła ulicami jak rzeka. Wówczas od strony równiny nadciągnęła druga armia Amorytów i Peryzzytów. Jakub wziął miecz i łuk, zajął postunek u bram i z okrzykiem: "Czy moi synowie mają wpaść w ręce tych gojów?" skoczył na wroga, tnąc go jak żniwiarz zboże. Wkrótce było po wszystkim. Synowie Jakuba rozdzielili łupy, w tym mnóstwo niewolnic i dzieci, jak również osiemdziesiąt pięć dziewczic - z których jedną, o imieniu Bona, Symeon wziął sobie za żonę<sup>391</sup>.

g) Inni powiadają, że Chamor pozwolił Dinie dołączyć do swojej rodziny, lecz ona nawet po masakrze nie ruszyła się z domu Sychema, tylko szlochała: "Jak ośmielę się pokazać twarz krewnym?" Dopiero gdy Symeon przysiągł, że on sam ją poślubi, poszła za nim<sup>392</sup>.

h) Dina była już brzemienna z Sychemem i urodziła mu pogrobową córkę. Jej bracia chcieli zabić dziecko, jak nakazywał zwyczaj, aby żaden Kananejczyk nie mógł powiedzieć: "Izraelickie panny nie mają wstydu!", jednakże Jakub ich powstrzymał, zawiesił na szyi swojej wnuczki srebrny medalion, na którym wryte były słowa: "Poświęcona Bogu!" i położył ją pod *ciernistym krzewem* - dlatego nazwana została "Asenat". Tego samego dnia Michał przybrawszy postać orła odleciał z Asenat do On w Egipcie i tam położył ją obok ołtarza Boga. Kapłan imieniem Poti Fera wiedząc, że jego żona była bezpłodna, wychował Asenat jak własne dziecko.

Wiele lat później, kiedy Józef ocaliwszy Egipt od głodu objeżdżał kraj, wśród kobiet, które

---

<sup>389</sup> Ks. Rodzaju 34, 20-31

<sup>390</sup> Sefer Hajaszar 113-19; Mid. Leqach Tow Gen. 174-75; Gen. Rab. 956, 965; Saba, *Ceror Ha-Mor do Wajechi* 59c.

<sup>391</sup> Sefer Hajaszar 113-19; Tanchuma Buber, Wstęp 127; Gen. Rab. 965-66.

<sup>392</sup> Gen. Rab. 966; Mid. Sechel Tow 194; Mid. Hagadol Gen. 527.

rzucali mu dary dziękczynne, znalazła się Asenat. Ponieważ nie miała innego prezentu, rzuciła Józefowi srebrny medalion, który on schwycił w locie. Rozpoznał napis i domyślając się, że to jego siostrzenica, poślubił ją<sup>393</sup>.

i) Po tym, jak Józef przebaczył swoim braciom i odesłał ich z powrotem do Kanaanu, wśród darów od niego znalazły się haftowane szaty oraz spora ilość mirry, aloesu, olejków i kosmetyków dla Diny, która teraz była dlań nie tylko siostrą i teściową, lecz również szwagierką, jako że poślubiła Symeona i urodziła mu syna imieniem Saul.

Dina umarła w końcu w Egipcie. Symeon przywiózł jej kości do Kanaanu i pogrzebał je w Arbel, gdzie ludzie nadal pokazują jej grób. Jednakże inni twierdzą, że Symeon rozwiódł się z Diną i że została ona drugą żoną Hioba Usyty, kiedy Bóg przywrócił mu dobrobyt. Hiob miał z nią siedmiu synów i trzy córki<sup>394</sup>.

\*

1. Sychem, podobnie jak Troję, oblegano, by pomścić porwanie księżniczki przez królewskiego syna. Prawdopodobnie i Grecy, i Hebrajczycy, niezależnie od siebie, zapożyczyli ten wątek z ugaryckiego poematu o Kerecie, w którym bóg El rozkazuje księciu Keretowi oblegać Udum, gdzie schroniła się jego prawowita żona Hurrija ze swym kochankiem, mimo że król Udum honorowo proponuje wynagrodzić mu stratę. W obydwu przypadkach historyczne fakty zaciemniono w romantyczny sposób, albowiem wojna trojańska toczyła się najprawdopodobniej o kontrolowanie handlu na Morzu Czarnym, Sychem natomiast zostało zniszczone wskutek terytorialnego zatargu między Izraelitami Jozuego a ich chiwwickimi sprzymierzeńcami.

2. Dina była jedyną córką Jakuba, która urodziła się oddzielnie (zob. 45f). Wszystkie jej siostry miały braci bliźniaków. Należy zatem przypuszczać, że jej plemię było niezależne od federacji Lei i zachowało matriarchalną lub półmatriarchalną formę rządów, podobnie jak Lokryjczycy Epizefiryjscy z Kalabrii, o których napisał traktat Arystoteles. Patriarchat i matriarchat współistnieją do dziś w niektórych regionach środkowej Afryki. Tak samo było w starożytnej Grecji, na przykład w Argos, gdzie najwyższa kapłanka Hery brała udział w spotkaniach Ligi Amfikliońskiej złożonej z dwunastu plemion, jednakże kazano jej zakładać brodę, jako że wszyscy pozostali przedstawiciele byli mężczyznami.

3. Zgwałcenie Diny przez Sychem sugeruje, że wkrótce po inwazji Jozuego na Kanaan jej drobne plemiona zostały podbite przez Amorytów z Sychem i że jej sprzymierzeńcy, plemiona Symeona i Lewiego należące do federacji Lei, zemściły się dokonując na nich masakry. Następnie Dina poślubiła Symeona, co oznacza, że obydwa plemiona tymczasowo się zjednoczyły. Jednakże, kiedy Symeon utracił własne terytoria (*Ks. Rodzaju* 49, 5-7) i resztki jego plemienia przyłączyły się do Judy jako podklan (*Ks. Jozuego* 19,1-9; *1 Ks. Kronik* 4,24 i nast.) - co może być wyjaśnieniem faktu, dlaczego Symeona pominięto w błogosławieństwie Mojżeszowym w *Ks. Powt.*

---

<sup>393</sup> PRE, rozdz. 38; Targum Jer. Gen. 41,45 i 46, 20; Jalqut Gen. 146; Soferim, koniec; Hadar i Daat do *Gen.* 41, 45; Hadar do *Gen.* 34, 1; Jalqut Reubeni do *Gen.* 32, 25; Oppenheim, *Fabula Josephi et Asenathae*, Berlin 1886, ss. 4 i nast.

<sup>394</sup> Gen. Rab. 966-67; Sefer Hajaszar 202; Mid. Hagadol Gen. 527; Szu'aib, Wajiszlach 16a Testament Hioba I.11

*Prawa 33* - plemię Diny utraciło swą tożsamość. Z midraszu dowiadujemy się, że Asenat, córka Diny i Sychema (pomysłowo utożsamiona z Asenat, córką wielkiego kapłana z On - *Ks. Rodzaju* 41, 45 i nast.) wyszła za mąż za Józefa. Innymi słowy, plemię Efraima przejęło jej byłe ziemie, o czym wspomina Jakub w *Ks. Rodzaju* 48,22, kiedy błogosławi Efraima, dając mu "jedno ramię więcej niż twoim braciom, które zdobyłem na Amorytach swoim mieczem i łukiem". "Ramię" po hebrajsku brzmi *szechem*<sup>395</sup> i Jakub powierzał Efraimowi zwierzchnictwo nad Izraelem, ponieważ Sychem aż do czasów króla Dawida stanowiło polityczne centrum Izraela. Ramię oznaczało w Grecji królewską porcję. Kiedy Kreon wypędzał z Teb Edypa, podczas uczty ofiarnej położył przed nim udziec zamiast ramienia na znak, że został usunięty ze stanowiska.

4. *Ks. Rodzaju* sugeruje, że przyczyną upadku Diny były wizyty u miejscowych dziewcząt, czyli udział w kananejskich orgiach. W istocie w tej wczesnej epoce czyniła tak większość izraelickich dziewcząt. Uzasadnia to dobrze znaną żydowską zasadę: "Matki, trzymajcie swoje córki w domu!"

5. Walkę Jakuba z Amorytami wymyślono po to, by móc wytłumaczyć jego przechwałkę podczas udzielania błogosławieństwa, że zdobył Sychem własnym mieczem i łukiem (*Ks. Rodzaju* 48, 22).

6. Autorzy midraszów dokładają wszelkich starań, by wykazać, że Symeon i Lewi nie zmasakrowali po prostu bezbronnych ludzi, lecz że dzielnie walczyli przeciwko dziesięciokrotnie większym siłom wroga oraz że Józef poślubił, jak przystało, swoją siostrzenicę, a nie córkę kapłana egipskiego.

7. Obrzezanie sychemitów jest zadziwiającym incydentem, jako że praktykowali je, według Herodota, wszyscy Palestyńczycy z wyjątkiem Filistynów. Być może jednak sychemici, zwani tu "Chiwwitami" byli niedawno przybyłymi imigrantami achajskimi. Zwyczaj obrzezania rozpowszechnił się z Egiptu na wschód, zaś używanie krzemiennych noży (*Ks. Wyjścia* 4, 25) dowodzi, że był on bardzo archaiczny.

8. W Piśmie nie ma najmniejszej wzmianki o tym, że Dina wyszła za mąż za Hioba, kiedy ten zawarł pokój z Bogiem. Lecz ponieważ obydwie postacie znosiły wielkie cierpienia nie z własnej winy i ponieważ nic nie powiedziano o kobiecie, która w ostatnich rozdziałach *Ks. Hioba* urodziła Hiobowi siedmiu synów i trzy córki mających zastąpić dzieci zabite przez huragan na początku opowieści, imię Diny samo się nasuwało do opowieści o takim małżeństwie z rozsądku.

9. Asenat, córka Diny, jest wynalazkiem midraszów. Asenat, żona Józefa (zob. 56.5), ma autentyczne egipskie imię, bynajmniej nie związane z ciernistym krzewem (po hebrajsku *sne*).

10. Michał przybrał postać orła, ponieważ świątynia kapłana Poti Fety poświęcona była bogu Ra i zawierała wizerunek orła-słońca, czy też feniksa, ptaka, którego izraeliccy mędrcy otaczali wielką czcią (zob. 12f oraz 20k).

11. Średniowieczny *Sefer Hajaszar* poświęca bardzo dużo miejsca wojnom, jakie toczyli synowie Jakuba z Amorytami, używając mieczy, tarcz, włóczni, ogromnych głazów i głośnych okrzyków wojennych. Ta homerycka fikcja została dobrze obmyślona od strony historycznej. Siedem wymienionych w tej księdze miejscowości: Tappuach, Szilo, Chasor, Bet-

---

<sup>395</sup> W języku hebrajskim wyraz *szechem* oznacza również miasto Sychem (przyp. tłum.).

Choron, Sartan, Machanaim i Gaasz to wszystko starożytne, efraimickie miasta, natomiast samego Efraima (ponieważ urodził się w Egipcie w późniejszym okresie) starannie pominięto na liście izraelickich bohaterów. Jednakże jest rzeczą zgoła nieprawdopodobną, by wojna ta mogła odzwierciedlać nawet autentyczną tradycję późniejszych podbojów Jozuego, gdyż nazwy miejsc pokrywają się z nazwami, jakie znajdujemy w *Testamencie Judy* (koniec II w. p.n.e.) i nieco późniejszej *Księdze Jubileuszów*. Bitwa pod Bet-Choron jest zapewne reminiscencją tej, którą stoczył Juda Machabeusz z syryjskim generałem Seronem (*1 Ks. Machabejska* 3, 16).

## 50. RUBEN I BILHA

a) W czasie gdy Jakub obozował koło wieży Eder w Judzie, dowiedział się ze smutkiem, że Ruben uwiódł Bilhę, niewolnicę Rachel, matkę Dana i Neftalego, którzy byli jego braćmi przyrodnymi.

Wiele lat później, kiedy Jakub na łożu śmierci zwracał się kolejno do dwunastu patriarchów, powiedział Rubenowi: "Choć jesteś najstarszym synem i pierwszym płodem mojej męskości, choć twoja siła jest wielka, a porywczosć jak kipiąca woda w źródle, to jednak zbeczczełeś moje łożo i dlatego nie będziesz rządził swymi braćmi!"<sup>396</sup>

b) Niektórzy mówią, że Ruben wziął odwet za krzywdy Lei, gdyż po śmierci Rachel Jakub położył posłanie Bilhy obok swojego. Ruben zawołał z gniewem: "Moja matka Lea zaznała dość poniżenia, dopóki żyła Rachel. Czy nadal ma to cierpliwie znosić?" Zabrał posłanie i na jego miejscu położył posłanie Lei, a następnie, ponieważ to jawne ostrzeżenie zostało zlekceważone, wziął Bilhę przemocą - aby Jakub nie mógł jej już nigdy dotknąć<sup>397</sup>.

c) Ruben, leżąc na łożu śmierci, opowiedział inaczej to zdarzenie. Gdy zobaczył, jak Bilha kąpie się w strumieniu na uboczu, nie mógł zasnąć, dopóki jej nie posiadał. Sposobność nadarzyła się pewnego wieczoru, kiedy pijana Bilha leżała nago w namiocie. Chociaż ona potem niczego nie pamiętała, Bóg widział czyn Rubena i ukarał go trwającą siedem miesięcy uciążliwą chorobą genitaliów. W końcu Ruben wyznał swój grzech Jakubowi i odprawił siedmioletnią pokutę - powstrzymując się od wina, mięsa, smaczných potraw i zabaw<sup>398</sup>.

d) Ruben, pierworodny Jakuba, powinien był odziedziczyć błogosławieństwo, kapłaństwo i królowanie nad Izraelem, ale ponieważ zgrzeszył, błogosławieństwo otrzymał Józef, kapłaństwo Lewi, a królowanie Juda. Jakub usprawiedliwiał się przed Rubenem: "Służyłem Labanowi za Rachel, nie za twoją matkę, Leę. Orka i siew, jakich dokonałem w Lei, powinny być przypisać Rachel i to Józef powinien być moim pierworodnym. Prawo pierworództwa jemu więc sprawiedliwie się należy"<sup>399</sup>.

e) Niektórzy oskarżają Rubena również o uwiedzenie Zilpy<sup>400</sup>.

\*

1. Bilha nie została w ogóle obwiniona za to, co się stało - podobnie jak Tamar uwiedziona przez Amnona (2 Ks. *Samuela* 13), Batszeba uwiedziona przez Dawida (2 Ks. *Samuela* 11; 12) czy Dina uwiedziona przez Sychema (zob. 49). W mitach hebrajskich kobiety traktowane są jak pola, które mają zaorać i obsiać podobni bogom bohaterowie. Są pasywne, a zatem siłą rzeczy nie ponoszą winy, jeśli przystępuje do nich niewłaściwy rolnik. Zakazy seksualne w Prawie Mojżeszowym odnoszą się tylko do mężczyzn - i chociaż po udowodnieniu cudzołóstwa skazuje się zarówno kobietę, jak i jej kochanka na śmierć przez ukamienowanie, kobieta karana jest jako uczestniczka

<sup>396</sup> Ks. *Rodzaju* 35, 22; 49, 3-4; 1 Ks. *Kronik* 5, 1.

<sup>397</sup> Gen. Rab. 1254-55; B. Szabbat 55b; Tanchurna Buber Gen. 218; Hadar 14d i 15d.

<sup>398</sup> *Testament Rubena* I, 1-10; III, 9-IV, 3.

<sup>399</sup> Gen. Rab. 1253; Tanchurna Buber Gen. 218.

<sup>400</sup> Gen. Rab. 1254.



mimowolna, podobnie jak pechowe zwierzę, z którym mężczyzna popełnił sodomie (*Ks. Kapłańska* 20, 10-18). Jednakże faryzeusze z I w. n.e., pomimo kalumnii, jakie rzucono na nich w Nowym Testamencie (*Ew. św. Jana* 8), nigdy nie kamienowali cudzołożnych par, gdyż kobiecie pozwalano bronić się nieznajomością Prawa, a ponieważ uwodziciel nie mógł być karany bez niej, obydwójce puszczano wolno. A zatem Jezus, cytując w stosownej chwili fragment *Ks. Powt. Prawa* 17,2-7, wybronił zapewne cudzołożną kobietę przed sędziami samarytańskimi, którzy interpretowali Mojżesza dosłownie, a nie przed faryzeuszami.

2. Można jedynie zgadywać, jakie były historyczne ramy tego mitu, ponieważ plemię Rubena, które podobno zajmowało wschodnią stronę Jordanu, naprzeciwko Judy, nie pozostawiło żadnych świadectw. Wcześniej zniknęło ze sceny izraelskiej historii i nie wspominają o nim inskrypcje moabickie. Mimo to znaczenie mitu jest jasne; przywódca rubenicki, stojący na czele ośmiu plemion Lei, przeciągnął na swoją stronę poddańcze plemiona Dana i Neftalego i położył kres ich zależności od federacji Rachel. Narada przedstawicieli plemiennych odbyła się na terytorium Judy, najsilniejszego plemienia Lei. Eder leży niedaleko Betlejem.

3. Józef Flawiusz i inni zapisali imię Ruben jako "Reubel", co może być jego pierwotną formą. Błogosławieństwo Mojżesza (*Ks. Wyjścia* 33, 6) wyraża nadzieję na ciągłość istnienia plemienia Rubena, pomimo niewielkiej liczebności. Natomiast w czasach niewoli babilońskiej dwóch synów Rubena, czy też dwa klany, Chesron i Karmi, przyjęto do plemienia Judy i zarejestrowano w jego genealogii (*1 Ks. Kronik* 4, 1; 5, 3).

4. Ponieważ z kazirodczego stosunku Rubena i Bilhy nie urodził się syn, jak w przypadkach córek Lota (zob. 33.1) oraz Tamar (zob. 51.1), tematem tego mitu jest bunt, a nie włączenie do plemienia. W rzeczy samej pierwszym publicznym aktem króla uzurpatora było przespanie się z haremem swego poprzednika, jak to uczynił Absalom (*2 Ks. Samuela* 16, 20 i nast.). Natomiast wszelkie ambitne posunięcia w tym kierunku uważano za zdradę stanu. Tak było w przypadku Abnera, który przespał się z byłą nałożnicą Saula, Rispą (*2 Ks. Samuela* 3, li nast.) i w przypadku Adoniasza, który zwrócił się do Salomona z prośbą o konkubinę Dawida, Abiszag (*7 Ks. Królewska* 2, 13 i nast.). Wobec tego możliwe, że mit odzwierciedla bunt plemion Lei pod przywództwem Dawida z Bedejem przeciwko ich rachelickiemu władcy, Saulowi Beniaminicie. Dawid mógł liczyć na poparcie Rubena i Gada, którzy zjednali mu jeszcze plemiona Dana i Neftalego, należące do konfederacji Bilhy. Główna siła polityczna popierająca Dawida najwyraźniej znajdowała się za Jordanem, w Gileadzie, gdyż tam właśnie uciekł Dawid podczas buntu Absaloma (*2 Ks. Samuela* 17, 24).

## 51. JUDA I TAMAR

a) Juda opuścił jedenastu braci i wyruszył na południe, by zamieszkać u Chiry w Adullam. Tam spotkał i poślubił Bat-Szuję, córkę Kananejczyka Szuy, która urodziła mu w mieście Kezib trzech synów: Era, Onana i Szelę. W odpowiednim czasie Juda wybrał Erowi żonę zwaną Tamar, również Kananejkę, lecz Bóg, uprzedzony o nikczemności Era, uśmiercił go, i dlatego Juda rozkazał Onanowi spółdzić dzieci swemu zmarłemu bratu - przysługa, którą potem Mojżesz ustanowił obowiązkiem, znanym jako "prawo lewiratu". Ale Onan wiedział, że żadne dziecko zrodzone z takiego związku nie będzie jego, i dlatego " młócił w środku, lecz siał na zewnątrz", co znaczy, że chociaż często odbywał stosunki z Tamar, zawsze wycofywał się przed wytryskiem. Za ten grzech Bóg ukarał go śmiercią. Juda powiedział wówczas: " Tamar, zechciej wrócić na jakiś czas do domu swego ojca w Enaim i noś wdowie szaty aż do chwili, gdy mój najmłodszy syn Szela dorośnie i będzie mógł cię poślubić" . Jednakże z obawy, że Szelę mogłaby spotkać nagła śmierć, jak jego braci, Juda odkładał ślub z roku na rok<sup>401</sup>.

b) Po śmierci Bat-Szuy Juda, chcąc zapomnieć o smutku, doglądał radosnego strzyżenia owiec niedaleko Timny, zaś Tamar świadoma już, że ją oszukano, ujrzała, jak Juda przejeżdża przez Enaim, zdążając w tamtym kierunku. Nic nie powiedziawszy, wyszła kawałek drogi za miasto, zdarła z siebie wdowie szaty, zakryła twarz jaskrawą zasłoną, wróciła i usiadła nie opodal bramy. Juda, powracając o zmierzchu, wziął Tamar za sakralną nierządnicę i zapytał: "Czy mogę się z tobą położyć?"

"Jeśli będzie mi odpowiadała twoja zapłata" - odparła zmieniając głos.

"Czy jednoroczny koziołek wystarczy?"

"Wystarczy. Czy masz tu koziołki?"

"Nie, lecz mogę wysłać jednego z Adullam".

"W takim razie daj mi zastaw".

"Powiedz, jaki".

"Twoją pieczęć, sznury i laskę".

Juda dał Tamar zastaw i położyli się razem, po czym ona wymknęła się i potajemnie przywdziała wdowie szaty.

Na prośbę Judy jego przyjaciel Chira przywiózł obiecane koziółka do Enaim i wypytywał wszystkich, których spotykał: "Gdzie znajdę świętą nierządnicę, która siedziała u bramy miasta tego a tego dnia?" Odpowiadali: "Nie widzieliśmy takiej"<sup>402</sup>.

c) Trzy miesiące później Juda dowiedział się, że Tamar otwarcie zerwała kontrakt ślubny, zachodząc w ciążę z innym mężczyzną niż Szela. Posłuszny zwyczajom tamtej epoki, skazał ją na stos. Lecz kiedy wyprowadzano Tamar, odesłała Judzie pieczęć, sznury i kij mówiąc: „Jeśli muszę umrzeć, to niech umrze także Izraelita, z którym zgrzeszyłam. Poznacie go po tych przedmiotach".

Juda, rozpoznając zastaw, odwołał wyrok. "Będzie żyła - ogłosił - gdyż to ja sam ponoszę winę,

---

<sup>401</sup> Ks. Rodzaju 38, 1-12.

<sup>402</sup> Ks. Rodzaju 38,12-23.

dlatego że nie uszanowałem kontraktu małżeńskiego zawartego między tą kobietą a moim synem Szela". Tak więc Tamar odeszła wolno, jednakże Juda nie mógł jej więcej dotknąć, zaś ona nie mogła zostać żoną Szeli<sup>403</sup>.

d) Tamar miała urodzić bliźnięta. Jedno z dzieci wystawiło rączkę, ale ledwie położna zawiązała mu wokół nadgarstka szkarłatną nitkę, cofnęło ją i jego brat przyszedł na świat pierwszy. Położna zapytała: "Jak się *przedarteś?*" i nazwała go "Peres". Wkrótce ponownie pojawił się pierwszy bliźniak ze szkarłatną wstążką świecącą na nadgarstku i nazwała go "Zerach"<sup>404</sup>.

e) Jak wszystkie szlachetne matki Izraela, Tamar posiadała dar prorokowania. Przewidziała, że Mesjasz będzie od niej pochodził, i to przewidywanie przyszłości skłoniło ją do posłuszeństwa starożytnemu amoryckiemu prawu, według którego każda dziewczyna przed zawarciem małżeństwa musiała spędzić siedem dni poza bramą miasta, sprzedając się obcym.

Niektórzy powiadają, że Juda w swej prawości najpierw pohamował się, minął Tamar i poszedł dalej. Lecz ona pomodliła się do Boga, na rozkaz którego anioł żądry cielesnej zleciał w dół szepcząc: "Zawróć, Judo! Jeśli wzgardzisz tą kobietą, jak narodzą się królowie i zbawcy Izraela?" Juda zawrócił więc i przespał się z Tamar - lecz przedtem upewnił się, że jest kobietą niezamężną, sierotą, czystą cielesnie i sługą Żywego Boga. Następnie Tamar, zamiast powiedzieć wysłańcom, kim był człowiek, który dał jej zastaw, pozostawiła ujawnienie sprawy Judzie. Niektórzy twierdzą, że z powodu jej roztropności pod tym względem - jako że cnotliwa osoba prędzej dałaby się spalić, niżby miała publicznie zniesławić krewnego - Juda nie tylko uznał bliźnięta za własne, lecz nadal pocieszał Tamar w jej wdowieństwie<sup>405</sup>,

\*

1. Pojawiały się propozycje, żeby Ks. Ozeasza 12, 1 odczytywać następująco: "Juda znów oddzielił się od Boga, pozostając jednocześnie wiernym *qedeszim* (»poświęconym«)" co miałyby oznaczać, że odłączył się od braci i przyjął kana-nejskie obyczaje religijne, obejmujące między innymi kult *qedeszim*. *Qedeszim* byli *kelebitami*, czy też "kapłanami-psami", czyli męskimi prostytutkami przebranymi za kobiety, którzy działali jeszcze w okresie późnej monarchii judejskiej (1 Ks. Królewska 15,12; 22,47; 2 Ks. Królewska 23,7) w wyznaczonych dzielnicach na samej górze Syjon. Interpretację taką podtrzymuje przyjęcie Kaleba do plemienia Judy i współbrzmi to z bezwstydną radością, z jaką Juda rozkoszował się *qedesza*, czyli sakralną prostytutką. Zwyczajowe składanie w darze zarobków *qedesza* na rzecz Świątyni zostało zakazane w tym samym tekście Ks. Powt. Prawa (23, 18), gdzie mowa jest o *qedeszim*. Ostatnia wzmianka w Piśmie o *kelebitach* występuje w *Apokalipsie św. Jana* 22, 15.

2. Ten starożytny mit na pewno jest związany z małym regionem na północny zachód od Hebronu, gdzie po dziś dzień zachowała się większość nazw miejscowości. Adullam, siedziba kananejskiego króla wywłaszczony przez Jozuego (Ks. Jozuego 12, 15), to Chirbet 'Id al-Ma,

<sup>403</sup> Ks. Rodzaju 38, 24-26.

<sup>404</sup> Ks. Rodzaju 38, 27-30.

<sup>405</sup> Gen. Rab. 1042; Tanchuma Buber, Wstęp 129 i Gen. 187; Mid. Hagadol Gen. 569, 572, 574; Testament Judy XII; XIV, 3-5; B. Sotta 10a-b.

około osiemnastu kilometrów na północny zachód od Hebronu, Kezib bądź Akzib lub Kozeba (1 Ks. Kronik 4, 22) to 'En al-Kazba w Wadi al-Sant. Timna, między Betlejem a Bet Nattif, to Chirbet Tibna. Tylko Enaim leżące między Adułlam a Timną zniknęło od czasów Talmudu, kiedy znano je jeszcze jako Kfar Enaim (Pesiqta Rabbati 23).

3. Bracia Er, Onan i Szela (grzechów Era nie wyszczególniono, lecz jego imię czytane od końca oznacza po hebrajsku "zły") reprezentują trzy pierwotne klany Judy, z których dwa starsze straciły na znaczeniu. W epoce niewoli babilońskiej Era zaczęto uważać za syna czy też podklan Szeli (7 Ks. Kronik 4, 21), natomiast Onana uznano jedynie za syna Jerachmeela, syna Chesrona (zob. 50.3), syna Peresa (/ Ks. Kronik 2,26). Peres (lub Fares) poprzedził nawet Szelę, natomiast jego brat Zerach, którego wywłaszczył on przy urodzeniu, zaginął w historii. Arabscy specjaliści od plemiennych genealogii w dalszym ciągu odnotowują narodziny i upadki klanów dokładnie w ten sam sposób.

4. Fragment o skazaniu Tamar na śmierć przez spalenie jest wcześniejszy niż tekst Ks. Powt. Prawa 23-24, który skazuje przyłapaną na cudzołóstwie żonę lub zaręczoną kobietę na ukamienowanie. W Prawie Mojżeszowym stos był zastrzeżony bowiem dla zbłąkanych córek kapłanów (Ks. Kapłańska 21, 9). Jednakże w starożytnej Judei nie potępiano mężczyzn za sypianie z prostytutkami pod warunkiem, że nie były one własnością męża lub ojca i nie były w stanie nieczystości rytualnej. Nie wprowadzono też wyraźnego rozróżnienia pomiędzy *zona* (zwykłą prostytutką) i *qedesza* ( prostytutką sakralną).

5. Autor czyni tu aluzję, iż Juda podejrzewał, że Tamar była zaczarowana, podobnie jak Sara, córka Raguela (Ks. Tobiasza 8), której sześciu mężów zostało kolejno zamordowanych w tajemniczy sposób przez zazdrosne duchy podczas nocy poślubnych. Jako kobieta zaręczona z Izraelitą, Tamar podjęła poważne ryzyko, udając prostytutkę, lecz ponieważ przeprowadziła sprawę dyskretnie i poczęła dzieci z mężczyzną, który bezprawnie jej ich odmówił, ludowa tradycja pochwaliła jej czyn i zaliczyła ją wraz z Rachel i Leą do "bohaterskich matek Izraela" (Ks. Rut 4, 12). Podobnie jak Rut Moabitka i Rachab, sakralna nierządnicą z Jerycha (Ks. Jozuego2), ta kananejska kobieta stała się (poprzez Peresa) jednym z protoplastów Dawida, a tym samym obiecanego Mesjasza (zob. Ew. św. Mateusza 1, 3-6).

6. *Tamar* oznacza "palmę", palma zaś poświęcona była bogini miłości i narodzin, Izis, znanej też jako Isztar, a u Arabów jako Lat lub Ilat. Arabowie czcili wielką palmę w Nedżranie, co roku oblekali ją w kobiece szaty i ozdoby. Pod palmą urodził się nabatejski bóg Duzares oraz Apollo z Delos, syn Lat, którą teraz powszechnie utożsamia się z Leto, czyli Latoną. Apollo przyszedł na świat na Ortygii ("wyspie przepiórki"). W oryginalnej wersji Tamar musiała być prostytutką sakralną i nie miała nic wspólnego z Juda. Motyw szkarłatnej nitki pojawia się także w Ks. Jozuego 2, 18 w opowieści o Rachab. Nitka wskazywała na zawód wykonywany przez obydwie kobiety. W etiopskiej księdze *Kebrā Nagast* córka faraona uwodzi Salomona przy pomocy trzech szarańczy (zob. 29.3) i szkarłatnej nitki.

## 52. ŚMIERĆ IZAAKA, LEI I EZAWA

a) Jakub i Ezaw żyli w pokoju przez następnych osiemnaście lat aż do chwili, gdy umarł ich ojciec Izaak i pochowany został w jaskini Makpela. Dopiero wtedy, jak mówią niektórzy, Ezaw powiedział swoim synom o odsprzedanym prawie pierworództwa i skradzionym błogosławieństwie, w dalszym ciągu jednak powstrzymywał ich wybuchy zazdrości mówiąc: "Nasz ojciec Izaak kazał nam przysiąc, że będziemy żyli w pokoju".

Oni odpowiedzieli: "Dopóki on żył - zgoda! Lecz teraz zbierzmy sprzymierzeńców z Aramu, kraju Filistynów, Moabu i Ammonu i wyrzucmy Jakuba z kraju, który sprawiedliwie nam się należy!"

Elifaz, który był prawym człowiekiem, nie podzielał tego zdania. Jednakże Ezaw zachował gorzkie wspomnienie krzywd, jakie wyrządził mu Jakub, i wstydził się, że uważano go za słabeusza. Dlatego poprowadził przeciwko Jakubowi ogromną armię, lecz po przybyciu do Hebronu zastał wszystkich domowników w żałobie. Założyli oni zgrzebne szaty, posypali głowy popiołem i opłakiwali śmierć Lei.

Kiedy Jakub obraził się za to bezczelne naruszenie ich paktu, Ezaw rzekł: "Zawsze mnie nienawidziłeś i oszukiwałeś! Nie będzie między nami prawdziwego braterstwa, dopóki wół i lew nie pociągną wspólnie pługa, dopóki kruk nie stanie się biały jak bocian, dopóki dzik nie straci szczeciny i nie wyrośnie mu runo<sup>406</sup>."

b) Za namową Judy Jakub napiął wówczas łuk i przestrzelił Ezawowi prawą pierś. Odwieziono go na zwierzęciu jucznym, aby mógł umrzeć w Adoraim na górze Seir. Jakub zastrzelił także Adorama Edomitę, sprzymierzeńca Ezawa. W zaciętej walce, która się wywiązała, armia Jakuba została zwyciężona, gdyby huragan pyłu zesłany przez Boga nie oślepił wrogów. Izraelici wyrzynali ich tłumnie. Nieliczni, którzy ocaleli, uciekli do Maale-Akrabbim, gdzie ponieśli kolejną porażkę. Jakub nałożył na nich ciężki trybut i pogrzebał Ezawa w Adoraim<sup>407</sup>.

\*

1. Edomita Adoram nie jest postacią biblijną. Jego imię utworzono od Adoraim, kananejskiego miasta, wzmiankowanego w listach z Tel Amarna jako *Aduri* i odbudowanego przez Roboama (2 Ks. Kronik 11, 9) na dwóch wzgórzach - dlatego nazwa ta ma formę liczby podwójnej. W miejscu, gdzie niegdyś się znajdowało, około ośmiu kilometrów na zachód od Hebronu, leżą obecnie dwie duże, bliźniacze wsie, Dura al-Amrijja i Dura al-Ardżan. Po zdobyciu Jerozolimy przez Nabuchodonozora Adoraim zajęli Edomici, lecz potem odzyskał je i siłą zjudaizował Jan Hirkan (135-104 r. p.n.e.). Maale-Akrabbim ("wzgórze skorpionów"), na południowy zachód od Morza Martwego, wyznaczało granicę pomiędzy Juda i Edomem (Ks. Liczb 34,4; Ks. Jozuego 15,3; Ks. Sędziów 1, 36). Tam zadał klęskę Edomitom Juda Machabeusz (i Ks. Machabejska 5, 3). Wojny hasmonejskie przesunięto tu w czasie i umiejscowiono w mitycznej przeszłości, aby wypełnić lukę narracyjną.

2. Elifaz, w przeciwieństwie do swych zmasakrowanych braci, został oszczędzony,

<sup>406</sup> Ks. Jubileuszów XXXVII-XXXVIII

<sup>407</sup> Mid. Wajissa'u, Jalqut Gen. 133; BHM, III, 4-5.

prawdopodobnie dlatego, że potomków jego syna, Kenaza, wpisano do genealogii plemienia Judy (zob. 42.4). Alternatywna wersja opowieści o śmierci Ezawa podczas pogrzebu Jakuba (zob. 60h) została wymyślona w midraszu po to, by wytłumaczyć niepokój Rebeki (zob. 43a): "Dlaczego mam stracić dwóch synów jednego dnia?"

## 53. JÓZEF W STUDNI

a) W wieku lat siedemnastu Józef przyłączył się do synów Bilhy i Zilpy, którzy przebywali na pastwiskach ojca. Ale już po upływie miesiąca, nie mogąc znieść niezdrowych powiewów wschodniego wiatru, powrócił do Hebronu, a Jakubowi powiedział, że to wstyd z powodu złego postępowania przyrodnych braci przygnał go do domu. Jakub uwierzył Józefowi, którego kochał bardziej niż wszystkich pozostałych, ponieważ był pierworodnym Rachel oraz dlatego, że był do niego najbardziej podobny, zarówno pod względem charakteru, jak i wyglądu zewnętrznego. W miarę dorastania Józef stawał się coraz bardziej próżny, smarował sobie oczy kohlem, czesał się jak kobieta, poruszał się wyzywająco i nosił tunikę z długimi rękawami, którą dał mu Jakub. Bracia drwili z niego za każdym razem, gdy ojciec był nieobecny, a Józef mścił się zmyślając nowe kłamstwa. Gad, najlepszy pasterz spośród nich, zwykle wybierał nocne czuwanie i kiedy dzikie zwierzę napadało na stado, chwycił je za łapy i roztrzaskiwał o skałę. Pewnego dnia Józef widział, jak Gad ocalił zranione jagnię przed niedźwiedziem i litościwie położył kres jego cierpieniu. Bracia zjedli mięso, lecz Józef oskarżył ich o to, że potajemnie zarzynają i zjadają najlepsze barany. W odpowiedzi na upomnienie Jakuba Gad oświadczył, że nie chce więcej widzieć Józefa na oczy<sup>408</sup>.

b) Józef, wysłany pod dowództwo synów Lei, ponownie wrócił do domu po kilku tygodniach. Narzekał, że synowie Lei odwiedzają dziewczęta kananejskie i traktują swoich przyrodnych braci jak niewolników. Pewien sen, który opowiedział później, podsycił jeszcze bardziej nienawiść jego braci. Rzekł bowiem: "Wiązaliśmy snopki w polu. Nagle mój snopek podniósł się i wyprostował, natomiast wasze otoczyły go kołem i pokłoniły się z szacunkiem".

Oni wykrzyknęli: "Więc ty masz nami rządzić - czy takie jest znaczenie tego snu?"

Józef, nie wzruszony tym wybuchem gniewu, opowiedział im inny sen: „Ostatniej nocy widziałem, jak słońce, księżyc i jedenaście gwiazd składały mi hołd”. Gdy Jakub to usłyszał, również wykrzyknął: „Co to za sen? C ja, twoja przybrana matka i bracia, wszyscy mamy ci służyć?”<sup>409</sup> Od tamtej pory Józef pozostawał w Hebronie aż do czasu, kie pewnego dnia jego bracia pognali stada na górę Efraim i przebywali tam i długo, że Jakub wysłał go na poszukiwanie. W Sychem Józef dowiedzieć się, że rozbili nowy obóz niedaleko Dotain, o dzień drogi stamtąd, i ruszył dalej. Kiedy Symeon, Dan i Gad dostrzegli go z dala, zawołali gniewu „Oto nadchodzi zarozumiały marzyciel! Zabijmy go i schowajmy ci w jednej z tych studni. To położy kres jego snom”. Ruben zaproponował: „co ściągać na siebie przekleństwo, przelewając niewinną krew? Czemu pozostawić go w studni, żeby umarł z głodu?” Uznali to za dobrą radę. Zdarli z Jakuba tunikę o długich rękawach i nagiego wrzucili do studni. I nią dół wykopany w daremnym poszukiwaniu wody, który teraz stał schronieniem dla węży i skorpionów.<sup>410</sup>

Bracia zasiedli do posiłku w odległości kilku strzałów z łuku i wkrótce ujrzeli karawanę izmaelicką

<sup>408</sup> *Testament Gada* I, 1 - II, 1; PRE, rozdz. 38; Gen. Rab. 1008-09; Tanchuma Buber Gen. 180; Jer. Pea 15d-16a.

<sup>409</sup> Tamże, oraz *Ks. Rodzaju* 37, 1-11.

<sup>410</sup> *Ks. Rodzaju* 37, 12-24; Gen. Rab. 1015, 1017; Tanchuma Buber Gen. 183; PRE, rozdz. 38; Sefer Hajaszar 146-7; *Testament Zabulona* II.

nadciągającą z Gileadu, która wiozła przyprawy, balsam i gumę arabską na sprzedaż do Egiptu. Juda zapytał: „Po skazywać naszego brata na śmierć głodową, skoro moglibyśmy sprzedać Izmaelitom?” Pozostali odpowiedzieli: „Nie teraz! Z powodu oszczerze języka musi spędzić trzy dni wśród węży i skorpionów”.

Tymczasem w ślad za pierwszą nadciągnęła karawana madianicka. Trwożne okrzyki Józefa dobiegające ze studni przyciągnęły uwagę Madianitów. Wyciągnęli go, a następnie sprzedali Izmaelitom za dwadzieścia sztuk srebra. Tej nocy Ruben pożałował własnego okrucieństwa. Nieświadom, że go uprzedzono, wziął sznur i poszedł do studni, żeby wyratować Józefa. Zawołał doń po imieniu, lecz nie otrzymał odpowiedzi. Zrozpaczony, pobiegł z powrotem wołając: „Józef już nie żyje, a ja, jako pierworodny syn naszego ojca, będę musiał mu o tym opowiedzieć!” Issachar podsunął wówczas pomysł, żeby zarznąć kozę, umoczyć tunikę Józefa we k i udawać, że zabiło go dzikie zwierzę<sup>411</sup>.

e) Dziesiątego dnia miesiąca Tiszri Neftali, wybrany przez braci posłańca, zaniósł Jakubowi zakrwawioną tunikę i powiedział: „Znaleźliśmy to w Dotain. Czy przypadkiem nie należy do Józefa?” Jakub wykrzykiwał: „Biada! Dzikie zwierzę pożarło mego syna!” Rozdarł szaty, założył na się wór, posypał głowę popiołem i płakał z żałości. Kiedy domownicy starali się go pocieszyć, przepędził ich krzycząc: „Natychmiast znajdźcie ciało Józefa! A do tego złapcie pierwsze dzikie zwierzę, jakie napotkacie, i przynieście mi tu żywe, bym mógł się zemścić! Bóg bez wątpienia wyda mordercę w wasze ręce”.

Synowie przywlekli wilka, lecz donieśli, że ciała Józefa nigdzie nie znaleźli. Jakub obsypał wilka przekleństwami: „Nędzny morderco, czyżbyś nie lękał się ani Boga, ani mnie?” Bóg obdarzył wtedy wilka ludzką mową. Powiedział on: „Klnę się na życie naszego Stwórcy i na twoje, panie mój: jestem niewinny! Oto dwanaście dni temu zaginęło moje własne wilczę, ja zaś, nie wiedząc, czy jest martwe, czy żywe, pogałem do Dotain na poszukiwania. Teraz zostałem fałszywie posądzony o morderstwo. Zemścij się, jak chcesz! Lecz przysięgam na Boga Żywego, że nigdy na oczy nie widziałem twego syna i że nigdy nie skosztowałem ciała ludzkiego!”

Zdumiony Jakub uwolnił wilka i dalej opłakiwał Józefa<sup>412</sup>.

\*

1. Najwyraźniej mamy tu do czynienia z bajką ludową podobną do opowieści zebranych w *Baśniach tysiąca i jednej nocy*, a także do milezyjskiego cyklu bajek, z którego czerpał Apulejusz pisząc *Złotego Osła*, jak też do zbiorów Perraulta i braci Grimm. Wszystkie te utwory łączą zwykłą rozrywkę z ludową mądrością, lecz nie mają żadnych historycznych podstaw. Jednakże bajkę zmieniono w mit, gdyż wydarzenia powiązano z konkretnymi miejscowościami: Hebronem, Dotain, Gileadem, a głównymi bohaterami uczyniono plemiennych protoplastów. Całość stanowi wprowadzenie do dłuższego mitu, który ma na celu wyjaśnienie obecności Hebrajczyków w

<sup>411</sup> Ks. *Rodzaju* 37, 25-35; Gen. Rab. 1018-19; *Testament Zabulona* IV; Sefer Hajaszar 141-48, 152-53.

<sup>412</sup> Sefer Hajaszar 152-53, 156-57.



Egipcie w epoce Hyksosów, pojawienie się potężnego wicekróla, wywodzącego się z ich szeregów, oraz ostateczny powrót do Kanaanu, gdzie przejęli dowództwo nad konfederacją plemienną.

Wzmiankę o tym, że Józef urodził się bardzo podobny do ojca i był jego ulubionym synem, podano dlatego, że pierwotny "Izrael" składał się tylko z dwóch plemion Józefa oraz z ich beniaminickich sprzymierzeńców (zob. 47.5,7,8). Kiedy ci zegipcjanizowani Hebrajczycy pod dowództwem Jozuego dokonywali inwazji na Kanaan, prowadzili zręczne rozgrywki polityczne, czego świadectwem są kłamstwa Józefa, oskarżającego plemiona Bilhy i Zilpy, oraz wrogie nastawienie Symeona, Gada i Dana do Józefa, a także wzdraganie się Rubena i Judy przed przelaniem jego krwi.

2. Dotain występuje na pochodzącej z XVI w. p.n.e. liście miast kananejskich podległych faraonowi Thotmesowi III oraz w 2 *Ks. Królewskiej* 6, 13-14 jako miasto warowne. Zbudowane zostało na wzgórzu (obecnie Tell Duthan), dwadzieścia jeden kilometrów na północ od Sychem, przy karawanowym szlaku wiodącym z Damaszku przez Gilead do Egiptu. Ponieważ pod kontrolą Dotain znajdowała się główna północna przełęcz prowadząca do górzystego kraju Efraima, bardzo możliwe, że w tym właśnie miejscu odbyła się rozstrzygająca narada plemion hebrajskich, które zajmowały już ogromną część Kanaanu. Chodziło o podjęcie decyzji, czy mają połączyć siły ze swymi izraelickimi kuzynami, czy też powinni wezwać przeciwko nim zbrojną pomoc z Egiptu. Kronikarz nie ukrywa wrogiego nastawienia do Józefa, przedstawiając go jako intruza i siewcę niezgody. To, że Madianicy sprzedali Józefa Izmaelitom jest pomysłowym dopiskiem do niejasnego fragmentu *Ks. Rodzaju*, gdzie redaktor-kapłan niezręcznie splótł wątki zaczerpnięte z dwóch sprzecznych źródeł literackich. Jednym z nich był dokument efraimicki, zredagowany przed zniszczeniem Północnego Królestwa (721 r. p.n.e.), drugim judejski, zredagowany później. Według wersji efraimickiej bracia sprzedali Józefa kupcom madianickim, według judejskiej Izmaelitom. Poza tym w wersji efraimickiej Józefa broni Ruben, zaś w judejskiej Juda. Jednakże w czasach, gdy ustalano tekst *Ks. Rodzaju*, nowym ośrodkiem Izraela stała się Jerozolima, a Ruben połączył się z Judą, i dlatego obydwu braci przedstawiono w dobrym świetle. Z kolei najbardziej złowieszcze role przypisano nie posiadającym własnych ziem plemionom Symeona, Gada i Dana.

3. Młodzieńcza uroda Józefa, próba zamordowania go, uratowanie go ze studni po trzech dniach oraz opowieść o tym, jak dostarczał chleb umierającemu z głodu światu, wiążą go z mitem o Tammuzie. Znaczenie całego mitu o Józefie podkreślają ofiary z kozła składane w Dzień Pojednania. Midrasz objaśnia, że są one żałobnym przypomnieniem kozła zabitego przez braci po to, by splamić jego krwią szatę Józefa.

4. Autorzy midraszów zaopatrują bajkę w pomysłowe glosy o wydźwięku etycznym. Twierdzą, że chociaż na pozór bracia kierowali się żądzą zemsty, w istocie byli narzędziami wybranymi przez Boga, by zapewnić Józefowi potęgę w Egipcie. To Bóg wypełnił studnię węzami i skorpionami, żeby pełne przerażenia krzyki Józefa przyciągnęły uwagę Madianitów. Za sprawą Boga Józef stał się niewolnikiem, aby móc później uratować Izrael od głodu. A ponieważ jego bracia zgrzeszyli, ich

potomkowie także zostali skazani na niewolę w Egipcie. "Na wasze życie - powiedział im Bóg - sprzedaliście Józefa w niewolę i dlatego po wsze czasy opowiadać będziecie historię waszego własnego niewolnictwa w Egipcie" (*Midrasz Tehillim* 93). Bóg sprawił nawet, że Madianicy wieźli wonne przyprawy zamiast zwykłego, cuchnącego ładunku skór, by uprzyjemnić podróż Józefowi. Jeden z midraszów dodaje, że Bóg w cudowny sposób zesłał szaty do studni, by oszczędzić mu wstydu stania nago w obecności cudzoziemców. Inny z kolei twierdzi, że Bóg pobłogosławił próbę uwolnienia Józefa przez Rubena, posyłając proroka Ozeasza, Rubenitę, by nawoływał Izrael do okazania skruchy. Wszystkie grzechy Józefa - próżność, obłudę i brak szacunku - ukarał nagością, cierpieniem i niewolą.

5. Postanowienie Jakuba, żeby ukarać dzikie zwierzę, które pożarło Józefa, należy rozumieć jako oznakę pobożności, nie szaleństwa. Mojżesz nakazał karać śmiercią każde zwierzę, które zabije człowieka. Podobne prawo angielskie pochodzenia anglo-saksońskiego, znane jako *Deodand* i obowiązujące aż do 1846 r., głosiło, że każde zwierzę lub przedmiot, które spowodowało śmierć człowieka - wół, wóz, spadająca belka czy cokolwiek innego - jest własnością Korony. Jego równowartość rozdawano w formie jałmużny ubogim lub darowywano na rzecz Kościoła.

6. Przed VII w. p.n.e. nigdzie nie bito "sztuk srebra".

## 54. JÓZEF I SULEJKA

a) Madianicy zabrali Józefa do Egiptu i sprzedali go eunuchowi Potifarowi, naczelnemu dostawcy faraona, który poznawszy się na zdolnościach Józefa, wkrótce mianował go zarządcą własnego domu i nigdy nie pożałował tego wyboru.

Potifar był żonaty, lecz jego żona, Sulejka, nie czuła się z nim związana jakimkolwiek węzłem małżeńskim - bowiem naturalną jest rzeczą, iż kobieta oczekuje dzieci. Próbowwała uwieść Józefa, lecz on, choć nie pozostawał obojętny na niezwykłą urodę Sulejki, odtrącał jej zaloty mówiąc: "Pan mój, twój mąż, powierzył mi swoje domostwo, nie odmawiając mi niczego prócz tego, czego ty żądasz. Gdybym uległ, popełniłbym kradzież, jak również grzech wobec Boga".

Ona zapytała: "Skoro ja nie mogę cieszyć się objęciami mego męża ani on moimi, co to będzie za kradzież?" Józef zauważył, że Sulejka zakryła prześcieradłem oczy posążkowi bóstwa znajdującemu się na ścianie ponad nią. Powiedział: "Znakomicie! Lecz nikt nie zasłoni oczu Bogu, który wszystko widzi!"<sup>413</sup>

b) Nie zaspokojona żądza Sulejki nadwerżyła jej zdrowie. Przychodzące w odwiedzinę kobiety z dworu zaczęły wkrótce wypytywać: "Co ci dolega? Zwykle tryskałaś zdrowiem".

"Pokażę wam przyczynę" - odparła Sulejka.

Kazała wydać ucztę i zawołała Józefa, by doglądał przygotowań. Damy nie mogły od niego oderwać oczu, tak że obierając ułożone przed sobą owoce, pokaleczyły sobie dłonie.

Gdy Józef opuścił salę, Sulejka rzekła: "Na owocach jest krew! Jeśli wy zacinacie się w palce po tak krótkim zapatrzeniu, to jak ja muszę cierpieć dzień po dniu?"<sup>414</sup>

c) Sulejka uwodziła Józefa słowami i prezentami, nieustannie wdziewała nowe stroje i korzystała z każdej okazji, by pozwolić mu rzucić okiem na swe nagie piersi i uda. Używała też czarów miłosnych, lecz Bóg za każdym razem podpowiadał Józefowi, którego pucharu czy dania ma unikać. W końcu uciekła się do pogrózek:

"Będziesz okrutnie dręczony!"

"Bóg wspomaga udręczonych" - odparł Józef.

"Zamorzę cię głodem!"

"Bóg pomaga głodnym".

"Wrzucę cię do więzienia!"

"Bóg uwalnia uwięzionych".

"Wdepczę cię w proch!"

"Bóg podnosi poniżonych".

"Wydłubię ci oczy!"

"Bóg przywraca wzrok ślepcom"<sup>415</sup>.

d) Damy dworu powiedziały jej: "Musisz złamać jego opór któregoś dnia, gdy będziecie sami.

<sup>413</sup> Ks. Rodzaju 37, 36; 39,1-9; Gen. Rab. 1031, 1064-68.

<sup>414</sup> Tanchuma Wajeszew 5; Sefer Hajaszar 159-60; por. Koran XII, 30-33.

<sup>415</sup> B. Joma 35b; Testament Józefa IX, 5; Gen. Rab. 1075-76.

On jest mężczyzną jak każdy inny i nie może długo opierać się twoim wdziękom. Bez wątpienia już odwzajemnia twoją namiętność".

Sulejka poszła za ich radą. Nazajutrz wczesnym rankiem zakradła się do komnaty Józefa i rzuciła się na niego. Obudzony zniechęcony Józef wyrwał się i zostawił ją leżącą na miejscu. Ona zaś zawołała z rozpaczą: "Czy kiedykolwiek tak piękna kobieta usychała z miłości do ciebie? Po co ta złość? Po co ten strach przed twoim panem? Dopóki żyje faraon, nie spotka cię żadna krzywda. Bądź tylko wspaniałomyślny i ulżyj mej niedoli! Czy mam umrzeć przez twoje głupie skrupuły?"<sup>416</sup>

e) Doroczny wylew Nilu witano harfami, bębnami i tańcami. Wszyscy domownicy Potifara brali udział w uroczystościach z wyjątkiem Sulejki, która wymówiła się chorobą, Józefa, który był zajęty swoimi rachunkami oraz kilku dozorców. Gdy wszystko ucichło, Sulejka wślizgnęła się do komnaty, gdzie pracował Józef, i zdarła z niego szatę wołając: "Najdroższy, w końcu jesteśmy sami! Weź mnie bez lęku!" Józef uciekł nago. Sulejka, nie mogąc już znieść upokorzenia, wrzaskiem wezwała dozorców, którzy przybiegli z bronią w rękę. "Wasz pan zatrudnił tego podłego hebrajskiego niewolnika, by nas znieważał!" - wysapała. "Próbował mnie zgwałcić, ale kiedy krzyknęłam, uciekł, pozostawiając to ubranie".

Potifarowi po powrocie powiedziała to samo, on zaś w przystępie gniewu wtrącił Józefa do królewskiego więzienia. Bóg ukarał Józefa za to, że nie nauczył się jeszcze unikać grzechów związanych z dostatnim życiem i zamiłowaniem do strojenia się, które znów sprawiły, że popadł w tarapaty.

Niektórzy mówią, że sam Potifar kochał Józefa do szaleństwa i zazdrościł Sulejce<sup>417</sup>.

f) Kiedy rozpatrywano sprawę przed sądem kapłańskim, sędzia główny wysłuchawszy obydwu stron zażądał, by przyniesiono szatę Józefa, co natychmiast spełniono. Podnosząc ją, rzekł: "Jeśli, jak twierdzi pani Sulejka, niewolnik rzucił się na nią i uciekł, gdy krzyknęła, i jeśli wtedy zdarła z niego szatę, by zatrzymać ją jako dowód przeciwko niemu, szata powinna być rozdarta z tyłu. Jeśli na odwrót - zdarła ją, jak twierdzi niewolnik, aby wzbudzić jego pożądanie, powinna być rozdarta z przodu".

Wszyscy sędziowie uroczyście stwierdzili, że z całą pewnością szatę rozdarto z przodu. Jednakże, aby nie narazić na szwank imienia Sulejki, odprowadzili Józefa do więzienia na następnych dziesięć lat, nakazując jednocześnie zarządcy, by traktował go mniej surowo niż jego współwięźniów<sup>418</sup>.

\*

1. Ta sama opowieść występuje w greckich mitach o Biadike i Friksosie, Antei i Bellorofoncie, Fedrze i Hippolitosie. Jednakże w każdym z wymienionych przypadków przyczyną odrzucenia zalotów kobiety przez mężczyznę jest strach przed kazirodztwem. Historia Biadike i Friksosa pochodzi z Kadmei beockiej i stanowi wstęp do ważnego mitu kananejskiego (zob. 34.5). Pozostałe dwie pochodzą z Zatoki Korynckiej, gdzie silne były wpływy zachodniosemickie (zob.

---

<sup>416</sup> Sefer Hajaszar 159-60.

<sup>417</sup> Ks. Rodzaju 39,10-20; Gen. Rab. 1054-55,1071-73; Sefer Hajaszar 157; Tanchuma Wajeszew 9.

39.1). Kolejne wersje odnajdujemy w Tesalii i na wyspie Tenedos, gdzie czczono fenickiego boga Melqarta. Jednakże najwcześniejszy zapis tej historii występuje w egipskiej *Baśni o dwóch braciach*, z której zapożyczono zostały mity o Abrahamie, Sarze i faraonie (zob. 26), o Abrahamie, Sarze i Abimeleku (zob. 30) oraz o Izaaku, Rebecce i Abimeleku (zob. 37).

2. Żona Potifara pozostaje anonimowa, dopiero *Sefer Hajaszar* nadał jej imię "Sulejka", a w *Testamencie Józefa* (XII, 1; XIV, 1 itd.) nazywano ją "kobietą z Moph".

Najważniejsze midraszowe opracowanie pozbawionej szczegółów opowieści z *Ks. Rodzaju* przypomina opowiadanie Owidiusza o cierpieniach Fedry w *Heroidach* IV, 67 i nast. Sulejka w każdym razie nie została potępiona, ponieważ jej obowiązkiem było rodzenie dzieci, i gdyby udało jej się zająć w ciążę z Józefem i urodzić bliźnięta, zapewne wychwalano by ją tak samo jak Tamar (zob. 51. 5).

Lecz Bóg wybrał inną egipską kobietę, która miała dać synów Józefowi. Jeden z midraszów opowiada, że Sulejka została zwiedziona przez błędne odczytanie horoskopu, z którego wynikało, iż Józef spłodzi znamienite potomstwo z kobietą z domu Potifara - chodziło bowiem o Asenat (zob. 49h, 9). Wszystkie odpowiedzi Józefa na pogróżki Sulejki są cytatami z Pisma.

3. Świętem, które dało Sulejce okazję pozostania w domu sam na sam z Józefem, było albo "Powitanie Nilu", nazywane także "Nocą, kiedy płacze Izis" (20 czerwca), albo Święto Nowego Roku przypadające w połowie lipca, podczas którego witano ponowne pojawienie się Syriusza. Rzeka osiągała wtedy najwyższy poziom w Środkowym Egipcie, a na wodę spuszczano uroczyście "Statek podnoszących się wód".

4. Mity hebrajskie zawierają kilka anegdot, które miały podsycić detektywistyczną wnikliwość sędziów, na przykład w opowieści o sędzi Salomona nad dwiema nierządnicami (1 *Ks. Królewska* 3, 16 i nast.) lub o obronie Zuzanny przez Daniela, występującego przeciwko kłamliwym starcom (*Ks. Daniela* 13,45 i nast.). Kolejnym tego typu przykładem jest anegdota o rozdartej szacie Józefa. Jednakże inny midrasz utrzymuje, że argumentacja sędziów była odwrotna: rozdarcie szaty na plecach było dowodem natarczywych wysiłków Sulejki, by odciągnąć Józefa do tyłu i zaznać z nim seksualnej przyjemności, zaś rozdarcie szaty z przodu dowodziło, że Sulejka walczyła, by odeprzeć jego ataki.

5. Chociaż jeden z midraszów stara się wyjaśnić oczywistą sprzeczność - żonatego eunucha - twierdząc, że Bóg go wykastrował, by ukarać próbę targnięcia się na cnotę Józefa, wyjaśnienie to jest zbędne, gdyż główny dostawca faraona na pewno potrzebował żony z powodów towarzyskich. Takie bezpłodne związki dozwolone były w Rzymie w czasach Juwenala: *ducitur uxorem spado tener*<sup>419</sup>.

6. Potifar był prawdopodobnie głównym katem, a nie naczelnym dostawcą faraona (zob. 55.1).

---

<sup>418</sup> Sefer Hajaszar 162-3.

<sup>419</sup> Dokładny cytat brzmi: "Cum tener uxorem ducat spado..." [Kiedy słaby eunuch bierze żonę...], Juwenal, Satyry, I. 22 (przyp. tłum.).

## 55. JÓZEF W WIĘZIENIU

a) Bóg czuwał nad Józefem w królewskim więzieniu, gdzie zarządca wkrótce uznał za słuszne wyznaczyć go na swojego zastępcę. W ten sposób, kiedy zostali tam uwięzieni główny podczaszy i nadworny piekarz faraona, znaleźli się pod nadzorem Józefa. Za co oskarżono tych dwóch - nie wiadomo. Niektórzy mówią, że w królewskim pucharze z winem znaleziono muchę, a w bochenku podanym na królewski stół grudkę ałunu. Inni, że obydwu posądzono o próbę zgwałcenia córki faraona.

W każdym razie pewnej nocy mieli oni sny, które nękały ich jeszcze przez cały następny poranek, poskarżyli się więc Józefowi: "Szkoda, panie, że nie mamy tu wróżbity, który potrafiłby je wytłumaczyć!"

"Czyż nie jestem - zapytał Józef - sługą Jedynego Boga, do którego należy takie wytłumaczenie?"

Główny podczaszy rzekł wtedy: "Śniła mi się winna latorośl o trzech pędach. Pędy wypuściły pąki, zakwitły, potem wyrosły kiście winogron i owoce dojrzały. W prawej ręce trzymałem puchar faraona. Lewą wycisnąłem do niego winogrona i dałem faraonowi do picia".

Józef chętnie zinterpretował sen: "Každy pęd oznacza dzień. Za trzy dni faraon przebaczy ci przewinienie i pozwoli, byś podawał królewski puchar jak przedtem. Jeśli to nastąpi, proszę, pamiętaj o mnie i przedstaw faraonowi moją sprawę. Jestem szlachetnej krwi, lecz zostałem uprowadzony przez Izmaelitów z kraju mych ojców, sprzedany w niewolę, a teraz uwięziony pod fałszywym zarzutem".

"Nie omieszka tego uczynić" - obiecał podczaszy.

Nadworny piekarz, wielce pokrzepiony tym, co usłyszał, rzekł: "Śniło mi się, że niosłem na głowie trzy kosze chleba: kosz, który był na wierzchu, zawierał różne rodzaje ciastek i słodczy przeznaczonych na stół faraona. Wtem nadleciało stado ptaków i wszystko zjadło".

Józef oświadczył: "Za trzy dni faraon zetnie ci głowę i powiesi twe ciało na drzewie kaniom na pożarcie".

Trzy dni później faraon obchodził urodziny i wydał ucztę w pałacu. Z tej okazji przywrócił podczaszego do łask, a nadwornego piekarza kazał ściąć. Jednakże główny podczaszy zupełnie zapomniał o tym, co obiecał Józefowi.<sup>420</sup>

b) Po upływie trzech miesięcy Sulejka odwiedziła Józefa i powiedziała: "Jak długo mam cię trzymać w więzieniu? Zostań moim kochankiem, a natychmiast cię uwolnię".

Józef odparł: "Przyrzekłem Bogu, że nigdy nie będę twoim kochankiem!" Sulejka zagroziła wówczas Józefowi torturami i ciężkimi okowami, lecz nie zdołała go złamać. Powiadają jednak, że Bóg przedłużył pobyt Józefa w więzieniu o dwa lata - dlatego że dwukrotnie prosił głównego podczaszego, a nie Jego, by zwrócił mu wolność<sup>421</sup>.

\*

<sup>420</sup> Ks. Rodzaju 39, 21; 40, 23; Gen. Rab. 1078-79; Sefer Hajaszar 167.

<sup>421</sup> Sefer Hajaszar 165; Tanchuma Wajeszew 9.

1. Miłość Sulejki do Józefa jest dodatkiem judejskim, najwidoczniej wymyślonym po to, by wyjaśnić błędne odczytanie sformułowania "w więzieniu". Starsza, efraimicka wersja przedstawia Potifara, pana Józefa, jako zarządcę królewskiego więzienia, który powierzył Józefowi nadzór nad podczaszym i piekarzem faraona. Józef przebywał "w więzieniu" jedynie jako strażnik.

2. Niektórzy autorzy midraszów uważali, że podane przez Józefa interpretacje snów są nazbyt ulotne, i dlatego sugerowali, że w istocie były bardziej budujące, lecz Józef dyskretnie zachował je dla siebie. Proponowali zatem rozmaite wersje: że winna latorośl symbolizowała świat, a jej dojrzałe grona - dwanaście plemion; lub że winna latorośl symbolizowała Prawo, jej trzy pędy - Mojżesza, Aarona i Miriam, kwiaty - Zgromadzenie Izraela, a grona - dusze sprawiedliwych każdego pokolenia; lub też że winna latorośl symbolizowała Izrael, trzy pędy - trzy główne święta, pąki - rozrastanie się plemion Izraela w Goszen, kwiaty - zrzucenie jarzma niewoli, zaś grona - *Exodus*, który spowodował, że armia faraona chwiała się, jakby była pijana. Podobnie trzy kosze nadwornego piekarza symbolizowały trzy królestwa: Babilon, Medię i Grecję, które miały ciemnić Izrael (zob. 28.5), natomiast najwyższy kosz (wymieniony jako czwarty, nie trzeci) oznaczał Rzym, którego bogactwa i przepych zostaną zniszczone przez aniołów w Dniach Mesjasza.

3. *Midrasz Hagado* pochodzący z XII w. n.e., skompilowany w Jemenie, twierdzi, że ptak jedzący z kosza nadwornego piekarza, symbolizuje Mesjasza, który unicestwi królestwa gnębiące Izrael. Ów symbol wypracowany został przez średniowiecznych kabalistów, w *Opisie Ogrodu Edeńskiego*, pochodzącym prawdopodobnie z XI w. n.e., a także w *Zoharze* wewnętrzna sala raju, gdzie mieszka Meszasz, zwana jest "Ptasim Gniazdem".

## 56. JÓZEF ZOSTAJE WICEKRÓLEM

a) Dwa lata później faraon miał sen, że stoi nad Nilem, z którego wyszło siedem tłustych, lśniących krów i zaczęło zjadać pędy papirusu. Po chwili wynurzyło się siedem chudych, mizernie wyglądających krów, lecz zamiast się paść, żarłocznie połknęło swoje tłuste siostry razem z rogami i kopytami. Faraon zbudził się przerażony. Gdy znów zmorzył go sen, ujrzał siedem grubych kłosów wyrastających z jednej łodygi, lecz pochłonęło je siedem innych kłosów rosnących nie opodal, pustych i wysuszonych wschodnim wiatrem.

O świcie faraon posłał po wróżbitów i opowiedział im swoje sny. Jednak żadna z interpretacji go nie zadowoliła. Wróżbici mówili: "Siedem lśniących krów oznacza, że spłodzisz siedem pięknych córek, chude zaś oznaczają, że wszystkie córki umrą, zmożone chorobą. Siedem grubych kłosów oznacza, że podbijesz siedem narodów, suche kłosa oznaczają, że narody te wkrótce się zbuntują"<sup>422</sup>.

b) Na widok rozterki faraona, Merod, główny podczaszy, przypomniał sobie nagle o Józefie. W istocie nie był niewdzięcznikiem - sprawa Józefa bez przerwy go trapiła i nawet zawiązał supełki na chusteczce, żeby o niej pamiętać, lecz w obecności faraona ciągle zapominał, co one oznaczają. W ten sposób Bóg odwlekał sprawę, dopóki czas nie dojrzał. Teraz Merod opowiedział faraonowi, jak trafnie Józef tłumaczył sny, i poprosił, by go uwolniono. Faraon kazał wówczas wezwać Józefa, którego natychmiast ogolono, odziano w odpowiedni strój i przyprowadzono do królewskiej sali obrad.

Faraon rzekł: "Doniesiono mi, że tłumaczysz sny".

Józef odparł: "Nie ja, lecz Żywy Bóg, który mówi przeze mnie! To On da uspokojenie faraonowi".

Faraon opowiedział swoje sny dodając, że kiedy chude krowy połknęły tłuste, wyglądały tak samo nędznie jak przedtem.

"Bóg zesłał faraonowi dwa sny o jednakowym znaczeniu" - powiedział Józef. "Siedem tłustych krów i siedem grubych kłosów oznacza lata, podobnie jak chude krowy i puste kłosa. Po siedmiu latach obfitości nadejdzie siedem lat tak dotkliwego głodu, że czas dostatku zostanie szybko zapomniany. Drugi sen faraona potwierdza pierwszy i doradza szybkie działanie. Bóg radzi zatem faraonowi wybrać zaufanego wicekróla, zdolnego zaradzić złym dniom, które nadchodzą. Musi on wydać nakazy urzędnikom, żeby wykupili piątą część krajowego zboża i suszonych warzyw podczas siedmiu lat obfitości. Niech ów nadmiar zostanie zmagazynowany pod pieczęcią faraona w królewskich spichlerzach, po jednym w każdym prowincjonalnym mieście, jako zapasy na lata głodu"<sup>423</sup>.

c) Cały dwór był przekonany, że Józef powiedział prawdę, a faraon spytał: "Gdzie mógłbym znaleźć innego człowieka, który w ten sposób wykonałby zalecenia Żywego Boga?" Ponieważ nie padła żadna odpowiedź, faraon zwrócił się do Józefa i rzekł: "Skoro Bóg objawił tobie te rzeczy, nie

<sup>422</sup> Ks. Rodzaju 41,1-8; Gen. Rab. 1093.

<sup>423</sup> Ks. Rodzaju 41, 9-36; Gen. Rab. 1085,1086,1094; Tanchuma Miqec 3; Sefer Hajaszar 174.



potrzebujemy szukać dalej. Mianuję cię wicekrólem całego Egiptu i jakiegokolwiek rozkazy wydasz ludowi, będą one również moimi. Dla siebie zatrzymuję jedynie godność faraona, którą będę cię przewyższał".

To mówiąc faraon zdjął z palca pierścień z pieczęcią i włożył go na palec Józefa, podarował mu szatę z królewskiego lnu i zawiesił na szyi złoty łańcuch. Następnie oświadczył: "Nazywam cię *Safnat-Paneach* - co znaczy "Przez niego przemawia Żywy Bóg" - i odtąd żaden człowiek w moim imperium nie ośmieli się podnieść ręki ani poruszyć nogą bez twojego zezwolenia!" Faraon pożyczył też Józefowi powóz, który wspaniałością ustępował jedynie jego własnemu oficjalnemu rydwanowi. Lud pozdrowiał Józefa imieniem "Abrek", on zaś rządził całym Egiptem, choć miał dopiero trzydzieści lat. Urzędnicy Józefa zaczęli wykupywać nadwyżki zboża i warzyw i składać je w prowincjonalnych spichlerzach<sup>424</sup>.

d) Następnie, ponieważ Józef nie przyjmował żadnych pochwał, lecz wszystko, co mądrze powiedział bądź uczynił, przypisywał Bogu, i ponieważ skromnie spuszczał oczy, gdy młode egipskie kobiety podziwiałały jego urodę, Bóg nagroził go długim życiem, dostatkiem i pewnym szczególnym przywilejem, którym cieszyli się jego potomkowie: odpornością na złe spojrzenie<sup>425</sup>.

e) Dzięki łaskawości faraona Józef poślubił Asenat, córkę Poti Fery, kapłana z On. Urodziła mu dwóch synów, z których pierwszego nazwał "Manasses" mówiąc: "Bóg sprawił, że *zapomniałem* o swych cierpieniach i o wygnaniu!", a drugiego "Efraim" mówiąc: "Bóg sprawił, że jestem *plodny pomimo strapienia!*"<sup>426</sup>

f) f) Niektórzy jednak twierdzą, że Asenat była nieślubnym dzieckiem siostry Józefa, Diny, adoptowanym przez Sulejkę i Potifara, którego utożsamiają z Poti Ferą. Asenat - wyjaśniają - oskarżyła Sulejkę przed Potifarem o kłamstwo, zaś Potifar oddał ją za żonę Józefowi, co było sposobem przyznania, iż nie uczynił on nic złego.

Inni odrzucają identyczność Potifara z Poti Ferą oraz utożsamienie tej Asenat z córką Diny. Powiadają też, że najstarszy syn faraona rywalizował z Józefem o względy Asenat<sup>427</sup>.

\*

1. Wydaje się, że historyczną podstawą tego mitu jest wywyższenie semickiego generała imieniem Janhamu za panowania faraonów Amenhotepa III i Amenhotepa IV z osiemnastej dynastii. Listy z Tell Amarna wzmiankują, iż nadzorował on składy zboża w Jarimuta (czyli Jarmut z Ks. Jozuego 12,11) i zarządzał egipskimi posiadłościami w Palestynie. Nie był pierwszym Palestyńczykiem zajmującym wysokie stanowisko w epoce faraonów: Meri-Re, giermek Thotmesa III, oraz jego brat, kapłan User-Min, byli Amorytami, a w późniejszych czasach głównym rzecznikiem faraona Merenptaha był Kananejczyk Ben Matana. Ów Janhamu miał wysoko postawionego towarzysza zwanego Dudu, którego hebrajska forma brzmi *Dodo*, *Dodi* lub *Dodaj*

<sup>424</sup> Ks. Rodzaju 41,37-46.

<sup>425</sup> Gen. Rab. 1268-69; Num. Rab. 14,6; Tanchuma Buber Num. 44; PRE, rozdz. 39; Mid. Hagadol Gen. 628-29; Targ. Jer. Gen. 49, 22.

<sup>426</sup> Ks. Rodzaju 41,50-52.

<sup>427</sup> Orygenes, Catena Nicephori 1,463; *Modlitwa Asenat*.

(imię występujące w 2 Ks. *Samuela* 23,9,14, w Ks. *Sędziów* 10, 1 itd.), i równie dobrze sam mógł być Hebrajczykiem. Kiedy w listach z Tell Amarna władze syryjskie zwracają się z prośbą do faraona Amenhotepa IV o zbrojną pomoc, dodają, że Janhamu ma rozeznanie w ich sytuacji. Ribaddi, król Gebal, prosi faraona, by powiedział Janhamu: "Ribaddi jest pod twoją władzą, i jeśli król Amorytów wyrządzi mu jakąkolwiek krzywdę, będzie to również twoja krzywda". Dalej Ribaddi prosi, by wysłano doń na pomoc Janhamu z armią. Janhamu sprowadził na dwór egipski Jachtiri, komendanta Joppy i Gazy, najwidoczniej swego współziomka, gdy ten był jeszcze dzieckiem. Sam Janhamu mógł być niewolnikiem, bowiem z listów z Tell Amarna dowiadujemy się, że w Jarimuta Syryjczycy i Palestyńczycy sprzedawali czasem swoje dzieci za zboże.

2. Według Ks. *Rodzaju* faraon dał Józefowi "szaty lniane", ale ponieważ nie był to żaden wielki zaszczyt, być może chodziło o królewską przepaskę, czyli *szendit*.

3. Nie było żadnych przeszkód, by faraon podniósł swego ministra do godności wicekróla. Ptahhotep (około 2500 r. p.n.e.), znany jako "sobowtór faraona", zastępował czasem swego nieobecnego pana, używając wszystkich tytułów królewskich i dysponując powierzoną sobie Wielką Pieczęcią. Urząd zarządcy spichlerzy, choć zwykle odróżniany od urzędu wicekróla, był na tyle ważny, że zajmowali go książęta wyznaczeni przez króla. Ten sam Ptahhotep w swych *Naukach* podkreśla pierwszorzędną potrzebę utrzymywania dobrze zaopatrzonych spichlerzy na lata głodu. Jeden z takich okresów głodu odnotowany został w inskrypcji z jaskini w Beni Hasan, na grobie Amene, feudalnego księcia ze Średniego Państwa. Amene zgromadził zapasy na ten okres głodu i, jak twierdzi tekst inskrypcji, nie żądał od rolników zaległej zapłaty za produkty, kiedy pomyślne wylewy Nilu przyniosły im obfite plony pszenicy i jęczmienia. Niejaki Baba, dostojnik żyjący za panowania siedemnastej dynastii (Hyksosów), którego grobowiec znajduje się w El-Kab, wspomina o głodzie trwającym wiele lat. Niektórzy historycy utożsamiają go z głodem z czasów Józefa, jednakże szczegóły opowieści z Ks. *Rodzaju* odzwierciedlają bądź wcześniejszą, bądź późniejszą epokę aniżeli okres panowania Hyksosów.

4. Zarówno małżeństwo wicekróla z córką kapłana Słońca, jak i przyjęcie przez faraona monoteistycznej religii Józefa wskazują, że chodziło o Amenhotepa IV, śmiałego reformatora religijnego, który czcił jedynie Aton, czyli słoneczny dysk, zmienił swoje imię na Echnaton i wybudował nową świątynię w Amarna.

5. Pojawiały się sugestie, że tytuł Józefa, który nie ma żadnego znaczenia ani po hebrajsku, ani po egipsku, może oznaczać *Sapnto-Pa'anh*, "karmiciel życia". *Abrek* nie jest egipskim wyrazem, natomiast przypomina asyro-babilońskie *aba-rakku*, wyraz oznaczający "błogosławiony przez bogów", którego używano na określenie stanowiska zarządcy świątyni lub domu królewskiego. Imię Asenat brzmiało prawdopodobnie "Anhespaaton" - imię to nosiła rodzona córka Echna-tona (zob. 49h). Wiadomo, że najwyższym kapłanem boga Atona był za czasów Echnatona niejaki Meri-Re, i być może zastąpiono go imieniem Poti Fera, które pomyłono z Potifarem, pierwotnym właścicielem Józefa.

6. Większość upiększających dodatków do tego mitu, jakie znajdujemy w midraszach, jest

zbędna i nie brzmi oryginalnie. Należy do nich bajka o tym, jak na szczycie siedemdziesięciostopniowych schodów ustawiono tron faraona i jak przybywający książęta czy ambasadorowie wchodzili po tyłu stopniach, ile znali języków. Oczywiście siedemdziesiąt było kanoniczną liczbą języków używanych przez ludzkość po upadku wieży Babel (zob. 22h). Józef, który otrzymał od Boga znajomość wszystkich języków, wspiął się na sam szczyt i zasiadł obok faraona. Midrasze podają również, że Józef przeprowadził zwycięską kampanię przeciwko "ludziom z Tarsisz", którzy zaatakowali Izmaelitów. "Tarsisz" oznaczało południową Hiszpanię lub być może Sycylię, jednakże midrasz utożsamia go z produkującym złoto krajem Chawila, ponieważ statki Salomona pływały do Tarsisz po złoto (1 Ks. Królewska 10, 22).

## 57. GŁÓD

a) Siedem lat obfitości przyszło i minęło. Nastąpiło siedem lat głodu. Kiedy wszystkie prywatne skrzynie na ziarno były puste, Józef otworzył królewskie spichlerze i sprzedawał ludziom zboże. Zmagazynował bowiem ziarno i warzywa w każdym prowincjonalnym mieście, przy czym zmieszał je z pyłem tych samych pól, na których wyrosły, wiedząc, iż będzie to jedyne pewne zabezpieczenie przeciwko robactwu i pleśni. Egipcjanie nie przedsięwzięli takich środków ostrożności, dlatego ich własne zapasy wkrótce zgniły.

Głód zapanował także poza granicami Egiptu i Józef zebrał ogromne sumy pieniędzy za zboże sprzedawane Arabom, Kananejczykom, Syryjczykom i innym ludom. Do swoich urzędników rzekł: "W imieniu faraona i jego wicekróla! Wszyscy cudzoziemcy, którzy pragną kupić zboże, muszą przybyć osobiście, a jeśli okaże się, że kupują nie na własne potrzeby, lecz po to, by je odsprzedać, zostaną straceni. Nikomu nie wolno przyprowadzić więcej niż jedno zwierzę juczne i każdy musi podpisać się swoim imieniem, imieniem ojca i dziadka przy odbiorze zakupu". Józef kazał również przedstawiać sobie codzienne listy kupujących. Wiedział, że jego bracia przybędą za jakiś czas i chciał, żeby go o tym natychmiast poinformowano<sup>428</sup>.

b) Kiedy Egipcjanie zostali bez grosza, Józef pozwolił im kupować zboże w zamian za bydło i po pewnym czasie wszystkie stada przeszły w ręce faraona. Następnie poddani oddawali mu jako zapłatę najpierw ziemię, a w końcu własne osoby. W ten sposób faraon stał się jedynym właścicielem Egiptu, który miał prawo przenosić ludzi z miasta do miasta - byli oni teraz jak niewolnicy. Jedyne uprzywilejowani kapłani zachowali ziemię i wolność.

Trzeciego roku Józef rozdał zboże na siew i zobowiązał rolników raz na zawsze, by oddawali faraonowi jedną piątą swoich plonów. Prawo to obowiązuje po dziś dzień<sup>429</sup>.

c) Jakub, dowiedziawszy się o sprzedaży zboża w Egipcie, kazał swoim synom jechać tam i kupić, ile tylko będą mogli. Wyruszyli wszyscy oprócz Beniamina, którego Jakub zatrzymał w domu mówiąc: "Mogłoby go spotkać coś złego w drodze".

Jakub ostrzegł synów: "Kiedy dotrzecie do Egiptu, nie rozgłaszajcie wszem i wobec, że kupujecie zboże. Zachowujcie się pokornie, trzymajcie się na uboczu, strzeżcie się zazdrosnych oczu! Wejdźcie do miasta faraona przez różne bramy i uważajcie, by nie zobaczono, że rozmawiacie ze sobą". Po przybyciu na miejsce synowie przestrzegali wszystkich wskazówek, lecz tego wieczoru, gdy Józef odebrał całodzienną listę cudzoziemskich kupców, zauważył imiona braci i kazał ich sprowadzić. Zatrzymano ich w dzielnicy prostytutek, do której poszli, nękanie wyrzutami sumienia, by wypytać mieszkających tam handlarzy niewolników o zaginionego brata<sup>430</sup>.

d) Przyprawieni przed oblicze Józefa, padli przed nim na twarz. Zwrócił się do nich szorstko, za pośrednictwem tłumacza: "Z jakiego kraju przybywacie i w jakim celu?"

---

<sup>428</sup> *Ks. Rodzaju* 41, 53-57; *Gen. Rab.* 1105,1122-23; Tanchurna Buber *Gen.* 194; *Sefer Hajaszar* 182-84; PRE, rozdz. 39.

<sup>429</sup> *Ks. Rodzaju* 47,13-26.

<sup>430</sup> *Ks. Rodzaju* 42,1-5; *Gen. Rab.* 1109,1121-23; Tanchurna Buber *Gen.* 193-94,202; *Targ. Jer. Gen.* 42, 5; *Mid. Hagadol Gen.* 635; *Sefer Hajaszar* 184-85.

"Przybywamy z Kanaanu, żeby kupić zboże" - odpowiedzieli.

Józef zagrzmiał: "Jesteście szpiegami!"

"Panie nasz - zaoponowali pokornie - nie jesteśmy szpiegami, lecz uczciwymi, porządnymi ludźmi podróżującymi w legalnych interesach".

Józef przerwał im ostro: "Jeśli jesteście uczciwymi ludźmi, dlaczego wkroczyliście do miasta przez oddzielne bramy? A jeśli jesteście przyzwoitymi ludźmi, dlaczego spędziliście tyle czasu w dzielnicy prostytutek?"

"Weszliśmy różnymi bramami za radą naszego ojca - odparł Juda - a w dzielnicy prostytutek dowiadaliśmy się o pewne zgubione towary".

Józef naciskał: "To oczywiste, że jesteście oddziałem żołnierzy nastanych przez wrogów faraona, żeby wybadać sprawę obronności Egiptu".

"Zapewniam Waszą Wysokość, że wszyscy jesteśmy synami jednego ojca, Hebrajczyka mieszkającego w Kanaanie" - powiedział Juda. "Poprzednio było nas dwunastu, lecz teraz jeden nie żyje, a najmłodszy został w domu".

"Wkroczyliście do tego miasta - oświadczył Józef - jak rozpustnik, który postanowił odsłonić nagość żony innego mężczyzny". Następnie popatrzył uważnie w swój srebrny puchar do wróżenia i rzekł: "Ponadto widzę w pucharze, że dwaj spośród was zmasakrowali niegdyś mieszkańców obronnego miasta i że razem sprzedaliście bliskiego krewnego wędrownym kupcom. Na życie faraona, nie wypuszczę was, dopóki nie zobaczę waszego najmłodszego brata! Jeden z was może po niego jechać, abym mógł się przekonać, czy mówicie prawdę. Tymczasem pozostałych muszę uwięzić".

Wtrącił swoich braci do lochu, lecz wieczorem trzeciego dnia rzekł: "Ponieważ mój Bóg jest miłosierny i wymaga miłosierdzia od swych wyznawców, zatrzymam tylko jednego zakładnika. Pozostałym wolno zabrać zboże do domu. Jednakże kiedy powrócą, najmłodszy brat musi być z nimi".

Nieświadomi, że Józef znał hebrajski, zaczęli szeptać między sobą: "To kara za to, że opuściliśmy Józefa, kiedy wołał ze studni!"

Ruben powiedział: "Ostrzegałem wtedy, żeby nie znęcać się nad chłopcem, lecz nikt nie słuchał. Teraz jego duch woła o pomstę".

Ich słowa tak mocno poruszyły Józefa, że oddalił się na chwilę i zapłakał. Potem obmył twarz, wrócił i rozkazał ponownie zakuć Symeona w kajdany, a resztę odesłał. Przedtem jednak wydał potajemnie rozkaz, aby po napełnieniu worków położono na wierzchu pieniądze każdego z braci wydane na zakup zboża<sup>431</sup>.

e) Gdy bracia zatrzymali się w gospodzie niedaleko granicy, jeden z nich wyszedł po trochę ziarna i znalazł w worku pieniądze. Pobiegł zawiadomić pozostałych, a oni zawołali zdjeci przerażeniem: "Co też Bóg dalej uczyni?"

Kiedy dotarli do domu i opowiedzieli Jakubowi o swoich przygodach, on odparł: "Pozbawiliście

---

<sup>431</sup> Ks. Rodzaju 42,6-25; Gen. Rab. 1124; Tanchurna Buber Gen. 203; Sefer Hajaszar 186.

mnie już dwojga dzieci. Józef zabity, Symeon w kajdanach, a teraz chcecie jeszcze Beniamina! Nieszczęście spada na mnie za nieszczęściem".

Ruben zawołał: "Zostawię ci dwóch moich własnych synów jako zakładników. Zabij ich, jeśli powrócę bez Symeona i Beniamina!"

Jakub odrzekł: "Beniamin to jedyny żywy syn mojej ukochanej żony Rachel. Jeśli przytrafi mu się coś złego, dusza moja w żalości zstąpi do Dołu... Nigdy nie pozwolę wam go zabrać!"<sup>432</sup>

\*

1. To, że Józef zażądał od Egipcjan oddawania faraonowi jednej piątej zboża, nadaje mityczne uzasadnienie obowiązującemu do dziś układowi między rolnikami dzierżawcami i feudalnymi posiadaczami w wielu regionach Środkowego Wschodu. Wydaje się jednak, że tego typu układ wprowadzili do Egiptu zdobywcy Hyksosi dwa lub trzy stulecia przed epoką Amenhotepa IV. Jedynie kapłani zwolnieni byli z płacenia tej należności.

2. Wyrazem fantazji autorów midraszów jest wzmianka o tym, że Józef nalegał, by wszyscy Egipcjanie sprzedający się w niewolę zostali obrzezani - wszak obrzezanie było już wtedy dawnym zwyczajem egipskim. Zmieszanie pyłu z ziarnem, pomysłowo objaśnione przez komentatorów jako sposób zabezpieczenia zboża przed zepsuciem, może być reminiscencją zabiegów średniowiecznych młynarzy, którzy w ten sposób oszukiwali na zbożu do wypieku chleba. Według innego midraszu Józef postąpił bardzo pobożnie, gdy zataił ogromne dochody zebrane w imieniu faraona, które miały wzbogacić jego własną rodzinę. Posunięcie to usprawiedliwił późniejszy nakaz Boga w *Ks. Wyjścia* 3,22: "Złupicie Egipcjan!"

3. Powiedziano, że bracia odwiedzili dzielnicę prostytutek, zakładając, że taki przystojny chłopiec jak Józef mógł zostać sprzedany do sodomickiego burdelu. Rzekoma rada Jakuba, by bracia wchodzili różnymi bramami, podobnie jak wcześniejsza opowieść o rozdzieleniu stad Jakuba na dwa obozy i o zachowaniu odstępów między stadami wysłanymi w prezencie dla Ezawa (zob. 47a), mają przypominać Żydom z diaspyry, że zetknąwszy się z potęgą gojów powinni wykazywać niezwykłą skrytość i ostrożność.

4. Redaktorzy *Ks. Rodzaju* nie zatroszczyli się o poprawienie uwagi Jakuba dotyczącej odejścia jego duszy do Dołu. A zatem Jakub, podobnie jak Ezaw (zob. 38.5; 40.3 i 61.4-5), nie bardzo wierzy w zmartwychwstanie.

5. O srebrnych czarodziejskich pucharach używanych w kulcie Anubisa, egipskiego Hermesa, wspomina Pliniusz. Okazuje się, że wewnątrz takiego pucharu wryty był wizerunek boga. Wróżbiarz napełniał go wodą, wrzucał kilka drobnych przedmiotów, a następnie obserwował, jak fale wpływały na wyraz twarzy boga. Talmudyści zakładali, że puchary miały swoich aniołów stróżów (*sare hakos*), i tymże aniołom przypisywali moc wróżenia.

## 58. POWRÓT BRACI

a) Wkrótce całe zboże, które synowie Jakuba przywieźli z Egiptu, zostało zjedzone. Jakub kazał im jechać i dokupić więcej.

Juda rzekł: "Wicekról, zastępca faraona, zabronił nam wracać bez naszego brata Beniamina. Jeśli nie pozwolisz mu jechać, będziemy musieli zostać w domu i umierać z głodu".

"Ale dlaczego byliście takimi głupcami i przyznaliście się, że macie młodszego brata?"

"Wypytywał nas tak dokładnie, że nie śmieliśmy skłamać. Jak mogliśmy przewidzieć, że zażąda Beniamina? Powierz chłopca mnie, ojcze, a jeśli nie przyprowadzę go z powrotem do domu, obłoż mnie wieczną klątwą. Gdybyś od razu dał nam zezwolenie, to do tego czasu dwukrotnie wrócilibyśmy z Egiptu i nie przymieralibyśmy głodem. Ponadto Symeon byłby już wolny".

W końcu Jakub ustąpił: „Jedźcie więc... Zabierzcie odpowiednie dary dla wicekróla - balsam, miód, przyprawy, wonną żywicę, orzechy i migdały. Weźcie także dwa razy więcej pieniędzy niż ostatnim razem, abyście mogli zwrócić te, które przez pomyłkę włożono wam do worków. A kiedy przedstawicie Beniamina temu surowemu człowiekowi, niech Bóg sprawi, by okazał miłosierdzie... Jeśli mam zostać bez dzieci, cóż - taka jest Jego wola!"<sup>433</sup>

b) Po powrocie do Egiptu bracia zawiadomili Józefa o przyjeździe Beniamina, a on wysłał im zaproszenie na ucztę do pałacu. Głównemu zarządcy powiedzieli, że zwrócono im przypadkowo pieniądze za zboże. "Nie mówcie nic więcej - odparł zarządca - takie cuda często się zdarzają, jeśli Bóg bierze w swoje ręce ludzkie sprawy. Wszak Jego Wysokość uznał, że otrzymał pełną zapłatę, a teraz, gdy przyprowadziliście najmłodszego brata, zgodził się uwolnić Symeona"<sup>434</sup>.

c) Wkrótce zjawił się Symeon, który wyglądał całkiem nieźle, i bracia dostali wodę do obmycia stóp oraz paszę dla jucznych zwierząt. Kiedy zaprowadzono ich do sali, w której czekał Józef, padli na twarz i złożyli przed nim dary od Jakuba.

Józef zapytał: "Czy ów sędziwy człowiek jeszcze żyje?" "Sługa twój jest żywy i miewa się dobrze" - odpowiedział pokornie Juda.

Józef zwrócił się do Beniamina: "Więc to jest wasz najmłodszy brat? Niech cię Bóg błogosławi, chłopczel!" Następnie, nie mogąc już dłużej powstrzymać łez, oddalił się i zapłakał w ukryciu. Wkrótce jednak powrócił i kazał podać posiłek, lecz jadł sam, jak przystało jego godności. Ponieważ Egipcjanie uważali pasterzy za zwykłych świniopasów, braci posadzono z dala od dworzan. Zasiedli w kolejności urodzenia dziwiąc się, że zostali potraktowani z takimi honorami. Niewolnicy podawali im wykwintne potrawy ze stołu Józefa, jednak oni nie mogli zrozumieć, dlaczego porcje Beniamina są pięciokrotnie większe od wszystkich innych. Podczaszy raz po raz napełniał winem puchary, aż do czasu, gdy upili się i oni, i sam Józef<sup>435</sup>.

d) Józef nakazał głównemu zarządcy, żeby zwrócił braciom pieniądze, gdy będzie napełniać worki zbożem, i żeby schował srebrny puchar do wróżenia w worku Beniamina. Zarządca wykonał polecenia, a o świcie wyprawił ich w drogę wraz z objuczonymi osłami. Wtedy Józef zawołał go i

---

<sup>432</sup> Ks. Rodzaju 42,26-38.

<sup>433</sup> Ks. Rodzaju 43,1-14.

<sup>434</sup> Ks. Rodzaju 43, 15-23.

<sup>435</sup> Ks. Rodzaju 43, 24-34.

rzekł: "Weź rydwan, dogoń tych Hebrajczyków i zapytaj, dlaczego odpłacając oszustwem za dobroć, ukradli mój puchar do wrózenia".

Zarządca wnet dogonił braci, którzy wołali ze zdumieniem: "Jak Jego Wysokość może nas oskarżać o taką podłość? Czyż nie oddaliśmy mu pieniędzy, które nam przez pomyłkę wypłacono? Czyż podobna, byśmy ukradli srebro czy złoto z pałacu wicekróla? Przeszukaj worki i jeśli znajdziesz jakiś puchar, weź nas wszystkich do niewoli!"

"Mam rozkaz - odparł zarządca - zatrzymać tylko złodzieja".

Kiedy rozładowali zwierzęta, zarządca udawał, że przeszukuje wszystkie worki, aż w końcu znalazł puchar u Beniamina. Bracia pobili Beniamina bezlitośnie, krzyząc: "Masz to i jeszcze to! Ty lekkomyślny łajdaku! Okryłeś nas większą hańbą niż twoja matka, Rachel, gdy ukradła *terafim* Labana". Rozdarli szaty z żalu, objuczyli osły i wrócili do pałacu Józefa<sup>436</sup>.

e) Raz jeszcze bracia padli na twarz przed Józefem, a on zapytał: "Na cóż się zdało to szaleństwo? Nie widzieliście, że potrafię odgadnąć teraźniejszość, przeszłość i przyszłość nawet bez srebrnego pucharu?"

Juda odparł: "Co możemy powiedzieć Jego Wysokości? Jak oczyścić się z winy? Bóg karze nas za zbrodnię, jaką popełniliśmy dawno temu. Wszystkich nas weź w niewolę, nie tylko naszego brata łajdaka".

Strząsając brzeg swego purpurowego płaszcza, Józef odpowiedział: "Daleki jestem od oskarżania was o spisek! W istocie zmuszony jestem uwięzić jedynie Beniamina, reszta z was może wracać do Kanaanu".

"Co mamy powiedzieć naszemu nieszczęsnemu ojcu?" - spytał zrozpaczony Juda.

"Powiedźcie mu - odparł Józef - że sznur wpadł za wiadrem do studni".

Juda poprosił, by Józef wysłuchał go do końca, po czym opowiedział całą historię. Następnie zaproponował, że zajmie miejsce Beniamina, dodając: "Rozumiesz teraz, że nie mogę stawić się bez niego przed ojcem?"<sup>437</sup>

f) Józef kazał wszystkim wyjść i w końcu, nie kryjąc już łez, zapytał braci po hebrajsku: "Czy nasz ojciec naprawdę jeszcze żyje?", a oni nie wiedzieli, co odpowiedzieć, myśleli bowiem, że zwariował.

Józef dał znak, żeby podeszli bliżej. Podeszli więc, zdjęci przerażeniem. "Ja jestem wasz brat Józef, którego sprzedaliście do Egiptu" - rzekł. "Lecz proszę, nie miejcie zbędnych wyrzutów sumienia, gdyż sam Bóg popierał wasze plany. Oto mijają dwa lata głodu w Egipcie i nadchodzi następnych pięć, bez siewów i bez żniw. Bóg posłał mnie przed wami i mianował wicekrólem, bym mógł zapewnić pożywienie wam wszystkim. Pospieszcie do domu i powiedźcie ojcu, że żyję! Błagajcie go, aby przybył nie zwlekając. Niech sprowadzi swoje stada, trzody i całą majątność do krainy Goszen, która leży niedaleko tego miasta. Ani wy, ani mój brat Beniamin nie powinniście wątpić, że mówię prawdę. Zróbcie zatem, jak nakazuję!"

---

<sup>436</sup> Ks. Rodzaju 44, 1-13; Tanchuma Buber Gen. 198; Agadat Bereszit 146 7; Sefer Hajaszar 194.

<sup>437</sup> Ks. Rodzaju 44,14-34; Gen. Rab. 1163; Sefer Hajaszar 196-97; Jalqut Gen. 150.



To mówiąc, Józef uściśnął Beniamina, a następnie ucałował pozostałych braci<sup>438</sup>.

\*

1. Choć mamy tu do czynienia tylko z historyczną fikcją, wyjaśnia ona jednak fakt, że pewni hebrajscy pasterze, którzy osiedlili się na północny zachód od Delt, nadali swoim osadom nieegipskie nazwy, takie jak Sukkot, Baal-Sefon i Migdol. Goszen, położony między peluzyjską odnogą Nilu a jeziorem Timsach, był regionem, który za czasów Józefa leżał zbyt daleko od strefy wylewów Nilu, by nadawać się do uprawy, jednakże znajdowały się tam dobre pastwiska. Dopiero kilka pokoleń później Ramzes II przekopał kanał i nawodnił Goszen. Zbudował także miasta Ramses i Pitom, wykorzystując tanią siłę roboczą Hebrajczyków (Ks. Wyjścia 1, 11). Ramzes II był prawdopodobnie faraonem "który nie znał Józefa" (Ks. Wyjścia 1, 8) i przeciwko któremu zbuntował się Mojżesz.

2. Józef stosuje tu dobrze obecnie znaną metodę wydobywania zeznań - najpierw stara się zastraszyć ofiarę, następnie ją uspokaja, potem straszy ponownie, aż w końcu wypytywani zaczynają plątać się w odpowiedziach i załamują się.

3. Strząsanie brzegu płaszcza oznacza: "Nie chcę mieć z tym nic wspólnego!" i jest do dziś zwykłym gestem wykonywanym w podobnych sytuacjach przez ludzi ze Środkowego Wschodu. Enigmatyczna wiadomość: "Sznur wpadł za wiadrem do studni", jaką Józef poleca przekazać Jakubowi, oznacza: "To konsekwencja tego, że twoi synowie wrzucili mnie do wyschniętej studni w Dotain".

---

<sup>438</sup> Ks. Rodzaju 45,1-15.

## 59. JAKUB W EGIPCIE

a) Usłyszawszy, że przybyli bracia Józefa, faraon rzekł: "Jeśli twój ojciec, Jakub, przyprowadzi tu całe swoje domostwo, może liczyć na królewskie przyjęcie. Przygotuj wozy dla kobiet i dzieci, a skoro oddałem mu do dyspozycji wszelkie bogactwa Egiptu, namów go, by porzucił wszystko, co mogłoby go niepotrzebnie obciążać". Józef podarował każdemu ze swych braci wytworną, nową szatę, Benjamin zaś otrzymał ich pięć, a ponadto trzysta sztuk srebra. Oprócz wozów i ładunku paszy wysłał Jakubowi dwadzieścia osłów obładowanych kosztownościami i różnego rodzaju znakomitymi potrawami. Jego pożegnalne słowa brzmiały: "Niech was nie dręczą żadne ciężkie myśli podczas podróży!"<sup>439</sup>

b) Bracia jeszcze się naradzali, jak powinni przekazać dobre nowiny Jakubowi, kiedy koło Hebronu wybiegła im na spotkanie Sera, córka Asera, bardzo skromna dziewczyna, choć doskonała muzykantka. Wręczyli jej harfę egipską mówiąc: "Idź natychmiast do swego dziadka Jakuba, zagraj na tym instrumencie i zaśpiewaj tak:

*Józef nie umarł, nie umarł. Nosi na głowie koronę kraju egipskiego. Nie umarł, nie umarł -  
Czy rozumiesz?*

Sera uczyniła, jak jej kazano. Wyśpiewała łagodnie słowa, powtarzając je kilkakrotnie, dopóki się nie upewniła, że zapadły Jakubowi głęboko w serce. Aż nagle prawda dotarła do świadomości Jakuba. Pobłogosławił Serę wzdychając: "Córko, ożywiłaś mego ducha. Oby cień śmierci nigdy cienie niepokoił! Dalej, zaśpiewaj raz jeszcze tę piosenkę! Jest słodsza dla mych uszu niż miód!"<sup>440</sup>

c) W tym momencie przybyli bracia, ubrani w istic królewskie szaty. Onajmili głośno: "Józef żyje, żyje! Został wicekrólem Egiptu!" Jakub ujrzał wozy, obładowane osły i zawołał: "O radości! Chwała Bogu! A więc to prawda? Czyżbym miał w końcu odzyskać umiłowanego syna?"

Strząsnął natychmiast pył żałoby, obmył się, przyciął brodę, założył wytworne szaty, jakie mu przyniesiono, i zaprosił wszystkich królów Kanaanu na trzydniową ucztę, a następnie wyruszył do Egiptu ze stadami, całym dobytkiem i domownikami w liczbie siedemdziesięciu dusz, nie licząc żon i służby<sup>441</sup>.

d) W Beer-Szewie złożył Jakub całopalne ofiary, a Bóg przemówił doń we śnie: "Nie lękaj się, Jakubie, iść do Egiptu, gdyż ja będę cię strzegł! Uczynię z Izraela wielki naród. Następnie przyprowadzę cię z powrotem tutaj, a gdy umrzesz, Józef zamknie ci oczy"<sup>442</sup>.

e) Gdy Józef usłyszał wieści od Judy, który pojechał przodem, zaprzągnął konie do rydwanu i popędził do krainy Goszen. Ze łzami w oczach padł w objęcia Jakuba, który zaszlochał: "Gotów jestem umrzeć, synu mój, teraz, gdy znów się spotkaliśmy!"

Józef powiedział braciom: "Zawiadomię faraona o waszym przybyciu. Jeśli zapyta, czym się

---

<sup>439</sup> Ks. Rodzaju 45,16-24.

<sup>440</sup> Sefer Hajaszar 202-04; por. Awot diR. Natan 90.

<sup>441</sup> Ks. Rodzaju 45, 25-28; Sefer Hajaszar 202-04.

zajmujecie, przyznajcie się, że jesteście pasterzami. Mimo że Egipcjanie uważają pasterzy za nieczystych, tu, w Goszen, nie spotka was żadna krzywda<sup>443</sup>.

f) Przedstawił pięciu swoich braci faraonowi, który mianował ich nadzorcami królewskich stad bydła, owiec i wielbłądów w tym regionie. Następnie przedstawił Jakuba. Kiedy faraon uprzejmie spytał go o wiek, Jakub odpowiedział: "W przeciwieństwie do mych przodków, którzy byli przede mną, szybko się zestarzałem. Nieliczne i złe były lata mego życia - wszystkiego zaledwie sto trzydzieści". To rzekłszy, pobłogosławił faraona i wrócił do Goszen. Lecz Bóg go skarcił: "Jakubie, uratowałem cię przed Ezawem i Labanem, uratowałem Józefa ze studni i uczyniłem zeń wicekróla Egiptu, uratowałem całe to domostwo od śmierci głodowej! A ty jeszcze śmiesz narzekać, że dni twego życia były niezbyt długie i złe! Za tę niewdzięczność skrócę je o trzydzieści dwa lata"<sup>444</sup>.

g) Na polecenie faraona Józef osiedlił swego ojca w regionie Ramses i dopóki trwał głód, zaopatrywał w żywność cały Izrael. Jakub przeżył jeszcze siedemnaście lat - o trzydzieści dwa lata mniej niż Bóg dał jego ojcu, Izaakowi<sup>445</sup>.

\*

1. W uzupełniających tę opowieść midraszach, w których znalazły odbicie dwa bohaterskie powstania Izraelitów przeciwko potędze Rzymu, komentatorzy twierdzą, że kiedy Benjamin został zatrzymany, jego bracia stawili zbrojny opór i rozgromili całą armię faraona. Juda zmiażdżył zębami na proszek żelazną sztabę i wydał tak przeraźliwy okrzyk, że wszystkie kobiety, które go usłyszały, poroniły, a głowy strażników faraona wykręciły się na bok i znieruchomiały w tej pozycji. Być może jest to reminiscencja egipskich płaskorzeźb, na których sylwetki żołnierzy przedstawiano od przodu, zaś ich głowy z profilu. Juda spalił też rydwan otrzymany od faraona, gdyż ozdobiony był pogańskimi dekoracjami.

Jakubowi przypisano tu z góry powziętą znajomość Prawa Mojżeszowego, bowiem przed opuszczeniem Kanaanu wprowadza on Święto Pierwocin<sup>446</sup>, a ponadto ścina święte akacje w Migdal nad jeziorem Genezaret na użytek Mojżesza, który zbuduje z nich wiele lat później Arkę Przymierza.

2. Kronikarz *Ks. Rodzaju* odnotowuje, że domostwo Jakuba składało się z siedemdziesięciu dusz, nie licząc żon patriarchy. Jeżeli nawet wliczymy samego Jakuba, to wszystkich imion podanych przez kronikarza jest zaledwie sześćdziesiąt dziewięć. Komentatorzy proponują rozmaite, nie dające się ze sobą pogodzić wyjaśnienia tego oczywistego błędu. Jedno z nich, poprzez analogię do *Ks. Daniela* 3,25, zakłada, że Bóg był ową siedemdziesiątą duszą. Jedyne dwie kobiety, jakie wyliczono, to Dina i Sera, córka Asera. Sera, podobnie jak Dina, mogła być klanem matriarchalnym.

---

<sup>442</sup> *Ks. Rodzaju* 46, 1-4.

<sup>443</sup> *Ks. Rodzaju* 46, 5-34.

<sup>444</sup> *Ks. Rodzaju* 47, 1-10; Tanchuma Buber, Wstęp, 132; Agadat Bereszit 85.

<sup>445</sup> *Ks. Rodzaju* 47,11-12, 28.

<sup>446</sup> Chodzi o tzw. Szawuot, czyli Święto Tygodni, zwane również Dniem Pierwocin lub Świętem Żniw, podczas którego składano w ofierze bochenki z nowych zbiorów oraz pierwsze dojrzałe owoce. Później święto to stało się rocznicą nadania Mojżeszowi Tory na Synaju (przyp. thim.).

3. Wylewy Nilu nie miały żadnego wpływu na zaopatrzenie Goszen w paszę. Pastwiska w Goszen zależne były od lokalnych opadów deszczu, podczas gdy wylewy Nilu zależały od obfitości śniegu w Abisynii. Jakub z pewnością nie umarłby z głodu w Beer-Szewie, dopóki mógłby wypasać swoje stada, z których, jak się wydaje, żadne nie padło z powodu suszy. Być może nawet podczas lat urodzaju południowa Palestyna zaopatrywała się w zboże w Egipcie i z czasem dla hebrajskich pasterzy chleb stał się raczej codziennym pożywieniem niż luksusowym towarem.

## 60. ŚMIERĆ JAKUBA

a) Jakub, świadom, że zbliża się śmierć, wezwał Józefa do Goszen i rzekł: "Przysięgnij, że nie pogrzebiesz mnie wśród Egipcjan, lecz w jaskini Mak- pela w Hebronie".

Józef odparł: "Czyż jestem niewolnikiem, że żądasz ode mnie przysięgi?" "Bynajmniej! Lecz połącz rękę pod moje udo i przysięgnij!" "Nie wypada synowi dotykać miejsca obrzezania swego ojca, ale przysięgam na Boga Żywego, że zostaniesz pochowany w Hebronie"<sup>447</sup>.

b) Józef przyprowadził Efraima i Manasses do łoża śmierci Jakuba. Jakub z trudem usiadł i rzekł: "Bóg pobłogosławił mnie niegdyś w Luz w Kanaanie obiecując, że moi synowie staną się plemionami i zatrzymają Kanaan w wiecznym posiadaniu. Chociaż twoi synowie, Efraim i Manasses, urodzili się, zanim ja przybyłem do Egiptu, uważam ich za własnych, tak samo jak Rubena i Symeona. Lecz niech twoje młodsze dzieci uchodzą za ich synów". Następnie myśli jego zaczęły błędzić: "Kiedy opuściłem Paddan-Aram, moja żona Rachel umarła w Kanaanie, w pewnej odległości od Efrata..." Najwyraźniej posmutniał na myśl, że jego ciało spocznie przy Lei, a nie obok ukochanej Rachel, lecz nie widział na to rady<sup>448</sup>.

c) Zauważywszy Efraima i Manasses, zapytał w przypiływie roztargnienia: "Kto to jest?"

"To moi synowie urodzeni, jak powiedziałaś, w Egipcie".

"Pobłogosławię ich".

Józef podprowadził chłopców bliżej, a Jakub westchnął: "Nie sądziłem, że jeszcze kiedykolwiek ujrzę twoją twarz, nie mówiąc już o twoich synach. Zaiste Bóg jest bardzo miłosierny"<sup>449</sup>.

d) Skłoniwszy się z szacunkiem, Józef postawił Efraima po lewej stronie Jakuba, a Manasses po prawej. Lecz Jakub, krzyżując ręce, położył prawą dłoń na głowie Efraima, zaś lewą na głowie Manasses i powiedział:

*Bóg moich ojców, Abrahama i Izaaka,  
Bóg, który zawsze był moim pasterzem,  
Święty, który ustrzegł mnie od złego,  
Niechaj pobłogosławi tych dwóch chłopców,  
Jak pobłogosławił moich ojców, Abrahama i Izaaka,  
Niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi!*

Kiedy Józef usiłował zmienić położenie rąk Jakuba protestując: "Nie tak, ojcze, to Manasses jest pierworodnym. Zechciej położyć swą prawicę na jego głowie, nie na Efraima", Jakub powtórzył z uporem: "Wiem, synu mój, wiem! Lecz choć Manasses stanie się wielki, Efraim będzie jeszcze większy".

Pobłogosławił obydwu chłopców słowami: "Oby życzenie »Niech Bóg ci sprzyja jak Efraimowi i

<sup>447</sup> Ks. Rodzaju 47,28-31; PRE, rozdz. 39; Mid. Hagadol Gen. 711 i 357; BHM, VI, 83; Targ. Jer. Gen. 47, 30.

<sup>448</sup> Ks. Rodzaju 48, 1-7; Pesiqta Rabbati 1 Ib; Mid. Hagadol Gen. 717-18.

<sup>449</sup> Ks. Rodzaju 48, 8-11.

Manassesowi!« było zawsze w Izraelu pomyslną wróżbą», a następnie rzekł do Józefa: „On poprowadzi cię bezpiecznie z powrotem, byś odziedziczył w Kanaanie królewski udział, którego odmówiłem twoim braciom - ramię zdobyte na Amorytach przy pomocy mego miecza i łuku”<sup>450</sup>.

e) Jakub wezwał pozostałych synów i powiedział: „Teraz objawię wam losy waszych potomków. Zbierzcie sie! słuchajcie!” Każdy z nich oczekiwał błogosławieństwa, on jednak ukarał Rubena za lubieżność, która pchnęła go do przespania się z Bilhą, odmawiając mu prawa pierworództwa. Lamentował też nad masakrą, jakiej dokonali w Sychem Symeon i Lewi, przeklinając ich zamiast pobłogosławić. „Los sprawi – rzekł, że zostaną podzieleni i rozproszeni w Izraelu”. Pochwalił natomiast Iwią odwagę Judy, obiecując mu królewskie berło oraz obfitość wina i mleka. „Zabulon - oświadczył - będzie plemieniem kupców i żeglarzy”. Issachara porównał do silnego osła jucznego, pracującego ochoczo w pięknym kraju, zaś Dana do węża czyhającego przy głównej drodze, który kąsa przejeżdżające konie i przewraca jeźdźców, Neftalego do rączej łani biegającej ze swymi młodymi przy boku, a Beniamina do głodnego wilka. Gadowi powiedział: „Będziesz napadał i ciebie będą napadać, lecz w końcu wyjdiesz zwycięsko”, zaś Aserowi: „Będziesz zbierał dobre zboże i piekł znakomity chleb”. Główne błogosławieństwo zachował dla Józefa, którego porównał do młodego, krzepkiego byka nad źródłem, pogardliwie spoglądającego na wyrzucane z proc kamienie i strzały. Dodał, że Bóg zniszczy wrogów Józefa i pobłogosławi go obfitym deszczem, wiecznymi wiosnami, bogatymi stadami, płodnymi żonami oraz dumą przodków. Jakub jednakże nie ujawnił całej przyszłości - ponieważ Bóg sprawił, że zapomniał o Jego obietnicy. Powtórzył jedynie to, co powiedział wcześniej Józefowi: że ma być pochowany w Makpela obok Abrahama i Sary, Izaaka i Rebeki oraz swojej własnej żony, Lei<sup>451</sup>.

f) Józef nakazał zabalsamować zwłoki Jakuba, co zajęło czterdzieści dni, i zarządził siedemdziesięciodniową powszechną żałobę w całym Egipcie. Postarał się o zgodę faraona na wyjazd do Kanaanu, żeby pochować Jakuba. Po czym wyruszył na czele wielkiego orszaku żałobnego w otoczeniu ciężko zbrojnej eskorty. Kondukt składał się nie tylko z jego braci i wicekrólewskich domowników, lecz także przedstawiciele wszystkich miast egipskich<sup>452</sup>.

g) Żałobnicy wkroczyli do Kanaanu i główną drogą podążyli do Gileadu, gdzie przez całe siedem dni lamentowali i płakali na klepisku w Atad. Ponieważ zdumieni Kananejczycy wołali: „Oto jak uroczysta jest *żałoba Egipcjan!*”, miejsce nazywano od tamtej pory Awel-Misraim. Stamtąd kondukt zawrócił do Hebronu. Jakuba złożono na spoczynek w grocie Makpela, żałobnicy zaś opłakiwali go jeszcze siedem dni, a następnie przekroczywszy granicę, wrócili do Egiptu<sup>453</sup>.

h) Niektórzy twierdzą, że brat Jakuba, Ezaw, żył nadal i że jego edomiccy domownicy wspólnie z Józefem przemaszzerowali przez Kanaan. W Hebronie jednak zablokowali dostęp do groty Makpela i Ezaw zawołał: „Nigdy nie pozwolę pochować Jakuba w jaskini, która prawnie należy do mnie!” Wywiązała się walka i głuchoniemy syn Dana, Chuszim, ściał Ezawa mieczem. Edomici

---

<sup>450</sup> Ks. Rodzaju 48, 12-22.

<sup>451</sup> Ks. Rodzaju 49,1-32

<sup>452</sup> Ks. Rodzaju 50,1-9.

<sup>453</sup> Ks. Rodzaju 50,10-13.

uciekli, unosząc zwłoki na górę Seir, ale pozostawili głowę, by ją pochowano<sup>454</sup>.

i) Ponieważ Jakub już nie żył, bracia obawiali się, że Józef będzie szukał zemsty za dawne krzywdy. Wysłali zatem wiadomość: "Ojciec kazał nam przed śmiercią, byśmy błagali cię o przebaczenie. Ufamy, że zechcesz uszanować jego wolę".

Józef wezwał ich do pałacu i, kiedy raz jeszcze korzyli się wołając: "Jesteśmy twoimi niewolnikami!", odpowiedział: "Nie obawiajcie się! Chociaż spiskowaliście przeciwko mnie, Bóg zmienił ten zły uczynek w dobro, gdyż uratował dzięki mnie życie wielu ludzi. Będę zatem nadal żywił Izrael". Bracia odeszli uspokojeni<sup>455</sup>.

j) Inni powiadają, że Józef umarł jako pierwszy spośród wszystkich braci, ponieważ zabalsamował ciało Jakuba - jakby Bóg sam nie potrafił go zachować - i ponieważ bez protestu pozwolił Judzie określić Jakuba słowami "twój sługa"<sup>456</sup>.

\*

1. Błogosławieństwo Jakuba jest mitologicznym usankcjonowaniem przyszłej pozycji politycznej plemion Efraima i Manasses. Implikuje ono, iż plemię Józefa składało się pierwotnie z kilku klanów, które po dokonaniu inwazji na Kanaan pod dowództwem Jozuego utworzyły federację z osiadłymi tam już plemionami Lei, Bilhy i Zilpy. Wówczas dwa najsilniejsze klany Józefa zażądały dla siebie statusu niezależnych plemion, domagając się równości w stosunku do nowych sprzymierzeńców. Wchłonęły przy tym mniejsze klany, czyli nie nazwanych w micie po imieniu młodszych synów Józefa, uznając ich za własnych synów. Manasses w rzeczywistości był starszy od Efraima (czyli klanu, który zajął górę Efraim, bez względu na to, jak się naprawdę nazywał - zob. 45.2), lecz teraz oficjalnie uznał się za młodszego. Podobne przesunięcia w strukturze plemiennej i zmiany statusu zdarzają się nadal wśród pustynnych plemion arabskich (zob. 42.4-5 i 50.3).

Końcowe błogosławieństwo, którego Jakub udzielił swym wnukom, ortodoksyjni żydowscy ojcowie powtarzają po dziś dzień w każdą wigilię szabasu. Dotykając głów swoich synów, mówią: "Niech Bóg ci sprzyja jak Efraimowi i Manassesowi!"

2. Dwie wczesne wersje tego mitu, jedna efraimicka, druga judejska, zostały połączone dość niedbale, tak że mowę Jakuba cechuje niezborność, którą można by przypisać zanikom pamięci. Oczywiście w tak spreparowanej wersji Efraim i Juda wypadają dużo lepiej niż inne plemiona. Jeśli chodzi o Lewiego, to nawet późny redaktor-kapłan uchylił się od przerobienia przekleństwa Jakuba na błogosławieństwo.

3. Pogrzebowy przemarsz Józefa do Gileadu z uzbrojoną eskortą sugeruje, że Józef zatwierdzał roszczenia Izraela do dominacji nad całym Kanaanem. Aluzję tę wykorzystano w późnych midraszach, których autorzy przypisują mu ponowny podbój całego kraju aż po Eufrat. Wzmianka o tym, że klepisko Atad (*atad* znaczy "cierń wielbłąda") leży poza Jordanem, jest późną glosą do tekstu *Ks. Rodzaju*. Być może redaktorzy błędnie zinterpretowali wyraz "strumień", który w tym

---

<sup>454</sup> Sefer Hajaszar 211-13; B. Sotta 13a; PRE, rozdz. 39; Gen. Rab. 1288.

<sup>455</sup> Ks. Rodzaju 50,14-21.

wypadku oznaczał Potok Egipski (*Ks. Rodzaju 15, 18*), zwany inaczej Sihor, stanowiący granicę kananejsko-egipską. Innymi słowy, ludzie idący w orszaku z Józefem odprawili ceremonię żałobną w wiosce kananejskiej leżącej tuż przy granicy. *Awel-Misraim* znaczy po prostu "egipska łąka", a podobny doń wyraz oznaczający "żałobę" brzmi *ewel*. W Syrii wesela i pogrzeby nadal wyprawia się na płaskiej powierzchni klepisk.

4. Jaskinię Makpela przez wieki skrywał arabski meczet, do którego nie wpuszczano ani chrześcijan, ani żydów, a jej zawartość pozostawała świętą tajemnicą. Beniamin z Tudeli, który odwiedził Makpelę w 1163 roku, pisał, że wewnątrz, trzecią z kolei jaskinię zajmowało sześć grobowców. Według Józefa Flawiusza zbudowane one były z najpiękniejszego marmuru.

5. "Ramieniem" przekazanym w spadku Józefowi było miasto Sychem (zob. 49.3,5).

6. Komentatorzy w midraszach upiększają błogosławieństwa, których Jakub udzielał na łożu śmierci, przypisując mu użycie po raz pierwszy Mojżeszowego wyrażenia *Szema Jisrael*, czyli "Słuchaj, Izraelu!" (*Ks. Powt. Prawa 6,3*). Od tych słów zaczyna się jedna z najważniejszych żydowskich modlitw.

---

<sup>456</sup> Gen. Rab. 1286; Mid. Agada Gen. 116; Sefer Hajaszar 209.



## 61. ŚMIERĆ JÓZEFA

a) Zanim Józef umarł w wieku stu dziesięciu lat, doczekał się prawnuków, które igrały na jego kolanach<sup>457</sup>. Pewnego dnia rzekł do braci: "Bóg nasz z pewnością poprowadzi was z powrotem do Kanaanu, Ziemi Obiecanej. Ponieważ moje życie dobiega już kresu, proszę, zabierzcie ze sobą moje kości, a On nagrodzi waszą dobroć".

Były to jego ostatnie słowa. Po śmierci należycie go zabalsamowano i złożono w sarkofagu nad brzegiem rzeki Sihor. Cały Egipt oplakiwał go przez siedemdziesiąt dni<sup>458</sup>.

b) Niektórzy mówią, iż Józef kazał braciom złożyć przysięgę, że pochowają go w Sychem, do którego niegdyś poszedł, by ich odszukać, i że Asenat złoży w grobowcu Rachel przy drodze do Efrata<sup>459</sup>.

c) Faraon również umarł. Jego następca panował bez wicekróla i kiedy ujrzał, że Izraelici rozmnażają się szybciej niż Egipcjanie, zauważył: "Niebezpieczny lud! Gdyby zaatakowano Egipt od wschodu, mógłby przyłączyć się do moich wrogów". Dlatego nawet potomków Józefa traktował jak niewolników - wyznaczył dozorców, którzy ich zapędzili do budowania miast na składy, Ramses i Pitom, a ich życie stało się ciężkie nie do zniesienia. Niewola trwała przez wiele pokoleń, dopóki nie pojawił się Mojżesz i nie wyprowadził ludu Izraela z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Mojżesz zabrał ze sobą kości Józefa, wypełniając w ten sposób obietnicę złożoną przez swego przodka, Lewiego, i pogrzebał je w Sychem<sup>460</sup>.

\*

1. Rzekę Sihor (lub Zior) utożsamiono z Potokiem Egipskim (obecnie Wadiel-Arisz - zob. 60.3). A zatem sarkofag Józefa umieszczono tak blisko granicy kananejskiej, jak to było możliwe.

2. Mit z *Ks. Rodzaju* sugeruje, że wczesna religia Izraela stanowiła połączenie kultu przodków z kultem aramejskiego plemiennego boga wojny i płodności, który niewiele różnił się od bóstw Moabu czy Ammonu. Moc takiego boga rozciągała się tylko na konkretne terytorium zajmowane przez jego lud. Na przykład w 2 *Ks. Królewskiej* 5, 17 Syryjczyk Naaman ładuje na dwa muły ziemię efraimicką i zabiera ją do Damaszku, aby móc tam oddawać cześć Bogu Izraela. O boginiach nie ma żadnych wzmianek. W niektórych fragmentach mitu o Józefie Bóg jest wyraźnie powiązany z najwyższym, uniwersalnym bogiem z monoteistycznej koncepcji Echnatona (zob. 56.4).

3. Wierzono, że po zakończeniu uroczystości żałobnych zmarły dołącza do czcigodnej kompanii swoich przodków w Szeolu, czy też w Dole, gdzie odpoczywają oni pogrążeni w głębokim śnie (*Ks. Hioba* 3, 14-19). Żałobnicy, wchodzący na teren cmentarza klanu, zdejmowali buty (*Ks. Ezechiela* 24, 17). Tak samo czyniono w miejscach świętych, w których według tradycji pojawiał się plemienny bóg (*Ks. Wyjścia* 3, 5; *Ks. Jozuego* 5, 15). Jednakże dusze zmarłych niezupełnie

---

<sup>457</sup> *Biblia Hebraica Stuttgartensia* podaje: "urodziły się na jego kolanach". Według Biblii Tysiąclecia oznaczało to akt adopcji (przyj. tłum.).

<sup>458</sup> *Ks. Rodzaju* 50,22-26; *Sefer Hajaszar* 219.

<sup>459</sup> *Tanchuma Beszallach* 2; *Ex. Rab.* 20, 19; *B. Sotta* 13b; *Gen. Rab.* 1035; *Deut. Rab.* 8, 4; *Mechilta Beszallach* 24b; *Tanchuma Egew* 6; *Testament Józefa* XVII, 1-3; XVIII, 1-2; XIX, 1-11; XX, 1-6.

drzemały, gdyż przypisywano im zdolność myślenia i można było się z nimi skontaktować, by zasięgnąć rady, przy pomocy wróżb (1 Ks. *Samuela* 28, 8-19). Zwano je "Wiedzącymi" (Ks. *Kapłańska* 19, 31; Ks. *Izajasza* 19, 3)<sup>461</sup>, ponieważ świadome były czynów i przeznaczenia swoich potomków. Rachel na przykład oplakuje w grobie swoje dzieci, które dotknęło nieszczęście (Ks. *Jeremiasza* 31, 15). Zmarli byli w istocie podziemnymi bóstwami, czyli *elohim* (1 Ks. *Samuela* 28, 13-20).

Jeśli zmarły nie został pogrzebany wśród swych przodków, usuwany był do nieznannej części Szeolu i pozbawiany należnej czci. Dlatego Jakub i Józef usilnie ponawiali żądania, by wyprawiono im pogrzeb w Kanaanie. Dlatego tak straszliwa była kara Boża, jaką ponieśli Korach, Datan i Abiram, gdy ziemia pochłonęła ich żywcem i nie odprawiono nad nimi obowiązkowych rytuałów pogrzebowych (Ks. *Liczb* 16, 31 i nast.). Nadal uważano, że Szeol znajdował się poza zasięgiem władzy Boga (Ks. *Psalμών* 88,5-6; Ks. *Izajasza* 38,18). Ciało zmarłego należało pochować w całości, lecz nawet wtedy dusza wiecznie nosiła znamiona jego śmierci, na przykład ślady miecza, jak w Ks. *Ezechiela* 32,23. Jakub także obawiał się, że gdy umrze ze smutku, jego siwe włosy zstąpią do grobu (Ks. *Rodzaju* 42, 38). Utratę głowy przez Ezawa uważano za sromotne nieszczęście dla Edomu.

5. Idea, że władza Boga sięga również Szeolu, pojawiła się dopiero około V w. p.n.e. (Ks. *Hioba* 26, 6; Ks. *Psalμών* 139, 8; Ks. *Przysłów* 15, 11), zaś idea zmartwychwstania dusz około stu lat później, kiedy nieznaną prorok, którego słowa zawarto w Ks. *Izajasza*, oświadczył, że wszyscy sprawiedliwi Izraelici powstaną i wezmą udział w Mesjańskim Królestwie, którego nastanie przyspieszy "rosa światłości" zesłana przez Boga (Ks. *Izajasza* 26,19). Zaczęto zatem traktować Szeol jak czyściec, w którym dusze oczekują Sądu Ostatecznego. Wierzą w to do dziś zarówno ortodoksyjni Żydzi, jak i katolicy.

---

<sup>460</sup> Ks. *Wjścia* 1, 8 i nast.

<sup>461</sup> Biblia Tysiąclecia tłumaczy po prostu "nie będziecie zwracać się do wywołujących duchy ani do wróżbitów" (przyp. tłum.).

## SKRÓTY, ŹRÓDŁA I BIBLIOGRAFIA Z OBJAŚNIENIAMI

Lista nie obejmuje Starego i Nowego Testamentu ani klasycznych autorów greckich i łacińskich.

A

ADAMBUCH. *Das christliche Adambuch des Morgenlandes*. Z etiopskiego przetłumaczył i opracował A. Dillmann, Getynga 1853. Apokryficzna Księga Adama zachowana w wersji etiopskiej pochodzącej z VI w. n.e.

ADAMSCHRIFTEN. *Die Apokryphischen Gnostischen Adamschriften*. Z armeńskiego przetłumaczył i opracował Erwin Preuschen, Giessen 1900. Apokryficzna Księga Adama zachowana w wersji armeńskiej.

AGADAT BERESZIT. *Późny hebrajski midrasz zawierający objaśnienia do Ks. Rodzaju*, oparty głównie na Tanchuma (zob. Tanchuma Buber). Wyd. Solomon Buber, Kraków 1903. Reprint, Nowy Jork 1959.

AGADAT SZIR HASZIRIM. *Midrasz z X wieku do Pieśni nad pieśniami*. Odsyłacze do stron wydania Solomona Schechtera, Cambridge 1896.

AGUDAT AGADOT. Wyd. Ch. M. Horowitz, Frankfurt nad Menem 1881.

ALFA BETA DIBEN SIRA. Dwie wersje - a) aramejska, b) hebrajska - przysłów ułożonych w porządku alfabetycznym wraz z objaśnieniami, przypisywane Jezusowi ben Sira, autorowi apokryficznego Eklezjastesa, w rzeczywistości będących kompilacją o wiele późniejszą. Odsyłacze do folio wydania Steinschneidera, Berlin 1858 lub (gdy jest to zaznaczone) do strony i kolumny Ocar Midraszim (zob. pod tym hasłem).

ANET. Zob. Pritchard.

APOKALIPSA ABRAHAMA. Księga apokryficzna napisana po hebrajsku lub aramejsku pod koniec I w. n.e. Wyd. George Herbert Box, Londyn 1918.

APOKALIPSA BARUCHA, czyli 2 Ks. Barucha. Apokryf napisany po hebrajsku przez ortodoksyjnych żydów z I w.n.e. Przetrwiał w wersji syryjskiej. Zob. A. Charles,

*The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament*, Oxford 1913, tom II, ss. 470-526.

APOKALIPSA MOJŻESZA. Wyd. L. F. C. von Tischendorf, w: *Apocalypsis apocryphde*, Lipsk 1866. Zob. R. H. Charles (wyd.), *The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament*, tom II, ss. 138 i nast.

APPU Z SZUDUL. Mit hetycki. Streszczenie Th. H. Gaster w: *The Oldest Stories in the World*, Nowy Jork 1952, ss. 159-167 pod tytułem "Master Good and Master Bad". Tłum pol. w: M. Popko, *Mitologia hetyckiej Anatolii*, Warszawa 1976, ss. 165-169.

ASENAT (MODLITWA). Zob. Józef i Asenat.

AWODA ZARA. *Traktat Talmudu Babilońskiego*. Zob. B.

AWOT DIR(ABBI) NATAN. Wyd. Solomon Schechter, Wiedeń 1887. Reprint, Nowy Jork 1945. Wydanie to zawiera dwie wersje dzieła, które jest midraszem pochodzenia tanaickiego, uzupełnionym o liczne późniejsze dodatki. Odsyłamy do numerów stron.

AZULAJ, Abraham, *Chesed le-Awraham*. Kabalistyczne dzieło szesnastowiecznego

komentatora. Druk. Wilno I 877.

## B

B. Bawli (babiloński). *Talmud Babiloński*, zredagowany w Babilonie około 500 r. n.e. Napisany częściowo po hebrajsku, lecz głównie po aramejsku. Odsyłacze do traktatów (których tytuły występują po skrócie B.) i do folio.

BAJKA O DWÓCH BRACIACH. Opowieść egipska pokrywająca się z biblijną opowieścią o Józefie i żonie Potifara, pochodząca z XIII w. p.n.e. Zob. Pritchard, *Ancient Near Eastern Texts*, ss. 23-5. Tłum. pol. w: T. Andrzejewski, *Opowiadania egipskie*, Warszawa 1957.

BARAJTA DIMAASE BERESZIT. Wyd. Chones w: Buber, Jeri'ot Szelomo, Warszawa 1896, ss. 47-50. Reprint, Nowy Jork 1959.

BARAJTA DIMASS. NIDDA. Zob. Tosefta Atiąta.

2 KS. BARUCHA. Zob. Apokalipsa Barucha.

BAŚNIE TYSIĄCA I JEDNEJ NOCY. Oryginalny tytuł brzmi: *Alf layla wa-layla*. Ogromny zbiór ludowych opowieści arabskich z wczesnego średniowiecza. Pełne wydanie polskie: *Księga tysiąca i jednej nocy*, Warszawa 1973, t. 1-9.

BATE MIDRASZOT. Zbiór krótkich midraszów zebranych i wydanych przez Szelomo Aharona Wertheirnera, Jerozolima 1914. Odsyłacze do stron drugiego, dwutomowego wydania, Jerozolima 1953.

BAWA BATRA. *Traktat Talmudu Babilońskiego*. Zob. B.

BAWA KAMMA. *Traktat Talmudu Babilońskiego*. Zob. B.

BAWA MECYJA. *Traktat Talmudu Babilońskiego*. Zob. B.

BECHOROT. *Traktat Talmudu Babilońskiego*. Zob. B.

ERACHOT. *Traktat Talmudu Babilońskiego i Talmudu Palestyńskiego*. Zob. B. i Jer.

BERESZIT RABBATI. *Midrasz do Ks. Rodzaju*, skrócona wersja zaginionego midraszu zredagowanego przez Rabbiego Mosze Hadarszana w pierwszej połowie XI wieku w Narbonne. Odsyłacze do stron wydania Hanocha Albecka, Jerozolima 1940.

BEROSSOS. Fragmenty jego *Historii babilońskiej* zachowały się w dziełach Józefa Flawiusza, Euzebiusza itd. Sam Berossos był kapłanem Bela w Babilonie w III w. p.n.e.

BHM. *Bet Ha-midrasz*, wyd. Adolph Jellinek, 6 t., Lipsk 1853-77. Reprint, Jerozolima 1938. Zbiór stu krótkich midraszów.

## C

CHAGIGA. *Traktat Talmudu Babilońskiego i Palestyńskiego*. Zob. B. i Jer.

CHALLA. *Traktat Miszny*. Zob. M.

CHRONICON PASCHALE. Dzieło znane również jako *Kronika aleksandryjska*, pochodzące z VII w. n.e. Bizantyjska kronika wydarzeń biblijnych i innych, od Stworzenia do czasów cesarza Harakliusza. Wyd. D. du Cange, Paryż 1688.

CHULLIN. *Traktat Talmudu Babilońskiego*. Zob. B.

CHWOLSON, Daniel A., *Die Ssabier und der Ssabismus*, Petersburg 1856, 2 tomy.

## D

DA'AT. *Sefer Da'at Zeqenim*, Ofen 1834 (po raz pierwszy wyd. w Leghorn 1783). Kompilacja komentarzy midraszowych do Pięcioksięgu.

DAMASKIOS. Filozof grecki, ur. około 480 r. n.e. w Damaszku. Zachowane fragmenty jego dzieł obejmują część życiorysu Izydora (jednego z jego mistrzów) oraz *Quae-stiones de primis principiis* (O zasadach), wyd. C E. Ruelle 1889.

DEUT. RAB. *Deuteronomium Rabba*, midrasz do Ks. Powt. Prawa, skompilowany około 900 r. n.e. Odsyłacze do rozdziałów i paragrafów wydania wileńskiego z 1884 r.

DILLMANN, Christian Friedrich August, *Genesis*, Edinburgh 1897.

DIODOR Z SYCYLII. Grecki historyk, ur. w Agyrion na Sycylii, tworzył około 20 r. p.n.e. Jego *Bibliotheke* (Biblioteka historyczna), której oryginał obejmował czterdzieści ksiąg, zachowała się tylko częściowo. Została wydana (z tłumaczeniem angielskim) w Loeb Classical Library.

DOUGHTY, Charles M<sup>o</sup> *Travels in Arabia Deserta*, Londyn 1888.

ECCL. RAB. *Ecclesiastes Rabba*. Midrasz do Ks. Eklezjastesa (Koheleta), skompilowany w X w. n.e. Odsyłacze do rozdziałów i wersetów Eklezjastesa z wydania wileńskiego 1884 r.

EDUJOT. *Traktat Miszny*. Zob. M.

EFR. SYR. *Efrem Syryjczyk* (306-373 r. n.e.), autor komentarza do Ks. Rodzaju. Zob. Ephraemi Syrii opera omnia, wyd. J.S. i S.E. Assernani, Rzym 1737-1743.

ELDAD HADANI, wyd. Abraham Epstein, Pressburg 1891. Częściowo fikcyjny opis dziesięciu zaginionych plemion Izraela autorstwa żydowskiego podróżnika z X w. n.e. pochodzenia wschodnioafrykańskiego.

ENUMA ELISZ (Kiedy na wysokościach...). Poemat o Stworzeniu napisany po akadyjsku. Najlepsze angielskie tłumaczenie Jamesa B. Pritcharda w: *Ancient Near Eastern Texts*, Princeton 1955, ss. 60-72. Tłum. pol. K. Łyczkowska w: *Euhemer*, nr 2(112), 1979, ss. 3-17 i nr 3(117), 1980, ss. 23-33.

ERUWIN. *Traktat Talmudu Babilońskiego i Palestyńskiego*. Zob. B. i Jer.

EZDRASZ lub EZRA. Tytuł dwóch apokryfów przypisywanych Ezdraszowi. Jeden zachowany w wersji greckiej, nazywany jest 1 Ks. Ezdrasza lub 3 Ks. Ezdrasza. Drugi zachował się w wersji łacińskiej i nazywany jest 2 Ks. Ezdrasza lub 4 Ks. Ezdrasza. Obydwa oryginały napisane zostały po hebrajsku w Palestynie. Pierwszy pochodzi prawdopodobnie z IV w. p.n.e., drugi z I w. n.e.

EUZEBIUSZ, *Preparatio Evangelica*, wyd. Gifford, Oxford 1903. Euzebiusz z Cezarei (ok. 260-340 r. n.e.) był biskupem Cezarei w Palestynie. Napisał kilka ksiąg o historii Kościoła.

EWANGELIA ŚW. TOMASZA. Opublikowana w *Evangelia Apocrypha Tischendorfa*. Tłum. pol. ks. W. Myszor, *Ewangelia według Tomasza*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne V (1972), ss. 19-42.

EX. RAB. *Exodus Rabba*, midrasz do Ks. Wyjścia, skompilowany po hebrajsku i aramejsku w XI w. n.e., lecz zawiera o wiele starsze materiały. Odsyłacze do rozdziałów i paragrafów wydania wileńskiego z 1884 r.

## F

FILON Z ALEKSANDRII, znany również jako Philo Judaeus [Filon Żyd]. Żydowski filozof hellenistyczny z I w. n.e. Cytowane są łacińskie tytuły jego dzieł, np. *De Decalogo*, *De Migr. Abrah.*, *De Mundi Opif.*, *De Somn.*

FOTIOS. Uczony bizantyjski z IX wieku, patriarcha Konstantynopola. Większość jego dzieł (*Myriobiblion*, *Mystagogia*, *Listy*) została wydrukowana w: *Patrologia Graeca* J. P. Migne'a.

GASTER, MA'ASIJOT. *Moses Gaster* (wyd.), *The Exempla of the Rabbis*, Londyn 1924.

GEN. RAB. *Genesis Rabba*, midrasz do Ks. Rodzaju, skompilowany w V w. n.e. w Palestynie. Odsyłacze do stron wydania krytycznego J. Theodora i Ch. Albecka, Berlin 1912-27, 2 tomy.

GENESIS APOCRYPHON, wyd. N. Avigad i Y. Yadin, Jerozolima 1956.

GILGAMESZ {Poemat o}. Poemat akadyjski odkryty w bibliotece Assurbanipala (VII w. p.n.e.), pochodzący z II tysiąclecia p.n.e. Miał prototyp sumeryjski. Zob. Pritchard, *Ancient Near Eastern Texts*, ss. 72-99. Tłum. pol. (fragment) K. Łyczkowska, *Legenda o potopie według eposu o Gilgameszu*, w: *Przegląd Orientalistyczny* 3(35), ss. 317-324.

GILGAMESZ I WIERZBA. Tabliczka sumeryjska z VSr, datowana na ok. 2000 r. p.n.e., wyd. przez S. N. Kramera pod tytułem *Gilgamesh and the Huluppu-Tree*, *the Oriental Institute of the University of Chicago, Assyriological Studies*, nr 10,

GINZBERG, L. J., *The Legends of the Jews*, 7 tomów, Filadelfia 1909-46. Najważniejsze dzieło naukowe na temat legend żydowskich.

GITTIN. *Traktat Talmudu Babilońskiego*. Zob. B.

GOSSE, Philip Henry. Odsyłacze dotyczą jego książki *Omphalos*.

GRAVES, Robert, *The Greek Myths*, *Penguin Books*, 2 tomy, Baltimore 1955. Wyd. pol. *Mity greckie*, Warszawa 1967 (wyd. I) i następne.

GRAVES, Robert, *The White Goddess*, Nowy Jork 1948.

GROTA SKARBÓW. Zob. *Schatzhohle*,

GUNKEL, Hermann, *Schopfung und Chaos in Urzeit und Endzeit*, wyd. II, Getynga 1921.

## H

HADAR. *Sefer Hadar Zeqenim*, wyd. Leghorn 1840. Zbiór objaśnień midraszowych do Biblii, wybranych spośród talmudycznych komentarzy tosefistów (XIII i XIV wiek).

HAGOREN. Louis Ginzberg, "*Hagadot Qetu'ot*", *Hagoren*, tom 9, Berlin 1923. Hebrajskie czasopismo literackie *Hagoren* wydawał Szemuel Abba Horodetzky w Berdyczowie i Berlinie w latach 1899-1923.

HAMMURABI (KODEKS). Kodeks praw ogłoszonych przez Hammurabiego (1792-1750 r. p.n.e.), szóstego króla starobabilońskiej (amoryckiej) dynastii. Zob. Pritchard, *Ancient Near Eastern Texts*, ss. 163-80. Tłum. pol. J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1957.

HEIM, Roger i WASSON, R Gordon, *Les champignons hallucinogenes du Mexique*, Paryż 1958.

HENOCH. Apokryficzna Księga Henocha napisana po hebrajsku lub po aramejsku w I w. p.n.e.

w Palestynie i zachowana w wersji greckiej oraz etiopskiej. 2 Ks. Henocha jest inną wersją tej samej księgi, zachowaną w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Najlepsze przekłady obydwu ksiąg na angielski są autorstwa Charlesa, *The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament*, tom II, ss. 163 i nast.

HIERONIM. *Questiones hebraicae in libro Geneseos*, wyd. P. de Lagarde, Lipsk 1868.

HIERONIMA WULGATA. Zob. *Wulgata*.

HOMILIE KLEMENTYŃSKIE. Traktat chrześcijański z początku III w. n.e., napisany prawdopodobnie w Syrii. Zob. Ante-Nicene Christian Library, tom XVII, Edin-burgh 1870.

HUCA. Hebrew Union College Annual, Cincinnati, Ohio, 1.1, 1924 i nast.

I

IMRE NO AM. Midraszowy komentarz do Pięcioksięgu autorstwa Jacoba di Illescosa (XIV wiek). Dmk. Konstantynopol 1539 i Cremona 1565.

J

JAKUB Z EDESSY (zmarł w 708 r. n.e.). Jakobicki poeta syryjski, komentator, autor listów i tłumacz dzieł greckich na język syryjski.

JALQUT. Pierwszy wyraz w tytule kilku zbiorów midraszów. Jeśli nie następuje po nim imię, oznacza on Jalqut Szimoni, najważniejszy tego rodzaju zbiór, sporządzony w pierwszej połowie XIII w. przez Rabbiego Szimeona Hadarszana z Frankfurtu. Odsyłacze do ksiąg biblijnych i paragrafów.

JALQUT MACHIRI. Zbiór midraszów sporządzony przez Machira ben Abba Mari w XIV w. n.e., prawdopodobnie w Hiszpanii. Odsyłacze do ksiąg biblijnych, rozdziałów i wersetów.

JALQUT REUBENI. Zbiór kabalistycznych komentarzy do Pięcioksięgu, zebranych przez Rabbiego Reubena ben Hoshke Cohena (zmarł w 1673 r.) w Pradze. Odsyłacze do tomu i stron dwutomowego wydania warszawskiego z 1889 r.

JAQUT AL-RUMI (1179-1229 r. n.e.). Arabski geograf pochodzenia greckiego.

JEWAMOT. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

JER. Jeruszalmi (jerozolimski). Gdy po tym skrócie występuje nazwa traktatu, oznacza to Talmud Palestyński, zredagowany w Palestynie na początku V w. n.e. i napisany głównie po aramejsku. Odsyłacze do traktatów, folio i kolumn.

JERACHMEEL. *The Chronicles of Jerachmeel*, tłum. Moses Gaster, Oriental Translation Fund, Londyn 1899.

JOMA. Traktat Miszny i Talmudu Babilońskiego. Zob. M. i B.

JON AS, Hans, *Gnosis und spatantiker Geist*, Getynga 1934-54, 2 tomy.

JOSZUA BEN SZITAIB. Zob. Szu'a'ib.

JÓZEF IASENAT. Apokryficzna księga napisana po hebrajsku przez żydowskich esseńczyków. Zachowała się w tłumaczeniu greckim. Zob. Paul Riessler, *Altjüdisches Schrifttum ausserhalb der Bibel*, Augsburg 1928, ss. 497-538.

JÓZEF FLAWIUSZ. Żydowski historyk z I w. n.e. Pisał po grecku. Najważniejsze jego dzieła to:

Wojna żydowska, Poznań 1984, tłum. Jan Radożycki oraz Antiquitates, w przekładzie polskim Dawne dzieje Izraela, Poznań 1962.

JUBILEUSZÓW KSIĘGA. Apokryf napisany prawdopodobnie w U w. p.n.e. w stylu midraszowym przez faryzejskiego żyda. Oryginał hebrajski zaginął. Najlepszą zachowaną wersją jest wersja etiopska. Zob. Charles, The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament, tom II. ss. 1 i nast.

## K

KALIR. Eleazar Kalir żył prawdopodobnie w VIII wieku. Zachowało się około dwustu jego poematów religijnych pisanych po hebrajsku.

KEPHALAIA. Zbiór manuskryptów manichejskich, opublikowanych przez Polotzky'ego i Schmidta, Stuttgart 1935-39.

KERET {Poemat o}. Ugarycka legenda pochodząca z XIV w. p.n.e. Zob. Pritchard, Ancient Near Eastern Texts, ss. 142-9.

KETUWOT. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

KIDDUSZIN. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

KORAN. Święta księga Islamu, objawiona prorokowi Mahometowi na początku VII w. n.e. w Mekce i Medynie.

KSIĘGA ADAMA. Zob. Adambuch.

KSIĘGA HENOCHA. Zob. Henoch.

KSIĘGA JUBILEUSZÓW. Zob. Jubileuszów.

KSIĘGA UMARŁYCH. Zbiór egipskich tekstów sarkofagowych pochodzących z różnych epok, obejmujących w sumie okres czterech tysięcy lat. Przejrzany tekst z Teb (XVIII, XXI i XXII dynastii) został przetłumaczony w książce Sir E. A. Wallis Budge'a, The Book of the Dead, wyd. II, 1923.

## L

LEV. RAB. Leviticus Rabba, midrasz do Ks. Kapłańskiej, skompilowany prawdopodobnie w VII w. n.e. Odsyłacze do rozdziałów i podrozdziałów wydania wileńskiego z 1884 r.

LIQQUTE MIDRASZIM. Zbiór trzydziestu jeden fragmentów midraszów, druk. w BHM (zob. to hasło) t. V ss. 155-64.

LIQQUTIM. Liqutim mi-Midrasz Abkir, wyd. Solomon Buber, Wiedeń 1883. Zbiór fragmentów cytowanych przez Jalqut (zob. to hasło) z Mid. Abkir (zob. to hasło).

LURIA. Komentarze tekstualne do PRE, autorstwa Davida Lurii, drnk. Warszawa 1852. Zob. PRE.

## M

M. Miszna. Pierwszy kodeks prawa rabinicznego, napisany po hebrajsku i zredagowany przez Rabbiego Jehudę Hanasi około 200 r. n.e. w Palestynie. Odsyłacze do traktatu, rozdziału i paragrafu.

MA'ASE ABRAHAM. Midrasz bohaterski o czynach Abrahama, oryginał napisany po arabsku, zachował się w tłumaczeniu hebrajskim. Drnk. w BHM (zob. to hasło), t. I,



ss. 24-34.

I (KS.) MACHABEJSKA. Księga historyczna opowiadająca o epoce Machabeuszów aż do śmierci Szymona (I 35 r. p.n.e.). Napisana po hebrajsku między 104 a 63 r. p.n.e. Zachowała się w tłumaczeniu greckim.

4 (KS.) MACHABEJSKA. Kazanie o panowaniu rozsądku nad namiętnościami, napisane po grecku, lecz w duchu ściśle żydowskim, prawdopodobnie między 56 a 66 r. n.e.

MAKKOT. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

MANETHON. Egipski kapłan i historyk z IV w. p.n.e. Zob. Manetko the Historian, The Loeb Classical Library, Cambridge, Mass. 1940.

MASSECHET SOFERIM. Pozakanoniczny traktat dołączony do Talmudu Babilońskiego (zob. B.) pochodzący z epoki gaonów (to jest między 589 a 1040 r. n.e.).

MEGILLA. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

MECHILTA. Mechilta Rabbiego Iszmaela, wyd. M. Friedmann, Wiedeń 1870. Tanaicki midrasz do Ks. Wyjścia, mający na celu przede wszystkim objaśnienie praw zawartych w Ks. Wyjścia 12-23. Cytowane autorytety to tanaici, czyli uczeni ze szkoły Rabbiego Iszmaela, który żył w Palestynie najpóźniej w II w. n.e. Odsyłacze do tygodniowej części Pięcioksięgu i do stron.

MECHILTA DIR. SZIMON. Midrasz do Ks. Wyjścia przypisywany Rabiemu Symeonowi ben Jochaj (II w. n.e.) i zredagowany przez Hezekia ben Hijja (koniec II w. n.e.). Odsyłacze do stron wydania krytycznego Davida Hoffmanna, Frankfurt nad Menem 1905.

MGWJ. Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums. Najważniejsze niemieckie czasopismo naukowe o judaizmie. Ukazywało się 1852 do 1939 roku w Dreźnie, potem we Wrocławiu.

MID. Midrasz. Nazwa gatunku literackiego uprawianego w obrębie literatury rabinicznej, przybierającego formę wykładów egzegetycznych dołączanych do wersetów biblijnych. Midraszim (liczba mnoga) były pisane i kompilowane od II do około XII w. n.e.

MID. ABKIR. Zaginiony midrasz, skompilowany prawdopodobnie w IX w. n.e. Około pięćdziesięciu fragmentów przytoczono w Jalqut Szimoni. Zob. Jalqut.

MID. ABKIR, wyd. Marmorstein. Zob. poprzednie hasło.

MID. ADONAJ BECHOCHMA JASAD AREC. Midrasz do Ks. Przysłów 3, 19: "Pan umocnił ziemię mądrością". Druk, w BHM (zob. to hasło), t. V, ss. 63-9.

MID. AGADA. Midrasz do Pięcioksięgu. Wyd. Solomon Buber, reprint Nowy Jork 1960, 2 tomy. Odsyłacze do ksiąg Pięcioksięgu i stron wydania Bubera.

MID. ALFABETOT. Jeden z wielu midraszów ułożonych w porządku alfabetycznym i przypisywanych Rabiemu Akiwie (II w. n.e.), ale w rzeczywistości skompilowanych o wiele później. Midrasz Alfabetot zachował się w szesnastowiecznym manuskrypcie z Buchary. Druk. w Bate Midraszot (zob. to hasło), t. II.

MID. ASERET HADIBROT. Midrasz odnoszący się do Dziesięciorga Przykazań, zawierający sporo materiału kosmogonicznego. Skompilowany w X w. n.e. Druk. w BHM (zob. to hasło), t. I, ss.

62-90.

MID. HAGADOL. Skompilowany w XII w. n.e. w Jemenie. Odsyłacze do stron wyd. Solomona Schechtera, Cambridge 1902.

MID. KONEN. Midrasz kosmogoniczny i kosmologiczny, obejmujący cztery części napisane przez czterech różnych autorów. Jego treść pokrywa się często z apokryfami, np. z Ks. Henocha, 4 Ks. Ezdrasza itd. Dmk. w BHM (zob. to hasło), t. II, ss. 23-39.

MID. LEQACH TOW. Midrasz do Pięcioksięgu, skompilowany prawdopodobnie w 1079 r. przez Bułgara Tobiasza ben Eliezera. Odsyłacze do ksiąg biblijnych i stron dwutomowego wydania Solomona Bubera, Wilno 1880.

MID. MISZLE. Midrasz i komentarz do Ks. Przysłów. Zebrany pod koniec X lub na początku XI w. n.e., prawdopodobnie w Babilonii. Odsyłacze do rozdziałów Ks. Przysłów i stron wydania Solomona Bubera, Wilno 1893.

MID. QOHELET. Zob. Eccl Rab.

MID. SECHEL TOW. Midrasz do Ks. Rodzaju i Ks. Wyjścia, skompilowany w 1139 r. przez Menahemaben Szelomo. Wyd. Solomon Buber, Berlin 1900-1901.

MID. SZEMUEL. Midrasz do Ks. Samuela zredagowany na podstawie starszych pism w Palestynie w epoce gaonów (od VII do X w. n.e.). Wyd. Solomon Buber, Kraków 1893. Odsyłacze do rozdziałów.

MID. SZIR. Canticum Rabba. Odsyłacze do folio wydania wileńskiego z 1887 r.

MID. TEHILLIM. Znany również jako Szocher Tow, midrasz do Ks. Psalmów, skompilowany prawdopodobnie w X lub XI w. n.e. w Palestynie. Odsyłacze do stron wydania Solomona Bubera, Wilno 1891. Reprint, Nowy Jork 1947.

MID. WAJISSA. Midrasz do Ks. Rodzaju 25, 5 i 36, 6, opisujący wojny synów Jakuba z Amorytami i synami Ezawa. Tekst zachowany został w Jalaut (zob. to hasło), lecz wykazuje znaczne podobieństwa do Ks. Jubileuszów i Testamentu Judy, co potwierdza jego archaiczność. Druk. w BHM (zob. to hasło), t. III, ss. 1-5.

MID. WAJOSZA. Midrasz do Ks. Wyjścia 14, 30; 15,18, oparty częściowo na Tanchuma (zob. to hasło) i cytowany przez Jalqut (zob. to hasło); zatem nie mógł powstać wcześniej niż w XII w. n.e. Druk. w BHM (zob. to hasło), t. I, ss. 35-57.

MID. JONA. Midrasz do Ks. Jonasza, skompilowany na podstawie Jalqut (zob. to hasło) do Ks. Jonasza, do którego dodano hebrajskie tłumaczenie Zoharn (zob. to hasło), II, 198b-199a. Druk. w BHM (zob. to hasło), t. I, ss. 96-105.

MINACHOT. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

MOJŻESZ Z CHORENE (V w. n.e.), autor Historii Armenii. Tekst armeński i tłum. na język francuski: Histoire a"Armenie, Wenecja 1841.

MUSIL, Alois, Manners and Customs of the Rwała Bedouins, Nowy Jork 1928.

N

NAZIR. Traktat Talmudu Palestyńskiego. Zob. Jer.

NEDARIM. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

NIDDA. Traktat Miszny i Talmudu Babilońskiego. Zob. B. i M.

NUM. RAB. Numeri Rabba, midrasz do Ks. Liczb, skompilowany w XII w. n.e. Odsyłacze do rozdziałów i podrozdziałów wydania wileńskiego z 1884 r.

NUR AL-ZULM. Natanel ibn Jeszaja, Light of Shade and Lamp of Wisdom [Światło ciemności i lampa mądrości]. Hebrajsko-arabskie homilie ułożone w 1327 r. Wyd. Alexander Kohut, Nowy Jork 1894.

## O

OCAR MIDRASZIM, wyd. J. D. Eisenstein, Nowy Jork 1915. Zbiór dwustu pomniejszych midraszów. Odsyłacze do stron i kolumn.

OPPENHEIM, Fabuła Josephi etAsenathae, Berlin 1886.

ORFICKIE FRAGMENTY. Zob. Paul Tannery, "Orphica", Revue de Philologie, Paryż 1899, ss. 126-9; 1900, ss. 54-7, 97-102.

OROZJUSZ Z TARRAGONY, Historiarum libri VII adversus paganus [Siedem ksiąg przeciw poganom]. Paweł Orozjusz, hiszpański historyk i teolog z V w. n.e. Jego Siedem ksiąg wydał C Zangerneister w 1882 r.

ORYGENES (185-254 r. n.e.). Chrześcijański autor piszący po grecku, biskup Aleksandrii, później żył w Cezarei i Antiochii. Jego dzieła wydane zostały w serii Ante-Ni-cene Fathers.

## P

PALESTYŃSKI TALMUD. Zob. Jer.

PAT AI, Raphael, Adam we-Adama ("Człowiek i ziemia w hebrajskich obrzędach, wierzeniach i legendach"). Po hebrajsku. Jerozolima 1942-43, 2 tomy.

PAT AI, Raphael, Man and Tempie in Ancient Jewish Myth and Ritual, Edinburgh 1947.

PEA. Traktat Talmudu Palestyńskiego. Zob. Jer.

PESACHIM, Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

PESIQTA DIR. KAHANA. Midrasz zawierający około trzydziestu dwóch homilii, powstałych z przemów wygłaszanych z okazji świąt i specjalnych szabasów, zebrany nie później niż w 700 r.n.e. Osyłacze do folio wydania Solornona Bubera, Efk 1868. Reprint, Nowy Jork 1949.

PESIQTA CHADTA. Średniowieczny midrasz inspirowany przez Gen. Rab., PRE, Sefer Jecira itd. Druk. w BHM (zob. to hasło), t. VI, ss. 36-70. Odsyłacze do folio wydania M. Friedrnanna, Wiedeń 1880.

PIRQE MASZIACH. Midrasz o mesjańskiej chwale Jerozolimy, Świątyni i Izraela, napisany w epoce gaońskiej (od VII do X w. n.e.) w Persji. Drnk. w BHM (zob. to hasło), t. III, ss. 68-78.

PIRQE RABBENU HAQADOSZ. Zbiór etycznych i praktycznych aforyzmów przypisywanych Rabiemu Jehudzie Hanasi (II w. n.e.), ale skompilowany znacznie później. Drak. w Ocar Midraszim (zob. to hasło), ss. 505-14.

PRE. Piręge Rabbi Eliezer. Midrasz o dziełach Boga podczas Stworzenia i o najdawniejszej historii Izraela. Przypisywany jest Rabiemu Eliezerowi ben Hirkanowi, mędrcomu palestyńskiemu

(tanaicie) z około 90-130 r. n.e., lecz w rzeczywistości został napisany w VIII lub IX w. n.e. w Palestynie. Odsyłacze do rozdziałów.

PRITCHARD, James, B., *Ancient Near Eastern Texts*, Princeton 1955.

PSALMY SALOMONA. Osiemnaście apokryficznych psalmów napisanych przez żydów w I w. p.n.e. Zob. Charles, *The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament*, t. II, ss. 625 i nast.

PSEUDO-FILON. Guido Kish, *Pseudo-Philo 's Liber Antiquitatum Biblicorum*, Notre Dame, Ind., 1949.

PTAHHOTEP NAUKI. Zalecenia i mądre sentencje zebrane przez Ptahhotepa, wezyra króla Izezi z V egipskiej dynastii (około 2450 r. p.n.e.). Zob. Pritchard, *Ancient Near Eastern Texts*, ss. 412-14.

R

RAGLAN, Lord, *The Hero: A Study in Tradition, Myth and Drama*, Londyn 1936.

RASZI. Komentarz Rabbiego Szelomo ben Jcchaka (1040-1105 r. n.e.) do Biblii. Odsyłacze do księgi biblijnej, rozdziału i wersetu.

ROSZ HASZANA. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

SABA, Abraham. *CerorHa-Mor*. Zbiór bajek o zwierzętach, przetłumaczonych na hebrajski przez Judę Loeba ben Kalonynosa (XIV w. n.e.) z arabskiej encyklopedii Ichwan al-Safa (*Bractwo Szczerości*). Drnk. Mantua 1557.

SALT AIR NA RANN. Najdłuższy średniowieczny poemat irlandzki dotyczący tematów religijnych. Zawiera fragmenty o kosmogonii i spekulacje na temat przeznaczenia wszechświata.

SANCHUNIATON. Autor Historii fenickiej. Kapłan żyjący na przełomie IV i III w. p.n.e., urodzony w Berytos (obecnie Bejrut). Historię fenicką przetłumaczył na język grecki Filon z Byblos (ok. 64-140 r. n.e.). Fragment tego dzieła zachował się w *Preparatio Evangelica* Euzebiusza (zob. to hasło).

SANHEDRIN. Traktat Talmudu Babilońskiego i Palestyńskiego. Zob. B. i Jer.

SCHATZHÓHLE, Die (Grota skarbów), wyd. Carl Bezold, Lipsk 1883-88. Chrześcijańska wersja życia Adama i Ewy, napisana w języku syryjskim w VI w. n.e.

SEDER ARQIM. Midrasz ściśle związany z Mid. Adonaj Bechochma (zob. to hasło), zachowany w manuskrypcie z XIII w. n.e. Druk. w *Ocar Midraszim* (zob. to hasło).

SEDER ELIAHU RABBA i SEDER ELIAHU ŻUTA. Midrasz etyczny składający się z dwóch części ("dużego" i "małego" Seder Eliahu), znany też jako Tanna di-be Eliahu. Według B. Ketuwot 106a prorok Eliaszy wyuczył Rabbiego Anana (koniec III w. n.e.) treści obydwu tych ksiąg. Najstarszy zachowany rękopis pochodzi z 1073 r. n.e. Odsyłacze do stron wydania M. Friedmanna, Wiedeń 1092-04. Reprint, Jerozolima 1960.

SEDER ELIAHU ŻUTA. Zob. poprzednie hasło.

SEDER GAN EDEN. Midrasz opisujący Ogród Ederiski, skompilowany w ok. 1050 r. n.e. Druk. w BHM (zob. to hasło), t. I, ss. 131-40 oraz dodatki ss. 194-8.

SEDER OLAM. Midrasz chronologiczny, prawdopodobnie skompilowany w III w. n.e., później

poprawiony i poszerzony. Druk. Wilno 1897. Zob. też. Al. Marx (wyd.), Seder Olom (rozdz. 1-10), Królewiec.

SEDER RABBA DIBERESZIT. Midrasz kosmogoniczny i kosmologiczny, wykorzystany przez Mid. Konen i Mid. Aseret Hadibrot (zob. te hasła). Druk. w Bate Midraszot (zob. to hasło), t. I, ss. 19-48.

SEFER CHASSIDIM, wyd. Juda Hacoen Wistinezky, Berlin 1891-3. Księga o tematyce etycznej. Jej autor, Juda ben Samuel He-Chasid, zmarł w 1217 r. n.e.

SEFER HAJASZAR, wyd. Lazarus Goldschmidt, Berlin 1923. Późny (XII w. n.e.) midrasz bohaterski do Ks. Rodzaju, początku Ks. Wyjścia, Ks. Liczb i Ks. Jozuego. Zebrany w Hiszpanii, napisany po hebrajsku. Odsyłacze do stron.

SEFER HAQANE WEHU SEFER HAPELIA, wyd. Koretz, 1784. Piętnastowieczna księga kabalistyczna autorstwa Avigdora Kana.

SEFER HECHALOT. Midrasz o sekretach niebios, ściśle związany z Księgami Henocha (zob. to hasło). Druk. w BHM (zob. to hasło), t. V, ss. 170-90.

SEFER JUCHASIN, wyd. Philipowsky i Freiman, Frankfurt nad Menem 1924. Abraham ben Samuel Zakuto, autor tej kroniki, żył w latach 1450-1510.

SEFER NOACH. Midrasz o sekretach medycznych przekazanych Noemu przez anioła Rafała. Po raz pierwszy zacytowany w XI w. n.e. Wykazuje bliskie podobieństwa do Ks. Jubileuszów (zob. to hasło). Druk. w BHM (zob. to hasło), t. III, ss. 150-60.

SEFER RAZIEL. Kabalistyczne dzieło o sekretach niebios, Stworzeniu, aniołach, amuletach itd. Skompilowane w epoce gaonicznej (od VII do X w. n.e.).

SERAPION. Lekarz z Aleksandrii, żył w III w. n.e.

SIEGFRIED, Carl, Philo von Alexandria als Ausleger des alten Testaments, Jena 1875.

SIFRA. Midrasz do Ks. Kapłańskiej. Zebrał go Hijja syn Abba w Palestynie ok. 200 r. n.e. Wyd. M. Friedmann, Wrocław 1915.

SIFRE. Midrasz do Ks. Liczb i Powt. Prawa pochodzenia tanaickiego (to jest z II w. n.e. z Palestyny). Osiłacze do folio wydania M. Friedmanna, Wiedeń 1864. Reprint Nowy Jork 1948.

SODEŃ RAZA lub Sodeń Razaja. Kabalistyczne dzieło Eleazara ben Judy z Worms, ok. 1176-1238. Opublikowane przez Israela Kamelhara, Biłgoraj 1936.

SOTTA. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

SUKKA. Traktat Miszny i Talmudu Babilońskiego. Zob. M. i B.

SZABBAT. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

SZET BEN JEFET, Chem 'at ha-Chemda. Arabski i hebrajski komentarz do Pięcioksięgu, napisany w 1284 r. w Babilonii. Zob. GinzeJerusalajim, t. III, wyd. Samuel Aharon Wertheimer, Jerozolima 1902, ss. 13b-15a.

SZITAIB, Jozua ben, Deraszot al ha-Tora, Konstantynopol 1523. Autor tych kabalistycznych homilii do Pięcioksięgu żył w pierwszej połowie XIV w. Odsyłacze do tygodniowych części Pięcioksięgu i do folio.

## T

TAANIT. Traktat Talmudu Babilońskiego i Palestyńskiego. Zob. B. i Jer.

TALMUD (BABILOŃSKI i PALESTYŃSKI lub JEROZOLIMSKI). Zob. B. i Jer.

TANCHUMA. Midrasz do Pięcioksięgu, oparty na naukach Rabbiego Tanchumy bar Abba, palestyńskiego amoraity (talmudycznego mędrca) z IV w. n.e. Odsyłacze do tygodniowej części Pięcioksięgu oraz paragrafów, do których czasem dodany jest numer folio wydania Levin-Epsteina, Warszawa (bez daty). O starszej wersji zob. następne hasło.

TANCHUMA BUBER. Midrasz Tanchuma, starsza wersja wyd. Solomon Buber, Wilno 1885. Reprint, Nowy Jork 1946 (2 tomy). Odsyłacze do ksiąg Pięcioksięgu i stron. Zob. poprzednie hasło.

TANIS (Papyrus z). Zob. Two hieroglyphic Papyrifrom Tanis. I. The Sign Papyms; II. The Geographical Papyms. Extra (9.) Memoir of the Egypt Exploration Fund, Londyn 1889.

TARGUM. Aramejski przekład (czy raczej parafraza) Biblii. Targum do Pięcioksięgu, zwany Targumem Onkelosa, ukończony został w Babilonii na początku III w. n.e. Babiloński Targum do Proroków, zwany Targumem Jonatana, pochodzi z IX w. n.e.

TARG. JER. Targum Jerozolimski, parafrazystyczne tłumaczenie Pięcioksięgu, zachowane jedynie we fragmentach. Sporządzone w Palestynie, prawdopodobnie w I lub II w. n.e. Zob. M. Ginsburger, Fragmenten-Targumim, 1899.

TELL AMARNA (Listy z). Archiwum korespondencji obejmujące trzysta siedemdziesiąt siedem tabliczek. Są to listy pisane przez władców miast kananejskich, fenickich i syryjskich do ich zwierzchników, Arnenhotepa III i jego syna Echnatona w XIV w. p.n.e. Zob. Pritchard, Ancient Near Eastern Texts, ss. 483-90. Pełne wydanie: J.P. Knutzon, Die El-Amarna Tafeln. Teil I und II, Lipsk, Hinrichs 1915.

TESTAMENT ABRAHAMA. Apokryficzna księga, napisana po hebrajsku przez żyda lub żydowskiego chrześcijanina w II w. n.e. Zachowała się w dwóch greckich wersjach. Zob. G. H. Box, The Testament of Abraham, Isaac and Jacob, 1927.

TESTAMENT GADA, ISSACHARA, JÓZEFA, JUDY, RUBENA, ZABULONA, GADA. Zob. Testamenty dwunastu patriarchów.

TESTAMENTY DWUNASTU PATRIARCHÓW. Apokryficzna księga napisana po hebrajsku przez żyda faryzeusza między 109 a 107 r. p.n.e. Moralizatorskie nauki włożone w usta dwunastu synów Jakuba, którzy wygłaszają je na łożach śmierci. Zob. Charles, The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament, t. II, ss. 282 i nast.

TEODORET. Historyk Kościoła, teolog i biskup Kyrrhos w V w. n.e. Jego komentarze do Starego Testamentu oraz Listy paulińskie (zawierające Quaest. 60 in Gen.) opublikowane zostały w Patrologia Graeca, 80, Migne'a.

TEODOCJAN AD GEN. Teodocjan sporządził swoją wersję Biblii po grecku ok. 185 r. n.e.

THOMAS, Bertrarn, Arabia Felix, Nowy Jork 1932.

TOSEFTA. Zbiór tanaickich twierdzeń i tradycji ściśle związanych z Miszną. Prawdopodobnie zebrał je Hijja bar Abba w Palestynie ok. 200 r. n.e. Odsyłacze do traktatów, rozdziałów i

paragrafów wydania S. Zuckermendela, Pasewalk 1880. Reprint z dodatkami, Jerozolima 1937.

TOSEFTA ATIQTA. Chaim Meir Horowitz, Frankfurt nad Menem 1890. Zbiór starych, pozakanonicznych Barajtot.

TZETZES, Johannes. Mitograf bizantyjski z XII w. Zachowały się jego dzieła: Chiliades, Iliada oraz komentarze do Homera, Hezjoda, Arystofanesa i Likofrona.

## U

UGARYCKIE teksty, poematy czy mity. Zob. Pritchard, Ancient Near Eastern Texts, ss. 129-55. Streszczenia w języku polskim: W. Tyloch, Odkrycia w Ugarit a Stary Testament, Warszawa 1980.

## V

VITA ADAE. Pełny tytuł Vita Adae et Evae, czyli Życie Adama i Ewy. Apokryficzna księga pochodzenia żydowskiego napisana prawdopodobnie w I w. n.e. Zachowana w wersjach greckiej, łacińskiej i staro-cerkiewno-słowiańskiej. Zob. Charles, The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament, t. II, ss. 123 i nast.

## W

WNIEBOWSTĄPIENIE IZAJASZA. Apokryficzna księga w trzech częściach: Męczeństwo Izajasza, Wizja Izajasza i Testament Ezechiasza. Pierwsza z nich jest pochodzenia żydowskiego z I w.n.e., pozostałe dwie są dziełem autorów chrześcijańskich. Zob. Charles, The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament, tom II, ss. 155 i nast.

WOOLLEY, Sir Charles Leonard, Ur of the Chaldees, Londyn 1929.

WULGATA. Pierwsze łacińskie tłumaczenie Biblii, sporządzone przez Ojca Kościoła, Św. Hieronima, zakończone ok. 405 r. n.e.

## Z

ZDMG. Zeitschrift der deutschen morgenlandischen Gesellschaft.

ZEW ACHIM. Traktat Talmudu Babilońskiego. Zob. B.

ZOHAR (Księga Blasku). "Biblia" kabalistów, napisana po aramejsku przez hiszpańskiego kabalistę Mosesa de Leon w XIII w. Jest komentarzem do Biblii. Autorstwo przypisywano Rabbimu Symeonowi ben Jochaj, słynnemu nauczycielowi Miszny. Po raz pierwszy wydrukowany w Mantui w latach 1558-60, w trzech tomach, których paginację przejęły późniejsze wydania, np. wileńskie z 1894 r., cytowane w niniejszej książce.

ZOHAR CHADASZ (Nowy Zohar). Zawiera części Zoharu brakujące w rękopisach, z których korzystali wydawcy wersji z Mantui. Materiał zebrał głównie Abraham Halevi Berochim z manuskryptów znalezionych w Safed. Odsyłacze do folio warszawskiego wydania Levin-Epsteina, bez daty.